

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 19. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 15 i 16 października 2008 r.

Warszawa
2008 r.

Porządek obrad

19. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 15 i 16 października 2008 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach raz niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (DHS), (Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Czarnogóry, z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.
16. **Informacja** Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2007 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka.

17. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 30. rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.
18. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 180. rocznicę urodzin Ojca Honorata Koźmińskiego.
19. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Albanii, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.*
20. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Chorwacji, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.*
21. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
22. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
23. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Służbie Celnej i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.
24. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
25. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.
26. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym.
27. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.
28. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym.
29. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Nuncjusz apostolski w Polsce
Biskup Antoni Dydycz OFM Cap.
Biskup Andrzej Dziuba

– arcybiskup Józef Kowalczyk

Główny Inspektorat Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych
Biuro Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Rzecznik Praw Dziecka

– główny inspektor Monika Rzepecka

– zastępca generalnego inspektora Andrzej Lewiński

– Marek Michałak

Ministerstwo Finansów	- podsekretarz stanu Ludwik Kotecki
Ministerstwo Gospodarki	- podsekretarz stanu Grażyna Henclewska
Ministerstwo Infrastruktury	- sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz
	- podsekretarz stanu Juliusz Engelhardt
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	- podsekretarz stanu Grażyna Praweńska-Skrzypek
Ministerstwo Obrony Narodowej	- sekretarz stanu Czesław Piątas
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	- sekretarz stanu, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Jarosław Duda
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	- podsekretarz stanu Artur Ławniczak
Ministerstwo Skarbu Państwa	- podsekretarz stanu Krzysztof Łaskiewicz
Ministerstwo Sprawiedliwości	- podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	- podsekretarz stanu Adam Rapacki
	- podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	- podsekretarz stanu Jan Borkowski
	- podsekretarz stanu Przemysław Grudziński

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako projekt pilny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krystyna Bochenek i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram dziewiętnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Andrzeja Szewińskiego oraz senatora Waldemara Kraszkę. Listę mówców prowadzić będzie senator Waldemar Kraska.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na dwudziestym trzecim posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, do ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej. Sejm przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Przyjął część poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów szesnastego i siedemnastego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Wysoki Senacie, informuję, że w dniu 4 czerwca 2008 r. prezes Rady Ministrów, zgodnie z art. 104 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, przekazał Senatowi sprawozdanie „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2007 roku” Jest ono zawarte w druku nr 156. W dniu 6 czerwca 2008 r. marszałek Senatu skierował to sprawozdanie do rozpatrzenia przez Komisję Gospodarki Narodowej, Komisję Samo-

ządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Praw Człowieka i Praworządności. Informuję, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 8 października 2008 r. zapoznały się ze sprawozdaniem, nie wniosły do niego uwag i poinformowały o tym marszałka Senatu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad dziewiętnastego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Albanii, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Chorwacji, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw

(marszałek B. Borusewicz)

i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (DHS), (Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r.

16. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Czarnogóry, z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r.

17. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

18. Informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2007 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka.

19. Drugie czytanie projektu uchwały w 180. rocznicę urodzin Ojca Honorata Koźmińskiego.

20. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

21. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

22. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Służbie Celnej i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

23. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

24. Trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

25. Trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym.

Przypominam, że projekty ustaw, które mają być omawiane w punkcie pierwszym oraz w punkcie drugim porządku obrad zostały wniesione przez Radę Ministrów jako projekty pilne. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktów piątego, czternastego, piętnastego, szesnastego oraz dziewiętnastego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu dziewiątego; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego piątego; zmiany w składzie komisji senackich – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego ósmego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, proponuję rozpatrzenie dwóch punktów dotyczących pilnych ratyfikacji, czyli punktów pierwszego i drugiego porządku obrad, odpowiednio jako punktów dziewiętnastego i dwudziestego. Punkty te rozpatrzymy w dniu jutrzejszym po rozpatrzeniu uchwał okolicznościowych. Ponadto proponuję przeprowadzenie łącznej debaty nad tymi dwoma punktami dotyczącymi ratyfikacji.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość bardzo prosiłbym pana marszałka i Wysoki Senat

(senator S. Karczewski)

o przesunięcie rozpatrywania punktu czwartego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym, na dzień jutrzejszy, o rozpatrzenie go jako punktu ostatniego. Prosiłbym pana marszałka o to, aby komisja jeszcze raz rozpatrzyła tę sprawę, ponieważ podczas posiedzenia komisji reasumpcja głosowania nad jedną z poprawek była przeprowadzona w sposób nieregulaminowy. W związku z tym bardzo proszę pana marszałka, aby ten punkt przesunąć tak, żeby to był punkt ostatni w dniu jutrzejszym, i aby wcześniej odbyło się posiedzenie komisji, która jeszcze raz zajęłaby się stanowiskiem w sprawie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś wnioski dotyczące porządku? Nie ma.

Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku? Nie ma.

(Senator Stanisław Kogut: Zmieniamy kolejność?)

Tak, Panie Senatorze, przesuwamy go na jutro. Przesuwamy go na jutro i będziemy wyjaśniać tę sytuację.

(Głos z sali: A komisja?)

(Głos z sali: Komisja nie może się zebrać.)

Ja rozumiem, że jest to wniosek o przesunięcie...

(Głos z sali: O zmianę kolejności.)

...a kolejne posiedzenie komisji to jest osobna sprawa. Zmieniamy kolejność i na to mogę się zgodzić.

Czy są jeszcze jakieś wnioski? Nie ma.

W związku z tym stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dziewiętnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Wysoki Senacie, informuję, że w dniu jutrzejszym o godzinie 8.45 nastąpi uroczyste otwarcie wystawy poświęconej ojcu Honoratowi Koźmińskiemu. O godzinie 9.00 przystąpimy do rozpatrzenia punktu osiemnastego dotyczącego projektu uchwały poświęconej temu wybitnemu zakonnikowi. Bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu przeprowadzimy głosowanie.

Informuję, że nad pozostałymi... przepraszam. Będziemy także głosowali po rozpatrzeniu punktów o ratyfikacji...

Informuję, że głosowania nad pozostałymi punktami zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo, pragnę poinformować, że grupa senatorów złożyła projekt uchwały w sprawie uczczenia 30. rocznicy wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. W przypadku przygo-

towania sprawozdania przez komisję porządek obrad zostanie uzupełniony o drugie czytanie tego projektu i będzie to punkt pierwszy w dniu jutrzejszym, a potem będzie uchwała...

(Głos z sali: Pierwszy będzie o ojcu Koźmińskim, a potem...)

(Rozmowy na sali)

Podjąłem decyzję, proszę już nie dyskutować. Proszę bardzo, pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję.

Panie Marszałku, mam takie pytanie, prośbę. Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski zgodził się i jutro o 8.00 rano w kościele Świętego Aleksandra jest msza święta dla posłów i senatorów z okazji trzydziestej rocznicy pontyfikatu. Gdyby więc można było przesunąć o kilkanaście minut otwarcie wystawy, bo nie zdążymy wrócić na 8.45... Msza święta jest o godzinie 8.00.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, wystawa została zapowiedziana, goście zostali zaproszeni. Niestety, nie mogę już podjąć takiej decyzji i przesunąć tego.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale o kwadrans można...)

Sytuacja jest taka, że nie mogę tego zmienić. W tej kwestii nie dopuszczam do dyskusji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 249, a sprawozdania komisji w drukach nr 249A i 249B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw to duża ustawa dostosowawcza. Ustawa ta ma dwadzieścia trzy artykuły, nowelizuje szesnaście ustaw i, jak widać, ma sześćdziesiąt trzy strony. Podstawowa ustawa, ustawa o cudzoziemcach, nowelizowana jest w aż sześćdziesięciu ośmiu punktach. Proszę państwa, od razu pojawia się tu podstawowa kwestia, to znaczy, kwestia trudności w referowaniu takiej ustawy, w przedstawianiu takiej ustawy ze względu na jej rozległość i pewien nowy forma-

(senator Z. Romaszewski)

lizm, formalizm, że tak powiem, rozporządzeń i decyzji Komisji Europejskiej. Od razu są tutaj problemy z referowaniem tego. Wysoka Izbo! Mówienie o wszystkich niuansach tej ustawy jest w tej sytuacji po prostu, zwyczajnie niemożliwe. Ja mogę tylko stwierdzić jedno: otóż ustawa ta była przedmiotem dosyć głębokich rozważań na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Zaczynając omawianie tych spraw od końca, chciałbym powiedzieć, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności wniosła siedem poprawek i zaakceptowała przedłożoną ustawę. Większość poprawek miała w dużej mierze charakter formalny. Myślę również, przyglądając się tej ustawie, że w gruncie rzeczy jej ustalenia nie odbiegają w jakiś rewolucyjny sposób od ustaleń ustawy z roku 2006, ustawy o cudzoziemcach, różni się jedynie pewnym formalizmem, nawiązaniem do pewnych określeń. To jest główna kwestia. Główne problemy tej ustawy to problemy dostosowawcze.

Ustawa ta obejmuje nowelizację ustawy o cudzoziemcach, a w związku z tym obejmuje również nowelizacje ustaw o nabywaniu nieruchomości, o cmentarzach i chowaniu zmarłych, o funkcjach konsułów Rzeczypospolitej, o ochronie granicy państwowej, o uprawnieniach Straży Granicznej.

I tu rzeczywiście mamy do czynienia z czymś nowym, mianowicie uprawnienia Straży Granicznej zostają rozszerzone o możliwość prowadzenia wywiadów, jakby to powiedzieć, środowiskowych, dotyczących osób, które zamieszkują na terenie Polski, a są cudzoziemcami, ustalania miejsca pobytu ich rodzin, a także, w szczególnych wypadkach, o możliwość obejrzenia lokali, które te osoby zajmują; oczywiście odbywa się to poza porą nocną. Takie wejście do lokalu cudzoziemca i zbadanie istniejącego stanu, tego, czy on tam rzeczywiście mieszka, czy nie mieszka, czy mieszka sam, czy jest ich pięćdziesięciu, to rzecz, powiedziałbym, dosyć naturalna. Rozwiązane jest to w ten sposób, że właśnie, po pierwsze, wykluczona jest pora nocna, a po drugie, cudzoziemiec musi wyrazić na to zgodę. Brak zgody powoduje, że straż odnotowuje to jako niepotwierdzenie informacji, które zostały przez tego cudzoziemca złożone.

Dalej mamy znowelizowane: ustawę o repatriacji, prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, ustawę o udzielaniu cudzoziemcom ochrony – a to bardzo ważna ustawa, bardzo istotna – ustawę o pomocy społecznej, o promocji zatrudnienia, o swobodzie działalności gospodarczej, o świadczeniach opieki zdrowotnej, o wjeździe i wyjeździe na terytorium Rzeczypospolitej obywateli Unii Europejskiej, o opłacie skarbowej i o udziale w systemie informatycznej Schengen.

To są wszystkie ustawy, które podlegają nowelizacji omawianą przeze mnie ustawą.

Dostosowanie dotyczy w pierwszym rzędzie wdrożenia dyrektywy 2001/40 Wspólnoty Europejskiej, to znaczy, uznawania wzajemnych decyzji o wydaleniach obywateli państw trzecich oraz decyzji Rady z 23 lutego 2004 r.; chodzi o rekompensaty związane z dysproporcjami finansowymi przy realizacji wydalenia cudzoziemca. Obejmuje również realizację rozporządzenia 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z 20 grudnia 2006 r. o małym ruchu granicznym na zewnętrznych lądowych granicach państw członkowskich. To bardzo ważna ustawa, która w tej chwili jest wdrażana. Jest cały rozdział poświęcony właśnie temu problemowi. Cóż, można powiedzieć, że prace przeprowadzone nad ustawą właściwie prowadzą do pewnej systematyzacji tej ustawy. Tak skonstruowana ustawa niewątpliwie jest spójna i nie budzi istotnych wątpliwości, jednak na końcu mojego wystąpienia pozwolę sobie, że tak powiem, pryncypialnie ponarzekać na ustawę. Ale to jest zupełnie osobna sprawa.

Co zostało uregulowane w ustawie? Przede wszystkim mały ruch graniczny. A więc chodzi o wprowadzenie tego pojęcia i uregulowań, które tym rządzą, o warunki wjazdu, uzasadnienie celu i warunków. To są rzeczy, które właściwie już były, tylko są powtórzone zgodnie z terminologią używaną w rozporządzeniach czy dyrektywach Unii Europejskiej. Precyzowany jest sposób uzyskiwania wizy krajowej, sprecyzowany jest sposób uzyskiwania wizy pobytowej jednolitej, a także to, w jaki sposób można uzyskiwać zezwolenie na osiedlenie czy też zamieszkanie na czas oznaczony bądź też status rezydenta Unii Europejskiej. Te problemy są regulowane. Osobny rozdział jest poświęcony właśnie problemom wydalania cudzoziemców, którzy z różnych powodów, uwzględnionych w ustawodawstwie Schengen, nie powinni przebywać na terenie kraju. Szeroko uwzględnione są interesy państwa polskiego, interesy bezpieczeństwa. Tak że w zasadzie tutaj nie można mieć zastrzeżeń co do ustawy. Trzeba przyznać, że ustawa była przygotowana bardzo starannie. Muszę powiedzieć, że sposób konsultowania ustawy, a także, na przykład, oszacowania kosztów realizacji ustawy przynoszą zaszczyt instytucji, która to przygotowywała. To jest jeden z lepiej przygotowanych projektów, co nie oznacza, że ja z tej ustawy jestem zadowolony.

Otóż, proszę państwa, sprawa wygląda w sposób następujący – i to trzeba sobie w sposób jasny powiedzieć – że jeżeli chodzi o ustawę o cudzoziemcach, to począwszy od naszej ustawy, którą przyjmowaliśmy chyba w 1992 r., obserwujemy gwałtowny regres praw człowieka. Ten regres w tej chwili jest, powiedziałbym, wprost proporcjonalny do werbalnie okazywanego przywiązania do praw człowieka. W tej chwili wszyscy mówią

(senator Z. Romaszewski)

o nich bez żadnego opamiętania, wszyscy się powołują na prawa człowieka, natomiast realne prawa, tak jak my je rozumieliśmy właśnie w 1992 r. w oparciu o Powszechną Deklarację Praw Człowieka, są coraz bardziej ograniczane. No cóż, okazało się, że znaleźliśmy się w świecie bogatych, w świecie, który natychmiast grodzi się murem, aby nie dopuścić tych, którzy chcieliby się tutaj dorwać i przerwać naszą szczęśliwość. Ta ustawa z 1992 r. to była jednak, mimo wszystko, ustawa... Ona chyba jeszcze wcześniej była przyjmowana? W każdym razie ustawodawstwo było tego rodzaju, że premier Mazowiecki był jednak w stanie ściągnąć z Bośni kilkuset, jeżeli nie parę tysięcy uchodźców, i to się odbyło w ciągu, powiedziałbym, paru dni, może maksimum dwóch tygodni. Za pomocą tej ustawy tego by się zrobić nie dało, po prostu, zwyczajnie by się nie dało. I taka jest, proszę państwa, prawda.

Inna prawda dotyczy kwestii poziomu legislacyjnego. Z żalem konstatuje jedną rzecz: ustawy, nowelizacje, które przyjmujemy, są po prostu coraz gorsze. Jeszcze ustawa z roku 2006 nadawała się do przeczytania; przeciętny człowiek mniej więcej wiedział, o co chodzi. Muszę powiedzieć, że nowa ustawa, przyjmująca, powiedziałbym, europejski styl legislacji, właściwie nawet dla mnie, dosyć doświadczonego parlamentarzysty, jest niezwykle trudna do zrozumienia. Przede wszystkim chodzi o obłądny pomysł unijny, że można w każdym artykule odsyłać do kolejnych dwóch, trzech artykułów – i koniec, w tym momencie rozumienie się kończy – czy do innych ustaw. Jest to styl, który króluje również w traktacie reformującym, który króluje również w byłej konstytucji. Muszę powiedzieć, patrząc z punktu widzenia polskich doświadczeń legislacyjnych, że to jest po prostu nie dla ludzi. Nawet prawnicy chyba przestaną za chwilę dawać sobie z tym radę, a zwyczajni ludzie są wobec tego po prostu bezradni. I to jest, proszę państwa, dosyć pesymistyczny wniosek, bo my tych ustaw będziemy mieli tłumy, a te ustawy są po prostu coraz gorsze.

Część winy za to ponosi system tłumaczeń z języków obcych. Ja tę kwestię podnoszę już jakieś sześć lat. Po prostu te tłumaczenia są robione przez ludzi, którzy być może znają język, natomiast zupełnie sobie nie radzą ze ścisłą terminologią prawną. Praktycznie przy każdej ustawie okazuje się, że użyta terminologia jest po prostu dowolna, taka, jak w języku potocznym, zgodna z tym, co tłumacz rozumiał, bez uwzględniania tego, że w kodeksie karnym coś się nazywa tak, w kodeksie postępowania karnego czy w kodeksie cywilnym tak, itd., itd. Stąd te terminologiczne różnice, które powodują ogromne trudności i utrudniają pisanie ustaw.

Jeżeli chodzi o szczegółowe kwestie, to wątpliwości budził na przykład art. 24f. To już tak zostało, nie wnosiliśmy poprawki, ale muszę o tym powiedzieć. Art. 24f powiada, że cudzoziemiec ubiegający się o wydanie zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego składa na formularzu wniosok i przedstawia w nim powody częstego przekraczania granicy w ramach małego ruchu granicznego oraz dołącza to, śmo i owo, także dokumenty potwierdzające powody częstego przekraczania granicy. Proszę państwa, albo się decydujemy na to, ażeby był ruch przygraniczny, albo się nie decydujemy. W 99% ruch przygraniczny powodowany jest tym, że coś po drugiej stronie granicy jest tańsze lub lepsze, ale czy to jest powód? Po co skłaniać ludzi, żeby wymyślali jakieś cuda-niewidy? Tak się integrowała Francja i Niemcy; ludzie jechali, robili zakupy, ci benzynę, ci wino; tak to wyglądało. Jest to proces zupełnie normalny. A więc, jeżeli decydujemy się na ruch przygraniczny, to po co ludzi zmuszać do kłamstwa? Jak teraz jest z dokumentami potwierdzającymi powody częstego przekraczania granicy? Jak udowodniać, że ktoś ma narzeczoną po drugiej stronie? Myślę, że tutaj po prostu europejska biurokracja wzięła górę nad zdrowym rozsądkiem.

Inna kwestia, która również była przedmiotem dyskusji, to kwestia art. 24h – powiada on, że decyzja konsula w sprawie wydania lub cofnięcia zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego jest ostateczna – a także art. 36, zgodnie z którym o ostatecznym wydaniu wizy decyduje konsul i decyzja konsula jest ostateczna. Chodzi także o nowelizację k.p.a., która nie poddaje tego dalszemu postępowaniu. Proszę państwa, tutaj mamy, że tak powiem, mieszane uczucia, bo z jednej strony z przykrością trzeba przypomnieć doświadczenia dotyczące konsula na Bliskim Wschodzie, który ostatnio stawał przed sądem w sprawie korupcyjnej. W przypadku takich decyzji, szczególnie wówczas, jeżeli na przykład mamy badać w małym ruchu granicznym powody częstego przekraczania granicy i nie precyzujemy, o co chodzi, to jest to po prostu przepis, powiedziałbym, stworzony do korupcji, niewielkiej, ale jednak, po prostu można to tak zorganizować... I jak tego pilnować? Wydawałoby się, że należałoby to objąć jakąś formą kontroli, dać jakąś formę odwołania. Z drugiej strony można być zupełnie pewnym, że wszystkie osoby, którym się odmówi, oczywiście się odwołają; do instytucji odwoławczej wpłynie kilkanaście tysięcy wniosków i to wszystko będzie jeszcze raz rozpatrywane. Innego pomysłu na rozwiązanie tego chwilowo nie mieliśmy. Może należałoby nad tym pomyśleć i na przykład ustalić, żeby to odwołanie coś kosztowało, może na przykład w taki sposób to odwołanie stworzyć? Ale to rozwiązanie uprzywilejowuje ludzi zamożnych. Kwestia jest oczywi-

(senator Z. Romaszewski)

ście dyskusyjna. To nie jest dobrze rozwiązany problem, ale tego problemu nie rozwiązaliśmy również w czasie posiedzenia komisji.

Jeżeli chodzi o wnoszone poprawki, to w większości były one przyjęte jednogłośnie, zyskały akceptację rządu. Miały one często charakter formalny, charakter legislacyjny, ewentualnie uściślający. Jest tak na przykład w art. 1 pkt 11, gdzie chodzi o zapis, że się przedstawia na granicy środki. My tutaj dodaliśmy: albo dokument potwierdzający możliwość uzyskania takich środków zgodnie z prawem. Jeśli na przykład ktoś od razu ma jakieś zaświadczenie, jakąś umowę dotyczącą zatrudnienia czy coś podobnego, to nie musi mieć koniecznie pieniędzy na pobyt.

Odbiega od tego poprawka siódma, dotycząca pktu 30, w którym mówi się o możliwości ubiegania się o prawo do osiedlenia się. Prawo do osiedlenia się przysługiwało dotychczas po dziesięciu latach osobom, które korzystały z prawa do tak zwanego pobytu tolerowanego, a po pięciu latach osobom, które na terenie Polski uzyskały status uchodźcy; mogły wtedy ubiegać się o możliwość osiedlenia się w Polsce. W tej chwili wprowadzono dotyczącą tego poprawkę w pkt 30. Dotąd prawo osiedlenia mogły uzyskać osoby spełniające warunki art. 97 ust. 1 pkt 1 lub pkt 1a lub ust. 2, a teraz został pominięty ten zapis, czyli ci wszyscy z prawem do pobytu tolerowanego nie mogliby z tego korzystać. O co tu chodzi? Tu chodzi o to, że jest część osób, które korzystają z pobytu tolerowanego ze względu na to, że nie można ich po prostu wydalic. Na przykład nie jest ustalona tożsamość, władze nie odpowiadają itd., itd. i sprawa się ciągnie. Niemniej jednak osoby te na terenie Polski przebywają de facto nielegalnie i tylko ze względu na trwającą procedurę, która nie pozwala podjąć decyzji, uzyskują pobyt tolerowany.

Myśmy wnieśli poprawkę, żeby jednak wszystkie osoby, które uzyskały pobyt tolerowany, mogły wnosić o możliwość osiedlenia się na terytorium Polski. Wychodziliśmy z założenia, że nawet przebywanie nielegalne przez lat dziesięć... Tu musimy sobie zdać sprawę, że życie człowieka jest skończone i jednak jak się żyje dziesięć lat w pełnej niepewności, gdzie będzie się żyć jutro i pojutrze, to już jest okres zupełnie dostateczny. Nawet w stosunku do występów po dziesięciu latach następuje przedawnienie, a mamy tu ewentualnie do czynienia z występkiem. Stąd objeśliśmy wszystkie osoby korzystające z pobytu tolerowanego możliwością ubiegania się po dziesięciu latach o osiedlenie się.

Proszę państwa, to może dotyczyć kilku przypadków. Na ogół te osoby są zobowiązane stawiać się co pewien czas w urzędach administracji państwowej i meldować, gdzie są i co robią, tak że w każdej chwili mogą zostać wydalone, jeżeli było-

by to niezbędne. Tutaj trwa procedura właściwie często niezawiniona przez te osoby. Przez dziesięć lat na ogół uda się to zrobić, a jeśli nie, dotyczy to znikomej liczby osób. Zazwyczaj te procedury trwają około roku. Po roku dziewięćdziesiąt parę procent spraw jest po prostu rozwiązanych. A więc jest to właściwie taki symboliczny przepis realizujący pewną zasadę humanitaryzmu. I to zostało przyjęte przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności.

Tak że wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z przedłożonymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Sławomira Sadowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sławomir Sadowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z prac komisji w dniu 8 października 2008 r.

Pan marszałek Zbigniew Romaszewski w zasadzie szczegółowo omówił cel, zakres i założenia tejże ustawy. Warto jednak wspomnieć, że jest to ustawa rządowa uchwalona przez Sejm 19 września 2008 r. Warto też powiedzieć, że mimo wielu zastrzeżeń, o których mówił pan marszałek, a które powstawały również w izbie poselskiej, głosowanie wyglądało w ten sposób, że było 425 głosów za, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. A więc ustawa przeszła jednomyślnie.

Niewątpliwie taka ustawa jest konieczna, jednak jest ona bardzo rozległa, skomplikowana i uzupełniana dosyć szybko.

Jak już wspomniał pan marszałek Romaszewski, to są obszerne zmiany w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach oraz nowelizacja szesnastu ustaw. Chodzi o wdrożenie unormowań dyrektywy Rady nr 2001/40 Wspólnoty Europejskiej z dnia 28 maja 2001 r.

Pozwolę sobie niewiele dodać do tego, co powiedział pan marszałek. Otóż między innymi tą ustawą reguluje się zasady przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej przez cudzoziemców w ramach małego ruchu granicznego. Dodano przepisy dotyczące wzajemnego uznawania decyzji o wydaleniu obywateli państw trzecich, wydawanej przez państwa członkowskie Unii Europejskiej. Jest to nowy rozdział. Doprecyzowano i uporządkowano przepisy dotyczące wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wydawania i unieważniania wiz jednolitych krajowych,

(senator S. Sadowski)

w tym również wiz jednolitych o ograniczonej ważności terytorialnej. Rozszerzono krąg podmiotów, którym udziela się zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, o cudzoziemców posiadających uprawnienie do wykonywania pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w aktach prawnych wydanych przez organy powołane na mocy Układu ustanawiającego stowarzyszenie między Europejską Wspólnotą Gospodarczą a Turcją, podpisanego w Ankarze dnia 12 września 1963 r. Wprowadzono możliwość udzielania cudzoziemcom przebywającym nielegalnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony w szczególnie uzasadnionych przypadkach, wymagających ich obecności na tym terytorium. Tu chodzi między innymi o prawa człowieka, o których też pan marszałek wspominał. Usprawniono procedury doręczania osobom fizycznym pism w sprawach odnoszących się do cudzoziemców. Stworzono podstawy prawne do wykonywania przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, w ramach prowadzonych postępowań dotyczących cudzoziemców, następujących czynności: wywiad środowiskowy, ustalanie miejsca pobytu członka rodziny cudzoziemca oraz osoby, z którą łączy cudzoziemca więzi o charakterze rodzinnym. Rozszerzono też kompetencje Staży Granicznej.

Szanowni Państwo, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w dniu 8 września dosyć długo obradowała nad ustawą. Wprowadzono dziewięć poprawek. One w zasadzie przeszły większością głosów, przy czym określona liczba senatorów wstrzymała się od głosu. Pozwolę sobie pokrótce te poprawki omówić.

Poprawka pierwsza ma charakter techniczno-legislacyjny.

Poprawka druga rozszerza zakres spraw przekazanych do uregulowania rozporządzeniem, wydanym na podstawie art. 11c ust. 8 ustawy o cudzoziemcach, o konieczność określenia miejsca i czasu prowadzenia wywiadu środowiskowego przez funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz wskazania dokumentów upoważniających do sprawdzenia lokalu cudzoziemca.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby podstawą do odmowy wydania przepustki cudzoziemcowi będącemu członkiem załogi statku morskiego przybywającego do polskiego portu morskiego oraz unieważnienia tej przepustki mogły być względy zagrożenia dla obronności lub bezpieczeństwa państwa. A więc tutaj podkreślono również obronność, bezpieczeństwo państwa, ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego. A jednocześnie koryguje błędne odesłanie do art. 21 ust. 1 pkt 4.

Poprawka czwarta modyfikuje przepis określający przesłanki uzasadniające odmowę wjazdu

cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w taki sposób, aby uwzględnić, iż podstawą odmowy może być jedynie nieposiadanie przez cudzoziemca wystarczających środków utrzymania na czas trwania planowanego pobytu lub na powrót do państwa pochodzenia lub tranzyt albo dokumentu potwierdzającego możliwość uzyskania takich środków zgodnie z prawem.

Poprawka piąta koryguje nieprecyzyjność językową.

Poprawka siódma ma na celu skonkretyzowanie przesłanki, która uzasadnia odmowę wizy krajowej.

Poprawka ósma ma charakter legislacyjny i zmierza do prawidłowego uchylenia przepisów.

Ja może omówię jeszcze poprawkę szóstą, której nie wymieniłem. Poprawka szósta wprowadza nowy typ wizy, tak zwaną wizę studencką, która pozwoli na łatwiejszą obserwację migracji wśród studentów będących cudzoziemcami oraz gromadzenie danych statystycznych w tym zakresie.

I poprawka dziewiąta. Chodzi tu o możliwość przedłużenia terminu na przekazanie określonych informacji o cudzoziemcu, czyli terminu trzydziestu dni.

Można oczywiście o wiele szczegółowiej to omówić, ale jest z nami pan minister spraw wewnętrznych, Piotr Stachańczyk. Myślę, że jeżeli będą pytania, to on udzieli szczegółowych odpowiedzi. My również, ale chyba najbardziej kompetentną osobą do udzielania odpowiedzi na ewentualne pytania, uważam, jest pan minister.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rekomenduję tę ustawę. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie widzę chętnych... A, jedna osoba jest. Pan senator Konopka.

Państwo Senatorowie, prosiłbym teraz o kierowanie pytań przede wszystkim do pana marszałka, który o godzinie 12.00 będzie musiał opuścić salę obrad.

Proszę bardzo, pan senator Konopka.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Właśnie chciałem skierować pytanie do pana marszałka Romaszewskiego.

Czy wprowadzenie do ustawy zapisów o małym ruchu granicznym w praktyce ułatwi życie i współpracę podmiotom gospodarczym i mieszkańcom tych terenów?

Senator Zbigniew Romaszewski:

To nie ulega wątpliwości, tak myślę, chociaż pewnie wyobrażaliśmy sobie zarówno większą strefę, jak i mniejszy rygoryzm. Niemniej jednak jest to wielki krok, mimo wszystko, naprzód. Jest to również kwestia negocjowania warunków umów dwustronnych z poszczególnymi państwami. Nie znaczy to, że ze wszystkimi państwami będzie taka sama umowa – z Białorusią taka jak z Rosją czy z Ukrainą. Te kwestie są jeszcze, że tak powiem, zawieszono w powietrzu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.*)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy pan minister Piotr Stachańczyk chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk: Tak.*)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po bardzo obszernych wystąpieniach, zwłaszcza pana marszałka Romaszewskiego, właściwie chciałbym powiedzieć tylko parę rzeczy.

Przede wszystkim rzeczywiście głównym celem ustawy jest dostosowanie prawa polskiego do prawa unijnego, wdrożenie dyrektywy 2001/40 dotyczącej wzajemnego uznawania decyzji o wydaleniu i stworzenie możliwości realizacji rozporządzenia 1931/2006 dotyczącego małego ruchu granicznego. Mały ruch graniczny oparty będzie na trzech równocześnie działających dokumentach, aktach prawnych: na rozporządzeniu 1931; na ustawie krajowej, która określa na przykład organy właściwe do wydawania zezwoleń, tryb wydawania tych zezwoleń, wnioski i tego typu sprawy; na umowie z konkretnym krajem, regulującej wielkość strefy i warunki już wynegocjowane z poszczególnymi krajami.

Chcę dodać, że trwają negocjacje umowy z Białorusią, trwają rozmowy z Ukrainą na temat uwag Komisji Europejskiej do podpisanego tekstu, bo zgodnie z rozporządzeniem 1931 umowy tego ty-

pu wymagają uzgodnienia z Komisją. Po ostatniej wizycie wiceministra spraw zagranicznych Ukrainy, pana Jelisiejewa, w Warszawie istnieje poważna szansa na zakończenie negocjacji i wejście umowy w życie, podobnie jak tej ustawy, 1 stycznia albo niedługo później. W każdym razie wydaje się, że został osiągnięty kompromis co do strefy, czyli tego, co było najtrudniejszym problemem.

Równocześnie informuję, że Polska podjęła inicjatywę na szczeblu unijnym zmiany rozporządzenia 1931 tak, aby było ono bardziej przyjazne ludziom, choćby w odniesieniu do wielkości strefy. Przygotowywane są polskie propozycje. Komisja Europejska czeka na nie do końca listopada. Myślę, że w tym terminie propozycje Komisji przedstawimy.

Kolejnym elementem unijnym, który mamy tu uregulowany, jest dostosowanie do konwencji wykonawczej Schengen, do tych zapisów, które dotyczą wjazdu na terytorium kraju, oraz do kodeksu granicznego Schengen.

Jeszcze krótko powiem o tym, o czym mówił pan marszałek. Rzeczywiście na początku lat dziewięćdziesiątych uchodźców z Bośni można było przyjąć bardzo szybko, bo stara ustawa z 1963 r. była bardzo blankietowa i pozwalała organom władzy wykonawczej na wszystko, jednak od końca lat dziewięćdziesiątych – chyba, bo nie pamiętam dokładnie – kiedy już obowiązywały nas nowe przepisy, oparte na unijnych, przyjęliśmy i zapewniliśmy opiekę uchodźcom z Kosowa również w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli chodzi o wymagania dotyczące małego ruchu granicznego, to niestety związani jesteśmy rozporządzeniem. Art. 9 rozporządzenia mówi, że można wydać zezwolenie, jeżeli osoba ubiegająca się okaże dokument potwierdzający status mieszkańca oraz istnienie uzasadnionych powodów do częstego przekraczania zewnętrznej granicy lądowej w ramach małego ruchu granicznego. Pragnę zauważyć, że jest to jednak nieco inna sytuacja niż wspomniany przykład francusko-niemiecki. Tutaj mały ruch graniczny generalnie jest wyjątkiem od zasady obowiązku posiadania wizy. W układzie francusko-niemieckim były dwa kraje unijne, które coraz bardziej się integrowały. A na całej granicy zewnętrznej Unii Europejskiej mamy do czynienia z takim układem, że po drugiej stronie są kraje, których obywatele objęci są wymogiem posiadania wizy, więc to jest wyjątek. W związku z tym, jak rozumiem, twórcy rozporządzenia chcieli jednak, żeby osoba, która o taki wyjątek występuje, wykazała, dlaczego ten wyjątek od reguły jej się należy. Zgodzę się również z panem marszałkiem, że przyczyny, dla których ludzie korzystają z małego ruchu granicznego, są powszechnie znane i jednolite. Tak jak mówił pan marszałek, przede wszystkim jest to różnica cen mię-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

dzy graniczącymi ze sobą krajami. Ale tutaj mamy jasny wymóg unijny.

Co do odwołań od decyzji konsulów, to też, tak jak mówił pan marszałek, mamy dwie możliwości – albo one istnieją, albo nie. Analizowaliśmy kilkakrotnie przykłady z różnych krajów. Wydaje się, że rozpatrywanie odwołania w Warszawie, gdy praktycznie nie ma możliwości rozmowy z osobą zainteresowaną, bo nie może ona wjechać, przecież nie dostała wizy czy zezwolenia, wyłącznie w oparciu o ewentualnie nadesłane przez nią, a także przez konsula materiały – nawet z uwzględnieniem tego, że jednak konsul zna sytuację na miejscu, zna ludzi, zna warunki pobytu, potrafi się wypowiedzieć – byłoby w dużej mierze operacją fikcyjną i to bardzo kosztowną. Stąd tego typu regulacja. Szczerze mówiąc, również podzielam pogląd, że to rozwiązanie nie jest idealne, ale na razie nie znaleźliśmy lepszego.

Jeszcze jedna kwestia związana z wypowiedzią pana marszałka. Otóż podzielam pogląd pana marszałka, że ta ustawa stała się naprawdę mało czytelna dla zainteresowanych. Dlatego chcę powiedzieć, że zrobiliśmy nowelizację, bo ona musiała być zrobiona. Zarówno obowiązki unijne, jak i chęć wprowadzenia małego ruchu granicznego spowodowały, że nowelizacja została przygotowana i odbywa się nad nią debata. Chcę powiedzieć, że w drugiej połowie przyszłego roku planujemy dokonać nowelizacji tej ustawy. Głównym hasłem byłoby właśnie ułatwienie stosowania ustawy i udostępnienie jej osobom zainteresowanym. Chodzi o to, żeby ludzie, którzy chcą z niej korzystać, naprawdę bez większych kłopotów i zatrudniania kancelarii prawnych rozumieli, co powinni, a czego nie powinni robić. Jeśli chodzi o opinie, to rozpoczęliśmy spotkania z przedstawicielami organizacji cudzoziemskich w Polsce. Planujemy spotkania z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się cudzoziemcami, planujemy też spotkania z dyrektorami wydziałów spraw obywatelskich i migracji w urzędach wojewódzkich, bo oni na co dzień spotykają się z tą problematyką. Chcemy zebrać możliwie wszystkie opinie na temat ustawy, a zwłaszcza tego, jak jest stosowana i co w niej powinno się zmienić, żeby była prostsza. Na pewno też część rzeczy postaramy się przesunąć z ustawy do aktów wykonawczych. Wydaje się, że zdecydowanie za dużo zostało w tej ustawie uregulowane. Legislatorzy rządowi stali na stanowisku, że praktycznie wszystko powinno być w ustawie. Rzeczywiście zrobiła się z tego ogromna kazuistyka. Tak że pragnę zapewnić, że najpóźniej pod koniec przyszłego roku – bo chcielibyśmy, aby te prace były przeprowadzone możliwie jak najdokładniej – spotkacie się państwo, mam nadzieję, z projektem nowelizacji, której podstawowym celem, bo pewnie nie jedynym,

przecież Unia ciągle pracuje, będzie dostosowanie nie do prawa Unii, ale przede wszystkim do ludzi i do potrzeb tych, którzy ustawą są zainteresowani. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Senatorowie mogą obecnie zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy są takie pytania?

Pan senator Andrzejewski, proszę uprzejmie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, czy nie uważa pan, że należało dopisać w art. 3, który mówi o tym, do kogo ustawa się nie stosuje, osób, których pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, myślę tu o tych, którzy otrzymują szczególny status, osób, których pozbawienie obywatelstwa polskiego, nie jest to tajemnicą, zostanie uznane za nieważne czy też którym przywróci się obywatelstwo, bądź tych, którym się obywatelstwo potwierdza. Niektóre osoby, które były wydalane z Polski i były pozbawiane obywatelstwa, choć dzisiaj uznajemy te decyzje za nieważne, w myśl prawa w dalszym ciągu są cudzoziemcami i ustawę, dopóki nie zostanie to w odpowiedni sposób potwierdzone, do nich się stosuje. To samo, jeżeli chodzi o osoby, które mają Kartę Polaka. To są niby cudzoziemcy i formalnie ustawę do nich się stosuje. W związku z tym czy nie należało jednak napisać, że nie stosuje się ustawy do osób, których pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Senatorze, pana wypowiedź dotyczy co najmniej kilku stanów faktycznych. Jeżeli będzie chodziło o przywracanie obywatelstwa polskiego, to sytuacja jest klarowna: do momentu przywrócenia mamy do czynienia z cudzoziemcem, a od dnia, w którym decyzja o przywróceniu obywatelstwa staje się ostateczna, ta osoba staje się obywatelem polskim i tej ustawy w ogóle do niej się nie stosuje. Podobnie, jeżeli uchylimy jakąś decyzję o pozbawieniu obywatelstwa – choć, o ile wiem, decyzje władz komunistycznych o pozbawieniu różnych osób obywatelstwa zostały już

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

praktycznie w całości pouchyłane, przynajmniej te, które wydawała Rada Państwa, a wcześniej Rada Ministrów – to też będziemy mieli do czynienia z obywatelem polskim od momentu, kiedy tę decyzję uchylimy. Uchyła się ją z mocą wsteczną, czyli jeżeli uchylamy... Nawet jeżeli uchylimy teraz, to też będzie podobnie, czyli będzie to obywatel polski.

Osobna sprawa to jest polskie pochodzenie i Karta Polska. Otóż tutaj – i tak rozumiano założenia ustawy o Karcie Polaka, przygotowywanej jeszcze w poprzedniej kadencji i przegłosowanej wówczas przez Sejm, a teraz państwo macie poselski projekt zmiany tej ustawy – mamy jednak do czynienia z cudzoziemcami i do nich się stosuje tę ustawę z wyjątkami, które zawarte są w ustawie o Karcie Polaka. Jeżeli miałyby się nie stosować tej ustawy, a nie byłiby to obywatele polscy, to należałoby napisać kompleksową regulację dotyczącą wszelkich aspektów życia tych osób na terenie Polski. Dzisiaj system polskiego prawa w tym zakresie jest dychotomiczny: albo ktoś jest obywatelem polskim i stosuje się wobec niego przepisy dotyczące obywateli polskich, albo jest cudzoziemcem i stosuje się wobec niego ustawę o cudzoziemcach bądź pewne inne ustawy dotyczące określonych kategorii cudzoziemców, czyli ustawę o cudzoziemcach, a dodatkowo ustawę o obywatelach Unii Europejskiej, ustawę o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej... To wszystko są ustawy dotyczące jednak cudzoziemców. Podobnie jest, gdy mamy do czynienia z osobą polskiego pochodzenia niemającą polskiego obywatelstwa. Tej osobie, z punktu widzenia polskiego prawa, przysługują pewne uprawnienia z tytułu posiadania polskiego pochodzenia: może wystąpić o Kartę Polaka, jeżeli zamieszkuje w krajach wymienionych w ustawie o Karcie Polska, może wystąpić o repatriację, jeżeli zamieszkuje w krajach wymienionych w ustawie o repatriacji... Taka osoba ma uprawnienia dodatkowe, ponad te, które mają inni cudzoziemcy, ale z punktu widzenia polskiego prawa jest dalej cudzoziemcem. W związku z tym jeżeli chcielibyśmy tę sytuację zmieniać, to powinna powstać zupełnie nowa ustawa, dotycząca praw i obowiązków osób, które mają Kartę Polaka lub, szerzej, które mają polskie pochodzenie. Tylko wtedy musi to być ustawa całościowa, dotycząca wszystkich aspektów, bo inaczej oni znikną, zginą w systemie. Zostaną im pewne uprawnienia z ustawy o Karcie Polska – tam są cztery uprawnienia czy jest pięć uprawnień, najważniejsze to niewątpliwie prawo do pracy czy prawo do nauki – i koniec, dalej już ich nie będzie.

Tak to wygląda i wydaje się, że jednak właściwą drogą, jeżeli chcemy zwiększać ich uprawnienia, jest analizowanie tego, co jest w ustawie o Karcie

Polaka, i dokonywanie tam pewnych zmian, które pozwalałyby pewnych przepisów ustawy o cudzoziemcach nie stosować albo stosować w ich miejsce inne regulacje.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, jak kształtuje się obecnie mały ruch graniczny, jak to wygląda, jeśli chodzi o granice polsko-rosyjską, polsko-białoruską i polsko-ukraińską, gdzie ten ruch jest największy, i jak – zdaniem pana ministra – uchwalenie tej ustawy wpłynie na zakres tego ruchu.

Druga sprawa to problem wydalania cudzoziemców. Czy dużo jest osób, które aktualnie są wydalane z Polski? Ile mniej więcej takich przypadków mamy rocznie?

I to samo pytanie, jeśli chodzi o Polaków wydanych z innych krajów. Czy jest to duży problem? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to odpowiadam, że w chwili obecnej nie ma małego ruchu granicznego. W momencie, kiedy weszliśmy do Unii Europejskiej, te regulacje dotyczące MRG faktycznie przestały istnieć. Unia stworzyła potem możliwość zawierania porozumień MRG, w rozporządzeniu nr 1931 z 2006 r. I trwają takie negocjacje z trzema wymienionymi przez panią krajami, przy czym, jak już wcześniej mówiłem, w przypadku Ukrainy sytuacja jest taka, że jest podpisana umowa, do której Komisja Europejska zgłosiła zastrzeżenia. Trwają rozmowy z Ukrainą na temat tego, jak te zastrzeżenia wspólnie uwzględnić w tym projekcie czy w tej umowie.

Jeśli chodzi o Białoruś, to negocjacje w zasadzie dobiegają końca. Myślę, że jeszcze jedna tura negocjacji pozwoliłaby zamknąć projekt umowy.

Jeśli chodzi o Rosję, to jest to zupełnie inna sprawa. Zaczęły się wstępne rozmowy, ale pojawiła się kwestia stanowiska Rosji, która najchętniej widzia-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

łaby mały ruch graniczny jako obejmujący cały obwód kaliningradzki. W istniejącej sytuacji prawnej, jeżeli na podstawie dzisiejszych przepisów prawa unijnego Rosja zawarłaby z Polską i Litwą porozumienia o małym ruchu granicznym, w obwodzie kaliningradzkim powstałby tego typu układ, że w ramach MRG mieszkańcy części obwodu mogliby jeździć do Polski, części – na Litwę, mieszkańcy fragmentu tego obwodu, na pograniczu polsko-litewskim, mogliby jeździć i do Polski, i na Litwę i zostałby taki nieduży kwadrat, którego mieszkańcy nigdzie nie mogliby jeździć. Zdaniem strony rosyjskiej, ze względu na to, że jest to niewielki obszar, albo się przyjmie jednolitą regulację dla wszystkich mieszkańców obwodu, albo nie będzie możliwości zawarcia tego porozumienia. Rozmowy ze stroną rosyjską trwają, oni w tej chwili analizują te rozwiązania.

Jeżeli chodzi o wydalenia cudzoziemców, to z przykrością stwierdzam, że nie mam przy sobie danych liczbowych. O ile pamiętam, wydalenia dotyczą kilku tysięcy osób rocznie.

Jeśli chodzi o Polaków, to jeżeli ktoś dysponuje takimi danymi, to może to być MSZ, choć nie musi. Jeżeli Polak został zatrzymany za granicą i nie żąda pomocy konsularnej, zgadza się z władzami, wsiada na pokład samolotu i wraca do Polski, to praktycznie nikt w Polsce nie wie, poza nim i jego najbliższymi, że został z jakiegoś kraju wydalony, że nie wrócił do Polski dobrowolnie.

Dlatego pozwolę sobie powiedzieć, że jeśli chodzi o cudzoziemców wydalanych z Polski, to przekażę pani dokładne dane za poprzednie lata i za pierwszą część tego roku na piśmie. Co do tej drugiej sprawy, to zapytamy kolegów z MSZ, czy oni dysponują takimi danymi.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Teraz ja zadam pytania, a potem po kolei: pan senator Sadowski i pan, Panie Senatorze.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące tak zwanego małego ruchu granicznego.

Kontrowersje między nami, Ukrainą a Unią Europejską – bo to był problem – dotyczyły szerokości strefy. My zdecydowaliśmy się na 50 km, a Unia uważa, że 50 km można stosować w sytuacjach nadzwyczajnych, zaś zasadą jest 30 km. Z tego, co pan mówił, zrozumiałem, że Ukraina, która nie zgadzała się na to, żeby tę strefę ograniczyć do 30 km, jednak zgadza się na to. Nie sądzę, żebyśmy razem z Ukrainą przewalczyli tę zasadę, która jest stosowana w Unii.

Rozumiem też, że jeśli chodzi o mały ruch graniczny z Białorusią – który jest dla nas ważny ze względu na to, że mniejszość polska zamieszkuje w zasadzie właśnie tę strefę kilkudziesięciu kilo-

metrów przy granicy z Polską – to też ma być strefa, i to jest pytanie do pana... To znaczy, czy w tych dwóch przypadkach proponujemy strefę trzydziestokilometrową? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Marszałku, jeśli chodzi o rozmowy z Ukrainą, to dzisiaj ustalenia ze stroną ukraińską, które jeszcze mają być przedmiotem dalszych rozmów, zakładają pełne wykorzystanie zapisów rozporządzenia 1931/2006. To rozporządzenie mówi bowiem, iż strefa przygraniczna, czyli ta, o którą tutaj chodzi, to jest strefa, która nie sięga dalej niż 30 km od granicy. Ale jednostki podziału administracyjnego, które mają być uznane za strefę przygraniczną, są określane przez państwa w umowie i jeżeli część którejkolwiek takiej jednostki jest położona między trzydziestym a pięćdziesiątym kilometrem od linii granicy, to uznaje się ją za część strefy przygranicznej. Tak więc można oprzeć się na przykład na powiatach, które mieszczą się w granicach 30 km, traktując je jako podstawowe, zaś części tych powiatów, które wychodzą poza trzydziesty kilometr i dochodzą do pięćdziesiątego, mieszczą się między trzydziestym a pięćdziesiątym kilometrem, też mogą być strefą przygraniczną. A więc ten kompromis, na który idziemy razem z Ukrainą, polega mniej więcej na tym, żeby opierać się nie, tak jak było do tej pory, na obwodach i województwach, co pozwalało przyjmować jednolitą linię 50 km, a, prawdopodobnie, na powiatach i regionach i spowodować, że ta strefa będzie miała kształt, powiedziałbym, zębów piły, czyli żeby tak często, jak to jest tylko możliwe, wychodziła poza granicę 30 km i dochodziła do granicy 50 km. Bo obecnie tylko taką wersję zaakceptuje Komisja. Gdy dokładnie, z obu stron, przyjrano się mapie, wydało się, że uda się to przeprowadzić w sposób korzystny dla zainteresowanych. Osobną sprawą jest nasza inicjatywa skierowana do strony unijnej, inicjatywa, która będzie zmierzała – nie ma jeszcze gotowych zapisów – w kierunku większej liberalizacji rozporządzenia dotyczącego małego ruchu granicznego. Bo to naprawdę nie jest kwestia dobrej czy złej woli, gdyż zapis rozporządzenia jest bardzo klarowny i Komisja, stojąca, zgodnie ze swoimi obowiązkami, na straży prawa unijnego, pokazuje sprzeczność. Na tym to polega.

Jeśli chodzi o Białoruś, to rozmowy trwają, nie ma jeszcze ostatecznego kształtu porozumienia, więc nie chciałbym tutaj mówić, na jakim etapie są te negocjacje. Zbliżają się do końca. Myślę, że gdy tylko się zakończą, minister spraw zagranicznych poinformuje, jaki dokładnie obszar został wybrany w tej umowie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Sadowski, proszę bardzo.

Senator Sławomir Sadowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja mam takie pytanie, które częściowo wiąże się z drugim pytaniem pani senator Fetlińskiej. Czy prawdą jest, że sankcje wobec cudzoziemców, którzy ze względów losowych naruszyli termin pobytu w Polsce, są takie ostre? Czy oni nadużywają tych, powiedzmy, względów, nie dokumentują ich właściwie? Ile jest takich przypadków? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

To zależy, jak rozumie się pojęcie „sankcje”. Jeżeli przyjąć, że chodzi o osoby, które rzeczywiście nielegalnie przebywają w Polsce, to istniejące prawo jest rygorystyczne. Osoby takie nie mogą skorzystać z normalnych dróg legalizacji pobytu w Polsce. Na przykład warunkiem uzyskania zezwolenia na zamieszkanie w Polsce na czas oznaczony jest to, żeby zainteresowany w chwili składania wniosku był w Polsce legalnie. Jednak zarówno obowiązująca ustawa, jak i proponowana obecnie ustawa zawierają zapis, który pozwala na reagowanie w sytuacjach nadzwyczajnych. Dzisiaj jest to art. 33 ust. 1, który mówi, że cudzoziemcowi można wydać wizę na terytorium Polski między innymi wtedy, gdy wyjątkowa sytuacja osobista tego cudzoziemca wymaga jego obecności na terytorium Polski, jego pobyt w Polsce jest niezbędny po to, aby skorzystał on z pomocy lekarskiej, albo na przykład musi się on stawić przed polskim organem władzy publicznej. Ale najważniejszy jest tutaj pkt 3, mówiący o wyjątkowej sytuacji osobistej. W projektowanej ustawie to się zamienia na zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony z terminem ważności do trzech miesięcy. To ma być taka wiza, a w przyszłości zezwolenie, która pozwala zainteresowanemu załatwić sprawę, a następnie wyjechać legalnie z Polski. Bo kiedy on tę wizę otrzyma, to jest już w Polsce legalnie.

Panie Senatorze, jakby to powiedzieć... My przyjmujemy założenie, które leżało u podstaw wszystkich dotychczasowych ustaw, że jeżeli chodzi o cudzoziemców przebywających na terenie

Polski, to mamy do czynienia z ludźmi dorosłymi, którzy wiedzą, co robią, wiedzą, że przebywają na terytorium innego kraju, którzy nie muszą się domyślać, jakie mają terminy pobytu w Polsce, bo zarówno wiza, jak i zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony bardzo jasno precyzują, do kiedy cudzoziemiec może przebywać na terytorium Polski – to jest tam naprawdę bardzo jasno, z datą dzienną napisane.

Wydaje się, że owszem, w nowym projekcie liberalizujemy pewne sprawy. Ten projekt liberalizuje na przykład przepisy dotyczące takiej sytuacji, że ktoś przyjechał do Polski jako dziecko, był tu z rodzicami, potem stał się dorosły, a rodzice nigdy nie wystąpili o legalizację jego pobytu i jakby automatycznie stał się osobą przebywającą nielegalnie, bo rodzice o niego nie zadbali. Przepisy związane z tego typu sytuacjami życiowymi i paroma podobnymi my w tej ustawie zmieniamy i liberalizujemy. Ale nie widzimy potrzeby liberalizacji idącej dalej, bo po pierwsze, musiałaby ona przynieść dużą uznaniowość odpowiednich organów, po drugie, mówiąc brutalnie, mogłaby w tej sytuacji stanowić także poważne, przynajmniej w mojej ocenie, zagrożenie korupcyjne. Bo jeżeli powiemy: chyba, że były uzasadnione powody tego, że został nielegalnie, to zaczniemy dyskusję, czy uzasadnionym powodem było to, że miał grypę, że miał narzeczoną, że chciał się żenić, że mu się samochód popsuł itd., itd. Będziemy wtedy rozważać każdy powód, czy to jest istotne, czy to jest nieistotne. System, który dzisiaj jest w miarę klarowny, stanie się systemem zupełnie uznaniowym. Oczywiście, wszystko to, o czym mówię, nie dotyczy sytuacji, kiedy cudzoziemiec uważa, że coś mu grozi na terytorium kraju, do którego ma wrócić. Jeśli o to chodzi, to są zupełnie inne regulacje, dotyczące statusu uchodźcy czy ochrony uzupełniającej, i wnioski o taki status czy taką ochronę cudzoziemiec może złożyć w każdej sytuacji: może być w Polsce legalnie, nielegalnie, to nie ma najmniejszego znaczenia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Górecki. Proszę o zadanie pytania.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, czy ministerstwo, a właściwie dyrektorzy departamentów, pracownicy zdają sobie sprawę z faktu funkcjonowania licznych mechanizmów zdobywania wiz różnymi drogami, wymuszania czy innych tego typu sposobów pozyskiwania wiz wjazdowych do Polski. Polska stała się krajem unijnym bardzo atrakcyjnym dla mieszkańców licznych krajów Afryki, na przykład dla Nigerii, krajów Dalekiego Wschodu czy krajów Bliskiego

(senator R. Górecki)

Wschodu. Podzielię się z państwem doświadczeniami z minionego roku. Otóż kiedy organizowałem bardzo duży kongres międzynarodowy, była ogromna presja, ogromne starania o uzyskanie zaproszeń, o wize wjazdowe do Polski. Chcę powiedzieć, że współpraca z ambasadami była bardzo trudna. To był ogromny problem. Różne sztuczne zagrywki, różne sztuczne, można powiedzieć, zaświadczenia. To był ogromny problem do rozwiązania. Chciałbym zwrócić na to uwagę, bo to jest bardzo istotna sprawa.

Jednocześnie zwracają się do nas, do senatorów, rozmawiałem o tym z kolegami, z inną sprawą, bo jest też problem pozyskiwania wiz i ułatwiania udzielania wiz biznesmenom z różnych krajów. Polskie ambasady nie są w pełni sprawne, to jest opinia biznesu, a to też blokuje gospodarkę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

To raczej wypowiedź, Panie Senatorze, niż...
(Senator Ryszard Górecki: Przepraszam.)
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Ja powiem tak. Panie Senatorze, tak, zdajemy sobie sprawę, zarówno nasze ministerstwo, jak i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, z tego, że istnieje silna presja na uzyskiwanie polskich wiz, a w kraju na uzyskiwanie zezwoleń. Jest wiele możliwości, powiedziałbym, wykorzystywanych w tym zakresie. Tu już raczej trudno nas zaskoczyć. Mieliśmy przypadki fałszywych zaproszeń, fałszywych żon, fałszywych mężów, fałszywe dzieci, no, co kto chce.

(Senator Stanisław Kogut: Kochanka.)

To są mniej formalne sprawy, więc łatwiej oddać taki wniosek.

W każdym razie wiemy o tym. Wiemy również o tym, że biznesmeni oczekują – to jest głównie opinia MSZ – ułatwień, przede wszystkim na Wschodzie. Sytuacja zmieniła się we Lwowie, gdzie było najtrudniej, bo otwarto tam drugą siedzibę konsulatu. Konsulat w tej chwili jest w dwóch miejscach, ma dwie siedziby i te sprawy wizowe są rozłożone. Powinno być znacznie łatwiej. Będzie budowany konsulat w Łucku, nowy, większy. Planowane jest też otwarcie kilku nowych konsulatów w ogóle na Ukrainie. MSZ prowadzi w tej chwili rozmowy z władzami ukraińskimi – z tego, co wiemy – o możliwości otwarcia trzech nowych placówek polskich na terenie Ukrainy. Tak że, zdając sobie sprawę zarówno

z zagrożeń, jak i z oczekiwań, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach możliwości budżetowo-kadrowych – z tego, co wiem – naprawdę stara się robić to, co jest możliwe.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Ja w zasadzie zrezygnowałam już z zadania pytania, ponieważ pan marszałek wyczerpał materię, o którą chciałam zapytać, ale chciałabym jeszcze zwrócić się z prośbą do pana ministra.

Otóż docierają do mnie skargi Polaków z Białorusi i z Ukrainy, którzy mają polskie wize i czasem je przedłużają albo też w różnych trudnych sytuacjach oczekują na wize i nie zawsze ich sprawy są załatwiane, powiedziałabym, należycie przyjaźnie w urzędach u wojewodów. Czy można prosić o zwrócenie uwagi na ten problem? Oni mają poczucie, że są w swoim ojczystym kraju i powinni być traktowani przyjaźnie, powinni otrzymywać pomoc, tymczasem zdarza się, nawet często, że spotykają się z arogancją, z niechęcią, są traktowani jak intruzi. Wydaje się, że to jest ważny problem, na który należałoby zwrócić uwagę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.
Z tego, co rozumiem, pytanie jest o to, czy spotykają się z arogancją.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Ja myślę, że zwrócimy uwagę na ten szczególnie aspekt, który w tych sytuacjach się pojawia, i mam nadzieję, że w urzędach wojewódzkich nastąpi pewna poprawa. My zresztą generalnie pracujemy w tej chwili nad poprawą sytuacji w urzędach wojewódzkich, o ile to jest możliwe. Mamy tam jednak do czynienia z wieloma uwarunkowaniami, zarówno kadrowymi, jak i lokalowymi, które to komplikują, ale staramy się to zmienić. A na tę sprawę, o której pani senator mówiła, zwrócimy uwagę urzędowi wojewódzkim.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze.
Teraz ja chciałbym o coś zapytać pana ministra, a po mnie będzie pan senator Gruszka. Mówię o tym, żeby się nie niepokoił.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, mam trzy krótkie pytania.

Czy nasze organy dopuszczają do przesłuchiwania obywateli wietnamskich przez organy bezpieczeństwa wietnamskiego?

Jeżeli tak, to na jakiej podstawie prawnej?

I ostatnie pytanie. Czy odbywa się to, jeżeli się odbywa, z udziałem strony polskiej i pod kontrolą strony polskiej?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Odpowiadam na pytanie pana marszałka. Tak, organy polskie dopuszczają do przesłuchiwania Wietnamczyków przez przedstawicieli służb granicznych Republiki Wietnamu. Dochodzi do tego w sytuacji, kiedy nie ma innej możliwości potwierdzenia tożsamości osoby, która została zatrzymana w trakcie nielegalnego pobytu na terytorium Polski, przeprowadzono w stosunku do niej całą procedurę wydaleniową, w trakcie której badano, czy na przykład jej odesłanie do Wietnamu stanowiłoby jakiegokolwiek zagrożenie dla tej osoby, a nie złożyła wniosku o status uchodźcy i wydano ostateczną, podlegającą wykonaniu decyzję o wydaleniu. Osoby takie podczas przesłuchań, w rozmowach z organami polskimi bardzo często podają fałszywe dane i z reguły, to jest właściwie zasada, nie posiadają swoich dokumentów, najczęściej paszportów, albo nie ujawniają, nie okazują tych paszportów organom polskim. Gdyby taka osoba posiadała paszport lub inny dokument potwierdzający jej tożsamość i obywatelstwo wietnamskie, nie byłoby takiego problemu.

W standardowym układzie, który istnieje między wieloma krajami, tego typu funkcje, zadania wykonują konsulowie, którzy może w Polsce rzadko, ale w wielu krajach reprezentują różnego typu służby migracyjne czy służby graniczne. Normalną praktyką jest to, że jeżeli cudzoziemiec, który ma być wydalony, nie podaje danych, podaje dane fałszywe albo nie ma dokumentów, to zaprasza się konsula tego kraju, aby przeprowadził z nim rozmowę mającą na celu ustalenie tych danych. Dane konsul ustala w ten sposób, że przesłuchuje zainteresowanego, następnie wszystkie informacje przekazuje do kraju, bo on przecież nie jest w stanie potwierdzić tego od ręki, z kraju otrzymuje decyzję, czy należy je potwierdzić, czy nie. Tak to funkcjonuje.

Jeśli chodzi o układy z Wietnamem, to Ambasada Wietnamu, nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach, funkcjonowała bardzo źle, były tu ogromne problemy. Nasz MSZ w poprzednim okresie wielokrotnie występował do władz wiet-

namskich w związku z tym, że nie ma współpracy, nie ma chęci do współpracy, dokumenty nie są potwierdzane, konsul nie chce współpracować. W tej sytuacji, gdy powstała umowa o readmisji z Wietnamem, wypracowano model – wzorowany na modelu niemieckim, bo to w Niemczech ten model przyjazdu funkcjonariuszy Straży Granicznej Wietnamu został wprowadzony jako pierwszy, a z tego, co wiem, jest on już chyba stosowany w kilku innych krajach europejskich – model przyjazdu funkcjonariuszy i potwierdzania tożsamości. Taka jest odpowiedź. Tak więc potwierdzam, ale jednocześnie stwierdzam, że mamy tu do czynienia z ustalaniem tożsamości, tylko i wyłącznie z ustalaniem tożsamości osób, które przed tą rozmową otrzymały ostateczną, oczekującą na wykonanie decyzję o wydaleniu z terytorium Polski i nie znajdują się w toku żadnej procedury dotyczącej ewentualnego udzielenia im w Polsce ochrony.

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie, to tak, odbywa się to pod kontrolą strony polskiej, są tam obecni przedstawiciele strony polskiej i jest to nagrywane. Z tego, co wiem od Straży Granicznej, planuje ona rozmowy z Wietnamem, które dotyczyłyby jeszcze większego udziału strony polskiej, być może nawet udziału niezależnych obserwatorów w toku przesłuchań czy rozmów. Stwierdzam również z całą odpowiedzialnością, że bez tego typu regulacji, bez tego typu możliwości staniemy wobec sytuacji, w której nie będziemy w stanie wydaleć nielegalnie przebywających w Polsce i zajmujących się najczęściej różnego typu też nie do końca legalnymi interesami obywateli Wietnamu.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, na to środkowe pytanie uniknął pan odpowiedzi. Ja chcę powiedzieć, że pamiętam z mojego okresu pracy w MSWiA problem z ustalaniem tożsamości Wietnamczyków. Tak, to był problem. Czy pan jednak nie uważa, że tego typu działania powinny być oparte na podstawie prawnej zapisanej w ustawie? Jeżeli nawet jest umowa dwustronna, to potem, żeby realizować tego typu działania, powinno to być wpisane w ustawie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk: Wydaje się jednak, Panie...)

Chodzi mi o uregulowania prawne dotyczące przesłuchiwania przez inne służby innych obywateli, ale na terytorium Polski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Wydaje się jednak, Panie Marszałku, że jeśli chodzi o przesłuchiwanie czy ustalanie tożsamo-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

ści obywateli różnych krajów w różnych sytuacjach, to właściwe jest oparcie tego o umowy międzynarodowe z tymi krajami. Myślę, że istnieją różne modele potwierdzania tożsamości. Umów o readmisji Polska ma wiele, w wielu z nich są różne – nie będę wchodził w szczegóły, bo też nie wszystkie te umowy znam – modele dochodzenia do celu.

W tym przypadku jest też druga strona, o której chciałbym powiedzieć, bo mamy tu także do czynienia, Panie Marszałku – i to z całą otwartością trzeba powiedzieć – z czymś w rodzaju czarnego PR wobec całej tej operacji. Zainteresowani doskonale wiedzą, że jeżeli nie będziemy ustalać tożsamości w ten sposób, to nie będziemy jej ustalać wcale, bo nie ma innej możliwości ustalenia tożsamości obywatela Wietnamu przebywającego nielegalnie w Polsce, który nie chce z nami współpracować, czyli nie posiada dokumentów, dokumenty zniszczył, ukrył, nie ma, odmawia odpowiedzi na pytania albo podaje regularnie fałszywe dane czy każde kolejne podane przez niego dane, sprawdzane przez nas, okazują się nieprawdziwe.

Ja przypomnę, że jeżeli zainteresowany ma paszport albo powie, gdzie ten paszport ma, nawet nie na początku, tylko po przeprowadzeniu całej procedury i po otrzymaniu ostatecznej decyzji o wydaleniu, albo w sposób niebudzący wątpliwości pokaże, że takie, a nie inne są jego dane i że jest obywatelem Wietnamu, to ta forma ustalania tożsamości w ogóle nie będzie wobec niego zastosowana.

Tak jak mówię, wybór jest taki, albo robimy to w ten sposób, podobnie jak inne kraje europejskie, w których nie budzi to wątpliwości, albo nie będziemy tego robić wcale.

Jeśli zaś chodzi o zapis ustawowy, to zapis ustawowy trudno tu sobie wyobrazić, ponieważ – tak jak mówiłem – w umowach o readmisji są bardzo różne formy i zawarcie, wpisanie jakiejś jednej formy ustalania tożsamości cudzoziemca byłoby bardzo trudne. Zwracam też uwagę na to, że gdyby przejść na standardowe postępowanie, o czym już mówiłem, czyli gdyby ci panowie z Wietnamu byli po prostu zatrudnieni na etacie w Warszawie, to ta formuła niczym by się nie różniła od sytuacji, którą się spotyka w klasycznych już układach między obywatelami różnych krajów, kiedy to władze jakiegoś kraju zatrzymują cudzoziemca, on nie ma dokumentów, podaje jakieś dane, więc sprowadzają przedstawiciela konsulatu czy ambasady, tego, który jest na miejscu, aby porozmawiał z nim, uniknijmy słowa „przesłuchanie”, porozmawiał z nim i ustalił dane.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, na pewno ministerstwo monitoruje przepływ cudzoziemców przez nasz kraj. W związku z tym mam pytanie: ilu jest cudzoziemców, którzy nielegalnie przebywają na naszym terenie? To pierwsza sprawa.

Teraz drugie pytanie. W związku z tym, że jakaś liczba tych cudzoziemców tu przebywa, chciałbym wiedzieć, jaką ministerstwo i nasz rząd mają metodę na stwierdzanie nielegalności pobytu w Polsce. Czy jest to przypadkowe legitymowanie tych osób, czy też ich sukcesywne poszukiwanie na terenie Polski? Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zostało już zadane. Przepraszam, przez moment się zdekoncentrowałam. Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Odpowiadam na pytanie pierwsze, przepraszam, że może trochę żartobliwie. Otóż niestety żaden kraj europejski ani też chyba – z tego, co wiem – żaden kraj na świecie nie jest w stanie wskazać, ilu cudzoziemców przebywa nielegalnie na jego terytorium właśnie z uwagi na fakt, że przebywają nielegalnie, to znaczy wjechali nielegalnie albo przedłużyli pobyt. My szacujemy, że mamy tu do czynienia z liczbą rzędu kilkudziesięciu tysięcy, a w tej grupie dominowałyby dwie kategorie. Jedną to obywatele Ukrainy, którzy wjechali tu legalnie i przedłużyli pobyt na naszym terytorium najczęściej w celu kontynuowania pracy. Ta grupa się zmniejsza, bo coraz więcej obywateli Ukrainy woli jednak wyjechać z Polski legalnie w określonym terminie i wjechać po raz kolejny niż ryzykować przedłużenie pobytu, a w przypadku wykrycia – zakaz wjazdu na terytorium RP. Drugą taką grupą, liczącą według różnych szacunków od piętnastu do dwudziestu kilku tysięcy, będą Wietnamczycy. W przypadku pozostałych kategorii cudzoziemców na terytorium Polski można mówić raczej o znacznie mniejszej skali.

Jeśli zaś chodzi w ogóle o nielegalne przyjazdy, to jednak gros nielegalnych imigrantów w Polsce stanowią osoby, które wjechały legalnie i przedłużyły pobyt ponad okres pobytu, na który miały ze-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

zwolenie. Według danych Straży Granicznej w ciągu roku notujemy naprawdę niewiele prób nielegalnego przekraczania zielonej granicy lub nielegalnego przekraczania granicy na przejściach granicznych na wschodniej i północnej granicy Polski.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, to mogę powiedzieć, że Polska nie prowadzi i nigdy nie prowadziła całłościowych działań służących ustalaniu i wydalaniu większych grup cudzoziemców. Przedmiotem kontroli ze strony czy to Policji, czy to Straży Granicznej, czy to służb celnych są najczęściej znane skupiska cudzoziemców, tam, gdzie mamy do czynienia z nielegalną pracą albo nielegalnym handlem. Właśnie tam w terminach i w trybie ustalonym przez organy właściwe do kontroli legalności pobytu dokonywane są kontrole, a zatrzymane tam osoby są następnie poddawane procedurze albo zobowiązania do opuszczenia terytorium RP, albo wydalenia, w zależności od sytuacji. Prowadzone są również kontrole poszczególnych osób przez organy, zwłaszcza Straży Granicznej, które zwalczają nielegalną imigrację. Po uzyskaniu informacji, że ktoś zatrudnia, udostępnia mieszkanie czy organizuje przejazd nielegalnych imigrantów, z reguły oprócz tego, że zatrzymywana jest osoba, która czerpie z tego korzyści, najczęściej zatrzymywani są też nielegalni imigranci, którzy z usług tej osoby korzystali. To jest inne źródło, powiedzmy, ustalania, odnajdywania tego typu osób. Jednak żadnych operacji prowadzonych na terenie całego kraju czy jakichś planów usunięcia nielegalnych imigrantów z terytorium Polski nie ma i – tak jak powiedziałem – nigdy nie było.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Stanisław Kogut, a potem Tadeusz Skorupa.

Senator Stanisław Kogut:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! My już od trzech lat z panem marszałkiem Borusewiczem organizujemy bardzo udane misje gospodarcze do krajów arabskich. Jednej z podstawowych spraw dotyczy pytanie: kiedy rząd Rzeczypospolitej na przejściach granicznych, zwłaszcza na Okęciu, przestanie ludzi sukcesu, biznesmenów z krajów arabskich traktować jak terrorystów? Oni mają świadomość tego, że faktycznie z niektórych z tych krajów wyszły ugrupowania Al-Kaidy, ale jeżeli przyjeżdża multimilioner, szejik i cały dzień trzyma się go na Okęciu, to jest to trochę urągające. Dlatego cza-

sem marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się w bardzo skomplikowanej sytuacji, bo trudno odpowiedzieć, wyjaśnić to, że kraj cywilizowany, mający ambasady w krajach arabskich, które wtedy, kiedy wydają wizę, powinny wszystko skontrolować, a u nas powinna to być już zwykła formalność, traktuje tych ludzi jak przestępców.

Drugie moje pytanie, trochę jakby z „Romea i Julii” Szekspira. Ja kiedyś, jako prezes fundacji, przyjąłem na dziewięćmiesięczne leczenie żołnierza afgańskiego, który wyleciał w powietrze na minie, był wtedy z polskim patrolem. No i zakochał się biedak w cudownej...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Pytanie, pytanie, Panie Senatorze.)

Przepraszam, muszę wprowadzić w tematykę, Pani Marszałek, żeby było jasne, o co chodzi.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Love story...)

W czasie tej dziewięćmiesięcznej rehabilitacji zakochał się w pięknej blondynce. (Wesołość na sali) A potem przyszedł rozkaz armii afgańskiej, że on musi wrócić do Afganistanu. Teraz ta dziewczyna wysłała zaproszenie, bo chcą wziąć ślub i on chce się osiedlić w Polsce. I, Panie Ministrze, tak nieraz w duchu żałuję, że do tego doprowadziłem, że go przyjąłem, dlatego że jest totalna blokada w MSWiA, co chwilę żąda się tłumaczeń...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Pytanie...)

...na język afgański albo na inne języki.

Moje pytanie jest takie: co mogę zrobić jako skromny senator, żeby to się zakończyło pozytywnie, sukcesem. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję. Proszę pana ministra o odpowiedź na te dwa rozbudowane pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie pierwsze, to podzielam pogląd pana senatora, że tego typu traktowanie osób z krajów arabskich, i to niezależnie z jakiego państwa, z jaką wizą i z jakimi środkami przyjeżdżających do Polski, jest traktowaniem niewłaściwym. Myśmy kilkakrotnie już zwracali uwagę – z tego, co wiem, nie tylko ten rząd, ale i rządy poprzednie – właściwym organom Straży Granicznej, aby ta praktyka nie miała miejsca. Sam rozmawiałem z ambasadorem Arabii Saudyjskiej i następnie, na kanwie tej rozmowy, z funkcjonariuszami Straży Granicznej. Wi-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

dać z tego, co pan mówi, że dotychczasowe działania nie przyniosły skutku, w związku z tym postaramy się doprowadzić do tego, żeby następne już taki skutek przyniosły. To obiecuję.

Jeśli chodzi o pytanie drugie...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: O tę miłość.)

O tę miłość.

(Głos z sali: O tę miłość jak z „Romea i Julii”.)

To znaczy... Panie Senatorze, nie sądzę, żeby tutaj ktoś coś blokował aż na poziomie MSWiA, ponieważ tam w tego typu przypadkach rozpatrywane są tylko odwołania od decyzji różnych organów. Być może blokada jest gdzie indziej, ale tu...

(Senator Stanisław Kogut: Pomoże mi pan?)

Tak, właśnie chciałem powiedzieć, że pomogę panu senatorowi, więc jeżeli pan senator... Myślę zresztą, że nawet bez dodatkowych informacji... Jeśli pan senator jeszcze o to wystąpił i napisał parę słów, to byłoby prościej, myślę jednak, że taka historia miłości afgańskiego rekonwalescenta i Polki to jest coś na tyle znanego w strukturach urzędów wojewódzkich, a być może też w urzędzie do spraw cudzoziemców, że nawet bez tego pisma uda mi się w tej sprawie pomóc.

(Senator Stanisław Kogut: Dziękuję.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Tadeusz Skorupa, a po nim Lucjan Cichosz.

Senator Tadeusz Skorupa:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Powiedział pan przed chwilą, że będą otwarte trzy placówki konsularne na Ukrainie. Mam w związku z tym takie pytanie. Kiedy one będą otwarte i w jakich miastach, i czy są też prowadzone prace w celu otwarcia placówek konsularnych na Białorusi, a jeśli tak, to kiedy to nastąpi? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Powiedziałem, Panie Senatorze, że tak jest według mojej wiedzy, ponieważ prace nad tym prowadzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Trwają rozmowy ze stroną ukraińską na temat otwarcia trzech placówek na Ukrainie. Co do miast, to

z tego, co ja wiem, jednym z nich ma być Winnica, ale co do pozostałych, to proszę o pytanie do ministra spraw zagranicznych, bo te rozmowy jeszcze się toczą. Podobnie jeżeli chodzi o placówki konsularne na Białorusi, ja także ostatnio nie pytałem Ministerstwa Spraw Zagranicznych o tę sprawę. Nie wiem, czy oni widzą taką konieczność. Myślę, że minister spraw zagranicznych jest tutaj właściwy do udzielenia odpowiedzi. My jako resort nie jesteśmy o tym informowani na bieżąco. Ja wiem o placówkach ukraińskich dlatego, że byłem ostatnio na Ukrainie, rozmawiałem z naszym ambasadorem i z konsulami. Stąd wiem, jakie w tej chwili trwają tam prace.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Senator Lucjan Cichosz, potem senator Andrzej Misiólek.

Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Moje pytanie jest następujące: jakie są przesłanki natury politycznej czy administracyjnej przy wydawaniu wiz dla Ukraińców, którzy są zapraszani przez nasze samorządy przygraniczne? Niektórzy otrzymują wizy trzydniowe i z tego powodu rezygnują z odwiedzin, z wymiany transgranicznej między samorządami. Są pretensje strony ukraińskiej, że w sposób niewłaściwy traktuje się przedstawicieli ich administracji samorządowej, rządowej. Sam doświadczyłem tego w tym roku, gdy zapraszałem przedstawiciela Żółkwi do Żółkiewki, a on nie przyjechał z tego powodu, że otrzymał wizę trzydniową. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Z przykrością powiem o dwóch sprawach. Po pierwsze, ponieważ polityka wizowa i praca konsulatów pozostają, powiedzmy, poza zakresem działania ministerstwa, w którym pracuję – nie wiem. To jest pierwsza odpowiedź.

Po drugie jednakowoż mogę powiedzieć, że jeżeli tak jest, to jest to sytuacja niewłaściwa i w nawiązaniu do tej debaty wystąpię do ministra spraw zagranicznych, aby tę rzecz sprawdził i doprowadził do tego, żeby się nie zdarzała. A to dlate-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

go, że rzeczywiście sytuacja, kiedy mamy do czynienia z zaproszeniami ze strony organów czy to władzy samorządowej, rządowej, czy to wiarygodnych organizacji zapraszających do Polski cudzoziemców chcących współpracować, a którzy mają następnie problem z uzyskaniem wizy, nie jest sytuacją właściwą.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Andrzej Misiołek, proszę.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Ministrze! Ja mam dwa pytania, które się ze sobą wiążą.

Pierwsze: na jakim obecnie poziomie w Polsce – chodzi o poziom ilościowy – jest grupa Czeźców? Ilu ich aktualnie u nas jest? Ja sobie zdaję sprawę, że część z nich przebywa w Polsce nielegalnie, więc to trudno będzie określić, ale pytam, jak ministerstwo szacuje ich liczbę.

I drugie pytanie z tym związane. Ilu Czeźców przyjeżdża do Polski z krajów wewnętrznych Unii Europejskiej, z Niemiec, Austrii, Czech? Pytam dlatego, że oni są deportowani do kraju, w którym, jak sami podają, przekroczyli granicę Unii Europejskiej. W większości są deportowani do Polski. Jak to jest, na przykład w skali miesiąca? Ilu ich jest przywożonych z krajów wewnętrznych Unii do Polski? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o ustosunkowanie się do tego, o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

W tej chwili wiemy, że w ośrodkach czy też korzystając z pomocy poza ośrodkami przebywa w Polsce około sześciu tysięcy Czeźców. Różne formy zezwoleń stałych na pobyt w Polsce, jak myślę, od 2000 r. uzyskało chyba dwadzieścia kilka tysięcy, chodzi o status uchodźcy albo zgodę na pobyt tolerowany lub ochronę uzupełniającą według najnowszych przepisów. A ponieważ to są zgody o charakterze stałym, to my tej grupy potem nie monitorujemy. W związku z tym na pytanie, ile osób z tej grupy jest w Polsce, a ile wyjechało, nie potrafię odpowiedzieć.

Jeśli chodzi o procedurę dublińską, bo o to pan pytał, to znaczy o odsyłanie cudzoziemców do Polski na podstawie rozporządzenia Dublin II, mogę powiedzieć, że w tym roku, o ile dobrze pamiętam, odesłano około tysiąca pięciuset osób, z tym że nie mam danych dotyczących podziału według narodowości. To jest ogólna liczba odesłanych od początku roku do mniej więcej pierwszych dni października.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie?
(Głos z sali: Senator Meres.)
Pan senator Zbigniew Meres, proszę.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze! Prosiłbym o podanie przykładu – chodzi o zmianę przepisu art. 3 poprzez brzmienie ust. 1 – czy zdarzyła się kiedykolwiek sytuacja jakiegos braku wzajemności?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk: Nie. To jest tak...)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Ten przepis jest tak sformułowany, że dotyczy tych krajów, co do których mamy wzajemność.
(Senator Zbigniew Meres: Dziękuję.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Nie widzę więcej osób, które pragnęłyby zadać pytanie. Dziękuję bardzo za tę serię.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora, który prowadzi listę mówców.

Przemówienie, przypominam, góra dziesięć minut.

Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym państwo senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Mamy dwie osoby na liście.

Zapraszam pana senatora Stanisława Jurcewicza, potem Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Ja powiem bardzo krótko. Jak widać, czas debaty był długi, a zakres, obszerność tych zmian jest ogromna i powoduje nie tylko zmianę ustawy z 2003 r., ale nowelizuje także piętnaście innych ustaw. Nie sądziłem – trochę teraz żartuję – że w tej debacie, która miała miejsce, będą wprowadzane także wątki romantyczne.

Teraz do rzeczy. W trakcie dyskusji na posiedzeniu komisji samorządu terytorialnego pojawiły się dwie sprawy, które wymagały analizy pod kątem prawnym, i to takiej głębokiej analizy. Biuro Legislacyjne jej dokonało, w związku z tym pozwolę sobie przedstawić trzy poprawki. Pragnę też nadmienić, że w tym zakresie jest akceptacja rządu. Dwie poprawki mają charakter legislacyjny. W art. 1 w pktcie 50, w ust. 2 przed wyrazem „okres” dodaje się wyrazy „może wskazać”, a w art. 23 w pktcie 2 po wyrazie „moc” dodaje się wyrazy „do czasu wydania nowych przepisów wykonawczych na podstawie art. 109 ust. 2 tej ustawy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Chcę tylko poinformować, że art. 109, ogólnie rzecz biorąc, dotyczy tworzenia ośrodków strzeżonych przez Straż Graniczną.

Trzecia poprawka dotyczy art. 16. Po art. 16 dodaje się art. 16a o treści: w ustawie z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka odpowiedni przepis art. 5 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „posiadacz Karty Polaka może ubiegać się o zwolnienie z opłaty za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku o wydanie wizy krajowej w celu korzystania z uprawnień wynikających z posiadania Karty Polaka lub o refundację tej opłaty”. Poprawka ta jest konsekwencją wynikającą ze zmiany ustawy o cudzoziemcach.

Przekazuję propozycje tych poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Przekazuję poprawki dalej.
Zapraszam pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Trudno nie zgodzić się z opinią pana ministra, że atomizacja systemu prawnego w szczególowości uregulowań postępuje coraz dalej. Myślę, że jest to taki trend, którego nie jesteśmy w stanie tu zahamować, możemy tylko dbać o to, o co powinniśmy dbać, o to mianowicie, żeby system, który obowiązuje w Polsce, a który jest mnożony, był systemem spójnym, komplementarnym, pełnym i niesprzecznym. Możemy również odnieść regu-

lacje ustawy o cudzoziemcach do zapisów konstytucyjnych, konwencji międzynarodowych i dyrektyw unijnych.

Przypominam jeszcze raz, że implementacja jest wskazana, ale nie jest konieczna, jeżeli chodzi o pewne dyrektywy i ustawodawstwo unijne, bo ono i tak, z wyjątkiem konstytucji, ma nadrzędny charakter i winno być stosowane przy ocenie ustaw i ich treści, z przewagą oczywiście rozstrzygnięć prawa międzynarodowego. Ale jest to wskazane ze względu na czytelność i edukacyjny charakter systemu, jego egzekucję przez organy stosujące prawo w Polsce bezpośrednio z polskich zapisów, a nie z zapisów priorytetowych prawa międzynarodowego.

Moje zastanowienie budzi natomiast niekonstytucyjność uregulowań ustawy o cudzoziemcach. Twierdzę, że jest to ustawa niekonstytucyjna. Dlaczego? A dlatego, że art. 52 konstytucji zawiera dyrektywy bezwzględne, które przy odmiennym uregulowaniu ustawowym winny być stosowane wprost, i dyrektywy względne, które mogą być regulowane przez ustawę. Podmiotem uprawnionym jest tu każdy, kto ma wolność w poruszaniu się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wolność wyboru miejsca zamieszkania i pobytu oraz przybycia i opuszczenia – zwłaszcza opuszczenia – terytorium polskiego. Może to podlegać ograniczeniom określonym w ustawie. Dwa dalsze uprawnienia, które dotyczą obywatela polskiego i osoby, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, są nakazami bezwzględnymi i nie powinna tu być stosowana ustawa o cudzoziemcach. Niedopuszczające wyjątków ustawowych jest mianowicie określenie w konstytucji, że obywatela polskiego nie można wydalić z kraju ani zakazać mu powrotu do kraju. Drugie uprawnienie jest takie, że osoba, której pochodzenie polskie – to dotyczy cudzoziemców – zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe. I tu nie ma ograniczeń ustawowych ani warunków ustawowych, są to nakazy konstytucyjne bezwzględne. W związku z tym stajemy przed ogromnym problemem. Oto w Karcie Polaka poświadczamy komuś pochodzenie polskie, a w dalszym ciągu, zgodnie z tym, co zresztą powiedział pan minister i co jest poglądem przeze mnie podzielanym i chyba obowiązującym, są to cudzoziemcy, do których stosuje się ta ustawa. W związku z tym ona jest w tym zakresie niekonstytucyjna, bo uchyla przepis konstytucji, który powinien bezwzględnie obowiązywać.

Kolejna kwestia. Jest mowa o unieważnieniu odebrania obywatelstwa polskiego. To nie chodzi tylko o wysiedlanych w ramach roku 1968 – w tej chwili to jest głównie na tapecie – w ramach represji wobec osób pochodzenia żydowskiego jeszcze według ustaw norymberskich, hitlerowskich

(senator P. Andrzejewski)

oczywiście, bo to kryterium było tak wówczas – trzeba to wreszcie powiedzieć – stosowane w Polsce. Chodzi również o emigrację polityczną, ludzi wyrzucanych, o tych, których przymusowo zmuszano do pozbawienia się obywatelstwa polskiego, jak również o tych, którzy mają dzisiaj podwójne obywatelstwo. Wielu działaczy „Solidarności”, którzy wyjechali, jest dzisiaj obywatelami Stanów Zjednoczonych jednocześnie zachowującymi obywatelstwo polskie. To osobny problem tych, którzy zachowali obywatelstwo polskie, a jednocześnie posiadają obywatelstwo obce i korzystają z niego w myśl Konwencji Wiedeńskiej, a więc powinni być traktowani jako cudzoziemcy. Tak, to są cudzoziemcy. W związku z tym ta ustawa, stosując się w tym zakresie do tych ludzi, łamie bezwzględny nakaz konstytucji. Czy wymaga to regulacji ustawowej? Oczywiście, wymaga dalszej atomizacji systemu prawnego. Dzisiaj trzeba by to zapisać, ja taki wniosek złożę, bo jest to bardzo poważny sygnał pod adresem rządu. To nie inicjatywa poselska, trzeba to ustalić na poziomie rządu, że ustawa w takim zakresie, w jakim formuluje zakazy, nakazy i warunki, nie powinna się stosować do osób, których pochodzenie polskie lub obywatelstwo polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą.

Dlaczego mówię także o obywatelstwie polskim? Dlatego, że to nie jest tak, iż to, co dzisiaj uznajemy za nieważne, to znaczy bezpodstawne pozbawienie obywatelstwa tych, których pozbawił go peerel, o czym mówił pan minister, zmieniamy, to znaczy przywracamy albo potwierdzamy obywatelstwo polskie, dopiero od chwili, kiedy uznamy to za nieważne. My stwierdzamy to wstecz, ale do czasu uprawomocnienia się tych decyzji wbrew konstytucji te osoby, którym unieważniamy to wstecz, są pozbawione ochrony, jaką daje im konstytucja. To też jest problem, podstawowy problem w systemie prawnym, to są przepisy przejściowe albo regulacja tego jasną dyrektywą. Jak dotąd przepisy konstytucji są ponad uregulowaniami i powinny być respektowane również na zasadzie wyłączenia ich jako nadrzędnej normy ze stosowania przy ustawie o cudzoziemcach. W związku z tym pozwałam sobie złożyć taki wniosek.

I niezależnie od tego, jakie to wywoła reperkusje i czy to zostanie zaakceptowane dzisiaj, czy też zostanie zrobione przy okazji ustawy o obywatelstwie, która w tej chwili jest przygotowywana w Senacie, czy z inicjatywy rządowej, to musi zostać zrobione: do osób, których pochodzenie polskie lub obywatelstwo polskie stwierdzone *ex tunc*, czyli wstecz, zostanie stwierdzone zgodnie z ustawą, nie stosuje się tych przepisów o cudzoziemcach. Składam taki wniosek legislacyjny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Widzę, że nikt więcej z państwa nie wyraził chęci udziału w dyskusji.

W takim razie informuję, że złożone zostały wnioski o charakterze legislacyjnym, złożyli je pan senator Stanisław Jurcewicz i senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Praw Człowieka i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przepraszam bardzo, momencik... Czy pan minister, przedstawiciel rządu, chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Jeśli chodzi o pierwsze trzy przedstawione wnioski, to rzeczywiście są to wnioski poprawiające tę ustawę pod względem legislacyjnym i tutaj nie ma problemu.

Jeśli zaś chodzi o wnioski pana senatora Andrzejewskiego, to mamy tu do czynienia z nieco inną sytuacją. Otóż art. 52 ust. 5 konstytucji, mówiący o tym, że osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, ma prawo osiedlić się w Polsce na stałe, jest obecnie stosowany wprost. Tak więc osoba zainteresowana składa do właściwego wojewody wnioski o uzyskanie tak zwanego zezwolenia na osiedlenie się i jeżeli w toku tego postępowania czy innego postępowania – tutaj orzecznictwo sądowe dopuszcza różne możliwości – zostanie stwierdzone polskie pochodzenie, to ona dostaje to zezwolenie. Jedyne przesłanki, które umożliwiałyby odmowę udzielenia takiego zezwolenia, to są przesłanki zawarte w samej konstytucji, w art. 31 ust. 3, żadna inna przesłanka nie może tutaj być zastosowana. Nie zmienia to jednak sytuacji, że po uzyskaniu zezwolenia ta osoba nadal jest cudzoziemcem i właśnie taki status prawny w Polsce posiada.

Jeżeli pan senator wyłączy wobec tych osób stosowanie tej ustawy w całości, to już nie będzie im można dać zezwolenia na osiedlenie się, bo

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

właściwie w ogóle nie będzie wiadomo, jakiego zezwolenia im udzielić albo jaki dokument potwierdzający to wydać. Poza tym w całym systemie dotyczącym nauki, leczenia, spraw socjalnych itd. kategoria osoby polskiego pochodzenia nie występuje. Ustawy regulujące te kwestie powiązane są wprost z ustawą o cudzoziemcach, czyli osoba, która na podstawie ustawy o cudzoziemcach uzyskała określone zezwolenie, ma określone uprawnienia w określonych dziedzinach życia w Polsce, od możliwości kształcenia dzieci, przez emerytury, służbę zdrowia i wiele innych spraw. Jeżeli do kogoś się nie stosuje tej ustawy i równocześnie nie jest on obywatelem polskim, to po prostu w ogóle nie ma go w systemie, czyli nikt nie będzie wiedział, jakie uprawnienia bądź obowiązki ta osoba posiada.

Jeśli zaś chodzi o obywateli polskich, to tutaj sytuacja jest jeszcze inna. Mianowicie każda decyzja – a to były decyzje czy to konsulów, czy Rady Państwa – póki nie zostanie uchylona z mocą od jakiegoś dnia albo nie zostanie stwierdzona jej nieważność z mocą wsteczną *hic et nunc*, istnieje i obowiązuje w systemie, jest to decyzja wiążąca. W związku z tym, jeżeli jest to na przykład decyzja o pozbawieniu obywatelstwa, to taka osoba obywatelem polskim do momentu stwierdzenia nieważności tej decyzji nie jest.

I nie jest to jakiś znakomity wyjątek, bo są to... Przeniosę to choćby na grunt k.p.a. To jest klasyczna reguła dotycząca stosowania art. 156 kodeksu postępowania administracyjnego o stwierdzeniu nieważności decyzji. Póki nieważność decyzji nie zostanie stwierdzona zgodnie z tymi przepisami, póty ona w obrocie istnieje, czyli jeżeli jest to decyzja, która kogoś czegoś pozbawia, to ten ktoś tego nie ma, jeżeli więc pozbawia go obywatelstwa, to obywatelstwa nie ma; jeżeli jest to decyzja, która komuś czegoś odmawia, to on z tego czegoś nie może korzystać, póki w tym trybie nie zostanie to przeprowadzone, a decyzja o stwierdzeniu nieważności bądź o uchyleniu decyzji nie zostanie wydana i nie stanie się ostateczna czy wykonalna.

Ta reguła nie może ulec zmianom. My dysponujemy... Zresztą już nawet z uwagi na czysto praktyczny wymiar, jeżeli chodzi o obywateli polskich czy różnego typu rejestry... Mamy rejestry obywateli polskich, i rejestry cudzoziemców. Nie istnieje rejestr osób, które miały kiedyś obywatelstwo polskie, wystąpiły o stwierdzenie nieważności tej decyzji i czekają na ostateczną decyzję, nie ma go, bo do momentu uzyskania ostatecznej decyzji ta osoba jest cudzoziemcem. Obok tych różnych osób, którym jak najbardziej należy się stwierdzenie nieważności, bo je skrzywdzono, wymuszono od nich, zażądano, żeby się zrzekły obywatelstwa, bo nie dostaną paszportu na pogrzeb

matki albo ślub dziecka, albo na jakieś podobne wydarzenie – to standardowa praktyka tamtych czasów – znajduje się także grupa osób, którym wcale tego stwierdzenia nieważności nie należy przyznawać, bo one chciały to obywatelstwo stracić, wystąpiły o to, straciły je i nie mają go. W związku z tym nic się tam sprzecznego z prawem nie zdarzyło, w przypadku takiej decyzji w ogóle nie będzie mogła być stwierdzona nieważność.

W związku z tym powtarzam: przepis, który wprowadza tutaj kwestię obywatelstwa polskiego, nie da się – naszym, moim zdaniem – obronić, ponieważ obywatelem polskim albo od pewnego momentu się jest, i to zależy od decyzji, które zapadają, albo się nim nie jest, a nie jest się nim póty, póki decyzje o tym, że ktoś to obywatelstwo utracił, nie zostaną w sposób zgodny z prawem wzruszone. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Raz jeszcze przypominam, że głosowanie w sprawie tej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję państwu z rządu za udział w naszym posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy jest w druku nr 252, a sprawozdania komisji w drukach nr 252A i 252B.

Proszę teraz uprzejmie sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Cichonia, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Cichon:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja po rozpatrzeniu tej ustawy przyjęła ją z drobnymi zmianami.

Mianowicie w §2a w art. 202 zaproponowaliśmy użycie liczby pojedynczej zamiast liczby mnogiej. Treść przepisu brzmi tak: „Kto małoletniemu poniżej 15 lat prezentuje treści pornograficzne przedstawiające wytworzone lub przetworzone wizerunki małoletnich uczestniczących w czynnościach seksualnych”. My proponujemy użyć tutaj liczby pojedynczej: „wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej”, albowiem oceniliśmy, że gdyby tutaj była liczba mnoga, to w sytuacji, kiedy byłaby tam przedstawiona jedna osoba, czyli jeden wizerunek osoby małoletniej uczestniczącej w czynnościach seksualnych, to umykałoby to karalności z art. 202 §2a. Dzięki naszej poprawce desygnatem pojęcia „wizerunek

(senator Z. Cichoń)

małoletniego” byłyby zarówno jeden wizerunek, jak i kilka wizerunków. W związku z tym nie umykałby odpowiedzialności taki sprawca, który posługuje się pojedynczym wizerunkiem małoletniego. To jest właściwie ta jedna zmiana, którą zaproponowaliśmy.

Jestem jednak państwu winien jeszcze wyjaśnienie całej idei tych zmian. Otóż zmierzają one, generalnie rzecz biorąc, do rozszerzenia sankcji za prezentowanie treści pornograficznych, które przedstawiają nie tylko realne osoby, tak jak to jest dzisiaj w regulacji prawa karnego, ale również tak zwane fantomy, czyli wytworzone lub przetworzone wizerunki osób małoletnich uczestniczących w czynnościach seksualnych. W związku z rozwojem różnych technik tego typu fantomy występują w różnego rodzaju filmach, przedstawieniach, a do tej pory umykało to represji karnej. To jest jedna sprawa.

Drużga sprawa to jest ustanowienie zasady, że przedawnienie karalności w przypadku właśnie tych przestępstw, które są kierowane przeciwko dobru małoletnich dzieci i powodują ich deprawację, nie może nastąpić przed upływem pięciu lat od ukończenia przez pokrzywdzonego osiemnastu lat. Regulacja ta została wprowadzona w związku z tym, że bardzo często dochodziłoby do przedawnienia tych czynów popełnionych wobec bardzo małych dzieci; gdyby stosować ogólne zasady kodeksu karnego, te czyny mogłyby ulec przedawnieniu już wtedy, gdy osoby pokrzywdzone nie miały jeszcze ukończonych osiemnastu lat. Dlatego jest proponowana reguła, że to przedawnienie nie może nastąpić przed upływem pięciu lat od ukończenia przez pokrzywdzonego osiemnastu lat. Wiadomo, że gdy człowiek kończy osiemnaście lat, jest już na tyle dojrzały, ukształtowany, że może pewne sprawy przemyśleć i zgłosić wniosek o ściganie, ocenić, że został pokrzywdzony. W innym przypadku może dochodzić do przedawnienia karalności, tak jak mówiłem, jeszcze przed osiągnięciem przez osobę pokrzywdzoną osiemnastego roku życia.

Proszę państwa, są tutaj propozycje zmierzające do poszerzenia odpowiedzialności karnej na przypadki prezentowania treści pornograficznych z udziałem tychże fantomów, czyli wizerunków osób małoletnich, a nie tylko realnych osób małoletnich, tak jak było dotychczas, ale również na przypadki produkcji, rozpowszechniania, prezentowania, przechowywania lub posiadania tych treści pornograficznych. To jest ta propozycja, żeby dodać w art. 202 §4b, który by następował po §4a, obowiązującym już w tej chwili.

I wreszcie, proszę państwa, pozostałe zmiany w kodeksie karnym, dotyczące innego dobra, nie

osób małoletnich. Chodzi o zmiany w art. 267 kodeksu karnego, o penalizację nie tylko włamania się do systemu informatycznego, otwarcia tego systemu czy też otwarcia jakiegoś pisma, tylko również samego uzyskania dostępu do informacji nieprzeznaczonej dla sprawcy tego czynu. Była luka w tym zakresie, w związku z czym jest propozycja, żeby wprowadzić zmianę do treści art. 267 §1 przez sformułowanie: „kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do informacji”, ten podlega karze. I ta kara jest taka sama jak przewidziana poprzednio, do dwóch lat pozbawienia wolności.

Dotyczy to również art. 269a, gdzie wprowadzono penalizację, w przypadku gdy ktoś, nie będąc do tego uprawnionym, przez transmisję, zniszczenie, usunięcie itd., utrudnienie dostępu do danych informatycznych zakłóca pracę systemu komputerowego lub sieci teleinformatycznej. To jest cały blok przepisów, które mają na celu karalność uzyskania dostępu do informacji, która nie jest dla danej osoby przeznaczona.

I, proszę państwa, trzeci blok zmian, tym razem proceduralnych, w kodeksie postępowania karnego. Są to zmiany dotyczące wykonywania wyroków polskich sądów przez inne państwa, będące członkami Unii Europejskiej, i na odwrót, wykonywania wyroków, które zapadły w jednym z państw Unii Europejskiej, na terenie Polski. Właściwie są to regulacje o charakterze głównie technicznym, których konieczność wynika z tego, że znaleźliśmy się w systemie Unii Europejskiej, i w tym trzecim filarze, czyli współpracy w ramach wymiaru sprawiedliwości, konieczne jest respektowanie i wykonywanie wyroków w całym systemie Unii Europejskiej, czyli również wyroków zagranicznych.

Przyznam, że odbyła się pewna dyskusja dotycząca tego, czy te wyegzekwowane środki powinny przypadać państwu, które je wyegzekwowało, czy też powinno to zostać rozwiązane w inny sposób. Ale jest zastrzeżenie, że w umowach międzynarodowych z określonymi państwami możemy sposób partycypacji ustalić inaczej, czyli nie tak, że te środki otrzymuje państwo, które je wyegzekwowało, tylko na przykład na zasadzie partycypacji, dajmy na to, procentowej.

Szczerze mówiąc, największe zastrzeżenia wzbudzała regulacja, może z punktu widzenia nie tyle państwa, ile interesu osób pokrzywdzonych, tam, gdzie chodzi o ściąganie na przykład nawiazek zasądzonych przez sąd. Właściwie to są przecież nawiazki należne danej osobie pokrzywdzonej, w związku z czym proponowana regulacja poprzez pominięcie tego stawia te osoby w bardzo niekorzystnej sytuacji. Stąd propozycja poprawki, aby te nawiazki były ściągane na rzecz osób pokrzywdzonych.

Tak to pokrótce wygląda. Materia jest bardzo obszerna, przepraszam, że tak to skróciłem, a być może jakieś tam małe, drobne nieścisłości popełniłem. Jeżeli będą jakieś pytania, to na nie odpowiem. Przepraszam...

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, Panie Profesorze.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Marka Trzcińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Marek Trzciński:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie! Zaproszeni Goście!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Ustawodawczej, która obradowała w dniu wczorajszym, przedstawić sprawozdanie dotyczące ustawy, która powstała na podstawie rządowego projektu ustawy, o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, zawarte w druku nr 252B.

Pan senator Zbigniew Cichoń wcale nie tak ogólnie przedstawił zmiany, które są wprowadzane tą ustawą, dlatego ja pozwolę sobie tylko podkreślić, że zmiany są wprowadzane do kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego, kodeksu karnego wykonawczego, kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Nie będę przedstawiał ponownie zaproponowanych przez rząd zmian, skupię się na poprawkach zaproponowanych przez Komisję Ustawodawczą. Są to cztery poprawki.

Pierwsza poprawka to propozycja, by w art. 1 w pktcie 3, w lit. a w §2a oraz w lit. b w §4b wyrazy „wytworzone albo przetworzone wizerunki małoletnich uczestniczących w czynnościach seksualnych” zastąpić wyrazami „wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej”. Jest tu więc zamiana liczby mnogiej na pojedynczą.

Druga poprawka to zmiana w art. 202 §2a, w którym wyrazy „takiemu małoletniemu” zastępuje się wyrazami „małoletniemu do lat piętnastu”. Ta zmiana jest uzasadniona, nie jest bowiem jasne, o którego małoletniego chodzi, czy o tego, który nie osiągnął wieku piętnastu lat, czy o tego, który uczestniczy w czynności seksualnej.

Poprawka trzecia to poprawka, która jest niezbędna z uwagi na to, że państwo jest jednak podmiotem prawa. Uprawnionymi do wydawania orzeczeń w sprawach indywidualnych są sądy lub inne właściwe organy państwowe, niezbędne jest zatem zastąpienie w art. 2 pktcie 1, w art. 611 ff §3 wyrazów „orzeczenia państwa” wyrazami „orzeczenia sądu lub innego organu państwa”.

I czwarta poprawka komisji, zaproponowana z tych samych powodów co poprawka trzecia. Chodzi o to, by w art. 4 pktcie 2, w tytule rozdziału 20a, w art. 116a, w tytule rozdziału 20b oraz

w art. 116b §1 zastąpić wyrazy „orzeczenia państwa członkowskiego” wyrazami „orzeczenia sądu lub innego państwa członkowskiego”.

Ustawa nie wzbudziła kontrowersji podczas pracy w komisji. Dyskusja toczyła się jedynie wokół ewentualnej propozycji zaostrzenia kary za przestępstwa, które są związane z udziałem małoletnich. Ostatecznie komisja przyjęła ustawę realizującą propozycję rządu.

W związku z tym komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały w sprawie omawianej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy państwo mają do senatorów sprawozdawców pytania?

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski był pierwszy.

Do którego ze sprawozdawców?

(Senator Piotr Andrzejewski: Pytanie do obu państw.)

Do obu?

To prosimy bliżej obu senatorów.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pytanie dotyczy tego, czy i w jakim zakresie dodawane znamię do nowego przepisu – „wytworzone lub przetworzone wizerunki małoletnich” – nie mieści się w kryterium dotąd istniejącym, odnoszącym się do ochrony przed „treściami pornograficznymi”. Rozumiem, że przepis ten wyłącza pojęcie „wytworzone lub wyegzekwowane wizerunki małoletnich uczestniczących w czynnościach seksualnych” z pojęcia zagrożonego tą samą sankcją; chodzi mianowicie o ochronę przed rozpowszechnianiem wobec małoletnich treści pornograficznych. Prosiłbym o egzegezę różnicy przedmiotu ochrony w §2, dotychczas funkcjonującym w kodeksie, i w tym dodanym aktualnie §2a.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

To który z panów senatorów podejdzie teraz do mównicy? Obaj idą, ale który odpowie? Trudno bowiem tu liczyć na dwugłos.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Różnica między dotychczasowym art. 202 §2 a proponowanym art. 202 §2a sprowadza się do tego, że dotychczasowa penalizacja, która będzie dalej zachowana, dotyczyła treści pornograficznych z udziałem realnych osób lub

(senator Z. Cichoń)

przedmiotów. Teraz wprowadza się penalizację takich treści, gdzie nie występują realne osoby, tylko wytworzone lub przetworzone wizerunki małoletnich. Czyli, po pierwsze, zamiast osób realnych są jakieś fantomy, wytworzone przy prezentacji tych treści, a po drugie, są to fantomy osób małoletnich. I to są te dwie różnice, bo pozostała część jest wspólna z dotychczasowym brzmieniem §2, to znaczy odbywa się to w sposób umożliwiający małoletniemu zapoznanie się z nimi. Czyli w tym zakresie jest to wspólne jądro, że chodzi o adresowanie owych prezentacji do małoletnich, różnica jest w przedmiocie tych treści pornograficznych. Poprzednio §2 nie obejmował tychże właśnie fantomów osób małoletnich.

Czy to zadowala pana senatora, czy nie?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy to zadowala pana senatora?

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak, tak.)

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że już...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale czy drugi z reprezentantów się dołącza do wypowiedzi? Czy jest różnica zdań?)

Pan senator Trzciniński też ma się wypowiedzieć?

Proszę bardzo, jeśli taka jest wola pana senatora, to zapraszam drugiego sprawozdawcę.

(Senator Marek Trzciniński: Nie, nie ma różnicy zdań. Jest dokładnie tak, jak powiedział pan senator Zbigniew Cichoń.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Ta odpowiedź mnie satysfakcjonuje.)

Nie ma. Jednomyślność panuje, Panie Senatorze. Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszard Knosala, proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam dwa pytania, po jednym do każdego z panów sprawozdawców.

Na gruncie proponowanego przepisu znamiona czynu zabronionego wypełnia już ten, kto uzyska dostęp do informacji na skutek ominięcia zabezpieczenia. Nie musi zatem dojść do złamania zabezpieczenia, wystarczy je ominąć. Nie trzeba także faktycznie uzyskać informacji, wystarczy tylko mieć możliwość jej uzyskania. Czy wobec tego mogą się czuć zagrożeni użytkownicy internetu, którzy w czasie odwiedzania różnych stron i serwisów internetowych mogą przypadkowo, na przykład na skutek źle wdrożonej ochrony serwisu internetowego, uzyskać dostęp do obszarów objętych zabezpieczeniami, uzyskując w ten spo-

sób możliwość dostępu do informacji, i w ten sposób, omijając zabezpieczenia, naruszyć kodeks karny? Chciałbym zauważyć tu, że zwrot „ominięcie zabezpieczenia” nie wiąże ze sobą takiego poziomu celowości i umyślności działania jak zwrot „przełamanie zabezpieczenia”.

I następny problem. W decyzji ramowej podkreślono, że należy unikać przypadków nadmiernej kryminalizacji. To jest między innymi zasygnalizowane w art. 2 pkt 1, w art. 3 i 4 decyzji. Pytanie brzmiałoby tak: czy i jakie mechanizmy przewidziano, aby uniknąć nadmiernej kryminalizacji, szczególnie w przypadkach mniejszej wagi, o których właśnie mówią te decyzje? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pozostawia pan dyspozycję czy wybór, kto na które pytanie odpowiada zainteresowanym?

Proszę bardzo.

Senator Marek Trzciniński:

Moim zdaniem nie ma takiego ryzyka, że ktoś, kto przez przypadek ominie zabezpieczenie, zostanie z tego tytułu ukarany, ponieważ nie miał takiego zamiaru. Aby była możliwość ukarania, musi być zamiar. Takie działanie osoby, która omija zabezpieczenie, musi być świadomym działaniem, z określonym zamiarem.

(Senator Piotr Andrzejewski: To trzeba dopisać.)

Jeśli mógłbym, to prosiłbym tu też o wsparcie przedstawiciela ministerstwa.

(Senator Piotr Andrzejewski: Musi być umyślna wina.)

Musi być umyślna wina. Bez umyślnego działania, z zamiarem popełnienia takiego przestępstwa...

(Senator Piotr Andrzejewski: *Dolus directus coloratus.*)

...nie może być mowy o ukaraniu takiej osoby.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Pan senator odpowie na kolejne pytanie, jeśli można.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Kolejne pytanie dotyczyło właśnie tej kwestii, czy nie ma ryzyka odpowiedzialności, jeśli, jak to określił pan senator, ktoś przypadkiem uzyska dostęp. I jak postępować z przypadkami mniejszej wagi?

Senator Ryszard Knosala:

Przede wszystkim, wracając jeszcze do poprzedniego pytania – bo tu jednak jest pewna różnica zdań – mnie się wydaje, że w tym nowym przepisie wystarczy mieć możliwość uzyskania informacji.

Senator Zbigniew Cichoń:

No nie. Może ja to pokrótce wyjaśnię. Pan senator to mówił, ale ja tutaj jeszcze wskażę konkretny przepis. Zważywszy na rodzaj zagrożenia karą – bo tu jest mowa o pozbawieniu wolności do lat dwóch – zalicza się taki czyn do kategorii występku; dopiero tam, gdzie minimalne zagrożenie karą jest powyżej trzech lat, to jest zbrodnia. Z kolei przepis art. 8 kodeksu karnego mówi, że zbrodnię, czyli czyn, który jest zagrożony karą dotyczącą minimum trzech lat, można popełnić tylko umyślnie. Z kolei występki, a tu właśnie mamy do czynienia z występkiem, można popełnić także nieumyślnie, jeżeli ustawa tak stanowi. Czyli, proszę państwa, to ryzyko, o którym pan senator mówi, że byłaby odpowiedzialność na skutek nieumyślnego uzyskania dostępu, nie wchodzi w rachubę, bo nie ma odpowiedniego przepisu. Musiałby być dodatkowy przepis w postaci odrębnego ustępu czy paragrafu, który mówiłby, że jeżeli sprawca popełnia czyn nieumyślnie, to podlega takiej i takiej karze; z reguły jest to odpowiednio mniejsza kara. Ze sposobu sformułowania tego przepisu wynika, że ten czyn można popełnić tylko i wyłącznie umyślnie, czyli dostęp można uzyskać jedynie wtedy, jeżeli ktoś chce go uzyskać lub też, przewidując możliwość uzyskania, godzi się na to. To są dwie formy winy umyślnej.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Za momencik, bo...

(*Senator Ryszard Knosala*: Drugie pytanie dotyczy nadmiernej karalności. Decyzje ramowe mówią, żeby tę karalność tonować.)

Jeszcze drugie pytanie.

Senator Zbigniew Cichoń:

Wydaje mi się, że tonowanie jest tu zawarte w samym zagrożeniu, bo jest to zagrożenie grzywną, ograniczeniem wolności albo pozbawieniem wolności. Trudno właściwie tutaj mówić, że jest jakaś surowa kara, bo to jest kara pozbawienia wolności do lat dwóch. Wiadomo, że z reguły sądy, jeżeli mają do wyboru grzywnę czy ograniczenie wolności na jednej szali, a na drugiej – pozbawienie wolności, stosują najczęściej grzywnę i ograniczenie wolności. Takie są generalnie dyrektywy wymiaru kary w art. 50, żeby stosować środki karne wolnościowe, jeżeli nie ma konieczności za-

stosowania kary pozbawienia wolności z takiej na przykład racji, że ktoś rzeczywiście wykazał dużo złej woli, jest jakaś uporczywość działania itd. To są wszystko kwestie ocenne i nasze sądy wcale nie podchodzą do tych spraw bardzo surowo. Jest wręcz na odwrót i można się spotykać z krytyką, że tę sferę przestępstw, nazwijmy je tak w cudzo-słowie, informatycznych, traktuje się dosyć po-błaźliwie w naszej praktyce sądowej.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Janusz Rachoń, proszę.

Potem pan senator Kwiatkowski i pan senator Meres.

Senator Janusz Rachoń:

Mam pytanie do obydwu senatorów sprawo-zdawców.

Biorąc pod uwagę niezawisłość polskich sądów, czy nie uważacie państwo, że art. 267 §1 powinien brzmieć: „Kto bez uprawnienia umyślnie uzyskuje dostęp”... itd. Sprawa byłaby, w moim pojęciu, absolutnie jednoznaczna i nie stanowiłaby przedmiotu do interpretacji.

(*Senator Zbigniew Cichoń*: Mogę ja udzielić odpowiedzi, czy pan senator?)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Cichoń:

Sprawa jest niemożliwa do takiego przeprowadzenia, dlatego że to by burzyło całą konstrukcję kodeksu karnego, o której wspomniałem. W art. 8 jest napisane, że zbrodnię można popełnić tylko umyślnie, występki zaś – nieumyślnie. O tym, co jest zbrodnią, a co jest występkiem, decyduje kara; jeżeli jest kara pozbawienia wolności, to jest to występki. A skoro jest występki, to wiadomo, że w zasadzie jest penalizowany jako czyn popełniony nieumyślnie... Przepraszam, jest penalizowany jako czyn popełniony umyślnie. Przejęczyłem się, przepraszam bardzo. Gdyby ustawodawca chciał penalizować również nieumyślne spowodowanie, to by postanowił tak, jak wcześniej o tym mówiłem w osobnym paragrafie.

Jako przykład przytoczę może artykuł, który byłby wręcz takim flagowym przykładem, proszę państwa, gdzie mówi się o tym, że jeżeli sprawca dopuszcza się czynu nieumyślnie, to podlega innej karze, dużo łagodniejszej. To będzie gdzieś przy art. 155, 156... Już, momencik... O, jest. Art. 160 kodeksu karnego: kto naraża człowieka

(senator Z. Cichoń)

na bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Z wymiaru zagrożenia wynika zatem, że jest to występki. Proszę państwa, po to, żeby był karany również w razie nieumyślnego działania, ustawodawca postanowił w §3, co następuje: jeżeli sprawca czynu określonego w §1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, ograniczeniu wolności albo pozbawieniu wolności do roku. Czyli, jak państwo widziecie, dużo łagodniejszej karze niż w §1.

Wiem, że to jest dla nieprawników czasami ciężkie do zrozumienia, ale taka jest konstrukcja przyjęta w kodeksie karnym. I dlatego, jeżeli jest występki, to zawsze musi być popełniony umyślnie, żeby była karalność, pamiętajcie państwo. Jeżeli by ustawodawcy zależało na tym, żeby była również karalność czynu nieumyślnego, to w tej kwestii musi być jeszcze odrębny zapis.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, teraz pan senator Krzysztof Kwiatkowski. Potem pan senator Meres i pan senator Knosala.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Mam prośbę do pana senatora Cichonia, żeby na kanwie dyskusji, która była przed chwilą, objaśnił także wcześniejszy §4b, gdyż on wywołał dyskusję, na pewno wywołał ją na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. Chodzi mi o zapis: „Kto produkuje, rozpowszechnia, prezentuje, przechowuje lub posiada treści pornograficzne”... itd. Prosiłbym też o rozwinięcie tego, że jest to przestępstwo z winy umyślnej. Na posiedzeniu komisji padło pytanie: a co się stanie w sytuacji, kiedy ktoś odbierze treści pornograficzne na przykład pocztą przez jakiś czas, w pewnym momencie ma na przykład kontrolę swojego komputera i okazuje się, że coś takiego tam jest. Czy pan senator sprawozdawca może rozwiać te wątpliwości, które pojawiły się także na posiedzeniu komisji? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Oczywiście rozumowanie jest tutaj podobne, jak w poprzednim przypadku. Jest zagrożenie karą do dwóch lat pozbawienia wolności, a to, że wymiar

kary jest poniżej trzech lat, wskazuje nam, iż jest to występki. A zatem znowu wracamy do reguły art. 8, że występki można popełnić nieumyślnie jedynie wtedy, gdy ustawa tak wskazuje. A więc, żeby było karalne na przykład nieumyślnie posiadanie treści pornograficznych, musiałby być jeszcze dalszy przepis, który mówiłby, że jeżeli sprawca działa nieumyślnie, to podlega takiej i takiej karze, z reguły dużo niższej niż w przypadku działania umyślnego. A skoro nie mamy tu takiego dodatkowego sformułowania, to z tego płynie wniosek, że tylko i wyłącznie działanie umyślne podlega karaniu. Tak że nie ma obawy, że ktoś, kto popełniłby ten czyn nieumyślnie, podlega karze.

Oczywiście, proszę państwa, to wszystko pięknie, ładnie wygląda w teorii. W praktyce wiadomo, że jest kwestia dowodów; sąd musi ważyć dowody i ocenić, czy ktoś rzeczywiście działał umyślnie, czy nieumyślnie. Ale ciężar udowodnienia winy zawsze spoczywa na prokuratorze, również na sędzi, jeżeli zamierza kogoś skazać.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan senator Zbigniew Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Właśnie te ostatnie zdania pana senatora Cichonia jakby nawiązują do pytania, które jest związane również z pytaniem pana senatora Knosali. W zasadzie na jakiej podstawie możemy stwierdzić, że to jest wejście nieumyślne?

Senator Zbigniew Cichoń:

Proszę państwa, to jest oczywiście kwestia określonego stanu faktycznego. Jeżeli będzie tak, jak tutaj jeden z panów senatorów mówił, że ktoś przypadkiem otwiera komputer i na stronie internetowej pojawia mu się określona treść, to wiadomo, że jest to nieumyślne działanie. Ale jeżeli, proszę państwa, ktoś ma na przykład jakąś, nie wiem, olbrzymią kolekcję, dajmy na to, zdjęć czy wręcz albumów, które przedstawiają tego typu treści, to doprawdy trudno tutaj przyjąć, że to też jest nieumyślne działanie, aczkolwiek różnie może się zdarzyć. Bo na przykład, jeżeli ktoś, nie wiem, dajmy na to, ma podrzucone te materiały – różnie w życiu bywa, czasami, żeby kogoś zniszczyć, można mu takie materiały podrzucić – to jeżeli się zważy wszystkie okoliczności sprawy, z których będzie wynikało, że ta osoba wcześniej tych materiałów nie posiadała, naraz to się znalazło w jej posiadaniu, w okolicznościach w ogóle niewyjaśnionych, to oczywiście rozsądny sąd, biorąc pod uwagę całość dowodów, może dojść do

(senator Z. Cichoń)

wniosku, że jest to właśnie sytuacja, kiedy ktoś działał nieumyślnie.

Proszę państwa, jeśli chodzi o posiadanie, to tutaj trzeba znowu sięgnąć do konstrukcji prawa cywilnego. Trzeba mieć tak zwaną wolę posiadania, czyli *animus rem sibi habendi*, jak to Rzymianie mówili, czyli wolę posiadania rzeczy dla siebie, i korpus, czyli fizyczne władztwo nad daną rzeczą. A więc jeżeli ktoś przypadkiem ma te rzeczy u siebie, bo ktoś mu je podrzucił, to właściwie w ogóle nie można mówić o *animus*, czyli o woli posiadania. Zatem to wszystko eliminuje nawet przyjęcie kategorii posiadania, a tym bardziej przyjęcie jakiegokolwiek winy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Senator Ryszard Knosala, potem pan senator...

Senator Ryszard Knosala:

Pani Marszałek! Jeszcze raz chciałbym wrócić do tej sprawy, aczkolwiek rdzeń tego wszystkiego zawiera się w pewnej frazie.

We wcześniejszej ustawie, dzisiaj jeszcze obowiązującej, mieliśmy sformułowanie „przełamanie zabezpieczenia”. Ktoś, kto przełamuje zabezpieczenie, robi to celowo i umyślnie. To wiadomo – przełamuje się celowo. A w tej chwili mamy zwrot „ominięcie zabezpieczenia”. Ominąć zabezpieczenie można niecelowo i nieumyślnie. Można przypadkiem ominąć. I to jest punkt wyjścia. Kiedy mówiło się o przełamaniu zabezpieczenia, było wiadomo, że ktoś to robi celowo i umyślnie. A teraz może ominąć zabezpieczenie, niekoniecznie je przełamując. Widać, że to jest szersze pojęcie i tutaj wchodzi w grę możliwość przypadku. Stąd bierze się wątpliwość, czy jednak nie dodać słowa „umyślnie”. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Janusz Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Myślę, że uda się wyjaśnić sprawę. Ja nie jestem prawnikiem, w związku z tym chciałbym uzyskać konkretną odpowiedź. Jeżeli ustawodawca chce karać za nieumyślne wykroczenie, przestępstwo itd., itd., to musi to napisać. Jeżeli nie chce karać za nieumyślne przestępstwo, to nic nie pisze.

(Senator Zbigniew Cichoń: Tak jest. Wystarczy, że milczy w kwestii nieumyślności.)

To rozwiązuje problem.

(Senator Zbigniew Cichoń: I to jest odpowiedź.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy są jeszcze pytania do panów sprawozdawców?

Dziękuję bardzo. Dziękuję panom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości. Jest z nami pan minister Zbigniew Wrona.

Witam pana, dzień dobry. Czy pragnie pan zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu? Tak.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Sprawozdania Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej były bardzo wyczerpujące. Bardzo dziękuję obu komisjom za prace nad ustawą uchwaloną przez Sejm, a w szczególności panu senatorowi Stanisławowi Piotrowiczowi i panu senatorowi Krzysztofowi Kwiatkowskiemu za wnikliwe i sprawne przeprowadzenie prac komisji.

Z satysfakcją stwierdzam, że rozwiązania zawarte w projekcie rządowym, potem przyjętym przez Sejm w formie ustawy, zostały prawie w całości zaakceptowane, z wyjątkiem tych zmian, które tutaj bardzo szczegółowo były omówione. Teraz tylko ustosunkuję się do tych zmian, nie będę już ich omawiał z detalami.

Niewątpliwie trafna jest zmiana liczby mnogiej „wizerunki małoletnich uczestniczących w czynnościach seksualnych” na liczbę pojedynczą, czyli „wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej”. Wyeliminuje to niedoskonałość polegającą na nieobejmowaniu penalizacją sytuacji, gdyby to był tylko jeden wizerunek, a nie co najmniej dwa. A więc to jest jak najbardziej trafna zmiana i dziękujemy za wnikliwe zważenie tej usterki legislacyjnej.

Inna sprawa wiąże się z art. 611 fe §3. To jest przepis, który mówi o orzekaniu przez sąd w kwestii wystąpienia do innego sądu o wykonanie kary grzywny czy jakiejś innej kary pieniężnej. To są bardzo ważne regulacje, to jest ten segment, który był przez panów senatorów sprawozdawców bardzo dokładnie omawiany. Nie będę tego teraz szczegółowo omawiał. Chodzi o segment dotyczący zwracania się o wykonanie tych kar przez polskie sądy albo też zwracania się przez sądy państw Unii Europejskiej do polskich sądów o wykonanie tych kar.

Zmiana zaproponowana chyba przez Komisję Ustawodawczą do art. 611 fe §3 polega na poszerzeniu kręgu podmiotów, które są zawiadamiane

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

i mają prawo uczestniczyć w posiedzeniu sądu, kiedy orzeka on o wystąpieniu do zagranicznego sądu o wykonanie tych kar, o osobę pokrzywdzonego lub inną osobę czy podmiot uprawniony, na rzecz których orzeczono na przykład nawiązkę czy jakąś inną należność pieniężną. To jest zmiana słuszna, bo rzeczywiście dla czegoż by te osoby najbardziej zainteresowane, pokrzywdzony czy uprawniony podmiot, na rzecz którego zostało to orzeczone, miały nie mieć możliwości uczestniczenia w tym posiedzeniu? Powinny taką możliwość mieć.

Ale jest też inna kwestia, związana z kolejną zmianą w tymże paragrafie. Otóż dotychczasowa regulacja uzależniała prawo udziału sprawcy, skazanego prawomocnie na karę pieniężną, grzywnę, od tego, czy przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja Ustawodawcza proponuje, aby skreślić te słowa. Konsekwencja tej zmiany byłaby taka, że każdy prawomocnie skazany na karę pieniężną sprawca, nawet jeżeli przebywa zagranicą, musiałby być skutecznie zawiadomiony o czasie i miejscu posiedzenia sądu i miałby prawo w związku z tym składać różnego rodzaju wnioski, na przykład o odroczenie, bo na przykład nie może dojechać, przebywa daleko. Przecież to dotyczyłoby nie tylko tych, którzy przebywają na terenie Unii Europejskiej. Jeżeli ktoś przebywałby na Antypodach, to też by mu trzeba było to doręczać, bo ta poprawka nie różnicuje sytuacji, tylko po prostu stwierdza... Ta poprawka pomija warunek prawa do uczestniczenia w posiedzeniu. Bez względu na to gdzie skazany by był na świecie, należałoby go zawiadomić i czekać, aż przyjedzie, żeby mógł z tego prawa skorzystać. I należałoby rozpatrywać jego ewentualne wnioski. Wysoki Senacie, ta poprawka może wręcz doprowadzić do zniweczenia celów, które przyświecały tejże nowelizacji. Otóż celem jest umożliwienie bezpośredniego zwracania się sądu do sądu za granicą, żeby szybko i sprawnie wykonać kary pieniężne. Obecnie, Wysoki Senacie, cała ta procedura, gdyby parlament nie przyjął proponowanych przez rząd regulacji... Obecna sytuacja jest taka, że trzeba sięgać po tak zwaną pomoc prawną. Jest to ogromnie skomplikowana procedura, wymagająca zaangażowania na szczeblu ministerstw. Nasz monitoring wskazuje, że w ciągu ostatnich trzech lat to były dosłownie pojedyncze przypadki, kiedy polskie sądy występowały o wykonanie kar grzywny czy innych kar pieniężnych do sądów za granicą albo były adresatem tych żądań. Procedura jest tak skomplikowana, że jest po prostu nieskuteczna i nieefektywna.

Jeżeli Wysoki Senat wprowadziłby poprawkę polegającą na tym, że każdy skazany musiałby być zawiadamiany i musiałby mieć gwarantowane prawo uczestniczenia w tym posiedzeniu sądu,

kiedy zwraca się on o wykonanie kar grzywny czy innych kar pieniężnych do innego sądu w kraju Unii Europejskiej, to znowu musielibyśmy korzystać przy doręczeniach z instytucji zagranicznej pomocy prawnej i znów wymagałoby to uruchomienia całej procedury na szczeblu ministerstwa. A więc zniweczylibyśmy to, o co nam chodzi: przyspieszenie, uproszczenie, wręcz umożliwienie skutecznego egzekwowania grzywny w krajach Unii Europejskiej, jeżeli skazany tam przebywa.

Chcę również powiedzieć, że skazany doskonale wie, że został skazany i na jaką karę, bo wyrok już jest, Wysoki Senacie, prawomocny. A więc nie ma obaw, że to jest osoba, która nie wie, jaką ma sytuację prawną. Ten wyrok już się uprawomocnił, on tylko nie może być wykonany. Dlaczego? W dziewięćdziesięciu kilku procentach przypadków właśnie dlatego, że osoba wyjechała z Polski i nie można wyegzekwować na terytorium Polski tego wyroku i kary. W związku z tym nie ma potrzeby, żebyśmy tę osobę zawiadamiali i dochodzili, gdzie ona akurat przebywa. I jeszcze jeden argument – orzeczenie sądu o zwróceniu się do sądu zagranicznego w kraju Unii Europejskiej o wykonanie tego wyroku jest niezaskarżalne. A więc nie ma argumentów przemawiających za tym, żeby temu skazanemu koniecznie, w każdej sytuacji gwarantować prawo uczestniczenia w posiedzeniu. Byłoby inaczej, gdyby to była decyzja zaskarżalna. Wtedy można byłoby twierdzić, że powinien o tym wiedzieć, powinien móc tam być, bo przecież może tę decyzję zaskarżyć. Ale to jest decyzja niezaskarżalna.

Wysoki Senacie, jeszcze raz dziękuję za wnikliwą pracę komisji i za tę debatę. W imieniu rządu zgadzam się ze wszystkimi poprawkami zaproponowanymi przez komisję, z wyjątkiem tej jednej, polegającej na wykreśleniu warunku – jeżeli przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – w art. 611 fe §3. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę uprzejmie pana ministra, aby pozostał jeszcze przez moment przy mównicy.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana ministra?

Pan senator Knosala, proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Wynotowałem sobie pewne dane ze statystyk policyjnych. Jako przykład podam, że w minionym roku stwierdzono prawie czterysta przestępstw kwalifikowanych jako nielegalne uzyskanie informacji, a w 2001 r. tylko sto siedemdziesiąt pięć. Należy chyba rozumieć, że te liczby w rzeczywistości są dużo większe. Czy pan minister byłby w stanie oszacować, o ile te liczby są

(senator R. Knosala)

większe? Rozumiem, że poprzez wprowadzenie nowych sankcji kodeksowych, poprzez to, że poszerzy się zakres regulacji art. 267... Spodziewamy się, że ta liczba po prostu wzrośnie. Taki jest chyba cel. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Przestępstwa te, tak zwane komputerowe, to rzeczywiście dynamicznie rozwijająca się, jeżeli tak można powiedzieć, dziedzina przestępczości, w której tak zwana ciemna liczba przestępstw, czyli nieujawniona w oficjalnych postępowaniach, jest szczególnie wysoka. Padło tu stwierdzenie pana senatora Cichonia, z którym się zgadzam, że do niedawna jeszcze można było odnieść wrażenie, iż tego typu przestępstwa są traktowane przez organy ścigania w sposób dość pobłażliwy. No jakoś nie byliśmy do tej pory świadomi, że takie właśnie włamywanie się czy omijanie zabezpieczeń, uzyskiwanie nieprzeznaczonych dla danej osoby informacji, to jest zło. Nie byliśmy świadomi, że można tym wyrządzić ogromne szkody w gospodarce, w mieniu, w dobrach osobistych, w bardzo różnych dobrach chronionych prawnie. A właśnie poprzez tego typu działania można wyrządzić szkody, można wyrządzić krzywdę.

Teraz daje się zauważyć wzmożoną aktywność organów ścigania, w tym przypadku Policji, zmierzającą do ujawniania jak największej liczby tego typu przestępstw. Jest to oczywiście również kwestia wyposażenia technicznego Policji i kwestia wiedzy informatycznej. Dochodzimy tu do tych kwestii. Nie chciałem już o tym mówić, bo pan senator Cichoń niezwykle wnikliwie, dokładnie i precyzyjnie wyjaśnił kwestię winy. Rzeczywiście, udowodnienie właśnie tej winy, tego, że ktoś ominął zabezpieczenie... Pan senator poruszył kwestię: dlaczego słowo „ominał”? Dlatego, że samo przełamanie to jedna z postaci sprawczych tego czynu. Ale jest jeszcze coś innego – niczego się nie niszczy, nie przełamuje, ale omija się zabezpieczenia. Dodanie tego słowa jest właśnie wynikiem pewnych przemysłów technicznych, tego, jak się dochodzi do dostępu do informacji, do których nie ma się prawa. Żeby to przestępstwo, tę winę, tę umyślność udowodnić, policjant musi być doskonale zorientowany w informatyce, bo bez tego nie jest w stanie udowodnić komuś ominięcia.

Kwestia posiadania treści pornograficznych. Żeby można było powiedzieć, że człowiek, któremu się to zarzuca, miał świadomość, że on u siebie, na swoim nośniku informatycznym posiada takie treści, trzeba być specjalistą i umieć dokonać analizy, skąd te treści przyszły, kiedy przyszły, czy posiadacz komputera albo osoba, która miała dostęp do komputera, zapoznał się z nimi, czy w ogóle ich nie otworzył itd., itd. To jest wiele kwestii technicznych. Policja nad tym pracuje, z tego, co mi wiadomo – chociaż to jest oczywiście resort spraw wewnętrznych i administracji – nad podniesieniem wiedzy policjantów w tym zakresie. I to jest również odpowiedź na pytanie pana senatora, dlaczego tak się zwiększa liczba ujawnionych przestępstw tego typu – rzeczywiście dość dynamicznie się zwiększa.

Nie wiem, czy zadowolilem pana senatora, czy jeszcze...

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator jeszcze pragnie zadać pytanie. Proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Jeśli można, już bardzo krótko. Czy w takiej sytuacji nie lepiej byłoby dla dobra sprawy napisać w tym nowym akcie „przełamanie i/lub ominięcie”? Nie wiem, czy w ominięciu jest zawarte przełamanie? „Przełamanie” jest pojęciem bardzo ostrym, wiadomo, o co chodzi. „Ominięcie” jako takie też jest bardzo zrozumiałe. Ale teraz dopiero, po tej wypowiedzi pana ministra zrozumiałem, że chodzi tu o ominięcie albo przełamanie, jakby o dodanie do dotychczasowego przełamania również ominięcia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Po analizie technicznej sposobów, w jaki osoby nieuprawnione uzyskują dostęp do tych informacji, pojawił się wniosek – taka była konkluzja – że są to dwa równoległe, możliwe do zastosowania sposoby działania: albo przez przełamanie, albo przez ominięcie. I dlatego jest to słowo „albo”, alternatywa rozłączna. Przyjęto, że albo działa sprawca przez przełamanie, albo przez ominięcie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie. Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję bardzo.*)

Otwieram dyskusję.

Do głosu zapisały się dwie osoby, senatorowie Kazimierz Wiatr i Piotr Łukasz Andrzejewski.

Proszę bardzo pana senatora Wiatra o zabranie głosu.

Dla porządku przypominam o dziesięciu minutach.

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Szkoda, że jest nas tak mało, bo sprawa jest wyjątkowo ważna. Ale mam nadzieję, że jesteśmy słuchani przez więcej osób.

Otóż chciałbym zająć się tylko tym fragmentem zmian, które dotyczą pornografii. Muszę powiedzieć, że kierunek wprowadzanych zmian jest rzeczywiście dobry. Ale jeśli analizuje się szczegółowe zapisy, to pojawia się wątpliwość, czy intencja tych zmian została właściwie zapisana, a w szczególności czy będzie skutkowałą pozytywnymi, że tak powiem, przemianami w zakresie egzekwowania prawa. Trzeba zaznaczyć, że już teraz te zapisy prawne są całkiem niezłe. Ale mamy dość poważny problem polegający na tym, że są one nieegzekwowane. W zasadzie sądy bardzo rzadko, a nawet ośmieliłbym się powiedzieć, w wyjątkowych sytuacjach, orzekają kary i stwierdzają winę.

Pierwszym powodem tego stanu rzeczy jest brak definicji pornografii. W zasadzie sędziowie, obrońcy mówią: nie wiemy, co to jest pornografia, może to akurat nie jest to. Chciałbym w tym miejscu zaznaczyć istotny brak w kodeksie karnym – niezdefiniowania pornografii. Taka potrzeba rzeczywiście jest. Są w tym zakresie pewne precedensy. W art. 115 kodeksu karnego zostało przytoczonych wiele definicji, w §20 jest na przykład definicja działań terrorystycznych. A zatem istnieje niezwykła i pilna potrzeba opracowania także takiej definicji.

Kolejna sprawa dotyczy pewnego potocznego rozumienia słowa „pornografia”. Tę potoczność należy rozciągnąć także na definicje formułowane przez specjalistów w tej dziedzinie, w szczególności seksuologów, w sposób niezwykle ograniczony. Definiują oni to pojęcie jako przedstawienie organu płciowego, w szczególności w akcji seksualnej, co jest ujęciem niezwykle wąskim i w sposób drastyczny odbiegającym od ochrony społeczeństwa, zarówno dorosłych, jak i dzieci, młodzieży, przed zalewem przemocy i pornografii.

W moim rozumieniu wszystkie przekazywane w formie pisanej, drukowanej, mówionej i filmowej treści wywołujące określony skutek emocjonalny czy intelektualny, związany z pobudzeniem, nie tylko bezpośrednim, ale też skutkującym zmianami w osobowości, noszą znamiona pornografii. To oczywiście trudno zapisać, wiem, ale trzeba taką próbę podjąć.

Kolejna sprawa. Muszę powiedzieć, że nawet w ostatnich dniach, zresztą nie odbiega to specjalnie od sytuacji standardowej, przez media przetacza się fala oburzenia pedofilią. Ubolewa się nad osobami, które są w taki czy inny sposób słabo objęte resocjalizacją i izolowane od dorosłego społeczeństwa. Jednak zupełnie nie widać żadnych prób zdiagnozowania źródeł tego stanu rzeczy. To nie jest tak, że wszystko mamy zapisane w genach, to nie jest prawda. Prawdą jest, że przesadna swoboda obyczajowości w zakresie pornografii i przemocy skutkuje takimi właśnie zachowaniami na tak ogromną skalę. To nie jest możliwe, żeby aż tyle osób miało problemy z genami. Dlatego brak refleksji nad prawdziwymi przyczynami przemocy w szkole, przemocy na ulicy, także i pedofilii... Przecież to wymaga nazwania i wymaga także zapisania w naszym systemie prawnym.

Nie ukrywam, że już w poprzedniej kadencji podjąłem działania zmierzające do przygotowania pewnych zapisów prawnych i tu, przy pomocy prawników z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, takie propozycje w zakresie definicji pornografii, ale także modyfikacji tego właśnie art. 202, opracowałem. Muszę powiedzieć, że ta materia była bardzo bliska temu, czym się dzisiaj zajmujemy. Chodziło mianowicie o swoiste rozszerzenie definicji treści pornograficznych, czyli żeby to obejmowało nie tylko obrazy z udziałem małoletniego, ale i inne obrazy przypominające osobę małoletnią – w tym te fantomy, jak rozumiem. Dlatego mnie ta inicjatywa niezwykle cieszy.

Ale muszę powiedzieć, że słabość poprawek polega na tym, że zarówno proponowany zapis art. 202 §2a, jak i art. 202 §4b, ograniczając te treści pornograficzne do wytworzonych lub przetworzonych wizerunków, uznają jakby, że te treści nie mieszczą się w definicji pornografii proponowanej w §2 i §4a. A zatem po raz pierwszy w naszym kodeksie karnym pojawia się próba dodefiniowania, co jest pornografią, i to niestety zmierza w kierunku całkowicie przeze mnie nieoczekiwanym, ponieważ dla mnie pornografia jest mimo wszystko pojęciem dość szerokim. I jeżeli my wyłączamy z tego tak zwane fantomy, jak to zostało określone przez moich przedmówców, czyli wytworzone lub przetworzone wizerunki, to z tego wynika, że pornografią jest właśnie tylko ten wspomniany już przeze mnie obraz organu płciowego w akcji seksualnej... Nie ukrywam, że wypowiedzanie tych słów sprawia mi pewną trudność, wolałbym to nazywać w jakiś bardziej sym-

(senator K. Wiatr)

patyczny sposób. Tym samym całkowicie pomija się wszelkie inne treści pornograficzne wywołujące skutek, o którym mówiłem. Dlatego myślę, że to zdecydowanie utrudni orzekanie w konkretnych sytuacjach, bo jeżeli te treści będą z pogranicza czy będą pornograficzne w jakiś inny sposób, to obrońca powie: proszę państwa, fantomy są wyłączone, to znaczy, że to nie mieści się w pornografii. W obu tych zapisach, w §2a i §4b, przewidziana sankcja jest taka sama, jak w dotychczas obowiązujących przepisach, czyli w §2 i w §4a. Dlatego jest to całkowicie zbędna czynność, która komplikuje, która w sposób drastyczny zawęża pojęcie pornografii, bo ona nie jest tak naprawdę zdefiniowana, a ta definicja jest tylko mocno zawężona. I to jest marsz w całkowicie złym kierunku.

Niemniej jednak doceniając intencje – bo zakładam, że były one jak najbardziej pozytywne, i w pełni się z nimi identyfikuję, ja zresztą także, jak już wspomniałem, pewne prace w tym zakresie prowadziłem – proponuję, żeby pozostawić treść definicji tego złego czynu, a zmienić sankcje. Wtedy będzie uzasadnienie dla wprowadzenia tego szczegółowego zapisu, ponieważ nie będzie możliwości powiedzenia, że te treści, te przetworzone wizerunki nie są pornografią, dlatego są w odrębnym paragrafie, że mają inne sankcje niż te powyżej opisane.

Dlatego pozwolę sobie złożyć poprawkę wprowadzającą następujące modyfikacje: w art. 1 pkt 3 lit. a §2a oraz lit. b §4b wyrazy: „podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch” zastępuje się wyrazami: „podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech”. Wydaje się, że to uczyni zadość intencji prawodawcy, przybliży nas do jakiegoś bardziej normalnego stanu. Ja jednak odczuwam ogromną potrzebę – i będę do tego namawiał panie i panów senatorów – podjęcia inicjatywy senackiej w zakresie uzupełnienia tych braków, o których wcześniej wspominałem, bo widać, że tutaj potrzeba jest ogromna. Jeżeli uważamy, że fantomy to nie jest pornografia, to znaczy, że jesteśmy w bardzo złym miejscu z naszym prawodawstwem. Nie wspomnę już o jakiegokolwiek profilaktyce w zakresie przemocy, pornografii. A potem się dziwimy, że się rozwija pedofilia i inne złe rzeczy, jak przemoc w szkole. Bardzo dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Poproszę pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Popierając kryteria logicznej analizy dodawania nowej normy do zakresu penalizacji proponowanej przez senatora Wiatra, chcę powiedzieć, że należy w pełni zaakceptować cel tej nowelizacji. Wydaje mi się, że ten cel jest niekwestionowany. I myślę że nie będę w błędzie, jeśli powiem, że celem tej dodatkowej penalizacji jest penalizacja wykorzystania... Panie Ministrze, byłbym wdzięczny, gdyby pan mógł tego wysłuchać, bo chciałbym, żeby pan też do tego się ustosunkował. Celem niekwestionowanym przez nas wszystkich, zresztą wydaje mi się, że jest to cel nadrzędny dodatkowej penalizacji w §2a dodawanym do art. 202, jest wykorzystywanie małoletnich do tworzenia treści pornograficznych przeznaczonych do odbioru także przez małoletnich. I tutaj chyba jest zgoda.

Wobec tego zakres penalizacji musi być określony jednocześnie czymś, co mamy w §4b. Tam mianowicie jest powiedziane, że treści pornograficzne to również przedstawione i wytworzone albo przetworzone wizerunki małoletnich uczestniczących w czynnościach seksualnych. Czyli jest *iunctim*, tożsamość między treściami pornograficznymi. W tym pojęciu czynów, które dzisiaj już są penalizowane, mieszczą się także wytworzone albo przetworzone wizerunki małoletnich uczestniczących w czynnościach seksualnych. Tak jest, logicznie to wynika.

No więc po co jest ten dodatkowy przepis? Mówił o tym pan senator Wiatr. Pośrednio z treści pornograficznych należy... On wyłącza to, co jest różnicą, *differentia specifica*, wytworzone lub przetworzone wizerunki. To znaczy jeżeli mamy do czynienia z lalką, z filmem rysunkowym, a nie z naturalnym, biologicznym, fizjologicznym przedstawieniem czynności seksualnej, to zdaniem legislatora i zdaniem rządu, i zdaniem komisji, powstaje wątpliwość, czy można powiedzieć, że sztuczny penis – przepraszam – w ruchu to treść pornograficzna, gdy to jest atrapa nieużyta w związku z ludzkim ciałem. Czy wobec tego coś, co jest filmem rysunkowym... A mamy już do czynienia z takimi filmami, w Krakowie był festiwal filmów i były tam i takie, które erotykę sprowadzały do filmów rysunkowych. Zresztą te filmy są pokazywane w telewizji po dwudziestej trzeciej i młodzież często ma do nich dostęp. Ale to nie jest przedmiotem dzisiejszej naszej debaty, jej przedmiotem jest egzekwowanie prawa. Ale niewątpliwie tym dodatkowym przepisem w §4b przesadzamy, że wytworzone albo przetworzone wizerunki będą również penalizowane, mimo że są wątpliwości co do tego, czy mieszczą się one w pojęciu treści pornograficznych. Na pewno jednak mieszczą się w definicji treści pornograficznej w takim zakresie, gdy są to wytworzone albo przetworzone

(senator P. Andrzejewski)

wizerunki małoletnich uczestniczących w czynnościach seksualnych. A contrario, jeżeli nie mamy do czynienia z przetworzonymi wizerunkami małoletnich, to nie są penalizowane. Jednym słowem ten przepis tak naprawdę zmniejsza ochronę przed treściami pornograficznymi. I zawęża je tylko do takich treści udostępnianych małoletniemu, w których występują małoletni. Czyli w myśl tej regulacji małoletniemu można demonstrować przetworzone, wytworzone wizerunki, które są treścią pornograficzną, jeżeli nie biorą w tym udziału małoletni, tak? Jeżeli tak, to ten przepis jest niepotrzebny, bo jeżeli to są też treści pornograficzne, to są penalizowane na podstawie §2. To wobec tego jaki to ma sens?

Powiedziałem na początku, jaki jest cel. Celem powinna być szczególna penalizacja wciągnięcia nieletnich w tworzenie treści pornograficznych i jednocześnie wizerunku wirtualnego, dotyczącego małoletnich. I tu widzę *differentia specifica*. Ale jeżeli to jest *differentia specifica*, która wykracza poza to, co było dotychczas penalizowane, to albo dajmy temu wyraz w wymiarze kary, albo skreślmy określenie „małoletnich”. Bo każde wytwarzanie lub przetwarzanie wizerunków małoletnich powinno być szczególnie penalizowane. Tak więc skreślenie wyrazu „małoletnich” eliminuje to pogorszenie zakresu ochrony przed treściami pornograficznymi. Wywód jest skomplikowany, ale jest nas na sali niedużo i wydaje mi się, że ci, którzy zostali, naprawdę rozumieją i wiedzą, o co chodzi. I taką poprawkę pozwalam sobie złożyć. Jednocześnie dają to pod rozważę ministerstwa.

Teraz druga kwestia. To dotyczy kwestii, gdzie zakres penalizacji, moim zdaniem, jest z kolei za szeroki. Tu jest zawężający, a gdzie indziej jest za szeroki. Jeden z senatorów o to już tu pytał. Chodzi mianowicie o art. 267, który jest bardzo ciekawym przepisem. Czynności dozwolone czy niedozwolone? Otwieranie zamkniętego pisma, podłączanie się do sieci telekomunikacyjnej, przełamanie albo omijanie elektronicznych, magnetycznych, informatycznych zabezpieczeń szczególnych samo w sobie nie jest penalizowane. I okazuje się, że jeżeli przy okazji nastąpił skutek uzyskania dostępu do informacji nieprzeznaczonej, to jest to penalizowane, oczywiście w ramach winy umyślnej. Ale art. 8 – znowu, jesteśmy fachowcami, mam nadzieję, że mówię do tych, którzy znają przepisy prawa karnego – to jest też i *dolus eventualis*. To znaczy, jeżeli otwieram pismo, ale godzę się na to, że może to mi dać dostęp do sieci informatycznej, to już będę karany, bo jest to *dolus eventualis*, to jest wina umyślna.

Inny przepis w art. 267 budzi moje wątpliwości. To jest kwestia zbyt daleko posuniętej penalizacji w ramach ograniczania prawa do informacji. My jesteśmy chorzy w tej chwili, nie zajmujemy się

ściganie przestępstw, tylko ochroną informacji niejawnych, ochroną danych osobowych, a bardzo często korzystają z tego elementy przestępcze. Ważniejsze jest to, że ktoś ujawnił coś nieprawidłowo komuś niepowołanemu. Ja nie wiem, co jeszcze niedługo będzie otoczone tajemnicą państwową, służbową, parlamentarną i nie wiadomo jaką jeszcze, przecież my w nieskończoność będziemy wymyślać te tajemnice.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Trzydzieści dwa rodzaje.)

Dlatego uważam, że należy tutaj – i taką złożę poprawkę – powtórzyć to, co jest w §3: *dolus directus coloratus*, tylko wina umyślna zabarwiona celem. I proponuję, żeby ten przepis brzmiał następująco: kto w celu uzyskania dostępu do informacji otwiera zamknięte pismo, podłącza się do sieci telekomunikacyjnej, przełamuje albo omija elektroniczne, magnetyczne, informatyczne zabezpieczenia szczególne, ten jest karany. Tak, ale trzeba mu udowodnić winę umyślną z zamiarem dotarcia do informacji dla niego nieprzeznaczonej, a nie tylko *dolus eventualis* godzenia się na to. I tak jest też w §3: kto w celu uzyskania informacji, do której nie jest uprawniony, zakłada podsłuch itd., itd. wizualnie... itd. Przecież tam sama czynność jest już naganna, a tutaj czynność nie jest naganna, tylko skutek jest wynikowy, a penalizacja jest przy *dolus eventualis*. Wydaje mi się, że w tym wypadku penalizacja jest już za daleko posunięta. Tak więc pozwalam sobie złożyć taką poprawkę, żeby to skorygować i wprowadzić tylko penalizację zamiaru, z jakim się przełamuje zabezpieczenia przy podejmowaniu czynności otwierania czy wchodzenia do sieci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Podniesiono tutaj dwie zasadnicze kwestie. Zaczęną od kwestii przepisu proponowanego w art. 202 §2a, czyli od prezentacji fantomów, wytworzonych lub przetworzonych komputerowo. Padło pytanie o cel – no, oczywiście celem było wyeliminowanie występujących w praktyce wątpliwości, czy rzeczywiście tego typu treści, całkowi-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

cie wirtualne, mogą być uznane za treści pornograficzne i czy w związku z tym należy skazywać za tego typu działania. Taka była intencja, żeby wyeliminować pojawiające się wątpliwości i w związku z tym wykonać w pełni przepisy Unii Europejskiej. Ale jeżeli ta kwestia rzeczywiście budzi wątpliwości – a ja rozumiem te wątpliwości – to pochylimy się nad nią na posiedzeniu komisji. Będą przedstawiciele ministerstwa, którzy zaprezentują stanowisko.

Tak już na gorąco odpowiadając, bo to raczej będzie kwestia do rozważenia na posiedzeniu komisji, można byłoby, jeśli by chcieć nie rezygnować z tych zapisów, wprowadzić je do istniejącego §2. Czyli sformułować to jakoś tak: prezentuje treści pornograficzne, w tym przedstawiające wytworzone albo przetworzone itd. To chyba byłoby do zrobienia.

(Senator Piotr Andrzejewski: Autopoprawka już jest, jeśli trzeba.)

Jeżeli...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dobrze, ale kto to wniesie? Przepraszam, jeszcze zapytam formalnie. Bo my mamy konkretne poprawki.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja mogę zgłosić w każdej chwili.)

...chodzi o wspomniane kwestie w art. 267, tutaj będziemy prezentować stanowisko – zresztą będzie o tym mowa i na posiedzeniu komisji – że jednak jest to prawidłowo skonstruowany przepis. Nie czynimy tu w tym art. 267 jakiejś wielkiej rewolucji, bo zasadniczo wykorzystywana tutaj treść w praktyce nie budziła wątpliwości. Wątpliwości, które podnosił pan senator, dotyczyły tego sformułowania: otwierając zamknięte pismo. To sformułowanie istnieje, ono obowiązuje i tutaj praktyka nie wykazała przypadków, żeby ktoś był skazany, dlatego że otworzył pismo, a potem się okazało, o czym on nie wiedział, że w środku była jakaś informacja, do której on nie miał prawa dostępu. W tym wypadku istotną zmianą jest w zasadzie tylko – ale to jest kwestia techniczna, o czym mówiłem już poprzednio – dodanie słowa „omijając”. Z technicznego punktu widzenia nie wyczerpiemy tu opisu karygodnych zachowań, jeżeli pominiemy właśnie to słowo „omijając”. W tej kwestii rząd podczas prac komisji będzie prezentował stanowisko, żeby zachować to brzmienie, które jest w ustawie uchwalonej przez Wysoki Sejm.

Może na koniec kilka słów co do propozycji podniesienia kary – mówił o tym pan senator Wiatr – to znaczy żeby w art. 202 §2a podnieść karę. To chyba nie jest dobra propozycja ze względu na to, że wtedy załamałaby się wewnętrzna proporcja tego przepisu. Bo prezentowanie innych treści pornograficznych – co jest karane

na podstawie art. 202 §2 – czyli na przykład treści pornograficznych z udziałem dorosłych albo raczej z udziałem żywych osób byłoby penalizowane w wymiarze do dwóch lat, a prezentowanie treści pornograficznych... O, może to będzie jeszcze lepszy przykład: prezentowanie treści pornograficznych z udziałem istniejących osób, istniejących realnie osób, byłoby penalizowane na podstawie §2 w wymiarze do lat dwóch, a prezentowanie treści pornograficznych z udziałem „fantomów” – to w cudzysłowie – byłoby penalizowane w wymiarze do lat trzech. A więc to budzi wątpliwość. Wydaje się, że wtedy nastąpiłoby rozsynchronizowanie pewnej proporcji zagrożeń. Ale oczywiście te kwestie mogą być omówione w czasie posiedzenia komisji. Panie Marszałku, Wysoki Senacie, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisję Ustawodawczą o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 265, a sprawozdanie komisji w druku nr 265A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Henryka Górskiego, o przedstawienie sprawozdania. Proszę bardzo.

(Senator Henryk Górski: Może chwilę poczekaamy, aż goście przyjdą.)

Już są, proszę bardzo.

Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Obrony Narodowej w dniu 8 października 2008 r. rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. Projekt tej ustawy jest przedłożeniem rządowym. Ustawa zawarta jest w druku nr 265, a sprawozdanie komisji – w druku nr 265A.

Może kilka zdań o celach tej ustawy. Ustawa zawiera szereg elementów ważnych dla funkcjonowania sił zbrojnych w czasie, gdy nadal funkcjonuje obowiązkowa służba wojskowa, a jednocześnie na-

(senator H. Górski)

stępuje proces uzawodowienia armii, zmierzający do ukształtowania jej w pełni profesjonalnej struktury.

Do najważniejszych rozwiązań zaproponowanych w niniejszej nowelizacji należy uporządkowanie struktury, funkcjonowania i działalności pracowni psychologicznych, które obecnie nie posiadają umocowania ustawowego. Proponuje się uregulować kwestie wydawania przez wojskowe pracowni psychologiczne orzeczeń po badaniach psychologicznych oraz przyznać prawo ich zaskarżania, co w chwili obecnej jest niemożliwe ze względu na brak struktur odwoławczych w systemie wojskowych pracowni psychologicznych.

Proponuje się też upoważnienie przełożonych dyscyplinarnych i wskazanych w przepisach wojskowych organów porządkowych do poddawania żołnierza czynnej służby wojskowej badaniom koniecznym do ustalenia zawartości alkoholu lub narkotyku w jego organizmie. Jednocześnie zapewnia się ochronę prawną żołnierzowi w przypadku nieuzasadnionego poddania go tym badaniom.

Następne cele to: rozszerzenie możliwości mianowania na wyższy stopień wojskowy grona osób wskazanych w nowelizowanych przepisach art. 76 ust. 8; rozszerzenie możliwości naboru ochotników do nadterminowej zasadniczej służby wojskowej wskutek podniesienia granicy wieku warunkującego możliwość przyjmowania do tej służby z dotychczasowych dwudziestu pięciu lat do lat trzydziestu oraz umożliwienie przyjmowania do tej formy służby żołnierzy rezerwy; umożliwienie studentom na ich prośbę odbycia zasadniczej służby wojskowej zamiast przeszkolenia wojskowego.

Jest to ustawa dość istotna, dlatego że armia jest w okresie przechodzenia na system zawodowy i ta ustawa ma na celu zachęcać czy ułatwiać budowanie struktury zawodowej.

Komisja proponuje jedną poprawkę, mianowicie do art. 224 ustawy o powszechnym obowiązku obrony, w którym jest zapis o pewnych rygorach w przypadku, gdy poborowy się nie stawi na komisję wojskową, lekarską. Chodzi o to, by takim rygorem objąć też sytuację, w której poborowy nie stawi się w terminie w wojskowej pracowni psychologicznej albo nie przedstawi dokumentów, których przedstawienie zostało nakazane. A więc tutaj chodzi o to, żeby usprawnić pracę komisji i jednocześnie zdyscyplinować poborowych. Taki jest cel tej poprawki. Komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy, ale z tą poprawką. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy, by przedstawić stanowisko rządu? Pan minister Piątas...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: Panie Marszałku, popieramy stanowisko przedstawione przez senatora sprawozdawcę i prosimy o dalsze procedowanie.)

Dziękuję bardzo.

W tej sytuacji obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 257, a sprawozdanie komisji w druku nr 257A i 257B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Szanowni Senatorowie!

To ustawa niezwykle ważna, ponieważ jest pozytywnym sygnałem kierowanym do tych, którzy w imieniu Rzeczypospolitej na całym już świecie podejmują się trudu zapewniania globalnego bezpieczeństwa i walki z ośrodkami terroryzmu. Wszyscy myślimy tu o losie żołnierzy, ale zapewne także cywilów z Nangar Khel, a także o problemach dotyczących polskich żołnierzy, którzy w obronie porządku światowego – tak to nazwijmy – i ładu demokratycznego na świecie oddali życie; jest też wielu takich, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu. Chciałbym w tym momencie przywołać także pamięć o rodzinach tych żołnierzy. Otóż takich właśnie sytuacji, takich spraw dotyczy przedmiotowa ustawa.

Przed wszystkim chcielibyśmy, żeby ta ustawa zapewniała żołnierzom, którzy pełnią misję na całym świecie, odpowiednią ochronę i pomoc pra-

(senator M. Augustyn)

wną. Słyszeliśmy na pewno o tym, że z uregulowaniem tej sprawy nie było najlepiej. Dlatego w ustawie z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych wprowadza się regulację umożliwiającą sfinansowanie przez budżet państwa takiej pomocy dla żołnierzy zawodowych, gdy postępowanie przygotowawcze wszczęte przeciwko takiemu żołnierzowi o przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych zostanie zakończone prawomocnym orzeczeniem.

Ale także w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego wprowadza się obowiązkowy udział obrońców w sprawach karnych toczących się przeciwko żołnierzowi oskarżonemu o przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem służby poza granicami kraju.

Ustawa ta wprowadza też bardzo dużo uregulowań związanych ze świadczeniami materialnymi związanymi właśnie ze służbą poza granicami kraju, reguluje też kwestie świadczeń socjalnych dla żołnierzy zawodowych i niezawodowych, którzy do tej pory nie byli objęci tymi świadczeniami nawet wtedy, kiedy doznali uszczerbku na zdrowiu.

A więc we wspomnianej ustawie o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych: przyznaje się prawo do uzyskania zapomogi od ministra obrony narodowej w przypadku zaginięcia żołnierza zawodowego w związku z wykonywaniem zadań służbowych, a także w przypadku śmierci żołnierza zawodowego; rozszerza się uprawnienia do korzystania z pomocy na małżonka, dzieci i rodziców żołnierza, który zginął albo poniósł śmierć w związku z wykonywaniem zadań służbowych oraz bezterminowo na byłych żołnierzy zawodowych, którzy zostali zwolnieni ze służby w następstwie wypadku lub choroby pozostającej w związku z pełnieniem takiej służby poza granicami państwa; wprowadza się – to już w ustawie z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony, nad którą procedowaliśmy przed chwilą – regulację umożliwiającą sfinansowanie przez budżet państwa pomocy prawnej dla żołnierza, gdy postępowanie przygotowawcze wszczęte przeciwko niemu o przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych zostanie zakończone prawomocnym orzeczeniem o umorzeniu; przyznaje się prawo do korzystania bezterminowo z pomocy przez żołnierzy, którzy zostali zwolnieni ze służby w następstwie wypadku lub choroby pozostających w związku z pełnieniem służby, gdy służba była pełniona poza granicami państwa; ponadto prawo takie przyznaje się także małżonkowi, dzieciom, rodzicom żołnierza, który zginął albo poniósł śmierć w związku z wykonywaniem zadań służbowych.

Ustawa przyznaje członkom rodziny żołnierza nadterminowej zasadniczej służby wojskowej, który zginął albo poniósł śmierć w związku z wykonywaniem zadań służbowych, uprawnienie do odprawy albo do lokalu mieszkalnego lub lokalu zamiennego. To jest też bardzo poważne zobowiązanie państwa i zobowiązanie moralne.

W ustawie z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin dzieciom zmarłych żołnierzy i inwalidów wojskowych uprawnionym do renty rodzinnej przyznaje się prawo do pomocy pieniężnej na kontynuowanie nauki.

W ustawie z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy niezawodowych przyznaje się prawo do uzyskania zapomogi od ministra obrony narodowej w przypadku zaginięcia żołnierza w związku z wykonywaniem zadań służbowych, a także w przypadku śmierci. Ta zmiana w ustawie pozwala przyznać zapomogę byłemu żołnierzowi, który został zwolniony ze służby w następstwie wypadku lub choroby pozostających w związku z pełnieniem służby wojskowej.

I wreszcie: w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin określone zostały warunki uzyskania świadczenia socjalnego, w tym kryterium dochodowe. Do ustawy wprowadzono dwa spośród możliwych świadczeń socjalnych: zapomogę oraz pomoc pieniężną na kontynuowanie nauki dla dzieci pobierających rentę rodzinną. Ponadto podniesiona została stopa procentowa odpisu na fundusz socjalny z 0,5% do 0,6% rocznych środków planowanych na emerytury i renty.

I na koniec: w ustawie z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzono możliwość przyznania rodzinie zmarłego żołnierza lokalu mieszkalnego zamiast należnej odprawy. Prawo do odprawy oraz do lokalu przyznano rodzinie zmarłego żołnierza pełniącego służbę kandydacką albo nadterminową zasadniczą służbę wojskową, gdy śmierć żołnierza pozostawała w związku ze służbą wojskową.

Ustawa przy okazji uregulowała w odrębnej jednostce redakcyjnej uprawnienia żołnierza, który nabył prawo do wojskowej renty inwalidzkiej, gdy powstanie inwalidztwa miało związek ze służbą wojskową.

Tych zmian dokonano w aż siedmiu ustawach, są one bardzo liczne, gdyż to dosyć skomplikowana materia. Pracowaliśmy rzetelnie w obu komisjach: w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz w Komisji Obrony Narodowej. Wynikiem tych prac jest szereg poprawek do ustawy, jak podkreślam, bardzo skomplikowanej. Poprawki te, jak się umówiliśmy, przedstawi sprawozdawca Komisji Obrony Narodowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Owczarka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Obrony Narodowej stanowisko tej komisji wobec ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przede wszystkim chciałbym podkreślić dużą radość nas wszystkich, że taka ustawa zostanie wreszcie uchwalona. Jest to kontynuacja dobrych tradycji Wojska Polskiego, jako że w 1921 r. uchwalono ustawę o zaopatrzeniu weteranów walk o niepodległość i ich rodzin. Teraz takiej ustawy bardzo brakowało, ten brak był widoczny do tej pory. Mamy nadzieję, że ustawa ten brak wypełni. Jest to jedna z pierwszych ustaw, które zmieniają charakter wojska.

Chciałbym powiedzieć, że poprawek było kilka. Większość miała charakter doprecyzowujący wobec pewnych pojęć występujących w ustawie albo wobec ewentualnych nieścisłości między poszczególnymi paragrafami.

Ale były dwie poprawki ważne, które wywołały dłuższą dyskusję.

Pierwsza to poprawka dotycząca warunków i trybu udzielania pomocy rekonwersyjnej byłym żołnierzom. Jest to pomoc, która ma być przeznaczona na doksztalcenie, na jakieś dodatkowe kursy dla byłych żołnierzy, to jest dla tych, którzy przestali być żołnierzami, po to, żeby się mogli odnaleźć w nowej sytuacji. Projekt, który został przedstawiony przez rząd, wskazywał, że dotyczy to żołnierzy będących na misji poza granicami kraju. Biuro Legislacyjne zgłosiło zastrzeżenie, czy można różnicować żołnierzy na tych, którzy służą poza granicami kraju, i na tych, którzy służą w kraju. Podniesiono więc, że jest to niekonstytucyjne. Jednakże ministerstwo stwierdziło, iż tamta służba jest nieporównanie trudniejsza, powoduje znacznie więcej trudności i wywołuje więcej ujemnych skutków nawet w dziedzinie psychicznej. W związku z tym, proszę państwa, zostało zarządzone głosowanie. W głosowaniu poprawka nie uzyskała większości, ale muszę powiedzieć, że 4 członków komisji głosowało za przyjęciem poprawki, 4 głosowało przeciwko, więc sytuacja wymaga właściwie rozstrzygnięcia przez Wysoką Izbę. Zwrócono uwagę na istotny fakt, że jeśli będzie to dotyczyć wszystkich żołnierzy, to skutki finansowe nie są w tej chwili bliżej określone, ale na pewno będą duże. Poza tym Ministerstwo Obrony

Narodowej nie ma odpowiedniego aparatu, nie ma ludzi, którzy by się tą sprawą zajęli. W związku z tym ta poprawka nie została przyjęta.

Druga poprawka, która została przyjęta – też w głosowaniu bardzo wyrównanym, bo 4 senatorów było za, 3 było przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu – mówi o tym, że minister obrony narodowej będzie wydawał rozporządzenie w sprawie katalogu świadczeń socjalnych, z tym że w samej ustawie te świadczenia nie będą wymienione enumeratywnie. W związku z tym pojawiła się sugestia, że tego typu rozporządzenie będzie wykraczało poza materię ustawy. Ale zwrócono też uwagę na to, że jeśli chodzi na przykład o pracowników Policji czy służby granicznej, to przyjęto identyczne rozwiązanie dotyczące rozporządzenia i że jakkolwiek zmiana katalogu świadczeń socjalnych spowodowałaby konieczność podjęcia całej pracy ustawodawczej, a mogłyby to być zmiany nieliczne.

Jeśli chodzi o poprawkę pierwszą, o której mówiłem, to został tu zgłoszony wniosek mniejszości, której przedstawicielem jest pan senator Górski. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

W tej sytuacji poproszę pana senatora Górskiego o zreferowanie wniosku mniejszości.

Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W zasadzie mój przedmówca poświęcił wnioskowi mniejszości część uwagi. Jest to poprawka zgłoszona dzięki naszemu Biuru Legislacyjnemu, które wychwyciło to właśnie zróżnicowanie. Pozwolę sobie przeczytać informację dotyczącą tej poprawki.

Otóż mniejszość Komisji Obrony Narodowej wnosi o wprowadzenie dwóch poprawek do ustawy. Ich celem jest rozszerzenie bezterminowej pomocy rekonwersyjnej na wszystkich żołnierzy, którzy zostali zwolnieni ze służby w następstwie wypadku lub choroby pozostających w związku z pełnieniem służby. Obecnie uchwalona ustawa przyznaje taką pomoc bezterminowo, gdy choroba lub wypadek pozostają w związku z pełnieniem służby poza granicami państwa i skutkują zwolnieniem ze służby. Czyli w tych zapisach ustawowych, które przyjęła komisja, jest tak, że pomoc żołnierzowi, który uległ wypadkowi w związku z pełnieniem służby w kraju, przysługuje przez dwa lata, a żołnierzowi w podobnej sytuacji, ale służącemu za granicą, bezterminowo. I tutaj Biuro Legislacyjne podało, że taka konstrukcja przepisu budzi wątpliwość o charakterze konstytucyjnym. Chodzi o to, czy nie dochodzi w tym miejscu

(senator H. Górski)

do naruszenia zasady równości, czy istnieje istotna różnica pomiędzy żołnierzem, który ucierpiał w wyniku pełnienia służby w kraju, a żołnierzem, który ucierpiał, pełniąc służbę dobrowolnie za granicą. To nie jest przepis, który można różnie interpretować. Jest to taki matematyczny przepis: tu są dwa lata, tu jest bezterminowo. Ja sądzę, że resort powinien, taka jest moja ocena sytuacji, tę sprawę jakoś zapisać, ograniczyć to. Wiem, że odbyła się dyskusja na posiedzeniu komisji, że zbyt dużą liczbę żołnierzy trzeba by było tym przepisem objąć i w związku z tym koszty finansowe by były wysokie. Niemniej uważam, że jest to poważny mankament tego konkretnego przepisu, bo generalnie cała ustawa, jak tu już powiedział senator Augustyn, wprowadza szereg pozytywnych rzeczy dla żołnierzy, którzy ulegli różnym nieszczęśliwym zdarzeniom. Dobrze, że jest to przekształcane w przepisy związane z ustawami dotyczącymi właśnie służb wojskowych, wojska. Wojsko powinno ich mieć w swojej opiece, takiej, o której tu mówimy, żeby nie musieli, choć mogą, przychodzić po pomoc społeczną do gminy.

To tyle z mojej strony w sprawie tej poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Ponieważ projekt ustawy został wniesiony przez rząd, do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ministerstwo Obrony Narodowej podtrzymuje swoje stanowisko zgłoszone w projekcie, ażeby utrzymać zróżnicowanie w zakresie pomocy rekonwersyjnej, żeby była to pomoc bezterminowa dla tych, którzy zostali ranni lub uszkodzeni w misjach poza granicami kraju, a w przypadku pozostałych zwalnianych żołnierzy by był to okres dwóch lat.

Motywuujemy to tym, że ze względu na skomplikowany proces leczenia tych, którzy są poza granicami kraju, trudny do określenia jest etap do-

chodzenia do pewnej równowagi psychicznej po stresie, który towarzyszy misjom. Czasami to schorzenie pojawia się dopiero po powrocie do kraju. My nie mamy bardzo ostrych przypadków, niemniej jednak są sytuacje, że okres rekonwalescencji i leczenia trwa dłużej niż dwa lata. Dotyczy to także kontuzji, których nasi żołnierze doznają w wyniku wybuchów min czy też postrzałów. Są to zdecydowanie bardziej skomplikowane przypadki.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, zapis o pomocy bezterminowej dotyczyłby ogromnej liczby, ogromnej rzeszy żołnierzy, a my dzisiaj, jako ministerstwo, nie posiadamy aparatu, który pozwoliłby to oszacować i koordynować. Wiązałoby się to więc z potrzebą rozbudowy administracji i dodatkowymi kosztami utrzymania tej grupy urzędników czy osób nadzorujących ten proces.

Dlatego też wnosimy, ażeby stanowisko, które przedstawiliśmy, Wysoka Izba była uprzejma wziąć pod rozwagę i przyjąć. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Proszę bardzo, kto... Nie ma pytań.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Nikt nie zapisał się do głosu... Nie, jest chętny.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie! Można by powiedzieć, że dobrze się stało, że po stworzeniu tego w bólach, bo ten pierwszy kontyngent iracki się tworzył z dużymi problemami, dzisiaj dopinamy sprawę dotyczącą tak naprawdę elity polskiego wojska, czyli jednostek, które przeszły chrzest bojowy.

Po 1945 r. nie mieliśmy takiego wydarzenia. Te wszystkie misje, które realizowaliśmy, nie miały takich skutków, nie były prowadzone z takim narażeniem zdrowia, myślę zarówno o psychice, jak i bezpośrednim wpływie na zdrowie naszych żołnierzy. Chodzi przede wszystkim o to, co jest najważniejsze w przygotowaniu armii, czyli kwestie związane z myśleniem, z taktyką, z wszystkimi elementami pozytywnie wpływającymi na jakość tych jednostek, które zarówno bronią nas na terenie kraju, jak i realizują ważne misje zewnętrzne.

Ale w tej noweli – tutaj apeluję do pana senatora Górskiego – nie róbmy czegoś takiego, że nie było nic, a dzisiaj chcemy zrobić wszystko, bo to jest niebezpieczne. Głównie ze względu na bu-

(senator M. Grubski)

dżet, na te możliwości, którymi dysponuje MON, powinniśmy próbować to reanimować, budować twarde podstawy na pewnych fragmentach, które są najbardziej stabilne. I ten kontyngent związany głównie z misją iracką i w Afganistanie jest dla nas najważniejszy. Dlatego myślę, rozumiejąc chęć wyjścia naprzeciw wszystkim żołnierzom, którzy ulegli wszelkiego rodzaju wypadkom, zarówno na terenie kraju, jak również za granicą, że powinniśmy tę poprawkę odrzucić, głównie ze względów racjonalnych.

Dla mnie w tej noweli najważniejsza jest oczywiście strona prawna. Bo oczywiście fatalnie się stało... Mam tę dobrą sytuację, że od początku, od momentu, kiedy ukazał się komunikat o Nangar Khel, starałem się – razem z grupą osób, zarówno z mecenasami broniącymi tych żołnierzy, jak i z innymi osobami, które występowały w ich sprawie – wypowiadać w tej sprawie, również na plenum Senatu. Złe było to, że polski żołnierz wykonujący misję z mandatu Rzeczypospolitej tak naprawdę był zostawiony sam sobie, bez obrony, w sytuacji, kiedy nastąpiła pewna nad wyraz zła interpretacja po stronie urzędników państwowych, urzędników pana prezydenta. Skandaliczne było też moim zdaniem zachowanie prokuratury. Obecnie sądy kolejnych instancji obalają to wszystko. Dzisiaj złożyłem na ręce pana marszałka kolejne oświadczenie w tej sprawie, skierowane do nadzorującego prokuratorów pana ministra Cwiągalskiego, z prośbą o to, aby zacząć rozważać wyciągnięcie jak najdalej idących konsekwencji w stosunku do prokuratorów, którzy w taki skandaliczny sposób działali wobec tych żołnierzy.

Oczywiście mam nadzieję, że jeśli chodzi o Ministerstwo Obrony Narodowej, nigdy nie będzie tak, że ktokolwiek z kierownictwa ministerstwa zawaha się, kiedy zdarzy się niejasna sytuacja, kiedy trzeba będzie stać po stronie żołnierzy Rzeczypospolitej, bo oni tego potrzebują.

Ważne, że ta nowela jest generalnie wyrazem myślenia o tej elicie, ale nie tylko o niej, także o tych, którzy po ewentualnej fatalnej sytuacji utraty przez żołnierza życia w trakcie misji, pozostają, czyli o dzieciach i ich wykształceniu, o małżonkach, o rodzinach. Zabezpieczamy ich sytuację materialną, sytuację bytową, czyli dajemy to, co oczywiście nie zwróci życia ich najbliższemu, ale co powinno przynajmniej częściowo rekompensować sytuację, w której się znaleźli.

Wróć na momencik do tej poprawki i zgodzę się z panem ministrem. Nie można porównywać sytuacji, w której odnosi się obrażenia na przykład na terenie poligonu w Polsce, do sytuacji odniesienia obrażeń w Afganistanie czy w Iraku, gdy jest kwestia dodatkowego stresu i tych spraw, które wiążą się z udzieleniem pomocy, skutkami

tej pomocy i reperkusjami dotyczącymi zarówno psychiki, jak i ciała.

To jest bardzo dobry projekt. Mam nadzieję, że MON dalej będzie szedł w tym kierunku, abyśmy po prostu, w poszczególnych fragmentach życia naszej armii to zmieniali. Dla mnie bardzo ważna była wypowiedź pana ministra Czesława Piątasza, który na posiedzeniu komisji, w dyskusji troszeczkę jakby pobocznej, poddał pod rozważenie, czy my dzisiaj nie powinniśmy zastanowić się nad tym, czy na tym etapie zakupić jeszcze jeden myśliwiec bombardujący, czy ewentualnie inwestować w inne obszary, które dzisiaj musimy, że tak powiem, remontować, od początku wdrażać tam inną systematykę pracy.

Bardzo gorąco proszę z tej mównicy o poparcie tego projektu i, jeżeli można, również o to, aby tę poprawkę równającą w tych kwestiach wszystkie struktury wojska, tę wniesioną przez senatora Górskiego, odrzucić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Wnioski legislacyjne nie zostały złożone.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 258, a sprawozdanie komisji w druku nr 258A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej poinformować Wysoką Izbę, że komisja na posiedzeniu w dniu 8 października 2008 r. rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej i po dyskusji podjęła jednomyślną decyzję o rekomendowaniu przyjęcia przedkładanej ustawy bez poprawek.

Przypomnę, że pracujemy nad ustawą realizującą przedłożenie rządowe, przyjętą przez Sejm Rzeczypospolitej 3 października 2008 r.

Zmiana w tak zwanej ustawie zabużańskiej polega na tym, że w art. 7 po ust. 3 dodaje się ust. 3a, który

(senator H. Woźniak)

określa, że organem właściwym w sprawach zmiany, stwierdzenia nieważności lub wznowienia postępowania w sprawach zaświadczeń i decyzji potwierdzających prawo do rekompensaty wydanych na podstawie odrębnych przepisów jest wojewoda. Nowelizacja rozstrzyga trwający od 2005 r. istotny spór między ministrem skarbu a wojewodami o właściwość. Wprawdzie prezes Rady Ministrów, jako szef administracji państwowej, swoją decyzją rozstrzygnął ten spór, wskazując wojewodę, niemniej jednak nowela rozstrzyga tę kwestię w sposób niebudzący wątpliwości.

Nadto nowelizacja nadaje nowe brzmienie art. 20, co jest niezbędne z tego względu, że jeśli chodzi o regulacje dotyczące następujących instytucji: wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności, zmiany lub uchylecia decyzji administracyjnych, na podstawie których strona nabyła prawo do rekompensaty, to proponowany przepis odsyła do przepisów kodeksu postępowania administracyjnego.

Przepis ten rozciąga zastosowanie tych instytucji również na zaświadczenia i pozwala na zmianę decyzji w kwestii zaświadczeń wydanych w toku postępowania na podstawie odrębnych przepisów w trybie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego.

Nowelizacja ma wyeliminować wątpliwość co do właściwości organów państwowych, ma też przyspieszyć postępowanie w sprawie rekompensat dla osób, które pozostawiły mienie na tak zwanych Kresach Wschodnich. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W tej chwili panowie senatorowie mają okazję zadawać senatorowi sprawozdawcy pytania trwające nie dłużej niż minutę.

Nie widzę żadnych chętnych do zadania pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister Skarbu Państwa.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Łaszkiwicza, tak?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Krzysztof Łaszkiwicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator Woźniak w znakomity sposób wyczerpał właściwie to wszystko, co ja mógłbym tutaj powiedzieć. Może dodam tylko jedno.

Ta nowelizacja jest bardzo oczekiwana przez środowiska zabużańskie, ponieważ jej brak stworzył w pewnym momencie blokadę dla co najmniej kilkuset uprawnionych do realizacji swoich uprawnień. Wprawdzie premier uznał w trybie rozstrzygnięcia kompetencyjnego, że właściwym organem do weryfikacji – bo tak to trzeba nazwać – zaświadczeń wydawanych niegdyś przez kierownika urzędu rejonowego, a później decyzji administracyjnych wydawanych w tym samym trybie przez starostę jest wojewoda, niemniej jednak tak istotna kwestia powinna w tej ustawie być zawarta implícite i dlatego rząd zgłasza tę poprawkę.

Druga kwestia to jest – tak jak pan senator łaskawie powiedział – sprawa rozciągnięcia postanowień kodeksu postępowania administracyjnego na postępowania szczególne, wynikające z innych ustaw. Po prostu ochrona praw nabytych tych uprawnionych przesiedlonych zabużan wymaga, aby istniały pewne formuły, pewne terminy, do których przestrzegania administracja jest zobligowana. Takie są intencje tych dwóch podstawowych poprawek. Sprawy właściwie porządkowe, ale istotne dla całego programu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca, trwające nie dłużej niż minutę, zapytania do pana ministra.

Czy ktoś z państwa senatorów...

Proszę bardzo, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałabym zapytać, jaka jest skala dotychczas zaspokojonych roszczeń naszych obywateli, jeśli chodzi o mienie zabużańskie, i czy w tej chwili zdarza się dużo przypadków nieprawidłowości w poświadczaniu tych dokumentów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Krzysztof Łaszkiwicz:**

Pani Senator, do tej pory rozpatrzono ponad sześć i pół tysiąca roszczeń, czyli w tylu wypadkach wypłacono rekompensaty. Oczekuje na wypłatę mniej więcej około ośmiu tysięcy i w tych przypadkach wszystkie te zaświadczenia, o których mówiłem, i decyzje administracyjne zostały

(podsekretarz stanu K. Łaskiewicz)

zweryfikowane. Jeśli chodzi o skalę weryfikacji – w tej grupie, o której ja mówię – to było to około sześciuset zaświadczeń czy decyzji i nieprawidłowości było stosunkowo niewiele.

Weryfikacja rodzi jednak pewien inny aspekt. Otóż proszę zauważyć, że w szczególności zaświadczenia wydawane przez kierowników urzędów rejonowych były wydawane w oparciu o wyroki sądu powszechnego, który ustalał pozostawienie i rodzaj pozostawionego mienia na terytoriach wschodnich II Rzeczypospolitej. W oparciu o to było wydawane zaświadczenie. Weryfikacja tego zaświadczenia wymaga sięgania do tych dawnych dowodów, wśród których były między innymi zeznania świadków. W sytuacji gdy postępowanie przed sądem było prowadzone na początku lat dziewięćdziesiątych, to często tych świadków już nie ma i ci dawni uprawnieni, w przypadku których weryfikacja niejako zatrzymała realizację roszczenia, muszą przedstawiać inne dowody. Zdarza się również tak, że dowodami są dokumenty ściągnięte z archiwów litewskich, białoruskich czy ukraińskich. Tutaj też jest problem związany z czasem. Dlatego też konieczny jest zapis dotyczący tych artykułów kodeksu postępowania administracyjnego, jednak z wyłączeniem art. 146, ponieważ okres potrzebny na podjęcie decyzji w poszczególnych sprawach jest na dzień dzisiejszy tak naprawdę niewiadomą, gdyż trzeba sięgać do archiwów mieszczących się dzisiaj za granicą Polski albo po prostu szukać innych świadków i nadal weryfikować. Tak to mniej więcej wygląda.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań. Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu, wobec tego zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Jednocześnie chciałbym sprostować do protokołu formułę związaną z rozpatrywaniem punktu czwartego.

A mianowicie wprawdzie rzeczywiście w czasie dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski, a więc proszę Komisję Obrony Narodowej oraz Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania. Dotyczy to oczywiście ustawy o zawodowej służbie wojskowej. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy teraz do omawiania kolejnego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 255, a sprawozdanie komisji w druku nr 255A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Przemysława Błaszczyka, o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska na posiedzeniu w dniu 9 października 2008 r. rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw. Głównym celem proponowanych zmian jest polepszenie systemu kontroli jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, zwiększenie poziomu ochrony konsumentów, zapewnienie spójności przepisów krajowych oraz wdrożenie do polskiego prawa przepisów unijnych.

Przedstawiona nowelizacja zmienia ustawę z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, ustawę z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej, ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynków mleka i przetworów mlecznych, ustawę z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego oraz ustawę z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Ponadto wprowadza zapisy rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. ustanawiające wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczególne dotyczące niektórych produktów rolnych oraz rozporządzenie Komisji Wspólnoty Europejskiej nr 589/2008 z dnia 23 czerwca 2008 r. ustanawiające szczegółowe zasady wykonywania rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej nr 1234/2007 w sprawie norm handlowych w odniesieniu do jaj.

Szanowni Państwo, chciałbym przedstawić kilka poprawek do ustawy. Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzenie pojęcia artykułu rolno-spożywczego zafałszowanego, mówi o tym art. 3 pkt 10. Zapis ten ułatwia walkę z nieuczciwymi producentami, handlowcami, którzy wprowadzają konsumentów w błąd, oferując produkty inne niż sugeruje to nazwa, wygląd, oznakowanie czy pochodzenie.

Kolejna zmiana dotyczy art. 6 i art. 7 oraz art. 3 ust. 6. Ma ona na celu zapewnienie spójności przepisów i pojęć ustawy o jakości handlowej ar-

(senator P. Błaszczyk)

tykułów rolno-spożywczych z przepisami i pojęciami ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia oraz poprawienie i uzupełnienie wymagań dotyczących oznakowania środków spożywczych.

Kolejna zmiana dotyczy art. 10 ust. 1. Mamy tu do czynienia z dostosowaniem do regulacji wspólnotowych. Zmiana wskazuje, iż artykuły rolno-spożywcze przywożone z krajów członkowskich Unii Europejskiej i krajów należących do Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu są wyłączone z obowiązku poddawania kontroli jakości handlowej. Równocześnie zmiana w art. 17 ust. 1 jasno wskazuje konieczność przeprowadzania przez inspekcję jakości handlowej kontroli produktów przywożonych z krajów trzecich.

W art. 17a ust. 1 pkt 6 mamy zmianę rozszerzającą zakres nadzoru Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych o kontrolę mięsa pochodzącego z bydła w wieku do dwunastu miesięcy.

Kolejne zmiany dotyczą art. 29 i umożliwiają wydawanie decyzji dotyczących dalszego postępowania z artykułami, co do których stwierdzono nieprawidłowości przed zakończeniem kontroli, ponadto określają właściwość miejscową organu kontrolującego oraz umożliwiają podanie do publicznej wiadomości informacji zawartych w decyzji z przeprowadzonej kontroli. Do tego artykułu mamy poprawkę komisji. Komisja przyjęła poprawkę do ust. 5 art. 29, która to poprawka ma na celu doprecyzowanie. Można powiedzieć, że chodzi o pozbawienie wolnego wyboru wojewódzkiego inspektora w sprawie tego, czy ma ogłaszać, czy może nie ogłaszać decyzji dotyczącej kontroli na stronach internetowych lub w środkach przekazu. Ta poprawka wskazuje, że za każdym razem decyzja ma być przedstawiona.

Następne zmiany w nowelizacji ustawy dotyczą zawodu rzeczoznawcy. Doprecyzowują one zasady wpisywania i wykreślenia z rejestru tych rzeczoznawców. Do art. 37 dotyczącego rzeczoznawców zaproponowano trzy poprawki. Są to poprawki o charakterze ujednocającym, doprecyzującym, nie wprowadzają jakichś większych zmian, a tym bardziej zmian merytorycznych.

W projekcie przewidziano także wiele zmian w przepisach karnych. Mają one na celu uporządkowanie i uaktualnienie przepisów dotyczących sankcji za nieprawidłowy obrót artykułami rolno-spożywczymi. Ponadto wprowadza się kary pieniężne w przypadku uniemożliwienia lub utrudnienia organom kontrolnym przeprowadzenia kontroli, wprowadzania do obrotu artykułów zafałszowanych pod względem jakościowym oraz w przypadku niepodporządkowania się zaleceniom kontroli.

Zmiany w ustawie o jakości handlowej spowodowały konieczność wprowadzenia zmian do

ustawy o Inspekcji Handlowej, która sprawuje nadzór nad jakością artykułów w obrocie detalicznym. Polegają one między innymi na umożliwieniu wojewódzkiemu inspektorowi wydawania nakazów wycofania z obrotu lub wstrzymania wprowadzenia do obrotu całej partii zafałszowanych artykułów rolno-spożywczych w drodze decyzji oraz podania do publicznej wiadomości tejże decyzji.

Szanowni Państwo, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska wnosi o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, z raportu inspekcji, który przejrzałem, wynika, że norm jakościowych nie przestrzega wiele produktów, między innymi na przykład masło, aż co drugi produkt, problem w dużej skali dotyczy także serów żółtych, ryb mrożonych, przetworów owocowo-warzywnych.

W związku z tym rodzi się pytanie, czy można już mówić o pladze zafałszowanych produktów na rynku krajowym, tym bardziej że zdecydowana większość wykrytych przypadków wskazuje na to, iż nie są to działania przypadkowe, lecz zamierzone, które celowo chcą wprowadzić konsumenta w błąd.

Chciałbym jeszcze zapytać, jak to ewentualnie wygląda na tle innych państw członkowskich. Czy jest to zjawisko tylko lokalne, krajowe, czy ogólnoeuropejskie, czy też może charakterystyczne tylko dla Europy Środkowowschodniej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Senatorze, na posiedzeniu komisji nie omawialiśmy tego tak szeroko. Poruszyliśmy temat zafałszowanych artykułów rolno-spożywczych, zresztą pan minister także wskazywał masło jako artykuł w dużej mierze oszukany przez dodanie tłuszczów roślinnych, zmiany nazwy i różne inne obejścia. Sam też ostatnio, zaglądając

(senator P. Błaszczyk)

do lodówki, się tym zainteresowałem i wiem, że jest na przykład paszтет z indyka, który ma 19% indyka. Zwracaliśmy na to uwagę, pytaliśmy pana ministra, czy są jakieś normy dotyczące tego, ile masło musi mieć tłuszczu zwierzęcego, ile na przykład w pasztecce z indyka powinno być indyka. Tak naprawdę dowiedzieliśmy się, że są już pewne artykuły, określona jest ich jakość, ale nie wszystkie. Można powiedzieć, że podstawowe artykuły, na przykład zwykła nasza kiełbasa zawiera 50% mięsa, a reszta to jest woda, różne fosforany, które wiążą wodę i różne związki chemiczne na poziomie komórkowym, bo teraz są takie artykuły chemiczne, można powiedzieć, że połowa jedzenia, które spożywamy, to jest chemia, a połowa to są tak naprawdę typowe artykuły rolno-spożywcze, w tym przypadku w postaci mięsa, w przypadku chleba w postaci mąki.

A jak to wygląda w Unii, trudno mi powiedzieć. Może pan minister przedstawi dokładne dane, jak to wszystko wygląda w krajach Unii. Z tego, co sobie przypominam, była rozmowa o tym, że chyba Austria i Włochy, jakieś dwa państwa Unii zaczynają zauważać ten problem i z nim walczyć. Nie wiem, na jakim poziomie to jest u nich, czy to też jest 50:50, czy troszeczkę więcej.

Problem jest bardzo poważny i na pewno odbija się na gospodarce kraju, bo wiadomo, że takie żywienie prowadzi do problemów, chodzi o młodzież, o rozwój młodzieży, można powiedzieć, że obecnie rak jelita grubego zajmuje drugie miejsce po raku płuc, a lekarze wskazują, że to wszystko jest spowodowane udziałem chemii w spożywanym przez nas pokarmie. Na pewno ma to też wpływ na rolnictwo, bo jednak wykorzystuje się 50% artykułów, których by można było wykorzystać 100%, żeby to było mięso czy kiełbasa, i może też dlatego mamy nadprodukcję. W tej sprawie musiałbym skierować pytania do pana ministra z prośbą o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Panie Senatorze, chciałabym zapytać o taką sprawę, chodzi mi o terminy ważności artykułów spożywczych. Jakie są w ogóle polskie terminy gwarancyjne na artykuły spożywcze? Jeśli lody mają ważność, gwarancję na cztery lata, to ja chciałabym wiedzieć, ile w skali stuprocentowej jest w tych lodach chemii, a ile jest produktów na-

turalnych. To jest aż niemożliwe. Przecież lody należały kiedyś do artykułów właściwie w ogóle nie dających się przechowywać, jeśli ktoś miał zamrażarkę, to tam jeszcze chwilę mógł je przechowywać, a teraz są cztery lata ważności. To jest prawie niewyobrażalne. Jakie są te polskie normy, jeśli chodzi o gwarancję na tego typu produkty?

Senator Przemysław Błaszczyk:

Pani Senator, tak szczegółowych danych nie mam, na posiedzeniu komisji nie mieliśmy możliwości zapoznania się z tak szczegółowymi danymi. Może pan minister je ma. Warto – tak jak patrzę na Senat – podjąć jakąś dyskusję na ten temat, bo tu naprawdę pojawiają się skandaliczne sytuacje, nawet w przypadkach, jak tu pani senator mówi, lodów czy innych artykułów, których zdatność do spożycia jest tak niewiarygodnie długa, że muszą w nich być naprawdę poważne, silne środki chemiczne, które to powodują, a my to wytrzymujemy. Mój znajomy, który ma masarnię, powiedział mi, że gdyby przed 1990 r. wiedział o takiej chemii, jaka jest w Unii, jaką można stosować, to by zbił majątek. Taka jest prawda. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Wobec tego dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi, pan minister Ławniczak, a nie... Aha, tak, pan minister Ławniczak i główny inspektor, pani Monika Rzepecka. Jak sądzę, tak silna ekipa udzieli nam dostatecznych wyjaśnień w tej sprawie.

Proszę bardzo, Panie Ministrze, a potem poproszę panią inspektor.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Jest to bardzo ważna dla nas ustawa, regulująca po raz pierwszy wiele niedomagań związanych z przemysłem rolno-spożywczym, ustawa, która precyzyjnie będzie mówiła o tym, jaką żywność się spożywa, jakie produkty kupujemy, ustawa, która po raz pierwszy skutecznie będzie zwalczała nieuczciwą konkurencję. Po raz pierwszy będą odpowiednie mechanizmy karania

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

wszystkich tych, którzy fałszują produkty, wszystkich tych, którzy wprowadzają w błąd nas, konsumentów, nazywając produkty w taki sposób, w jaki nie powinny być nazywane. Podawany był przykład masła. Ustawa, rozporządzenie precyzyjnie regulują, że masło powinno zawierać minimum 82% tłuszczu, ale zwierzęcego, mlecznego. Tak więc wprowadzanie do obrotu innych artykułów, które nazywają się masłem, a nie mają z tym produktem nic wspólnego, będzie teraz karane.

Po raz pierwszy wprowadzamy skuteczny mechanizm karania: jeśli ktoś wprowadzi w błąd naszych konsumentów, to zostanie ukarany karą do wysokości 10% wartości obrotu firmy. Po raz pierwszy będzie możliwe skuteczne wycofanie całej partii towaru, przeklasyfikowanie jej. Wiem, bo podczas obrad senackiej komisji rolnictwa odbyła się taka bardzo dobra, merytoryczna dyskusja, że panie i panowie senatorowie pójdą również w tym kierunku, aby wszystkich, którzy fałszują te produkty, karać z automatu poprzez publikację informacji.

Myślę, że warto tutaj podkreślić, odpowiadam tu na zadane pytanie, iż na każdym etapie procesu produkcji, sprzedaży – jest na przykład łańcuch chłodniczy – wymagania są precyzyjnie określone i inspekcja jakości handlowej bada te kwestie. Myślę też, że nie powinno dochodzić do nadużyć, jeżeli chodzi o terminy przydatności poszczególnych towarów. W przypadku niektórych produktów jest możliwy również okres trwałości do czterech lat, ale jeśli spełni się określone wymogi systemu HACCP, gdzie wysoko zaawansowane technologie... o ile są odpowiednie warunki przechowywania. Ale tu trzeba na każdy produkt spojrzeć indywidualnie. W rozporządzeniu wszystkie produkty mają określany termin przydatności, „najlepiej spożyć przed”. Konserwy czy pewnego rodzaju wyroby mogą mieć ten termin nawet do czterech lat. Oczywiście nie mówimy o takich produktach, które mają okres przydatności kilka dni czy kilka tygodni, to jest precyzyjnie ujęte w rozporządzeniu.

Jeśli chodzi o zawartość poszczególnych składników – był przytaczany przykład kiełbas – to dziś nie jest określone, ale w tej sprawie jesteśmy praktycznie na finiszu, ile ta prawdziwa kiełbasa powinna mieć mięsa, ile może mieć innych dodatków, bo chodzi o to, żeby nie było wątpliwości, żeby klient mógł wybierać pomiędzy prawdziwą kiełbasą a tym, co nazywa się „kiełbasą”. To myślę, że...

Po raz pierwszy, jeśli chodzi o mleko, przetwory mleczne...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Są normy...)

...są normy, ważne. Teraz klient z opakowania będzie wiedział, ile jest wody, ile jest mięsa. To będzie taki, myślę, dobry test dla nas wszystkich.

Brakowało tej ustawy. Po wielu latach doświadczeń było widać, że część przedsiębiorców lekceważy zalecenia inspekcji. Kary były symboliczne, na poziomie 500 zł – to był mandat maksymalny – i wielu firmom opłacało się płacić te mandaty, nie traktowały poważnie decyzji inspekcji. W innych krajach te wymogi są bardzo ostre. Dla przykładu we Włoszech przeprowadza się rocznie około siedmiu i pół tysiąca kontroli i stwierdza się nieprawidłowości w około 6% przypadków. I na przykład wartość towaru skonfiskowanego to jest 9 milionów euro, czyli są to duże partie, nie mówiąc o wysokości nakładanych kar. Praktyka pokazuje, że kary muszą być, niestety, dotkliwe, aby nie było pokusy fałszowania, aby nie było pokusy wprowadzania w błąd konsumentów.

Również jeśli chodzi o sprzedaż w sklepach wielkopowierzchniowych, gdzie mamy duży wybór towarów, to skład danego produktu musi być jasno określony, wywieszony w widocznym miejscu dostępnym dla każdego, kto wybiera ten produkt.

Myślę, Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, że ta ustawa jest takim wyprzedzeniem, zadbaniem o zdrowie naszych konsumentów. Przecież wiele osób jest dzisiaj uczulonych na pewnego rodzaju składniki, a nie mając informacji, że akurat ten, który nas uczula, jest w danym produkcie, kupujemy ten produkt i spożywamy go, dotyczy to szczególnie najmłodszych dzieci.

Ta ustawa to precyzuje i dzięki temu jakość handlowa na pewno się polepszy, na pewno wielu konsumentów otrzyma pełną informację o tym, co kupuje, z czego może skorzystać.

Myślę, że to na razie tyle. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Może pani inspektor chciałaby nam powiedzieć, jak nas będzie broniła, jakie rezultaty osiągnięto i jak jest źle.

Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych Monika Rzepecka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan minister udzielił już wyczerpujących i bardzo dokładnych odpowiedzi na wszystkie pytania, ale może powiem kilka słów odnośnie do takich kwestii znanych z doświadczenia, bo ta ustawa, jeśli chodzi i o formę, i o zakres sankcji, jak również o kwestię upubliczniania informacji o podmiotach fałszujących żywność, tak naprawdę odpowiada na zapotrzebowanie samej branży przetwórców rolno-spożywczych i sygnały płynące od niej.

(główny inspektor M. Rzepecka)

Muszę powiedzieć, że do tej pory sankcje, które były stosowane przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, były niewystarczające. Wojewódzki inspektor w przypadku stwierdzenia zafałszowania żywności mógł nałożyć maksymalny mandat w wysokości 500 zł. Teraz mandaty i kary będą naprawdę bardzo, bardzo dotkliwe. Muszę powiedzieć, że w przypadku stwierdzenia zafałszowania takim elementem przemawiającym do świadomości jest, jak wynika z doświadczenia i jak mówiłam, dotkliwa kara pieniężna. I tak jak pan minister powiedział, zrobiliśmy rozpoznanie, jak to wygląda w przypadku Włoch, Hiszpanii i Francji. Tam te kary są bardzo, bardzo dotkliwe, sięgają nawet 60 tysięcy euro, a w przypadku stwierdzenia zafałszowania tak naprawdę może to być zamknięcie zakładu. Tego typu sankcje są stosowane w innych państwach członkowskich.

Rozporządzenie wspólnotowe dotyczące urzędowej kontroli żywności mówi o tym, że konsument ma mieć zapewnione bezpieczeństwo ekonomiczne. I w zakresie tego bezpieczeństwa ekonomicznego odbywa się walka z zafałszowaniami. Konsument musi wiedzieć, co kupuje, i że to, co producent deklaruje na etykiecie, musi się znaleźć wewnątrz opakowania.

Tak jak pan minister już powiedział, jeśli chodzi o produkty mleczne, są wymagania wspólnotowe, rozporządzenie i przepisy mówią, co jest masłem, co jest serem. Absolutnie nie może być żadnego dodatku tłuszczu obcego, czyli roślinnego. Jest to tłuszcz tańszy i jego dodanie do przetworów mlecznych daje konsumentowi zysk ekonomiczny, ale konsument, kupując w dobrej wierze masło, nie wie, że tak naprawdę tam jest dodatek tłuszczu obcego.

Jeśli chodzi o inne branże, Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych kontroluje zgodność produktu z deklaracją producenta. Czyli na przykład w przypadku wszystkich przetworów mięsnych, jeśli jest spełnione wymaganie zgodności z tym, co deklaruje producent, to nie stwierdzamy nieprawidłowości. Ale właśnie została podjęta przez ministra rolnictwa bardzo cenna inicjatywa określenia wymagań minimalnych, tak jak to jest w innych państwach członkowskich, na przykład we Włoszech czy w Hiszpanii, gdzie wymagania dotyczące takich produktów strategicznych, jak na przykład w przypadku Włoch makaronów, wymagania dotyczące ich jakości, stawiane im minimalne wymagania są określone, na to pozwala prawo.

Takim bardzo, bardzo ważnym elementem w przypadku tej nowelizacji ustawy jest również podawanie do publicznej wiadomości informacji o konkretnym fałszerzu, czyli takim przedsiębiorcy, który w sposób zamierzony, w sposób planowy

dopuszcza się fałszowania. Tu nie chodzi tylko o potwierdzenie tego fałszowania na podstawie wyników analiz laboratoryjnych – a takie robimy, Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych posiada jedenaście akredytowanych laboratoriów, w których prowadzone są takie badania z zakresu poszczególnych branż artykułów rolno-spożywczych – ale zafałszowanie jest również, bo ta nowelizacja ustawy o jakości handlowej wprowadza definicję artykułu rolno-spożywczego zafałszowanego, klasyfikując i dookreślając, kiedy mamy do czynienia z zafałszowaniem, w sytuacji, kiedy jest zmiana etykiety na przykład w sposób graficzny bądź też obrazkowy sugerującej, że coś innego możemy znaleźć w tym opakowaniu. To również jest traktowane jako zafałszowanie.

Tak że ze względu na wyniki kontroli jakości handlowej, szczególnie nieprawidłowości w sektorze przetworów mlecznych, jak również mięsnych, a zwłaszcza ryb, jest to bardzo ważna, cenna inicjatywa i tę ustawę, tę nowelizację trzeba poprzeć.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, że tam są również sankcje za utrudnianie i za uniemożliwianie przeprowadzenia kontroli. To też jest bardzo ważny element, ponieważ w praktyce często spotykamy się z tym, że kontrole są utrudniane.

Jeśli byłyby jeszcze inne pytania, to bardzo proszę. Dziękuję bardzo Wysokiej Izbie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Knosala. Proszę zadać pytanie.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Prezes, ja chciałbym nawiązać do wysokości grzywien. Wynotowałem sobie, jeśli chodzi o zbiorcze wyniki kontroli, że w zakresie jakości handlowej tłuszczów do smarowania dotychczasowe mandaty średnio wynosiły 270 zł, w zakresie jakości handlowej ryb i przetworów rybnych – 181 zł, a w zakresie jakości handlowej artykułów mleczarskich – 209 zł. Pani prezes powiedziała, że te mandaty mogą być dużo, dużo większe.

Moje pytanie będzie bardzo jednoznaczne: ile mogą wynosić maksymalnie? Czy jest przewidywany jakiś górny pułap i czy to będzie regulowane jakimś rozporządzeniem ministra? Bo wysokość grzywien nie jest podana w tej ustawie. To będzie pewien szok, bo jeśli ktoś do tej pory płacił mandaty na poziomie, z tego co widać, mniej więcej 200–300 zł, to, jak rozumiem, może się teraz spodziewać mandatów na poziomie 30 tysięcy zł, tak?

(Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych Monika Rzepecka: No nawet...)

(senator R. Knosala)

I drugie pytanie. Pani prezes mówiła o podawaniu informacji do publicznej wiadomości. Czy przewiduje się, w jakich środkach przekazu? Czy to będzie na przykład prasa, radio czy, nie wiem, internet? Czy są już jakieś konkretne propozycje? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Główny Inspektor
Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych
Monika Rzepecka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, jest pan świetnie przygotowany, muszę pana pochwalić. Faktycznie, to są średnie mandatów, brane z całości kontroli, które przeprowadzamy, i muszę zwrócić uwagę na to, że dotyczą one wyników kontroli w różnym aspekcie, czy to zafałszowania analiz laboratoryjnych, czy też zmiany w oznakowaniu. Nie chciałabym wchodzić w szczegóły, ale generalnie te błędy czasami są bardzo niewielkie i średnia mandatów, które były nakładane, wynika z faktu, że bierzemy pod uwagę również stopień zawinienia. Mandaty karne nakłada się na osobę bezpośrednio odpowiedzialną za dopuszczenie się danego przewinienia i nieprawidłowości. W związku z tym ta średnia wynika ze stwierdzenia nieprawidłowości różnego rodzaju i nie dotyczy tylko stricte przypadków ewidentnego zafałszowania. Taka jest ta średnia, ponieważ w przypadku stwierdzenia na przykład nieprawidłowego znakowania może być decyzja o poddaniu właściwemu oznakowaniu. Chodzi o przepisy mówiące o wielkości czcionki, o zachowaniu odstępów między wartością, masą a na przykład wartością liczbową... Więc te nieprawidłowości są naprawdę różnego rodzaju i stąd taka średnia, nie maksymalna wysokość, ale mieszcząca się gdzieś w przedziale.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to przepraszam, ale mi umknęło...

(Senator Ryszard Knosala: Ale jeszcze wracając do tej sprawy, to czy przewiduje się jakieś maksymalne pułapy?)

Tak. Cały katalog sankcji jest określony w nowelizacji ustawy. Tam są określone sankcje w zależności od tego, czy się utrudnia inspekcji kontrolę, czy się nie dopuszcza do takiej kontroli, czy wprowadza się do obrotu artykuł rolno-spożywczy zafałszowany, czy na przykład przedsiębiorca robi to z premedytacją, po raz kolejny... Maksymalna kara może stanowić do 10% przychodu osiąganego za rok poprzedni. Kary odnoszą się również do wielokrotności średniego wynagrodze-

nia ogłaszanego przez prezesa GUS w roku poprzednim. Tak że ten katalog jest bardzo dokładnie sprecyzowany w obecnej nowelizacji.

(Senator Ryszard Knosala: Moje drugie pytanie było związane z podawaniem informacji do...)

Tak, przepraszam. Jeśli chodzi o podawanie informacji, to na pewno znajdziemy taki sposób, żeby było to zgodne z obowiązującymi obecnie przepisami prawa. Musimy tu uwzględnić Biuletyn Informacji Publicznej, dostępny na stronie internetowej, i to, w jakiej formie będą to robiły wszystkie poszczególne inspektoraty wojewódzkie. Tak że w tej chwili nie potrafię szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie, ale obowiązek upublicznienia na pewno będzie zachowany, jeśli Wysoka Izba podejmie taką decyzję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Poproszę panią senator Pańczyk-Pozdziej o zadanie pytania.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Chciałabym zapytać o taką sprawę. W tej chwili coraz popularniejsze, powiedziałabym nawet coraz bardziej modne, jest zaopatrywanie się w tak zwaną żywność ekologiczną.

Jaka jest gwarancja, jaka w ogóle jest kontrola nad tego typu producentami? Z reguły są to producenci mali, oni, jak podejrzewam, nie mają możliwości tworzenia opakowań i podawania gwarancji itd. Należałoby też zadać sobie pytanie, co to w ogóle jest ta żywność ekologiczna. Na ogół się mówi, że to jest taka, która jest wyprodukowana na nawozach naturalnych. Ale ja podam taki przykład: mieszkam w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów chemicznych, które uchodzą za truciele, mówi się wręcz o bombie ekologicznej, a gospodarstwa ekologiczne są w bezpośrednim sąsiedztwie tej bomby ekologicznej. I co w tej sytuacji? Jak konsument, jak nabywca będzie informowany o tym, że to, co jest wyprodukowane niby ekologicznie, nie jest wcale ekologiczne?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Główny Inspektor
Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych
Monika Rzepecka:**

Cieszę się z tego pytania, ponieważ system kontroli rolnictwa ekologicznego to jest, że tak powiem, konik inspekcji. Inspekcja właściwie w ca-

(główny inspektor M. Rzepecka)

łości, razem z ministrem rolnictwa, gwarantuje szczerzy system kontroli w rolnictwie ekologicznym. On jest tak zorganizowany, zgodnie z przepisami wspólnotowymi, że opiera się na prywatnych jednostkach certyfikujących, które fizycznie przeprowadzają kontrole u rolników. Nadzór nad jednostkami certyfikującymi na bieżąco sprawuje główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Nadzór ten polega z jednej strony na kontrolach fizycznych tych jednostek, a z drugiej strony możemy również u rolników sprawdzać prawidłowość kontroli wykonywanych przez inspektorów jednostek certyfikujących. Dodatkową gwarancją, bo są to podmioty prywatne, jest wydawanie zgody na prowadzenie takiej działalności przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. W tej chwili mamy dziewięć takich jednostek.

I teraz – odpowiadam już na pytanie pani senator – należy zwrócić uwagę na to, czy w sklepie mamy do czynienia z produktem, na którego opakowaniu znajduje się informacja o produkcie ekologicznym, w różny sposób nawiązująca do tej ekologii, czy są słowa „ekologiczny”, „bio” czy „pochodzący z rolnictwa ekologicznego”. Wszelka forma słowa „ekologiczny” w nazwie produktu, w informacjach zawartych na tym produkcie, świadczy o tym, że konsument ma prawo oczekiwać, że to jest produkt ekologiczny. Wówczas na etykiecie należy poszukać nazwy i numeru jednostki certyfikującej, co jest nieodłącznym elementem potwierdzającym, że produkt rolnictwa ekologicznego jest produktem faktycznie skontrolowanym. Jest za niego wyższa cena, bo rolnik ponosi dodatkowe koszty, nie używając ani środków ochrony roślin, ani żadnych innych niedozwolonych substancji. Musi tam być ta informacja o kontroli jednostki certyfikującej.

Przy okazji chciałabym zwrócić uwagę na coś takiego jak żywność naturalna. W tej chwili w prawie nie ma czegoś takiego jak żywność naturalna. Jest żywność ekologiczna, ewentualnie organiczna, biologiczna, bo to wynika z tłumaczenia słowa „ekologiczny”. W Wielkiej Brytanii jest na przykład słowo „organiczny”, w Polsce „ekologiczny”, określające żywność ekologiczną.

Zwróciłabym też uwagę pani senator na fakt, że mogą to jeszcze być produkty po prostu bezpośrednio wytworzone w gospodarstwie. Jest rozporządzenie dotyczące sprzedaży bezpośredniej. Tu już jest potrzebnych troszeczkę więcej informacji, więc może w tym momencie nie będę się do tego ustosunkowywać.

Potwierdzam, że Polska ma faktycznie świetne warunki, jeśli chodzi o rozwijanie produkcji ekologicznej, i predyspozycje do tego, żeby produkcję ekologiczną i rolnictwo ekologiczne rozwijać na dużą skalę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, nowelizacja wyłącza z poddawania kontroli jakości handlowej artykuły rolno-spożywcze przywożone z państw członkowskich Unii Europejskiej i z państw EFTA, które są stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Może się jednak zdarzyć, że jakiś producent albo dystrybutor skieruje zafałszowany produkt do Polski zamiast do własnego kraju. Jaka jest wówczas możliwość wykrycia tego faktu i ukarania w celu wyeliminowania takich sytuacji?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Główny Inspektor
Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych
Monika Rzepecka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, wynika to z faktu, że jest wspólny rynek, w związku z czym takich produktów z Unii Europejskiej, jak również z obszaru stowarzyszonego kontrolować na granicy nie możemy. Ale jest rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi, które określa wykaz kontrolowanych przez nas towarów z państw trzecich. I pełna ochrona, jeśli chodzi o polski rynek, przed towarami niespełniającymi wymagań jakości handlowej jak najbardziej jest zapewniona.

Jeśli z kolei chodzi o kontrolę artykułów rolno-spożywczych z innych państw Unii Europejskiej, jest to po prostu kontrola bieżąca na rynku i bezpośrednia wymiana informacji między urzędami kontroli żywności innych państw. Takie kontakty mamy. Szczególnie w przypadku świeżych warzyw i owoców kontaktujemy się na bieżąco i wymieniamy takie informacje. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu i zadanie pytania panią senator Rotnicką.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Marszałku! Szanowna Pani! Ja mam właściwie bardzo drobne pytanie, ale chciałabym uzyskać odpowiedź.

(senator J. Rotnicka)

Tylko może najpierw odniosę się do tego, co mówiła pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej, bo często te produkty ekologiczne nic z ekologią nie mają wspólnego, tylko zalegają na półce, która ma duży napis „towary ekologiczne” czy „żywność ekologiczna”. Tak się często w sklepach zdarza.

A mam pytanie odnoszące się do rozdziału „Przepisy karne i kary pieniężne”. Nie wiem, czy dobrze pamiętam, że w pierwotnym projekcie ustawy rozpatrywanej przez Sejm termin zapłaty kary pieniężnej wynosił czternaście albo piętnaście dni. W przedłożonym projekcie jest to trzydzieści dni od dnia, w którym decyzja o wymierzeniu kary stała się ostateczna. Rozumiem, że od takiej decyzji istnieje odwołanie, prawda?

(Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych Monika Rzepecka: Tak.)

Termin biegnie i jeszcze na dodatek temu trucielowi czy temu fałszerzowi dajemy trzydzieści dni na zapłatę. Co legło u podstaw wydłużenia terminu płatności? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Główny Inspektor
Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych
Monika Rzepecka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pierwsza część odpowiedzi, jeśli chodzi o informacje w sklepach o produktach ekologicznych. Bardzo blisko współpracujemy w tym zakresie z Inspekcją Handlową, ponieważ to ona dokonuje kontroli w detalu, w sklepach. My natomiast na bieżąco sprawdzamy prawidłowość oznakowania przy wszystkich kontrolach planowych w poszczególnych branżach. Jest to stały element programów kontroli.

Jeśli natomiast chodzi o drugą część pytania pani senator – czternaście a trzydzieści dni – to ten termin zapłaty wynikał z wyjścia naprzeciw wnioskowi zgłoszonemu przez przedstawiciela konsumentów i przedsiębiorców. Uważamy, że przy tak wysokich karach to, czy przedsiębiorca będzie płacił po czternastu, czy po trzydziestu dniach... Ważna jest egzekucja tej kary i ważne jest to, żeby on zapłacił. A my wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym się zapytać pani inspektor, jaka jest sytuacja i jaka będzie sytuacja w myśl nowych przepisów odnośnie do żonglerki samą nazwą produktu. Chodzi mi na przykład o nazwę „masło wiejskie”, przy czym nazwą nie jest „masło” tylko „masło wiejskie”, czy sytuację, kiedy „masło” napisane jest przez „l”, bo nikt się nie zorientuje. Co w takich sytuacjach? Obecny stan i przyszły stan. Czy on coś zmieni, czy również będzie dopuszczał takie sytuacje? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Główny Inspektor
Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych
Monika Rzepecka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, tak jak do tej pory inspekcja bardzo pilnie, w sposób bardzo staranny sprawdzi kwestie oznakowania i to, czy oznakowanie nie wprowadza w błąd konsumenta, tak po nowelizacji ustawy będziemy to robić. Ale jest jedna ważna, zasadnicza zmiana – jest szczegółowo dookreślona, to znaczy, jest podana, definicja, co jest tym zafałszowaniem i na czym to zafałszowanie polega. A ono polega również na takich zmianach w oznakowaniu, żeby wprowadzić w błąd konsumenta.

Przyznam też, że z pracy instytucji wynika, iż kwestie dotyczące znakowania budzą często wiele wątpliwości interpretacyjnych. Zazwyczaj nie jest bardzo łatwą sprawą czy sprawą do jednoznacznego stwierdzenia, jaka etykieta i w którym momencie wprowadza konsumenta w błąd. Ale my zawsze staramy się do tego podchodzić z bardzo wielką starannością i wyjaśniać wszystkie przypadki jakichś zmian interpretacyjnych. I do tej pory, i po nowelizacji ustawy to oznakowanie na pewno nie może wprowadzać w błąd konsumenta. Absolutnie jest to element jakości handlowej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Teraz ja mam parę pytań.

Senator Bogdan Borusewicz:

Pierwsze pytanie dotyczy tego, czy w związku z różnymi sytuacjami związanymi z produktami chińskimi inspekcja prowadzi jakąś wzmożoną kontrolę? Jak wygląda sprawa chińskich produk-

(senator B. Borusewicz)

tów żywnościowych na rynku polskim i jakie to są ilości? Jeżeli pani inspektor mogłaby powiedzieć.

Drugie pytanie dotyczy żywności naturalnej. Czy jest rozważane oddzielenie linii produktów naturalnych z mięsa? Otóż, według mnie, sytuacja jest w tej chwili taka, że mięso wieprzowe z hodowli naturalnych potem, po uboju, jest mieszane i sprzedawane razem z mięsem pochodzącym z hodowli przemysłowych. Czy zamierza się doprowadzić do oddzielenia tego w taki sposób, żeby do konsumenta mogło docierać mięso ze zwierząt hodowanych w sposób naturalny? Według mnie także producent mógłby na tym zyskać, nie tylko konsument. Ja jako konsument chciałbym mieć możliwość kupna tego typu artykułów spożywczych, które są produkowane w sposób naturalny. Nie tylko chodzi o mięso i trzodę chlewną, ale także o chleb, itd., itd., itd. Czy będą jakieś kroki, aby to umożliwić?

**Główny Inspektor
Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych
Monika Rzepecka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie i produkty pochodzące z Chin, to myślę, że ostatnie niepokojące sytuacje dotyczyły bezpieczeństwa. Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w tym zakresie nie ma kompetencji, jakkolwiek – ponieważ jest lista produktów, które podlegają kontroli na granicy, z państw trzecich, a oczywiście na tej liście znajdują się też produkty z Chin i jest mleko w proszku – wszystkie wojewódzkie inspektoraty zostały zobowiązane do wzmożonej kontroli, jeśli chodzi o mleko w proszku, oraz przesyłanie próbek do analiz laboratoryjnych. Pomimo że inspekcja nie zajmuje się bezpieczeństwem, jesteśmy uczuleni na takie sytuacje i w tym zakresie strzeżemy interesu i bezpieczeństwa konsumenta.

Jeśli chodzi o drugie pytanie pana marszałka, to chciałabym podkreślić pewien element. Mianowicie taki, że żywność naturalna nie jest zdefiniowana i, niestety, w dużym stopniu konsument jest, że tak powiem, często nabijany w butelkę. Widzi napis „żywność naturalna” i kupuje, myśląc, że to jest ekologiczne. A ekologia jest bardzo dokładnie w przepisach wspólnotowych określona. Dotyczy to zasad produkcji i kontroli.

Ale chciałabym podkreślić, że w tym aspekcie, o którym mówił pan marszałek, jest możliwość wykorzystania systemu produktów regionalnych, chronionego oznaczenia geograficznego, chronionej nazwy pochodzenia, jeśli jest to produkcja w określonych warunkach. Również chciałabym wspomnieć o systemie, który właśnie minister

rolnictwa zaakceptował, dotyczącym akurat wołowiny, systemu potwierdzonej jakości. Ma on służyć zarówno konsumentowi, bo jakość jest potwierdzona, jak również producentowi. Zgodnie z wiedzą, którą dysponuję, myślę, że to są właśnie te dwa elementy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Cichosz, proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Państwo Senatorowie! Pani Główny Inspektor! Moje pytanie brzmi następująco: czy aktualnie są przestrzegane normy przy produkcji wyrobów wędliniarskich? Kiedyś było zapisane, że w kiełbasie krakowskiej ma być ileś tam procent mięsa. Jeżeli dzisiaj w kilogramie szynki jest półtora kilograma wody, to w tym momencie... Nie półtora kilograma, bo to by było niemożliwe. Ale jeśli dziś z kilograma mięsa robi się półtora kilograma szynki, to jak się ma do Polskich Norm? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Pani Inspektor.

**Główny Inspektor
Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych
Monika Rzepecka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, Polskie Normy, które kiedyś obowiązywały, są do dobrowolnego stosowania przez producenta. One bardzo ułatwiają produkcję, ponieważ tam są określone kryteria i wymagania dotyczące poszczególnych gatunków wędlin, ale one są do nieobowiązkowego stosowania. Jeżeli robimy kontrolę przetworów mięsnych, to sprawdzamy zgodność z deklaracją producenta. Jeśli producent zadeklaruje na etykiecie, że dany rodzaj wędliny jest wyprodukowany zgodnie z Polską Normą, wówczas wyniki kontroli są odnoszone do aspektów i do wymagań, które są w Polskich Normach. Ale one są do nieobowiązkowego stosowania.

Pan minister już powiedział, że w tej chwili ministerstwo pracuje nad wymaganiami minimalnymi dla przetworów mięsnych. Myślę, że to bardzo, bardzo ułatwi sytuację, również w przypadku kontroli. Robiliśmy na przykład taką kontrolę rozpoznawczą, żeby zobaczyć, co deklarują w tej chwili producenci w porównaniu z Polską Normą, jeśli chodzi o zawartość białka i zawartość wody. Okazuje się, że są bardzo duże tolerancje na przy-

(główny inspektor M. Rzepecka)

kład w przypadku kielbasy białej czy grillowej, bo tego dotyczyła kontrola. Jeśli tylko wynik mieści się w tolerancji, którą zadeklaruje producent, w tym momencie my nie wyciągamy sankcji, ponieważ tak zadeklarował.

Myślę jednak, że inicjatywa podjęta przez ministra rolnictwa jest naprawdę bardzo cenna. Myślę też, że w dużym stopniu to uporządkuje sytuację. Będzie wtedy jednoznaczna informacja dla konsumenta, jakiego rodzaju wędliny może się spodziewać. Dziękuję bardzo.

Senator Bogdan Borusewicz:

Czyli jeżeli producent zadeklaruje, że 95% wędliny stanowi woda, to jest ona dopuszczana do obrotu, tak?

Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych Monika Rzepecka:

Jeżeli ja jako konsument świadomie to kupuję, jeśli spodziewam się, że za taką cenę kupię taki produkt i jeszcze będzie on mi smakował, to tak. Niestety.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych Monika Rzepecka: Dziękuję.)

Chciałem mieć takie potwierdzenie.

Pan senator Pupa i pani senator Fetlińska.

Senator Zdzisław Pupa:

Ja mam pytanie w kontekście pytań, które już pani inspektor usłyszała. Czy pani jest zadowolona z tych zapisów ustawowych, z nowelizacji ustawy? Pani odpowiedź jest bardzo ważna.

Kolejne pytanie. Pani wspomniała o bezpieczeństwie ekonomicznym. Nie powiedziała pani, czym bezpieczeństwem ekonomicznym. Czy chodzi o bezpieczeństwo konsumenta, czy również państwa, które musi leczyć konsumenta, dlatego że na przykład zatrął się żywnością, i które ewentualnie później będzie musiało łożyć na środki onkologiczne, gdyż te substancje działają kancerogennie, mutogennie i z tego powodu konsument zapada na przykład na chorobę onkologiczną.

Mówiono tu również o kilku rodzajach żywności – o żywności produkowanej metodami ekologicznymi, o żywności naturalnej, która nie jest zdefiniowana, o żywności, która jest produkowana metodami tradycyjnymi. I teraz proste pytanie.

Czy nie można by było w obszarze żywności na przykład naturalnej, tradycyjnej czy produkowanej metodami ekologicznymi użyć czegoś takiego, co by na przykład było nadawane przez ministerstwo lub przez inspekcję, a co by oznaczało tak zwaną zdrową żywność. Bo dzisiaj nie można używać pojęcia zdrowa żywność. Okazuje się, że ci, którzy produkują naprawdę zdrową żywność, nie mogą reklamować się jako producenci zdrowej żywności, bo to zagraża interesom producentów niezdrowej żywności. To jest przecież paradoks i paranoja w polskich przepisach, na co pan marszałek w pytaniach zwracał uwagę. W mojej ocenie również to jest niedopuszczalne. Ja się w pełni z tym zgadzam. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych Monika Rzepecka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie, czy jestem zadowolona z nowelizacji. Tak. Myślę, że jestem zadowolona z tych przepisów, które spowodują, że sankcje będą wymierne. Ci przedsiębiorcy, którzy permanentnie i w sposób zamierzony fałszują, faktycznie będą zagrożeni poważnymi sankcjami. A więc tak.

Drugie pytanie, o bezpieczeństwo ekonomiczne, o którym wspomniałam. To bezpieczeństwo ekonomiczne konsumenta, dlatego że konsument musi mieć gwarancję, iż to, co kupuje, to faktycznie jest to, co producent zadeklarował, gwarancję określonej jakości za cenę, jaką mu producent zaproponował i jaką konsument jest gotowy zapłacić. Ale to jest również bezpieczeństwo ekonomiczne producenta, ponieważ tego typu walka z zafałszowaniami, z nieuczciwymi producentami to tak naprawdę ochrona zasady fair play w biznesie. Dlatego też między innymi spotykamy się z przedstawicielami związków branżowych. Oni sami nas informują o tym, że kary są niewystarczające. Nawet kwestia upublicznienia była również inicjatywą ze strony przedstawicieli przemysłu.

Trzecie pytanie, mianowicie o żywność naturalną, zdrową. Faktycznie każda żywność z założenia musi być zdrowa. Nie ma takiej możliwości, żeby na rynku konsument otrzymywał żywność niezdrową i niebezpieczną. Każda żywność jest zdrowa i bezpieczna.

(Rozmowy na sali)

Nie chciałabym się w tej chwili wypowiadać za inne inspekcje.

Kwestia dotycząca słownictwa – naturalne, tradycyjne. Myślę, że jest już w prawie uregulowane,

(główny inspektor M. Rzepecka)

co znaczy produkt ekologiczny, co znaczy produkt tradycyjny, który podlega systemom jakości. Jest cały system produktów tradycyjnych. Kwestia żywności naturalnej jest nie do końca dookreślona. Tu się zgadzam. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, chciałabym o coś zapytać. Wspomniała pani o normie minimalnej. Co to dokładnie oznacza? Gdyby mogła nas pani wprowadzić w to zagadnienie. Jaki będzie punkt odniesienia dla tej normy? Normy europejskie? Nasze krajowe dotychczasowe normy? O co tu dokładnie chodzi? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo

**Główny Inspektor
Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych
Monika Rzepecka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

To znaczy, wymagania minimalne to są między innymi wymagania, które określały Polskie Normy. To są te wymagania, które muszą być spełnione przez producenta przy produkcji danego artykułu rolno-spożywczego. Pani senator o nich usłyszała w mojej wypowiedzi dotyczącej faktu, że ministerstwo rolnictwa przygotowuje takie wymagania dla wędlin. Przy minimalnym założeniu produkt będzie się nazywał w określony sposób, na przykład kielbasa rzeszowska czy kielbasa krakowska sucha. To w tym znaczeniu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Błaszczyk i potem pani, dobrze? (Senator Janina Fetlińska: Chciałabym dopytać.) A, dopytać.

Proszę uprzejmie.

Senator Janina Fetlińska:

Wobec tego rozumiem, że te normy będą bardziej zbliżone do polskich, a nie do europejskich, które są o wiele szersze i, powiedziałabym, mniej bezpieczne w naszym rozumieniu?

**Główny Inspektor
Jakości Handlowej Artykułów
Rolno-Spożywczych
Monika Rzepecka:**

To znaczy, to będą nasze, odpowiadające naszym produktom, tym specyficznym, które są na polskim rynku produkowane zgodnie z tradycją.

Nadmienię też, że jest to bardzo ważna i cenna inicjatywa, ponieważ w ogóle kwestia przetworów mięsnych w prawie wspólnotowym nie jest regulowana. W przypadku masła, co pan minister powiedział, wiadomo, jaką zawartość tłuszczu zawierającego ono powinno zawierać, bo o tym mówi rozporządzenie wspólnotowe Unii Europejskiej. Mówi ono, co to jest masło, co to jest ser, co to jest serwatka. Dlatego inicjatywa ministra rolnictwa, żeby określić wymagania minimalne w przypadku przetworów mięsnych, jest bardzo dobra i cenna.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Pani Inspektor, mam pytanie. Rozmawiamy o zawartości mięsa w kielbasach, a czy są określone jakieś normy dotyczące zawartości różnych konserwantów oraz środków smakowych w wędlinach i innych produktach? Czy można je stosować bez ograniczeń? Czy można przedłużać o miesiąc lub dwa miesiące... Teraz są różne próżniowe opakowania wędlin. Jak to wygląda przy tych środkach typowo konserwujących i smakowych, które, jak wiemy, wskazuje na to wiele badań, mają czynnik rakotwórczy? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Główny Inspektor
Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych
Monika Rzepecka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, kwestia substancji dodatkowych nie jest w ogóle w kompetencji inspekcji. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na fakt, że kwestia dodatków do żywności jest bardzo szczegółowo uregulowana w prawie wspólnotowym. Znajduje się to również w gestii ministra zdrowia. Wszystkie dodatki, poziomy ich stosowania w produktach i w artykułach żywnościowych są określone na podstawie wieloletnich badań, a ba-

(*główny inspektor M. Rzepecka*)

dania są na bieżąco weryfikowane. Tak że nie jest to kompetencja inspekcji. Nie czuję się też uprawniona do tego, żeby udzielić panu senatorowi kompetentnej odpowiedzi w tym zakresie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę bardzo, pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku, chcę jeszcze o coś dopytać. Pytanie odnośnie do polskich norm.

Mam rozumieć, że w tej chwili w ogóle nie ma polskich norm na wyroby wędliniarskie? Co się kryje, powiedzmy, pod nazwą „pasztetowa”? Niegdyś norma polska określała, ile ma być tam składników pochodzenia zwierzęcego, ile soi czy innych składników. Czy można dzisiaj dodawać do pasztetowej – przepraszam, że tak mówię – papier toaletowy? Mamy to kupować?

(*Senator Ryszard Knosala: Papier toaletowy można dodawać?*)

Tak, tak. Takie zafalszowania są możliwe.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

(*Senator Lucjan Cichosz: Nieuczciwi producenci w ten sposób wykorzystują...*)

Jest pytanie...

(*Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych Monika Rzepecka: ...i jest odpowiedź.*)

I proszę o odpowiedź.

Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych Monika Rzepecka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, raz jeszcze. Normy jako dokument są, one fizycznie istnieją, one nawet mogą być stosowane przez producentów, można się do nich odwoływać. Jednak one nie są do obligatoryjnego stosowania. Jeśli na przykład inspektor idzie przeprowadzić kontrolę, to nie może w przypadku danego rodzaju kielbasy, która nie została wyprodukowana zgodnie z polską normą, stwierdzić tego jako nieprawidłowości. Jeśli producent przywoła na etykiecie i zdeklaruje konsumentowi, że zgodnie z tą normą produkował dany wyrób, artykuł mięsny, to wówczas my sprawdzamy, czy te parametry, wymagania minimalne dotyczące zawartości białka, suchej masy, są spełnione.

Powiem jeszcze, że zgodnie z normami nigdy nie można było dodawać papieru toaletowego. Ani teraz, ani wcześniej.

(*Senator Lucjan Cichosz: Są fałszowane...*)

Tak, zgadza się. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej pytań.

Dziękuję pani.

(*Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych Monika Rzepecka: Dziękuję bardzo. Dziękuję państwu.*)

Otwieram dyskusję...

Pytania?

(*Senator Lucjan Cichosz: Nie, zgłaszam się do dyskusji.*)

Do dyskusji, dobrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Lucjana Cichosza...

(*Głos z sali: Zdzisława Pupa.*)

Przepraszam, Zdzisława Pupa. Proszę o zabranie głosu pana senatora Zdzisława Pupa.

Pan senator Cichosz złożył tylko poprawkę.

Senator Zdzisław Pupa:

Ja też składam poprawki.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest mi bardzo miło, że mogę uczestniczyć w procesie nowelizacji ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, ustawy, za uchwaleniem której głosowałem jako poseł trzeciej kadencji na dziewięćdziesiątym pierwszym posiedzeniu Sejmu.

Od tamtego czasu pojawiały się różne inicjatywy zmierzające nawet do likwidacji Inspekcji Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Obecna nowelizacja ma jednak na celu wzmocnienie skuteczności jej działania, a co za tym idzie, lepsze przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom produkcyjnym, zwiększenie możliwości eliminowania z rynku nieuczciwych producentów żywności, choćby poprzez podawanie do publicznej wiadomości wyników kontroli, z imiennym wskazaniem winowajcy. Jak skuteczne to narzędzie, świadczy przykład zakładów mięsnych, w których dokonywano tak zwanego prania i czyszczenia wędlin w celu ponownego wprowadzenia ich do obrotu. Należy zauważyć, że wyposażenie inspek-

(senator Z. Pupa)

cji w nowe narzędzia prawne to również wzmocnienie ochrony interesów konsumentów.

Pozwolę sobie jednak wyrazić swoje obawy, odnoszące się głównie do proponowanego uchylecia art. 40 ust. 1 pkt 2. Jak wynika z uzasadnienia do projektu nowelizacji z 2007 r., inspekcja wymierzyła dwa tysiące dwieście osiemnaście mandatów karnych, z których zdecydowana większość została nałożona w trybie art. 40 ust. 1 pkt 2, to jest z powodu wprowadzenia do obrotu artykułów rolno-spożywczych nieodpowiadających wymaganiom jakości handlowej. Mandat karny jest najprostszą formą wymierzania kary, niewymagającą, w przeciwieństwie do decyzji administracyjnej, stosowania przewlekłego, czasem długotrwałego postępowania administracyjnego. Po uchyleniu art. 40 ust. 1 pkt 2 inspekcja zmuszona będzie do wydawania decyzji administracyjnych zamiast dawania mandatów. Obawiam się, że pobawienie inspekcji wymierzania z tego tytułu mandatów karnych spowoduje, że urząd ten, zamiast realizować zadania ustawowe, zostanie uwikłany w wiele długotrwałych postępowań administracyjnych, w decyzjach tych bowiem organ będzie musiał uwzględniać stopień szkodliwości czynu, zakres naruszenia prawa, stopień zawinienia, dotychczasową działalność podmiotu i wielkość jego obrotów.

Pozwolę sobie zauważyć, że w 2007 r. inspekcja wydała dwieście szesnaście decyzji ostatecznych. Po uchyleniu omawianych aktualnie jeszcze obowiązujących przepisów liczba decyzji może wzrosnąć do dwóch tysięcy, co przy obecnym poziomie zatrudnienia musi przełożyć się na zdecydowanie mniejszą liczbę kontroli. Według danych za 2007 r. w inspekcji zatrudnionych jest sześćset czterdzieści siedem osób, w tym trzydzieści dwie – na stanowisku kierowniczym, trzysta sześćdziesiąt osiem – na stanowiskach inspektorów kontroli, sto dziewiętnaście – w laboratoriach i sto dwadzieścia osiem – jako pracownicy administracji i obsługi. W moim przekonaniu, nie jest to na dzień dzisiejszy potencjał kadrowy pozwalający na sprawne i skuteczne stosowanie narzędzi prawnych. Moje obawy są tym większe, że zakres zadań inspekcji jest cały czas zwiększany, ale bez zwiększania jej potencjału. Chodzi choćby o nowe rozwiązania prawne wynikające z ustawy o rolnictwie ekologicznym czy też ustawie o produktach regionalnych i tradycyjnych.

Na terenie Podkarpacia, mojego województwa, ani Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, ani Inspekcja Handlowa nie stwierdziła na przestrzeni ostatnich lat świadomego i celowego fałszowania żywności. W moim przekonaniu, powodem tego jest fakt, że na terenie Podkarpacia dominują małe i średnie firmy, często rodzinne lub spółdzielnie, które mają pełną

świadomość, że ich funkcjonowanie na rynku warunkowane jest dobrą jakością. Tylko jakość pozwala im konkurować z potentatami rynkowymi. W jednostkach tych stwierdza się wiele nieprawidłowości o małym ciężarze gatunkowym, niepowodujących naruszenia interesów konsumentów, przykładowo: brak umieszczenia w jednym polu widzenia informacji wymaganych przepisami, stosowanie nieodpowiedniej wielkości czcionki, stosowanie niewłaściwej terminologii, na przykład waga netto zamiast masa netto. Czy stwierdzenie takich nieprawidłowości wymaga aż wydawania decyzji administracyjnych?

Chcę również podkreślić, że producenci żywności z województwa podkarpackiego bardzo sobie cenią fachowość i merytoryczność kontroli inspekcji oraz to, że celem tych kontroli nie jest bezwzględne, drakońskie karanie, ale dążenie do uzyskania zgodności stwierdzonego stanu z obowiązującym stanem prawnym. Stwierdzam, że podmioty, które dopuściły się złamania przepisów w sposób nieświadomy lub w następstwie oczywistych błędów, są zainteresowane ich usunięciem, bo to leży w ich interesie. Oczywiście jest, że w przypadkach stwierdzenia świadomego i celowego fałszowania żywności działanie inspekcji musi być dolegliwe, żeby było skuteczne.

Ale nie każdy, kto dopuści się złamania przepisów, powinien być traktowany jak przestępca, którego należy wyeliminować z rynku, dlatego też przedkładam propozycje mające na celu uwzględnienie tak istotnych dla zdrowia konsumentów trzech poprawek.

W jednej z nich proponuję skreślenie w art. 40a pkt 3 słów „w oznakowaniu tych artykułów”. W moim przekonaniu, jako deklarację – ten artykuł między innymi o tym mówi – należy rozumieć również dokumenty towarzyszące, na przykład atesty jakościowe, wyniki badań laboratoryjnych. Deklaracją są również zakładowe dokumenty normalizacyjne, przedkładane inspektorom w trakcie kontroli, na przykład zakładowe dokumenty normalizacyjne, zlecenia producentów artykułów żywnościowych, składane na przykład przez sieci handlowe, dokumenty systemu HACCP, karty opisu produktu itp. Utrzymanie proponowanej treści uniemożliwi na przykład kontrolę zawartości wody w wędlinach. Czy ktoś z nas widział na etykietach wędlin informację o zawartości wody? Ale zapewne wszyscy dokonaliśmy kiedyś zakupu wędliny, z której po określonym czasie ciekła woda. Dotyczy to zwłaszcza tak zwanych wędlin wysokowydajnych. Pozwolę sobie w tym momencie zauważyć, że jakość podstawowych artykułów rolno-spożywczych, takich jak wędliny czy pieczywo, nie jest unormowana przepisami prawnymi. Dlatego też wyrażam obawę, że przyjęcie niektórych proponowanych rozwiązań legislacyjnych może doprowadzić do wprost odwrotnych efektów, niż są zakładane nowelizacji ustawy.

(senator Z. Pupa)

A więc w konkluzji wystąpienia pozwolę sobie stwierdzić, że przyjęcie proponowanej przez Sejm nowelizacji ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych przyniesie skutki odwrotne od zamierzonych. To znaczy, mogą zdarzyć się przypadki, że potężne koncerny będą fałszować żywność, a konsekwencje ponosić będą drobne zakłady niedysponujące profesjonalnym zapleczem prawnym. (Oklaski)

Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Głowskiego.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydaje się, że oprócz kar pieniężnych, które zostały zaproponowane, bardzo dotkliwą karą jest upublicznienie informacji o sytuacji, która zaistniała. W związku z tym, mając na uwadze, że przepisy zaproponowane w projekcie rządowym ustawy opierały się na zasadzie informowania opinii publicznej o istotnych uchybieniach przedsiębiorców mających wpływ na ochronę interesów konsumentów i wychodząc naprzeciw tej intencji rządu, a także eliminując możliwość podawania informacji w sposób uznaniowy, proponuję wprowadzenie obowiązku przedstawienia wszystkich uchybień odnoszących się do pozostających w obrocie produktów spożywczych, które kwalifikowane będą jako zafałszowane.

Dzisiejszy zapis w brzmieniu: „jeżeli byłoby to istotne z punktu widzenia ochrony interesów konsumentów”, proponuję zastąpić sformułowaniem w brzmieniu: „informacje zawarte w decyzjach, o których mowa w ust. 1, dotyczące zafałszowania artykułów rolno-spożywczych, podaje się do publicznej wiadomości z pominięciem informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa oraz inne tajemnice podlegające ochronie na podstawie przepisów odrębnych”.

Zgłaszam dwie poprawki. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Chróścikowskiego.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy dzisiaj nad ważną ustawą o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów

rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw. Zmieniamy prawo, które jest prawem oczekiwanym przez nas. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na problem w naszej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, a nawet na konferencji, która była zorganizowana w Senacie. Chodzi o to, aby jak najszybciej doprowadzić do tego, żeby żywność, którą nazywamy często żywnością wysokiej jakości, ta najlepsza, była żywnością dostępną dla wszystkich, a ta pozostała, która się nazywa żywnością bezpieczną... No, dzisiaj cała żywność, która znajduje się w obrocie, jest bezpieczna, bowiem inna nie może się znajdować w obrocie, ale mamy pewne kategoryzacje. Za chwilę, przy okazji drugiej ustawy, będziemy mówić akurat o tych problemach, które dzisiaj poruszano w dyskusji. Będziemy tutaj rozmawiać i dyskutować o produktach tradycyjnych, o produktach, które mają nazwy i oznaczenia. Pokazuje nam to, w jakim kierunku powinniśmy iść. Bo bezpieczeństwo to jedna sprawa, a jakość produktów, które konsumenci chcą mieć, to druga sprawa. Wielu rolników, którzy produkują, produkują produkt bardzo wysokiej jakości, jednak przetworzenie tego produktu wcale nie znaczy, że on jest wysokiej jakości. On jest bezpieczny, bo polskie inspekcje, które kontrolują, starają się pilnować, żeby ten produkt był bezpieczny, my jednak szukamy produktu naprawdę dobrego. Pan marszałek zadawał pytanie, jak to jest możliwe, że właśnie w produkcji mięsa następuje, można powiedzieć, zafałszowanie. Chcemy kupić produkt najwyższej jakości – tradycyjny, wiejski, taki, który był kiedyś produkowany, a go nie dostajemy. Właśnie stąd ta druga ustawa – za chwilę będziemy o niej dyskutować – w której powinniśmy zawrzeć jak najwięcej norm. Co prawda, powiem szczerze, że oczekiwałem na zapisanie także w tej ustawie pewnych działań.

Ale, mówiąc szczerze, rolnik, który chciałby się poruszać po tej ustawie, niewiele będzie w stanie z niej odczytać. My obecnie cały czas, bez przerwy, powołujemy się w polskim prawodawstwie na prawo Unii Europejskiej, na rozporządzenia. Niby jest to zgodne z procedurą legislacyjną. Ale, Bóg mi świadkiem, niech ktoś, kto nie zna rozporządzenia Unii Europejskiej, spróbuje zorientować się, co jest zapisane w tej ustawie, tak żeby można było doczytać się, jakie ponosi się kary. Dzisiaj trzeba mieć przed sobą parę aktów prawnych, rozporządzeń Unii Europejskiej, żeby być świadomym, wiedzieć, o co tu chodzi. Odwołujemy się nawet do przepisów Unii Europejskiej mówiących o polskich rolnikach, którzy mają obowiązki w ramach wprowadzenia *cross compliance* itd. Oczywiście można dyskutować, na ile przepisy, które są tu wprowadzane, będą ułatwieniem dla rolników, a nie nakładaniem na nich ciężarów.

Pani minister zwróciła uwagę na pewien element. Inspekcja prowadzi badania, prowadzi,

(senator J. Chróścikowski)

można powiedzieć, nadzór nad procesem technologicznym produktów ekologicznych. Tutaj w zasadzie każdy z konsumentów mógłby zapytać: co jest w produkcie ekologicznym? Ale takiej informacji od tej inspekcji nie dostanie, dostanie tylko informację o prawidłowym przebiegu procesu technologicznego, o tym, jak rolnik produkuje, jak ten proces technologiczny wygląda. No i oczywiście wypadałoby tutaj to powiedzieć w przypadku innych produktów. Czy nie powinno być takich informacji? Ostatnio dyskutowałem o tym w Brukseli na kongresie COPA COGECA. Mówiłem: dlaczego nie dajemy możliwości oznakowania produktów, które na przykład są wolne od GMO? Dlaczego nie dajemy tej wiedzy konsumentom? Popatrzmy dzisiaj na polskie prawodawstwo: dopuściliśmy niedawno ustawą stosowanie pasz, które w dziewięćdziesięciu paru procentach mają dodatki pasz GMO. Ale konsument nie może stwierdzić, czy ta kiełbasa, czy to mięso pochodziło od zwierząt karmionych akurat tą paszą. Zwracam się więc w tym momencie do pana ministra, aby jak najszybciej doprowadził do takiego prawnego rozwiązania, jakie jest w Niemczech. W Niemczech ten problem rozwiązano. U nas ten problem dalej istnieje. Takie prawodawstwo jak najszybciej należałoby wprowadzić, aby można było polskiemu konsumentowi dać możliwość pokazania tego. Tego dzisiaj nie mamy w prawie. Inspekcja jakości też nie może skorzystać z takiej możliwości, bo tego nie ma w prawie. Najbardziej bym sobie cenił, gdyby na produkcie znalazł się znak geograficzny czy znak produktu tradycyjnego.

I tu mam pytanie do Inspekcji Jakości Handlowej. Na pewno możemy jeszcze uzyskać odpowiedź na posiedzeniu komisji lub pani minister może nam ją przekazać. A więc, czy jest możliwość sprawdzania, czy produkt tradycyjny zawiera to, co powinien zawierać? Jeżeli bowiem ja dzisiaj to sprawdzam, to niektórzy przetwórcy mówią mi, że oni produkują produkt tradycyjny, na przykład przetwory mięsne, podczas gdy hodowla była prowadzona z dodatkiem pasz GMO – a wyraźnie zapisano, że nie wolno dawać pasz GMO. I tu mam pytanie do pani inspektor: czy takie kontrole są prowadzone? Chodzi o to, żebyśmy my, konsumenci, wiedzieli, że mamy przed sobą produkt tradycyjny, jasno oznaczony. Pewne zasady powinny obowiązywać. Mam obawy, że wielu producentów to fałszuje, nazywając produkt tradycyjnym, mimo że wcale nie jest to produkt tradycyjny. Chodzi też o używanie znaków.

Mam też uwagi dotyczące ministerstwa, które promuje tak świetny program „Smaki polskie”. Proszę zobaczyć, co mamy zakodowane. Polski smak to jest u nas ten tradycyjny, wiejski smak, znany od dawna, jeszcze z czasów babci itd. To mamy zakodowane. A dzisiaj promocja polskich

smaków jest mniej więcej taka, o czym tu koledzy wspominali, że szynka, zamiast po przerobieniu jednego kilograma mięsa ważyć siedemdziesiąt deko, ma półtora kilograma. I ona jest promowana jako polski smak. Czy to nie jest już takie świadome zafałszowanie? Doprowadzimy do zafałszowania smaku polskiej żywności, mówiąc, że piękne jest wszystko to, czego ministerstwo rolnictwa jest promotorem i czemu przyznaje nagrody. Jak ktoś nie wierzy, to niech sobie przejrzy parę folderów i zobaczy, jak wygląda na przekroju szynka w folderze „Polskie smaki”. To aż czasami żenuje, nawet nie potrafią zrobić zdjęcia takich prawdziwych polskich potraw. Ta żywność zawiera odpowiednią ilość na pewno bezpiecznego produktu, nie wątpię w to, ale nie ma tego tradycyjnego smaku, smaku, jakiego my oczekujemy, nie ma polskiego smaku. Jak mówię, dla mnie jest to zafałszowanie. I mógłbym tu jeszcze na wiele tematów zwrócić uwagę ministrowi. Myślę, że w pracach na posiedzeniach komisji to my jeszcze podyskutujemy, będzie okazja.

Chciałbym jeszcze odnieść się do tego, co zgłosiłem już na posiedzeniu komisji rolnictwa, do poprawki, która przeszła przez komisję, poprawki, którą pan senator Głowski już tutaj, powiedzmy, cytował, o tym, że ważnym elementem oprócz kar jest informacja, która też wpływa na konsumentów, tak żeby konsumenci wiedzieli, kto fałszuje, kto wprowadza jeszcze inne elementy, oszukując ich. I mam tu poprawkę idącą troszeczkę dalej, nie wiem, czy tak to mogę nazwać, albo raczej pośrednią, która również o tym mówi, która zmienia zapis wersji sejmowej i nadaje tej poprawce troszkę inne brzmienie niż to, jakie zgłosił pan senator Głowski.

Odczytam tę poprawkę: w art. 1 w pkt 10, w art. 29 ust. 5 otrzymuje brzmienie: „informacje zawarte w decyzjach, o których mowa w ust. 1, dotyczące zafałszowania artykułów rolno-spożywczych oraz inne, mające znaczenie z punktu widzenia ochrony interesów konsumentów...” Ten zapis szczególnie dodaje, dlatego że on znajduje się w sejmowym zapisie, natomiast w poprawce, którą zgłosił pan senator Głowski, takiego zapisu nie ma i według mnie istnieje, jak domniemywam, zawężenie tego, co chciał ustawodawca w Sejmie. I dlatego ten zapis, częściowo w sejmowej wersji, chcę przenieść również do tego, który zgłosił pan senator Głowski, jako dotyczący zafałszowania, bo jeśli popatrzymy na cały art. 29, a mamy pięć wymienionych punktów, to tam jest „zakazać”, i „nakazać”. Wymienia się pięć punktów, nie wszystkie dotyczą zafałszowania. W związku z tym proponuję, aby Wysoka Izba zechciała przyjąć tę poprawkę. Ewentualnie na posiedzeniu komisji jeszcze będziemy dyskutować, aby ta dalej idąca poprawka, na co pan senator Głowski zwrócił uwagę... Jeśli taka będzie wola Izby, to prosiłbym o przyjęcie takiej poprawki.

(senator J. Chróścikowski)

Mam również poprawkę do art. 1 w pktcie 3. Nad nią już dyskutowano na posiedzeniu komisji, w związku z tym nie będę dzisiaj, w tym momencie, jakby wznawiał dyskusji. Jak rozumiem, na posiedzeniu komisji uzgodnimy, czy ta poprawka będzie również uwzględniona, a jeśli tak, to będę prosić Wysoką Izbę o jej przyjęcie. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Lista mówców została... Aha, pan senator Głowski jeszcze się zgłosił.

Poprawkę, Panie Senatorze, musi pan złożyć do zakończenia dyskusji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ze względu na ważność tych zmian i poprawek oczywiście powtórzę to na posiedzeniu komisji, chciałbym jednak powiedzieć, dlaczego takie troszeczkę zawężenie... Jak myślę, podawanie dodatkowych informacji, na przykład przeklasyfikowanie żywności, powiedzmy, z pierwszej klasy na klasę drugą, zmiana wilgotności pomieszczeń magazynowych – mogłyby się pojawić również takie nieprawidłowości – spowodowałyby obniżenie rangi informacji, która byłaby przekazywana do publicznej wiadomości.

Natłok tych informacji, takie poczucie, że wszyscy przedsiębiorcy w pewien sposób oszukują, a nie uwypuklanie tych najważniejszych, czyli tych, w których faktycznie dochodzi do zafałszowań, powodowałyby, że ta informacja mogłaby być nieczytelna. I taki też jest powód wprowadzenia tego ograniczenia. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Lucjan Cichosz, pan senator Zdzisław Pupa, pan senator Piotr Głowski i pan senator Jerzy Chróścikowski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, na posiedzeniu komisji powrócimy do szczegółowych odpowiedzi. Dziękuję bardzo.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 256, a sprawozdanie komisji w druku nr 256A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Andrzeja Grzyba, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska składam sprawozdanie z prac nad uchwaloną przez Sejm w dniu 3 października 2008 r. ustawą o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ustawę rozpatrzono na posiedzeniu komisji w dniu 9 października 2008 r. Podczas prac w komisji ustawa nie wzbudziła kontrowersji. Nowelizacja ta zmienia ustawę z dnia 17 grudnia 2004 r. o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych, jak również ustawę z dnia 18 października 2006 r. o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, a także ustawę z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej. Zmiany dostosowują obowiązującą ustawę do przepisów unijnych, to jest do rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej nr 509 z 2006 r. w sprawie gwarantowanych tradycyjnych specjalności produktów rolnych i środków spożywczych oraz rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej nr 510/2006 r. w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych, a także rozporządzenia Komisji Wspólnoty Europejskiej nr 1898/2006 określającego szczególne zasady stosowania rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej nr 510 z 2006 r. w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych, jak również rozporządzenia Komisji nr 1216/2007 r.

(senator A. Grzyb)

określającego szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady nr 509/2006 r. w sprawie gwarantowanych tradycyjnych specjalności produktów rolnych i środków spożywczych.

W związku z nowymi aktami prawa unijnego, które wcześniej tutaj wymieniłem, szereg zmian w nowelizacji dotyczy zmiany odesłań oraz terminologii. Na przykład pojęcie „świadcstwo specyficznego charakteru” zastąpione zostało pojęciem „gwarantowana tradycyjna specjalność”.

W dodanym art. 22a wprowadza się nową regulację umożliwiającą ministrowi właściwemu do spraw rynków rolnych wydanie podmiotowi, który złożył zastrzeżenie do wniosku o rejestrację nazwy jako chronionej, zezwolenia na używanie tej nazwy w okresie dostosowawczym, pod warunkiem że podmiot ten wprowadził do obrotu produkty zgodnie z prawem, nieprzerwanie używając danej nazwy przez co najmniej pięć lat.

Zgodnie z tą ustawą główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych ma być wyłącznym organem nadzorującym podmioty odpowiedzialne za przeprowadzanie kontroli zgodności procesów produkcji ze specyfikacją. Za kontrolę zgodności procesu produkcji ze specyfikacją odpowiedzialne mają być jednostki certyfikujące oraz wojewódzcy inspektorzy jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.

Ta nowelizacja upoważnia również ministra właściwego do spraw rynków rolnych do określenia w drodze rozporządzenia wzoru świadectwa jakości. Będzie ono potwierdzało zgodność procesu produkcji produktów rolnych i środków spożywczych ze specyfikacją.

Nowelizacja wprowadza także obowiązek dołączania do wniosku o wpis na listę produktów tradycyjnych streszczenia najważniejszych informacji dotyczących produktu. Streszczenie to będzie podstawą do zamieszczenia informacji na temat produktów wpisanych na listę na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra.

Zmiany ustaw połączono we wspólnej nowelizacji z uwagi na podobny zakres tematyczny. Zawierają one przepisy regulujące tryb i zakres ochrony oznaczeń geograficznych.

Rozpatrując tę ustawę, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przyjęła cztery poprawki – choć było zaproponowanych pięć – zmierzające do doprecyzowania i uzyskania spójności ustawy.

Komisja wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć projekt uchwały wraz z poprawkami. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: Panie Marszałku, pragnę podziękować Wysokiej Komisji za bardzo dobrą pracę podczas obrad.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 272, a sprawozdanie komisji w druku nr 272A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Piotra Głowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Zmiana ustawy z dnia 22 września 2006 r. o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu

(senator P. Głowski)

tu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej ma na celu dostosowanie jej przepisów do przepisów wspólnotowych w zakresie obowiązku podawania do publicznej wiadomości wykazu beneficjentów otrzymujących pomoc finansową ze środków Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji oraz Europejskiego Funduszu Rolniczego Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Z dniem 19 marca 2008 r. weszło w życie rozporządzenie Komisji Wspólnot Europejskich ustanawiające szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady nr 1290/2005 w zakresie publikowania informacji na temat beneficjentów środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji i Europejskiego Funduszu Rolniczego Rozwoju Obszarów Wiejskich, w którym postanowiono, że co roku do dnia 30 kwietnia w odniesieniu do poprzedniego roku budżetowego na stronie internetowej mają być publikowane wykazy beneficjentów wymienionych funduszy. Wykaz taki powinien zawierać informacje określone w art. 1 ust. 1 tego rozporządzenia, w tym, między innymi, imię i nazwisko lub nazwę beneficjenta, nazwę gminy, w której beneficjent mieszka lub ma siedzibę, wraz z zaznaczeniem kodu pocztowego lub jego części umożliwiającej identyfikację gminy, oraz kwotę płatności otrzymanej w danym roku budżetowym. Proponuje się więc dodać art. 9a, który zawiera trzy ustępy.

Jako odpowiedzialną za podanie do publicznej wiadomości wykazu beneficjentów ustanawia się jednostkę koordynującą, w tym przypadku będą to minister właściwy do spraw rozwoju wsi i minister właściwy do spraw rynków rolnych.

Wykaz beneficjentów będzie publikowany na stronie internetowej administrowanej przez urząd obsługujący ministra właściwego do spraw rozwoju wsi i ministra właściwego do spraw rynków rolnych.

Ust. 3 stanowi, że poza informacjami określonymi w tych wcześniej podanych rozporządzeniach podaje się również takie dane, jak numer identyfikacji podatkowej lub numer PESEL albo numer Krajowego Rejestru Urzędowego Podmiotów Gospodarki Narodowej, czyli REGON.

W ust. 5 upoważnia się ministra właściwego do spraw rozwoju wsi i ministra do spraw rynków do wydania rozporządzenia, które określi tryb, formę i terminy przekazywania przez agencje płatnicze informacji, które są niezbędne do tych publikacji.

Ponieważ w dotychczasowych ustawach o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego i o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolniczego te rozwiązania już zostały zawarte, a parlament przyjął je na początku 2008 r., należało skreślić w ustawie o płatnościach w ramach

systemów wsparcia bezpośredniego art. 43, który zobowiązywał odpowiednią agencję do sporządzenia tego wykazu i do publikowania go, oraz skreślić ust. 2 i 4 w art. 10, które też zobowiązywały agencję do podania wykazu beneficjentów tych środków. Jest to ustawa, która wyraźnie powoduje większą transparentność oraz sprzyja zwiększeniu kontroli społecznej nad wielkimi środkami, które są przekazywane zarówno przez Unię, jak i przez stronę polską. Ważne jest tutaj również to, że w jednym miejscu, bardzo łatwym do wyszukania będzie można uzyskać tę informację. Istotne jest też to, że pojawiają się tam informacje o gminach, czyli o beneficjentach, którzy do tej pory nie zawsze byli ukazywani jako odbierający taką pomoc.

W trakcie prac komisji zgłoszono jedną poprawkę redakcyjną, którą widzicie państwo w druku nr 272A.

Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 14 października Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska wnosi, by Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy pan minister Plocke chce zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż pan poseł... pan senator...)

Panie Ministrze, jeżeli chce pan zabrać głos, to zapraszam...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Panie Marszałku, rezygnuję z możliwości zabrania głosu, ponieważ pan senator sprawozdawca wyczerpująco przedstawił wszystko, co jest związane z materiają ustawy. Dziękuję.)

Aha. Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

(marszałek B. Borusewicz)

Przemówienie senatora nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym należy składać do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 260, a sprawozdania komisji w drukach nr 260A i 260B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Bisztygę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Międzynarodowe umowy i konwencje regulują coraz większą liczbę dziedzin ludzkiej aktywności. Oczywiście nie należy pozwalać, by regulacje tego typu wkraadały się w każdą dziedzinę życia. Są jednak jego obszary, w których takie regulacje są pożądane. Bez wątpienia taką właśnie dziedziną jest obrót materiałami wybuchowymi, bronią i amunicją. Stosowna konwencja międzynarodowa w tej kwestii została podpisana w Montrealu w 1991 r. Polska ratyfikowała ją w listopadzie roku 2006, a owocem tej ratyfikacji jest omawiana dziś ustawa.

Nie chcę w tym miejscu po raz kolejny opisywać ustawy, ale uważam, że godny podkreślenia jest fakt wprowadzenia w nowej regulacji obowiązku znakowania produkowanych i wprowadzonych do obrotu plastycznych materiałów wybuchowych, co znacząco ułatwia ich wykrywanie. Ważne jest także określenie sposobu postępowania z zapasami nieoznakowanych plastycznych materiałów wybuchowych będących w posiadaniu służb państwowych.

Jeśli chodzi o oznakowanie materiałów wybuchowych będących w obrocie niepaństwowym, to pojawiają się od czasu do czasu głosy, że takie oznakowanie utrudni działanie używającym ich przedsiębiorcom i że jest to ograniczenie wolności gospodarczej. Otóż jest odwrotnie, bowiem ewidentne uporządkowanie służy tylko polep-

szaniu bezpieczeństwa osób używających tych materiałów, a przez to także usprawnieniu ich pracy. Dodać należy, że branże wykorzystujące materiały wybuchowe, o których mówimy, obejmują tak odpowiedzialne dziedziny, jak poszukiwanie i wydobywanie kopalni ze złóż czy oczyszczanie terenów z materiałów wybuchowych. Są to dziedziny koncesjonowane, a koncesjonowanie to sankcjonowane jest zarówno przez prawo polskie, jak i przez prawo wspólnotowe. Zmiany w ustawie dotyczą około siedmiuset sześćdziesięciu przedsiębiorców.

Najważniejsze jednak wydaje się wprowadzenie obowiązku przesyłania komendantowi głównemu Straży Granicznej kopii decyzji ministra gospodarki o udzieleniu zgody na przemieszczanie materiałów wybuchowych do użytku cywilnego przez granice państwa. Rozwiązanie to niesie dwa pozytywne, bardzo ważne skutki. Po pierwsze, wzmocnione zostanie bezpieczeństwo kraju, bowiem ilość i pochodzenie owych materiałów wybuchowych będą łatwiejsze do sprawdzenia. Po drugie, praca celników w tej bardzo delikatnej materii zostanie usprawniona.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiana tu ustawa wymaga przyjęcia ze względu na zobowiązania międzynarodowe Rzeczypospolitej. Jej zapisy są słuszne i potrzebne. W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej gorąco rekomenduję Wysockiej Izbie przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na Komisję Praw Człowieka i Praworządności nałożono obowiązek rozpatrzenia dwóch ustaw... Przepraszam, na Komisję Praw Człowieka i Praworządności nałożono obowiązek rozpatrzenia ustawy, której źródłem było podpisanie przez rząd konwencji, a następnie przyjęcie w Sejmie ustawy normującej działanie dwóch innych ustaw, mianowicie ustawy o wytwarzaniu i obrocie materiałami wybuchowymi, bronią i amunicją oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, czyli niejako ustawy o charakterze wojskowym, militarnym i ustawy cywilnej. Jest sprawą oczywistą, że wojsko, organy ścigania, organy bezpieczeństwa dysponują materiałami wybuchowymi oraz bronią, ale mniej wiadomo, w jakim zakresie materiałami wybuchowymi operują przedsiębiorstwa bądź osoby cywilne czy instytucje państwowe.

(senator J. Rulewski)

W przeciwieństwie do mojego szanownego przedmówcy ja w przyjęciu konwencji przez rząd oraz niemalże jednomyślnym przyjęciu jej w formie ustawy przez Sejm nie widzę ograniczania działalności gospodarczej czy też jej licencjonowania. Widzę w tym jedynie porządkowanie materii niebezpiecznej, która w miarę rozwoju cywilizacji staje się coraz bardziej powszechna. Z treści ustawy i, myślę, z obserwacji procesów gospodarczych wynika, że coraz więcej instytucji, coraz więcej podmiotów gospodarczych i oczywiście jednostek militarnych staje się posiadaczami tej broni. Nadto konwencja montrealaska z 1991 r. wprowadziła nowe pojęcie materiału wybuchowego, materiału plastycznego. To wszystko powoduje, że zglobalizowany świat broni się między innymi w ten oto sposób, że państwa, które przystępują do tej konwencji, nakładają na siebie, dobrowolnie zresztą, obowiązek znakowania broni. Nie trzeba tłumaczyć, czym jest znakowanie broni, zwłaszcza broni plastycznej, miękkiej, materiałów wybuchowych, w warunkach otwartych granic, w warunkach zagrożenia terrorystycznego i przypadkowego bądź nieprzypadkowego ich użytkowania. W tym zakresie, jeszcze raz to potwierdzam, przyjęcie tej konwencji to po prostu uporządkowanie, to jest zabezpieczenie się przed chaosem, jaki stworzy nieodpowiedzialna osoba w sposób nieodpowiedzialny korzystająca z tych rodzajów broni, a zwłaszcza z miękkich materiałów wybuchowych.

Komisja, którą mam zaszczyt reprezentować, zgodnie i jednomyślnie stanęła na stanowisku, żeby nie podważać ustaleń poczynionych przez rząd oraz zatwierdzonych ustawą przez Sejm, i wniosła do ustawy, z pomocą Biura Legislacyjnego, jedynie trzy poprawki redakcyjne. Z obowiązku sprawozdawcy informuję, że rząd podzielił stanowisko zainspirowane przez Biuro Legislacyjne i przyjęte przez członków komisji.

W sytuacji pełnej zgody wobec poczynień rządu i uchwalenia ustawy przez Sejm proponuję, aby Wysoka Izba przyjęła to, tak jak przyjęły to już dwie komisje, w tym Komisja Praw Człowieka i Praworządności. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś chciałby zadać takie pytania? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Czy pani minister Grażyna Henclewska chciałaby zabrać głos w sprawie ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska: Nie, nie mam nic do dodania. Dziękuję bardzo panom senatorom za prezentację.)

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie, trwające nie dłużej niż minutę, przedstawicielowi rządu, związane z omawianym punktem obrad? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o zasadach, czyli o konieczności zapisywania się do głosu, o tym, że przemówienie senatora może trwać nie dłużej niż dziesięć minut, a wnioski o charakterze legislacyjnym należy składać do marszałka do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanej ustawy zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 261 i do druku nr 261, a sprawozdanie komisji w druku nr 261A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Eryka Smulewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki Narodowej na posiedzeniu w ubiegłym tygodniu zajmowała się przedmiotową ustawą o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Potrzeba nowelizacji tej ustawy wynika z uchwalenia w ubiegłym roku przez parlament Rzeczypospolitej Polskiej zmienionej ustawy – Prawo bankowe.

Procedowana przez nas ustawa o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym wprowadza, uściśla i modyfikuje zasady obliczania obowiązkowej opłaty rocznej wnoszonej przez banki na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Uchwalenie tej ustawy jest o tyle istotne, że rada funduszu gwarancyjnego powinna do końca listopada podać konkretne stawki płacone przez banki do funduszu.

W noweli zaproponowano, aby opłatę roczną obliczano jako iloczyn dwunastoipółkrotności sumy wymogów kapitałowych banku oraz określonej corocznie przez Radę Bankowego Funduszu Gwarancyjnego stawki, nieprzekraczającej 0,3%.

(senator E. Smulewicz)

Stabilność polskiego systemu finansowego jest gwarantowana między innymi przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, stąd pilna potrzeba uchwalenia tejże ustawy, zwłaszcza że widzimy, co się dzieje na rynkach finansowych. Dlatego też w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej proszę Wysoką Izbę, panie i panów senatorów, o uchwalenie tejże ustawy.

Warto nadmienić, że Komisja Gospodarki Narodowej nie wniosła żadnych poprawek do procedowanej przez nas ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie widzę chętnych... A nie, są. Pan senator Rulewski też podnosił rękę? Nie? To przepraszam. Pan senator Banaś, proszę uprzejmie.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy: w jakim terminie ta ustawa wchodzi w życie?

Senator Eryk Smulewicz:

Planujemy, że ta ustawa wejdzie w życie w terminie czternastu dni od momentu opublikowania. Chodzi o to, żeby w listopadzie rada funduszu gwarancyjnego mogła podać tę stawkę, która jest mnożona przez sumę wymogów kapitałowych, tak żeby w grudniu banki mogły się przygotować do stosownych wpłat do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w 2009 r.

(Senator Grzegorz Banaś: Panie Marszałku, czy można zadać dodatkowe pytanie?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ależ oczywiście, Panie Senatorze.
Pan senator Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie.

Czy jest to tak *expressis verbis* zapisane w projekcie zmiany tej ustawy? Bo czytając opinię do ustawy, wyrażoną przez nasze Biuro Legislacyjne, dowiadujemy się czegoś zupełnie innego, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, co

budzi niemal pewne zastrzeżenia natury konstytucyjnej.

Senator Eryk Smulewicz:

Ustawa ma wejść w życie z dniem ogłoszenia. Tak jak powiedziałem, ważne jest to, żeby rada funduszu w listopadzie zdażyła z przedstawieniem bankom informacji na temat tak zwanego mnożnika, który jest jednym z dwóch elementów składowych służących do obliczenia wartości wpłat do tegoż funduszu gwarancyjnego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania?

(Senator Grzegorz Banaś: Panie Marszałku...)

Pan senator Banaś...

(Senator Grzegorz Banaś: Miałbym pytanie do przedstawicieli rządu...)

Będzie to możliwe. Jest to projekt poselski, ale oczywiście będzie to możliwe.

Ogłaszam pięciominutową przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 58 do godziny 17 minut 03)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Wyczerpaliśmy już pytania do sprawozdawców.

Ponieważ w tej chwili są z nami przedstawiciele rządu, mimo że projekt ten jest projektem poselskim, uprzejmie ich zapytuję: czy pragną państwo zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Chcielibyśmy usłyszeć też pogląd rządu.

Pan minister Kotecki, proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ludwik Kotecki:

Nie zgłaszamy żadnych uwag. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Nie zgłaszają państwo uwag. Dobrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Tak.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, oczywiście, ustawa o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, przynajmniej

(senator G. Banaś)

ta nowela, którą się zajmujemy, powstawała jeszcze w czasie, kiedy kryzys rynków finansowych nie wydawał się tak groźny, jak jest w dniu dzisiejszym. Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu o pewną sprawę. Wiem, że jest projektowana nowela o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, która zmienia nie tylko zapisy dotyczące sposobu naliczania składki na Bankowy Fundusz Gwarancyjny odprowadzanej przez banki. Ta nowela ma również dotyczyć wysokości gwarancji depozytów zgromadzonych w bankach.

Kiedy projekt ustawy o zmianie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego dotrze do parlamentu? A jeżeli już został wniesiony, to o jakich kwotach jest tam mowa? Czy rząd projektuje również zmiany w tym zakresie, nad którym i my dzisiaj debatujemy, czyli dotyczące wysokości składki wnoszonej przez instytucje bankowe do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego? Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Może poproszę pana do mównicy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Ludwik Kotecki:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Chciałbym potwierdzić z tego miejsca, że taka nowela już została przyjęta przez rząd i jest po pierwszym czytaniu. Została skierowana do Komisji Finansów Publicznych. Ona jest oczywiście obszerniejsza, zawiera także te przepisy, o których dzisiaj mówimy. Ale skoro się pojawiła tutaj inicjatywa dotycząca właśnie tej składki, to dobrze się stało ze względu na to, że jest to też kwestia czasu. Jeżeli chodzi o przyjęcie tych poprawek, o których dzisiaj rozmawiamy, to powinno się to stać jak najszybciej.

Projekt rządowy oczywiście przewiduje także inne zmiany, w tym te, o które pan przed chwilą pytał, czyli w zakresie gwarancji depozytów. Pytał pan senator także o wysokość tych gwarancji. One będą określone w rozporządzeniu i będzie to 50 tysięcy euro, tak jak to było wcześniej zapowiadane.

(Senator Grzegorz Banaś: Czyli zwrot 100% depozytów do 50 tysięcy euro?)

Tak, tak.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: 100%? Przepraszam, ale nie zrozumiałem.)

100%, do 50 tysięcy euro.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Tak jest, dziękuję bardzo.

(Senator Grzegorz Banaś: Czy można mieć jeszcze jedno pytanie?)

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Chciałbym poprosić pana ministra, żeby zechciał powiedzieć trochę na temat tego, nad czym dzisiaj debatujemy. Czy składka wnoszona przez instytucje finansowe, przez banki, będzie też zmieniona? Ta, którą dzisiaj określamy na poziomie 0,3%. Przypominam, że było 0,4%, czyli zmniejszamy ją tak naprawdę. Czy wrócimy do zwiększenia tej składki, czy też pozostaniemy przy tym samym poziomie? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Ludwik Kotecki:**

Projekt rządowy zawiera analogiczne rozwiązania jak te, które są zawarte w projekcie poselskim, przy czym to jest też jakby zmiana systemowa, to znaczy, trochę inaczej jest ta składka określona.

(Rozmowy na sali)

Tak, tak. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Czy są jeszcze jakieś pytania? Skoro nie ma, to dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Ponieważ nikt nie zapisał się do głosu, zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 262, a sprawozdanie komisji w druku nr 262A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Adama Massalskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Adam Massalski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pani Minister! Magnificencjo!

Chciałbym poddać pod rozwagę Wysokiej Izby uchwałę Sejmu podjętą w trakcie dwudziestego trzeciego posiedzenia, które odbyło się 3 paździer-

(senator A. Massalski)

nika 2008 r., w oparciu o projekt będący przedłożeniem rządowym, i uchwałę w sprawie zmiany nazwy Akademii Pedagogicznej imienia Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie na nazwę Uniwersytet Pedagogiczny imienia Komisji Edukacji Narodowej.

Projekt ten, na podstawie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z 27 lipca 2005 r., zakłada, iż Akademia Pedagogiczna w Krakowie zmieni nazwę na Uniwersytet Pedagogiczny. Przypomnę, iż art. 3 pkt 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. głosi, iż wyraz „uniwersytet” uzupełniony innym przymiotnikiem lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie objętym profilem uczelni.

Szanowni Państwo, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu debatowała na ten temat. Kwestią, która budziła pewne kontrowersje, były właśnie te przymiotniki, które wskazują na profil uczelni. Po dyskusji, w trakcie której prezentowano różne stanowiska, po wysłuchaniu stanowiska pani minister, a także legislatorów, komisja podjęła uchwałę 6 głosami za, przy 2 senatorach wstrzymujących się od głosu, o nadaniu Akademii Pedagogicznej w Krakowie nazwy Uniwersytet Pedagogiczny imienia Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie i poparła wniosek Sejmu o uchwalenie czternastodniowego okresu *vacatio legis*. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Rachoń:

Czy komisja analizowała ten zapis ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, na który powołuje się pan senator, mówiąc o uprawnieniach, które upoważniają do zmiany nazwy?

Senator Adam Massalski:

Tak jest, Panie Senatorze. Chciałbym powiedzieć, iż dyskusja dotyczyła właśnie tego punktu ustawy. Ten punkt ustawy był analizowany. Informuję państwa, iż właśnie to budziło pewne

kontrowersje. Cała kwestia się zasadza w tym, iż w art. 2 tej ustawy wymienione są pojęcia, które są używane w tej ustawie. Przytaczam: użyte w ustawie określenia oznaczają... I w tym artykule brak pojęcia „profil uczelni”. Nie ma tam takiego pojęcia. W związku z tym dyskutowano nad tym – jeżeli pan senator pyta, to szerzej tę kwestię omówię – podkreślano, że Akademia Pedagogiczna od pięćdziesięciu lat kształci nauczycieli. Jest to najstarsza uczelnia pedagogiczna w Polsce. Od pięćdziesięciu lat kształci się na niej nauczycieli i to nauczycieli różnych specjalności, nie tylko pedagogów, ale także nauczycieli geografii, matematyki, biologii, języka polskiego, historii itd., itd. Uczelnia ta posiada w tej chwili dziewięć uprawnień do nadawania tytułu doktora, a dwa następne czekają na procedowanie Państwowej Komisji Akredytacyjnej i innych organów upoważnionych do tego, aby rozpatrywać tę kwestię.

Chciałbym powiedzieć, że uczelnia ta odróżnia się od pozostałych uczelni w Polsce tym, że posiada bardzo dobrą kadre kształcąca w zakresie dydaktyki poszczególnych przedmiotów. Jest tam sześciu profesorów tytularnych, którzy są dydaktykami poszczególnych przedmiotów, a więc matematyki, fizyki, biologii i innych przedmiotów. Takiej kadry nie posiadają zakłady dydaktyk szczegółowych przedmiotów na uniwersytetach. Przypomnijmy, że klasyczne uniwersytety lub już posiadające długą tradycją nie zawsze mają dobrze obsadzone katedry dydaktyki poszczególnych przedmiotów. A ta uczelnia specjalizuje się w kształceniu nauczycieli, czyli w kształceniu pedagogicznym. Świadczą o tym także, co było przedmiotem analizy w czasie posiedzenia komisji, tematy prac doktorskich broniących na tej uczelni.

Chciałbym, proszę państwa, powiedzieć, iż na Akademii Pedagogicznej w Krakowie zostało obronionych w przeciągu ostatnich kilku lat dwieście osiemdziesiąt prac doktorskich, w tym osiemdziesiąt kilka w zakresie pedagogiki i dydaktyk szczegółowych poszczególnych przedmiotów. Specjaliści od matematyki, geografii czy innych przedmiotów uznają je za prace z pogranicza pedagogiki i wymienionych dyscyplin naukowych. Te argumenty były brane pod uwagę przez komisję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Rachoń:

Chciałbym zapytać, czy mam rozumieć, iż komisja wzięła pod uwagę wyłącznie pierwszą część zapisu art. 2 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, która mówi, że wyraz „uniwersytet” uzupełniony innym przymiotnikiem...

(senator J. Rachoń)

(Senator Adam Massalski: Art. 3, Panie Senatorze...)

Tak jest, art. 3, który mówi o tym, że wyraz „uniwersytet” uzupełniony innymi przymiotnikami lub przymiotnikiem w celu określania profilu może być używany w nazwie uczelni, której jednostka organizacyjna posiada co najmniej sześć uprawnień. Bo drugiej części państwo nie uwzględniście. Tak właśnie mam to rozumieć?

Przy czym pozwoli pan jeszcze... Chcę zwrócić uwagę, że w art. 2 również nie ma definicji uprawnień do nadawania tytułu doktora, a nie tylko – profilu uczelni.

(Senator Adam Massalski: Nie ma wielu innych, co jest słabością tej ustawy. Przepraszam, Panie Marszałku, mogę?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, myślę, że komisja w pełni świadomie brała pod uwagę także to, iż nadawanie stopnia w zakresie dydaktyki na przykład matematyki, geografii... Powiedzmy sobie, że jest to dziedzina nauki na poły pedagogiczna, na poły z zakresu dyscyplin naukowych szczegółowych. Myślę, że także wspomniana liczba prac doktorskich zaważyła na tym, że uznano, iż można zaakceptować te uprawnienia, które posiada w tej chwili Akademia Pedagogiczna, przekraczająca, jak słyszeliśmy, o siedem wymaganą w przypadku akademii pedagogicznych liczbę uprawnień do doktoryzowania... Jest to argument, który skłonił członków komisji do przyjęcia takiego właśnie stanowiska.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Z pełnym szacunkiem, Panie Senatorze, to nie będzie pytanie złośliwe. Chcę po prostu mieć pełną jasność w tej sprawie. Jestem przekonany, że dążenie wszystkich wyższych uczelni do posiadania warunków ku przemianieniu się w uniwersytety to jest bardzo dobra tendencja. Ale dzisiaj chciałbym zadać inne pytanie – podkreślam, z pełnym szacunkiem.

Czy mam rozumieć, że wniosek przedkładany przed komisję w swoim zapleczu posiada propozycje złamania przepisów ustawy?

(Senator Adam Massalski: Czy mogę, Panie Marszałku?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Szanowny Panie Senatorze!

Chciałbym powiedzieć, iż w moim osobistym przekonaniu – w czasie posiedzenia komisji głosowałem za przyjęciem propozycji Sejmu w tym zakresie – nie jest to łamanie przepisów ustawy. Dlatego, że tak jak mówię, poruszamy się w zakresie nieostrych pojęć. Chciałbym przytoczyć, proszę państwa, iż słownik języka polskiego pod pojęciem „profil” ujmuje co najmniej sześć różnych znaczeń. Co to znaczy „profil uczelni”? Jest tam powiedziane: zgodnie z profilem kształcenia. Jeżeli mówimy, że ta uczelnia w co najmniej 90% kształci nauczycieli, bo także w zakresie artystycznym... Jest tam przecież także kierunek artystyczny, który ma prawo doktoryzowania i kształci nauczycieli rysunku czy zajęć plastycznych w szkołach różnego typu. Jeżeli ta uczelnia kształci nauczycieli geografii, biologii, historii, języka polskiego, to uważam, że jest ona uczelnią pedagogiczną. I w związku z tym, w moim głębokim przekonaniu, nie jest łamane prawo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Mam pewne pytanie, bo moi prześwietni przedmówcy, którzy znają materię, zadają pytania, które wzbudziły we mnie pewną wątpliwość. Zadam je może w taki sposób inżynierski.

Czy wszystkie przepisy prawa były przestrzegane przy podejmowaniu decyzji co do propozycji komisji dotyczącej tej ustawy? Czy jest to zgodne z wymogami, które nakładają wszystkie przepisy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Senatorze! Chciałbym powiedzieć, iż przepis, który zarówno ja cytowałam, jak i pan senator Rachoń był uprzejmy tu przedstawić, czyli art. 3 pkt 3 ustawy o szkolnictwie wyższym... Przeczytam go jeszcze

(senator A. Massalski)

raz, żebyście państwo mieli jasność. Wyraz „uniwersytet” uzupełniony innym przymiotnikiem lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni może być użyty w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie objętym profilem uczelni.

Proszę państwa, dwukrotnie w tym artykule ustawy występuje pojęcie „profil”. Jak już mówiłem, jest to pojęcie nieostre. Uczelnia od pięćdziesięciu lat jest uczelnią pedagogiczną, od pięćdziesięciu lat kształci nauczycieli. W związku z tym, że wystarczy tylko sześć uprawnień do doktoryzowania, a uczelnia posiada dziewięć – dodam, że posiada też kilka uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego – jest to już od dawna uczelnia w pełni uniwersytecka, tylko przywiązanie do nazwy „akademia pedagogiczna”, do tej nazwy, która świadczy o tym, że uczelnia jest ściśle związana z przygotowaniem nauczycieli dla szkół, i to już, tak jak tu mówimy, od 1952 r... Bo wtedy istniejąca już wówczas zawodowa szkoła pedagogiczna została przekształcona w Wyższą Szkołę Pedagogiczną, wyższą szkołę zawodową kształcąca nauczycieli także dla szkół średnich, i to została przekształcona w środowisku krakowskim, które ma ogromne tradycje w tej dziedzinie. Bo ja przypomnę państwu, że pierwszym docentem pedagogiki w Polsce był zatrudniony na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach dwudziestych Kulczykowski, ponadto w Krakowie działał także znakomity Henryk Rowid, który jak gdyby ukierunkowywał korzenie uczelni dzisiaj tu omawianej. Tak że w moim wewnętrznym przekonaniu wszystkie wymagania są spełnione, i to z nadatkiem.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bergier. Proszę bardzo.

Senator Józef Bergier:

Panie Senatorze! Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałbym zauważyć, że nie dyskutujemy nad tym, czy Akademia Pedagogiczna może być uniwersytetem, ale dyskutujemy nad tym, jaką nazwę przymiotnikową przy słowie „uniwersytet” powinna posiadać. Pozwalam sobie zwrócić uwagę najpierw na ten fakt.

A pytanie moje jest następujące: czy pan senator sprawozdawca mógłby nam przedstawić, z jakim wnioskiem – chodzi o ten pierwszy wniosek –

Senat uczelni wystąpił, starając się o zmianę nazwy uczelni, zmierzając do uzyskania nazwy uniwersytetu, i jaką nazwę opiniowała Rada Główna Szkolnictwa Wyższego jako organ, który powinien zaopiniować to przed naszym przystąpieniem do obrad?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Proszę bardzo: Akademia Pedagogiczna w Krakowie wystąpiła do ministerstwa, a później skierowany został, zgodnie z procedurami, do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i do innych organów, wniosek o przekształcenie w Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, bowiem wtedy zdawano sobie sprawę z tego – czy też wtedy sądzono, tak jak wiele osób tu na sali sądzi – że nie ma innej możliwości. Gdy po dyskusjach okazało się, że jednak inna możliwość istnieje, uczelnia zmieniła ten wniosek. Sejm w związku z tym, wskutek argumentacji posłów, którzy byli sprawozdawcami, zmienił ten wniosek i podjęto uchwałę mówiącą o przekształceniu Akademii Pedagogicznej w Uniwersytet Pedagogiczny.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Misiołek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Senatorze, ja miałbym pytanie związane z tym, że rzeczywiście ustawa mówi, iż uprawnienia uczelni do nadawania stopnia naukowego doktora powinny być w zakresie nauk objętych profilem uczelni. A więc tutaj, w wypadku tego problemu, rozstrzygające mogłoby być – moim zdaniem – stwierdzenie tego, czy Akademia Pedagogiczna posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora w zakresie na przykład matematyki, czy też w zakresie dydaktyki matematyki. Bo to są dwa różne uprawnienia. Jeśli ma uprawnienia do nadawania stopnia w zakresie dydaktyki nauczania przedmiotów, to trzeba by stwierdzić, że jest to uprawnienie pedagogiczne, jeżeli jednak uprawnienie to dotyczy zakresu samej dyscypliny, to stwierdzić by należało, że nie jest to uprawnienie pedagogiczne. A więc myślę, że trzeba by rozstrzygnąć to, jakie w rzeczywistości ta uczelnia posiada uprawnienia, jeśli chodzi o nadawanie stopnia naukowego.

(Senator Adam Massalski: Pan marszałek pozwoli?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Panie Senatorze, chciałbym poinformować pana, jak również Wysoką Izbę, że uprawnienia w zakresie nadawania stopnia doktora w zakresie dydaktyki szczegółowej i poszczególnych przedmiotów zostały zniesione kilka lat temu, tak że nie ma w wykazie dyscyplin naukowych, które się przyznaje, naukowego stopnia doktora w zakresie dydaktyki poszczególnych przedmiotów. Wcześniej takie uprawnienia Akademia Pedagogiczna w Krakowie posiadała, ale po zniesieniu... No, skoro nie ma tego w tym momencie, skoro to zostało zniesione, to teraz już posiada te uprawnienia tylko w zakresie matematyki, geografii, polonistyki itd.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Czyli posiadała – w czasie przeszłym.)

Tak. Miała takie uprawnienia

(Czesław Ryszka: To nie jest akademia PiS-owska.) (Wesołość na sali)

(Głos z sali: I chwała Bogu.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Banaś, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo, z tymi sześcioma rodzajami określić, co to jest profil, to chyba jest podobnie do tego, jak jest z sześcioma określeniami dotyczącymi prawdy. Bo o ile pamiętam, to oprócz tej prawdy w ujęciu arystotelesowskim, czyli zgodności osądu i rzeczy, jeszcze przynajmniej sześć rodzajów prawdy, w tym prawdę konsensualną, daje się wyodrębnić. I zdaje się, że tutaj powoli dojdziemy do podobnego rachunku.

Ale ja chciałbym jakby trochę zwękslować ten tok rozmowy i zapytać szanownego pana senatora sprawozdawcę o sprawy dotyczące samej szkoły. Powiedział pan, że jest dziewięć kierunków, o ile się nie mylę, na których w tej chwili jest prawo doktoryzowania. Ale przywołał pan liczbę nieokreśloną.

Chciałbym zapytać: czy wiemy, na ilu kierunkach można nadawać tytuł doktora habilitowanego? Chciałbym też zapytać o stan związany z tym, co jest najistotniejsze w szkole wyższej, czyli chodzi o liczbę profesorów tytularnych, pracowników naukowych. Prosiłbym więc o to, by zechciał pan przedstawić profil szkoły właśnie od tej strony. Dziękuję bardzo.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku, dziękuję uprzejmie.

Panie Senatorze, chciałbym poinformować, że dziewięć kierunków, których dotyczą uprawnienia do nadawania stopnia doktora, to: biologia, historia, geografia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, matematyka, nauki o polityce, pedagogika, sztuki plastyczne w zakresie malarstwa. Jeśli chodzi o stopień doktora habilitowanego, to jest ich cztery: historia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, biologia.

Jeżeli chodzi o strukturę uczelni, to spieszę pana senatora poinformować, iż uczelnia ta posiada w swojej strukturze następujące jednostki organizacyjne... Przepraszam, gdzie tutaj miałem ich wykaz, przepraszam najmocniej. Już mówię... Aha, przepraszam. Jest kilka wydziałów... Przepraszam najmocniej, chyba nie wziąłem tej notatki ze sobą. Uczelnia kształci w ponad dwudziestu kierunkach studiów... Pozostawiłem tam, zdaje się, jeszcze jeden dokument.

(Senator Czesław Ryszka: Mogę donieść.)

Nie, nie, dziękuję bardzo, ten okres już minął, Panie Senatorze – prawda? – i to bezpowrotnie, miejmy nadzieję.

Są to te właśnie kierunki, o których mówimy, czyli kształcące nauczycieli dla szkół licealnych oraz dla szkół podstawowych i gimnazjalnych.

(Senator Jadwiga Rotnicka: A kadra profesorska?)

Aha, kadra profesorska to ponad dwustu kilkunastu profesorów tytularnych i doktorów habilitowanych.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krajczy.

Senator Norbert Krajczy:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja chciałbym coś tu powiedzieć, mianowicie to, że taka dyskusja pojawia się zawsze, ilekroć przyjmujemy w formie ustawy takie stanowisko. I myślę, że do tej dyskusji zgłaszają się ciągle te same osoby.

Chciałbym pana sprawozdawcę zapytać o jedną rzecz: czy są tu jakieś kryteria? Bo w poprzedniej dyskusji był jeden wątek zasadniczy, że my jako Senat nie możemy odmówić, nie możemy zmienić... Oczywiście możemy tego nie przegłosować. Ale czy my przyjęliśmy jakieś kryteria, które by wskazywały, iż według tych kryteriów może być albo „tak”, albo „nie”?

(Senator Adam Massalski: Mogę, Panie Marszałku?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Ja chciałbym odpowiedzieć panu senatorowi. Jest to pytanie, które mi znacznie ułatwia wypowiedzenie swojego zdania w tej kwestii, że ustawa z lipca 2005 r. jest w tej materii niezbyt szczęśliwie zredagowana, bowiem, jak widzimy, brakuje tu wielu pojęć wyjaśnionych chociażby w art. 2... Myślę, że jeszcze można by tu przytoczyć art. 5 tej ustawy, gdzie jest napisane, iż akademia... Wiemy, że uczelnia może być przekształcona w akademię, jeżeli ma dwa prawa doktoryzowania – i kropka. I nie ma tu mowy o przymiotnikach, proszę państwa. Tak jest napisane w ustawie. Nie ma w wypadku akademii przymiotników. Ja myślę, że nic by się nie stało, proszę państwa, gdyby uwzględnić też artykuł tej ustawy, mówiący, iż uczelnie są autonomiczne... To jest kolejny punkt ustawy, art. 4 ust. 1, mówi on, że uczelnie są autonomiczne we wszystkich obszarach działania na zasadach określonych w ustawie.

Proszę państwa, ja myślę, że skoro uczelnia spełnia sześć wymagań co do praw doktoryzowania, to zostawmy senatom tych uczelni prawo do określenia, jaka ta uczelnia naprawdę jest. Przecież my nie jesteśmy tutaj od osądzania tego, czy uczelnia krakowska, która od pięćdziesięciu lat kształci nauczycieli i jest znana nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, jako uczelnia pedagogiczna... No a my tu nagle zmieniamy tej uczelni, jako dobrego wujkowie, nazwę na „Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy”? Proszę państwa, myślę, że to jest główny, koronny argument w tej dyskusji – tak że dziękuję panu senatorowi za zadanie tego pytania – no ale oczywiście podstawą jest tu ustawa.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Misiołek. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Senatorze, ja wróćę jednak do tego, o czym mówiłem, to znaczy, do mojego pytania. Jestem świadomy tego, że stopnie naukowe nadaje się w określonej dyscyplinie, ale mnie chodziło o praktykę. Ja naprawdę rozumiem, że stopień nadaje się w określonej dyscyplinie, ale przecież uczelnia może promować głównie, przede wszystkim na przykład w zakresie dydaktyki danej dyscypliny. A jeśli tak jest, jeśli taki jest profil prac naukowych, prac doktorskich czy habilitacyjnych prowadzonych na tej uczelni, to wtedy nie

ma powodu, dla którego miano by nie uwzględnić w nazwie określenia „pedagogiczny”. W tym kontekście należy rozumieć moją wypowiedź.

I chciałbym uzyskać odpowiedź, czy rzeczywiście na uczelni są nadawane stopnie z dziedzin czysto teoretycznych, czy też dydaktyk tych dyscyplin naukowych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Bardzo proszę.

Senator Adam Massalski:

Proszę państwa, chciałbym państwu przypomnieć, bo już wspominałem o tym, że na dwieście osiemdziesiąt prac doktorskich, które były ostatnio broniące w Akademii Pedagogicznej w Krakowie, przeszło osiemdziesiąt czy też blisko sto – a więc 1/3 – to prace z dydaktyk poszczególnych przedmiotów lub z pedagogiki. Czyli spełniany jest ten wymóg. I już wspominałem państwu o tym, że zakłady dydaktyki poszczególnych przedmiotów – czyli na przykład zakład nauczania geografii, zakład nauczania historii, zakład nauczania języka polskiego itd., itd. – w poszczególnych instytutach czy katedrach są obsadzone przez wysoko kwalifikowaną kadrę, profesorów i doktorów habilitowanych.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Rotnicka. Proszę bardzo.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Ja przysłuchuję się tej dyskusji z pewnym niepokojem, ponieważ choć odnoszę się z ogromnym szacunkiem do Akademii Pedagogicznej w Krakowie – bowiem znane są publikacje profesury stamtąd się wywodzącej – to w zasadzie nie przystaje to do naszej dzisiejszej dyskusji, gdyż jakby na zapleczu tego, o czym mówimy, jesteśmy właściwie zmuszani do obejścia istniejącego obecnie prawa. I ja się z tym nie zgadzam. Prawidłowa droga postępowania powinna być taka: jeżeli pan senator sprawozdawca uważa, że jest wykładnia albo nie ma wykładni, albo zapis ustawy daje pole do popisu interpretacyjnego, to najpierw powinna być nowela tej ustawy czy też jej zmiana, a potem powrót do nadawania nazw odpowiednim uczelniom czy do zmiany takich nazw. Taki jest prawidłowy tok. I właściwie do tego się sprowadza cała sprawa w naszej dyskusji.

(senator J. Rotnicka)

Ja tylko jedno powiem. Mianowicie w samym uzasadnieniu wniosku mamy pokazane dyscypliny, w obrębie których Akademia Pedagogiczna nadaje stopnie naukowe doktora: doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie: historia; doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie: językoznawstwo; doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie: literaturoznawstwo; doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie: nauki o polityce – czyli są to cztery tytuły doktora nauk humanistycznych – i potem: doktor sztuk plastycznych w dyscyplinie: sztuki piękne; doktor nauk matematycznych w dyscyplinie: matematyka; doktor nauk biologicznych w dyscyplinie: biologia; doktor nauk o Ziemi w dyscyplinie: geografia. Czyli cztery kierunki, cztery profile nauk humanistycznych tutaj wyliczono. W samym wniosku była propozycja innej nazwy, którą to Sejm zmienił. I proszę zrozumieć, że te obawy w mojej opinii są uzasadnione. Ale w tej dyskusji nie ma niechęci ani, powiedzmy, jakiegoś innego podtekstu oprócz tego, że chodzi nam o przestrzeganie zapisu prawnego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze dostrzegłem, że zgłasza się pan senator Bergier – proszę bardzo – a potem senator Skorupa. Proszę bardzo.

(Senator Józef Bergier: Panie Marszałku...)

(Senator Adam Massalski: Czy ja mógłbym pani senator odpowiedzieć?)

Proszę bardzo.

Senator Adam Massalski

Przepraszam najmocniej pana senatora, ale chciałbym odpowiedzieć pani senator.

Jeżeli można, Pani Profesor, Pani Senator, to ja chciałbym powiedzieć, że oczywiście pani senator ma w pełni rację, że powinniśmy przestrzegać prawa, ale wówczas, kiedy to prawo bardzo precyzyjnie i dobrze określa sytuację prawną, która jest przedmiotem tej ustawy. Jeżeli zaś ustawa ma pewnego rodzaju luki lub są różnice interpretacyjne, to w tym momencie możemy powiedzieć, że możemy się przychylić do pewnej interpretacji, niekoniecznie akurat takiej, jaką reprezentują tu niektóre osoby – przy czym ja bardzo serdecznie dziękuję za tę dyskusję, bo pozwala nam ona zwrócić uwagę na pewne niedoskonałości prawa w naszym kraju – osoby absolutnie niemające w podtekście, tak jak pani profesor, pani senator powiedziała, niechęci do Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Dodam też dla jasności, że ja nie jestem profesorem Akademii Pedagogicznej i nigdy

nie studiowałem na tej uczelni. Chciałbym powiedzieć, proszę państwa, tak: skoro prawo stwarza nam taką możliwość interpretowania... A raczej historyczne, tak jak mówię, są, bo jest pięćdziesięcioletni dorobek w tym zakresie. Tak więc skoro prawo nie określa, co to jest profil naukowy, co to jest profil uczelni... Bo gdyby to było, to byłoby to wytłumaczone w art. 2, o którym tutaj wspominałem, a tam jest kilkadziesiąt punktów, w których jest mowa o tym, co oznaczają dane pojęcia i wśród nich nie ma pojęcia profilu. Ja patrzyłem na to już przed dyskusją w ramach komisji, żeby mieć pewność, iż nie łamiemy prawa. Dziękuję, Panie Marszałku. I dziękuję też pani senator za ten głos.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.

Pan senator Bergier. Proszę bardzo.

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Chciałbym zapytać: czy prawdą jest, że podczas głosowania w senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu pan przewodniczący naszej komisji nie głosował za zmianą nazwy na „Uniwersytet Pedagogiczny”? I czy przypuszcza pan, dlaczego nie głosował za tą zmianą nazwy na „Uniwersytet Pedagogiczny”? Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ja przedstawiłem państwu wyniki głosowania, mówiłem, że 6 osób głosowało za, 2 osoby wstrzymały się od głosu. Ale ja nie jestem panem senatorem profesorem Kazimierzem Wiatrem, tylko nazywam się Adam Massalski i nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, dlaczego pan senator Kazimierz Wiatr wstrzymał się od głosowania.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skorupa. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Otóż autonomia uczelni to pewna świętość i byłoby niezręcznie, gdyby Senat próbował ingerować w jej

(senator T. Skorupa)

uchwały. Ja tu dla przykładu podam, że jeżeliby profesor Wiatr czy ktoś o takim nazwisku wystąpił o zmianę tego nazwiska, to byłaby to jego sprawa, ale jeżeliby ktoś na siłę usiłował go nazwać Wicherek, Zefirek, Tajfun czy Halniak, to myślę, że nie byłby on zadowolony. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Ustawa się tym nie zajmuje.*)

Mam pytanie, Panie Senatorze. Czy prawdą jest, że głosowanie w Sejmie było prawie jednoznaczne? Czy mógłby pan podać ten wynik? Tam jakoś nie było obaw i niepokojów, nikt się nie martwił, że jest to sprzeczne z ustawą.

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: Nie ma tylu profesorów...*)

(*Wesołość na sali*)

(*Senator Adam Massalski: Dziękuję bardzo. Czy mogę odpowiedzieć, Panie Marszałku?*)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Senatorze, pomijam pierwszą część pana wypowiedzi, a chciałbym się ustosunkować do drugiej...

(*Rozmowy na sali*)

...dotyczącej zmiany nazwisk, proszę państwa. Znam kilka dobrych dowcipów na ten temat...

(*Rozmowy na sali*)

...ale opowiem je państwu w kuluarach.

Myślę, że ma pan stuprocentową rację. Kiedy w 1933 r. miała się ukazać ustawa Jędrzejewicza o szkolnictwie wyższym, zmieniająca – w rok po ustawie o szkolnictwie – system funkcjonowania szkół wyższych, profesorowie kilku uczelni polskich napisali książkę „W obronie wolności szkół akademickich”. Jest to piękna książka, polecam ją państwu jako lekturę, bo redagował ją pan profesor Estreicher, twórca ustawy z 1921 r. o szkolnictwie wyższym, znakomity prawnik, zamordowany przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym, honorowy obywatel Norymbergi, Berlina, który w 1939 r. zwrócił wszystkie odznaczenia niemieckie. Ale to taka dygresja, przepraszam za ten wtęś.

Myślę, proszę państwa, że ta autonomia rzeczywiście jest czymś niezwykle cennym. Ja już wspominałem, że czułbym się skrępowany, jako członek tej korporacji, narzucając moim kolegom to, do czego oni odnoszą się z niechęcią dlatego, że przekreśla to pięćdziesiąt lat ich działal-

ności. Jeszcze raz wracam do tej historii, proszę państwa. Pięćdziesiąt lat działalności Wyższej Szkoły Pedagogicznej, kształcenia w zakresie pedagogiki, dziesiątki, setki doktorów – bo w ciągu tych lat to są już setki doktorów – wykształconych w dziedzinie pedagogiki lub nauk pokrewnych, to znaczy właśnie dydaktyk poszczególnych przedmiotów. Mógłbym wymienić nazwiska niektórych wybitnych przedstawicieli dydaktyk tych przedmiotów, ale nie chcę...

(*Głos z sali: Nikt tego nie kwestionował.*)

...Wysokiej Izby tym zajmować.

Proszę państwa, dlatego, kiedy będziemy pochylać się nad ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym, pierwszy wniosek, jaki zgłoszę w postępowaniu legislacyjnym, będzie dotyczył tego, żeby po sześciu uprawnieniach do nadawania stopnia... O ile to będzie sześć, bo można powiedzieć, że to trochę tak, jak w totolotku, proszę państwa: dwa, sześć, dwanaście, a dlaczego nie na przykład trzy, osiem, piętnaście? Te liczby pewnie wynikają z jakichś przemyśleń, ale nawet dla czytelnika zajmującego się tym...

(*Senator Józef Bergier: Chyba parlament...*)

Słucham?

(*Senator Józef Bergier: Chyba parlament to przyjął.*)

Tak, tak, tylko że ja się nie zastanawiam, kto to przyjmował, Panie Senatorze, tylko się zastanawiam, dlaczego takie liczby, dlaczego akurat sześć, a nie pięć. Przecież pięć jest połową dziesięciu, a my mamy system dziesiątkowy...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: No, ale sześć jest połową dwunastu...*)

(*Wesołość na sali*)

No tak, no tak... Ale jest dziesięć przykazań, a prawo...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale dwunastu apostołów...*)

Tak. Tak że możemy tutaj... Pan mecenas, pan senator od razu powie o prawie tablic, ile ich było w Rzymie itd., itd.

Proszę państwa, trzeba ustalić jakieś wielkości... Jeżeli państwo pozwolą, to chciałbym jeszcze na zakończenie mojego wystąpienia – mam nadzieję, że na zakończenie, chyba że pojawią się jeszcze jakieś pytania i będę musiał odpowiadać – wypowiedzieć takie zdanie: poświęciliśmy temu zagadnieniu już czterdzieści pięć minut...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Więcej.*)

...a problemom związanym na przykład z ważnymi sprawami ekonomicznymi i innymi poświęcamy znacznie mniej czasu. Myślę, że w tym wypadku kierujemy się – w każdym razie ja osobiście tym się kieruję – także transparentnością nazwy uczelni w stosunku do jej charakteru.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Knosala, a potem jeszcze pan senator Skorupa.
(*Senator Tadeusz Skorupa: Ja myślę...*)
(*Senator Ryszard Knosala: Dziękuję, Panie Marszałku...*)
Nie, może najpierw pan senator, a potem...

Senator Tadeusz Skorupa:

Nie, ja bym chciał, żeby tę liczbę senator podał. Ilu posłów głosowało w Sejmie?

Senator Adam Massalski:

Aha, w Sejmie głosowała za tym zdecydowana większość, zdaje się, że od głosu wstrzymały się 2 czy 3 osoby, czy może 1...
(*Głos z sali: 412 osób za.*)
412 osób za, to mamy najlepszy dowód na to, ile to było, bo ja dokładnej liczby...
Dziękuję, Panie Senatorze, za odpowiedź.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!
Także jestem członkiem tej komisji, akurat głosowałem za, aczkolwiek też miałem pewne wątpliwości interpretacyjne. Ale problem jest nieco szerszy, bo w zakresie nauk pedagogicznych są jedynie dwa uprawnienia, a zatem żaden polski uniwersytet nie mógłby się nazywać uniwersyte-tem pedagogicznym. Ta nazwa musiałaby zniknąć z powierzchni naszej ziemi.

Niedługo będziemy dyskutowali nad innym, jeszcze gorszym problemem. Jeśli jakaś akademia wychowania fizycznego będzie się chciała przekształcić w uniwersytet wychowania fizycznego, to będziemy musieli ten uniwersytet nazwać uniwersyte-tem humanistyczno-przyrodniczym, bo takie ma uprawnienia.

Zgodnie z tą ustawą akademie, które jeszcze są przed nami, będą chciały się nazywać stosownie do tego, co uprawiają zawodowo, a w świetle przepisów do wszystkich należałoby stosować jedną nazwę – na ogół jest to uniwersytet humanistyczny, bardzo często humanistyczno-przyrodniczy.

Mamy Akademię Pedagogiczną w...
(*Głos z sali: W Krakowie.*)

...w Krakowie i ona miałyby się nazywać uniwersyte-tem humanistyczno-przyrodniczym, a we Wrocławiu mamy uniwersytet przyrodniczy. Więc jeśli moje dziecko będzie chciało iść się kształcić,

to nie będzie wiedziało, czy ma iść do Krakowa, czy do Wrocławia...

(*Rozmowy na sali*)

...a chce być rolnikiem, podkreślam.

(*Wesołość na sali*)

...chce być rolnikiem.

(*Głos z sali: Tak, tak.*)

Widzimy więc, jaki...

(*Głos z sali: Do kolegi Góreckiego do Olsztyna.*)

...my zaczynamy wprowadzać chaos pojęciowy.

Otóż ja, głosując świadomie za, kierowałem się zdrowym rozsądkiem.

(*Rozmowy na sali*)

Kiedyś pracowałem, wykładałem na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie. Ten uniwersytet był par excellence uniwersyte-tem technicznym. Doszło do tego, że do tego uniwersytetu dołączono akademię medyczną, a nawet Verkehrrshochschule, taką uczelnię infrastruktury. Ponieważ marka Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie jest na świecie powszechnie znana, jego senat zachował nazwę, autonomicznie zachował nazwę, mimo że ma collegium medicum i mimo że ma pewną część dotyczącą infrastruktury. Czyli wracamy tutaj trochę i do autonomii senatu, i do zdrowego rozsądku, i do tego, o czym myśmy tu... Chociaż pan sprawozdawca mówił o tych pięćdziesięciu latach, o marce. No, nie możemy wprowadzać chaosu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Proszę bardzo, pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Tutaj padło pytanie dotyczące różnych specjalizacji na wydziale humanistycznym, doktoratów... Ja chcę tylko powiedzieć, że jest to może nawet pewien relikw z PRL. Kiedy walczyło z Katolickim Uniwersyte-tem Lubelskim, to pozostały psychologia, socjologia, ale doktoraty były na wydziale filozoficznym. Czyli był doktor nauk filozofii chrześcijańskiej, specjalizacja psychologia.

(*Rozmowy na sali*)

No, takie absurdy są, być może w Akademii Pedagogicznej ten wydział, że tak powiem, grupował wszystkie te nauki i doktoryzowano się tylko na wydziale nauk humanistycznych. Ale posiada on uprawnienia w tych specjalizacjach, to jest jak najbardziej oczywiste.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
(*Senator Adam Massalski: Czy można, Panie Marszałku?*)
Proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Chciałbym przypomnieć, że do czasu likwidacji wydziałów filozoficznych na uniwersytetach, a te wydziały funkcjonowały do 1949 r., wszyscy przyszli nauczyciele mieli stopień magistra filozofii lub doktora filozofii, tylko się mówiło: w zakresie geografii, w zakresie biologii itd., itd. Tak więc pewne tradycje uniwersyteckie wprowadzają, proszę państwa, także element dezinformacji w tym zakresie, bowiem zmieniający się język, zmieniające się czasy powodują naruszenie tradycyjnych zwyczajów panujących w uniwersytetach, które mają swoje korzenie średniowieczne, jak państwo wiecie. Wtedy były cztery klasyczne wydziały: wydział teologiczny, wydział prawa i wydział medycyny oraz wydział filozoficzny, który był najniższym wydziałem, a wszystkie były ułożone hierarchicznie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Adam Massalski: Dziękuję bardzo.*)

Projekt został przedstawiony przez rząd, był wniesiony przez rząd, wobec tego poproszę panią minister Grażynę Prawelską-Skrzypek o przedstawienie tej ustawy.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Nim jednak pani ją przedstawi, chciałbym od razu na wstępie – proszę bardzo, Pani Minister – zwrócić uwagę na jedną sprawę.

Powiedziałbym, że nadawanie nazw i łączenie uczelni to ulubiony temat debaty Senatu i nie wydaje mi się, żeby to było zupełnie zdrowe. To raczej wskazuje na poważne niedociągnięcia samej ustawy, która wymagałaby chyba głębszego zajęcia się tą sprawą. Bo my już któryś raz tracimy na to sporo czasu, niedawno Szczecinem się zajmowaliśmy...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Prawelska-Skrzypek: Tak.*)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Prawelska-Skrzypek:

Już następna ustawa idzie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym wyrazić przekonanie, że już niebawem będziemy chcieli zająć państwa uwagę także innymi ustawami, ale rzeczywiście w tej chwili jest jeszcze kolejna ustawa tego typu.

Stanowisko rządu, który nie stanowi prawa, jest jasne, bo przedstawiliśmy projekt ustawy. Nie

ma najmniejszych wątpliwości, że Akademia Pedagogiczna w Krakowie spełnia warunki, żeby zmienić nazwę na uniwersytet przymiotnikowy, jeżeli taka jest wola senatu i społeczności akademickiej. Ustawa w kilkakrotnie już tutaj przywoływanym artykule wiąże w – naszym przekonaniu – profil i przymiotnik... ten profil jest opisywany poprzez uprawnienia. Dlatego, jak państwo wiedzą, w naszym projekcie ustawy proponowaliśmy zmianę nazwy uczelni na Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy imienia Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Oczywiście poddaliśmy ten projekt konsultacjom. Wszystkie organizacje, instytucje, które się na ten temat wypowiedziały, pozytywnie zaopiniowały ten projekt, zarówno wewnątrzuczelniane, jak i środowiskowe. Kiedy procedowaliśmy nad tą ustawą, przygotowywaliśmy tę ustawę, napłynęły do nas jednak informacje o tym, że środowisko nie jest tak zupełnie jednoznacznie przekonane do tego, że to jest dobry pomysł, i w związku z tym wykonaliśmy dużo dodatkowej pracy, żeby się zorientować, na czym polega problem.

Już na posiedzeniu komisji podawałam wyniki głosowania w senacie uczelni w sprawie tej pierwszej nazwy. I te wyniki były znamienne, ponieważ przy głosowaniu nad zmianą nazwy na uniwersytet nie było głosów przeciw, ale już przy głosowaniu w sprawie przymiotnika, przy zmianie nazwy na uniwersytet humanistyczno-przyrodniczy, 11 osób było przeciwnych, 25 było za. Była podstawa do tego, żeby ten proces kontynuować, niemniej tu było widać, że jest coś niepokojącego.

Po wyborach, które miały miejsce w drugim semestrze ubiegłego roku akademickiego, nowo wybrany rektor skontaktował się z nami i stwierdził, że jednak bardzo by chcieli, żeby ta nazwa była inna. My wysłuchaliśmy tego, ale poprosiłam też o jakieś dokumenty, które mogłyby to uzasadniać. Przede wszystkim dostałam wykaz wszystkich obronionych doktoratów z ostatnich kilku lat i rzeczywiście jest tak, że na dwieście osiemdziesiąt cztery doktoraty chyba osiemdziesiąt jeden jest z pedagogiki, kilkanaście z dydaktyk przedmiotowych, czyli faktycznie ponad 1/3 doktoratów mieści się, że tak powiem, w tym przymiotniku „pedagogiczny”. Dostarczono nam także uchwałę Senatu Akademii Pedagogicznej w Krakowie z 22 września 2008 r., uchwałę nr 1, dotyczącą zmiany nazwy uczelni. Wynik głosowania jest jednoznaczny, to znaczy wszyscy członkowie senatu wypowiedzieli się za przymiotnikiem „pedagogiczny”.

Ale ja, tak czy inaczej, znając tę uczelnię i w pełni rozumiejąc, że ona ma rzeczywiście taką tożsamość pedagogiczną, mogę się kierować tylko tymi zapisami, które nas obowiązują. W świetle zapisów ustawy, art. 3 ust. 3, jest wyraźne związanie przymiotnika z profilem uprawnień. Czy to jest szczęśliwe, czy nieszczęśliwe? Państwo

(podsekretarz stanu G. Praweńska-Skrzypek)

już tu bardzo dużo na ten temat powiedzieli. Ja nie chcę się w tej kwestii wypowiadać. Na pewno zajmiemy się tym problemem. Teraz pracujemy nad tym, przygotowując się do przedstawienia Wysokiej Izbie projektu założeń do zmiany ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Ale aktualny stan prawny jest taki, że stanowisko rządu zostało przedstawione w ustawie. Posłowie zdecydowali tak, jak zdecydowali. Ja mogę tylko podtrzymać stanowisko rządu, a także powiedzieć o tych różnych naszych analizach. Mogę też odpowiedzieć na pytania państwa odnośnie do charakteru czy też rodzaju uprawnień doktorskich, habilitacyjnych. Są cztery uprawnienia. Ale...

Tak że o tym, że wszystkie warunki do nadania nazwy uniwersytetu przymiotnikowego są spełnione, nie dyskutujemy. Jest kwestia tego przymiotnika, który rzeczywiście w takiej formie – jeśli już odejść od formalnej strony – słabo się wiąże z dość klarowną tożsamością tej uczelni. Ale w świetle zapisu, który jest w tej chwili, my nie możemy innej propozycji złożyć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do pani minister? Nie widzę zgłoszeń...

Pan senator Szewiński. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym się dowiedzieć, czy koszty wynikające ze zmiany nazwy są w 100% pokrywane przez uczelnię.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Tak, uczelnia tak zadeklarowała.

(Senator Andrzej Szewiński: Dziękuję.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Może pan profesor Śliwa, rektor, chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, bardzo proszę.

**Rektor
Akademii Pedagogicznej
im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie
Michał Śliwa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To jest dla mnie wielkie szczęście, Wysoki Senacie, to jest szczęśliwy dzień dla mnie, dla społeczności, dla uczelni. Tak że pięknie dziękuję, Panie Senatorze, dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę państwa, tyle pięknych słów powiedziano, tyle pozytywnych słów powiedziano. Jak odmówić Akademii Pedagogicznej, społeczności nauczycielskiej w Krakowie nazwy „Uniwersytet Pedagogiczny”? Ja już ostatnio mówiłem w senackiej komisji, a przedtem w sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży: jeśli nie odmawiamy rolnikom uniwersytetu rolniczego... Bo to dobrze, że w Krakowie mamy uniwersytet rolniczy, a nie, tak jak we Wrocławiu, uniwersytet przyrodniczy. O, tu pan profesor zwracał na to uwagę. Nasze dziecko pójdzie do Wrocławia. Kto wie, że tam na uniwersytecie przyrodniczym jest zootechnika? Kto wie? Jest uniwersytet przyrodniczy. Tak samo może pójść do Krakowa na uniwersytet humanistyczno-przyrodniczy. Dobrze uczyniliśmy, że w Krakowie właśnie ufundowaliśmy uniwersytet ekonomiczny. A więc ekonomiści, finansiści, księgowi mają uniwersytet w Krakowie. A nauczyciele mają nie mieć prawa do uniwersytetu? Co, jesteśmy gorszą grupą zawodową? Półmilionowa grupa zawodowa. Jesteśmy gorszą kategorią?

Ja nieco zdenerwowałem posłów z sejmowej komisji, kiedy zapytałem: a gdzie zasada równości, Panowie Posłowie? No gdzie zasada równości? Jak my widzimy sprawy nauczycielskie? Ta nauczycielka, ten belfer, prawda, są na uboczu. Nie walczymy o siebie, nie walczymy o tę społeczność, bo jeśli chodzi o mnie, to wystarczy już to, co zrobiłem. Ale chodzi o godne miejsce dla nauczycieli. Niechże ten nauczyciel polski ma swoją uczelnię, niech będzie dumny ze swojego uniwersytetu. Funkcjonujemy już od 1946 roku i ani nie chcemy być drugim Uniwersytetem Jagiellońskim, ani drugą Akademią Górniczo-Hutniczą, ani drugą politechniką, tylko normalną, pedagogiczną, nauczycielską, belferską uczelnią w dobrym stylu. I czyż Wysoki Senat odmówi nam tego? (Oklaski)

Wysoki Senacie, Panie Marszałku, ja mówiłem, że może my do niektórych spraw nazbyt formalno-dogmatycznie podchodzimy. Ale padały tutaj już słowa o zdrowym rozsądku. Bo ustawodawca nie może wszystkiego przewidzieć, jest to rzecz zrozumiała. Przecież nie szyje ustawy na miarę Akademii Pedagogicznej w Krakowie. No czy mógł to przewidzieć? Czyż my znowu popełnimy zbrodnię w majestacie prawa, jak ufundujemy ten Uniwersytet Pedagogiczny imienia Komisji Edu-

(rektor M. Śliwa)

kacji Narodowej? Panie Marszałku, no po co to? No jakże tak? (*Wesołość na sali*)

Tak że bardzo bym prosił i pragnę się pięknie pokłonić w imieniu społeczności akademickiej... Wczoraj akurat mieliśmy inaugurację – my już od lat mamy inauguracje w Dzień Nauczyciela – i na tej inauguracji w czasie kazania w kościele misjonarzy, nasz opiekun duchowy, prezentował nasz uniwersytet pedagogiczny. Mówił: pracować to on na pewno będzie, bo jak już w kościele o tym mówią, to na pewno będzie. Ja na to: nie byłbym taki pewny, bo – mówię – niektórzy koledzy profesorscy, zdaje się, mogą nie usłyszeć głosu kapłana z Krakowa i może tak po prostu nie być.

Kochani, najmocniej przepraszam, ale jak była tu mowa o tych doktoratach, to powiem, że autentycznie 1/3 z tych prawie trzystu doktoratów to doktoraty z metodyki, z dydaktyki. I my promujemy tych doktorów nie tylko dla siebie – przede wszystkim to są doktoraty nauczycielskie, to nauczyciele robili doktoraty z dydaktyki – przecież robimy te doktoraty dla innych uniwersytetów i innych uczelni.

Pragnę jeszcze państwu przypomnieć, że kiedyś Uniwersytet Rzeszowski był naszą filią. Właściwie nie chcę tutaj panu rektorowi, profesorowi Massalskiemu przypominać, ale przygoda ze szkołą wyższą, a dzisiaj uniwersytetem w Kielcach, też miała swój początek w Krakowie. Chciałbym też państwu senatorom, panom profesorom, przypomnieć, że na tych dwadzieścia parę starych uniwersytetów w Polsce, tych jeszcze sprzed wejścia w życie ustawy z 2005 r., dziesięć to dawne szkoły pedagogiczne, począwszy od Katowic, poprzez Opole, Zieloną Górę, Szczecin, Gdańsk. O, Panie Profesorze, Gdańsk to jest dawna Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Aż po Olsztyn, Bydgoszcz, Kielce, Rzeszów itd. Czyli te szkoły pedagogiczne nie były szkołami marnymi, skoro wyrosło z nich dziesięć uniwersytetów.

I myślę, Panie Marszałku, i myślę, proszę Wysokiego Senatu, że Akademia Pedagogiczna jako Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie nie przyniesie wstydu. Ja po prostu deklaruje, że wstydu nie przyniesie i że okazemy wielką wdzięczność. I ja teraz wyrazy wdzięczności panu marszałkowi i Wysokiemu Senatowi przekazuję. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Dyskusję zainicjuje pan senator Bergier. Cztery osoby się zapisały do dyskusji.

Proszę bardzo.

(*Senator Czesław Ryszka: Tylko nie rób uniwersytetu ze swojej uczelni.*)

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Koleżanki i Koledzy Senatorowie!

Można w parlamencie mówić wesoło i za tę wesołość panu rektorowi dziękuję, bo rozbawił pan także i mnie. Ale można, a przede wszystkim trzeba mówić poważnie i zgodnie z planem. Przepraszam, że będę wypowiadał te słowa, spoglądając głównie na pana rektora, ale najpierw powiem, że przychyliam się do wystąpienia pana marszałka i do innych głosów.

Pani Minister, dobrze, że pani mówi o potrzebie szybkiej zmiany w zakresie zmieniania nazw uczelni, żeby parlament się tym nie zajmował. Bo jeżeli będzie się tym zajmował parlament, to będzie głosował niezgodnie z prawem i niesprawiedliwie. Taka jest siła parlamentu, parlament może zagłosować niezależnie od tego, jakie będą argumenty, i niezależnie od tego, że nie będzie przestrzegane prawo. Powstaje tylko pytanie, jak my jako parlamentarzyści mamy się zachować, co mamy powiedzieć w różnych kwestiach, kiedy mamy przestrzegać prawa. I mówię to dlatego, zabierając głos już po raz drugi czy trzeci, że jestem nauczycielem akademickim i chciałbym odpowiedzieć kolegom z innych uczelni na pytanie, czy przestrzegamy prawa, czy nie przestrzegamy prawa.

Proszę państwa, gdyby jedna z uczelni zwróciła się tylko z jednym uprawnieniem do doktoryzowania i gdybyśmy uznali, że ma dorobek historyczny – na co zwracał uwagę pan sprawozdawca podczas prac komisji i dzisiaj – to także byśmy to przegłosowali. Ale chcę państwu powiedzieć, że nawet gdyby uczelnia nie miała żadnego uprawnienia, to w myśl obecnego prawa także byśmy to przegłosowali.

Ktoś mógłby powiedzieć, że to przecież sześćdziesiąt lat dorobku. Ale ktoś inny mógłby wstać i powiedzieć: ale to jest nowa uczelnia, ma tylko jeden rok, więc dajmy jej szansę, bo ona jest elementem prorozwojowym w danej miejscowości. Ja żartobliwie powiem, a może i nie żartobliwie, że w trakcie tych pytań i odpowiedzi miałem telefon z małej miejscowości i wójt mnie wypytywał: Panie Senatorze, może ja jeszcze zdążę założyć uczelnię, która by od razu była uniwersytetem, po co ma być na początek państwową wyższą szkołą zawodową? Bo na poziomie uczelni państwowych taka jest najniższa jednostka organizacyjna.

Proszę państwa, niesłuchanie trudno się tu wypowiadać, kiedy się mówi o swojej branży. I wiem, że przez wielu moich przyjaciół to, o czym mówię, będzie źle przyjęte, powiedzą, że oto Józef Bergier był przeciwnikiem uniwersytetu.

Ja informuję pana rektora i nas wszystkich, powiedziałem to zresztą w pierwszym zdaniu, że my jesteśmy za uniwersytetem, za takim uniwersytetem, którego państwo sobie życzyli, za takim uniwersytetem, który pozytywnie zaopiniowały

(senator J. Bergier)

wszystkie inne jednostki, łącznie z Radą Główną Szkolnictwa Wyższego. Ale nagle państwu się zamarzyło, że lepiej byłoby się nazywać uniwersyte-tem, i teraz państwo żądacie od nas tylko tak niewiele: żebyśmy spełnili państwa życzenie, nie wypełniając prawa, gdyż nie posiadacie państwo uprawnień... No ja będę źle się z tym czuł. Ale jestem przekonany, Panie Rektorze, że wbrew tej żartobliwości, jeżeli to przegłosujemy, pan także będzie się z tym źle czuł i część pana środowiska również, bo nie uszanowaliśmy prawa. Zachęcam... Cieszę się, że ta uczelnia jest tak znacząca i kiedy mówicie państwo, przedstawiając argumentację, że to państwu zamaże nazwę humanistyczno-przyrodniczą, to zostaną przy akademii pedagogicznej. My wszyscy zgodnie na sali mówimy: trzeba zmienić szybko ustawę, i wtedy to się odbędzie z poszanowaniem prawa. A ja będę pierwszym człowiekiem, który pobiegnie, żeby nowemu uniwersytetowi pedagogicznemu pogratulować.

I na koniec jeszcze jedno zdanie. Proszę państwa, łamiąc to prawo, otworzymy puszkę Pandory. I o tym mówił już tu pan senator Knosala. Bo teraz każda uczelnia wystąpi o uniwersyteckość przymiotnikową i będzie nawoływała, może nie tak pięknie jak pan rektor, ale będzie zabiegała o nadanie miana uniwersytetu. I jak wówczas się zachowamy? Przypuszczam, że nadal konsekwentnie będziemy łamali prawo, bo wówczas faktycznie będziemy w trudnej sytuacji.

Z całą sympatią dla nauczycieli akademickich, dla Krakowa – ja w pierwszym zdaniu na spotkaniu klubu powiedziałem: Kocham Kraków – zachęcam, żebyśmy podjęli dobrą wyważoną decyzję. Dziękuję uprzejmie za możliwość wystąpienia.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja z wielką radością pozwolę sobie jako zaledwie doktor, a nie profesor, w ogóle nie zgodzić się z moimi kolegami profesorami. Nie podzielam ich lęków i niepokojów i nie zgadzam się z tym, że każda uczelnia będzie występowała o nadanie nazwy „uniwersytet” i że za każdym razem będziemy mieli stres z tym związany, ponieważ nie każda uczelnia ma pięć wydziałów, nie każda uczelnia ma dwustu profesorów, nie każda uczelnia ma sześćdziesiąt lat, nie każda uczelnia ma dziewięćset pracowników i nie każda uczelnia ma dziewięć uprawnień do doktryzowania. To jest odpo-

wiedź na pytanie, czy każdej uczelni powinniśmy nadać tytuł uniwersytecki.

Ja nie podzielam tego poglądu, że łamiemy prawo. Skoro senator Bergier mówi, że ustawa jest zła, to po co później mamy się sami zachęcać do przestrzegania złej ustawy? Podzielam pogląd, że ona jest niedoskonała. W związku z tym wcale nie uważam, że ją łamiemy, mamy możliwość pewnej interpretacji i uwzględniając wszystko to, o czym już tu mówiliśmy, powinniśmy to wykorzystać, absolutnie. Ja stawiam taką hipotezę, że wszystkie te dziewięć kierunków z uprawnieniami do doktryzowania, które ma uczelnia, a przecież ona doktryzuje nauczycieli, pedagogów, mieści się, i można tego dowiedzieć, w profilu pedagogicznym. Byłem też, proszę państwa, na inauguracji, o której mówił pan rektor Śliwa, i widziałem oczekiwania tego środowiska, widziałem oczekiwania nauczycieli. Tam jeszcze jest dwadzieścia tysięcy studentów oprócz kadry, o której powiedziałem.

Zatem gorąco zachęcam do tego, żeby zagłosować za nazwą uniwersytet pedagogiczny, ponieważ ona konsumuje wszystkie inne nazwy. Było tu wiele momentów i wystąpień, które to uzasadniały, ja już się nad tym tematem nie będę rozwodził. Absolutnie nie jestem za tym, żebyśmy łamali prawo, jestem za tym, żebyśmy je przestrzegali. Ale jestem również za tym, że jeśli jest możliwość interpretacji i wyjścia naprzeciw społecznym oczekiwaniom, żebyśmy to zrobili. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rachoń.
Proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym, po pierwsze, odpowiedzieć panu senatorowi Skorupie w kwestii nazw i tego, kto ma prawo tych nazw używać. Intencja ustawodawcy w zakresie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym była jednoznaczna. Ponieważ w Polsce dzisiaj mamy co najmniej trzysta pięćdziesiąt uczelni niepublicznych, pojawiła się bardzo istotna sprawa ochrony nazwy „uniwersytet”, bo te trzysta pięćdziesiąt uczelni już by się pewnie nazywało uniwersytetami.

W związku z tym ustawa reguluje sprawę jednoznacznie i w art. 3 mówi, która uczelnia może używać w nazwie wyrazu „uniwersytet”. Dalej, ustawa określa, która uczelnia może używać nazwy „uniwersytet techniczny”, która – uniwersytet przymiotnikowy, bo mogą być najróżniejsze przymiotniki, która może używać nazwy „politechnika”, która z kolei „akademia”. Wszystko po to, by były jasno określone kryteria.

(senator J. Rachoń)

Jeżeli chodzi o życie szkolnictwa wyższego, to są dwie zasadnicze ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym i ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym – które regulują ewidentnie dyscypliny do promowania prac doktorskich, habilitacyjnych itd.

Druga kwestia, na którą chciałbym zwrócić państwa uwagę. Nie ma obowiązku zmiany nazwy uczelni. Politechnika Gdańska absolutnie kwalifikuje się do otrzymania nazwy „uniwersytet techniczny”, ale nie zamierza zmieniać dotychczasowej, nadal pozostaje Politechniką Gdańską, ponieważ jest to nazwa historyczna. Nie mówiąc już o tym – tu zwracam się do pana rektora Śliwy – że w momencie, gdy przyjdzie do oceny parametrycznej jednostek naukowych, w przyszłym roku nie znajdzie pan żadnej publikacji pod hasłem Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie w systemie informacyjnym, w bazie danych, bo wszystkie poprzednie publikacje były z afiliacją Akademii Pedagogicznej w Krakowie. I będziecie państwo z tym mieli naprawdę duże problemy, ale to już wasz wybór.

Trzecia sprawa, na którą chciałbym bardzo mocno zwrócić uwagę. Naszym podstawowym obowiązkiem jest poprawna legislacja. W tym względzie nie podzielam poglądu senatora sprawozdawcy, ponieważ w moim pojęciu ustawa jednoznacznie stanowi, co znaczy profil, ponieważ punkt wcześniej, akapit wcześniej jest mowa o uniwersytecie technicznym. Pisze się tam wyraźnie, że uniwersytet techniczny to taka uczelnia, która posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora co najmniej w dwunastu dyscyplinach, w tym co najmniej osiem uprawnień w zakresie nauk technicznych. To jest ten profil. Ponieważ tu są uniwersytety przyrodnicze, w związku z tym trudno byłoby wymieniać wszystkie te ewentualne przyrodnicze, bo może być uniwersytet przyrodniczy, humanistyczny itd., itd., określono zakres uprawnień.

Tego zakresu uprawnień przypisanego nazwie „uniwersytet pedagogiczny” ten uniwersytet pedagogiczny absolutnie nie wypełnia. Co więcej, nie może wypełnić, ponieważ nie ma tylu uprawnień, czterech uprawnień w pedagogice. Dlatego w świetle dzisiejszego prawa nie może być uniwersytetem pedagogicznym. Nie wiem, jest to państwa sprawa, dlaczego koniecznie chcecie zmienić nazwę.

Bardzo wysoko cenię Akademię Pedagogiczną w Krakowie, zawsze miałem bardzo wysokie zdanie o Akademii Pedagogicznej w Krakowie. To jest historyczna nazwa uczelni z ogromnym, sześćdziesięcioletnim dorobkiem. Jeżeli jednak dzisiaj bardzo chcielibyście państwo zmienić nazwę na uniwersytet pedagogiczny, należałoby najpierw znowelizować ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym, abyśmy byli zgodni. Podzielam absolutnie

opinię jednego z moich przedmówców, bo za chwilę faktycznie znajdzie się następna uczelnia, która będzie miała tradycje itd., ale nie będzie miała uprawnień i nie będzie spełniała wymogów, bo to, jak się uczelnia chce nazywać, nie jest kwestią tylko jej dobrej woli. Jeszcze raz powtarzam, w tym gąszczu najróżniejszych instytucji kształcących na poziomie wyższym za chwilę każda będzie uniwersytetem.

Reasumując, Panie Marszałku, chciałbym złożyć wniosek legislacyjny, czyli poprawkę do ustawy, gdzie w art. 1 wyraz „pedagogiczny” zastępuje się wyrazami „humanistyczno-przyrodniczy”. Dziękuję.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dobrze, a co z tym przymiotnikowym, technologicznym uniwersytetem w Szczecinie?)

Nie, taki może być.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Przecież to my to przyjęliśmy.)

Okej, bardzo dobrze, Panie Marszałku, odpowiem na to pytanie. Jeżeli chodzi o uniwersytety rolnicze, one mają tyle uprawnień. Uniwersytet ekonomiczny ma tyle uprawnień. Ponieważ ustawa o stopniach i tytule naukowym mówi wyraźnie o dyscyplinach i dziedzinach, w których można uzyskać stopień doktora czy habilitację. W pedagogice faktycznie nie ma tylu dziedzin. W związku z powyższym w świetle tej ustawy żaden uniwersytet w Polsce nie może się nazywać uniwersytet pedagogiczny, ponieważ nie ma tylu uprawnień, i kropka. Innymi słowy wszystkie tamte uczelnie spełniały wymogi ustawowe, bo miały tyle uprawnień w danym profilu, w przypadku uniwersytetu pedagogicznego natomiast trzeba byłoby zmienić ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym. W moim przekonaniu, mają państwo jedno wyjście, bo jako nauczyciele akademicy powinniśmy przede wszystkim być legalistami i dawać przykład, że jeżeli coś jest niezgodne z literą prawa, to nie należy robić różnych łamańców, nie należy łamać prawa, tylko je ewentualnie zmienić.

Innymi słowy, Szanowni Państwo, ja na waszym miejscu odczekałbym do nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym i zachował swoją piękną historyczną nazwę Akademii Pedagogicznej w Krakowie, która ma ogromne tradycje i ogromny dorobek. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: Panie Marszałku, ja nie wiem, czy ta poprawka jest jeszcze możliwa.)

Dlaczego?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Do komisji.)

(Senator Janusz Rachoń: Tak, pójdzie do komisji.)

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

(Senator Czesław Ryszka: Ale to nie jest możliwe.)

Dlaczego?

(Senator Stanisław Bisztyga: Jest możliwość złożenia poprawki.)

Proszę bardzo.

Pan senator Massalski.

Senator Adam Massalski:

Szanowni Państwo!

Przychyłam się do stanowiska pana profesora Rachonia, że powinniśmy być legalistami. Jestem w pełni legalistą. Jeżeli prawo jest tak precyzyjne, że określa, że na czerwonym świetle nie przechodzi się przez ulicę, to ja nie przechodzę, nawet jak jest to w nocy i nic nie jedzie, bo takie są przepisy prawa i one precyzyjnie mówią, że na czerwonym świetle nie wolno przechodzić.

Jeżeli jednak są niedopowiedzenia, luki, to uważam, że trzeba je tak wykorzystywać, aby odbywało się to z korzyścią dla społeczeństwa. Dla społeczeństwa korzystnie jest wiedzieć, że uczelnia w Krakowie, która dotychczas nosiła nazwę Akademia Pedagogiczna w Krakowie, ma więcej niż dwa uprawnienia do doktoryzowania i to określa ustawa.

(Głos z sali: Ale nie ma obowiązku, Panie Senatorze.)

Ależ oczywiście, nie mamy obowiązku. Możemy teraz powiedzieć, że ja mam podstawowe wykształcenie. Prawda?

(Głos z sali: Nie ma obowiązku zmiany nazwy.)

Oczywiście, ale ja też mogę nie używać tytułu profesora, bowiem skończyłem dobrą siedmioklasową szkołę podstawową u sióstr Nazaretanek w Kielcach. Prawda? I to jest dobre wykształcenie.

(Głos z sali: Brawo!)

(Oklaski)

Proszę państwa, wszystko zależy od punktu widzenia. Chodzi nam o transparentność, o to, żeby młodzież, która chce iść na Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, wiedziała, że to jest uczelnia, która ma powyżej sześciu praw doktoryzowania, ba, która zbliża się do liczby dwunastu, i wtedy nie będzie już żadnych problemów. To po co w takim razie wprowadzaliśmy w tej ustawie uniwersytety przymiotnikowe? Ustawa jest do zmiany, do uzupełnienia, trzeba się nad nią pochylić i tak doprecyzować poszczególne punkty, abyśmy mogli z niej porządnie korzystać, nie łamiąc prawa, tak jak teraz nie łamiemy prawa, kiedy możemy mówić o Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

Bardzo bym prosił, żeby nie podejrzewać nas o to, że my będziemy głosować nad każdym absurdalnym wnioskiem, tak jak mówił pan senator Bergier, bo ja naprawdę poczułem się trochę tak jak przygłup, który nawet jak nic nie będzie widział, to będzie mówił na białe czarne. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Banaś, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mój znakomity przedmówca, myślę, że mogę powiedzieć, mój mentor wielce szacowny właściwie większość spraw, które ja również chciałem poruszyć, w sposób bardzo ekspresyjny i dobitny Wysokiej Izbie przekazał, toteż ja tylko bardzo krótko chciałbym się skupić na, myślę, też niezwykle istotnej sprawie.

Mianowicie oprócz legalizmu, oprócz strony formalnej, jest też coś, co się nazywa duchem prawa i ten duch prawa musi się opierać na zdrowym rozsądku, tu się przychyłam do głosu pana profesora. Ów zdroworozsądkowy duch musi zwyciężyć nad legalizmem, jeżeli mamy takie, a nie inne, różne interpretacje. Jeśli chodzi o profil, to tak do końca nie wiadomo, jak on wygląda w odniesieniu do tego typu uczelni. W odniesieniu do uczelni technicznych pan profesor w sposób precyzyjny wyegzemplifikował, co to znaczy profil techniczny, ale w odniesieniu do tego typu uczelni, jaką jest w tej chwili Akademia Pedagogiczna, już tej pewności nie mamy. Zatem pozostajmy w tym duchu zdroworozsądkowym, bo i ten duch również stanowieniu prawa się przynależy, a nie tylko i wyłącznie czysta formalistyka. Gdyby tak było, byliśmy tylko i wyłącznie bardzo suchymi kazuistami. Uprzejmie dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Misiołek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zastanawiałem się nad tym problemem i oczywiście jest to problem uczelni pedagogicznej, problem uczelni pedagogicznej, który należałoby rozstrzygnąć może nie poprzez dokładną koncentrację na profilu w zakresie nadawania stopni naukowych, ale poprzez zastanowienie się przez chwilę nad pewnymi pojęciami, które w Polsce mają znacznie dwojaki, a mianowicie nad pojęciami „pedagog” i „pedagogika”. Otóż, proszę państwa, pedagogika jest to nauka o wychowaniu. W tej dyscyplinie naukowej nadawane są stopnie naukowe i w tej dyscyplinie nigdy nie będzie więcej niż ten jeden stopień naukowy. To jest jedna sprawa. Jeśli zaś zastanowimy się nad znaczeniem słowa „pedagog”, to jest ono w języku polskim dwojaki. Po pierwsze, pedagog to ktoś, kto

(senator A. Misiótek)

ukończył kierunek pedagogika. On wcale nie musi być nauczycielem, może nie mieć uprawnień nauczycielskich, bo skończył na przykład pedagogikę resocjalizacyjną albo pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą i nie ma uprawnień do nauczania. Po drugie, pedagog to inaczej nauczyciel, czyli ten, kto naucza. Nauczyciel naucza nie pedagogiki, nauczyciel naucza przedmiotów, różnych przedmiotów.

Jeśli akademia pedagogiczna kształci nauczycieli, czyli kształci pedagogów, to wydawałoby się sensowne i rozsądne, aby pozwolić jej, jeśli chce, zmienić tę nazwę na uniwersytet pedagogiczny, ponieważ to wskazuje profil kształcenia tej uczelni. To jest właśnie profil kształcenia. Ta uczelnia kształci nauczycieli, czyli pedagogów. Gdyby to odnieść do definicji i do znaczenia tych słów, to tak należałoby do tego podejść, w zakresie profilu nie trzymać się ściśle nadawania stopnia naukowego, ale tego, kogo ta uczelnia kształci. Ona kształci nauczycieli, ponieważ w uczelni tej, jak mniemam, na każdym kierunku studiów przez nią prowadzonych jest tak zwana specjalizacja nauczycielska, która jest określona zupełnie odrębnymi przepisami. Ażeby zostać nauczycielem, trzeba mieć zaliczenia z odpowiedniej liczby przedmiotów, zaliczoną odpowiednią liczbę godzin nauki i jeżeli tego się nie ma, to nie jest się nauczycielem. Można skończyć matematykę na uniwersytecie i nie być nauczycielem matematyki, ale sądzę, że jeśli kończy się matematykę w akademii pedagogicznej, to jest się nauczycielem matematyki, a nie matematykiem teoretykiem.

(Głos z sali: Zależy, jaki kierunek studiów...)

Jednak, przynajmniej tak podejrzewam, w większości są tam kształceni nauczyciele. Jeżeli będziemy patrzeć na to w taki sposób, to uniwersytet pedagogiczny jest nazwą właściwą, ponieważ ta uczelnia kształci pedagogów, czyli nauczycieli. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Massalski ma prawo, ale nie dłużej niż pięć minut.

(Głos z sali: Zawsze jest krócej.)

Senator Adam Massalski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowna Izbo!

Ja chciałbym odnieść się tylko do tego, co budzi zrozumiałe zaniepokojenie kolegów, którzy wypowiadają się przeciw podjęciu tej uchwały. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w nauce prawa mówi się o tym, że prawo ma wykładnię, a ja

przypomnę tylko, że jest wykładnia językowa, ale także wykładnia celowościowa i wykładnia funkcjonalna, tak teoria prawoznawstwa to określa. Tak jak widzimy, można dyskutować na ten temat, czy to prawo można interpretować tak, czy inaczej, dlatego to przywołuję. Równocześnie chciałbym bardzo przeprosić za to, że może trochę niezręcznie było ostatnie zdanie w moim poprzednim wystąpieniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Panie Marszałku, ja też bardzo krótko.

Powiedziałem, że na posiedzeniu komisji głosowałem za i nadal będę głosował za. Jest też coś takiego jak sumienie. Otóż ja uważam, że głosując w ten sposób, będę w całkowitej zgodzie z własnym sumieniem, nie mam cienia wątpliwości, żadnych wątpliwości, że ta nazwa, nazwa uniwersytet pedagogiczny, może być tej uczelni przyznana.

Mówiliśmy tu o nauczycielach, o pedagogach, o kierunkach nauczania. Otóż ażeby absolwent danego kierunku nauczania mógł mieć uprawnienia nauczycielskie, musi w ramach swojej dydaktyki zaliczyć pewne przedmioty, które nazywa się przedmiotami pedagogicznymi – z całą pewnością na tych kierunkach są przedmioty pedagogiczne – a także odbyć praktykę pedagogiczną w szkołach i z całą pewnością w wypadku szkół pedagogicznych odbywanie praktyki pedagogicznej jest niezwykle rygorystycznie przestrzegane, chciałbym to wyraźnie zaznaczyć, w odróżnieniu od innych uczelni. Praktyka pedagogiczna to też jest pewien dodatkowy element, który wyróżnia uczelnię pedagogiczną spośród innych uczelni.

Wydaje się, że w całej rozciągłości, w stu procentach wszystko jest spełnione, istnieją tylko pewne interpretacyjne niejasności związane z tym jednym słowem „profil”, jeśli chodzi o całą resztę, to zgodnie z sumieniem mogę powiedzieć, że wszystko jest w porządku. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Szanowni Państwo, zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Dzień dobry,

(wicemarszałek K. Bochenek)

witam serdecznie. Nie wiem, czy przedstawiciele ministerstwa zostali już powitani.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie. Dyskusja została zamknięta.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone, jak zawsze, pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję państwu bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 263, a sprawozdanie komisji w druku nr 263A.

Proszę teraz pana senatora Piotra Zientarskiego, sprawozdawcę Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą przedstawić nowelę, drugą już nowelę ustawy o Karcie Polaka, którą to ustawą zajmowaliśmy się w naszej komisji. Od dawna się tym interesujemy, nawet na bieżąco monitorujemy, jak przebiega wydawanie tych kart, jaka jest sytuacja w placówkach dyplomatycznych. Między innymi na podstawie prowadzonego monitoringu, obserwacji, jak to wygląda w praktyce, pojawiły się pewne wątpliwości, stąd też nowelizacja tej ustawy, która ma przynieść pewne, powiedziałbym, ułatwienia. Ustawa wprowadza trzy zasadnicze zmiany.

Pierwsza rozszerza krąg podmiotów uprawnionych do otrzymania Karty Polaka i mówi o tym, że Kartę Polaka przyznajemy osobie, która wykaże, że jest narodowości polskiej lub posiadała obywatelstwo polskie. Zatem wystarczy wykazać narodowość lub posiadanie w przeszłości obywatelstwa. Do tej pory chodziło o wykazanie, co też pozostało, że jedno z rodziców, dziadków albo pradziadków było narodowości polskiej, i to komplikowało sprawę. W tej chwili poszerzamy i ułatwiamy.

Drugą kwestią to kwestia możliwości przyznania Karty Polaka osobom posiadającym status bezpaństwowca, bo tu chyba o tym zapomniano, w tych państwach, które powstały w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego i w których Polacy mogą ubiegać się o uzyskanie Karty Polaka, a są to Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Estonia, Gruzja, Kazachstan, Kirgizja, Litwa, Łotwa,

Mołdawia, Federacja Rosyjska, Tadżykistan, Turkmenistan, Ukraina i Uzbekistan.

Trzecia kwestia to jest kwestia praktyczna, a chodzi o wprowadzenie okresu ważności Karty Polaka. Jest to okres dziesięciu lat, tu pozostaje ta sama zasada, ale wydaje się ją na czas nieoznaczony, jeśli osoba, której karta została przyznana, ukończyła sześćdziesiąt pięć lat. To jest zrozumiałe.

Tak to zrobił Sejm i my w komisji oczywiście te zmiany zaakceptowaliśmy, ale zauważyliśmy pewne kwestie legislacyjne, braki legislacyjne, które postanowiliśmy poprawić. Zgłosiliśmy dwie poprawki.

Mianowicie w jednym przepisie status bezpaństwowca został zauważony, w innym nie, w związku z tym trzeba było zmienić art. 23.

Również w związku z nową sytuacją dotyczącą osób, którym przyznaje się kartę na czas nieoznaczony, trzeba było wprowadzić poprawkę. Po prostu należało dopisać, że na wniosek posiadacza Karty Polaka, o której mowa w ust. 1 – chodzi o osobę, która ukończyła sześćdziesiąt pięć lat – konsul właściwy ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy wydaje Kartę Polaka z terminem ważności na czas nieoznaczony. Jest to przepis, powiedziałbym, czysto techniczny.

W imieniu komisji wnoszę o poparcie noweli z tymi poprawkami, które zostały już przez komisję przyjęte. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę uprzejmie jeszcze zostać, bo mogą być do pana pytania.

Czy państwo senatorowie mają jakieś pytania? Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski ma pytanie do kolegi. Tak?

Proszę.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Ja mam pytanie bardzo drobne, bo językowe. (Senator Piotr Zientarski: Tak?)

W art. 1 ust. 2 jest zapis „Republiki Mołdowy”. Dlaczego jest napisane „Republiki Mołdowy”, a nie „Mołdawii”?

Senator Piotr Zientarski:

Już mówię. Akurat byłem w Mołdowie, tak, byłem, w związku z tym znam historię. Formalną nazwą jest Republika Mołdowy, to jest formalna nazwa, zaś mieszkańcy to są Mołdawianie. Tak, tak że to jest prawidłowe. Formalna nazwa to Republika Mołdowy, zaś mówi się na przykład o Polakach zamieszkałych w Mołdawii, ale w Republice Mołdowy. (Oklaski)

(Senator Czesław Ryszka: Pani Marszałek, ja wyjaśnię, dlaczego tak jest.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Czesław Ryszka: Ja wiem, dlaczego tak jest. Chodzi o to, że...*)

Szanowni Państwo, czy państwo senatorowie mają jeszcze pytania? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, projekt ten został wniesiony przez komisję sejmową. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych. Witam pana ministra Jana Borkowskiego i osoby towarzyszące.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie tej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Zapraszamy.

(*Senator Czesław Ryszka: Ja mam pytanie do pana ministra.*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Rząd popiera wszystkie poprawki, łącznie z tymi udoskonalającymi, precyzującymi.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Teraz jest czas na zadawanie pytań, w związku z tym proszę bardzo.

Czy to będzie jedno, czy państwo mają więcej pytań? Jednak poproszę pana ministra, bo widzę, że do zadawania pytań zgłasza się i senator Woźniak, i senator Ryszka, który był pierwszy. W takim razie dajmy czas panu ministrowi, aby tu podszedł.

Pytanie zadaje pan senator Czesław Ryszka.
Proszę uprzejmie.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Kiedy Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie gotowe, żeby Kartą Polaka objąć wszystkich Polaków czy osoby polskiego pochodzenia z całego świata? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. A żeby otrzymać Kartę Polaka, trzeba zadzwonić do konsulatu i umówić się na spotkanie z konsulem. Czy to nie jest jakiś absurd? Znamy kraje Związku Sowieckiego, wiemy, jakie tam są ogromne odległości i jakie doskonałe połączenia telefoniczne, żeby dodzwonić się do konsulatu, trzeba być może tydzień wisieć na jakimś telefonie. Czy nie dałoby się również tego jakoś usprawnić?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę, Panie Ministrze.

Potem pytanie zada pan senator Henryk Woźniak.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Ta ustawa, jak każda ustawa, wymaga czasu na wdrożenie. To nie jest tak, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest przygotowane do jej pełnej realizacji od chwili jej uchwalenia. To jest proces mający objąć osoby, których liczby do końca nie znamy, poza tym jest to proces czasochłonny. Zatem nie sposób budować taką strukturę administracyjną, która by mogła odpowiadać naszym wyobrażeniom o skali tego przedsięwzięcia. Myślę, że w chwili uchwalania tej ustawy rozumowanie było takie, że to jest proces rozpisany na lata. Zadaniem i celem Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest zwiększanie możliwości realizacyjnych w miarę posiadanego budżetu, w miarę posiadanych zasobów i lokalowych, i osobowych. To jest proces, w sprawie którego podjęto działania od początku, od kiedy tylko ta ustawa została uchwalona.

Jest to problem, przed którym staje także Wysoka Izba, mamy bowiem przed sobą debatę nad budżetem. Jest pytanie, czy w tym budżecie można zarezerwować tak ogromne środki, jakie byłyby potrzebne do zrealizowania tego przedsięwzięcia w krótkim czasie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski: Jeszcze drugie pytanie.*)

Proszę bardzo. Przepraszam.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Było jeszcze jedno pytanie. Sądzę, że to jest pytanie odnoszące się przede wszystkim do sytuacji panującej w Republice Białorusi.

Jakaś forma uzgadniania terminów składania wniosków o wydanie Karty Polaka musiała być przyjęta, przede wszystkim po to, by nie spowodować sytuacji, w której osoby starające się o Kartę Polaka stoją w kolejkach na ulicy, gdyż nie mogą

(sekretarz stanu J. Borkowski)

przewidzieć, w jakim czasie zostaną przyjęte, i nie wiedzą, że inni w tym samym czasie też udają się do tego konsulatu. Zarówno w wymienianej tutaj Republice Białorusi, jak i na Ukrainie postawienie kandydatów do otrzymania Karty Polaka w te kolejki na ulicy byłoby spiętrzeniem kolejek, które już tam są, bo są kolejki oczekujących na wizy. Dwa procesy, wydawanie Karty Polaka i wejście Polski do strefy Schengen, zwiększyły ogromnie napór na konsulaty. Uważamy, że ta forma nie jest doskonała, ale jest to taka forma, która ogranicza sytuacje upokarzające kandydatów do otrzymania Karty Polaka. Jest kwestią techniczną, na ile możemy zwiększyć swoje możliwości, to znaczy zwiększyć liczbę osób odbierających telefony, liczbę łączy telefonicznych. To wszystko wymaga inwestycji i wydatków z budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Traktujmy to jako sytuację niekomfortową, ale i niedocelową, tylko taką, która będzie zmieniana w miarę możliwości, i nowych doświadczeń.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.
Panie Senatorze, za moment, pozwoli pan...

Senator Krystyna Bochenek:

Ja chciałabym w formie pytania nawiązać do wczorajszego posiedzenia komisji emigracji, w którym uczestniczyłam. Padła tam liczba około jedenastu tysięcy osób, tak poinformował pan dyrektor, zgłoszonych do konsulatów. To jest ta liczba. Dowiedzieliśmy się, że około sześciu tysięcy osób otrzymało już Kartę Polaka.

Czy uważa pan, że będzie wzrost liczby osób, które chcą się ubiegać o tę kartę? Jak pan przewiduje, jak rozwinie się ta sprawa? Przecież wszyscy sądziliśmy, że będzie znacznie większe zainteresowanie Kartą Polaka i że będzie olbrzymi tłok, że będą olbrzymie kolejki. Dzięki Bogu nie ma tych kolejek, ale jak pan sądzi, jaka będzie tendencja?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o liczbę, to rzeczywiście liczba złożonych wniosków o wydanie Karta Polaka przekroczyła dotychczas jedenaście tysięcy. Chciałbym przy tym powiedzieć, że nie byłoby celowe, byśmy w dalszej rozmowie wymieniali liczby dotyczące poszczególnych krajów, ponieważ to jest wykorzystywane. Są bowiem stenogramy z tych posiedzeń i liczby,

które tu padają, są przez niektóre kraje wykorzystywane jako argument przeciwko działaniom polskiego rządu. Ostatnio mieliśmy taką sytuację. Zwykle z tej debaty wybierane są te największe liczby, nawet niekoniecznie prawdziwe, po to, żeby powiedzieć, że to przekracza poziom, którego się spodziewano itd.

Jeśli chodzi o tendencje, to powiem tak. Pierwsza sprawa to taka, że ta nowelizacja, która to rozszerza i upraszcza, bo chodzi między innymi o osoby, które będą mogły przedstawiać własne dokumenty, spowoduje, że mniej czasu poświęci się na wyjaśnianie kwestii związanych z osobami, które, wydawałoby się, mogłyby już otrzymać kartę, a w świetle dotychczasowego stanu ustawowego nie mogło się tak stać. Następna kwestia to nasze działania na rzecz zwiększenia liczby naszych konsułów i stanu lokalowego naszych konsulatów. Podjęliśmy decyzję – ona jest w fazie roboczej, nie została jeszcze nagłośniona – o powołaniu dwóch nowych konsulatów na Ukrainie. Odbyła się już misja techniczna, są do tego przedsięwzięcia założenia i w tej chwili zachodzi proces realizacji tego zadania w ramach Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Tak że będą dwa kolejne konsulaty. Od razu powiem, że decyzja w tej sprawie dotyczy miasta Winnica i miasta Iwano-Frankowsk, czyli Stanisławów. Wreszcie kolejna kwestia: doświadczenia konsułów. Po naszych naradach regionalnych, podczas których konsulowie dzielili się doświadczeniami... Ponieważ ustawa nie określa precyzyjnie procedury rozmowy odbywanej przez konsula z kandydatem do otrzymania Karty Polaka, czas rozmowy, który zależy także od wieku rozmówców, od ich profilu, a także od krajów, w których to się odbywa, trwa od czterech do dwudziestu pięciu minut. Takie były rozpiętości. W związku z tym te narady, to dzielenie się doświadczeniami, jak można maksymalnie uprościć rozmowę, jednocześnie nie uchybiając ustawie, pozwoliły niektórym konsulom dostrzec pewne możliwości przyspieszenia tych spraw, zwłaszcza że ustawa upoważnia właśnie konsula, a więc nie przenosi odpowiedzialności na nikogo innego, pozostaje to w zakresie odpowiedzialności konsula. My możemy w ramach możliwości ustawowych jedynie zalecać konsulom maksymalny wysiłek na rzecz skrócenia czasu rozmowy tak, żeby wtedy, gdy sytuacja jest ewidentna, nie była to tylko formalna rozmowa, ale potwierdzenie faktów, które są dość oczywiste.

Nie wspominałem jeszcze o tym, że od pewnego czasu, od 1 lipca, funkcjonuje dodatkowy pawilon wizowy, pawilon przy konsulacie we Lwowie, w którym są nowe stanowiska przeznaczone do załatwiania spraw związanych z Kartą Polaka.

Ponadto zwiększyliśmy zatrudnienie i jeszcze będziemy je zwiększali. Trwająca w ostatnim czasie debata w sprawie naszych działań wobec Bia-

(sekretarz stanu J. Borkowski)

lorusi miała doprowadzić między innymi do tego, chcieliśmy osiągnąć taki stan, byśmy mogli skierować tam dodatkowych konsulów właśnie do obsługi spraw związanych z Kartą Polaka. Było to niemożliwe ze względu na to, że część kandydatów na konsulów zajmujących się Kartą Polaka nie mogła otrzymać wiz białoruskich.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Pytanie o tendencje.)

O tendencje.

Wymieniona tutaj liczba jest oczywiście niesatysfakcjonująca, bo gdy przykłada się ją do liczby potencjalnych kandydatów do otrzymania Karty Polaka, to w pełni czuje się niedosyt. To znaczy, że powinno nastąpić przyspieszenie. I ja myślę, że kolejne nowelizacje – przepraszam, że to sygnalizuję, nie czekając na ewentualne sygnały od Wysokiej Izby – powinny dawać możliwość przyspieszenia tego procesu, żeby dać realną perspektywę kandydatom do otrzymania Karty Polaka.

Jest tutaj jeszcze jedna kwestia. Istotna jest grupa osób ubiegających się o Kartę Polaka, która jest w podeszłym wieku, ponieważ jeśli weźmiemy pod uwagę, że karta będzie wydawana przez kolejne lata, to niektórzy mogą jej nie doczekać. Dlatego przyjęta została na początku, od chwili wejścia w życie ustawy, zasada, że muszą być preferencje dla osób w podeszłym wieku i konsulowie, w oparciu o znajomość terenu, próbowali takie osoby umawiać, niezależnie od tego, czy te osoby zgłaszały się w pierwszej kolejności, czy nie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Henryk Woźniak.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pan minister powiedział wiele słów, które są odpowiedzią na pytania, które chciałbym zadać, ale mimo to... Pan minister powiedział, że wdrożenie postanowień Karty Polaka to proces. To jest oczywiście. Zastanawia nas, dlaczego jest tak niewielkie zainteresowanie: jedenaście tysięcy wniosków. Czy w MSZ analizuje się tę sytuację i takie pytanie się stawia? Czy powinniśmy więcej zrobić na rzecz promocji Karty Polaka? Jak powinny współdziałać organizacje i placówki konsularne, żeby te nasze oczekiwania się spełniły?

Chciałbym także zapytać o stan placówek konsularnych w krajach, które są dawnymi republikami sowieckimi. Czy tam są wakaty na stanowiskach konsulów? Bo takie sygnały były jeszcze wiosną tego roku. A plan rozbudowy placówek konsularnych? Pan minister powiedział, że Win-

nica i Iwano-Frankowsk, czyli Stanisławów... Czy tego, o czym wspomniał pan minister w końcowej części wypowiedzi, czyli nowelizacji z inicjatywy MSZ można spodziewać się jeszcze w tym roku, bo wiem, że są takie prace, czy już w roku następnym? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Za moment poproszę o pytanie pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, a teraz odpowiedź pana ministra.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Zainteresowanie Kartą Polaka jest większe niż możliwości przyjęcia wniosków i jej wydania. To jest oczywiste, jeśli chodzi o liczby.

Jeśli chodzi o poszczególne kraje, to pierwsze wnioski przyjmowane w oparciu o kryteria określone w ustawie spowodowały, że część osób musiała się wstrzymać, jako że problem języka pojawił się w całej okazałości. W wielu krajach, jak państwo senatorowie wiecie, bardzo często jest tak, że nawet szefowie organizacji polskich nie mówią w języku polskim. Stąd bariera językowa okazała się barierą powstrzymującą część osób od składania wniosków. Część osób po uzyskaniu informacji od innych, że to kryterium jest przestrzegane, zaniechała swoich starań. W przeciwnym razie byłyby decyzje negatywne, a potem cała procedura odwoławcza.

Jeśli chodzi o sposób informowania, to informacje udzielane przez nasze konsulaty i media, które z Polski docierają do części krajów objętych możliwością otrzymania Karty Polaka, a także przez polską prasę w tych krajach, nie są wystarczające. Próby skorzystania z mediów krajów, w których ta karta jest wydawana, nie są efektywne. Przede wszystkim dlatego, że w prasie... Jeśli weźmiemy pod uwagę na przykład media ukraińskie, to informacje od początku były nieprecyzyjne, sygnalizowały, że Karta Polaka jest raczej środkiem ułatwienia dostępu do polskiego rynku w ramach strefy Schengen. A więc na takie media nie można liczyć, bo one raczej nie służą upowszechnianiu prawdziwej informacji wśród potencjalnych kandydatów do otrzymania Karty Polaka.

W niektórych krajach mamy do czynienia z bardzo świadomą polityką odstraszania potencjalnych kandydatów. Jak wiadomo, osłabienie tożsamości, osłabienie polskości służy polityce niektórych krajów, w dłuższym czasie może to być

(sekretarz stanu J. Borkowski)

wyraźnie widoczne. Stąd konieczność naszego oddziaływania na taką politykę tych krajów i zwrócenia uwagi na respektowanie naszego prawa do troski o Polaków. Wskutek zastraszenia, które nie jest do końca jawne... Jak wiemy z indywidualnych przypadków, to jest zastraszanie w miejscu pracy, to jest uwarunkowanie pewnych działań, obawa, że się utraci pracę, że się utraci stanowisko. Między innymi na Białorusi są takie przypadki, zapewne liczne, choć nie ma w tej sprawie żadnej statystyki i nie jest to łatwe do zbadania.

Będziemy zatem wzbudzać zainteresowanie na miarę możliwości przyjęcia tych wniosków. W tej chwili jesteśmy w trakcie poprawiania odpowiednich dokumentów informacyjnych, czyli przygotowywania takich materiałów, które będą uwzględniały te wszystkie doświadczenia. Trzeba też dodać, że w niektórych krajach – ja nawet tym dysponuję, ale akurat nie mam tego ze sobą – organizacje polskie wydały własne informatory i są one dystrybuowane wśród Polaków po to, żeby zwiększyć zainteresowanie kartą. Ale tych obaw politycznych bezpośrednio usunąć nie możemy. To tyle, jeśli chodzi o pierwsze pytanie pana senatora Woźniaka.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, czy są wakaty na stanowiskach konsulów... Każda osoba, która wyjeżdża na stanowisko konsularne, każdy pracownik konsulatu przechodzi szkolenie, a następnie zdaje egzamin. Trzeba powiedzieć, że przy tej procedurze, przy obecnych płacach, jakimi dysponujemy, i przy wymaganiach, jakie są w odniesieniu do kandydata do pracy konsularnej, część osób nie jest w stanie sprostać wymaganiom, to znaczy, nie zdaje egzaminu w pierwszym terminie. Spośród trzydziestu jeden osób, które były przygotowywane na dzień wejścia w życie ustawy o Karcie Polaka, niespełna dwadzieścia zdało egzamin w pierwszym terminie, a to znaczy, że odsunął się termin wyjazdu pozostałych osób. A więc nie wyjechali w chwili, kiedy byli już tam pożądanymi.

Ponadto, jak mówiłem, części wakatów nie możemy wypełnić ze względu na brak wiz dla osób, które zostały zgłoszone na dany wyjazd. Mam tutaj na myśli Republikę Białorusi. Dokonujemy przesunięć, a także zatrudniamy w ramach prac okresowych. Dokonujemy przesunięć z placówek, na które jest mniejszy napór w celu otrzymania Karty Polaka. Część osób z krajów byłego Związku Radzieckiego, przygotowanych do wydawania Karty Polaka, przejechała do innych krajów tegoż obszaru. Tak że te przesunięcia są uzgadniane z szefami poszczególnych konsulatów i nie szkoda one temu procesowi tam, gdzie następuje zabranie etatu czy przesunięcie go do innej placówki. Stale odbywa się nabór na te stanowiska. Po-

nadto tam, gdzie jest to możliwe, część pracowników konsularnych wykonuje prace, do których wcześniej nie byli przygotowani, zwłaszcza tam, gdzie nie możemy skierować nowych konsulów ze względu na to, że ci, których rekomendowaliśmy jako osoby do wydawania Karty Polaka, nie otrzymali wiz.

Kiedy nastąpi nowelizacja Karty Polaka? Od początku zakładaliśmy, że jeśli chodzi o sprawę dalszych ułatwień, dalszych zmian w ustawie, to poza tymi, które są przedmiotem prac Wysokiej Izby, potrzebna jest szersza refleksja nad tym, co powinniśmy zrobić dla Polaków na obczyźnie. Do takiej debaty zachęcam także Wysoki Senat, ponieważ to, jak daleko możemy w tej sprawie pójść, to jest wybór polityczny.

Jeśli chodzi o rząd, to od sierpnia w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pod kierunkiem wiceministra spraw zagranicznych – mam przyjemność pełnić tę funkcję – pracuje zespół międzyresortowy, który na kolejnych posiedzeniach rozpoznaje wszystkie uwarunkowania działań w sprawach Polonii i Polaków za granicą, w tym w odniesieniu do Karty Polaka. Prowadzimy taką analizę, przyjmujemy wszystkie sygnały. W tej chwili nie mamy jeszcze pełnej jasności, jak daleko idące moglibyśmy tutaj proponować zmiany. Chcielibyśmy jeszcze mieć czas na analizę, zanim byśmy proponowali kolejne zmiany w tej ustawie. Z całą pewnością będzie to decyzja polityczna, decyzja rządu, ale i akceptowana przez parlament, Sejm i Senat.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski, proszę.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Ministrze, ta propozycja zmiany, nowelizacji w rok po wejściu w życie ustawy wprowadza możliwość przyznania Karty Polaka osobom o statusie bezpaństwowca.

I tu mam pytanie: ile w ciągu minionego roku wystąpiło takich przypadków, które wpłynęły na potrzebę wprowadzenia takiej nowelizacji?

Drugie pytanie: czy w związku z sytuacją, która miała miejsce w miesiącach letnich w Gruzji, zanotowali państwo po wydarzeniach między Gruzją a Rosją zwiększoną liczbę pochodzących stamtąd wniosków?

Trzecie pytanie: czy państwo mają taką wiedzę... Nie wszyscy bowiem Polacy, którzy mieszkają w tych krajach, będą chcieli skorzystać z dobrodziejstw ustawy o Karcie Polaka. Interesuje mnie, czy wśród składających wnioski są czynni działacze organizacji polonijnych. Chodzi mi o to, czy nie doprowadzimy do sytuacji, w jakiejś tam

(senator K. Kwiatkowski)

nieodległej perspektywie, że część Polaków pozostanie w tych krajach, a wyjadą właśnie ci najbardziej aktywni, którzy w chwili obecnej budują tożsamość polską poprzez organizacje działające na tamtym terenie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Status tak zwanych bezpieczeństwa odnosi się przede wszystkim do mieszkańców Łotwy. Są różne szacunki. Szacunek najbardziej prawdopodobny to około czternaście tysięcy osób, ale są także źródła, które mówią, że to może sięgać dwudziestu tysięcy osób. Drugi kraj, w którym istnieje pewna liczba osób bez obywatelstwa...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Przepraszam bardzo. Panowie Senatorowie, bardzo proszę pozwolić panu ministrowi odpowiedzieć.)

...to Białoruś. Tam liczba jest niewielka i trudna do ustalenia, ale wiemy o takich przypadkach. Zapewne pojedyncze przypadki będą jeszcze w innych krajach. To skutek przemieszczania się osób, które tam mieszkają. To tyle, jeśli chodzi o kwestię osób ze statusem bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o Gruzję, to generalnie skala zainteresowania Kartą Polaka w Gruzji jest niewielka, ze względu na liczbę mieszkających tam Polaków. Wydarzenia, które ostatnio nastąpiły, nie spowodowały większego zainteresowania Kartą Polaka. Dla organizacji polskich i dla Polaków mieszkających w Gruzji rząd w miarę potrzeb realizował doraźną pomoc materialną. W tym względzie mogliśmy odnotować zainteresowanie, natomiast w sprawie Karty Polaka nic się nie zmieniło.

Wśród osób starających się o Kartę Polaka są oczywiście szefowie organizacji zrzeszających Polaków. W miarę możliwości namawialiśmy na spotkaniach z Polakami w poszczególnych krajach, także w rozmowach z konsulami, by szefowie organizacji polskich nie stawiali się w pierwszej kolejności w rzędzie osób starających się o Kartę Polaka, a raczej zadbali o członków tych organizacji, właśnie o osoby starsze, kombatanów. Żeby nie było tak, że tylko osoby funkcyjne... Ale, oczywiście, w pewnym momencie przychodzi czas i na takie osoby. Tutaj jednak żadna kontrola tego procesu nie jest możliwa. Cóż, musimy pozostawić to w gestii tychże osób, żeby zdecydowały, czy chcą tam pozostać, czy skorzystają na przykład z możliwości repatriacji. Nie sposób sterować tym proce-

sem. I, jak podkreślam, część szefów organizacji polskich nie zna języka polskiego. Osobiście miałem możliwość poznać takich. Oni z całą pewnością nie mogą być na tym etapie kandydatami do Karty Polaka. Ale jeżeli podejmą naukę języka polskiego, to w nieodległym czasie ten standard wymagań mogą spełnić. Wydaje się, że to jest możliwe właśnie dzięki nauce języka. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Pan senator Grzegorz Wojciechowski, proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Karta Polaka jest jakby wstępem do polskości. Następnym etapem jest powiązana z Kartą Polaka wiza. Chodzi mi o koszty uzyskania wizeny do Polski, i to nie koszty, powiedzmy, samej wizeny, tylko koszty, jakie Polacy ponoszą w celu jej uzyskania. Wizę otrzymuje się po tygodniu. Na przykład Polacy mieszkający w Pietropawłowsku muszą jechać dwa dni pociągiem do Alma Aty, tam tydzień mieszkać w hotelu i znowu wracać dwa dni pociągiem. Jest to koszt uzyskania wizeny. Do Alma Aty z niektórych rejonów Kazachstanu jest znacznie dalej. Przeniesienie ambasady z Alma Aty do Astany w niewielkim stopniu rozwiązuje ten problem. Czy podobny problem jest również w innych krajach?

Druga sprawa, którą też zgłaszali mi mieszkający tam Polacy, dotyczy bardzo nikłego zainteresowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych składanymi wnioskami repatriacyjnymi. Chodzi mi o to, że zdarzają się sytuacje, kiedy od roku nie ma żadnej odpowiedzi, informacji, nic.

Trzecia rzecz: kwestia krajów, które... Wprawdzie podobne pytanie już było, ale ja bym chciał jeszcze bardziej szczegółowej odpowiedzi. Jaki generalnie jest stosunek innych krajów do Karty Polaka? Wiadomo, że Karta Polaka jest takim wstępem do wyjazdu ludzi, przede wszystkim młodych ludzi, którzy mają pewną, powiem nieładnie, wartość dla tych krajów, w których aktualnie mieszkają. Czy w związku z tym są podejmowane jakieś działania przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę o odpowiedź, Panie Ministrze. Potem zada pytanie pan senator Marek Konopka.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Niestety, problem wydawania wiz wiąże się ze spełnieniem wymagań związanych z procedurami Schengen, a więc złożenia wniosku, wprowadzenia go do systemu informacyjnego, uzyskania informacji z tego systemu i potem dopiero wydania wizej. Tak że to jest trudny problem, szczególnie w krajach, gdzie odległości są tak wielkie jak w Federacji Rosyjskiej czy w Republice Kazachstanu. To jest wielki problem i jesteśmy świadomi tego, że jest to koszt, który pozostaje poza rachunkiem, jaki do tej pory robimy jako realizatorzy Karty Polaka, że to są koszty indywidualne osób, które się o wizę starają. Tak że nie dotyczy to tylko wspomnianego Kazachstanu, chociaż przenoszenie placówki, w tym przypadku z Alma Aty do Astany w ramach Kazachstanu zdecydowanie zmniejsza tę odległość, dlatego że głównie w północnej części Kazachstanu mamy skupiska Polaków. Tam jest ten step, szczególnie rozległy, na który Polacy zostali rzućeni.

Odrębna sprawa to wnioski repatriacyjne. Ustawa o repatriacji w obecnym kształcie jest teraz przedmiotem analizy w ramach rządu. Rozpoczęliśmy analizę i podjęliśmy próbę nowelizacji tej ustawy, ponieważ uważamy, że bariery repatriacji leżą w Polsce, jeśli chodzi o możliwość efektywnego przyjmowania tych osób w miejscach, do których te osoby chciałyby się skierować. To jest odrębny temat, ale nie działalność konsułów czy konsulatów jest tutaj problemem, tylko to, że możliwości przyjęcia osób chcących w ramach repatriacji zamieszkać w Polsce są ograniczone i zakresem zainteresowania samorządów, i różnymi innymi barierami, które są tutaj, w tej sprawie. Trzeba jeszcze dodać, że w wielu środowiskach polskich, w wielu miejscowościach, gdzie są skupiska polskie, większość osób z trudem radziłaby sobie w Polsce, gdyby te osoby podjęły próbę repatriacji. Czasem to są całe miejscowości, do których możemy dotrzeć. Widzimy, że chęci są, ale znajomość naszych realiów zerowa, znajomość języka bliska zeru. I to jest problem w innej skali niż tylko kwestia usunięcia przeszkód tutaj, na terenie Polski. Ja bym proponował, by sprawie repatriacji poświęcić więcej miejsca w innym czasie, abym także ja mógł być lepiej przygotowany, jeśli chodzi o analizę tej sprawy. W tej chwili mogę tylko odpowiedzieć lakonicznie w oparciu o spostrzeżenia, które są już przedmiotem naszej pracy na forum Międzyresortowego Zespołu do spraw Polonii i Polaków za Granicą.

Jaki jest stosunek władz krajów, w których wydawana jest Karta Polaka, do tej karty? Otóż ten stosunek można ocenić szczególnie w przypadku

tych krajów, w których jest duża liczba Polaków, w innych ten problem nie występuje, nie jest sygnalizowany. Zaczyna się już od tego, że są utrudnienia w prowadzeniu nauczania języka polskiego. Tak jest na przykład w Kazachstanie, między innymi ze względu na to, że tak rozległy kraj liczy sobie niewiele ponad piętnaście milionów obywateli, a więc jest ogromny deficyt ludzi do pracy. Co więcej, chodzi o jedną z wielu nacji, jedną z wielu narodowości, które zamieszkują Kazachstan. I chodzi o to, żeby powstrzymać falę emigracji, odpływ ludzi. Nawet moje rozmowy przed miesiącem w Kazachstanie, między innymi w ministerstwie edukacji, w ministerstwie gospodarki, w ministerstwie spraw zagranicznych ujawniły, że władzom Kazachstanu zależy między innymi na tym, żeby jak najmniej osób mogło wyjechać, żeby pozostały tam, bo potrzeby tamtejszej gospodarki są ogromne. Inna sytuacja jest na Białorusi; to jest szczególny przypadek. Tutaj wydawanie Karty Polaka jest postrzegane jako mobilizowanie tej części społeczeństwa, która ma polskie pochodzenie. Problem jest wręcz upolityczniony, choć nie jest to zasadne, jako że my spełniamy tutaj swój moralny obowiązek wobec rodaków; nie dając im wszystkiego, czego by oni oczekiwali, ułatwiamy im przynajmniej dostęp do Polski. Podejście od początku było takie, że władze Republiki Białorusi demonstrowały niezadowolenie z Karty Polaka, snując tutaj różnego rodzaju nieuzasadnione obawy co do skutków, jakie Karta Polaka może wywołać. Ale jest jeszcze drugi aspekt. Otóż Federacja Rosyjska podjęła prace nad wydaniem karty... Jaką ona ma nazwę? No, nazwijmy ją roboczo Kartą Rosjanina. Notabene wzorowana jest na polskiej Karcie Polaka. I to powoduje dodatkowe obawy w wielu krajach, w tym na Białorusi i Ukrainie, że z tego powodu kolejna grupa obywateli tych krajów będzie miała ułatwiony dostęp do... no, w tym przypadku do Federacji Rosyjskiej. Zatem można powiedzieć, że tu się zbiegają nasze starania o wydawanie Karty Polaka ze staraniami innych krajów, żeby wspomagać także odpowiednio swoje mniejszości, co, jak uważamy, jest ich prawem. Ale w tak nieukształtowanej państwowości jak białoruska czy ukraińska, bo one kształtują się i szukają swojej tożsamości, wywołuje to liczne obawy, a zatem prowokuje takie działania, które mają na celu utrudnienie realizacji naszych zobowiązań ustawowych.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pan senator Marek Konopka. Potem senator Piotr Łukasz Andrzejewski. I jeszcze pan senator powtórnie chciał zadać pytanie...

Proszę uprzejmie.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy poza zbyt małą liczbą konsulatów czy konsuli są jeszcze jakieś inne trudności, patrząc z perspektywy funkcjonowania tej ustawy? Co jeszcze utrudnia uzyskiwanie Karty Polaka?

A tak przy okazji chciałbym podziękować w imieniu swoim, ale chyba i senatora Korfante'go, za to, że pan przekazał taką cenną informację, iż będzie konsulat w Winnicy. My byliśmy w Barze i wiemy, że miejscowa Polonia zabiegała o to. Stawialiśmy ten problem na posiedzeniu komisji. Dziękujemy za tę cenną dla nas informację.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Może zacznę od tego miłego akcentu dotyczącego Winnicy. Chcę podkreślić, że w Winnicy będzie konsulat, który będzie obsługiwał między innymi Żytomierszczyznę, a więc ogromne skupiska Polaków. Czyli będzie to typowo polonijny konsulat, o takim profilu, podczas gdy ten drugi konsulat, w Stanisławowie, w istotnym stopniu będzie odciążał Lwów w sprawach wizowych, bo taka jest tam specyfika, oczywiście nie rezygnując z wypełniania obowiązków wobec Polonii, wobec Polaków tam mieszkających, a więc i związanych z Kartą Polaka. Myślmy więc, że w przyszłym roku te spiętrzenia, które są na Ukrainie, zostaną rozładowane. A to znaczy, że będzie tak, jak już teraz jest we Lwowie, że kolejki są przewidywalne, czas oczekiwania w kolejce jest przewidywalny i trwa to przy wizach kilka godzin. Wtedy to będzie możliwe.

Czy są inne trudności w związku z wydawaniem Karty Polaka? Nie mam tutaj swoich notatek, a trudno mi przywołać z pamięci takie problemy, ale gdyby były jakieś istotne, poza tymi możliwościami organizacyjnymi, które spadły na konsulaty, a tym samym na Ministerstwo Spraw Zagranicznych... Inne są rozwiązywalne. Myślę, że coraz większy będzie problem przy rozpatrywaniu wniosków osób, które w coraz mniejszym stopniu będą legitymowały się znajomością języka polskiego, bowiem osoby najlepiej znające polski w pierwszej kolejności mają odwagę się zgłaszać, potem, dla kolejnych osób, będzie to już problem. Dlatego myślimy, że nasze starania o ułatwienie nauczania języka polskiego, kiedy jest zapotrzebowanie na jego nauczanie, będą w jakimś stopniu rekompensowały te niedostatki, to znaczy będą usuwały ten problem.

Nie słyszę tutaj, z tego miejsca podpowiedzi moich współpracowników z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przepraszam, że nie...

(*Senator Piotr Zientarski:* Pan Minister, wszystko tak dokładnie wyjaśnia.)

Ale myślę, że nie, bo z całą pewnością miałbym w pamięci te trudności. Bardzo proszę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz zapraszam, pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym przeanalizować – po to żeby pan określił swój stosunek do *de lege ferenda*, czyli na przyszłość – jak wygląda w obrębie projektowanego, pozytywnego, transformowanego prawa dotyczącego Karty Polaka zrealizowanie w pełni dyrektywy art. 52, mówiącego w sposób niedopuszczający ograniczenia ustawowego, że osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe, mówiącego o stosowaniu konstytucji wprost w tym zakresie.

Rozumiem, że ustawa wśród kryteriów praw Polaka jednocześnie formułuje kryterium pochodzenia polskiego. Przynajmniej w jednym zakresie to kryterium jest precyzyjne. Mimo to stosuje się do osób pochodzenia polskiego restrykcje z ustawy o cudzoziemcach, jak również restrykcyjna jest w tym zakresie ustawa o repatriacji, ograniczająca uprawnienie konstytucyjne.

Jak resort widzi możliwość przewyżczenia tej sprzeczności z konstytucją? Naruszenia dzisiaj uprawnień konstytucyjnych i praw obywateli pochodzenia polskiego zbyt wieloma restrykcjami ustawowymi. Dziękuję.

Gdyby to było za trudne i trzeba by zbyt ogólnie odpowiedzieć, to prosiłbym o wyjaśnienie na piśmie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie, natura tego pytania wymaga analizy sytuacji, a nie chciałbym jej gorączkowo czynić...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Będę wdzięczny za przesłanie odpowiedzi. Podzielę się nią z kolegami.)
Zdecydowanie potrzebna jest...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Dziękuję.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz dwóch panów Grzegorzów – pan senator Grzegorz Wojciechowski, a po nim pan senator Grzegorz Banas.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Miałem okazję spotkać się w Kazachstanie z młodymi ludźmi, którzy uczą się języka polskiego, nawet powiem więcej, znają ten język dość dobrze i obawiają się przyjechać do Polski z uwagi – tu paradoks – na znajomość języka polskiego. Pomimo że go znają, to go nie znają. O co chodzi? Wyjeżdżają nauczyciele języka polskiego, którzy uczą tego języka, ale uczą tylko języka polskiego. Ci młodzi ludzie zdają sobie jednak sprawę, że z dobrą znajomością języka polskiego i ze znajomością historii nie poradzą sobie z przedmiotami ścisłymi takimi jak: matematyka, fizyka, biologia. Chodzi o brak znajomości fachowych określeń itd. Jest to chyba nowy problem. Nie ma również podręczników w tym zakresie.

Czy ministerstwo miało do tej pory podobne sygnały? Czy będą robione jakieś akcje, nie wiem, wysyłania podręczników, ale już niekoniecznie podręczników do historii, tylko może właśnie do matematyki?

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę o zadanie pytania.*)

W ten właśnie sposób zadaję pytanie.

Czy są przewidziane jakieś takie działania? Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Tak, to prawda, że samo nauczenie się języka nie daje pewności, że można będzie poradzić sobie na przykład na polskich studiach. Uczelnie polskie bardzo liczą na dodatkowych studentów z zagranicy, w tym posiadających Kartę Polaka. Stąd między innymi sygnały od rektorów różnych szkół i zgłaszane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych zapytania, czy w ogóle coś takiego istnieje. Po pierwszych informacjach, że istnieje coś takiego, jak Karta Polaka, rodzą się nadzieje na to. Są też próby docierania niektórych uczelni wprost do Polaków mieszkających na wschód od Polski po to, żeby zachęcić obecnych i przyszłych posiadaczy Karty Polaka do podjęcia studiów w Polsce.

Nasze możliwości nauczania języka polskiego, jak wiadomo, w poszczególnych krajach są ograniczone z różnych względów. Czasem to jest ogra-

niczenie możliwości wysłania tam nauczycieli, bo brak na to zgody tamtejszych władz. Taki przedmiot naszych działań politycznych mieliśmy także w przypadku Kazachstanu. Jest tam niedostatek nauczycieli, a tamtejsze władze, dokładnie władze obwodów, uniemożliwiły nam zaproszenie dostatecznej liczby nauczycieli. Jest to przedmiotem działań, które wymagają przede wszystkim doprowadzenia do podpisania odpowiedniej umowy, bo od kilku lat takiej umowy już nie ma, dotychczasowa wygasła, ewentualnie doprowadzenia do podpisania jakichś doraźnych porozumień zapewniających możliwość wyjazdu nauczycieli. To jest jakby odrębna sprawa.

Ale ja myślę, że Polacy w tych krajach, w których wydawana jest Karta Polaka, nie otrzymywali dostatecznej edukacji z naszej strony w ogóle o gospodarce rynkowej, o przedsiębiorczości, o możliwości funkcjonowania w tak dynamicznym społeczeństwie jak polskie.

I podzielię się własną refleksją po wizycie w Kazachstanie. Widziałem tam osoby bezradne, dla których Polska byłaby niezwykle trudnym miejscem do życia, gdyby się zdecydowały na repatriację. Dotyczy to także młodzieży.

Ale możliwe są działania, które mogą być wsparte przez Wysoki Senat. Chociażby finansowanie projektów umożliwiających poznawanie warunków funkcjonowania w Polsce. Chodzi o przyjazdy krótkookresowe osób, które chcą zobaczyć Polskę. Mówię o wyjazdach edukacyjnych, wyjazdach wakacyjnych, dzięki którym można poznać realia. Dlatego wśród osób, które otrzymują Kartę Polaka, można spotkać i takie, które już były w Polsce i wiedzą, czego się tutaj spodziewać. Miałem możliwość uczestniczyć w spotkaniu, na którym były wręczane Karty Polaka. Mówili na nim, że wybierają się do Polski, już wiedzą, czym jest Polska, bo tam byli. Najlepiej by było gdyby prawie wszyscy Polacy, którym chcielibyśmy pomóc, wcześniej zobaczyli Polskę. A jest, niestety, znaczna część takich, którzy nigdy nie byli w Polsce. Czasem to jest ich jedyne marzenie, właściwie nawet nie Karta Polaka, a możliwość przyjechania do Polski i zobaczenia w pierwszej kolejności Częstochowy, w drugiej kolejności Krakowa, w trzeciej Warszawy.

Jeśli chodzi o podręczniki, to chciałbym zapowiedzieć, że Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło prace nad strategią edukacji nauczania języka i w ogóle edukacji dla Polaków i Polonii. Do końca roku spodziewamy się projektu, który będzie przedmiotem prac zespołu międzyresortowego. Chodzi o to, żeby określić, jakie preferencje powinniśmy dawać. Między innymi takie preferencje Ministerstwo Edukacji Narodowej wskazuje dla nauczania sobotnio-niedzielnego. Za tym pójdzie także intensywne prace nad odpowiednimi podręcznikami. Chodzi też o to, żeby te intensywne formy edukacji wzmocnić, nie izolując

(sekretarz stanu J. Borkowski)

uczących się od systemów edukacyjnych tamtejszych krajów, bo ci, którzy chcą tam pozostać, muszą znać i tamtejsze realia.

Ale jeśli chodzi o nauczanie języka polskiego, to muszę jeszcze powiedzieć, że na przykład w szkole w Ałmaty można spotkać nauczycieli – myślę, że takich sporo jest na Wschodzie – którzy uczą wszystkiego, uczą historii, geografii i innych przedmiotów, wykorzystując swoją wiedzę z języka polskiego i korzystając ze środków audiowizualnych, którymi szkoła dysponuje. Tak że to jest wszechstronne uczenie o Polsce. Wtedy te uczące się osoby nie tylko poznają sam język, ale poznają także nasze realia i to na bardzo konkretnych przykładach.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz proszę o pytanie pana senatora Grzegorza Banasia, potem pana senatora Massalskiego i Woźniaka.

Senator Grzegorz Banaś:

Szanowna Pani Marszałek, proszę mi wybaczyć, że trochę jednak uchybię regulaminowi, ale zapewniam, że z radością poddam się wszelkim konsekwencjom, które zechce pani na mnie z tego powodu nałożyć.

Otóż chciałbym wyrazić olbrzymią satysfakcję z faktu, iż w Winnicy powstanie konsulat. To jest zadośćuczynienie aspiracjom również samorządu wojewódzkiego z województwa świętokrzyskiego, samego miasta Kielce, którego partnerem jest miasto Winnica. Związki gospodarcze, kulturowe pomiędzy regionem świętokrzyskim a winniczyną mają już lat pięćdziesiąt. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za tę deklarację. Dziękuję, Pani Marszałek, za to, że w ten sposób...

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Ależ to nie było pytanie. Ale dziękuję bardzo. (Senator Grzegorz Banaś: Dziękuję.)

Zmieścił się pan nadzwyczajnie w czasie jednej minuty, więc możemy przymknąć na to oko.

Dziękuję uprzejmie panom Grzegorzom.

Proszę pana senatora Adama Massalskiego.

Senator Adam Massalski:

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie. Czy mamy w tej chwili dokładne informacje na temat tego, czy we wszystkich szkołach, gdzie są dzieci polskie, języka polskiego uczą Polacy? Pytam, bo miałem przyjemność wraz z jedną z gmin zaprosić

kilkadziesiąt dzieci z Kazachstanu, z miejscowości Oziernoje, które przyjechały do Polski. I one mówiły, że języka polskiego uczy Rosjanka, która skończyła filologię polską, Rosjanka, a nie Polka. Czy my mamy dane dotyczące tego, kto uczy? Czy ewentualnie jakieś w tym kierunku... Bo przed chwilą mówiliśmy o nauczycielach, o uniwersytecie pedagogicznym, więc to jest tak trochę jeszcze na tej fali. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze. Proszę uprzejmie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Takie dane jesteśmy w stanie zebrać. Nie dysponuję nimi w tej chwili. To jest między innymi przedmiotem sporu z władzami niektórych krajów, przede wszystkim Kazachstanu, gdzie mamy trudności z ulokowaniem kilku dodatkowych nauczycieli, ponieważ tamtejsze władze mówią, że mają własną kadre, która ukończyła właśnie filologię polską i nauczanie.

Jesteśmy przekonani, tak przedstawiamy ten problem jawnie, że nauczyciel, który zna tylko język polski, a nie zna polskich realiów, nie zna polskiej kultury i nie pochodzi z Polski, nie jest pełnowartościowym nauczycielem dla osób, które mają później korzystać czy to z Karty Polaka, czy to z możliwości repatriacji, a więc funkcjonować w Polsce. Tak że z całą pewnością to jest niezwykle ważna sprawa i my tę sprawę stawiamy jednoznacznie, prezentując stanowisko, że tylko nauczyciel, który w danej kulturze się wychował i wykształcił, jest w stanie przekazać wszystkie walory, jakie niesie ze sobą język.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I czas na senatora Henryka Woźniaka.

Senator Henryk Woźniak:

Bardzo krótko.

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

W krajach na wschód od polskiej granicy ważną rolę w polskiej oświacie spełniają szkoły sobotnio-niedzielne. W środowisku Wspólnoty Polskiej uważamy, że problemem jest brak certyfikacji znajomości języka polskiego. Czy zespół międzyresortowy, o którym pan minister wspomniał, dostrzega ten problem i czy nad tym będzie pracować, wspólnie albo tylko w ministerstwie oświa-

(senator H. Woźniak)

ty? To jest ważna kwestia, coś na wzór certyfikatów znajomości języka niemieckiego czy angielskiego w przypadku ubiegania się o pracę w Polsce. Dziś obywatele polskiego pochodzenia z tych krajów mają problem z formalnym wykazaniem się znajomością języka polskiego. Uznajemy tę kwestię za istotną. Prośba o wyjaśnienie, czy w podobny sposób ta kwestia jest traktowana również w MSZ? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Jestem przekonany, że ta sprawa znajdzie się też w tej strategii edukacyjnej dla Polaków i Polonii, ponieważ to było przedmiotem informacji przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej właśnie w tym zespole międzyresortowym, gdzie rozpoczęliśmy debatę na ten temat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I senator Czesław Ryszka, proszę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam takie pytanie o ciekawostkę. Czy orientuje się pan, ile osób, które otrzymały Kartę Polaka, chciało ją mieć tak honorowo, jako pewien symbol więzi z Polską, a ile właśnie tylko po to, żeby przyjeżdżać do ojczyzny, do Polski? Czy jakieś proporcje między tymi grupami są znane albo jakiś procent?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Myślę, że odpowiedź nie będzie łatwa, ale proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Odpowiedź nie będzie łatwa, będzie też intuicyjna. Myślę tak: miałem okazję widzieć grupy osób, które otrzymują Kartę Polaka, na bezpośrednich spotkaniach, a każdy wyjazd jest okazją, żeby mieć możliwość widzenia takich osób. Są to

często osoby w starszym wieku, które nigdy, poza tym, że otrzymają kartę, nic już więcej nie będą mogły zrobić. I czasem chciałoby się powiedzieć, że może powinniśmy dla tych osób, nieraz mało sprawnych, ufundować ramki, żeby ta ich Karta Polaka mogła w odpowiedniej oprawie zawisnąć gdzieś w domu. Tak że myślę, że w tej pierwszej fazie to były przede wszystkim osoby w starszym wieku, często niepełnosprawne, niesprawne, czasem wręcz wymagające tego, żeby konsul z tą kartą pojechał do ich domu i przekazał ją w ich ręce, a one tylko przyjmują ten gest, traktując go tak, że Polska o nich pamięta. I w rozmowach z wieloma osobami, które otrzymywały Kartę Polaka, słyszałem, że traktują to tylko jako sygnał: Polska o nas jednak nie zapomniała, żałujemy tylko, że nasi rodzice nie żyją, że nasi dziadkowie nie doczekali tego itd. Tak że jest to traktowane w takim wymiarze. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań. Przejdziemy teraz do dyskusji. Panu dziękuję uprzejmie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że każdy z państwa senatorów może występować do dziesięciu minut.

I przypominam, że podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę w kolejności o zabranie głosu pana senatora Czesława Ryszkę, pana senatora Bronisława Korfantego, pana senatora Andrzeja Owczarka, panią senator Janinę Fetlińską i pana senatora Józefa Bergiera.

Zapraszam pana senatora Ryszkę...

(Senator Czesław Ryszka: Dziękuję, Pani Marszałek. Gdybym był tylko sam, tobym to dał do protokołu, ale skoro jest więcej osób...)

(Senator Henryk Woźniak: To my wyjdziemy.)

(Senator Czesław Ryszka: No widzę, która jest godzina.)

Sam w kolejce do wystąpienia. Panu senatorowi chodzi o to, że jest sam w kolejce do wystąpienia.

(Senator Stanisław Bisztyga: Mecz jest o 20.30.)

(Senator Piotr Zientarski: Rzecznik praw dziecka czeka.)

Chodzi o liczbę osób, które się zapisały. Proszę bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: Jeśli rezygnujemy wszyscy, to się zgadzam.)

(Senator Józef Bergier: Ograniczamy czas wystąpienia.)

(Senator Czesław Ryszka: No nie, tak nie można.)

(wicemarszałek K. Bochenek)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Panie Senatorze, niech pan zaczyna.)

Bardzo proszę, bo w tej chwili marnujemy czas. Proszę uprzejmie.

Senator Czesław Ryszka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. w art. 6 ust. 2 stwierdza, że nasze państwo udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związku z narodowym dziedzictwem kulturalnym. Starając się wypełnić ten zapis konstytucji, uchwaliliśmy w minionej kadencji, 7 września 2007 r., ustawę o Karcie Polaka – powiem tak – oczekiwaną przez środowiska polskie poza granicami kraju. Przypomnę, że procedowaliśmy w minionej kadencji w dość szybkim tempie nad tą ustawą, ponieważ Polska wchodziła do strefy Schengen i Polacy z krajów byłego Związku Sowieckiego mieliby poważne trudności z utrzymaniem kontaktu z ojczyzną. Ponadto uchwalenie Karty Polaka miało być takim symbolicznym zadośćuczynieniem wobec rodaków na Wschodzie za doznane krzywdy, za miłość do Polski. Tak jak pan minister przed chwilą mówił, wielu z nich wypadałoby przyznać Kartę Polaka i piękne złote ramki, żeby mogli ją powiesić w swoim mieszkaniu. Jednym słowem, Karta Polaka miała i ma swój wymiar moralny, dała sygnał Polakom i Polonii, że ojczyzna o nich nie zapomina. Miała także wymiar materialny. Przypomnę, że są to ułatwienia i przywileje dla Polaków, osób polskiego pochodzenia zamieszkałych między innymi na terenach byłego Związku Radzieckiego, takie, że mogą wielokrotnie przekraczać granicę, mają dostęp do polskich szkół i uczelni, to także pomoc w uzyskiwaniu stypendiów, refundacja kosztów wizy. Ponadto, co doszło później, Karta Polaka daje prawo do podejmowania pracy i prowadzenia działalności gospodarczej na terenie Polski. Ten proces wprowadzania Karty Polaka rozpoczął się 29 marca 2008 r., ale przypomnę, że już miesiąc wcześniej nowelizowaliśmy tę ustawę, a także ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, i nowelizacje te dotyczyły między innymi terminologii w zakresie wiz, obowiązującej po wejściu Polski do strefy Schengen. Tam wyrażenie „wiza pobytowa długoterminowa” została zastąpiona wyrażeniem „wiza pobytowa krajowa”. Umożliwiliśmy też konsulom występowanie do szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a w razie potrzeby także do innych organów administracji publicznej, o przekazanie informacji, czy za odmową przyznania Karty Polaka przemawiają względy obronności, bezpieczeństwa albo ochrony porządku publicznego naszego państwa, albo czy wnioskodaw-

ca działa lub działał na szkodę podstawowych interesów naszego państwa.

Obecnie, po pół roku obowiązywania ustawy, pojawiają się zarzuty, słyszymy to w ramach kontaktów na Wschodzie, że zainteresowanie kartą jest niewielkie, że ona nie spełnia oczekiwań. Uważam, że jest to jakieś nieporozumienie. Jeśli jest rzeczywiście za mało wniosków o wydanie karty, to tak jak tutaj pan minister tłumaczył, są pewne procedury, pewne uregulowania. Ministerstwo Spraw Zagranicznych musi stosować jakieś procedury zaporowe przy wyrażaniu zgody na otrzymanie Karty Polaka, tylko że, tak już tutaj mówiłem, ta procedura jest jakimś szaleństwem, ponieważ w niektórych państwach, zwłaszcza na Białorusi, może to być bardzo trudne. Wygląda to tak, że trzeba dodzwonić się do konsulatu, umówić się na rozmowę z konsulem i dopiero w trakcie tego spotkania można złożyć wniosek o Kartę Polaka. Czy ta mała liczba wniosków nie jest efektem tego, że to dodzwonienie się do konsulatu jest prawie niemożliwe? Nawet, jeśli ktoś się dodzwoni, to nie raz uzyskuje termin spotkania z konsulem za kilka miesięcy. Jest tak, że tych wniosków mogłoby być o wiele więcej. I posługiwanie się argumentem, jaki słyszałem na Wschodzie, że osób, które składają wnioski, jest bardzo mało, ponieważ Karta Polaka niewiele im daje, jest bałamutne.

Dlatego należałoby się zastanowić – tu już pan minister mówił o uruchomieniu nowych konsulatów, może też punktów telefonicznych, zatrudnieniu większej liczby konsuli – co zrobić, żeby to wszystko usprawnić.

Obecnie nowelizujemy ustawę o Karcie Polaka, uzupełniamy o te dwie ważne, kolejne zmiany, które wynikają z dotychczasowych doświadczeń. Pierwsza wynika z braku istotnego zapisu umożliwiającego udowodnienie przez samego wnioskodawcę swego polskiego pochodzenia. Wielu ludzi posiada odpowiednie dokumenty i szkoda, że ta ustawa wcześniej nie dawała im takiej możliwości.

Druga zmiana dotyczy wspomnianych już tutaj kilkudziesięciu tysięcy obywateli polskiego pochodzenia posiadających status bezpaństwowca, czyli osób zamieszkujących w danym państwie, ale nieposiadających obywatelstwa danego kraju.

Projekt nowelizacji ustawy o Karcie Polaka został także bardzo dobrze usprawniony w Sejmie taką poprawką, że po pięćdziesiątym piątym roku życia karta będzie przyznawana dożywotnio.

Wysoki Senacie, wspomniane zapisy są bardzo ważne, ale – moim zdaniem – najwyższy czas, aby zastanowić się, jak Kartą Polaka objąć wszystkich Polaków i osoby polskiego pochodzenia rozsiane po całym świecie. Jak ułatwić im kontakt z krajem, umożliwić prowadzenie działalności gospodarczej, podjęcie pracy czy wreszcie, zgodnie z konstytucją, osiedlenie się w Polsce. Ja wiem, że niesie to określone koszty, potrzebę ponownego zwiększania sił konsularnych, ale byłoby to zgod-

(senator Cz. Ryszka)

ne z art. 6 naszej konstytucji i nad tym należałoby się jak najszybciej pochylić. To byłaby wielka, poważna nowelizacja ustawy o Karcie Polaka. Na pewno nie wszyscy Polacy mieszkający na Zachodzie z tej karty skorzystają. Wielu będzie chciało mieć ją honorowo jako taki symboliczny, moralny dowód łączności z Polską. Nie załączam takiej poprawki, bo wiem, że to by tylko zburzyło zapisy obecnej nowelizacji, ale oczekuję od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także od Wysokiej Izby, że w krótkim czasie rozpoczniemy prace także nad takim rozwiązaniem. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam pana senatora Bronisława Korfantego.

Przepraszam, tam się pojawiła litera „J”. Jest Piotr Łukasz Andrzejewski i jest Bronisław...

(Senator Bronisław Korfanty: Jan.)

...Jan Korfanty.

Senator Bronisław Korfanty:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Niedawno minął rok od uchwalenia ustawy o Karcie Polaka, ustawy niezmiernie ważnej i bardzo oczekiwanej przez Polonię i Polaków mieszkających poza granicami naszej ojczyzny. Przypominę, że kilkanaście lat temu to właśnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej zainicjował prace nad tą ustawą. Szczególnie, chociaż nie tylko, o przyjęcie tej ustawy zabiegali Polacy mieszkający w krajach za obecną wschodnią granicą naszego kraju. Mam tutaj na myśli takie kraje, jak Białoruś, Ukraina, Rosja, ale także Kazachstan czy Azerbejdżan. Polacy mieszkający dzisiaj w tych krajach nie znaleźli się tam przecież z własnej woli. Nie była to emigracja zarobkowa, lecz wynik zsyłek, przesiedleń czy też zmiany granic, o której zdecydowały zwycięskie mocarstwa po II wojnie światowej.

Szczególnych krzywd doznali Polacy mieszkający na dawnych wschodnich kresach Polski, bo w 17 września 1939 r. przeżyli okupację radziecką, następnie po agresji Niemiec na Związek Radziecki okupację niemiecką, a od 1944 r., kiedy wojska radzieckie przesuwały się na zachód, tereny te ponownie były zagarniane przez Związek Radziecki. Tak więc we wrześniu 2007 r., kiedy uchwalono ustawę o Karcie Polaka, była ona skierowana przede wszystkim do Polaków mieszkających w krajach za obecną wschodnią granicą Polski.

Nowelizacja, którą dzisiaj przyjmujemy, jest bardzo ważna, gdyż pozwoli ubiegać się o Kartę

Polaka osobom mającym status tak zwanego bezpaństwowca. Sprawa ta dotyczy Polaków mieszkających na Łotwie i w Estonii.

Ważna zmiana dotyczy wprowadzenia zapisu, którego do tej pory nie było. Chodzi o udowodnienie przez samego wnioskodawcę pochodzenia polskiego w oparciu o własne dokumenty mówiące o jego polskim pochodzeniu. Zgodnie z dotychczasowym przepisem ubiegający się o Kartę Polaka musiał udowodnić, że co najmniej jedno z jego rodziców lub dziadków albo oboje pradziadków było narodowości polskiej lub posiadało obywatelstwo polskie. Wprowadzone zmiany w znacznym stopniu zwiększą liczbę Polaków, którzy będą mogli się ubiegać o Kartę Polaka.

Jest to inicjatywa jak najbardziej godna poparcia, jednak jak wcześniej wspominałem, ten rok, który upłynął od czasu uchwalenia ustawy, służy do podsumowania i do refleksji, co do tej pory zrobiono w zakresie Karty Polaka. Chodzi mi tutaj o informację, ile wpłynęło wniosków, ile do dzisiaj wydano Kart Polaka, a także o to, co należy zrobić, aby ułatwić uzyskanie Karty Polaka, aby stała się ona masowa. Tak przecież zakładaliśmy, rozpoczynając prace nad tą ustawą.

Wczoraj na posiedzeniu komisji do spraw emigracji, a także dzisiaj, dowiedzieliśmy się od przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że do tej pory złożono około jedenastu tysięcy wniosków, a wydano około sześciu tysięcy Kart Polaka. Muszę przyznać, że pomimo iż ustawa obowiązuje dopiero od roku, to nasz, że się tak wyrażę, dorobek w zakresie wydawania Kart Polaka jest stosunkowo skromny i ta sytuacja mnie osobiście bardzo martwi. To, że wydano zaledwie sześć tysięcy Kart Polaka argumentuje się między innymi tym, że liczba składanych wniosków jest wielokrotnie mniejsza, niż się wcześniej spodziewaliśmy. Jednak – moim zdaniem – powinniśmy zastanowić się, czy aby procedura otrzymywania karty nie jest zbyt skomplikowana. Wiem, że uwagi co do procedury otrzymywania Karty Polaka ma także Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Chciałbym usłyszeć zdanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w tej sprawie i wspólnie zastanowić się, co zrobić, aby przyspieszyć proces przyznawania Karty Polaka. Ze swojej strony nie chciałbym, żeby za kilka lat doznać jakiegoś rozczarowania, że wydaliśmy zaledwie pięćdziesiąt tysięcy kart, a nie kilkaset tysięcy czy może jeszcze więcej, jak to wcześniej było planowane.

Myślę, że trzeba zastanowić się nad faktem, iż warunkiem koniecznym otrzymania Karty Polska jest znajomość języka polskiego. Szanowna Pani Marszałek, Wysoki Senacie, czy tego chcemy, czy nie chcemy, czy nam się to podoba, czy się nie podoba, Polacy mieszkający poza granicami naszego kraju mówią coraz mniej po polsku. Podnoszę

(senator B. Korfanty)

tę sprawę w związku z moją wizytą na Białorusi, gdzie byłem w ubiegłym roku. Tam w okolicach Witebska w wioskach jakby żywcem przeniesionych z początku XX wieku mieszkają Polacy, którzy doznawali wielkich prześladowań za używanie języka polskiego i w związku z tym dzisiaj nie posługują się językiem polskim. Ale są to przecież niewątpliwie Polacy, nasi rodacy. Czy takim osobom odmówimy wydania Karty Polaka, bo w tej chwili one nie posługują się językiem polskim? Podobnie jest też w innych krajach niż Białoruś, gdzie mieszkają Polacy. Czy w stosunku do tych osób, które obecnie nie znają języka polskiego, ale oczywiście mają korzenie polskie, możemy stosować takie ostre kryteria? Przecież otrzymanie Karty Polaka nie jest równoznaczne z przyznaniem obywatelstwa. Stawiam więc pytanie: skoro przy przyznawaniu obywatelstwa polskiego cudzoziemcom nie jest wymagana od nich znajomość języka polskiego, to czy w przypadkach przyznawania Karty Polaka znajomość, co prawda podstawowa, języka polskiego musi być jednym z warunków koniecznych otrzymania Karty Polaka?

Myślę, że warto by także po roku obowiązywania tej ustawy pokusić się, o czym wspominał pan senator Ryszka, o rozszerzenie możliwości otrzymania Karty Polaka na wszystkie kraje świata, czy też warto by dać osobom, które udowodniły swoje polskie pochodzenie, prawo do osiedlania się na terytorium naszego kraju. Myślę, że przy obecnym braku rąk do pracy w Polsce, lepiej będzie ściągać do Polski Polaków zza naszej wschodniej granicy, którzy mają oczywiście polskie korzenie, niż sprowadzać do pracy Chińczyków czy Wietnamczyków, tak jak to już ma w tej chwili miejsce na naszym rynku pracy. Podobnie postąpili Niemcy, którzy ściągnęli, nie tak całkiem dawno, około miliona swoich rodaków z Kazachstanu, a także Węgrzy, którzy w ciągu trzech lat od wprowadzenia Karty Węgry, to były lata 2000–2002, wydali ponad 2/3 wszystkich kart, a Kartę Węgry na Ukrainie uzyskało w tych latach około 90% Węgrów.

Reasumując, myślę, że warto by się zastanowić nad większą nowelizacją tej ustawy, o czym wspominał już pan minister, być może uwzględniającą elementy, o których tutaj mówiłem. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Wyjątkowo dobrze pan to wyliczył, Panie Senatorze. Był to pan senator Bronisław Jan Korfanty, dziękuję bardzo.

A teraz proszę, senator Andrzej Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Senatorowie!

Moja wypowiedź nie będzie dotyczyła samej Karty Polaka, chciałbym się zająć problemem, o którym wspominał pan minister, a który pojawił się w pytaniach, problemem repatriacji Polaków. W tej sprawie częściowo zabrał już głos pan senator Korfanty.

Uważam, proszę państwa, że jest to nasz narodowy obowiązek, a w tej chwili to jest nasz narodowy wstyd, że z tym problemem sobie nie poradziliśmy do tej pory. Mało tego, gdy się obserwuje dane dotyczące repatriacji Polaków, widać, że coraz bardziej oddala się moment, kiedy my sprowadzimy tych wszystkich Polaków. Proszę państwa, kiedy w 2001 r. weszła w życie ustawa o repatriacji, do Polski przybyło tysiąc Polaków. W ostatnim roku było ich dwustu pięćdziesięciu. Promesę uzyskało już ponad dwa i pół tysiąca Polaków, czyli w tym tempie tylko ci, którzy uzyskali promesę, będą ściągani dziesięć lat. Myślę, proszę państwa, że winna jest temu ustawa o repatriacji – tu pan minister słusznie powiedział, że tam jest wiele błędów – bo liczy się na dobrą wolę państwa, na dobrą wolę samorządów, firm prywatnych. Sądzę, że czas najwyższy, proszę państwa, żeby to zmienić.

Warunkiem, żeby ktoś przybył do Polski, jest przekazanie mieszkania przez samorząd. Tych wolnych mieszkań jest coraz mniej, tych mieszkań samorządy nie chcą się pozbywać, bo wójt, burmistrz obawiają się krytyki swoich mieszkańców, którzy mają problemy mieszkaniowe, i myślę, że w tej sytuacji większy ciężar musi wziąć na siebie państwo.

Nie wykorzystuje się osób fizycznych, które także mogłyby sprowadzać Polaków. Na pewno zdarzały się przypadki, kiedy osoby fizyczne nie dotrzymywały zobowiązań, ale są rozmaite metody, typu weksle itp., które by zmusiły tych, którzy chcą zaprosić Polaków i ich ściągnąć na swój teren, żeby im takie możliwości zapewnili.

Proszę państwa, ta liczba ogólna Polaków... Ja sądzę, że około dziesięciu tysięcy Polaków z Kazachstanu i republik azjatyckich chciałoby przybyć do Polski. I powtarzam apel kolegi Bronka: Niemcy rozwiązali ten problem, Żydzi rozwiązali ten problem, my też musimy ten problem rozwiązać. Nie możemy mówić, że ci ludzie nie adaptują się w Polsce. Ci Niemcy także byli w Kazachstanie przez kilkadziesiąt lat, ci Żydzi może byli jeszcze dłużej, jednak te państwa wzięły na siebie ten problem. Jeśli jest problem języka polskiego, jeśli są inne problemy, to powinniśmy je jak najszybciej rozwiązać. To jest nasz narodowy obowiązek.

A poza tym, Panie Ministrze, ja znam przypadki dwóch rodzin repatriantów i te dwie rodziny sobie doskonale w Polsce radzą, tak że nie jest to tak, że

(senator A. Owczarek)

oni wszyscy nie dadzą sobie rady w Polsce. Część być może nie da rady, ale i część Polaków w kraju nie daje sobie rady i też musimy z tym problem się borykać. Dlatego apelowałbym zarówno do pana ministra, do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i do Senatu, który ma zapewnić opiekę nad Polakami, aby problemem ustawy repatriacyjnej zająć się w jak najbliższym czasie. To jest, powtarzam, nasz moralny obowiązek wobec Polaków, którzy zostali zesłani na nieludzką ziemię. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.
Zapraszam panią senator Janinę Fetlińską.

Senator Janina Fetlińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Karta Polaka to spełnione marzenie wielu Polaków, na których II wojna światowa wycisnęła swoje tragiczne piętno. Uchwalona w ubiegłej kadencji 7 września 2007 r. Karta Polaka stanowi niewielkie zadośćuczynienie i uchylenie ramion ojczyzny dla Polaków na Wschodzie. Podkreślam, nie jest to otwarcie, ale tylko uchylenie tych ramion. Ale życie zawsze jest bogatsze od zdolności przewidywania legislatorów, ciągle udowadnia nam niedomogi zapisów ustawy, o czym dzisiaj tak pięknie, chociaż żartobliwie, mówił pan rektor Michał Śliwa. I zapisy nowelizowanej ustawy niestety również mają podobne braki.

Wydawałoby się, że w toku prac nad obecnie uchwalaną ustawą wystarczająco doprecyzowano już zasady udowadniania przez wnioskodawcę przed konsulem polskim narodowości polskiej lub posiadania obywatelska. Jednak wydaje się zasadne, ażeby do zapisów tej naszej ustawy w art. 1 wprowadzić jeszcze poprawkę, z której wynikałoby, że sposobem na wykazanie polskiej narodowości jest posiadanie Karty Polaka przez wstępnych wnioskodawcy, a więc rodziców, dziadków, pradziadków. Wstępni, składając wniosek o Kartę Polaka i uzyskując ją, wystarczająco udowodnili swoją narodowość, a to powinno skutkować także na ich dzieci i wnuków. Oczywiście wszystkie pozostałe elementy trybu przyznawania Karty Polaka na wniosek zainteresowanego pozostałyby bez zmian. Kwestie logistyczne powodują, że na przykład na Białorusi Kartę Polaka otrzymują ludzie najstarsi, w wieku siedemdziesięciu i więcej lat. Oni niebawem odejdą, ale pozostawiają swoim wnukom bezpośredni, aktualny dowód polskiej tożsamości. Dowód, który także dla wnuków może być w przyszłości ważny, dowód

dziedzictwa narodowego, duchowego, wartości, którymi żyli ich przodkowie.

Wielu Polaków z krajów ościennych pragnie studiować w Polsce. Decyzję często podejmują w ostatnim roku kształcenia. Karta Polaka dziadków czy też rodziców mogłaby ułatwić wcześniejsze rozpoznanie przez konsula ich narodowości, a jest to związane z prawem do uzyskania Karty Polaka, między innymi to, bo są jeszcze inne kryteria, i, jak przypuszczam, także szybsze uzyskanie własnej karty, a więc i możliwości studiowania w Polsce. Trzeba to mieć na uwadze, ponieważ liczba studentów cudzoziemców studiujących w Polsce na przykład w roku akademickim 2004/2005 wynosiła osiem tysięcy osmiuset studentów, ale z tego niecałe 49% to Polacy z Ukrainy, Białorusi, Rosji i Czech. Z analizy danych jasno wynika, że od 2001 r. maleje udział tej młodzieży wśród studentów cudzoziemców. Sądzę zatem, że nowelizacja ustawy o Karcie Polaka, do której chciałabym zgłosić poprawkę dotyczącą właśnie tego, żeby Karta Polaka wstępnych była jednym z elementów udowodnienia polskości i żeby stanowiła jeden z dokumentów w trakcie ubiegania się o własną Kartę Polaka; zwiększyłoby to możliwości przyznawania tej nowej karty, a może nawet przyspieszyłoby tempo jej przyznania.

Ta poprawka nie rozszerza materii uchwalonej przez Sejm, tej nowelizacji, dlatego mam nadzieję, że znajdzie uznanie w oczach kolegów i że zostanie uchwalona, o co proszę i wnoszę, ponieważ służy ona wszystkim nam tutaj, wynika z troski o Polaków i służy także im. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Koleżanki i Koledzy!
Sądzę, że usprawiedliwicie mnie państwo, jeśli nie będę dokonywał wstępu o ważności Karty Polaka i przejdę do dwóch zagadnień.

Pierwsza sprawa. Chciałbym zwrócić uwagę, i to kieruję do nas wszystkich, na specyfikę ubiegania się o Kartę Polaka na Białorusi. Na Białorusi, i to przewijało się w naszych wypowiedziach, mówię o tym także w związku ze swoją wizytą, o Karcie Polaka nie można mówić oficjalnie. Przed nami jest nowe wyzwanie: jak tę kartę propagować.

Drugie moje przesłanie to informacja związana z tym, do kogo szczególnie Kartę Polaka kierować. Będę o tym mówił znowu na przykładzie Białorusi. Moje doświadczenia są takie, iż chyba najbardziej praktyczną, najbardziej efektywną grupą, do

(senator J. Bergier)

której moglibyśmy kierować Kartę Polaka, są studenci, ci, którzy zaczną studiowanie w Polsce. Karta Polaka po raz pierwszy daje im szansę bezpłatnego studiowania tu. To szansa, że ci ludzie przez kilka lat pobytu lepiej poznają nasz kraj, ale także szansa, że ci Polacy zza granicy, w tym przypadku z Białorusi, zostaną w naszym kraju. Jest wiele przykładów, iż w tym czasie różne osoby się ze sobą poznają i wówczas oni zostają, wybierają nasz kraj. Mówię tu o gościach z Białorusi i na przykład mieszkańcach naszego kraju. To jest jedno przesłanie.

Kolejna sprawa. Niemal przez wszystkie nasze wystąpienia przewijała się kwestia nauki języka polskiego. I tu chciałbym poinformować państwa, że stypendiów na naukę języka polskiego oferowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest dotychczas tylko siedemset. To mało. Myślę, że jest wyzwaniem, by zwiększyć tę liczbę. Kieruję kwestię nauki języka polskiego do członków komisji, która zajmuje się łącznością z Polakami za granicą, żeby przy różnych zadaniach pamiętali szczególnie o tych przedsięwzięciach.

I na koniec chciałbym państwu powiedzieć, że będę niesłychanie dumny, kiedy podczas inauguracji roku akademickiego w uczelni, którą mam przyjemność kierować, po raz pierwszy będzie grupa studentów z Białorusi, którzy otrzymali indeksy właśnie dzięki Karcie Polaka, a Alicja Mickielewicz z Brześcia podziękuje w imieniu tych studentów, że może studiować w Polsce. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

No, pogratulować, że *step by step*, czyli po polsku krok po kroku, posuwamy się w kierunku wytyczonym jeszcze pod koniec kadencji poprzedzającej wysiłki AWS o stworzenie całego cyklu ustaw reformującego nasz negatywny stosunek i przełamującego opór wobec równouprawnienia i przywrócenia praw Polakom sztucznie pozbawianym i polskości, i wynikających stąd uprawnień przynależności do narodu polskiego przez ówczesne państwo polskie. Bo trzeba powiedzieć, że tak było.

Pakiet przygotowanych przez Senat trzech ustaw: o Karcie Polaka, o repatriacji i o obywatelstwie polskim znalazł finał w kontrującym stanowisku rządu, które doprowadziło do kompromiso-

wej, aczkolwiek niezadowolającej nowelizacji, do uchwalenia ustawy o repatriacji, anulowaniu inicjatywy o Karcie Polaka i niepoddania pod głosowanie do końca kadencji poprawek Senatu, zgodnie z jego uprzednią inicjatywą, do ustawy o obywatelstwie, co spowodowało, że inicjatywa padła w myśl zasady dyskontynuacji. W następnej kadencji nie próbowano tego podjąć. W poprzedniej kadencji temat został podjęty i wydaje mi się, że w tej chwili proces przebiegający na bazie dosyć ułomnej i minimalnie spełniającej oczekiwania inicjatywy Senatu ustawy o Karcie Polaka przybliża nas do tego, co wytyczył Senat w okresie rządów Akcji Wyborczej „Solidarność”. Przybliżyła, ale nie wypełnia tego.

Ja przypomnę, że art. 52 konstytucji w dalszym ciągu nie jest realizowany, że w tym zakresie dalej mamy dyskonstytucyjny system prawa. Dlaczego? Dlatego, że osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe. Próbowaliśmy określić to zachowanie obywatelstwa polskiego, przywrócenie obywatelstwa polskiego. Wszystkie te wysiłki, jak widać, były blokowane, i to zarówno oficjalnie, jak i nieoficjalnie, w końcu XX wieku przez III Rzeczypospolitą. Nie waham się używać tak ostrych słów, bo mieliśmy do czynienia z oportunistami wielu grup, w tym również przedstawiciele rządu polskiego. Senat z satysfakcją, jak mi się wydaje, odnotowuje każdy krok przybliżający nas do realizacji zasad konstytucyjnych.

Aktualna ustawa modyfikuje możliwość uzyskania tego przywileju przez osoby pochodzenia polskiego czy przez te, które chcą przynależeć do narodu polskiego poprzez uzyskanie tej Karty Polaka. Są cztery kryteria. Jedno: przynależność do narodowości polskiej, drugie: posiadanie kiedyś obywatelstwa polskiego, co jest bardzo ciekawe, dalsze kryterium: jeżeli jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradiadków było narodowości polskiej lub posiadało polskie obywatelstwo, i wreszcie: przedstawienie zaświadczeń organizacji polskiej lub polonijnej działającej na terenie jednego z państw, o których mowa w ust. 2, potwierdzające aktywność i zaangażowanie w działalności na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat. Cztery kryteria. Czy kryteria te mają wystąpić łącznie, czy rozłącznie? Jak rozumiem, mają wystąpić rozłącznie. W związku z tym przyznajemy Kartę Polaka jednocześnie osobom działającym na rzecz polskości, pretendującym do przynależności do polskiej sfery języka i kultury, bo to ostatnie kryterium tak mówi.

Ale jednocześnie jest jedno z tych kryteriów, które wskazuje na konstytucyjne kryterium pochodzenia polskiego, co daje nam bezpośrednio uprawnienie wynikające z konstytucji, uprawnienie do możliwości osiedlenia się w Polsce na stałe,

(senator P. Andrzejewski)

co dzisiaj blokują przepisy o repatriacji i o cudzoziemcach. Te wszystkie osoby, które upominają się o Kartę Polaka, są osobami mającymi status cudzoziemca, prawdę mówiąc. Tak z tego wynika. W związku z tym wszystkie restrykcje ustawy o cudzoziemcach czy o tych, którzy jeszcze nie uzyskali określonego w trybie administracyjnym przyzwolenia repatriacyjnego... Wszystkim im jest zabronione korzystanie z art. 52 konstytucji i nie realizuje się bezwzględnie, niemogącego być ograniczonym ustawą przepisu mówiącego, że osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlać się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe.

Gratuluje tutaj określenia ustawowego kryterium pochodzenia polskiego. Jest to trzecie kryterium wynikające z ustawy, mianowicie co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej lub posiadało polskie obywatelstwo. Otóż mamy wreszcie kryterium. I ponieważ tamte ustawy stoją w sprzeczności z dzisiejszym bezpośrednim uprawnieniem z konstytucji, wyobrażam sobie prawidłowo, jako długoletni adwokat, że każdy cudzoziemiec, również będący w Pernambuco czy w Afryce, nie mający Karty Polaka, na tej podstawie może przed sądem polskim, bo ma interes prawny, wytoczyć postępowanie o ustalenie, że jest pochodzenia polskiego, bo mamy takie kryterium, na tej podstawie przyjechać do Polski jako cudzoziemiec i nie pozwolić się stąd usunąć ani na zasadzie ustawy o cudzoziemcach, ani na zasadzie ustawy o niezrealizowanej repatriacji. I taki stan dzisiaj mamy. A przypomnę, że wojowaliśmy o to, żeby tam, gdzie ustawa pozostawia luki, a mamy tutaj luki i sprzeczność w systemie prawnym, konstytucja, która jest najwyższym prawem, nie tylko stanowionym, stosowała się bezpośrednio. Konstytucja nie stanowi w postaci ustawowej, że jej przepisy wynikające z art. 52 mają być ograniczone. Dlatego wydaje mi się... Dziękuję bardzo za włączenie do tego pokrętnego systemu również kryterium z art. 52 ust. 5, co pozwala nam na akcje sądowe w kierunku zrealizowania konstytucji ponad dyskryminacyjnym prawem o cudzoziemcach i dyskryminacyjnym prawem o repatriacji, zanim nastąpi usunięcie administracyjnych barier dla zrealizowania wprost uprawnienia konstytucyjnego. To pierwsza kwestia.

Teraz druga. Miałem możliwość wzięcia udziału w naradzie z przedstawicielami Poloni, nie oficjalnymi, tylko z tymi z organizacji polonijnych reprezentujących te interesy, które nie są dzisiaj wspierane przez państwo polskie, z tymi mianowicie, którym nie przyznaje się Karty Polaka ani żadnych uprawnień, i którzy nie mogą korzystać w związku z tym z żadnej drogi realizacji swoich uprawnień konstytucyjnych. Pytali mnie, dlaczego są dyskryminowani. Dlaczego osoby pochodze-

nia polskiego z określonych państw mogą korzystać z uprawnień wynikających z Karty Polaka, a im się tego prawa odmawia, traktując jak cudzoziemców i jak osoby obce w państwie, które jest ich państwem? Bardzo trudna jest odpowiedź i wydaje mi się, że naszym celem jest stworzenie sytuacji, kiedy to, co wynika z Karty Polaka, gdzie ci ludzie rzeczywiście dyskryminowani są z racji historii i przynależności do tych państw, które tutaj są wymienione... Tym pozostałym osobom narodowości polskiej czy pochodzenia polskiego należy stworzyć równie preferencyjne warunki w państwie polskim. I to jest wymóg wynikający z równości wobec prawa. Toteż proszę, Panie Ministrze – to adres do pana – uwzględnić w zakresie przywrócenia polskiemu systemowi prawnemu co do uprawnień Polonii, Polaków i osób pochodzenia polskiego, zasady równości, niesprzeczności, zupełności i komplementarności tych wszystkich przepisów, dlatego że dzisiaj Polaków czy osoby pochodzenia polskiego dzielimy według administracyjnych kryteriów i uznaniowej decyzji administracyjnej na lepszych i gorszych, podrzędnych, uprawnionych i tych, których prawa są pomijane. Myślę tu nie tylko o dawnej emigracji czy o Polonii, ale o ludziach pozbawianych obywatelstwa, wyrzucanych po prostu z Polski w okresie peerelu, kiedy pewnymi aktami anuluje się te decyzje.

(Senator Stanisław Kogut: Bilet w jedną stronę.)

Wszyscy myślą o roku 1968, a ja myślę jednocześnie o całym okresie lat osiemdziesiątych, myślę o tych, których zmuszano do wyjazdu, których, nie pozbawiając obywatelstwa, tak naprawdę wyrzucano, i o tych, którym kazano wyjeżdżać i pod przymusem zrzekać się obywatelstwa. Dzisiaj przywracamy im obywatelstwo polskie albo anulujemy te decyzje, zaś ustawa o cudzoziemcach, jak i ustawa o repatriacji, jakoś nie dostają do tego trendu. Dziękuję bardzo. Na tym kończę i dziękuję za ten następny krok. Oby za nim poszły jeszcze kolejne i to jest adres do rządu polskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Został złożony wniosek legislacyjny.

Zwracam się do pana ministra, czy chciałby się do tego ustosunkować. Pani senator Fetlińska taki wniosek składała.

Zamykam dyskusję, oczywiście.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przed wszystkim chciałbym prosić o to, by przyjąć ten projekt ustawy w takim zakresie, aby

(sekretarz stanu J. Borkowski)

można go było efektywnie niezwłocznie realizować. To jest ze wszech miar pożądane, rzecz jasna bez zamykania dyskusji nad poprawianiem systemu.

Ponieważ zostały w tej debacie zgłoszone wnioski dalej idące, to chciałbym powiedzieć, że w przypadku, gdyby Wysokie Izby, zarówno Sejm jak i Senat, chciały rozważyć rozszerzenie Karty Polaka na inne obszary świata, na Polonię na całym świecie, to trzeba to niezwykle precyzyjnie zapisać w ustawie, dlatego że spotkamy tam niezwykle różnorodność przypadków i byłoby niedobrze, gdyby ta ustawa była nieprecyzyjna. To musi być bardzo poważnie rozważone.

Jeśli chodzi o postulaty dotyczące przyspieszenia wydawania Karty Polaka, to oczywiście przede wszystkim mogą tutaj wchodzić w grę rozwiązania ustawowe. Inne, doraźne uproszczenia w ramach obecnej ustawy nie są łatwe. Ograniczenia, o których miałem okazję wcześniej mówić, to znaczy to, że nie ponad miarę konsulaty przyjmują, na przykład... Chciałbym wyjaśnić, żeby nie było nieporozumień, że złożenie wniosku o Kartę Polaka jest czasochłonne. To nie jest tylko złożenie papierka, to jest cała procedura. Potem między przyjęciem wniosków a wydaniem Kart Polaka jest czas na wyprodukowanie tych kart, ich przesłanie i wręczenie. To jest ten czas. Tak że cały problem jest w przyjęciu wniosku wraz z dokumentami i rozpatrzeniu go przez konsula. To wymaga czasu. I te ograniczenia, z którymi praktycznie państwo się stykacie, bywając na Wschodzie, mają, trzeba powiedzieć, jedną zaletę, taką mianowicie, że udało nam się uniknąć nieprawidłowości typu kupowanie miejsca w kolejce, co było zagrożeniem dość poważnym, bo inne kolejki, na przykład po wizy, są miejscem, gdzie taki proceder się odbywa. Były próby sprzedawania formularzy wniosku o Kartę Polaka, które są dostępne także w internecie. Tam gdzie były wyłożone, już ktoś je przejmował i próbował sprzedawać. I tutaj była nawet licytacja, kto taniej sprzeda coś takiego.

Jeżeli chodzi o znajomość języka, to kryterium, które obecna ustawa uwzględnia, jest między innymi popierane przez tych, którzy w tych krajach na Wschodzie ciężkim wysiłkiem podtrzymywali znajomość języka polskiego. Wielokrotnie miałem okazję słyszeć z ust Polaków na Wschodzie słowa: prosimy, żeby dbać o to kryterium, nie premiować tych, którzy porzucili język polski, podczas gdy my nad tym pracowaliśmy i w szkole, i w rodzinie, itd. Myślę, że ten aspekt jest niezwykle ważny, by karta coś znaczyła, coś ważyła.

W związku z propozycjami pani senator Fetlińskiej chciałbym powiedzieć, że dotychczasowa ustawa przewiduje taką sytuację – mogą sięgnąć do tekstu – że niepełnoletni otrzymują Kartę Polaka na podstawie dokumentów rodziców. Jest taka

furtka: w ciągu roku po osiągnięciu wieku szesnastu lat karta może być ponownie wydana, przedłużony może być okres jej ważności. I tutaj ustawa wcale nie mówi o znajomości języka. A więc taka furtka istnieje. Gdybyśmy wzięli Kartę Polaka rodziców jako podstawę, to dotychczasową zasadę znajomości języka musielibyśmy usunąć z ustawy, bo powstałaby szeroka furtka dla wszystkich, którzy tylko... Są takie przypadki, że rodzice uzyskali Kartę Polaka, a dzieci nie są zainteresowane na przykład znajomością języka polskiego. Tak też bywa.

Słyszę prośby o to, bym już kończył. Z całą pewnością najlepsza pomoc, najbardziej efektywna pomoc dla młodzieży – tu zgadzam się z panem senatorem Bergierem – to jest studiowanie. Tylko że jest taki problem: ci, którzy skończą tutaj studia, będą chcieli jak najszybciej porzucić swoje rodziny i miejsca zamieszkania na Wschodzie. Kiedy apełowałem o to, żeby nie wszyscy sprawni wyjeżdżali, bo co z tymi staruszkami, to od tych staruszków uzyskiwałem brawa i prośby: tak, tak, bo my sami zostajemy. Najlepsi, to znaczy najsprawniejsi wyjeżdżają, zostają tylko bezradni. I wtedy jest naprawdę problem. Tak że tu mamy do rozstrzygnięcia także problemy moralne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (DHS) (Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 251, a sprawozdania komisji w drukach nr 251A, 251B i 251C.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Krzysztofa Piesiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Najkrócej jak można, zapewne będzie to bardzo króciutko. Problem ratyfikacji – druk senacki

(senator K. Piesiewicz)

nr 251 – umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażerów do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych. Umowa została sporządzona w Brukseli w dniu 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie 26 lipca 2007 r. Jest ona efektem znanych wydarzeń o charakterze terrorystycznym, była poprzedzona umową o identycznym brzmieniu, która została uchylona przez Trybunał Sprawiedliwości i przestała obowiązywać 30 września 2006 r. w związku z pewną, mówiąc w cudzysłowie, niekompatybilnością z ustawami zasadniczymi w krajach Unii Europejskiej. Ta nowa umowa wychodzi naprzeciw stawianym zarzutom, konkretnie odnoszącym się do praw podmiotowych jednostek, i jest znacznie mniej restryktywna. Wystarczy powiedzieć, że tak zwane dane drażliwe mają być na mocy tej umowy likwidowane. Nie będę cytował, które to dane, w skrócie nazywane *Passenger Name Record* – PNR, bo to jest zestaw dziewiętnastu punktów. To dotyczy zupełnie fundamentalnych danych, które musi przekazywać przewoźnik do określonych instytucji opisanych w tej umowie.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności przyjęła tę ustawę, popiera tę ratyfikację i wnosi o to, aby uczynił to również Senat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Sprawozdawcą Komisji Gospodarki Narodowej

jest pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, którą właśnie proszę o sprawozdanie.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Gospodarki Narodowej 8 października zajęła się projektem ustawy o ratyfikacji umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przylotu pasażera do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych, sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r.

Nie będę powtarzać informacji przekazanych przez pana senatora Piesiewicza. Dodam tylko, że oczywiście były pewne różnice między Komisją i Radą Europejską a Parlamentem Europejskim w tych kwestiach. Umowa została wynegocjowana i podpisana w czerwcu 2007 r. i jest bardzo

ważna, bo sam cel obejmuje zwalczanie terroryzmu i zapobieganie mu oraz przestępstwom z nim związanym, a także innym poważnym przestępstwom o charakterze ponadnarodowym, w tym przestępczości zorganizowanej. Dane PNR mogą być także przekazywane w celu zapobiegania uniknięciu zatrzymania i aresztowania osób poszukiwanych w związku z wymienionymi przestępstwami.

Oczywiście zmieniała się lista, jeżeli chodzi o dane, które mają być przekazywane. Bardzo ważne jest uznanie przez nas tej umowy, dlatego że konsekwencją ewentualnego niepodpisania tejże umowy byłaby utrata przez przewoźników lotniczych podstawy prawnej do przekazywania danych zgodnie z wymogiem Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. A to z kolei mogłoby skutkować zawieszeniem wypełniania przez nich obowiązku nałożonego przez stronę amerykańską. Ten fakt mógłby narazić przewoźników na wysokie kary finansowe, co doprowadzić by mogło do poważnych trudności finansowych przewoźników, a nawet zawieszenia operacji lotniczych do Stanów Zjednoczonych.

W umowie została również zawarta klauzula, co jest ważne, o wzajemności. Strona amerykańska oczekuje od Unii, że nie będzie domagała się bardziej rygorystycznych środków ochrony danych osobowych niż sama stosuje. Ważny jest też tryb, jeżeli chodzi o ratyfikację tej umowy i sposób związania Rzeczypospolitej Polskiej przedmiotową umową. Niezbędna jest w tym przypadku ratyfikacja za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. My to czynimy.

Umowa, tak jak pan senator powiedział, dotyczy bezpośrednich praw i wolności obywatelskich, gwarantowanych konstytucją. To zostało potwierdzone w opiniach między innymi inspektora danych osobowych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Komisja Gospodarki Narodowej jednogłośnie opowiada się za przyjęciem tejże ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, senatora Krzysztofa Zarembę, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie ratyfikacji umowy pomiędzy Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażerów.

(senator K. Zaremba)

Na posiedzeniu komisji był obecny pan minister Jarmuziewicz z resortu infrastruktury, pan prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, generalny inspektor ochrony danych osobowych. W toku dyskusji nie przedstawiono większych zastrzeżeń co do porozumienia, tym bardziej że jest to porozumienie zawarte między Wspólnotą Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Główne rozbieżności podczas procesu negocjacji dotyczyły standardów, różnicy pomiędzy standardami amerykańskimi a europejskimi w zakresie, po pierwsze, ochrony danych osobowych, po drugie, prawa do ochrony prywatności. Tutaj amerykańskie standardy w porównaniu do europejskich stoją na, delikatnie mówiąc, niższym poziomie, to znaczy, prerogatywy państwa amerykańskiego są znacznie szersze w tym zakresie i państwo może ingerować w życie prywatne i w dane osobowe. Chodziło o wymianę podstawowych danych, ale także tak zwanych danych wrażliwych pomiędzy przewoźnikami, urzędami i służbami państw europejskich i państwa Stanów Zjednoczonych. W toku przeprowadzonej dyskusji komisja zdecydowała się poprzeć ratyfikację niniejszej umowy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z naszym zwyczajem zapytam: czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytania senatorom sprawozdawcom? Nie widzę chętnych.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister infrastruktury.

Czy ktoś z przedstawicieli rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu w związku z omawianym punktem porządku. Nie widzę chętnych.

Wobec tego otwieram dyskusję.

A ponieważ do debaty nikt się nie zgłosił, nie zapisał,

zamykam dyskusję.

Informuję że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad Senatu: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Czarnogóry,

z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 259, a sprawozdanie komisji w druku nr 259A.

Poproszę pana senatora Macieja Grubskiego, jako

sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych mam przyjemność przedstawić projekt uchwały o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi z jednej strony a Republiką Czarnogóry z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu w dniu 15 października 2007 r. Układ spisany w tej formie definiuje warunki między innymi dialogu politycznego, ale również warunki wzmacniania współpracy regionalnej, łącznie z możliwością tworzenia strefy wolnego handlu w terminie pięciu lat od podpisania umowy. Dotyczy również warunków przepływu osób i wymiany handlowej między krajami Unii Europejskiej a Czarnogórą. Zobowiązuje on również Czarnogórę do zbliżenia jej prawa do prawa unijnego. Jako najważniejsze wymienia kwestie wolności i reguł demokracji. Do realizacji celów umowy stowarzyszenia zakłada stworzenie organu nadzorczego, jakim będzie Rada Stabilizacji i Stowarzyszenia, powstaną również platformy dialogu, jakimi mają być Komitet Stabilizacji Stowarzyszenia oraz Komitet Parlamentarny Stabilizacji Stowarzyszenia. Ważne w ocenie przedstawionego układu jest euroentuzjastyczne nastawienie obywateli Czarnogóry, co potwierdzone było również w badaniach.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu 14 października bieżącego roku Komisja Spraw Zagranicznych zajmowała się projektem przedstawionej uchwały. Projekt nie wywołał żadnych kontrowersji. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 8 senatorów, nikt nie był przeciwny i nikt nie wstrzymał się od głosu. Bardzo proszę o pozytywne przyjęcie projektu uchwały.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Możemy teraz skorzystać z naszego prawa do zadawania pytań sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa ma jakieś pytanie? Nie.

Projekt został wniesiony przez rząd, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Jeżeli będzie taka potrzeba, to ewentualnie odpowiem na pytania. Dziękuję.)

Czy ktoś ma pytania do pana ministra? Pytań do pana ministra nie ma.

Otwieram dyskusję.

Wobec tego, że nikt nie zapisał się do dyskusji, zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Obecnie chcę państwu przekazać pewną informację. Mianowicie, Wysoki Senacie, informuję, że Komisja Ustawodawcza przygotowała sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie uczczenia trzydziestej rocznicy wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

Wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie tego projektu uchwały.

Bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu przeprowadzimy głosowanie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął. W tej sytuacji zarządzamy przerwę do jutra.

Jeszcze odczytamy komunikaty. Może przypomnę, że jutro o godzinie 8.45 zostanie otwarta wystawa poświęcona... Mamy ją w holu. Zapraszam państwa senatorów. O godzinie 9.00 rozpoczynamy od rozpatrzenia uchwały w sprawie uczczenia trzydziestej rocznicy wyboru Jana Pawła II oraz uchwały okolicznościowej związanej z osobą ojca Honorata. Proszę bardzo, komunikaty.

Senator Sekretarz Waldemar Kraska:

Posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą odbędzie się w dniu dzi-

sięjszym w sali nr 182 zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu.

Trzydzieści minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217 odbędzie się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie zgłoszonych w trakcie obrad plenarnych poprawek do ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Obrony Narodowej w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbędzie się dwadzieścia pięć minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182. Będzie poświęcone rozpatrzeniu wniosków do ustawy o zmianie nazwy Akademii Pedagogicznej w Krakowie.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się dzisiaj, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy, w sali nr 217.

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności dotyczące zgłoszonych w dniu 19 września 2008 r. poprawek do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw.

W tej samej sali odbędzie się następnie posiedzenie Komisji Ustawodawczej w sprawie rozpatrzenia wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Wobec tego przerwa do jutra, do godziny 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 20 minut 41)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Zbigniew Romaszewski, Marek Ziółkowski i Krystyna Bochenek)
Wznawiam obrady.

Proszę sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Pragnę serdecznie powitać szanownych gości przybyłych na posiedzenie Senatu. Witam serdecznie Jego Ekszelencję arcybiskupa Józefa Kowalczyka, nuncjusza apostolskiego w Polsce... (oklaski); witam serdecznie Jego Ekszelencję biskupa Andrzeja Dziubę... (oklaski); witam Jego Ekszelencję biskupa Antoniego Dydycza... (oklaski); a także czcigodnego ojca Sławomira Siczka, prowincjała Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów... (oklaski); i czcigodnego ojca Jacka Waligórę, prowincjała Krakowskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. (Oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 30. rocznicy wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

Przypominam, że jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 287, a sprawozdanie komisji jest w druku nr 2870.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Zbigniewa Cichonia, o przedstawienie sprawozdania komisji dotyczącego projektu uchwały.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Ekszelencjo Księżę Arcybiskupie Nuncjuszu Apostolski! Ekszelencje! Czcigodni Ojcowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Przypadł mi w udziale szczególnie zaszczyt przeczytania tej uchwały, co niniejszym z ogromną radością czynię, również jako wychowanek duszpastersstwa krakowskiego, w którym ksiądz kardynał posługiwał, jeszcze jako kardynał.

„Mija 30 lat od chwili, w której radosne «Habe-mus Papam» oznajmiło światu wybór Kardynała

z Krakowa Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i początek pontyfikatu Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, pontyfikatu, który zmienił oblicze ziemi, «tej ziemi». Znaczenie tego pontyfikatu podkreślają doskonale słowa André Frossarda: «Dowiedzieliśmy się, że przyszedł z Polski, ale ja odnoszę wrażenie, że przyszedł wprost z Galilei, krok w krok za Apostołem Piotrem».

Otrzymaliśmy wyjątkowy dar, dar życia w tych samych czasach, w których żył Jan Paweł II, dar słuchania Jego słów i czerpania z Jego nauk. Otrzymaliśmy Papieża, który był prawdziwie człowiekiem wiary, nadziei i miłości. Człowieka, który wskazywał całemu światu, jak czynić życie bardziej ludzkim.

U podstaw Jego nauczania znajdowało się zawsze wielkie umiłowanie człowieka, podkreślanie jego niezbywalnej godności i wynikających z tego praw osoby ludzkiej.

Powtarzał nam, że jedynie na fundamencie prawdy i wolności, cywilizacji miłości, obrony godności każdego człowieka i każdego życia może istnieć trwały pokój wewnętrzny i zewnętrzny. Przypominał, że w świecie, w którym ludzie stają się coraz bardziej od siebie zależni, ludzkość powinna stawać się coraz bardziej wspólnotą.

Pokazał nam, jak można budować wspólnotę, nie wyrzekając się własnej wiary, miłości do własnego narodu, nie rezygnując z obrony własnego systemu wartości, a jednocześnie obdarzając szacunkiem wyznawców innych religii, przedstawicieli innych narodów i kultur.

Uczył nas, że żadna wspólnota nie może przetrwać bez prawdziwej solidarności. Pamiętamy jego słowa: «Solidarność to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemień, to brzemień niesione razem, we wspólnocie. Nie może być walka silniejsza niż solidarność».

Zwracając się do nas, polityków, na których ciąży szczególnie odpowiedzialność za wolność i niepodległość Ojczyzny, upominał, że jedynym celem naszych działań powinno być dobro człowieka i dobro wspólne, a nie grupowe czy indywidualne korzyści. Przypominał zasady, na jakich powinno się opierać odrodzone niepodległe państwo polskie.

(senator Z. Cichoń)

Przenikliwy Papież z «dalekiego kraju» przestrzegł wolnego człowieka przed zastępowaniem cywilizacji miłości konsumpcyjną cywilizacją śmierci. Niezapomniane są Jego słowa, że demokracja sprowadzona do reguły rządów większości może się zamienić w jawny lub ukryty totalitaryzm.

Postawie Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II zawdzięczamy w ogromnej mierze upadek muru dzielącego Europę i powrót Polski do rodziny wolnych narodów zjednoczonej Europy. To w Parlamencie niepodległej Polski w czerwcu 1999 roku powiedział: «Wydarzenia w Polsce sprzed dziesięciu lat stworzyły historyczną szansę, by kontynent europejski, porzuciwszy ostatecznie ideologiczne bariery, odnalazł drogę ku jedności. Mówiłem o tym wielokrotnie, rozwijając metaforę „dwóch płuc”, którymi winna oddychać Europa, zespalając w sobie tradycje Wschodu i Zachodu».

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wielkiemu Polakowi, Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II oraz wyraża wdzięczność za świadectwo życia i wartości, które przekazał w swoim nauczaniu.

Pamiętając, że dalsza realizacja tego przesłania ciągle przed nami, wyrażamy nadzieję, że spełnią się prośby wiernych – «Santo subito» – ponawiane od dnia Jego odejścia do domu Ojca i Sługa Boży Papież Jan Paweł II zostanie wkrótce wyniesiony na ołtarze.” Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Czy ktoś chce zadać takie pytanie?

(Senator Stanisław Kogut: Ale go nie ma.)

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. Przypominam też o ograniczeniu czasu trwania wypowiedzi do dziesięć minut.

Drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie uczczenia 30. rocznicy wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przedstawiła wniosek o przyjęcie projektu bez poprawek.

Przystępujemy zatem do głosowania nad wnioskiem komisji o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 76 obecnych senatorów 76 głosowało za. (Głosowanie nr 1) (Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia 30. rocznicy wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. (Oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 180. rocznicę urodzin Ojca Honorata Koźmińskiego.

Jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 247, a sprawozdanie komisji – w druku nr 247O.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie! Ekscelencje! Szanowni Goście! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt reprezentować Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Kultury i Środków Przekazu, proponując stanowisko obu komisji w postaci projektu uchwały w 180. rocznicę urodzin Ojca Honorata Koźmińskiego.

Tak się składa, że data urodzin błogosławionego ojca Honorata Koźmińskiego jest jednocześnie datą, którą przed chwilą uczciliśmy uchwałą. To jest dzień, który zapisuje się w kontynuacji programu odzyskania niepodległości i zarazem daje perspektywę, jako drogowskaz, na przyszłość.

Komisje postanowiły zaproponować Wysokiemu Senatowi zmianę tytułu uchwały i nadać jej brzmienie: „dla uczczenia postaci i dokonań błogosławionego Ojca Honorata Koźmińskiego”. Komisje proponują uchwałę o następującej treści.

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 20. rocznicę beatyfikacji Ojca Honorata Koźmińskiego i 180. rocznicę Jego urodzin oddaje Mu hołd jako wybitnemu kapłanowi patriocie, wielkiemu reformatorowi życia społecznego i religijnego przełomu XIX i XX wieku.

Ojciec Honorat Koźmiński urodził się 16 października 1829 r. w Białej Podlaskiej. Do kapucy-

(senator P. Andrzejewski)

nów wstąpił w 1848 r. w Lubartowie, święcenia kapłańskie przyjął w 1852 r. Jego postawa wobec władz carskich, jako gwardiana klasztoru warszawskiego, a później generalnego komisarza prowincji, była pełna godności i patriotyzmu. Po powstaniu styczniowym, gdy w zaborze rosyjskim zakazano działalności zakonów, Ojciec Honorat założył wiele zgromadzeń ukrytych, zarówno męskich, jak i żeńskich, opartych na regule trzeciego zakonu św. Franciszka, które obok służby Bogu wspierały idee patriotyczne oraz dążenia niepodległościowe.

Wierny przekonaniu, iż «tu Opatrzność Boża nas postawiła, tu pracować będziemy», mimo carskich represji ojciec Honorat Koźmiński zjednoczył wokół swoich działań patriotycznych, charytatywnych i religijnych tysiące osób, wskazując im najważniejsze pola pracy: kształcenie młodzieży, wychowanie dzieci, służbę chorym, opiekę nad ubogimi, wyzyskiwanymi i odrzuconymi, podnoszenie poziomu kulturalnego uwłaszczonego ludu wiejskiego. Był wybitnym wykładawcą teologii, kaznodzieją, spowiednikiem oraz działaczem społecznym – poświęcając się w tym pracy nad trzeźwością narodu – zwracał się również do współczesnych w licznych publikacjach o tematyce religijnej i społecznej.

Nie doczekał odzyskania przez Polskę niepodległości; zmarł 16 grudnia 1916 r. w Nowym Mieście nad Pilicą, wśród współbraci kapucynów.

Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym 16 października 1988 r., w 10. rocznicę swego pontyfikatu.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznaje błogosławionego Ojca Honorata Koźmińskiego za godny naśladowania wzór Polaka oddanego sprawom Ojczyzny, wzór działacza społecznego, którego nie zniechęciły skrajnie trudne warunki, poświęcającego się obronie godności Polaków w zniewolonym kraju. Senat oddaje hołd Jego postawie moralnej, wierności wartościom oraz oddaniu Ojczyźnie, która, według słów samego Koźmińskiego, wymaga ciągłej pracy i troski.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do środowisk wychowawczo-oświatowych i naukowych z apelem o popularyzowanie wiedzy o postaci i zasługach Ojca Honorata Koźmińskiego.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Proszę Senat w imieniu obu komisji o podjęcie uchwały o przedstawionej treści. (Oklaski)

Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy

komisji oraz do przedstawiciela wnioskodawców. Wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Stanisława Karczewskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Karczewskiego.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Ekszelencjo Księżę Arcybiskupie Nuncjuszu! Ekszelencje Księża Biskupi! Wielebni Kapłani! Wielebne Siostry! Zaproszeni Goście!

Verba docent, exempla trahunt – słowa uczą, przykłady pociągają i skłaniają do naśladowania. Tę starożytną sentencję warto przywołać dziś w tym miejscu, w sercu niepodległej Rzeczypospolitej, w dniu, w którym przywołujemy obecność dwóch wielkich Polaków, których wprawdzie nie ma już pośród nas, ale ich ślady są wyraźne.

16 października każdego roku będzie w naszej narodowej świadomości i historii wracał wspomnieniem o wyborze w roku 1978 Karola kardynała Wojtyły na głowę Kościoła katolickiego i o dokonaniach tego niezwykłego dwudziestosiedmioletniego pontyfikatu. Wśród owoców niestrudzonej służby człowiekowi znajdujemy także odzyskaną wolność naszej ojczyzny i krajów sąsiedzkich.

Również 16 października, przed dwudziestu laty, w dziesiątą rocznicę swego wyboru, Jan Paweł II ogłosił błogosławionym ojca Honorata Koźmińskiego, polskiego kapucyna zmarłego w Nowym Mieście w 1916 r. Ukazał nowego świętego jako przykład Polaka, patrioty i kapłana, który w ciągu swojego długiego życia spędzonego w carskiej niewoli jako internowany i pozbawiony szerokiej możliwości działania duszpasterskiego i społecznego był wewnątrz tak wolnym człowiekiem, że potrafił pragnieniem i dążeniem do wolności zapalić tysiące rodaków. Miłość do Boga i do ojczyzny tak się w nim zespoliły, że stał się w tamtym czasie jednym z najważniejszych działaczy kościelnych i niepodległościowych. Umarł niespełna dwa lata przed odrodzeniem wolnej Polski, a beatyfikowany został niecały rok przed narodzeniem III Rzeczypospolitej.

Dziś, 16 października 2008 r., Senat ma podjąć uchwałę dla uczczenia pamięci i dokonania błogosławionego ojca Honorata Koźmińskiego. Treść

(senator S. Karczewski)

uchwały wzywa do popularyzowania jego postaci i zasług. Przykłady pociągają.

Świat w początkach XXI wieku jest inny niż realia przełomu poprzednich dwóch wieków, problemy, zadania i nadzieje Polaków pozostają jednak wciąż takie same. Dziś nie musimy walczyć o niepodległość, ale zadaniem nie mniejszej rangi jest ocalenie wolności, jej ochrona i odpowiedzialne z niej korzystanie.

Jan Paweł II, ucząc nas o skarbie wolności, przywoływał zdanie z poezji Leopolda Staffa, że wolność nie jest ulgą, ale trudem wielkości. Tę właśnie wielkość okazał Honorat Koźmiński. W języku kościelnym nazywa się to świętością. A jego przykład jest dla nas ważny, dla nas polityków, ale i dla wszystkich obywateli.

W pismach błogosławionego znajdujemy wiele pokrzepienia kierowanego do rodaków zgnębionych klęskami kolejnych narodowych powstań. Znał ich błędy i przywary, ale podnosił wysoko godność Polski i Polaków, budząc w ich sercach narodową dumę. Nie narzekał na trudne czasy, ale starał się je zrozumieć i zorganizować społeczeństwo do wyjścia im naprzeciw. W ten sposób zebrał wokół siebie liczne grono kobiet i mężczyzn, spośród których wielu zorganizował w ukryciu i konspiracji w zgromadzenia zakonne. Idee pracy u podstaw, wierności religii katolickiej, polskiej kulturze i tradycji zaowocowały na wszystkich poziomach życia narodowego, społecznego i religijnego.

Mimo to ojciec Honorat doznawał wielu moralnych cierpień ze strony rodaków, których część nie rozumiała jego proroczej, przyszłościowej misji. Pełen zaufania wobec Boga i oddany Matce Bożej – *Tuus Totus* – mawiał, że im większe trudności, tym większy pożytek z nich być może. Myśl i ideały ojca Honorata niosą do dzisiaj jego duchowi synowie i córki. Bracia i siostry ze zgromadzeń honorackich zaangażowali się w posadowienie zrębów II Rzeczypospolitej przez pracę na wielu polach życia społecznego, a w ukryciu i prześladowaniach trwali, budowali lepszy boży świat w czasach komunistycznego PRL. Plon życia i działalności błogosławionego jest imponujący. W zwięzły i syntetyczny sposób ukazuje go wystawa, którą pan marszałek otworzył przed chwilą w gmachu Senatu. Korzystamy z tych owoców do dzisiaj. Wiele z nich wciąż dojrzewa na naszych oczach. Myślę między innymi o przesłaniu związanym z sanktuarium błogosławionego Honorata w Nowym Mieście nad Pilicą, w moim mieście.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szczytnym zadaniem Senatu Rzeczypospolitej jest wydobywanie z ukrycia naszej przebogatej historii i ukazywanie publicznie takich postaci jak osoba błogosławionego Honorata Koźmińskiego. Rzec polega nie tylko na zachowaniu wspomnień, ale tak-

że na uznaniu historii za nauczycielkę współczesnych. „Słowa uczą, przykłady pociągają.”

Bardzo proszę panie i panów senatorów o przyjęcie uchwały dla uczczenia postaci i dokonań błogosławionego Ojca Honorata Koźmińskiego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Czesława Ryszkę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie Nuncjuszu! Czcigodni Księża Biskupi! Szanowni Goście Duchowni i Świeccy!

Jako senator z Częstochowy czuję się w obowiązku, aby przy okazji uchwały dla uczczenia sto osiemdziesiątej rocznicy urodzin błogosławionego Ojca Honorata Koźmińskiego wspomnieć o jego zasługach dla kultu Matki Bożej Jasnogórskiej, w tym głównie dla propagowania pielgrzymek narodowych do tamtejszego sanktuarium Królowej Polski.

Dzisiaj, kiedy podziwiamy, obserwujemy spontaniczne pielgrzymowanie polskiego narodu wszystkich stanów i zawodów na Jasną Górę, dobrze przypomnieć, że w XIX wieku, w czasach zaborów, to pielgrzymowanie, oczywiście na o wiele mniejszą niż dzisiaj skalę, uratowało w dużej mierze wiarę katolicką Polaków i pozwoliło przetrwać czasy utraty polskiej państwowości. Równocześnie jednak za to pielgrzymowanie spadły w tym czasie na Jasną Górę najcięższe prześladowania, które omal nie zakończyły się ustanowieniem na Jasnej Górze klasztoru prawosławnego. Były to między innymi postawienie na błoniach jasnogórskich, w centralnym miejscu, pomnika cara i osadzenie w kaplicy świętego Antoniego popa.

Jeśli dzisiaj mówimy o Jasnej Górze jako o duchowej stolicy Polski, to warto wspomnieć właśnie te czasy zaborów i wojen, kiedy zdawało się, że Polaków pokonano, że dla Polski wszystkie światła zgasły. Dopóki jednak paliło się to jedno na Jasnej Górze, nie wszystko było skończone.

Właśnie ojciec Honorat Koźmiński należał do tych wielkich Polaków, którym przyświecała idea odrodzenia ducha religijnego w społeczeństwie polskim poprzez rozwinięcie i pogłębienie kultu Matki Bożej Częstochowskiej. To z żywotnością nabożeństwa do Maryi Jasnogórskiej Królowej Polski wiązał nadzieję na odrodzenie narodu i odzyskanie wolności. W tym celu rozpoczął propagowanie pielgrzymek narodowych na Jasną Górę,

(senator Cz. Ryszka)

oczywiście w czasach zaborów, dodają dla przypomnienia.

Należałoby wspomnieć, że on sam zawdzięczał Matce Bożej Częstochowskiej wiele, może nawet wszystko – powrót do wiary. Mimo że pochodził z rodziny głęboko religijnej, to podczas nauki w gimnazjum w Płocku utracił wiarę. Przestał się modlić, nie chodził do kościoła, nie uczęszczał na katechezę. Nie pomogły ani prośby, ani groźby rodziców. Gdy podczas studiów w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie został osadzony o udział w antycarskim spisku i osadzony w Cytadeli, z powodu barbarzyńskich przesłuchań przez trzy tygodnie był nieprzytomny. Matka dowiedziała się o tym i znalazła drogę do carskich władz. Prosiła o wypuszczenie syna. Kiedy odmówiono jej prośbie, pozostała tylko modlitwa. Zbolała uklękła przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej w kościele ojców paulinów przy ulicy Długiej i prosiła o cud, o to, aby jej syn choć na chwilę odzyskał przytomność i wyśpowiadał się. I cud się stał: syn Waclaw oprzytomniał, wrócił do zdrowia, odzyskał wolność, a później i wiarę. Ten fakt Waclaw Koźmiński, przyszły ojciec Honorat, zapamiętał na całe życie. W latach późniejszych, już jako kapłan, wspominając to wydarzenie, mówił, przytoczę: sam Pan Jezus przyszedł do mnie do celi więziennej i łagodnie do wiary doprowadził; a stało się to za przyczyną Matki Bożej Częstochowskiej, do której modliła się moja matka.

Po tym, jak w 1900 r. spaliła się wieża jasnogórska, odbudowywano ją przez pięć lat. Uroczystość poświęcenia nowej wieży wyznaczono na 15 sierpnia 1906 r. To wówczas ojciec Honorat w wielu listach i odezwach, które pisał do założonych przez siebie licznych zgromadzeń oraz do znaczących osób, zachęcał do zorganizowania pielgrzymki narodowej na Jasną Górę i uczestnictwa w niej. Był wówczas w podeszłym wieku, doświadczany przez różne choroby, dlatego sam nie mógł myśleć o pielgrzymowaniu. Ale apelując o zorganizowanie pielgrzymki narodowej do Matki Bożej Częstochowskiej, przekonywał: „Gdyby cały nasz naród zebrał się u stóp Matki Bożej Częstochowskiej, gdyby z każdego zakątka naszej ziemi i z każdego stanu wysłać tam gorliwych posłów, którzy by odnowili śluby Jana Kazimierza [...] byłby to sposób najskuteczniejszy zapewnienia sobie prędkiego u Pana Jezusa ratunku. Byłby to pochód wspaśniały, godny Polaków, miły Bogu i ludziom. [...] I bądźmy przekonani, że w ten sposób najlepiej sprawie ukochanej ojczyzny służyjemy.”

Jedną z odezw ojciec Honorat kończy słowami pełnymi nadziei i ufności: „To wszystko powinno w nas ożywić stygnące nabożeństwo do tego cudownego Obrazu, do którego przodkowie nasi wielkie mieli zaufanie, gdzie tyle dowodów Jej opieki

odbierali i gdzie wszystkie dziękczynienia za zwycięstwa i inne łaski osobiste i ogólne składali [...]. Od nas przeto samych zależy, abyśmy w tych tak ważnych dla nas czasach nowych dowodów opieki od naszej Matki doznali.”

Mimo że inicjator i propagator pielgrzymki narodowej pozostawał zamknięty w klasztorze, jego myśl spotkała się z żywym oddźwiękiem. Podjęli ją księża biskupi, wystosowali do swoich diecezjan słowa zachęty, by wszyscy udawali się na pielgrzymkę. Prowincjał ojców paulinów ojciec Euzebiusz Rejman ze swojej strony rozgłaszał uroczystość poświęcenia nowej wieży i zachęcał do pielgrzymek na tę uroczystość.

Jak się okazało, prośbę państwa, na uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej 15 sierpnia 1906 r. połączoną z poświęceniem nowej wieży, na tę narodową pielgrzymkę zainicjowaną przez ojca Honorata Koźmińskiego, mimo carskich granic przybyło pół miliona pielgrzymów, w tym bardzo dużo młodzieży. Uczestnicy ocenili ją jako religijną i narodową, gdyż wszystko, począwszy od powiewających nad tłumami chorągwi z symbolami polskimi, proporców polskich, a skończywszy na pieśniach, świadczyło o podwójnej miłości każdego Polaka: do Matki Najświętszej oraz do wiary przodków i ziemi ojczystej.

Podobnie, choć już nie tak licznie, obchodzono 29 sierpnia tegoż 1906 r. po raz pierwszy święto Matki Bożej Częstochowskiej, do którego ustanowienia i zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską także przyczynił się ojciec Honorat Koźmiński.

Na koniec chciałbym jeszcze przytoczyć kilka zdań z listu ojca Honorata z grudnia 1906 r. do założonych przez siebie ponad dwudziestu zgromadzeń zakonnych. Wspominając pielgrzymkę, a także ten ogromny udział kompanii z całego kraju, ten ruch zmierzający do ożywienia państwowości i religijności, pisał: „Największym jednak objawem tego ruchu było zebranie półmilionowej rzeszy u stóp Królowej naszej w Częstochowie. Zaprawdę, gdzie takie rzeczy się dzieją, tam nie można desperować o przyszłość; naród, który tak żywo kocha Maryję, nigdy zginać nie może, wart jest istnienia na chwałę Bożą; naród taki jest bardzo bliski dotykanej opieki Maryi. Słyszac to, jesteśmy spokojni o naszą przyszłość”.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Ekszelencje! Błogosławiony ojciec Honorat Koźmiński był charyzmatycznym odnowicielem pielgrzymowania na Jasną Górę, które odegrało znaczącą rolę także w późniejszych latach, między innymi w roku 1920 i w latach odnowienia ślubów królewskich Jana Kazimierza, czyli w latach 1946, 1956 czy 1966. W tamtych latach to narodowe pielgrzymowanie pomogło nam przetrwać i pokonać komunizm. Stało się tak między innymi dzięki temu, że narodowe pielgrzymowanie na Jasną Górę podjęli naśladowcy ojca Honorata: Prymas Tysiąclecia kardynał Wyszyński oraz kardynał krakowski Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Środowisko historyków zajmujących się epoką powstania styczniowego jest ogromnie rade, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej czci postać błogosławionego Honorata Koźmińskiego, jakże ściśle związanego ze wszystkim, co działo się w latach tego ostatniego największego narodowego zrywu powstańczego.

Tak sobie myślę... Najwybitniejszy w nie tak bardzo dalekich latach badacz i właściwie nauczyciel tych wszystkich, którzy zajmowali się epoką powstania styczniowego, świętej pamięci profesor Stefan Kieniewicz, jakże byłby rad, gdyby mógł dożyć tego momentu.

Błogosławiony ojciec Honorat Koźmiński był oczywiście, to prawda, wzorem pracy organicznej dla narodu, ale jednocześnie wiedział, że w tamtych trudnych czasach trzeba grać niejako na dwu instrumentach, że trzeba pracować organicznie, ale gdy nadejdzie moment i nie będzie innego wyboru, trzeba stanąć do walki orężnej i z cicha, tak jak on to potrafił, wspierać tę walkę, a wcześniej – wspierać tych wszystkich, którzy przygotowywali tak zwaną rewolucję moralną, manifestacje patriotyczno-religijne, które ogarnęły cały kraj, wszystkie kręgi społeczne. Przecież przy tych manifestacjach brali udział również przedstawiciele innych wyznań. Wiemy, że gdy z rąk zakonnika, który padł pod ciosami carskich siepaczy, wypadł krzyż, Michał Landy, przedstawiciel ludności żydowskiej, podniósł ten krzyż i niósł go, aż sam został ranny i zmarł.

Także w tych działaniach, w manifestacjach, w konspiracji przedpowstaniowej poprzez to, że o niej wiedział i wspierał na wielu polach, pośrednio był czynny również błogosławiony ojciec Hieronim Koźmiński.

(*Głos z sali:* Honorat!)

Tak, ojciec Honorat Koźmiński. Wiemy, że tam do niego nad Pilicę przybywali politycy organizatorzy powstania styczniowego, żeby przyjmować rady i uzyskiwać wspomnienie w przygotowywaniu powstania. Jak do prymasa Stefana Wyszyńskiego udawano się na ulicę Miodową, tak nad Pilicę przybywali ludzie przygotowujący powstanie. Wiemy, że bez jego zgody szefem powstania styczniowego w Lublinie nie byłby kleryk Nowakowski. To była rzecz bardzo dziwna: kleryk w systemie zakonnym został szefem, podlegali mu ojcowie, ba, podlegał mu w Lublinie ksiądz prałat Sosnowski, administrujący potem diecezją. On podlegał klerykowi. To wszystko mogło się stać

tylko dzięki temu, że ojciec Honorat dawał swoje osobiste, niekoniecznie organizacyjne, *placet*. Autorytet ogromny, porównywalny do autorytetu i wpływu, jaki w trudnym okresie komunistycznym wywierał na działania patriotyczne i obronę Kościoła wielki Prymas Tysiąclecia, ksiądz Stefan Wyszyński.

To do ojca Honorata udawali się po radę, i są o tym informacje, czołowi przywódcy przygotowujący powstanie. Pierwszy z nich to kapłan, członek rządu narodowego, ksiądz Karol Mikoszewski. Istnieją nie tylko hipotezy, choć do materiałów trudno dotrzeć, że pozostawali oni w bezpośrednim lub pośrednim kontakcie; ksiądz Mikoszewski był redaktorem „Głosu Kapłana Polskiego”, pisma podziemnego, tajnego, które czytano powszechnie nie tylko wśród duchowieństwa. Z materiałów Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu wiemy, że tam badano sprawę księdza Dunajewskiego, późniejszego biskupa i kardynała Krakowa, który właśnie był związany z „Głosem Kapłana Polskiego” redagowanego przez księdza Karola Mikoszewskiego. A wiedziały władze, że u źródła wszelkiej aktywności propowstańczej musiała być zgoda tegoż zakonnika kapucyna znanego z Pilicy. Wiemy, że i później, po powstaniu styczniowym, ta aktywność się nie skończyła i w innych działaniach narodowych cały czas był utrzymywany niejako prymat ojca Koźmińskiego.

Z tego, co już zostało powiedziane, ja powtórzę tylko tyle: ogromne osiągnięcia – zgromadzenia bezhabitowe. Wtedy nikomu z otoczenia nawet nie mieściło się w głowie, że można działać w Kościele bez habitu i bez klasztoru. A on powiedział: tak, można bez klasztoru, bez habitu. I stworzył dwadzieścia kilka zgromadzeń. Dwa zgromadzenia męskie nie utrzymały się, to prawda. Jakoś się nie rozwinęły. Jedno żeńskie poszło hen, daleko od Kościoła, wiemy, które. Jedno pozostało wierne habitowi i dzisiaj odgrywa ogromną rolę w Kościele powszechnym i u nas w Polsce, i za oceanem, w Ameryce. To wszystko wynikało z zainicjowania przez ojca Honorata, który mówił, że nie klasztor i nie habit kształtują zakonnika, lecz jego wiara i rozumienie potrzeby bycia w zakonie.

Także wówczas, w momencie, gdy wydawało się, że już wszelkie światło dla Polski zgasło, gdy tutaj przy Cytadeli dokonywano egzekucji pięciu członków rządu narodowego z Romualdem Trauguttem na czele, wiemy, że ojciec Honorat był tam i patrzył, podobnie jak dwadzieścia czy trzydzieści tysięcy ludzi, którzy modlili się w czasie tej egzekucji. On również tam był. Później, co także wiadomo, nie pozostał beczynny. Nadal odbywały się wręcz całe pielgrzymki osób z różnych kręgów politycznych, czasami nawet radykalnych. Ci ludzie – dzisiaj nie zawsze nawet zachowały się ślady archiwalne – docierali do ojca Honorata jak do bijącego źródła i zasięgali u niego informacji w sprawach narodu.

(senator R. Bender)

Wiemy, że blisko związany z nim był – niektórzy uważają, że był przewidziany na jego następcę, gdyby nie poszedł w kierunku odtwarzania zakonu – błogosławiony wcześniej arcybiskup Jerzy Matulewicz. Ksiądz Marcełi Godlewski, twórca Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, jednego z najbardziej czynnych związków, którym przewodniczył, jak wiemy, nawiązał z nim kontakt i był przezeń inspirowany; ten sam Marcełi Godlewski, który w czasie II wojny światowej, w kościele Wszystkich Świętych, zamknięty w getcie niósł pomoc najbardziej prześladowanym i, jak niektórzy mówią, brał dzieci żydowskie do sutanny i wynosił je poza getto. Ten kapłan również był zainspirowany wielką ideą służby Kościołowi i ojczyźnie.

W związku z tym, Wysoki Senacie, Ekscelencje, Księżę Nuncjuszu, Przedstawicielu Stolicy Apostolskiej, Przedstawiciele Zakonu Kapucynów, trzeba powiedzieć wyraźnie, że dzisiejsza Polska nie byłaby tak bogata i to, co się dzisiaj dzieje, nie mogłoby być realizowane bez wszystkiego tego, co naszym dziadom przekazał ojciec Honorat Koźmiński. Rzeczywiście trzeba stwierdzić, co powiedział pan marszałek Borusewicz, że był to patriota najwyższej próby, podobnie jak po nim, patrząc chronologicznie, Stefan kardynał Wyszyński, prymas Polski. A wszystko zwieńczył Jan Paweł II, któremu również wysoki Senat dzisiejszą uchwałą oddał hołd. Takich ludzi, takich gigantów nam trzeba. I miejmy nadzieję, że znajdą się oni również we współczesności, że ziarno zasiane przez ojca Honorata, prymasa Wyszyńskiego i Ojca Świętego Jana Pawła II przyniesie wspaniałe owoce. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Sidorowicza.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Ekscelencje! Wysoki Senacie! Czcigodni Przewielebni Bracia Zakonni i Siostry Zakonne!

Dzisiaj czcimy w gruncie rzeczy pamięć dwóch wielkich Polaków: Jana Pawła II i Honorata Koźmińskiego. Honorat Koźmiński został wyniesiony na ołtarze w 1988 r., u schyłku peerelu. Był to kolejny znak dany nam przez Jana Pawła II, jakich wzorców mamy szukać w oporze przeciwko systemowi. Ci, którzy walczyli czynnie z tym systemem i nie byli jego beneficjentami, słuchali bardzo pilnie. Jako represjonowany od 1966 r. bardzo pilnie towarzyszyłem Ojcu Świętemu na jego pielgrzymich szlakach po Polsce i wsłuchi-

wałem się w to, co próbował nam powiedzieć, gdy dawał takie znaki. Dla ludzi „Solidarności” jego przesłanie z Zaspły, gdy cytował list do Galatów – razem brzemiona noście – czy też wskazywanie nam kolejnych wielkich postaci historycznych, w tym Honorata Koźmińskiego, było próbą edukowania, byśmy pamiętali, że w trudnych czasach można pracować organicznie i że wiara wspierana czynem może porwać cały naród. Ludzie, którzy przeżyli sierpień 1980 r., pamiętają to wielkie uniesienie, pamiętają też, że na bramach Stoczni Gdańskiej wisiały portrety Ojca Świętego. I było to coś całkowicie dla Europy niezrozumiałego, to było zaprzeczenie lewicowego etosu ruchu robotniczego, odbierało komunistom legitymację do rządzenia.

Co dla nas dzisiaj, gdy odzyskaliśmy niepodległość, jest z tego przesłania ważne? Dlaczego Senat, w końcu ciało polityczne, tak jednogłośnie, głosami ugrupowań będących ze sobą w zwarcu sięga jednak do postaci Ojca Świętego i do Honorata Koźmińskiego? Ano dlatego, że ciągle jeszcze tkwi w nas nadzieja, że dobro Polski, wspólne dobro, jest zarzewiem naszego tutaj działania i że powinniśmy szukać tego, co jest interesem ojczyzny, nawet wówczas, gdy dzielą nas różne poglądy na drodze, którą ku interesom ojczyzny musimy iść. Dlatego dzisiaj przywołujemy te dwie wielkie postaci, tych dwóch wielkich nauczycieli służenia ojczyźnie. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Bisztygę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Szanowny Panie Marszałku! Ekscelencje! Wysoki Senacie!

16 października to niezwykle ważny dzień dla każdego Polaka. Każdy z nas ma swoje własne wspomnienia z tego dnia, każdy z nas pamięta moment, w którym uronił łzę, gdy dowiedział się o decyzji konklawe. Ten dzień w życiu każdego z nas bardzo wiele znaczy, ale dzisiaj do tego dnia dopisujemy jeszcze jedną ważną dla nas datę, my, którzy jesteśmy teraz senatorami. Będzie to również niezwykle ważny dzień dla Senatu. Dwie bardzo ważne uchwały o dwóch wielkich Polakach. Refleksja jest taka, żebyśmy oprócz uczenia się wspaniałych życiorysów tych ludzi i odwoływania się do nich usiłowali codzienną postawą, najbardziej godnie jak potrafimy, wdrażać ich naukę i ich naśladować. Czasami brakuje zwyczajnego otwarcia na ludzi, czasami brakuje zwyczajnego uśmiechu. Mamy tak piękne wzorce, więc naszą powinnością jako polityków jest wzorce te przekazywać. Akurat mieszkam w Krakowie, gdzie

(senator S. Bisztyga)

znajdują się szlaki Ojca Świętego Jana Pawła II, jak również miejsce kultu ojca Honorata w kościele ojców kapucynów, i gdzie ten duch franciszkański jest obecny. Mając zatem te wielkie wzorce, pamiętając o tych dwóch ważnych datach, wyjdźmy z tej sali z głębokim wewnętrznym przekonaniem, że to nie tylko 16 października, nie tylko uchwały są ważne, ale że jest to również moment zobligowania nas do promowania postaw tych ludzi w naszym codziennym życiu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w 180. rocznicę urodzin ojca Honorata Koźmińskiego.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przedstawiły wniosek o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały, druk senacki nr 247O.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zawartą w druku nr 247O.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki?

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 75 obecnych senatorów 75 głosowało za.
(Głosowanie nr 2)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały dla uczczenia postaci i dokonań błogosławionego Ojca Honorata Koźmińskiego w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania. (Oklaski)

Proszę mi pozwolić odczytać wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 76 głosowało za.
(Głosowanie nr 3)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę dla uczczenia postaci i dokonań błogosławionego Ojca Honorata Koźmińskiego. (Oklaski)

Proszę o podejście ojców prowincjałów. (Oklaski)
(Marszałek Senatu wręcza ojcom prowincjałom uchwałę Senatu Przechypospolitej Polskiej)

Ogłaszam dwuminutową przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 03 do godziny 10 minut 07)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 264, a sprawozdania komisji w drukach nr 264A i nr 264B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, panią senator Małgorzatę Adamczak, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Małgorzata Adamczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 7 października 2008 r. Komisja Rodziny i Polityki Społecznej rozpatrywała ustawę o zmianie ustawy o rzeczniku praw dziecka. Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie efekt naszych prac.

Ustawa ma na celu umożliwienie rzecznikowi praw dziecka skutecznego wypełniania ustawowych obowiązków i stania na straży praw dziecka zapisanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, konwencji praw dziecka i innych przepisach prawnych.

Rzecznik praw dziecka winien dysponować instrumentami zapewniającymi efektywność podejmowanych zadań systemowych i prawnych, których naczelnym celem jest dobro dziecka. Jak wynika z analizy, dotychczasowa działalność rzecznika w sposób niewystarczający przekładała się na przestrzeganie praw dzieci. 90% wystąpień generalnych rzecznika praw dziecka dokonanych w 2006 r. nie przyniosło żadnych rezultatów, pozostawiono je bez odpowiedzi lub zignorowano postulaty w nich zawarte podczas tworzenia nowych aktów prawa. Na przykład z dziewięciu wystąpień generalnych w obszarze prawa do wychowania w rodzinie uwzględniono tylko jedno, szesnaście wystąpień w zakresie prawa do godziwych warunków socjalnych nie przyniosło żadnego rezultatu, pomimo wyraźnego wskazania w jednym z nich na niekonstytucyjność przepisów dyskryminujących matki prowadzące działalność gospodarczą.

(senator M. Adamczak)

Wysoka Izbo! Powstanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rzeczniku praw dziecka miało wiele przyczyn. Jedną z nich, najważniejszą, jest to, że rzecznik praw dziecka jako przedstawiciel najbardziej bezbronnej grupy społecznej, dzieci, powinien mieć instrumenty ochrony prawnej, których potrzebują dzieci, dzieci, które do czasu uzyskania pełnoletności nie są uznawane w powszechnym mniemaniu za pełnowartościowych obywateli.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, na posiedzeniu komisji obecny był przedstawiciel Biura Legislacyjnego, który zgłosił uwagę o charakterze legislacyjnym dotyczącą art. 10 ust. 1. Senator Kazimierz Jaworski zaproponował, aby w art. 10 w ust. 1 w pkt 4 po wyrazach „o przestępstwa” dodać wyrazy „ścigane z urzędu”. Wyjaśniam, że ścigane z urzędu to te, które nie wymagają dodatkowego wniosku osoby uprawnionej.

Podczas prac komisji dyskutowano także nad interpretacją znaczeń zwrotów „nieskazitelny charakter” oraz „walory moralne”. Senatorowie dopytywali, jakie kryteria spełnia kandydat o nieskazitelnym charakterze oraz wysokim autorytecie ze względu na walory moralne. Jak wiadomo, jest to kwestia uznaniowa i nie ma legalnej definicji tych pojęć. Można zaznaczyć, że doktryna interpretuje te pojęcia jako wskazujące na pewną moralną postawę życiową, na podstawie której można stwierdzić, iż mamy do czynienia z osobą prawą, z prawidłowo ukształtowanym kręgosłupem moralnym, chodzi o to, czy dana osoba odpowiednio się zachowuje, czy nie była karana, czy cieszy się nieposzlakowaną opinią itp. Dyskutowano także nad przepisem dotyczącym zakazu przynależności rzecznika praw dziecka do partii politycznej. Wskazywano na to, że jest to przepis martwy, i zastanawiano się, czy w ogóle ma on zastosowanie. Jednakże należy podkreślić, że zakaz przynależności do partii powinien gwarantować bezstronność rzecznika praw dziecka.

Wysoka Izbo, po dyskusji nad projektem ustawy w głosowaniu 3 senatorów opowiedziało się za przyjęciem ustawy z poprawką, nie było głosów przeciwnych, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. Komisja Rodziny i Polityki Społecznej zaproponowała przyjęcie ustawy wraz z przyjętą poprawką. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Poproszę pana senatora Wiatra, sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze, Rzeczniku Praw Dziecka! Szanowni Państwo!

Jako sprawozdawca Komisji Nauki, Edukacji i Sportu chciałbym przedstawić opiniowaną dzisiaj przez Senat ustawę, zmieniającą ustawę o rzeczniku praw dziecka, zaś później w dyskusji będę chciał przedstawić szerzej także własny pogląd.

Na początku chciałbym zaznaczyć, że w trakcie dyskusji, obszernej dyskusji, która się odbyła na posiedzeniu komisji, dominował ważny pogląd, mianowicie taki, że kierunek zmian zaproponowany przez Sejm i zapisany w ustawie jest dobrym kierunkiem, wzmacniającym urząd rzecznika praw dziecka. Zmiany te w szczególności sobie cenimy, ponieważ nie tak dawno, kilka miesięcy temu pojawiły się bardzo silne głosy o potrzebie likwidacji urzędu, o tym, że urząd nie jest potrzebny. Towarzyszył temu pewien niepokój, ponieważ jako komisja, jako członkowie komisji jesteśmy przekonani, że jest to jednak urząd niezwykle potrzebny. Aczkolwiek niewątpliwie potrzebne jest nieustanne redefiniowanie tego nowego urzędu, bo w stosunku do urzędu rzecznika praw obywatelskich jest on urzędem nowym. Ponieważ istnieje on zaledwie siedem czy osiem lat, potrzebna jest nieustanna korekta uprawnień, modelu działania tego urzędu.

Mówiąc o zmianach, przede wszystkim zauważamy istotne wzmocnienie tego urzędu poprzez nadanie mu nowych kompetencji. Wśród proponowanych zmian można wyróżnić kilka grup. Po pierwsze, określane jest to, jakie warunki powinna spełniać osoba, ażeby mogła się ubiegać o ten urząd. Oczywiście musi to być obywatel polski posiadający zdolność do czynności prawnych. Na posiedzeniu komisji zastanawialiśmy się, czy trzeciego punktu mówiącego o tym, że nie był skazany prawomocnym wyrokiem, nie należałoby przenieść na koniec tego ustępu, po zapisach o ukończeniu studiów, o doświadczeniu w pracy z dziećmi, o nieskazitelnym charakterze, niemniej po konsultacji z legislatorem uznaliśmy, że jest to jednak pewna standardowa kolejność występująca w aktach prawnych.

Powstaje pytanie, w jaki sposób weryfikować wymogi dotyczące nieskazitelnego charakteru i wyróżniania się wysokim autorytetem ze względu na walory moralne i wrażliwość społeczną, ale to już pozostawiamy niejako uznaniu tych organów, czyli Sejmu i Senatu, które rzecznika powołują.

Rzeczywiście pojawia się tu zapis o nieprzynależności do partii politycznych, jest to zatem niejako postawienie urzędu rzecznika praw dziecka poza bieżącymi sporami politycznymi. Pojawia się też zapis o tym, że odwołanie w trakcie kadencji

(senator K. Wiatr)

może nastąpić po skazaniu prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Z oskarżenia publicznego.)

Jest zapis: „został skazany prawomocny wyrokiem za przestępstwo umyślne”.

Proszę państwa, pojawiają się tutaj liczne uprawnienia rzecznika, zapisane są one w art. 10. Jest tu możliwość żądania od organów władzy publicznej wyjaśnień, możliwość badania spraw na miejscu nawet bez uprzedzenia – określenie „bez uprzedzenia” wywołało w komisji pewną dyskusję – możliwość żądania wszczęcia postępowania w sprawach cywilnych, przez oskarżyciela, postępowania administracyjnego, o ukaranie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Wydaje się, że te kompetencje są niezbędne do pełnienia funkcji rzecznika, bo dotychczas zdarzało się, że rzecznik, żądając pewnych wyjaśnień, próbując interweniować, spotykał się z biernością czy wręcz z odmową.

W art. 10a ujęty jest zapis mówiący o tym, że rzecznik może zwracać się do właściwych organów, w tym do rzecznika praw obywatelskich, o podjęcie działań na rzecz dziecka z zakresu ich kompetencji. W art. 10b zapisane są obowiązki organów organizacji lub instytucji, do których zwróci się rzecznik. Mają one zapewnić dostęp do akt i dokumentów, udzielać rzecznikowi żądanych przez niego informacji i wyjaśnień. Jeden z zapisów mówi o tym, że rzecznik współdziała ze stowarzyszeniami i ruchami obywatelskimi, innymi dobrowolnymi zrzeszeniami i fundacjami działającymi na rzecz ochrony praw dziecka. Ostatni zapis mówi o tym, że na wniosek rzecznika marszałek Sejmu może powołać zastępcę rzecznika praw dziecka.

Proszę państwa, to są szerokie zmiany. Wiemy, że ustawa o rzeczniku praw dziecka nie jest ustawą obszerną, więc jest to dość znaczna ingerencja, ale ingerencja, co do której jest zgoda i samego pana ministra, i wielu organizacji, i stowarzyszeń, i osób, które zajmują się tymi sprawami, dlatego komisja z zadowoleniem przyjęła te zmiany. Niemniej jednak, podobnie jak komisja rodziny, zgłaszamy poprawki, ażeby uzupełnić przepisy ustawy.

W art. 1 w pkt 4, w art. 10 w ust. 1 w pkt 4 po wyrazach: „o przestępstwa” proponujemy dodać wyrazy „ścigane z urzędu”, żeby to nie budziło żadnych wątpliwości.

Druża poprawka, którą zgłasza nasza komisja, wynika z opinii przedłożonej przez rzecznika praw obywatelskich. Otóż rzecznik praw obywatelskich, pan minister Kochanowski, który był osobicie obecny na posiedzeniu komisji, przedłożył nam swoją opinię, że uchwalona przez Sejm ustawa w art. 10a ust. 1 ingeruje w samodzielność

urzędu rzecznika praw obywatelskich, zobowiązując go do współpracy z rzecznikiem praw dziecka. A w szczególności chodzi o zapis art. 10a ust. 1, który brzmi: „Rzecznik może również zwracać się do właściwych organów, w tym rzecznika praw obywatelskich, organizacji lub instytucji o podjęcie działań na rzecz dziecka z zakresu ich kompetencji”. W związku z tym komisja wnosi, aby w tym art. 10a ust. 1 słowa „w tym rzecznika praw obywatelskich” zostały wykreślone. I takie są poprawki naszej komisji.

Poprawka mówiąca o dopisaniu wyrazów „ścigane z urzędu” uzyskała poparcie 6 senatorów, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało od głosu.

Jeśli chodzi o wykreślenie słów „w tym rzecznika praw obywatelskich”, 7 osób było za, nikt przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

A jeśli chodzi o całość ustawy z poprawkami, wszyscy jednogłośnie byli za przyjęciem tej ustawy, nikt się nie wstrzymał od głosu, nikt nie był przeciw.

Jak rozumiem, dopełnieniem dyskusji nad tą ustawą będzie sprawozdanie pana ministra z prac rzecznika praw dziecka. Sprawozdanie o tyle trudne, że przedkładane przez obecnie urzędującego rzecznika, a dotyczące okresu, kiedy funkcję tę pełniła poprzednia pani rzecznik. Ale na pewno w tym sprawozdaniu zauważymy też pewne wnioski wynikające z tego, że brak kompetencji, które dzisiaj są uzupełniane, zaciążył na pełnieniu tego urzędu. I mamy nadzieję, że zmiana ustawy o rzeczniku praw dziecka korzystnie wpłynie na dalsze funkcjonowanie tego urzędu, o co w imieniu komisji wnoszę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Nie ma stanowiska rządu w tej sprawie, więc zapytam: czy ktoś z państwa senatorów pragnie zgłosić zapytania związane z omawianym punktem porządku obrad do rzecznika praw dziecka, pana Marka Michalaka? Nie ma zapytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszkę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Wprowadzamy zmiany do ustawy o rzeczniku praw dziecka, aby podnieść prestiż tego urzędu. Stąd między innymi art. 1 ust. 4 otrzymuje brzmienie: rzecznikiem może być obywatel polski posiadający wykształcenie prawnicze, pedagogiczne, psychologiczne, socjologiczne lub wykształcenie wyższe i doświadczenie w pracy z dziećmi lub na ich rzecz, doświadczenie zawodowe, wyróżniający się – podkreślę te słowa – wysokim autorytetem ze względu na walory moralne i wrażliwość społeczną.

Tak dobrze przygotowany rzecznik otrzymuje większe uprawnienia, co w art. 11 ust. 2 ujmuje się w zapis: rzecznik może występować do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, o wydanie lub zmianę innych aktów prawnych, a także co do sposobu załatwienia sprawy, w tym może żądać postępowania dyscyplinarnego lub zastosowania sankcji służbowych.

Krótko mówiąc, zmiany w ustawie mają na celu umożliwić rzecznikowi praw dziecka skuteczne wypełnianie ustawowych obowiązków stania na straży praw dziecka zapisanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa. I dlatego rzecznik praw dziecka winien dysponować odpowiednimi instrumentami zapewniającymi efektywność podejmowanych działań systemowych i prawnych, których naczelnym celem jest dobro dziecka.

Dobro dziecka. Chciałbym przez chwilę zatrzymać się nad tym wyrażeniem, bo z informacji o pracy rzecznika praw dziecka można wywieść wniosek, że jedyne dzieci w Polsce, którymi zajmuje się rzecznik, to te, które są głodne, niedożywione, molestowane czy prześladowane. Oczywiście, sytuacja wspomnianych dzieci nas martwi. Ale, moim zdaniem, rzecznik powinien zajmować się wszystkimi dziećmi, stać na straży dobra wszystkich dzieci, a więc także tych, które jeszcze się nie narodziły.

W art. 1 ust. 2 ustawy o rzeczniku praw dziecka czytamy, że rzecznik praw dziecka stoi na straży praw dziecka określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. A w konstytucji jest mowa o godności i ochronie życia. Dopowiem: każdego życia. Nie chciałbym, abyśmy przy okazji dyskusji o ustawie o rzeczniku praw dziecka toczyli spór w kwestii ochrony życia od poczęcia, ale odnoszę wrażenie, jak byśmy w tej ustawie, także w tej informacji, uciekali od sytuacji, kiedy rzecznik praw dziecka powinien interweniować także w przypadku tego typu zagrożeń, dotyczących dzieci, które jeszcze nie przyszły na świat. Krótko mówiąc, nie powinniśmy odbierać dzieciom, które

żyją w łonach matek, prawa do tego, aby rzecznik mógł występować także w ich interesie. Powinniśmy pozwolić rzecznikowi na występowanie w sytuacjach, kiedy zagrożone jest życie dziecka w łonie matki. I tu chciałbym się odwołać do przykładu, aby lepiej unaocznic, o co mi chodzi. Kilka miesięcy temu wielu ludzi dobrej woli zaangażowało się w obronę czternastolatki z Lublina i jej poczętego dziecka. Niestety, wielka, a może i większa była ofensywa tych, dla których liczyła się jedynie aborcja. Pojawiły się agresywne wypowiedzi pod adresem obrońców życia, których określano fundamentalistami, fanatykami. I w końcu doszło do zabicia dziecka *lege artis* – zgodnie z prawem. Matka miała rzekomo do tego prawo. A szpital, w którym doszło do zabicia dziecka wskazało samo Ministerstwo Zdrowia. Chciałoby się zapytać, gdzie wtedy był rzecznik praw dziecka?

Szanowni Państwo Senatorowie, w przypadku dziecka w łonie matki mamy do czynienia z życiem niewinnym i bezbronny. I nic nie może usprawiedliwić jakiegokolwiek agresji skierowanej bezpośrednio w tego człowieka. Zabicie człowieka, który nie ma prawa głosu, prawa obrony jest przecież szczególnym okrucieństwem. Trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że aborcja jest zabójstwem. Jeżeli narusza się zasadę życia, to jest to zabójstwo – zarówno gdy przerywa się życie na jego pierwszym etapie, tuż po poczęciu, po kilku dniach, po miesiącach, jak i po latach. Chodzi zawsze o bezpośrednie działanie mające na celu pozabawienie życia człowieka – na jakimkolwiek etapie rozwoju by to nie było.

Aborcja, której dokonała czternastolatka z Lublina, wywołała także temat odpowiedzialności za zabicie dziecka poczętego wszystkich osób, które w jakiś sposób się do tego przyczyniły. I tu przypomnę, w ustawie o rzeczniku praw dziecka zapisaliśmy, że rzecznik ma być osobą wyróżniającą się wysokim autorytetem ze względu na walory moralne i wrażliwość społeczną. Jakie walory moralne mam na myśli? Obowiązujące w Polsce ustawodawstwo w dziedzinie ochrony życia określane jest jako kompromis. To nie jest dobre słowo. Może tutaj chodzi o to, żeby pewne nastroje społeczne nie były zbyt agresywne, walczące. Ale nie może być w przypadku ochrony życia ludzkiego prawa, które w połowie jest dobre a w połowie złe. Ono musi być klarowne. Bezprawiem jest pozwalanie na zabijanie poczętego życia, choćby miało to być dopuszczane jedynie w określonych przypadkach.

Człowiek moralnie prawy – patrzę na pana ministra, rzecznika praw dziecka – zawsze będzie dążył do tego, aby zapewnić prawo do życia wszystkim dzieciom bez wyjątku. I tutaj jawi się pole do działalności rzecznika, aby nie dochodziło do podwójnego zła, jakie wynikło w sytuacji związanej z czternastoletnią uczennicą z Lublina. Podwójnego zła – zniszczono życie, zabito człowieka,

(senator Cz. Ryszka)

a także zostali ukarani ci młodzi ludzie za zbyt wczesne podjęcie współżycia seksualnego, bo ich dziecko zostało zabite. W dyskusji związanej z czternastoletnią uczennicą z Lublina pominięto zupełnie sprawę wychowania do małżeństwa, do wstrzemięźliwości, do czystości, do miłości ofiarnej, do wierności i wzajemnego zaufania.

Chodzi mi konkretnie o to, aby pan rzecznik interweniował, jeśli na przykład media lub szkoła będą wmawiać dzieciom i młodzieży, że współżycie seksualne bez zobowiązań, przed ślubem, jest tylko ich sprawą, jest sprawą ich wolnego wyboru. W ten sposób nie wychowujemy naszych dzieci i młodzieży na odpowiedzialnych ludzi. Rola rzecznika to nie tylko bycie strażakiem, który interweniuje, kiedy ktoś woła o pomoc, kiedy już coś się pali. Jest to także urząd, który winien pomagać rodzicom i szkole odpowiedzialnie wychowywać nasze dzieci i młodzież. I o to bardzo serdecznie do pana ministra apeluję, o wrażliwość na to, co się już dzieje, a nie dopiero o reagowanie na tragiczne skutki, które są owocem bezstresowego wychowania. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Augustyna o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

Ważna decyzja dzisiaj przed nami. Za chwilę, trzeci raz ja, a pan marszałek już po raz nie wiadomo który, będziemy słuchać sprawozdania z działalności rzecznika praw dziecka. Jak pamiętam te dyskusje, zawsze wskazywały na nieekwiwalentność tego, co rzecznik zrobił na rzecz dzieci w stosunku do potrzeb, które tutaj z sali były wymieniane nieraz godzinami. Nieskuteczność, o której mówiła pani senator Adamczak, to było najczęściej powtarzane słowo. Szkoda nawet, że ta debata nie została dzisiaj ustawiona w odwrotnej kolejności. Znaleźlibyśmy na pewno dodatkowe uzasadnienie do tego, żeby coś postanowić.

Z tej mównicy padały dwa wnioski, a może nawet trzy: albo zlikwidować ten urząd – mówili radykalni senatorowie; albo podporządkować go rzecznikowi praw obywatelskich, niech by był zastępcą na przykład rzecznika praw obywatelskich, wskazywano także na nakładanie się kompetencji przy tej okazji. Ale najwięcej było takich głosów, ażeby wreszcie, skoro ten urząd z punktu widzenia interesów dzieci jest tak istotny, go

wzmocnić. I z zadowoleniem należy przyjąć to, że ustawa, która jest wynikiem projektu posełskiego, idzie właśnie w tym kierunku. Należy poprzeć tę ustawę, ale jednocześnie zapytać, czy rzeczywiście te dodatkowe prerogatywy, w które zostanie wyposażony rzecznik praw dziecka, są wystarczające, żebyśmy mogli mówić o przełomie. Czy rzeczywiście jest tak, że po wprowadzeniu tej ustawy w obecnym kształcie dojdzie do wzmocnienia uprawnień rzecznika na tyle, że jego skuteczność zmieni się diametralnie?

Otóż ja pozwolę sobie na pewne wątpliwości. Wydaje mi się, że jeżeli tylko rzecznik będzie mógł nałożyć na organy obowiązek szybkiego ustosunkowania się do wystąpień rzecznika praw dziecka, to będzie za mało. Oczywiście, to dobrze, że jest możliwość zaskarżenia niewłaściwie podjętych działań instytucji – to już jest sporo. Zobowiązanie do wzajemnego współdziałania zarówno organizacji pozarządowych, jak i rzecznika pozwoli szybciej i lepiej diagnozować. Ale czy pozwoli naprawiać? Mam wątpliwości. Dlatego pytaliśmy na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej pana rzecznika o jego opinię w tej sprawie. I on nasze obawy podzielał. To jeszcze za mało, to jeszcze nie tyle, co powinno być w jego uprawnieniach, by wreszcie mógł skutecznie interweniować na rzecz dzieci wtedy, kiedy jest to niezbędne. A pozwolę sobie w następnym punkcie wskazać obszary, które, moim zdaniem, umykały do tej pory uwadze rzecznika praw dziecka.

Pozwoliłem sobie, w konsultacji z prawnikami i z wieloma osobami, które przygotowywały poprzedni projekt, doprowadzić do skonkretyzowania tego, co należałoby jeszcze wnieść do tej ustawy w formie poprawek, by wzmocnić instytucję rzecznika praw dziecka, a tym samym ochronę praw tych, których dobra chronić powinni rodzice, ale często tego nie robią, których dobra strzec powinny inne instytucje, ale tego nie czynią w wystarczającym stopniu.

Chciałbym w tych poprawkach zgłosić możliwość udziału rzecznika w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, ale tylko wtedy, kiedy zostały wszczęte na wniosek rzecznika praw obywatelskich, by nie dochodziło tutaj do kolizji uprawnień, lub w sprawach skarg konstytucyjnych dotyczących praw dziecka. Chciałbym, żeby wyposażać rzecznika w możliwość brania udziału w tym postępowaniu. Dobrze by było, żeby rzecznik mógł występować z wnioskiem do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów prawnych dotyczących praw dziecka, budzących wątpliwości w praktyce lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecnictwie. Bo przecież dobrze by było, żeby rzecznik uogólniał problemy, nie zajmował się przypadkami, lecz konkretnymi sprawami i działał kierunkowo. Dzięki temu mógłby to właśnie robić, wpływając poprzez decyzje Sądu Najwyższego na kształt prawa. Dobrze by było, żeby rzecznik, kiedy dochodzi

(senator M. Augustyn)

do dramatycznych sytuacji, mógł stanowczo stanąć w obronie dzieci, mógł wnieść kasację lub skargę kasacyjną do prawomocnego orzeczenia na zasadach i w trybie określonych w ustawach.

Państwo pewnie tę konkluzję już widzicie, że uprawnienia rzecznika praw dziecka będą coraz bliższe tej gamie uprawnień, w którą wyposażony jest rzecznik praw obywatelskich. Wydaje mi się, że niezależnie od nakładania się uprawnień, warto to uczynić. Gdyby było inaczej, kwestionowalibyśmy w ogóle sens istnienia tego urzędu.

Dlatego wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawek, które za chwilę złożę. Mówiłem tutaj o trzech uprawnieniach dodatkowych, ale poprawek jest oczywiście więcej, bo musimy ingerować w zapisy innych przepisów prawa. Oczywiście w tej poprawce to jest uwzględnione.

Na zakończenie chciałbym jednak odnieść się, w części tylko polemicznie – szkoda, że akurat wyszedł pan senator Ryszka, bo na zakończenie chciałbym jednak odnieść się, tylko w części polemicznie, do jego wypowiedzi.

Aborcja jest dramatem, aborcja jest nieszczęściem, aborcja to niszczenie życia bezbronnej istoty, ale aborcja to także w dużej mierze problem polityczny. I jakkolwiek sumienia nasze mogą mówić jednym głosem, to szanujemy kompromis polityczny, który został w tej sprawie osiągnięty. Rzecznik praw dziecka ma strzec uprawnień zapisanych w ustawach i nie powinien wychodzić poza prawodawstwo. Być może uzyska teraz możliwość wpływania na interpretację przepisów prawa poprzez Sąd Najwyższy, ale w tej sprawie już się wypowiedział. Uważam, że stawianie rzecznika praw dziecka pod pręgierzem z tego powodu, iż nie interweniował wtedy, kiedy sąd, zgodnie z prawem i swoją wiedzą, podjął jakąś decyzję, jest niewłaściwe. Żądanie od rzecznika, żeby interweniował, lekceważąc zawarty w ustawach kompromis w tej sprawie, jest niewłaściwe. To nie oznacza, że pan senator Ryszka nie może wyrażać swoich poglądów w tej sprawie zgodnie z własnym sumieniem. Ale nie powinno to prowadzić do wniosku, że właśnie tak, a nie inaczej powinien postąpić rzecznik.

Panie Marszałku, przekazuję poprawki. Dziękuję państwu.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę o głos pana senatora Wiatra.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Jestem w dość trudnej sytuacji, ponieważ już zabierałem głos jako sprawozdawca komisji. Je-

dnak prawie bezpośrednio przede mną zabierali głos pan senator Ryszka oraz pan senator Augustyn i są pewne powody, żeby przynajmniej do niektórych myśli się odnieść.

Chciałbym jednak zacząć od tego, aby podkreślić raz jeszcze, że kierunek wzmacniania urzędu rzecznika praw dziecka jest kierunkiem dobrym, o czym już mówiłem i co chwaliłem, ale rodzącym też pewien niepokój. Muszę powiedzieć, że od początku byłem przy powstawaniu ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, już kiedy pracowałem jako doradca prezesa Rady Ministrów, pana premiera Buzka. Śledziłem pracę kolejnych rzeczników, powoływanie na ten urząd kolejnych osób, związane z tym dyskusje, zarówno w parlamencie, jak i dyskusje społeczne. W dyskusji na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu użyłem takiego sformułowania, że to miał być taki „lekki urząd”. Potem niektórzy dyskutanci odnosili się do tego określenia „lekki”. Próbowałem to dookreślić, mówiąc o tym, że miał być to urząd bardziej wrażliwy na sprawy dzieci, a mniej obciążony ciężką logistyką prawniczą, taką, w jaką wyposażony jest rzecznik praw obywatelskich, tym urzędem, sztafażem, uprawnieniami. Mam przekonanie, że autorzy tej ustawy, która rodziła się bodajże osiem lat temu, taki mieli zamiar, nie wyposażając rzecznika w te bardzo skonkretyzowane narzędzia, które dzisiaj zostają dopisane.

Ale, jak już mówiłem, kiedy opiniowaliśmy osobę obecnego pana ministra, rzecznika praw dziecka, niezwykle ważnym obszarem aktywności rzecznika jako osoby, ale i urzędu powinna być wczesna profilaktyka. Chodzi o to, aby oczekiwana interwencja w sprawach trudnych nie przytłoczyła dbałości o inny obszar, o dzieci dobre, o rodziny dobre, bo jest ich więcej. Jeśli zajmiemy się tylko patologiami, tylko sprawami trudnymi, to wtedy prawdopodobieństwo, że liczba tych przypadków będzie rosła, jest znaczne. A zatem to ma być dbałość o to, żeby liczba dzieci dobrych nie malała, ale rosła, a interwencje konieczne mają być tylko uzupełnieniem aktywności urzędu. Mając na względzie wzmocnienie tej działalności profilaktycznej, należałoby uzupełnić dodawane obecnie uprawnienia o pewne możliwości dotyczące tej profilaktyki. Marzyłoby mi się, aby rzecznik miał możliwość opiniowania stanowionych ustaw właśnie pod kątem dobra dziecka, pod kątem poszerzania tego dobra. Kiedyś dyskutowaliśmy o polityce rodzinnej czy prorodzinnej i mówiliśmy, że w zasadzie ta polityka prorodzinna jest obecna w każdym obszarze aktywności państwa. Nie da się jej wyodrębnić. Można próbować pisać programy, oczywiście, zwracając uwagę na pewne priorytety, ale w zasadzie w każdej ustawie są takie elementy. To samo można powiedzieć o sprawach dzieci; te sprawy się przewijają przez większość stanowionego prawa. Często posłowie czy senatorowie, zapatrzeni w dany problem, nie widzą, że

(senator K. Wiatr)

przy okazji psuje się coś w systemie zabezpieczenia dobra tych dzieci.

Może jeszcze nie dojrzelismy do tego, ażeby poszerzyć ten obszar, ale nie ukrywam, że przygotowałem poprawki. One w pewnym istotnym fragmencie współbrzmia z poprawkami pana senatora Augustyna, ale złożę je, skoro mam je przygotowane. To znaczy, zastanawiałem się nad udziałem rzecznika praw dziecka w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym. Rzecznik praw obywatelskich może o to wnosić, czy tutaj też jest to konieczność? Okazuje się, że ta wrażliwość, o której wszyscy dzisiaj tutaj mówili i o której ja poprzednio też mówiłem, powoduje, iż argumentacja występującego rzecznika praw dziecka przed Trybunałem Konstytucyjnym jest trochę inna, jest właśnie jakby lżejsza, dowodzi większej wrażliwości. I stąd ta poprawka o dopuszczeniu do występowania do Sądu Najwyższego, a także o wnoszeniu kasacji od prawomocnego orzeczenia. Druga grupa poprawek... Konkretnie to jest jedna poprawka. Dotyczy ona tego, żeby okres zatrudnienia na stanowisku rzecznika praw dziecka zaliczał się do stażu pracy, od którego zależą wszelkie uprawnienia pracownicze. Okazuje się, że w tym zakresie są jeszcze pewne niedociągnięcia i w niektórych zawodach po zakończeniu urzędowania rzecznik ma trudności z wliczeniem sobie tego okresu do stażu pracy. Proszę państwa, to tyle, jeśli chodzi o poprawki.

Chciałbym odnieść się jeszcze do polemiki, która tu miała miejsce w zakresie aborcji. Polityka czy etyka? Kompromis? No, są to sprawy niezwykle trudne, niezwykle trudne. Muszę powiedzieć, że gdybym pełnił urząd rzecznika praw dziecka, to w sytuacji opisanej tu przez pana senatora Ryszkę miałbym dość zasadniczy dylemat. Ten dość zasadniczy dylemat dotyczy tego, jaką postawę przyjąć. Czy postawę upominania się o życie, upominania się o prawa dziecka nienarodzonego, czy też ścisłego przestrzegania konstytucji i ustaw? I myślę, Panie Senatorze Augustyn, że nie ma tu jakiejś drastycznej sprzeczności, ponieważ upominanie się rzecznika o prawa dziecka nienarodzonego, pokazanie w sferze werbalnej swojego poglądu w tej sprawie nie zawsze musi iść w parze z podejmowaniem kroków prawnych. Co do tego, to ograniczenia konstytucji i ustaw są oczywiste, inaczej jest w zakresie wypowiedzania opinii i poglądów. Nie potrafię sobie wyobrazić, ażeby każdy z nas mógłby być, że tak powiem, pokawałkowany na jakieś fragmenty i mówić raz jako osoba prywatna, a raz jako publiczna. I myślę, Panie Ministrze, że na taki głos oczekujemy. Tym bardziej że kiedy był pan wybierany na tę funkcję, pokładano w panu duże zaufanie i czuło się niezwykłą przyjaźń mediów dla pana osoby. Myślę, że jest to pewne brzemie, które nakłada jednak na

pana obowiązek dobrego skorzystania z tego mandatu. Jest pan jednym z pierwszych rzeczników z takim ogromnym zaufaniem. Może to wynika z wieku, może z tego, że dotychczasowa pana działalność nie jest obciążona jakimś zaangażowaniem w działalność publiczną czy polityczną. W każdym razie przyłączyłbym się do tego apelu, ażeby pan z tego mądrze i roztropnie korzystał, bo są ogromne potrzeby w tym zakresie. Często nasze głosy w tej sprawie są od razu jakoś szufladkowane, że to ktoś z takiej czy innej opcji, dlatego dobrze, że pojawił się ten zapis o nieprzynależności do partii politycznych, bo to dodatkowo wzmacnia tę pozycję.

Trzeba dodać, że jako Polska jesteśmy w bardzo dobrej sytuacji. To my byliśmy inicjatorem konwencji na rzecz praw dziecka. Myślę, że ciągle jakoś niezrozumiane jest to, że polskie deklaracje do tej konwencji nie są jakimiś wyjątkami. My zgłosiliśmy jeszcze dodatkowe, ochoce zobowiązania, które wpisują konwencję praw dziecka w kondycję rodziny, w zakorzenienie dziecka w rodzinę. I to jest niezwykle ważne.

Proszę państwa, nie mogę też powstrzymać się przed tym, aby powiedzieć o niezwykłych potrzebach i oczekiwaniach wobec pana ministra w zakresie tego, co dzieje się w mediach. Już o tym mówiłem wczoraj przy okazji kodeksu karnego i pornografii. Wylewa się z tego srebrnego ekranu, teraz może już bardziej kolorowego, ogromna ilość pornografii i przemocy. A potem dziennikarze się dziwią, że rozwija się pedofilia, że rozwija się przemoc, że młodzież jest taka czy inna; nie czują się za to odpowiedzialni, nie myślą, że sami są sprawcami. Co prawda może bardziej myślę tu o filmach, filmikach i filmidłach niż o działalności dziennikarzy jako takich, bo tu jest może trochę lepiej. Otóż uczestniczyłem w kilku takich debatach, gdzie przedstawiciele mediów mówili: mamy oznaczenia, kółeczka, trójkąci, jest wspaniale. Nie, nie jest wspaniale. Jest źle, jest źle. Kiedy byłem w Stanach Zjednoczonych i miałem wolny dzień, przejrzałem sto kanałów w lewo i w prawo, ale nie widziałem przemocy, nie widziałem pornografii. Tak, jest czarny rynek pornograficzny, ale trzeba zapłacić, trzeba sobie zdekodować kanał, nie ma do tego swobodnego dostępu. Nie mówmy, że jak jest demokracja, to wszystko ma być jednako promowane. Nie! Demokracja polega na tym, że wiele wolno, nie za wszystko się skazuje na więzienie, ale to nie oznacza, że państwo, że podatnicy mają płacić za własną demoralizację. Panie Rzeczniku, oczekujemy tu na jakąś bardzo mądrą działalność. Powiem coś, co już raz mówiłem w tej Izbie: czasami prawo jest za krótkie w takich sprawach. Trzeba apelować do sumień, do tej wrażliwości. Kodeks karny w zasadzie jest całkiem dobry, jeśli chodzi o pornografię, tylko nikt go nie egzekwuje. Dlaczego? Bo nie wiemy, co to jest pornografia?

(senator K. Wiatr)

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wyposażenie rzecznika praw dziecka w szersze kompetencje to ogromna odpowiedzialność. Nakładamy na pana poważne brzemię. Nie ukrywam, że kiedy po raz pierwszy przeczytałem te nowe kompetencje, przyznane panu przez Sejm, to trochę się przestraszyłem, ponieważ ingerencja w obronie dziecka w strukturę rodziny jest naprawdę trudna. Powstaje pytanie: co jest ważniejsze, czy integralność rodziny, czy dobro dziecka? I jak mówiłem, mogą być takie przypadki, kiedy dziecko bite przez ojca nie zgłosi tego nikomu, bo ono tego ojca kocha i miłość do ojca ceni sobie bardziej niż to, że ma trudności. To trzeba uszanować. Nie znaczy, że trzeba na to zamykać oczy, ale trzeba to uszanować. Panie Ministrze, będzie pan pierwszym rzecznikiem, który skorzysta z tych uprawnień. Bardzo pana proszę, aby robił to pan mądrze, z niezwykłą odpowiedzialnością. Nakładamy na pana barki dużą odpowiedzialność. Ma pan łączyć w sobie niezwykłą wrażliwość – to słowo padło tu dzisiaj wielokrotnie – a także tę wizję profilaktyki. Mam nadzieję, że pan temu podoła. Chcielibyśmy, żeby także nasza Izba i komisja były wsparciem dla pana urzędu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Poproszę panią senator Adamczak.
Proszę bardzo.

Senator Małgorzata Adamczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Cieszę się ogromnie, że projekt ustawy wzmacnia rolę rzecznika praw dziecka, to znaczy, wyposaża go w takie narzędzia, które pozwolą mu skutecznie strzec obowiązującego prawa i jednocześnie kreować nowe prawo, w większym stopniu stojące na straży praw dzieci. Żywię ogromną nadzieję, że dzięki tej ustawie zwiększy się ochrona prawna dzieci w Polsce i będzie ona jak najbardziej realna. Wprowadzenie przepisów, które określają wymogi, jakie musi obligatoryjnie spełnić kandydat na rzecznika praw dziecka, daję rękojmię najwyższych kwalifikacji kandydata, a także jego kompetencji do bycia przedstawicielem dzieci. Ważny wydaje się też zapis, który mówi o zakazie przynależności rzecznika do partii politycznych. Dzięki niemu zakończy się praktyka zgłaszania przez kluby parlamentarne działaczy partyjnych jako kandydatów na stanowisko rzecznika praw dziecka. Rzecznik praw dziecka ma być oddany tylko i wyłącznie dzieciom, niko-

mu innemu, ma je chronić i wspierać. Wysoka Izbo! Rzecznik praw dziecka dzięki tej ustawie będzie bardziej skuteczny w swoich działaniach, co przełoży się na lepszą ochronę prawną dzieci, które naprawdę jej potrzebują.

Chciałabym się jeszcze odnieść do słów pana senatora Ryszki, którego bardzo cenię i szanuję, jak każdego człowieka. Pan senator często używa słów: nienarodzone dziecko, ochrona nienarodzonego dziecka. Ale czasami – tak mi się wydaje, tak to odbieram jako młody senator – atakuje tak naprawdę Platformę. Tak, czasami tak to odbieram. Ale chciałabym panu senatorowi powiedzieć, że w Platformie też są ludzie, którzy bronią tego nienarodzonego dziecka. Nie wyobrażam sobie, że dojdzie w ogóle kiedykolwiek do takiej sytuacji, kiedy matki będą mogły, wiedząc o tym... W końcu jest USG, w tym momencie można stwierdzić, czy dziecko jest zdrowe. Ale nie wyobrażam sobie, że kiedykolwiek dojdzie do takiej sytuacji: kiedy matka się dowie, że ma dziecko niepełnosprawne, podda się aborcji. Nie wyobrażam sobie tego, nie wyobrażam sobie, że kiedykolwiek dojdzie do takiej sytuacji. My, politycy, musimy stać na straży tych nienarodzonych dzieci, zdrowych czy niezdrowych. To nie są króliki doświadczalne, żebyśmy mogli z nimi cokolwiek robić. Naprawdę, my też byliśmy kiedyś tym zarodkiem. Mam nadzieję, że nigdy na tej sali nie będą to jakieś rozgrywki polityczne. Czasami tak to odbieram... Przepraszam, ale mówię o tym, co czuję. Mam nadzieję, że nie obraziłam pana senatora Ryszki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Poproszę o głos senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowny Panie Ministrze!

Przyłączam się do tych, którzy wskazują na celowość wyposażenia pana w dodatkowe kompetencje, ale pozwoli pan, że jednocześnie przypomnę o tym, o czym tu mówiono, a co wynika nie tylko z pana dobrej woli, ale i z pana obowiązków, co wynika z obowiązku stosowania obowiązującego w Polsce systemu prawnego, który kształtujemy, ale któremu jesteśmy też podporządkowani. System ten w sprawie źródeł prawa mówi, że ponad prawem wewnętrznym, z wyjątkiem konstytucji, stoi prawo międzynarodowe, a zwłaszcza konwencje międzynarodowe. Gdy konstytucja pozostawia pewien margines, te konwencje dointerpretowują pewne przepisy, które w Polsce są obciążone egzekucją, ale nie zawsze są dointerpretowane.

Taką interpretacją jest między innymi ochrona życia zagwarantowana nam w konstytucji. Chcie-

(senator P. Andrzejewski)

liśmy bardzo, tworząc konstytucję, ale nie dopuszczono do tego, żeby ten przepis mówił o ochronie życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Powiedziano: to jest temat, który lepiej zostawmy, bo są kontratypy, są sytuacje, kiedy ze względu na stan wyższej konieczności trzeba dziecko poczęte zabić, kiedy trzeba wybrać życie matki, a nie życie dziecka. No ale prawo polskie stało na gruncie osobowości prawnej *human being*; mówi się „istota ludzka”, ale w trochę innym tłumaczeniu to tak naprawdę jest byt ludzki. W związku z tym ten przepis konstytucji jest dointerpretowany, i to dointerpretowany w sposób wiążący. I chciałbym, żebyśmy wszyscy takie stanowisko reprezentowali. Mianowicie Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., ratyfikowana przez Polskę, wyraźnie stwierdza... Konwencja, która jest nadrzędna, dointerpretowuje prawo polskie i cały system stosowanego w Polsce prawa, polskiego i międzynarodowego, konwencja, na pewno nadrzędna wobec prawa polskiego, mówi, jak rozumieć pojęcie „dziecko”, gdy stwierdza: „mając na uwadze, że – jak wskazano w Deklaracji Praw Dziecka – «dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu»”.

W związku z tym chronienie dziecka przed urodzeniem, od chwili poczęcia to nie jest kwestia pana dobrej woli, to jest pana obowiązek prawny. I chciałbym, żeby w pana sprawozdaniach, w ramach tej nowej aktywności i tego pana zapału, którego mieliśmy możliwość doświadczyć wtedy, kiedy pan prezentował swoją osobowość i kiedy zatwierdzaliśmy pana wybór na rzecznika praw dziecka, znalazło się też osobne sprawozdanie dotyczące tego, jak pan chroni dziecko przed urodzeniem. To jest taki mój postulat i będę zadawał panu to pytanie wtedy, kiedy pan będzie przedstawiał sprawozdanie ze swojej działalności, w której życzę panu sukcesu, bo nam wszystkim życzę sukcesu w ochronie praw dziecka. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan marszałek Romaszewski będzie następnym dyskutantem.

Zapraszam, Panie Marszałku.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym powrócić do całej historii instytucji rzecznika praw dziecka, gdyż rzuci ona trochę

światła na charakter działalności tej instytucji. Bo w tej chwili to się zaczyna wydawać takie proste, jasne, ale to budzi moje obawy, że wszystko może się potoczyć niekoniecznie w tę stronę, w którą byśmy chcieli, żeby się potoczyło.

Otóż, proszę państwa, historia rzecznika jest taka, że powstanie tej instytucji zawdzięczamy, powiedziałbym, takim opłótkowym działaniom pani senator Łopatkowej. Jest to niewątpliwie jej zasługa. Pani senator Łopatkowa na pewno była bardzo wybitnym pedagogiem, była zafascynowana ochroną dzieci i w ogromnym stopniu była związana z tym emocjonalnie. To była jej inicjatywa, którą ona w kadencji w latach 1993–1997 chyba dwu- lub trzykrotnie usiłowała wprowadzić do Senatu jako inicjatywę ustawodawczą. Ta inicjatywa na ogół trafiała do komisji praw człowieka i chyba dwukrotnie była odrzucana.

Jakie, proszę państwa, były racje takiego działania? Otóż racje były generalnie takie, że uważaliśmy, że nie bardzo jest sens tworzyć kolejny urząd realizujący prawa człowieka w oparciu o system prawa stanowionego. Uważaliśmy, że instytucja rzecznika praw obywatelskich w Polsce jest na tyle silna, na tyle kompetentna, ma tak rozległe prawa, że budowanie odrębnych instytucji poszczególnych rzeczników chyba mija się z celem. Uważaliśmy, że generalnie dziecko jest człowiekiem, podobnie jak żołnierz jest człowiekiem, podobnie jak kobieta jest człowiekiem, i ich prawa, powiedziałbym, stanowione, ich prawa podmiotowe są w dostatecznej mierze chronione przez instytucję rzecznika praw obywatelskich, której wzmocnienie nie jest potrzebne. Stąd były najrozmaitsze koncepcje związane z tym, ażeby powoływać zastępców do poszczególnych spraw.

Ostatecznie instytucja rzecznika praw dziecka została wprowadzona w poprawce prezydenta Kwaśniewskiego i stąd znalazła się w dosyć dziwnym miejscu konstytucji. Bo o ile zapisy o rzeczniku praw obywatelskich znajdują się w rozdziale „Organy kontroli państwowej i ochrony prawa”, o tyle zapisy dotyczące rzecznika praw dziecka znajdują się w art. 72 w ust. 4 w rozdziale „Wolność i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne”, gdzie mówi się, że taka instytucja zostanie powołana i zakres jej działania określi ustawa. Od tego momentu ta instytucja zaczęła funkcjonować, od tego momentu ta inicjatywa została zrealizowana.

W tej sytuacji wydaje się celowe, żeby ta instytucja jednak różniła się co nieco od instytucji rzecznika praw obywatelskich – w każdym razie taka jest moja wizja – bo nie jest potrzebne dublowanie tych wszystkich funkcji. W moim przekonaniu, dublowanie tych wszystkich funkcji jest po prostu wyrazem naszej bezradności.

Jeżeli rzecznik praw dziecka ma funkcjonować, to niewątpliwie to jego funkcjonowanie powinno dotyczyć bardzo specyficznej sprawy. Pan senator Andrzejewski cytował Konwencję Praw Dziecka,

(senator Z. Romaszewski)

która mówi, że dziecko nie jest do końca, w pełni rozwinięta, w pełni odpowiedzialna, w pełni świadomą osobą. Stąd wydaje się, że środki, które się stosuje wobec dziecka, powinny mieć charakter, powiedziałbym, opiekuńczy, charakter wychowawczy, a przenoszenie tego wszystkiego na zasady prawa stanowionego – w moim przekonaniu – jest raczej wyrazem naszej bezsily, naszej nieporadności, naszej nieumiejętności funkcjonowania w świecie wartości i w świecie moralności.

Muszę powiedzieć, że ja wyobrażam sobie, że działalność rzecznika praw dziecka to taka działalność, jaką na przykład prowadził Korczak. Jest to działalność przede wszystkim społeczna, a nie prawna, i sprowadzanie tego do działalności prawnej – w moim przekonaniu – jest jakimś absurdem, jest wyrazem słabości naszych czasów.

Nie wyobrażam sobie, ażeby rzecznik praw dziecka, dysponując... Zresztą nikt tego poważnie nie traktuje, bo gdyby poważnie traktować instytucję praw dziecka, to jasne jest, że z takim budżetem rzecznik praw dziecka po prostu, zwyczajnie nic nie może zrobić. Ten budżet jest budowany tak, ażeby rzecznik praw dziecka nie mógł działać. Więc obdarzanie go uprawnieniami rzecznika praw obywatelskich jest po prostu namiastką, jest pewnego rodzaju hipokryzją. Bo oczywiście działania rzecznika praw dziecka może podejmować rzecznik praw obywatelskich, ale działań opiekuńczych, działań wychowawczych rzecznik praw obywatelskich nie może podejmować. Jednak gdy się ma taki budżet, tak liczny personel, jakim dysponuje w tej chwili rzecznik praw dziecka, szersza działalność – szersza działalność opiekuńcza, szersza działalność wychowawcza, w moim przekonaniu, jest po prostu niemożliwa. I byłbym zadowolony, gdyby państwo pamiętali o tym przy uchwalaniu budżetu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pan senator Mieczysław Augustyn, proszę bardzo. Rozumiem, że to jest drugie wystąpienie, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku i Panie Marszałku Romaszewski!

O tym, że kompetencje rzecznika praw obywatelskich i rzecznika praw dziecka się nakładają, mówiłem i składając te poprawki, rozszerzające jeszcze bardziej w stosunku do projektu uprawnienia rzecznika praw dziecka, dawałem świadectwo, że mamy tego świadomość. I zgodzę się

z panem, że jest to być może pewien wynik naszej bezradności co do skuteczności działania rzecznika praw obywatelskich. I to bezradności nie tylko w tej sprawie. Rzeczników mamy wielu...

(Senator Zbigniew Romaszewski: I pacjenta, i konsumentów.)

Tak jest, i pacjenta, i konsumentów itd.

Dlaczego tak jest, nie tylko w Polsce? Otóż dlatego tak jest, że jak ktoś się ma zajmować wszystkim i wszystkimi prawami, to choćby dysponował takimi kompetencjami jak rzecznik praw obywatelskich i w dwójnasób większym aparatem, i tak wszystkim się nie zajmie.

Oczywiście jest to kwestia organizacyjna, czy będą zastępcy, czy będzie odrębny rzecznik. Ale nie jest to tylko kwestia organizacyjna. Bo jeśli to jest urząd samodzielny, to oczywiście zdecydowanie wskazuje na wagę problemu. A dzisiaj o prawach dziecka i dramatach, które z tym się wiążą, słyszymy w różnych kontekstach i zapewne za chwilę podczas omawiania informacji będzie lawina głosów w tej sprawie. To pokazuje, że jest to samodzielne zagadnienie. I chociaż bardzo dobrze rozumiem pana marszałka, to jednak mimo wszystko uważam, że należy iść w tym kierunku i zrobić więcej, by rzecznik mógł interweniować także w zakresie prawa.

W pełni się zgadzam z panem, Panie Marszałku, co do tego, że ten urząd nie powinien stracić tego, o czym mówił także kolega senator Wiatr. Chodzi o to, żeby był jeszcze czymś innym, specyficznym, lżejszym, bardziej zaangażowanym społecznie. I dlatego chciałbym zwrócić uwagę na to, że w tych przepisach, które są, na współdziałanie z organizacjami pozarządowymi kładzie się bardzo duży nacisk. To właśnie jest ten moment, o którym wspominał pan marszałek, i chodzi o to, żeby tego nie utracić, żeby znowu nie było tak, że będzie to urząd ciężki, że będzie to sprawa nie do udźwignięcia, tym bardziej nie do udźwignięcia – i tu znowu się zgadzam – przy tak skromnym aparacie i tak skromnym budżecie.

Ale chcę też powiedzieć państwu, że za chwilę będziemy mówić o innej ustawie, ustawie budżetowej. I ci, którzy są inicjatorami tych zmian, zdają sobie sprawę z tego, że przy tych środkach i przy tych możliwościach działania rzecznik nie będzie w stanie dobrze udźwignąć tego ciężaru, o którym wspominał tutaj pan senator Andrzejewski. Tak więc mamy jeszcze coś do zrobienia za chwilę, na pewno działamy w ramach jakichś ograniczeń, ale zapewniam państwa, że jest realna szansa, by w stosunku do innych urzędów ten urząd wypozażyć w większe fundusze i zmniejszyć także jego obciążenia wtedy, kiedy przeniesienie się on do samodzielnej siedziby, za którą nie trzeba będzie płacić ogromnych pieniędzy. Mam nadzieję, że będziemy stali ramię w ramię wtedy, kiedy trzeba będzie myśleć o budżecie rzecznika praw dziecka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli panowie senatorowie Mieczysław Augustyn, Kazimierz Wiatr i pan marszałek Romaszewski.

W związku z tym proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się dzisiaj pod koniec posiedzenia Senatu.

Kończymy rozpatrywanie punktu piętnastego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2007 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka.

Tekst informacji jest w druku nr 194.

Marszałek Senatu skierował otrzymaną informację do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisja rozpatrzyła tę informację i poinformowała o tym pana marszałka.

Teraz proszę rzecznika praw dziecka, pana ministra Marka Michalaka, o zabranie głosu.

Proszę bardzo, zapraszam na mównicę.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Wypełniając ustawowy obowiązek rzecznika praw dziecka, wynikający z art. 12 ustawy o rzeczniku praw dziecka, przedstawiam coroczną informację o działalności rzecznika praw dziecka wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dzieci w Polsce. Dotyczy ona działań podjętych w roku 2007, w którym funkcję rzecznika praw dziecka pełniła pani Ewa Sowińska. Szczegółowe sprawozdanie z działalności rzecznika zostało zawarte w druku senackim nr 194, stąd pozwolą państwo, że moje wystąpienie będzie tylko skrótowym przedstawieniem najważniejszych działań rzecznika w ubiegłym roku.

Zgodnie z art. 3 wspomnianej ustawy o rzeczniku praw dziecka rzecznik działa na rzecz ochrony praw dziecka, w szczególności prawa do życia i ochrony zdrowia, prawa do wychowania w rodzinie, prawa do godziwych warunków socjalnych i prawa do nauki. Rzecznik podejmuje działania zmierzające do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem. Szczególną troską i pomocą otacza dzieci niepełnosprawne.

W 2007 r. Biuro Rzecznika Praw Dziecka podjęło łącznie siedem tysięcy dziewięćset osiemdzie-

siąt jeden spraw. Najliczniejszą grupę wśród nich stanowiły sprawy związane z prawem do wychowania w rodzinie, to są trzy tysiące czterysta dwadzieścia dwie sprawy. Prawa do ochrony przed przemocą dotyczyło tysiąc trzysta trzydzieści siedem spraw. Co ósma sprawa dotyczyła prawa do nauki, to jest tysiąc siedemdziesiąt sześć spraw, a co dziesiąta prawa do godziwych warunków socjalnych – osiemset trzydzieści pięć spraw. Ponad połowa spraw, cztery tysiące czterysta jedenaście, była zgłoszona telefonicznie. Dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt siedem spraw to były sprawy zgłoszone na piśmie bądź podjęte przez biuro z własnej inicjatywy. Pięćset dziewięćdziesiąt osiem spraw stanowiły sprawy zaprezentowane w czasie wizyt w Biurze Rzecznika Praw Dziecka.

W 2007 r. rzecznik praw dziecka zorganizował trzy ogólnopolskie kampanie społeczne, będące odpowiedzią na problemy społeczne dotyczące wprost dzieci. Pierwsza to była kampania „Kochaj – nie krzywdź – pomóż”, druga była związana z poradnikiem dla rodziców „Vademecum dla rodziców – Komputer i Internet w domu”, a trzecia z poradnikiem dla nauczycieli „Zapobieganie samobójstwom”. Więcej o tych kampaniach jest we wspomnianym druku sprawozdania, a więc nie będę tego rozwijał.

Zgodnie z ustawą o rzeczniku przedstawię państwu skrótową informację dotyczącą przestrzegania poszczególnych praw wraz z uwagami.

Prawo do ochrony zdrowia. Jeśli chodzi o uwagi dotyczące stanu przestrzegania praw dziecka w aspekcie prawa do życia i ochrony zdrowia, to rzecznik uznał za niezbędne: stworzenie ram prawnych pozwalających określić i zbudować system monitorowania stanu zdrowia dzieci i młodzieży do lat osiemnastu; zniesienie ograniczeń w dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej, a w szczególności wyeliminowanie wprowadzonych przez Narodowy Fundusz Zdrowia tak zwanych limitów na usługi medyczne dotyczące dzieci; zapewnienie dzieciom najnowocześniejszych i najbardziej skutecznych metod leczenia; podjęcie działań na rzecz promocji zdrowia; konsekwentne promowanie zdrowego stylu życia; uświadamianie skutków zachowań ryzykownych w kontekście palenia papierosów, spożywania alkoholu, środków odurzających. W swoich wystąpieniach generalnych do ministra zdrowia i prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia rzecznik poruszał między innymi sprawy łączenia oddziałów pediatrycznych z oddziałami dla dorosłych. Dotyczyło to łódzkiego szpitala imienia Janusza Korczaka czy likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczo-Rehabilitacyjnego TPD w Helenowie, zagrożonej egzekucją komorniczą Kliniki Hematologii i Onkologii Dziecięcej Szpitala Dziecięcego we Wrocławiu oraz Samodzielnego Publicznego Dziecięcego Szpitala

(rzecznik M. Michalak)

Klinicznego w Warszawie. Rzecznik apelował o zapewnienie równego traktowania pacjentów w zakresie dostępu do realizacji świadczeń zdrowotnych. Rzecznik występował również do prezesa Rady Ministrów, prezentując swoje postulaty i propozycje dotyczące wzrostu jakości opieki nad populacją dzieci i młodzieży. Marszałkowi Sejmu przedłożył propozycję nowelizacji art. 38 konstytucji.

Inne sprawy dotyczące prawa dzieci do ochrony zdrowia dotyczyły refundacji leków stosowanych w leczeniu chorób płuc, utrzymania takich przedmiotów jak biomedycyna i edukacja zdrowotna w standardach kształcenia pedagogów, zwiększenia kontraktacji świadczeń sanatoryjnych oraz podniesienia standardów żywienia dzieci w szpitalach. Indywidualnych spraw dotyczących prawa dzieci do ochrony zdrowia było ogółem dwadzieścia trzydzieści pięć.

W zakresie prawa do wychowania w rodzinie rzecznik praw dziecka podjął następujące inicjatywy. Wystąpił do sejmowej Komisji Rodziny i Praw Kobiet w sprawie zwiększenia pomocy finansowej dla rodzin zastępczych. Minister pracy i polityki społecznej rozporządzeniem z 19 października 2007 r. wprowadziła nowe stawki świadczeń dla zawodowych rodzin zastępczych, zwiększając niektóre świadczenia prawie dwukrotnie. Rzecznik interweniował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w sprawie ograniczenia praw rodzicielskich polskim rodzicom przebywającym za granicą. Rzecznik odbył spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Polskiego Centrum Mediacji i Zrzeszenia Polskojęzycznych Prawników w Niemczech, dotyczące sposobów udzielania pomocy obywatelom polskim stającym przed niemieckim wymiarem sprawiedliwości. Spraw indywidualnych w tej kategorii było ogółem trzy tysiące czterysta dwadzieścia dwie. W grupie spraw z zakresu prawa do wychowania w rodzinie zdecydowanie dominował temat władzy rodzicielskiej i prawa do styczności z dzieckiem. Na kolejnym miejscu znalazły się alimenty.

W kwestii zagwarantowania prawa do godziwych warunków socjalnych zostały podjęte następujące sprawy. W wyniku wystąpienia rzecznika zawarty w ustawie o świadczeniach rodzinnych termin na złożenie wniosku o zapomogę z tytułu urodzenia się dziecka został wydłużony z trzech do dwunastu miesięcy. Daje to możliwość skorzystania z zapomogi rodzicom dziecka przysposobionego. Rzecznik sygnalizował potrzebę tworzenia przyuczelnianych żłobków i przedszkoli w celu wsparcia rodzicielstwa studentów. Apelował o poprawienie współpracy i koordynacji pomiędzy instytucjami zajmującymi się pomocą społeczną w gminie i powiecie. Większość spośród

kierowanych do rzecznika spraw z zakresu świadczeń z pomocy społecznej dotyczyła problemów związanych z uzyskaniem i wysokością świadczeń oraz udzielaniem informacji i wsparcia ze strony ośrodków pomocy społecznej. W sumie spraw indywidualnych związanych z przestrzeganiem prawa do godziwych warunków socjalnych było osiemset trzydzieści pięć.

W wystąpieniach związanych z prawem dzieci do nauki rzecznik wspólnie z rzecznikiem praw obywatelskich oraz ministrem edukacji narodowej wystąpił o zmianę przepisów w celu umożliwienia realizacji obowiązku szkolnego w formie nauczania domowego. Ministerstwo edukacji podjęło prace nad uszczegółowieniem warunków, od których zależeć będzie zgoda dyrektora na spełnienie obowiązku szkolnego i obowiązku nauki poza szkołą.

Do marszałka Sejmu i prezesa Rady Ministrów rzecznik zaapelował o jak najszybsze wznowienie prac nad ustawą o zmianie ustawy o systemie oświaty, umożliwiającą tworzenie alternatywnych form wychowania przedszkolnego.

W związku z wejściem w życie 1 września 2007 r. rozporządzenia nakazującego wliczanie ocen z religii lub etyki do tak zwanej średniej ocen ucznia rzecznik zwrócił uwagę na potrzebę organizacji zajęć z etyki oraz potrzebę kształcenia kadr do nauczania etyki.

Rzecznik zwrócił uwagę na brak jednolitych kryteriów punktowania osiągnięć uczniów, co dyskryminowało niektórych w procesie rekrutacji do szkół. Zgodnie z sugestią rzecznika Ministerstwo Edukacji Narodowej zleciło kuratorom oświaty uwzględnianie w punktacji aktywności uczniów w wolontariacie.

Inne sprawy poruszane przez rzecznika to: niewystarczające wyposażenie szkół w bezpieczne meble, unikanie przez uczniów lekcji wychowania fizycznego, zmniejszanie ciężaru tornistrów, zapewnienie bezpiecznych warunków dowozu dzieci do szkół, prawo dzieci cudzoziemskich do edukacji.

Wśród spraw indywidualnych zgłaszanych do rzecznika należy wymienić: likwidację szkół i przedszkoli; przenoszenie do szkół oddziałów zerowych; zbyt dużą liczebność klas; brak oddziałów integracyjnych w szkołach wiejskich; niedostosowanie wymagań edukacyjnych do możliwości psychofizycznych uczniów; brak umiejętności postępowania nauczycieli z dziećmi, u których stwierdzono ADHD; zjawiska agresji i przemocy rówieśniczej; nieskuteczność pomocy udzielanej dzieciom uchylającym się od spełniania obowiązku szkolnego, w tym dzieciom zdemoralizowanym. Na tysiąc siedemdziesiąt sześć spraw z zakresu prawa do nauki czterysta sześćdziesiąt trzy sprawy związane były z problemami wychowawczymi w placówkach oświatowych, czterysta dwadzieścia pięć dotyczyło organizacji, tworzenia i likwidacji placówek oświatowych.

(rzecznik M. Michalak)

Prawo do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem. Niezbędnym warunkiem ochrony dzieci przed przemocą jest dobre prawo. Rzecznik zwrócił uwagę na nieskuteczność uregulowań prawnych bądź ich brak w wielu istotnych obszarach. Brak na przykład przepisów stanowiących skuteczną ochronę dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym z użyciem nowych technologii; chodzi o tak zwaną cyberprzestępczość czy cyberseks. Zgodnie z ustawą z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną właściciele portali i stron internetowych nie ponoszą odpowiedzialności, jeżeli świadczone przez nich usługi naruszają prawa dziecka. Brak jest uregulowań prawnych umożliwiających walkę z nieodpowiednimi dla dzieci przekazami reklamowymi. Prawo nie chroni przed wykorzystywaniem seksualnym małoletnich między piętnastym a osiemnastym rokiem życia.

Inicjatywy, jakie podjął rzecznik, to: apel do dziennikarzy i środowisk opiniotwórczych z prośbą o nieuleganie propagandzie osób szerzących tak zwaną dobrą pedofilię; kontakt ze **Związkiem Stowarzyszeń Radą Reklamy** w sprawie kontrowersyjnych treści zamieszczanych na nośnikach reklamy; wniosek do komisji sejmowych pracujących nad projektem nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o rozszerzenie art. 95 kodeksu o zapis dotyczący poszanowania godności i praw dziecka – ta nowelizacja nie została uchwalona z powodu wcześniejszego rozwiązania Sejmu – wystąpienie do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zwrócenie uwagi na ochronę wizerunku i innych dóbr osobistych dzieci w mediach.

Wśród tysiąca trzystu trzydziestu siedmiu spraw z zakresu prawa do ochrony przed przemocą najwięcej spraw, aż dziewięćset osiemdziesiąt dziewięć, dotyczyło przemocy fizycznej, seksualnej i psychicznej. Sto osiemdziesiąt siedem spraw dotyczyło zaniedbania intelektualnego, emocjonalnego i fizycznego dzieci.

W zakresie praw dzieci niepełnosprawnych rzecznik sformułował szereg uwag, dostrzegając konieczność podjęcia następujących działań: upowszechniania wiedzy na temat praw dzieci niepełnosprawnych, w tym obowiązków instytucji publicznych do aktywnej, wyprzedzającej pomocy dzieciom dotkniętym schorzeniami; wspierania wszelkich starań mających na celu likwidację barier architektonicznych, głównie w nowo powstających budynkach szkolnych, przedszkolnych, instytucjach użytku publicznego; zbadania przyczyn trudności realnego funkcjonowania zawodowego asystenta osoby niepełnosprawnej; wprowadzenia do programów studiów medycznych i pedagogicznych zajęć dotyczących niepełno-

sprawności, postrzegania spraw z pozycji niepełnosprawnego i jego rodziny, cierpienia.

W swych wystąpieniach rzecznik podjął następujące problemy. Wystąpił do ministra edukacji narodowej z prośbą o kontynuację pilotażowego programu rządowego „Wczesna, wielospecjalistyczna, kompleksowa, skoordynowana i ciągła pomoc dziecku zagrożonemu niepełnosprawnością oraz jego rodzinie”. W wystąpieniu do ministra edukacji narodowej zwrócił uwagę, iż dzieci niepełnosprawne nie mają zapewnionego odpowiedniego dowozu do szkół. Zwrócił uwagę na sygnały o problemach z realizowaniem przez młodzież i dzieci niepełnosprawne obowiązku nauki. Każdorazowo rzecznik interweniował w kuratoriach, poradniach pedagogiczno-psychologicznych lub w urzędach gmin i powiatów.

W zakresie prawa dzieci do ochrony przed przemocą podjęto ogółem tysiąc trzysta trzydzieści siedem spraw.

W omawianym roku przy rzeczniku praw dziecka działały Opiniodawczo-Doradcza Rada Naukowa oraz Opiniodawczo-Doradcza Rada Organizacji Pozarządowych.

W ciągu roku rzecznik praw dziecka złożył pięćdziesiąt osiem wystąpień o charakterze generalnym, dziewięć razy opiniował przygotowywane przez poszczególne resorty akty prawne, wziął udział w stu dwóch konferencjach i seminariach w kraju i w piętnastu za granicą.

Szanowni Państwo, przedstawiłem państwu informację o działalności rzecznika praw dziecka w 2007 r. Wszystkie działania zostały dokładnie omówione w druku senackim nr 194. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Rzeczniku. Proszę o pozostanie na miejscu.

Zapytuję państwa senatorów: czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie panu rzecznikowi?

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Wspomniał pan, Panie Rzeczniku, że nie pan, ale urząd rzecznika interweniował w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w związku z ukazywaniem się w mediach, co było już zresztą podnoszone w dyskusji, treści zagrażających moralności i rozwojowi dzieci. Czy mógłby pan powiedzieć, z jaką to się spotkało odpowiedzią, jakie działania zostały podjęte? Także pod tym względem działalność Krajowej Rady budziła tutaj, na tej sali, wielkie zaniepokojenie. Jestem ciekaw, czy w tym wypadku było inaczej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Rzeczniku.
(*Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak: Od razu, tak?*)

Tak, myślę, że tak.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

Tak jak pan senator i inni senatorowie wcześniej zauważyli, rzecznik miał wiele wystąpień, nie we wszystkich sprawach uzyskał odpowiedź. Jak widzimy, oglądając programy telewizyjne, na niewiele to się zdało. Ja w pełni popieram wystąpienie pana senatora, my musimy wspólnym blokiem zawalczyć o bezpieczny dostęp do środków masowego przekazu dla naszych dzieci, bo one muszą być chronione, one nie mogą same wybierać.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze! Panie Rzeczniku! Chciałbym zadać pytanie w związku z treściami, jakie znajdujemy w sprawozdaniu, dotyczącymi takich działań rzecznika praw dziecka jak powołanie Opiniodawczo-Doradczej Rady Naukowej, która, jak rozumiem, działa również teraz w strukturze biura rzecznika. Ta rada posiada swoją część tak zwaną medyczną. Ta część medyczna podjęła pewne dość konkretne działania, na przykład wskazanie na prewencję, generalnie mówiąc, prewencję medyczną, zdrowotną dotyczącą dzieci, czyli przywrócenie opieki pediatrycznej. Wiemy, że jest duża chęć likwidowania opieki pediatrycznej chociażby z racji tego, że przy sezonowości chorób często łóżka są wolne, później znów są zapelnione... W każdym razie przywrócenie właściwej liczby oddziałów dziecięcych to postulat zapisany w tym sprawozdaniu. Jest również postulat przywrócenia departamentu matki i dziecka w Ministerstwie Zdrowia.

Moje pytanie dotyczy tego, czy – nie tylko w sensie szerokim, ale również w tym sensie konkretnym, z jakim mamy tu do czynienia co do dziecięcego obszaru medycznego – pan rzecznik będzie utrzymywał ten kierunek działań swojego, osobowo rzecz ujmując, poprzednika, czy też... A może nawet rozszerzy pan ten zakres? Nie chcę pytać oczywiście o pana podejście do postulatów w kontekście obecnej reformy ubezpieczeń zdrowotnych, niemniej jednak byłbym zainteresowany pana stosunkiem do tego, co znajdujemy w sprawozdaniu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

Panie Senatorze, ja podzielałam te wnioski, które najpierw były postulowane przez radę, a potem zostały złożone przez panią rzecznik. Na poparcie tego ja także złożyłam dwa wystąpienia generalne w Ministerstwie Zdrowia dotyczące pediatrii. Nie możemy oczekiwać, że pediatria będzie działem dochodowym, bo ona nigdy taka nie będzie. Zresztą dziecko nie jest... Na dziecku zarobić się nie da. Musimy popatrzeć na lekarzy specjalistów, szczególnie tych od dzieci, jak na ludzi pełniących pewną misję. Jestem po cyklu spotkań z lekarzami pediatrami, byłem na posiedzeniu zarządu Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, później było spotkanie u mnie już w ściślejszym gronie, wysłuchałem, jakie są problemy. Ze zdumieniem, szczerze mówiąc, przyjąłem informację, że do tej pory nie została ustawowo uregulowana możliwość skierowania dziecka, bez lekarza pierwszego kontaktu, bezpośrednio do pediatry. Zwróciłem się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o dokonanie odpowiedniego wpisu. Mam też informacje, że średnia wieku lekarzy pediatrów obecnie sięga w naszym kraju prawie siedemdziesięciu lat i za moment może nam ich najnormalniej w świecie zabraknąć. Jeśli nie stworzymy polityki sprzyjającej wybieraniu takiej specjalizacji, to zostanieemy bez pediatrów, a nasze dzieci bez swoich lekarzy. Ja oczywiście podejmuję już konkretne działania w tej sprawie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Wojciechowski, potem pani senator Adamczak.

Panie Senatorze, proszę o pytania.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku, ja zadawałem to pytanie, kiedy pan obejmował swój urząd. Wtedy pan powiedział, że jeszcze nie jest pan przygotowany do odpowiedzi na to pytanie. Pozwolę sobie je powtórzyć. Chodzi o oceny. Dzieci otrzymują oceny w szkole, na przykład w trzeciej klasie gimnazjum. Te oceny są brane pod uwagę przy przyjmowaniu do szkół. Oceny są wystawiane według różnych kryteriów, według różnych systemów oceniania przyjętych w każdej szkole, a nawet w każdej klasie w jednej szkole. Oceny w danej szkole w jednej klasie i w drugiej absolutnie nie są porównywalne. Na podstawie tych ocen dziecko zostaje przyjęte do szkoły albo

(senator G. Wojciechowski)

nie zostaje przyjęte do szkoły. Wystąpiłem do ministerstwa edukacji z prośbą o wyjaśnienie, o co tutaj chodzi. Okazało się, że chodzi o to, aby dać nauczycielom jakiś element pewnego prestiżu. Uważam, że ten element prestiżu oznacza, że w szkole nauczyciel jest ważniejszy niż uczeń. Co pan rzecznik o tym myśli i czy zamierza coś z tym zrobić? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo o odpowiedź, Panie Rzeczniku.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

Ma pan bardzo dużo racji, Panie Senatorze, i ten punkt widzenia – kto jest dla kogo – musimy wspólnie zmieniać. Pójdę dalej: myślę, że bardzo niepokojącym sygnałem, i ja już podjąłem działania w tym zakresie, są tak zwane rankingi, które doprowadzają obecnie do segregacji polskich dzieci w polskich szkołach. Są klasy dla lepszych dzieci, są klasy dla gorszych dzieci. Podobno jest to spowodowane tym, że rodzice tak ustawiają, ale sami rodzice nie powinni podejmować decyzji, a dzieci, które się słabiej uczą albo mają w związku ze swoim urodzeniem biedniejszych rodziców, nie mogą być skazywane na te gorsze klasy. To się też wiąże z ocenami. To jest forma niesprawiedliwości społecznej, tutaj rzecznik będzie interweniował... To znaczy, ja już podjąłem kroki, skierowałem w tej sprawie wystąpienie generalne do ministra edukacji, czekam niecierpliwie na odpowiedź, za moment minie termin, czekam, żebyśmy się jednak zajęli tą kwestią. Udało się rozwiązać problem dzieci romskich, które też były zamykane w takich klasach gettach, teraz już jest wyraźna dyspozycja: nie wolno tego robić. Chciałbym, żeby była taka dyspozycja dotycząca polskich dzieci w polskich szkołach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, ja mam takie pytanie. W swojej wypowiedzi, w swoim przedstawieniu informacji użył pan pewnych danych dotyczących wyjazdów zagranicznych. W mojej ocenie to były duże liczby. Pytanie jest takie... Rozumiem, że częściowo to są wyjazdy, w których powinno się brać udział, ale pewnie powinny być jakieś efekty tych wyjazdów. Czy były? Jeżeli byłoby możliwe skomentowanie, jakie to były efekty, to bardzo o to proszę. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Rzeczniku.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

Jeśli chodzi o ilość, to powiem szczerze: to nie jest dużo, jeśli chcemy coś znaczyć na arenie międzynarodowej. A jak tutaj dzisiaj zostało powiedziane, to Polska wymyśliła i wprowadziła pod światowe obrady konwencję o prawach dziecka, a jeszcze wcześniej była deklaracja, a później był UNICEF. I oczekuje się jednak tego wyraźnego polskiego głosu za granicą.

A my, jeśli chodzi o prawa dziecka... To u nas urodził się Korczak i to u nas jego myśl była wiódąca i obecnie jest popularyzowana na świecie. W Polsce polskie dzieci wymyśliły Order Uśmiechu, czyli jedyne światowe odznaczenie nadawane dorosłym na wniosek dzieci. Mamy czym się pochwalić, mamy prawo do pewnego pierwszeństwa w podejmowaniu działań na rzecz praw dziecka. Myślę więc, że tych wyjazdów nie jest dużo. Nie odniosę się do efektów tych wyjazdów, bo ja w nich nie uczestniczyłem i tak naprawdę nie zastałem w moim biurze jakiejś konkretnej informacji na ten temat, więc ciężko mi się do tej sprawy odnieść. Ale chciałbym zauważyć, że na piętnaście wyjazdów osobiście pani rzecznik uczestniczyła tylko w jednym, w pozostałych przypadkach wyjeżdżali pracownicy biura i to były wyjazdy... One są w sprawozdaniu konkretnie wymienione. Chodziło o seminaria dotyczące przede wszystkim problematyki przemocy, z naciskiem na przemoc seksualną... A, nie, przepraszam, wyjeżdżała dwa razy. W każdym razie są pewne spotkania obowiązkowe dla rzeczników – jest na przykład europejskie stowarzyszenie rzeczników praw dziecka, ENOC, które spotyka się obowiązkowo raz do roku, kiedy to każdy z rzeczników składa sprawozdanie z wykonania działań na rzecz praw dziecka. W tym roku ja miałem przyjemność uczestniczyć w takim spotkaniu w Dublinie, we wrześniu, zaraz na początku mojej kadencji. Muszę powiedzieć, że oprócz tego, iż informowaliśmy o tym, co nam się udało, wzbudziliśmy bardzo duże zainteresowanie innych rzeczników informacją dotyczącą zmiany ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, zwłaszcza że polski rzecznik ma jedno z mocniejszych usytuowań prawnych w porównaniu z umocowaniami innych rzeczników europejskich. Udało mi się też spotkać z panią prezydent Irlandii i zapytać o – a myślę, że też zablokować – projekt ustawy, która miała wprowadzić w irlandzkich szkołach segregację w odniesieniu do polskich dzieci, rzekomo zaniżających poziom nauczania, co, jak się okazało, tak naprawdę wynika z ich słabej znajomości języka angielskiego. A więc zwróciłem się z oficjalnym, generalnym wy-

(rzecznik M. Michalak)

stąpieniem do pani rzecznik praw dziecka w Irlandii o zapewnienie polskim dzieciom pobierania dodatkowych lekcji angielskiego, ale też o przeprowadzenie monitoringu tej sytuacji – przy czym oczywiście dotyczy ona nie tylko polskich dzieci, a ogólnie dzieci uchodźców, z tym że ja wstawiałem się przede wszystkim za naszymi rodakami.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Rzeczniku.

Proszę teraz o zajęcie miejsca, zaczniemy dyskusję.

(Senator Małgorzata Adamczak: A ja, Panie Marszałku?)

A pani senator jednak tak... No, ja myślałem, że pani senator występuje jako rzecznik pana senatora Jurcewicza.

Proszę bardzo, pani senator Małgorzata Adamczak.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana rzecznika. Jak tak naprawdę wygląda sprawa budżetu? Czy on jest wystarczający, czy nie? Czy dla poprzedniego rzecznika był wystarczający? Bo z tego, co wiem, to pani Sowińska oddawała pieniądze do budżetu. A więc czy te środki są wystarczające? To takie krótkie pytanie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Dlaczego pieniądze były oddawane do budżetu, tego nie wiem. Budżet nie jest wielki, co pan marszałek Romaszewski już zauważył, i ja, biorąc już pod uwagę te dodatkowe kompetencje, dodatkowe możliwości i obowiązki, które zostaną nałożone na rzecznika, zwróciłem się w tej prośbie dotyczącej budżetu o minimalne, naprawdę minimalne, zwiększenie budżetu wyłącznie w celu zatrudnienia dodatkowych sześciu osób. Bo obowiązki kontrolno-prokuratorskie pociągną za sobą dodatkowe działania biura, a sprostanie tym wymaganiom przy obecnym stanie zatrudnienia, jaki jest w moim biurze, nie będzie możliwe. Ja na pewno nie będę oddawał środków do budżetu centralnego, bo one i tak nie są wielkie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Piotr Gruszczyński. Proszę bardzo.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie Rzeczniku! Miałem dwa pytania, ale chyba siedzę za blisko pani senator Adamczak, ponieważ jedno już mi odebrała. Rozumiem, że to telepatia.

Jednak mam w rezerwie pytanie drugie: co według pana, mającego jako bazę tę wiedzę, którą pan już w tej chwili posiada, miałoby być takim okrętem flagowym pana działań? O czym można byłoby powiedzieć, że rzeczywiście kojarzy nam się z panem? Ja tu jeszcze odniosę się do poprzedniej kadencji rzecznika, w której ocena jego działalności była taka, jaka była, i nie wypowiadajmy się już tutaj na ten temat – opinia publiczna była co do tego jednoznaczna. Ale co w związku z tym pan chce zmienić, na co pan chce zwrócić uwagę, żeby te działania były z panem kojarzone? Co to miałyby być?

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Ja mam nadzieję, że to już zostało zauważone i że taki, tak to nazwę, nowy duch biura rzecznika praw dziecka gdzieś się już unosi.

Ja przede wszystkim otworzyłem urząd dla samych dzieci. Wprowadziłem bardzo dużo działań podejmowanych było na rzecz dzieci, mówiono o dzieciach, ale tak naprawdę mnie osobiście brakowało zaufania tych najmłodszych, czegoś takiego, żeby oni mogli przyjść do biura rzecznika, napisać list, zadzwonić... Ale to już funkcjonuje. Muszę powiedzieć, że był bardzo duży odzew po liście, który skierowałem do najmłodszych z okazji rozpoczęcia roku szkolnego. To była dobra okazja, bo dzieci były zgrupowane. Nauczyciele w poszczególnych szkołach odczytywali ten list, ja w nim podałem numer telefonu... Co prawda był to ten jeszcze obecnie obowiązujący, mogę jednak już zapowiedzieć, że za moment numer do rzecznika będzie łatwiejszy i bezpłatny dla dzieci, bo one niejednokrotnie nie mają możliwości, żeby płacić za długie wyluszczenie swoich problemów. To znaczy, my oddzwaniamy do nich, moi pracownicy podejmują także takie działania, niemniej jednak chcemy, żeby ten numer był przede wszystkim łatwy do zapamiętania i możliwy do wykręcenia w trudnych sytuacjach. A więc pewnym priorytetem jest to, żeby dzieci zaglądały do swojego rzecznika. I to się już dzieje. Muszę powiedzieć, że w zeszłym tygodniu miałem bardzo miłe spotkanie: dzieci z domu dziecka po lekcjach szkolnych umówiły się z rzecznikiem, żeby mu przedstawić swoje problemy, a są one niemałe. Ale najistot-

(rzecznik M. Michalak)

niejsze w tym jest to, że to one wyszły z tą inicjatywą: zadzwoniły, zaproponowały i bardzo konkretnie przedstawiły swoje problemy. A więc dzieci czują, że ten urząd nie jest jakimś urzędem niedostępnym dla nich, ale że to jest ich urząd. Prócz tego już teraz w programach wycieczek wielu innych grup przyjeżdżających do Warszawy jest umieszczona wizyta w Biurze Rzecznika Praw Dziecka. To jest dla mnie bardzo budujące.

Chciałbym też odnieść się do tego, co było już podnoszone w poprzednim punkcie. Ta profilaktyka i to wychodzenie do dzieci zdrowych, to zapobieganie – to są dla mnie ogromnie ważne problemy i ważne wyzwania. My oczywiście w sytuacjach krytycznych reagujemy, jak państwo widzicie, napływają do nas tysiące spraw i one nie zostają bez echa. Interweniujemy błyskawicznie, telefonicznie, i muszę powiedzieć, że nieraz ten telefon z biura rzecznika załatwia sprawę w terenie, tak że nie trzeba już więcej w danej sprawie występować. Tak było chociażby ostatnio ze sprawą gruźlicy pod Łodzią, gdzie przez trzy miesiące nie podejmowano żadnych działań, a później nagle wszyscy zaczęli je podejmować i dzieci zostały poddane próbie tuberkulinowej. I to jest ważne.

Istotne jest to, żebyśmy działali szybko, ale istotne jest też to, żeby mieć takie poczucie, że zapobiegamy patologiom, zapobiegamy wykołajaniu się dzieci. Ja mam wewnętrzną potrzebę prowadzenia kampanii społecznych, które będą chronić dzieci. Do chwili obecnej nie zdążyłem jeszcze zapoczątkować własnych kampanii, bo to jest pewien proces, ale jestem w trakcie przygotowań. Za to poparłem prowadzoną przez ministerstwa i fundacje kampanię „Kochaj. Nie krzywdź. Pomóż”. Rozpoczynamy też teraz z Radą Europy wspólną kampanię przeciwko przemocy wobec dzieci.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, Panie Rzeczniku, że to ma być ten okręt flagowy, tak? Jeden z okrętów?

(Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak: Jest to ważne, jest to ważne.)

Pan senator Wojciechowski. Proszę bardzo, pytanie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Chciałbym wrócić do tematu bicia dzieci, ale w zupełnie innej, że tak powiem, konfiguracji. Parę miesięcy temu dużo było w mediach wypowiedzi, że należy wprowadzić zakaz bicia dzieci. Skoro w Polsce obowiązuje zakaz bicia człowieka, to wydaje mi się, że ludzie, którzy twierdzą, iż należy wprowadzić za-

kaz bicia dzieci, nie traktują dziecka jako człowieka. Chodzi mi o jakąś kampanię uświadamiającą, bo biorąc pod uwagę choćby jakieś pojedyncze sprawy, które trafiają do mojego biura, odnoszę wrażenie, że niektórzy ludzie nie do końca czują to, że dziecko jest człowiekiem. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, taka bardzo hasłowa: rzecznik praw dziecka a dzieci polskie zamieszkałe za granicą. Czy w tym zakresie rzecznik ma... może nie zamiar... ale czy prowadzi jakieś działania? Bo kwestia zamiaru to jest inna sprawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Dziękuję za bardzo cenne pytanie. Oczywiście jest już w konstytucji wpisany zakaz stosowania kar cielesnych względem polskich obywateli, a dziecko to obywatel i człowiek – nie trzeba tego udowadniać. Często jednak jest ono traktowane jako swego rodzaju przedmiot naszych oddziaływań, jako rzecz, którą wyjeżdżając za granicę, możemy zostawić u sąsiadów, bez zapewnienia czegokolwiek – stąd wynika problem eurosieroctwa. Nie zawsze zwracamy uwagę na uczucia, odczucia, na wyjątkową wrażliwość dziecięcą. Oczywiście jest ten zapis o zakazie kar cielesnych, ale proszę zauważyć, że jest też w prawie zapis, że każdy urząd ma trzydzieści – bodajże tyle – dni na odpowiedź innemu urzędowi czy petentowi, ale trzeba by doprecyzować to w ustawie o Rzeczniku Praw Dziecka, bo zdarzało się tak, że odpowiedzi dla nas nie było. Być może więc intencją ustawodawcy, który chciałby zapisać zakaz bicia dzieci, jest doprecyzowanie, dokładne ujęcie tego w akcie prawnym. Aczkolwiek ja osobiście uważam, że musimy głębiej wejść w mentalność ludzką i przez kampanie społeczne pokazać ludziom, że są inne metody wychowawcze, że ta metoda, która wprost narusza cudzą godność, nie jest dobra, bo młody człowiek przed odejściem w świat nie zostaje wyposażony w dobre mechanizmy.

Drugie pytanie. Tak, jeśli chodzi o dzieci polskie za granicą, muszę powiedzieć, że już spotkałem się z dyrektorami różnych polskich szkół za granicą – była u mnie pani dyrektor z Tunisu, spotkałem się z dyrektorami szkół w Monachium – rozmawiałem też w polskim konsulacie w Dublinie z dziećmi, z rodzinami, z organizacjami pozarządowymi. A więc monitoruję ten problem. Podjęliśmy też działania w sprawie sygnałów, które napływają do mojego biura, dotyczących na przykład zakazu rozmawiania w ojczystym języku z rodzicami w Niemczech. Ja to monitoruję, tak że

(rzecznik M. Michalak)

sytuacja polskich dzieci za granicą naprawdę leży rzecznikowi na sercu.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Chodziło mi również o te dzieci, których rodzice mają Kartę Polaka.)

Powiem tak: jak na razie nie podejmowałem działań w tym zakresie, bo nie było sygnałów, że powinien je podjąć, a poza tym w krótkim czasie sprawowania urzędu skupiłem się raczej na poznawaniu naszej bieżącej problematyki. Aczkolwiek byłem już w Dublinie i maksymalnie wykorzystałem okazję tej podróży, żeby rozpoznać sytuację polskich dzieci. Na pewno jednak – zresztą śladem moich poprzedników – będę chciał zwrócić szczególną uwagę także na sytuację polskich dzieci za granicą.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Piotr Gruszczyński.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie Rzeczniku! Odpowiadając na poprzednie pytanie, które zadałem, sprowokował mnie pan do pytania kolejnego. Panią Adamczak też – właśnie przed chwilą mi to podpowiedziała. Otóż powiedział pan o inicjatywach, o programie i w związku z tym o kampanii. Czy to oznacza, że jeśli ja dzisiaj zaproszę pana do mojego miasta – pani Adamczak też się pod tym jakby podpisuje – to będziemy już mówić o elemencie kampanii i będziemy mogli liczyć na pana przyjazd?

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Chodzi, jak rozumiem, o kampanię społeczną. Tak?

(Senator Piotr Gruszczyński: Ja też tak rozumiem.)

Ależ oczywiście. Ja bardzo chętnie, w miarę możliwości, odpowiadam na konkretne zaproszenia, szczególnie środowisk dziecięcych. Uczestniczę w spotkaniach, brałem udział w debacie między nauczycielami i dziećmi w Jeleniej Górze, spotkałem się z liderami samorządów szkolnych. Tak że, oczywiście w miarę możliwości, bardzo chętnie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To są zaproszenia z Wielkopolski, więc proszę się do nich przychylić.

(Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak: Dobrze.)

Teraz pan senator Stanisław Jurcewicz. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Na Dolny Śląsk oczywiście zawsze jest zaproszenie dla pana rzecznika...

(Głos z sali: Do Małopolski również.)

Ja w trzech kwestiach, bardzo konkretnych. Po pierwsze – a zadawałem to pytanie już poprzedniemu rzecznikowi – czy były w 2007 r. podjęte działania dotyczące adopcji, skrócenia procedury, a jeśli tak, to jakie? Pod tym pytaniem podpisuje się też pani senator Adamczak. Jak ważny jest to problem, myślę, że nie muszę pana przekonywać.

Po drugie, czy w 2007 r. zauważono problem, który w bieżącym roku jest już bardzo mocno eksponowany, dotyczący dzieci rodziców pracujących za granicą? Powstają z tego powodu pewne zjawiska – są one mierzone czy też możliwe do zmierzenia – i wszystkie są niezbyt pozytywne.

I po trzecie, czy będzie możliwość komunikacji z pańskim biurem czy też z placówkami przez internet? To, że jest możliwy kontakt telefoniczny, listowny, to już słyszeliśmy. Ale myślę, że jeżeli jest to możliwe przez internet, a nie funkcjonuje, to – i tu sugestia – czy będzie funkcjonować?

A poza tym, biorąc pod uwagę pana podejście do dzieci, oceniam pański urząd jako dobry, otwarty i przyjazny, z czego się osobiście bardzo cieszę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Trzy pytania, trzy odpowiedzi. Proszę bardzo. Potem pan senator Czelej.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o adopcję, to muszę powiedzieć, że już podjąłem działania, tak naprawdę na razie rozpoznające temat. Wiele osób, także publicznych, zwracało się do mnie, że coś tu kuleje. Ja też to widzę od dłuższego czasu. Omawiałem też ten temat ostatnio na spotkaniu z panią prezydentową Marią Kaczyńską, która także jest zaniepokojona tym długim okresem oczekiwania – z jednej strony dzieci, a z drugiej rodziców – podczas gdy tak naprawdę mamy przepełnione domy dziecka, co wyszło w raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Zapewniam, że podejmę działania zmierzające do przedstawienia propozycji zminimalizowania tych dziecięcych kosztów w systemie adopcyjnym.

Jeśli chodzi o dzieci rodziców pracujących za granicą, tak zwane eurosieroctwo, jak to określamy, to chciałbym powiedzieć, że moje biuro było pierwszą instytucją, która – jeszcze decyzją mojej poprzedniczki – zleciła konkretne badania na ten

(rzecznik M. Michalak)

temat. Odbyło się to na początku tego roku, na tych badaniach tak naprawdę wszyscy obecnie bazują. Dopiero teraz znamy wyniki badań Ministerstwa Edukacji Narodowej, aczkolwiek są to badania ilościowe i brakuje mi w tym wszystkim pewnych zagadnień jakościowych. Jestem już po rozmowach z przedstawicielami ministerstwa pracy i być może pójdziemy... No, nawet nie być może, ale na pewno pójdziemy o krok dalej i będziemy chcieli... A jeszcze chciałbym zaznaczyć, że minister do spraw równego statusu, pani Radziszewska, powołała zespół międzyresortowy składający się z przedstawicieli poszczególnych ministerstw zainteresowanych tym zagadnieniem i z rzecznika praw dziecka celem wypracowania metod rozwiązania czy też minimalizacji problemu eurosieroctwa. Moi pracownicy i ja osobiście też bardzo często uczestniczymy w różnych spotkaniach i konferencjach dotyczących tej problematyki.

Jeśli chodzi o komunikację przez internet, to ja chyba nie powiedziałem, że dzieci piszą e-maile, adres rpd@brpd.gov.pl jest obsługiwany codziennie przez pracowników biura. Dużo e-maili kierowanych jest bezpośrednio do mnie, więc ja też mam bezpośredni kontakt z dziećmi i młodzieżą.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

A teraz bezpośrednie pytanie.
Pan senator Czelej, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Czelej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Dwa pytania, niezwiązane ze sobą. Pytanie pierwsze: czy konstruując budżet wydatków podległych panu w przyszłym roku bazuje pan na budżecie dotychczasowym, modyfikując poszczególne pozycje, czy tworzy pan ten budżet od nowa?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I drugie pytanie od razu.
(Senator Grzegorz Czelej: Drugie będzie zależało od pierwszego.)
Aha.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Dobrze. To znaczy, ja nie miałem tutaj dużej szansy konstruowania od początku nowego budżetu, bo kiedy zacząłem urzędować w biurze rzecznika, miałem mało czasu do terminu złożenia projektu budżetu, więc oczywiście bazowałem na budżecie dotychczasowym, uzupełniając w nim pewne rzeczy, które, jak uważałem, są ważne,

choćby ten punkt przesunięcia dotyczący kampanii społecznych. Ale też ten budżet jest doprecyzowany, już tak symulacyjnie, o możliwości wypełnienia tych uprawnień, które rzecznikowi praw dziecka nada powstająca ustawa.

Senator Grzegorz Czelej:

Nasza koleżanka zapytała wcześniej o taką sprawę, czy nie wydaje się panu dziwne, że nie zapoznał się pan z wykonaniem poszczególnych pozycji w dotychczasowym budżecie, niezależnie od tego, czy pana budżet jest na poziomie podobnym, czy większym. Moim zdaniem, fundamentalne jest zapoznanie się z tym, jak on wyglądał do tej pory i jaka jest dotychczas realizacja poszczególnych pozycji budżetowych.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Ale ja, Panie Senatorze, nie powiedziałem, że się z tym nie zapoznałem, ja po prostu nie miałem wielkiej szansy przekonstruowania go tak stuprocentowo. Ja dokładnie wiem, jak do tej pory wyglądała realizacja budżetu, ponieważ nadal go realizuję.

Senator Grzegorz Czelej:

Na pytanie naszej koleżanki, z jakich pozycji nastąpił zwrot do budżetu, czy w jakich pozycjach nie został on zrealizowany, odpowiedział pan: nie wiem.

(Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak: A, chodzi o zwrot środków z zeszłego roku?)

Tak, tak. Drugie pytanie jest pytaniem z zupełnie innej materii. Byłem na spotkaniu w konsultacji generalnym w Kolonii i tam napotkałem problem nauki języka polskiego w szkołach. To dotyczy dzieci i jest to taki problem międzyresortowy, być może niekoniecznie z pańskiego zakresu. Czy ten problem jest panu znany i czy on jest w zakresie pana działalności?

(Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak: Czy to są szkoły polskie, czy niemieckie?)

To szkoły polskie lub klasy w szkołach niemieckich z nauką języka polskiego. W niektórych landach jest to blokowane, zresztą niezgodnie z konwencją, którą Niemcy podpisały już dawno temu. Jest to obecnie problem bardzo mocno artykułowany przez Polonię niemiecką.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

To znaczy, w polskich szkołach nie powinno być tego problemu, bo tam językiem wiodącym jest język polski.

(Senator Grzegorz Czelej: Tak, tak, tak.)

(rzecznik M. Michalak)

Jeśli chodzi o szkoły niemieckie, nie znam tego problemu, ale co do Konwencji o prawach dziecka, to Niemcy jej nie ratyfikowały.

Senator Grzegorz Czelej:

Oczywiście jeżeli to jest w zakresie obowiązków czy w zakresie działalności pana rzecznika, to serdecznie polecam ten problem pańskiej uwadze, bo w ciągu ostatniego roku on nie został rozwiązany. Władze federalne są jak najbardziej za tym, jest to jednak blokowane na poziomie poszczególnych landów.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To jest właściwie element dyskusji, Panie Senatorze, ale rozumiem, że to krótka uwaga, w takim razie...

(Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak: Ja zapisałem to jako punkt problemowy.)

To jest pytanie, czy da się coś...

Teraz w każdym razie pan senator Grzegorz Banaś, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo uprzejmie, Panie Marszałku!

Panie Rzeczniku! Chciałbym zapytać o taką sprawę. Jest taka piękna akcja, której hasło przewodnie brzmi: potrzebuję rodziców od zaraz. Tuż chodzi oczywiście o rodziny zastępcze, o szybkie znalezienie takiej rodziny, w której młody człowiek będzie mógł się w sposób prawidłowy wychować.

Chciałbym zapytać pana rzecznika, czy pan wie, jakie są zapisy w projekcie budżetu na rok 2009 w dziale „Polityka społeczna”, które właśnie rozdysponowują środki w tej sprawie. Czy pan rzecznik może na ten temat coś powiedzieć? Czy te środki są większe, niż były do tej pory, czy może ten poziom jest zachowany lub zmniejszony? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Jeśli chodzi o projekt budżetu, to on niestety nie został mi do tej pory przedstawiony, więc ciężko mi jest odnieść się tutaj do konkretnych kwot, ale jeśli chodzi o sam problem, to uważam, że należy rozwijać rodzicielstwo zastępcze. Są dzieci, które niestety nie mogą być w swojej rodzinie biologicznej, tej pierwszej i najważniejszej, ale nie muszą też być w placówkach instytucjonalnych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Przemysław Błaszczyk, proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja mam pytanie, jak pan minister widzi sytuację opieki zdrowotnej dla dzieci w okresie przedszkolnym i szkolnym, bo z tego, co dzisiaj widzimy, to jednak wymaga ona troszeczkę większego zainteresowania. Można powiedzieć, że w tym naszym nowym systemie po roku 1989 jest to troszeczkę taką naszą hańbą, bo wcześniej to wyglądało dużo lepiej. A teraz ta opieka, brak tych różnych przychodni szkolnych, odbija się na stanie zdrowia naszych dzieci. Są dzieci w wieku czternastu lat, które mają już problemy z kręgosłupem, i to problemy poważne, operacyjne. Jak pan minister widzi sprawę zapewnienia takich podstawowych, można powiedzieć, praw dziecka?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Tak, podstawowe prawo to prawo do życia i zdrowia, jedno z drugim się wiąże. Pan senator już określił klimat tej tematyki i ja to także podnoszę w dyskusjach publicznych. Najpierw problem profilaktyki, którego część to skrzywienia, ale dodam, że tam są też problemy onkologiczne, próchnica, pojawiają się jeszcze inne choroby, które już od lat się nie pojawiały. Tu bijemy na alarm, tu musimy zrobić coś konkretnego, żeby przede wszystkim tym chorobom przeciwdziałać. A jeśli już się pojawiają, musimy wcześniej je rozpoznawać, bo wielu przypadkom na przykład chorób onkologicznych moglibyśmy zapobiec, tymczasem one niestety w dalszym ciągu są na drugim miejscu wśród przyczyn śmiertelności polskich dzieci, tuż po wypadkach samochodowych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Piotr Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Wspomniał pan, że te instytucjonalne domy dziecka są przepełnione, że należałoby pomyśleć o innej formie, jak adopcja. Czy jednak nie odnosi pan wrażenia, że mamy do czynienia z pewną niespójnością czy niekonsekwen-

(senator P. Kaleta)

cja, bowiem często w naszym społeczeństwie wydaje się, że prowadzenie rodzinnego domu dziecka jest równoznaczne z adopcją. Ja w swojej dotychczasowej działalności bardzo często się z tym spotykałem. I tu moje dwa pytania.

Czy pan minister widzi potrzebę rozwoju rodzinnych form domów dziecka? Myślę, że to jest pytanie w pewien sposób retoryczne, bo przewidyuję odpowiedź.

Czy pan minister również ma jakiś pomysł na przeprowadzenie kampanii społecznej bądź informacyjnej, aby te rodzinne formy mogły się rozwinąć? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Adopcja i formy rodzinnej opieki tutaj się nie wykluczają, one się uzupełniają. Są dzieci, które niestety tak naprawdę nie mają, na ich nieszczęście, najmniejszej szansy na adopcję, na przykład są już za duże i nie znajdują zainteresowania ze strony rodzin. Tutaj, żeby zabezpieczyć im to minimum rodzinne, należy szukać rodzin zastępczych czy innych form opieki zastępczej. W chwili obecnej, jak pan senator widzi, dużo mówi się o tych rodzinnych formach, ale dochodzą też sygnały z poszczególnych gmin, powiatów, że nie ma chętnych do zakładania rodzin zastępczych. Tutaj musimy działać wspólnie. W chwili obecnej nie miałem jeszcze takiej możliwości, ale będę podejmował – i to jest też w planie działań rzecznika praw dziecka na rok przyszły – kampanię na rzecz rozwoju opieki zastępczej dla dzieci i młodzieży.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. W takim razie kolejne pytanie. Pan senator Zbigniew Cichoń. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, ja chciałbym spytać, jaki jest pana pogląd w kwestii dotyczącej pomysłów wprowadzenia obowiązku szkolnego już od szóstego roku życia. To pierwsze pytanie.

I pytanie drugie, dotyczące naszych regulacji prawnych, które – w moim przekonaniu – są sprzeczne z konwencją o prawach dziecka w zakresie, w jakim uniemożliwiają dzieciom wypowiedzenie się co do tego, z którym z rodziców chcieliby pozostać w sytuacji rozwiązania małżeństwa przez rozwód. W naszym prawodaw-

stwie i praktyce sądowniczej dziecko nie jest traktowane jako podmiot, który miałby prawo wyrażać o tym swoją opinię, co jest sprzeczne z Międzynarodową Konwencją Praw Dziecka.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Zaczynając od drugiego pytania, ja uważam, że to jest nawet sprzeczne z przyzwoitością, bo jeśli rozmawiamy o kimś, to powinniśmy rozmawiać także z nim. Jeśli uznajemy, że dziecko to człowiek, to w takiej kwestii, czy chce być z mamą, czy z tatą, ono jest w stanie odpowiedzieć.

Jeśli chodzi o to, czy pójść do szkoły w wieku lat sześciu czy siedmiu, to już bym tutaj się wahał co do takiego dialogu, ale w tym zakresie to oczywiście tak. Wszelkie formy łamania dziecięcej podmiotowości będą monitorowane i w tej sprawie będę podejmował działania.

Jeśli chodzi o sześciolatki, to nie tak dawno, właściwie wczoraj, z mojej inicjatywy w Biurze Rzecznika Praw Dziecka odbyła się debata, tak zwany okrągły stół w sprawie obniżenia wieku związanego z obowiązkiem szkolnym, z udziałem pani minister Katarzyny Hall, środowisk naukowych, rodziców i organizacji pozarządowych. Dyskutowaliśmy nad tym. Ja co do zasady uważam, że nasze dzieci są przygotowane, żeby pójść do szkoły w wieku sześciu lat. I myślę, że dyskusję należy skierować raczej ku temu, czy to my jesteśmy przygotowani, czy cały ten system zostanie stworzony na czas, żeby dzieci mogły bezpiecznie uczęszczać do placówki szkolnej. Ja ze swojej strony zadeklarowałem, że będę monitorował te działania. Odpowiedzią na to było wczorajsze spotkanie. Wysłuchałem wszystkich stron, była możliwość odpowiedzi na pytania zatroskanych rodziców, którzy w tym momencie są najbardziej zainteresowani tym tematem. A byli też przedstawiciele samorządów.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz patrzę uważnie... Więcej pytań... A nie! Jeszcze pan senator Wojciechowski.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! W zasadzie dwa krótkie pytania.

Pierwsze: dziecko a reklama. Dziecko jest bardzo często naciągane przez reklamy i tutaj w stosunku do dorosłych są jakieś ograniczenia, nie

(senator G. Wojciechowski)

ma zaś praktycznie ograniczenia w stosunku do dzieci. I bardzo często również dorośli są w jakiś sposób w reklamie naciągani na jakieś zachowania w stosunku do dzieci: co mają kupić, co jest dobre, co niedobre, wiadomo o co chodzi.

I druga kwestia, o której pan rzecznik krótko wspomniał: kwestia dziecka przed sądem. Na przykład z kim to dziecko chciałoby być, z którym z rodziców, jeżeli jest rozwód. Czy pan rzecznik nie uważa, że procedura przesłuchania dziecka przed sądem jest tak skomplikowana, że sądy nie chcą tego robić, a czasami jest to wprost niemożliwe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

Jeśli chodzi o wykorzystywanie dzieci w sytuacjach reklamowych, to każda forma wykorzystywania jest zła i powinniśmy z nią walczyć. Ale tak dla uspokojenia powiem, że jeśli jest zdrowa rodzina, zdrowy dom i mocne wartości, to ten problem tak naprawdę nie istnieje, ponieważ rodzice są w stanie wytłumaczyć swoim dzieciom, co jest dobre, a co złe i na co mamy patrzeć krytycznie. Ten problem bardziej istnieje tam, gdzie coś się chwieje, gdzie te relacje nie do końca są zdrowe, gdzie dziecko ponad miarę narzuca swoje zdanie. Oczywiście, jeśli reklama jest niszcząca dla dziecięcej osobowości, należy interweniować i to nie ulega wątpliwości.

A jeśli chodzi o procedury przed sądem, przesłuchania w tej czy innej sytuacji, one przede wszystkim powinny być bezpieczne dla dziecka i nieskomplikowane. Dziecko nie powinno być poddawane wielokrotnym przesłuchaniom, nie powinno być przesłuchiwane w warunkach stresujących. I tutaj będę apelował do wymiaru sprawiedliwości, żeby stwarzać dzieciom jak najbardziej bezpieczne i niestresujące warunki przesłuchań.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jeszcze jedno pytanie, do którego zainspirował mnie pan senator Wojciechowski. Chodzi mi nie tyle o sytuację dzieci, co ojców, którzy również walczą o swoje prawa i którzy niejednokrotnie artykułują, że są w jakiś sposób go-

rzej traktowani przez sądy co do opieki nad dziećmi. Czy pan minister już ma takie sygnały? I czy jest pomysł, koncepcja, aby może nawet zmienić w prawie polskim przepisy dotyczące sposobu opieki nad dziećmi z rodzin, w których rodzice są po rozwodzie. Dziękuję.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

Muszę powiedzieć, że mam takie sygnały z obu stron. Piszą i spotykają się ze mną w tej sprawie zarówno ojcowie, jak i matki, które też uważają, że są dyskryminowane. I tutaj...

(Senator Piotr Kaleta: Przepraszam, których pism jest więcej?)

Wie pan, tego po liczbie nie można stwierdzać – są środowiska bardziej przebojowe i mniej przebojowe. Tutaj trzeba popatrzeć na problem. Ale ja bym chciał zwrócić uwagę na to, że my rozmawiamy o dziecku i ja nie patrzę na prawo ojca czy na prawo matki, tylko na prawo dziecka do styczności z obojgiem rodziców. Każdą taką sprawę tak naprawdę należy rozpatrywać indywidualnie, bo moim obowiązkiem jest jednak patrzeć na tę sytuację przez pryzmat podmiotowości dziecka i wrażliwości dziecięcej. W chwili obecnej pracownicy biura rzecznika analizują zapisy prawne dotyczące tych kwestii. Jeśli uznamy, że coś szwankuje i dla dobra dziecka byłoby wskazane dokonanie zmiany, to będę z taką inicjatywą występował.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że...

(Rozmowy na sali)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Uprzejmie dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, mam takie pytanie związane po części z innym zakresem prawodawstwa, które będzie procedowane niebawem w naszej Izbie, dotyczącym bardzo ważnego problemu, obecnie żywo dyskutowanego, to znaczy dostępu dzieci do treści pornograficznych, jak również, niestety, wykorzystywania dzieci w tego typu sytuacjach.

Chciałbym zapytać pana rzecznika, jaki ma pan pomysł na kampanię społeczną, o ile w ogóle widzi pan potrzebę takich kampanii. Bo z jednej strony teoretycznie te treści można napotkać dopiero w godzinach późnowieczornych, ale na kanałach szeroko dostępnych, w telewizjach kablowych, które są bardzo rozpowszechnione w całej Polsce i do których dostęp jest powszechny. Istnieje takie domniemanie, że skoro to jest późno,

(senator G. Banaś)

to dzieci tego nie oglądają, ale to jest niestety tylko domniemanie. Niestety, trzeba w sposób ciągły, stale wychowywać i edukować w tej sprawie przede wszystkim rodziców. Czy pan rzecznik widzi potrzebę zorganizowania jakiejś kampanii i ma pomysł na dotarcie do rodziców, aby jednak chronili dzieci przed szkodliwymi treściami? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak:**

To jest to, co pan senator powiedział na końcu, tu przede wszystkim musimy oddziaływać na rodziców. To oni mają podstawowy obowiązek chronienia swoich dzieci przed wszelkimi szkodliwymi treściami, ale muszą mieć tego świadomość. Filmy filmami, ale myślę, że trzeba iść dalej, bo internet też jest taką sferą. Kiedy kupujemy dziecku komputer, zakładamy internet, ono jest w pokoju, to wydaje nam się, że ono jest tam bezpieczne, nic mu nie grozi, bo nikt do niego nie wchodzi. Niestety, atak może nastąpić także przez łącza i często tak się dzieje. W tej sytuacji świadomość rodziców i wpływanie na tę świadomość... Ja to oczywiście robię w ramach rozmaitych spotkań czy poprzez wypowiedzi medialne, ale widzę też potrzebę zorganizowania dużej kampanii edukacyjnej, nie tylko jednego urzędu, ale tak naprawdę w porozumieniu z organizacjami pozarządowymi i z instytucjami państwowymi, kampanii skierowanej do rodziców nie tylko w tej kwestii, chodzi o to, żeby byli odpowiedzialni, żeby kształcili kompetencje rodzicielskie, tak jak kształcimy się w poszczególnych zawodach, bo jeśli czegoś nam brakuje, to powinniśmy szukać, czytać, prowadzić działania, aby to uzupełnić. Rodzice muszą mieć niejako zaszczerpioną taką chęć. Wielu ma, wielu ma. Muszę powiedzieć, że do mnie też zwracają się rodzice z różnymi pytaniami, co zrobić, żeby czegoś nie zrobić, albo na co zwrócić uwagę, i my też odpowiadamy indywidualnie.

Obecnie jesteśmy w trakcie przygotowywania podręcznika dla rodziców, który ma być opatrzone scenariuszami zajęć i chcemy poprzez ośrodki pomocy społecznej, poprzez organizacje pozarządowe... Dotyczy on dzieci w najmłodszym wieku, w którym nic nie zastąpi tego, że mama i tata są blisko. Nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę, a to jest najlepsza inwestycja. Żaden krach na giełdzie tego nie zepsuje, bo to jest inwestycja na przyszłość, która zaowocuje już w okresie dojrzewania i w ogóle w przyszłych relacjach z dzieckiem. Poprzez taką kampanię rzecznika chcemy uświadomić społeczeństwo również w tym zakresie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Kończymy zadawanie pytań.

Otwieram dyskusję.

Panie Senatorze Augustyn, pan jako pierwszy. Przygotowuje się pan senator Rulewski.

Proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

To pierwszy egzamin pana rzecznika z działalności i z poglądów. Nie wiem, czy się państwo zgodzicie z tym, że zdał go znakomicie, że te nadzieje, które w nim pokładaliśmy, są bliższe spełnienia, a lepiej będą spełniane wtedy, kiedy zmienimy ustawę, o której wcześniej mówiliśmy.

W Komisji Rodziny i Polityki Społecznej na sprawę dzieci przywykliśmy patrzeć ze specyficznego punktu widzenia, z punktu widzenia szans tych dzieci na normalne życie, na rozwój. Ilekroć patrzymy na statystyki i powody różnych dziecięcych kłopotów, to właściwie zawsze pojawiają się dwie sprawy.

Pierwsza to oczywiście edukacja. Ilekroć dzieci skazywane są na wykluczenie, ilekroć rodzice z nimi źle postępują, tylekroć okazuje się, że powodem tego jest niewłaściwa lub pełna luk edukacja. Panie Rzeczniku, sprawie edukacji polskich dzieci trzeba poświęcić najwięcej czasu. Jeśli te dzieci, nasze, polskie dzieci, w komplikującym się świecie w przyszłości mają mieć szansę, mają umieć się znaleźć w gąszczu informacji, także tych, o których tu przed chwilą była mowa, zagrażających dzieciom, również później, w dorosłości, to te dzieci trzeba nie tylko wyposażyć w wiedzę, ale przede wszystkim nauczyć umiejętności wyboru, zaszczerpić pewną odporność na treści, które potem mogą być dla nich rujnujące, rujnujące dla ich osobowości. Tak się niestety w polskich szkołach jeszcze nie dzieje. Polska szkoła skoncentrowana jest bardziej na przekazywaniu wiedzy niż na wychowywaniu. O tym wszyscy wiemy, a jednak nie za wiele się w tej kwestii dzieje. Dlaczego tak jest? Szukamy odpowiedzi i znajdujemy najczęściej w wadliwej strukturze szkolnej, w małym zakorzenieniu szkoły w społeczności lokalnej, w małej liczbie organizacji, które by tam działały, i oczywiście marnym, najczęściej bardzo formalnym kontakcie z rodziną. Także kontakt z instytucjami powołanymi między innymi do obrony praw dzieci budzi wiele zastrzeżeń, chociażby z ośrodkami pomocy społecznej. Te mankamenty także wymagają interwencji pana rzecznika. Okazji do tego będzie wiele, ponieważ rząd w najbliższym czasie zamierza przedstawić i poddać pod dyskusję, także w tej Izbie, całą masę reform, które mają zmienić sytuację. Czy uzdrowią ją do końca? Pewnie nic nie jest do końca, ale na pewno mamy szansę na to wpłynąć.

(senator M. Augustyn)

(Rozmowy na sali)

Kolego Senatorze, ja pana bardzo przepraszam, ale ja w tej sytuacji mówię do nikogo. Zwracam się do pana ministra, a w tym czasie kolega podchodzi i z nim rozmawia.

(Senator Władysław Dajczak: Ale my słuchamy, Panie Senatorze.)

Tak, ale ja mówię, adresuję te słowa do pana ministra.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, ja też przepraszam, bo to jest moja rola.

Proszę przystąpić do przedstawiania dalszego ciągu swego przemówienia.

Senator Mieczysław Augustyn:

Przepraszam. Pierwszy raz przemilczałem, ale za drugim razem...

(Senator Stanisław Bisztyga: Wsłuchujemy się, naprawdę, Panie Senatorze.)

(Głos z sali: Właśnie.)

Najbardziej zależy mi...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Na dzieciach nam zależy. Panie Senatorze, proszę bardzo.)

Panie Rzeczniku, tych okazji będzie naprawdę dużo. Została tu wspomniana reforma związana z przyspieszeniem rozpoczęcia okresu edukacji szkolnej, ale ma to przecież także inny aspekt, mam na myśli przyspieszenie i rozszerzenie opieki przedszkolnej. To jest szansa na przykład dla dzieci wiejskich. W tym zakresie też będziemy mieli wiele do zrobienia w ramach polityki rodzinnej. Będzie okazja do tego, aby mówić o możliwości tworzenia przedszkoli i żłobków przy zakładach pracy, będzie możliwość przekazywania z funduszu socjalnego pieniędzy zarówno na dofinansowanie pobytu dziecka w przedszkolu i żłobku, jak i na dofinansowanie powstawania tego rodzaju placówek. Będziemy także usuwać bariery w zakresie możliwości tworzenia mikroprzedszkoli, których najbardziej brakuje. Bolejmy nad tym, że likwidowano przedszkola, bo nie było dzieci – teraz ta sytuacja szczęśliwie troszkę się zmienia – ale działa się tak również dlatego, że było bardzo wiele barier związanych na przykład z warunkami higienicznymi i innymi, które nie pozwalały tworzyć mikroprzedszkoli po prostu w domach, a jednocześnie było to pozbawianie dzieci szansy na przyspieszenie rozpoczęcia edukacji w tym bardzo wrażliwym, wczesnym okresie.

Mówiono tu o rodzinnej pieczy zastępczej. Przygotowywana jest bardzo ważna ustawa w tym zakresie. Ma ona w dużej mierze charakter naprawdę rewolucjonizujący to, co było do tej pory. Mamy nadzieję, że to także przyniesie diametralne zmia-

ny, że wreszcie to, co uważamy za złe, to znaczy pobyt dzieci w instytucjach zamiast adopcji, zamiast powrotu do rodziny, uda się przewyciężyć w maksymalnym stopniu. Będzie na to szansa i będziemy w tej Izbie często do tego wracać.

Ja zwracam się z tymi sprawami do pana rzecznika po to, żeby już na wczesnym etapie tworzenia tego prawa był przy tym obecny. W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej składam ofertę, zwracam się o to, aby pomógł nam pan odpowiednio zadbać o prawa dzieci właśnie w tych fundamentalnych ustawach, a doliczyłem się ich ponad dziesięciu, które – moim zdaniem – dzięki inicjatywie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej poprawią sytuację dzieci w wielu obszarach, adresując tę pomoc przede wszystkim do rodzin i placówek oświatowych.

W szkole – mówiłem o tym na posiedzeniu komisji, tutaj powtórzę – dzieje się źle. Wie pan, Panie Rzeczniku, ja nie uważam, że jeżeli wszystko jest równo, to jest sprawiedliwie. Do kwestii tak zwanej segregacji musimy podchodzić, biorąc pod uwagę także dzieci o specyficznych potrzebach edukacyjnych. I to jest cała sztuka, jak pogodzić postulat integracji dzieci z postulatem dania im właśnie tego, czego one szczególnie potrzebują.

Dzisiaj w polskich szkołach kształcimy ogromną rzeszę dzieci ku wykluczeniu. To są dzieci, które nie nadążają za średnim poziomem nauczania i dostają lipne papiery z lipnym stopniem na dowód, że opanowały wiedzę, której nie opanowały. To się dzieje na dużą skalę, to jest sprawa, która mogłaby być pańskim określeniem flagowym, ponieważ dotyczy to ogromnej liczby dzieci i to od lat, to jest sprawa, w którą trzeba uderzyć, ponieważ ona cieszy się milczącym przyzwoleniem rodzin, nauczycieli, dyrektorów, samorządów i wszelkich władz. Któż o tej sprawie w Polsce nie wie? A kto krzyczy, kto się domaga zmiany? Jak długo będziemy takie „socjalne” przepychanie dzieci... Ten cudzysłów jest ważny, bo pan minister czy ministrowie z ministerstwa pracy pewnie by zaprotestowali. To „socjalne” przepychanie dzieci to jest dopiero zgroza. To jest wypychanie dzieci ku mniejszym szansom edukacyjnym. Tak dalej być nie powinno. Musimy tę sytuację zmienić. Ministerstwo edukacji przygotowuje wstępne propozycje. Mam nadzieję, że większe zaangażowanie samorządów to jest ten kierunek, który przyniesie efekty.

Bardzo źle jest także z kształceniem dzieci niepełnosprawnych. Jeśli patrzymy na to, jak mało niepełnosprawnych jest na rynku pracy, i pytamy, dlaczego tak jest, to od razu pojawia się pytanie o to, gdzie są niepełnosprawni odpowiednio wykształceni i przygotowani do pracy. Otóż nie ma ich, brakuje. A dlaczego? Dlatego że system edukacji dzieci niepełnosprawnych w Polsce, mało powiedzieć, kuleje, on jest niedobry, niedostateczny.

(senator M. Augustyn)

Na koniec jeszcze jedna kwestia. Ja tu dwukrotnie rzecznikowi praw obywatelskich zwracałem uwagę na sytuację dzieci, które są w różnych placówkach, w domach pomocy społecznej, dzieci niesamodzielnych, dzieci w najtrudniejszym położeniu, w dwójnasób bezbronnych, ze względu na wiek i ze względu na niepełnosprawność. Informuję pana rzecznika, że w tych domach, w których przebywają dzieci z upośledzeniami umysłowymi, jest najgorzej, jeśli chodzi o zabezpieczenie opieki medycznej. Kontrakt Narodowego Funduszu Zdrowia obowiązuje je w małym stopniu. Wspólnie musimy zmienić ten stan. Ja i nasza komisja staramy się o to od lat. Jest już kontrakt dla pielęgniarek w domach pomocy społecznej, ale dalece niewystarczający. Potrzeba nam sojuszników. Choć nie jest to może najważniejsza i największa grupa, to jednak ta, która może byłaby pewnym miernikiem naszych intencji i zdolności naprawiania, poprawiania sytuacji tych dzieci, bo to są dzieci w najtrudniejszym położeniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Jan Rulewski, proszę bardzo, mównica czeka.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku!

Podobno upór może być również zaletą. Ja chciałbym być dzisiaj uparty, to znaczy, wrócić do tego wątku, który poruszałem już wcześniej, przy okazji spotkań z byłym rzecznikiem i przy okazji innych spotkań.

Otóż twierdzę – i chyba wszyscy się z tym zgodzimy – że każda inflacja jest zjawiskiem złym, szkodliwym, również inflacja urzędów. Ja obserwuję w Polsce inflację urzędów w pozycji „rzecznicy”. Zdobyłem się na mały wysiłek, kliknąłem klawisz klawiatury komputerowej i natychmiast wyskoczyło, że w Polsce mamy ponad dwudziestu różnego rodzaju rzeczników o różnych uprawnieniach i o różnym potencjale. Mamy rzecznika konstytucyjnego, rzecznika praw obywatelskich. Tak jak ja to rozumiem, jest to rzecznik, który przynajmniej w stopniu dostatecznym spełnia swoje funkcje wtedy i tylko wtedy, kiedy realizuje nadzór, kontrolę, dokonuje obserwacji wszystkich postanowień dotyczących obywatela, czyli tych zawartych w konstytucji. Dziecko w rozumieniu konstytucji też jest obywatelem. Oprócz tego mamy dzisiejszego szanownego gościa, który wprawdzie nie ma takiego umocowania konstytucyjnego, bo jest bardziej przypisany do ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, ale jest. Już za chwilę będziemy

w Senacie dyskutować nad ustawą nowelizującą ustawę o Rzeczniku Praw Pacjenta. Mamy rzecznika praw konsumentów, mamy rzecznika praw ucznia, mamy rzecznika dyscypliny, mamy rzecznika osób bezdomnych – notabene dzieci też bywają bezdomne – mamy wspomnianego rzecznika praw pacjenta, ale dodatkowo mamy jeszcze rzecznika praw pacjenta szpitala psychiatrycznego.

To nie stanowi całego systemu, bo przecież, zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci, mamy cały system prawny, na który składa się kilka ustaw. Jest ustawa o edukacji, w której jest pewna równowaga między tymi sprawami, o których mówił mój szanowny przedmówca, pan senator Augustyn, między przekazywaniem wiedzy a wychowaniem, bo tu też jest wychowanie, o które on apeluje. Jest też inne prawodawstwo – przepraszam, byłem zajęty innymi obowiązkami, więc nie wiem, czy o nim wspomniano – i są konwencje. Jest konwencja praw człowieka i obywatela, która chroni rodzinę, w tym oczywiście dzieci, jest też konwencja praw dziecka, która – moim zdaniem – powinna być zasadniczym credo każdego rzecznika. Pamiętam, że chyba w 2001 r. dyskutowano nad konwencją skandynawską i nad stopniem jej realizacji, a dotyczyła ona jakże aktualnego tematu zwalczania wykorzystywania seksualnego dzieci do celów zarobkowych. Nomen omen chciałbym się dowiedzieć, na ile ta konwencja została zrealizowana i na ile ona zapobiegła temu, co niedawno stało się tematem głównym, wiodącym debaty politycznej i debaty wychowawczej w naszym kraju.

Na ten system składa się oczywiście szkoła i nauczyciel, który na mocy ustawy, ale nie tylko, również z troski, jest zobowiązany do opieki nad dziećmi, w tym przypadku oczywiście nad dziećmi i młodzieżą pobierającymi nauki. Jest nawet coś takiego jak parlament młodzieży, który przecież ma bronić praw młodzieży uczącej się. Jest jeszcze wiele innych podmiotów, jest kurator sądowy, a nawet Państwowa Inspekcja Pracy, która musi czuwać, chronić dzieci przed nadużyciami, wykorzystywaniem do celów zarobkowych, zwłaszcza przy pracach niebezpiecznych.

W ten oto sposób dowiodłem, że na pewno mamy do czynienia z inflacją urzędów. Jest to o tyle groźne, że w gruncie rzeczy urzędy te dublują podstawowe organy władzy zapisane w konstytucji, których obowiązkiem jest przestrzeganie przynajmniej konwencji, konstytucji i wielu innych praw, których zresztą są autorami. A proszę zauważyć – już o tym wspominałem – że nadmiarowi instytucji, tak jak nadmiarowi pieniędzy, towarzyszy psucie – przepraszam – towaru, czyli ochrony dziecka.

Dlatego uważam, że tworzenie nowych instytucji – zważywszy na to, że mamy istotną instytucję, rzecznika praw obywatelskich, instytucję konstytucyjną, o sprawdzonym statusie – nie jest drogą,

(senator J. Rulewski)

którą powinniśmy zmierzać. Nie jest drogą również nowelizacja ustawy. Ja rozumiem troskę pana senatora Augustyna, bo on chciałby, by to, co w Polsce funkcjonuje, było sprawne, skuteczne, i zmierza do sformułowania poprawek, które ja osobiście popieram, gdyż chodzi o to, żeby ta instytucja rzecznika nie była tylko zamknięta w takim wąskim pojęciu, żeby mogła mocniej wpływać na stan ochrony dziecka. Ale ja uważam, że ochronę tych wszystkich praw mógłby realizować, a nawet powinien, rzecznik praw obywatelskich. Ja się boję tej sytuacji, z którą mamy do czynienia – państwo senatorowie w biurach też to odczuwają – że obywatele piszą do wszystkich instytucji i pół biedy, gdy dostają jednoznaczną, taką samą odpowiedź, ale źle, gdy z każdej instytucji wypływa inna odpowiedź albo czasem brak tej odpowiedzi. Wtedy to u obywatela rodzi przekonanie, że żyje w państwie absurdu, w państwie wymyślonych instytucji, które są instytucjami samymi dla siebie.

I to byłoby główne przesłanie skierowane przede wszystkim do państwa senatorów...

(Senator Henryk Woźniak: Co mamy zrobić?)

...żeby właśnie ograniczać nadmiar instytucji.

(Senator Henryk Woźniak: Wniosek.)

Wniosek jest taki, żeby to koncentrować w tym przypadku, bo to jest taki temat – pan marszałek mnie zgani – w urzędzie rzecznika praw obywatelskich. Nic nie stoi temu na przeszkodzie. Zresztą w ustawie jest napisane, że zastępca może się zajmować sprawami żołnierzy. Dlaczego by zastępca nie mógł się zajmować sprawami praw dziecka? Ja nie jestem od tego, żeby tworzyć te instytucje. Nie przygotowałem się nawet do tego tematu.

Proszę państwa, ja rozumiem zarówno troskę pana senatora Augustyna, który wnosi te poprawki, jak i ambicje naszego nowego rzecznika. Sądzę, że nie będzie mówił tak jak poprzedni, że nie miał instrumentów do działania. Tego mu nie życzę. Ale wiem, że ten aparat, który tworzymy w ustawie... Na przykład zapis ustawy, który mi się nie podoba, to ten, że rzecznik ma mieć prawo działania na miejscu. Ja rozumiem, że jest to pewien skrót, ale jest to bardzo źle napisane, bo rzecznik praw obywatelskich działa przy pomocy organów państwa, a tu zapis mówi, że rzecznik ma prawo, oczywiście wraz ze swoim urzędem, wejść, naruszyć mir domowy, bo sąsiad usłyszał, że dziecko płacze. Nie wie dlaczego, ale słyszy, że dziecko płacze, kieruje się troską, zwraca do rzecznika praw dziecka, bo to taka popularna i przystępna postać, urząd przybywa do domu i narusza mir domowy, jak już niektórzy mówią, pogarsza atmosferę w tym domu, bo to częstokroć okazuje się przypadkiem, choć rzeczywiście bywa, że jest to jednak pobicie. Instytucja rzecznika praw dziecka przekształca się z instytucji opinio-

dawczej, powiedziałbym, sugerującej w instytucję władczą, nadzorczą. Ja nie wiem, czy te zapisy są zgodne z konstytucją, czy ona pozwala rzecznikowi praw dziecka tak dalece ingerować w mir domowy, naruszać prawa domu, pozwala na jak gdyby podjęcie działań śledczych. Niech się prawnicy wypowiedzą w tej sprawie, ale dla mnie ten zapis jest bardzo wątpliwy.

Jeszcze bardziej wątpliwe jest to... Na rzecznika nakłada się, wpisuje mu się nowe obowiązki, a ja się pytam, czy starczy mu środków technicznych na ich realizację.

I jeszcze trzecie pada pytanie: czy inne instytucje, o których tu wspomniałem, nie uznają, że skoro jest rzecznik praw dziecka, to już nie jest to ich sprawa, zwłaszcza że on dostał teraz podwyżkę, samochód czy nową sekretarkę?

Ja się bardzo boję, że w tych modernizacjach, w tym porządkowaniu zgubimy najważniejsze, czyli dobro i ochronę dziecka. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Wycucie czasu było bardzo dobre: dokładnie dziesięć minut.

Teraz pan senator Piotr Kaleta...

(Głos z sali: Może jakieś profity?) (Wesołość na sali)

Nie, nie, to pochwała z ust marszałka była tym profitem, o którym pan senator powiedział.

(Senator Piotr Kaleta: Mogę, Panie Marszałku?)

Tak jest, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym króciutko zabrać głos w dwóch sprawach, ponieważ nie mogę do końca się zgodzić, Panie Senatorze, z tym, co tu zostało przez pana powiedziane.

Otóż dopatruję się tutaj pewnego zaprzeczenia. A mianowicie, skoro pan senator był łaskaw powiedzieć, że musimy myśleć o tym, aby dziecko jak najdłużej pozostało w domowych pieleszach, jak najdłużej mogło cieszyć się tym, że jest przy matce, przy rodzicach, a jednocześnie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że już mówimy o projektach ministerstwa dotyczących tego, aby dzieci prędzej rozpoczynały edukację, to jest to zaprzeczenie. I ja myślę, że tutaj w pewien sposób, może niezamierzony, dochodzimy do dyskusji czy rozpoczynamy dyskusję o reformie systemu oświatowego. Uważam, że to jest rozpoczęcie pewnego tematu, który nas dopiero czeka, ale jest bardzo istotne, żeby mówić o tym w tym akurat momencie, kiedy rzecznik praw dziecka jest dzisiaj z nami na sali i może poznać stanowiska poszczególnych senatorów.

(senator P. Kaleta)

I druga sprawa, Szanowni Państwo, którą pan senator też był łaskaw poruszyć, a mianowicie sprawa nauczycieli, generalnie szkoły. Otóż my możemy patrzeć na szkołę w różny sposób, w różnym zakresie, ale prawda jest taka, że szkoła nauczycielem stoi. I jeżeli w szkole będzie dobry nauczyciel, jeżeli będzie odpowiedni nauczyciel, nauczyciel z misją, który będzie czuł, co chce robić, będzie czuł, że chce poświęcić się dla dobra dziecka, to oczywiście wszystkie inne dodatki są ważne, są potrzebne, ale to jest najważniejsze, najbardziej istotne. A jeżeli my w tej chwili znowu ograniczamy pewne przywileje nauczycieli, to pokazujemy, że edukacja nauczycieli, która do tej pory się odbywała, jest zagrożona, staje się niepotrzebna, gdyż nauczyciele, którzy kształcili się, w tej chwili stoją przed dramatem utraty pracy. W związku z tym znowu jak gdyby sami sobie zaprzeczamy.

Szanowni Państwo, w związku z tym powstaje pewne pytanie retoryczne, którym chciałbym zakończyć moja wypowiedź: jak my chcemy wykonywać tę misję edukacji, kształcić młodego człowieka, skoro pozbawiamy go autorytetu nauczyciela, skoro pozbawiamy go dobrego nauczyciela? Bo te wszystkie działania, które chcemy w tej chwili podejmować, są krokiem właśnie w tym kierunku. Zastanówmy się nad tym, Szanowni Państwo. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać pana rzecznika, czy chce pan zabrać głos, ustosunkować się do dyskusji? (Głos z sali: Nie.)

Rozumiem, że pan rzecznik dziękuje, nie chce zabierać głosu. W takim razie my też bardzo dziękujemy za przedstawienie Senatowi informacji. (Oklaski)

Zatem stwierdzam, Panie i Panowie, że Senat zapoznał się z informacją Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2007 oraz uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Panie Rzeczniku, ja jeszcze chcę tylko dodać od siebie, że wydaje mi się, że ten egzamin, tak jak już powiedziano poprzednio, zdał pan bardzo dobrze. Życzymy powodzenia w tej pracy.

Kończymy ten punkt.

Wysoki Senacie, **przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów dziewiętnastego oraz dwudziestego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Albanii, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoat-

lantyckiego o akcesji Republiki Chorwacji, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.

Teksty ustaw są w drukach nr 267 i 268, a sprawozdania – w drukach nr 267A i 268A.

A gdzie jest pan senator Sidorowicz?

(Senator Stanisław Bisztyga: Chorwacja jest, Panie Marszałku.)

(Wesołość na sali)

(Senator Stanisław Bisztyga: Jeśli można...)

Rozumiem, że pan senator Bisztyga reprezentuje komisję w sprawie Chorwacji, więc proszę bardzo.

(Senator Stanisław Bisztyga: Albania będzie za chwilę.)

W takim razie elastycznie zmieniamy porządek.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Trwające obecnie posiedzenie Senatu obfituje w dyskusje dotyczące akcesji państw Europy Południowo-Wschodniej do struktur europejskich i atlantyckich. Mamy do czynienia z dyskusją nad układem stowarzyszeniowym Czarnogóry z Unią Europejską, a także z omawianymi w tej chwili protokołami do Traktatu Północnoatlantyckiego, które otwierają drogę do NATO Albanii i Chorwacji.

Jak wiemy, zgoda parlamentu na ratyfikację protokołów o akcesji do Traktatu Północnoatlantyckiego spowoduje ich podpisanie przez prezydenta Rzeczypospolitej, a gdy ratyfikują je wszystkie państwa członkowskie, sekretarz generalny Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego przekaze rządowi Albanii i Chorwacji zaproszenie do NATO, co będzie zwieńczeniem aspiracji obydwu państw.

Geograficzne miejsce, w którym leżą Albania i Chorwacja, od wieków określane jest mianem kotła bałkańskiego. I trzeba przyznać, że jest tak nie bez powodu. Liczne wojny i konflikty targały państwami i narodami Bałkanów przez całe stulecia. Także i dziś nie jest to bezpieczny region. Jednakże należy wskazać, że obecnie mamy do czynienia ze znacznie poważniejszymi zatargami militarnymi. Największym zagrożeniem jest obecnie międzynarodowy terroryzm, a także niebezpieczeństwo posiadania coraz bardziej nowoczesnych broni masowego rażenia przez ludzi fanatycznych, zaślepionych i nieodpowiedzialnych.

W takiej sytuacji państwa demokratyczne stoją przed koniecznością rozbudowywania wspólnego bloku zapobiegającego tym zagrożeniom. Zauważamy tutaj analogię do sytuacji, z jaką mieliśmy do czynienia w 1949 r., kiedy NATO było dopiero powoływane do życia. Wówczas zagrożeniem nie był co prawda terroryzm, ale komunistyczny totalitaryzm, jednak zasada działania jest podobna,

(senator S. Bisztyga)

więc zasada reakcji powinna być taka sama. Dlatego im silniejszy jest blok państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, tym lepiej dla wszystkich jego członków.

Polska zawsze była i pozostaje orędownikiem europejskich i atlantyckich aspiracji państw, które wspinają się na ścieżkę swego rozwoju. Jesteśmy orędownikami tego typu działań, bowiem sami mamy w pamięci nasze dążenia oraz pomoc, jakiej wtedy udzieliły nam inne, lepiej sytuowane od nas kraje. Dlatego nie zapominamy o Chorwatach i Albańczykach i będziemy zaszczycon i dumni, mogąc wraz z nimi współpracować w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Rada Ministrów uznała przedmiotowy projekt ustawy za pilny w związku z koniecznością zakończenia procedury ratyfikacyjnej do listopada bieżącego roku, tak aby w sześćdziesiątym, jubileuszowym szczycie NATO, planowanym w dniach 3–4 kwietnia 2009 r., mogły już uczestniczyć dwa nowe państwa członkowskie, a więc Albania i Chorwacja.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Obrony Narodowej gorąco rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Chorwacji, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator był sprawozdawcą obu komisji, to znaczy Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Obrony Narodowej, w sprawie Chorwacji... przepraszam, w sprawie Albanii, a teraz będzie wystąpienie w sprawie Chorwacji pana senatora Sidorowicza, też sprawozdawcy obu komisji.

Zapraszam.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Obrony Narodowej chciałbym rekomendować przyjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Albanii, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.

Mój przedmówca omówił okoliczności formalne, które skłaniają nas do przyjmowania treści tej ustawy w trybie pilnym. Ja tylko, ponieważ rzecz dotyczy Albanii, chciałbym wyrazić ogromną radość, że państwo, które było przez kilkadziesiąt lat symbolem jednej z najbardziej dogmatycznych i brutalnych wersji komunizmu, państwo, które przechowywało naszego stalinistę Mijala, państwo, które na swoim terytorium wybudowało

sześćset bunkrów w czasie, gdy nastąpił kryzys w stosunkach pomiędzy Związkiem Sowieckim a Albanią w związku z chruszczowowską zmianą kursu – że to państwo stanie się członkiem wspólnoty, której celem jest poszerzanie kręgu wpływów państw respektujących zasady prawa międzynarodowego, zasady demokratyczne i wreszcie mających wspólne cele obronne.

W tym właśnie duchu mogę w imieniu obu połączonych komisji wyrazić zadowolenie, że NATO dosyć szybko powiększy się o państwo z regionu bałkańskiego, z regionu zawsze bardzo trudnego dla bezpieczeństwa Europy i że wobec tego wpływ tych zasad, jakimi kieruje się Pakt Północnoatlantycki, obejmie rejon zawsze trudny dla Europy.

Tak więc w imieniu połączonych komisji, które zajmowały się sprawą 14 października, wnoszę, by Wysoki Senat raczył uchwalić załączone projekty uchwał o upoważnieniu pana prezydenta do ratyfikacji protokołów do traktatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie jednemu albo drugiemu sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję panom.

Był to pilny rządowy projekt ustawy. Rząd reprezentuje pan minister Przemysław Grudziński, podsekretarz stanu.

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zagranicznych Przemysław Grudziński: Nie, dziękuję bardzo. Pan senator sprawozdawca wyczerpująco to przedstawił.)

Rozumiem.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie panu ministrowi? Rozumiem, że takich pytań nie ma.

Chciałem otworzyć łączną dyskusję, ale ponieważ nie ma chętnych do dyskusji, dyskusję zamykam.

Dziękuję państwu przedstawicielom Ministerstwa Spraw Zagranicznych za obecność.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu dzisiaj wieczorem.

Dziękuję państwu bardzo.

(Głos z sali: Dzisiaj wieczorem?)

Przepraszam, wyraziłem swoją nadzieję, mam nadzieję, że nie niewczesną.

(Głos z sali: Myśleliśmy, że to decyzja, Panie Marszałku.)

(Senator Stanisław Bisztyga: Podpisujemy się pod tym obiema rękami.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Jest on zawarty w druku nr 200, a sprawozdanie komisji jest w druku nr 200S.

Widzę, że pan senator Bohdan Paszkowski jest gotowy, żeby przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak było tu powiedziane, przedmiotowy projekt zmiany ustawy – Kodeks postępowania cywilnego jest wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r. Rzecz dotyczy dokonania zmian w art. 130² §4 oraz w art. 479^{8a} oraz prerעדagowania brzmienia art. 479¹² §3.

Czego to dotyczy? Najkrócej mówiąc, w postępowaniu cywilnym jest tak, że strony mają różne prawa i są inaczej traktowane przez sąd w przypadku, kiedy posiadają reprezentację profesjonalną w postaci radcy prawnego lub adwokata, lub innego pełnomocnika, a inaczej, bardziej, powiedziałbym, ulgowo, w przypadku, kiedy takich pełnomocników nie posiadają. Wiąże się to z przyjęciem zasady, że jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalistę w zakresie prawa, to są wyższe wymagania, jeżeli chodzi o przestrzeganie przepisów procedury cywilnej.

Zdarzyło się tak, że w art. 130² §4 w sprawach dotyczących tak zwanego opłacania pism procesowych nastąpiło zrównanie przedsiębiorcy, niezależnie od tego, czy reprezentuje go pełnomocnik, czy też występuje sam we własnym imieniu w postępowaniu cywilnym, ze stroną, która jest reprezentowana przez radcę prawnego, adwokata czy też rzecznika patentowego. Było to przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny w kontekście przepisów konstytucji, które mówią, tak jak art. 32, że wszyscy wobec prawa są równi, wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne, czy też, tak jak art. 45, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, czy też, że każdy ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Sprawa ta była również rozpatrywana w związku z brzmieniem art. 494 kodeksu postępowania administracyjnego, który mówi o postępowaniu nakazowym.

Trybunał ocenił, że zrównywanie profesjonalisty, ale w zakresie spraw gospodarczych, ze stroną reprezentowaną przez adwokata w kontekście wymienionych przeze mnie wcześniej artykułów

konstytucyjnych nie ma uzasadnienia. W związku z tym orzekł niezgodność art. 130² §4 z konstytucją.

Stąd też w proponowanej zmianie zainicjowanej przez Komisję Ustawodawczą, zaaprobowanej na wspólnym posiedzeniu tejże komisji oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, uchyla się §4 z kodeksu postępowania cywilnego, ponieważ ten przepis znajduje się w części ogólnej kodeksu cywilnego, w części dotyczącej pism procesowych, a swoje rozwinięcie ma w art. 479^{8a}, to jest w części kodeksu cywilnego, który określa sprawy gospodarcze. W związku z tym po to, aby zachować jednolitość systematyki kodeksu cywilnego, spójność zapisów w kodeksie postępowania cywilnego, jest propozycja, żeby ten artykuł, jak mówię, uchylić. Ponadto, ponieważ w art. 479¹² §3 znajdowało się również odesłanie do uchylanego w tej propozycji art. 479^{8a}, tutaj zmieniamy redakcję tego przepisu poprzez odesłanie do art. 130 kodeksu postępowania cywilnego.

W ten sposób, po pierwsze, zostanie zrealizowana zasada określona w wyroku Trybunału Konstytucyjnego w samej sentencji, ale, po drugie, ponieważ Trybunał zakwestionował w swoim uzasadnieniu zasady określone w §4 art. 130², my idziemy nawet dalej, wyprzedzając to, co Trybunał Konstytucyjny orzekł następnie w innej sprawie, tym razem dotyczącej praw przedsiębiorcy nierepresentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, tyle że w sprawie dotyczącej nie postępowania nakazowego, tylko wnoszenia innych środków odwoławczych. My proponujemy, aby po skreśleniu §4 znalazło się tu ogólne odesłanie do art. 130. W ten sposób na gruncie kodeksu postępowania cywilnego zniknie, jak uznał Trybunał Konstytucyjny, niezasadna, niekonstytucyjna regulacja zrównująca prawa przedsiębiorcy ze stroną reprezentowaną przez pełnomocnika w przypadku składowania, opłacania pism procesowych.

W imieniu obu wymienionych przeze mnie już wcześniej komisji, których jestem sprawozdawcą, proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu zmiany ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Senatorze, dziękuję bardzo. Proszę tu z nami zostać, bo być może koledzy bądź koleżanki senatorowie będą mieli pytania do pana senatora sprawozdawcy.

Nie ma pytań, zatem dziękuję panu.

Witam serdecznie pana ministra Zbigniewa Wrone. Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy? Tak? To zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Po tym wyczerpującym sprawozdaniu pana senatora pozostaje mi tylko krótko powiedzieć, że rząd jest wdzięczny za tę inicjatywę, zresztą sam również ją przejawiał, ponieważ praktycznie identyczne zmiany znalazły się w rządowym projekcie ustawy o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, który jest już po pierwszym czytaniu w Sejmie. Rzeczywiście ten projekt realizuje kilka wyroków Trybunału Konstytucyjnego, bo jest to wykonanie wyroku z 20 grudnia 2007 r. i 26 czerwca 2008 r. Tak że rzeczywiście ta inicjatywa jest jak najbardziej pożądana i ona nawet w jednym punkcie jest lepsza niż rządowa – to muszę przyznać, przeoczyliśmy konieczność zmiany art. 479¹², co jest konsekwencją uchylenia art. 479^{8a}. Tak więc, Wysoki Senacie, rząd w pełni popiera ten projekt.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Widzę, że do pana ministra także nie ma pytań.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Nie ma osób chętnych do zabrania głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie nad projektem ustawy przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Przypominam państwu senatorom, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i zawarty jest w druku nr 201, a sprawozdanie komisji – w druku nr 201S.

Proszę uprzejmie sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Leona Kieresa, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Leon Kieres:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawiany państwu projekt ustawy związany jest z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2007 r. W sentencji tego orzeczenia, opublikowanej 6 kwietnia 2007 r. w „Dzienniku Ustaw” nr 61, pozycja 418, Trybunał Konstytucyjny uchylił łącznie z całym rozdziałem art. 393¹⁸ §2 k.p.c. W międzyczasie Sejm znowelizował k.p.c., wprowadzając do procedury cy-

wilnej art. 394¹, który, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, w gruncie rzeczy ma identyczną treść, jak uznany właśnie w przywołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego za niezgodny z konstytucją art. 393¹⁸. Ten właśnie art. 393¹⁸ został uchylony i zastąpiony przez art. 394¹.

Chodzi tu o możliwość zaskarżania orzeczeń sądowych w sprawach kosztów postępowania. W świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego... Ten już uchylony, jak wiemy dzisiaj, art. 393¹⁸ brzmiał następująco: „W sprawach, w których przysługuje kasacja, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 392, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji”. Wyjaśniając to językiem nieprawniczym, można powiedzieć, że sprawa, która była przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego i inspirowała trybunał do uchylenia wspomnianego przeze mnie wyroku oraz wyrażenia poglądu, iż nowy artykuł, zastępujący uchylony art. 393¹⁸ k.p.c., też jest niezgodny z konstytucją, dotyczyła sytuacji, w której sąd apelacyjny orzekał o kosztach procesu po raz pierwszy, rozstrzygnął prawomocnie i ostatecznie postępowanie, co zamykało stronie możliwość ustosunkowania się do kosztów orzeczonych w wyroku, strona nie zgadzała się bowiem z tymi kosztami. Cytowany przeze mnie art. 393¹⁸ i obecny 394¹ §1, niestety, nie umożliwia weryfikacji, a mówiąc poprawnie, uniemożliwia weryfikację stanowiska sądu co do kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji. A więc wyrok zapadł, jest ostateczny i prawomocny, i strona nie może domagać się weryfikacji stanowiska sądu, który po raz pierwszy orzekał o kosztach postępowania.

Nie chcę tutaj państwu zabierać czasu, przedstawić analizy sposobów, możliwości orzekania o kosztach w postępowaniu przed sądem powszechnym w sprawach cywilnych, kto, w jakich sprawach, kiedy orzeka. Rzecz dotyczy, jak powiadam, generalnie sytuacji, w której obecnie obowiązujące prawo nie daje możliwości kontroli instancyjnej ze strony sądu wyższej instancji, możliwości rozważenia, czy sąd, orzekając o kosztach, działał prawidłowo.

Komisja wykonując obowiązek ustawowy, konstytucyjny, na wniosek pana marszałka zajęła się tym problemem, przygotowując projekt własnego rozstrzygnięcia. Chcielibyśmy przedstawić projekt nowego brzmienia art. 394¹ §1 Wysokiej Izbie, które pozwolę sobie przytoczyć. Mianowicie chcielibyśmy, by pkt 2 §1 brzmiał w sposób następujący: „Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem są koszty procesu zasądzone po raz pierwszy przez ten sąd”.

Otrzymaliśmy szereg opinii, ponieważ zwróciliśmy się z prośbą o zajęcie stanowiska wobec tej właś-

(senator L. Kieres)

nie propozycji, i generalnie te opinie miały charakter popierający, aczkolwiek ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, którego pogląd prezentował obecny tu pan minister Zbigniew Wrona, wpłynęły uwagi i zastrzeżenia do tej koncepcji, bardzo kompetentne, które były przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji.

Zastrzeżenie ministerstwa, ministra sprawiedliwości, budziło zwłaszcza użycie funktora „zasądzone” w projektowanym przez nas rozwiązaniu. Według pana ministra, i słusznie, zaraz powiem dlaczego, pojęcie „zasądzone” odnosi się wyłącznie do jednej kategorii orzeczeń, a mianowicie do takiego orzeczenia, w którym sąd drugiej instancji zasądził określone koszty procesu na rzecz strony. W postępowaniu cywilnym mogą występować jeszcze inne sytuacje, na przykład może być taka sytuacja, że sąd orzekając po raz pierwszy, nie uwzględnił wniosku o zasądzenie kosztów procesu. Wtedy nie mamy kosztów zasądzonych, bo właśnie nie zostały zasądzone.

Po wtóre, pan minister zgłosił również uwagę, w formie pytania, czy chodzi tutaj jedynie o koszty postępowania odwoławczego, które – cytuję – niewątpliwie zasądzone są w postępowaniu odwoławczym po raz pierwszy, czy też o wszystkie koszty. To zasądzenie może mieć charakter, znowu mówiąc językiem kolokwialnym, złożony. Mogą być tutaj koszty zasądzone po raz pierwszy czy też inne koszty, wszystkie koszty, jak pisze pan minister, o których orzeka sąd drugiej instancji, a więc także koszty uzupełnione o składniki, które zostały pominięte przez sąd pierwszej instancji, a zatem w tej części są one zasądzone właśnie po raz pierwszy. Sąd odwoławczy niekiedy dodatkowo orzeka o kosztach sądowych, korygując, jak pisze pan minister, zaskarżone postanowienie.

Dlatego też, po dyskusji na posiedzeniu komisji i po uwzględnieniu uwag pana ministra, zaproponowaliśmy korektę naszego stanowiska. Ona się znajduje w przedłożonym Wysokiej Izbie druku nr 201S. Proponujemy Wysokiej Izbie, by Wysoka Izba zaakceptowała nasz projekt ustawy.

W tym więc sensie art. 1 projektowanej ustawy, odnoszący się do nowego art. 394¹ §1, otrzymałby brzmienie: „Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji: 1) odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzeniu niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – co w gruncie rzeczy nie budziło wątpliwości, oraz, co najistotniejsze – 2) co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji”.

To by w naszym przekonaniu uwzględniło stanowisko Trybunału Konstytucyjnego i poprawiało obowiązujące prawo – mam na myśli art. 394¹ §1 k.p.c. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy państwo senatorowie chcą zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem dziękuję bardzo.

Czy pan minister, przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Zapraszam serdecznie pana Zbigniewa Wronę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Pan senator, pan profesor Kieres bardzo wnikliwie przedstawił tok prac, uzasadnienie i przebieg tych prac, jak również stanowisko rządu, a konkretnie stanowisko ministra sprawiedliwości. Jestem wdzięczny za to, że rzeczywiście wszystkie nasze postulaty legislacyjne zostały uwzględnione, wskutek czego z punktu widzenia prawnego pozostaje mi tylko absolutnie przychylić się do tego projektu.

Z formalnego punktu widzenia można mieć wątpliwości tylko co do jednego – z obowiązku jednak muszę dopowiedzieć: Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, która działa przy ministrze sprawiedliwości, wyraziła pogląd, że może ta nowelizacja jest jeszcze przedwczesna. Ponieważ przed Trybunałem Konstytucyjnym zawisły dwie sprawy, dotyczące art. 394¹, i do końca nie wiemy, jaki będzie tutaj pogląd. Może się bowiem okazać, że zakres zmian będzie tu troszkę inaczej wyznaczony, może nawet szerszy niż w tym zakresie, który przygotował trybunał. Ale nie ma co dyskutować z jasnym poglądem Trybunału Konstytucyjnego, który został już wyrażony. Należy po prostu wyroki Trybunału Konstytucyjnego realizować. W związku z tym rząd jest za, przychylił się do tego projektu.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję za zwięzłe podsumowanie.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Można prosić o listę?

Nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie nad projektem ustawy przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie, ze względu na kolizję terminową, jeżeli chodzi o naszego kolegę senatora, pana ministra Jarosława Dudę, pozwolą państwo, że zmienimy kolejność i teraz podejmiemy punkt dwudziesty czwarty, a po nim dwudziesty trzeci. Mam nadzieję, że państwo nie mają nic przeciw temu?

W związku...

(Senator Andrzej Misiótek: Pani Marszałek...)

Tak, przepraszam?

(Senator Andrzej Misiótek: Bardzo przepraszam, ale niestety nie ma pana senatora Augustyna, który jest sprawozdawcą i...)

Senator Augustyn już biegnie. Widziałam.

(Senator Andrzej Misiótek: Tak? Dziękuję.)

Tak że wszystko zrobiłam, żeby pan minister zdążył do Sejmu. Wszystko dla pana.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 219, a sprawozdanie komisji w druku nr 219S.

Teraz może damy chwilę odpocząć panu senatorowi sprawozdawcy, Mieczysławowi Augustynowi, który do nas przybiegł. I za moment bardzo poprosimy o przedstawienie wspólnego sprawozdania Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej o projekcie ustawy.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Przepraszam bardzo, ale to była niespodziewana zmiana porządku. Dobrze, że jest możliwość podglądu i powrotu.

Szanowni Państwo, projekt tej ustawy był tutaj prezentowany, więc nie będę się specjalnie na ten temat rozwodził. Przypomnę tylko, że celem tej ustawy jest uregulowanie sposobu finansowania zakładów aktywności zawodowej i warsztatów terapii zajęciowej w Polsce. Poprzednio było tak, że samorządy miały zapisaną fakultatywną możliwość finansowania w wysokości 5% rok temu, 10% w tym roku i w następnym roku 15% kosztów funkcjonowania tych zakładów. Resztę pokrywał PFRON. Pnieważ w ustawie były jednak zapisy, że mogą one również być finansowane z innych źródeł, część samorządów interpretowała to w ten sposób, że mogą one płacić mniej niż wynoszą rzeczony procenty. W związku z tym projekt tej ustawy jest swego rodzaju wyjściem naprzeciw zarówno samorządom, jak i podmiotom prowadzącym warsztaty terapii zajęciowej i zakłady aktywności zawodowej. Mianowicie jeśli chodzi o samorządy,

na zachętę, żeby one chciały interesować się warsztatami, żeby nie bały się ich powoływać, żeby chciały się angażować w tworzenie zakładów aktywności zawodowej, postanowiono w tej ustawie, dzięki zgodzie pana ministra Dudy, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, i PFRON, że w przyszłym roku nie będzie tego zwiększenia finansowania do 15%. Jest to realny zysk dla samorządów.

Jednak z tą beczką miodu wiąże się łyżka dziegciu. Mianowicie tę ustawę skonstruowano tak, żeby jednoznacznie powiedzieć, że to dziesięcioprocentowe finansowanie ZAZ i WTZ jest tak naprawdę obligatoryjne. Było to dosyć trudne do skonstruowania, bo jednocześnie nie chcieliśmy, żeby nie było możliwości finansowania z innych źródeł. Ale w końcu zapisaliśmy, że te inne źródła mają być przeznaczone wyłącznie na cele statutowe związane z działalnością ZAZ i warsztatów.

Przyjęcie tej ustawy ma jeszcze inny ważny walor, mianowicie otworzy możliwość podniesienia poziomu dofinansowania warsztatów terapii zajęciowej i zakładów aktywności zawodowej tak zwanym algorytmem. Dlatego zabiegam u państwa o życzliwość dla tej ustawy. Informuję, że wychodzi ona naprzeciw postulatowi środowisk osób niepełnosprawnych, że jest uzgodniona z rządem, z PFRON. Została przyjęta z autopoprawkami, z niewielkimi korektami na posiedzeniu komisji. Stworzy ona możliwość lepszego finansowania wspomnianych placówek w przyszłości.

Proszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, by mogła ona jak najszybciej trafić do Sejmu, bo z tym związana jest możliwość zaplanowania nowego algorytmu, nowego, większego finansowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Senatorze. Proszę przez moment zostać.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie? Nie widzę chętnych do zadania pytań.

Teraz już uprzejmie panu dziękuję.

Chcę zapytać pana ministra, czy pragnie zabrać głos.

Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Będę mówił w telegraficznym skrócie, dlatego że właściwie wzywają mnie już do Sejmu w związku z kodeksem pracy.

Pozwolę sobie przede wszystkim podziękować bardzo serdecznie grupie senatorów, Wysokiemu

(pełnomocnik rządu J. Duda)

Senatowi za podjęcie inicjatywy, bo, przypomnę, jest to projekt senacki, i panu senatorowi Augustynowi za – jak zawsze rzetelne, precyzyjne i wyczerpujące wyjaśnienie, które jest zgodne ze stanowiskiem rządu w tej kwestii.

Chcę też dodać, że już w tym roku udało nam się wzmocnić i WTZ, i ZAZ kwotami dodatkowymi w wysokości 130 milionów zł, przy czym te kwoty, o których teraz mówimy, będą użyte do finansowania od 1 stycznia 2009 r. To są znaczące dla tego środowiska, powiedzmy, podwyżki, dlatego że od 2002, 2003 r. te kwoty nie były rewaloryzowane. I rzeczywiście sytuacja tych jakże istotnych z punktu widzenia pewnego systemowego rozwiązania wsparcia dla osób z różnymi dysfunkcjami... Mam nadzieję, że zarówno warsztaty terapii zajęciowej, jak i zakłady aktywności zawodowej będą mogły trwale wpisać się w klarowny system finansowania, o co zadbała nowelizowana ustawa.

Jeszcze raz dziękuję za podjęcie inicjatywy. My znaleźliśmy na to środki i myślę, że w przyszłym roku uda się to wspólnie prawidłowo poprowadzić. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Panie Ministrze, proszę zostać jeszcze moment...

(Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych Jarosław Duda: Tak? Przepraszam.)

...bo koledzy mogą zadawać pytania.

Bardzo proszę, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

To nie będzie pytanie. Może opatrzę to jakimś znakiem zapytania, żeby być w zgodzie z regulaminem. To jest bardzo dobry przykład na to, jak prace w senackiej komisji mogą owocować konkretnymi przedsięwzięciami. I tu zrewanżuję się podziękowaniami dla resortu za to, że to, co na początku roku przyrzekliśmy środowisku osób niepełnosprawnych w sali znajdującej się wyżej, możemy zrealizować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Znak zapytania. Realizujemy? Nie.

(Senator Mieczysław Augustyn: Tak, tak.)

Dobrze. Dziękuję, Panie Ministrze. Teraz proszę się już udać do swych obowiązków sejmowych.

(Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych Jarosław Duda: Bardzo dziękuję, Pani Marszałek. Dziękuję.)

Szanowni Państwo, otwieram dyskusję.

Ze względu na to, że nikt z państwa senatorów nie pragnie zabrać głosu w dyskusji, zamykam tę dyskusję.

Informuję, że głosowanie nad projektem ustawy przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Szanowni Państwo Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Służbie Celnej i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów, zawarty jest w druku nr 168, a sprawozdanie – w druku nr 168S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, panią senator Grażynę Sztark, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Grażyna Sztark:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Z ogromną przyjemnością przedstawiam projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Służbie Celnej, ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu i ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Obecny stan prawny dotyczący dostępu funkcjonariuszy służb mundurowych do uprawnień rodzicielskich jest zróżnicowany, zależy od płci i miejsca pracy. Jednakże zarówno treść Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i postanowienia obowiązującego Polskę jako członka Unii Europejskiej prawa wspólnotowego, a także ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych obligują do równego traktowania pracowników. Odpowiednie przepisy w tym zakresie zostały już implementowane do kodeksu pracy. Celem tej ustawy jest zrównanie uprawnień rodzicielskich funkcjonariuszy z uprawnieniami rodzicielskimi pracowników, gwarantowanymi przepisami ustawy – Kodeks pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji stanowi, że policjanta kobiety nie można w okresie ciąży i w czasie urlopu macierzyńskiego zwolnić ze służby, z wyjątkiem przypadków określonych w art. 41 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz ust. 2 pkt 2, 3, 5 i 6. W razie zwolnienia ze służby na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 5 i 6 przysługuje jej uposażenie do końca urlopu macierzyńskiego. Ponadto policjantowi kobiecie zwolnionemu w czasie urlopu wychowawczego na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 5 i 6 przysługują do końca okresu, na który ten urlop został udzielony, świadczenie pieniężne wypłacane na zasadach obowiązujących przy wypłacie zasiłku wychowawczego oraz inne upra-

(senator G. Sztark)

wnienia przewidziane dla pracownic zwalnianych z pracy w czasie urlopu wychowawczego z przyczyn niedotyczących pracowników.

Ponadto w art. 79 jednoznacznie się postanawia, że tylko policjantowi kobiecie przysługują szczególne uprawnienia przewidziane dla pracownic, jeżeli ustawa o Policji nie stanowi inaczej. Z brzmienia dotychczas obowiązujących przepisów ustawy wynika, że nie może z nich korzystać policjant mężczyzna.

Ustawa o Służbie Celnej postanawia, że tylko funkcjonariuszowi kobiecie przysługują szczególne uprawnienia przewidziane w prawie pracy dla pracownic. Tym samym z uprawnień tych nie może skorzystać funkcjonariusz mężczyzna, ojciec dziecka wychowujący dziecko oraz funkcjonariusz, który przyjął dziecko na wychowanie i wystąpił do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka lub przyjął dziecko na wychowanie jako rodzina zastępcza, oczywiście w takim zakresie, w jakim, zgodnie z kodeksem pracy, mogą z tych uprawnień korzystać pracownicy mężczyźni.

Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu postanawia, że funkcjonariusza kobiety nie można w okresie ciąży i w czasie urlopu macierzyńskiego zwolnić ze służby, z wyjątkiem przypadków określonych w art. 54, art. 60 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz ust. 2 pkt 2, 3, 5 i 6. W razie zwolnienia funkcjonariusza kobiety ze służby na podstawie art. 54 ust. 3 i art. 60 ust. 2 pkt 5 i 6 przysługuje jej uposażenie do końca urlopu macierzyńskiego. Ponadto funkcjonariuszowi kobiecie zwolnionemu na podstawie art. 54 ust. 3 lub art. 60 ust. 2 pkt 5 i 6 w czasie urlopu wychowawczego przysługują do końca okresu, na który ten urlop został udzielony, świadczenie pieniężne wypłacane na zasadach obowiązujących przy wypłacaniu zasiłku wychowawczego oraz inne uprawnienia przewidziane dla pracownic zwalnianych z pracy w czasie urlopu wychowawczego z przyczyn niedotyczących pracowników.

Art. 93 postanawia też, że tylko funkcjonariuszowi kobiecie przysługują szczególne uprawnienia przewidziane dla pracownic, jeżeli ustawa ta nie stanowi inaczej. Takie uprawnienia przysługują wyłącznie funkcjonariuszowi kobiecie. Z brzmienia dotychczas obowiązujących przepisów ustawy wynika, że nie może z nich skorzystać funkcjonariusz mężczyzna.

Art. 82 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym – najmłodszej ze służb – również wymaga dostosowania propozycji wnoszonych do przepisów wymienionej ustawy. Zgodnie z tą ustawą funkcjonariuszom przysługują równe prawa w zakresie uprawnień związanych z rodzi-

elstwem, jednak zbyt wąsko sformułowane zostało odesłanie do przepisów kodeksu pracy – jedynie do przepisów działu VIII kodeksu pracy – co powoduje, że szereg uprawnień związanych z rodzicielstwem ujętych w kodeksie poza tą jednostką redakcyjną nie ma zastosowania do funkcjonariuszy CBA. Taka sytuacja powodowałaby nierówność pomiędzy poszczególnymi służbami.

W orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2006 r. są zawarte zapisy o uprawnieniach przysługujących także funkcjonariuszowi mężczyźnie. Niemniej nie wynika to wprost z przepisów i wydaje się wskazane, aby ta kwestia została należycie i jednoznacznie uregulowana w ustawie.

Należy zaznaczyć, że w orzeczeniu z dnia 29 czerwca 2006 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż zmiana art. 186 kodeksu pracy jest dobrym przykładem zmian w prawie zmierzających do zagwarantowania pracownikom określonych uprawnień oraz wyeliminowania różnic związanych z ich płcią. Jednocześnie trybunał podkreślił, że ustawodawca w stosunku do uprawnień związanych z ciążą i macierzyństwem posługuje się terminami „kobieta” oraz „pracownica”. Ustawodawca świadomie więc różnicuje w zakresie praw rodzicielskich pewne uprawnienia w zależności od tego, czy są one związane z cechami biologicznymi osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem, czy też nie. W ten sposób unika on sytuacji, w których norma prawna w sposób niezasadny i niesłuszny różnicowałaby uprawnienia z tytułu rodzicielstwa.

Reasumując, warto zaznaczyć, że administracyjnoprawny charakter stosunku zatrudnienia uzasadnia tylko takie odstępstwa od regulacji ogólnych prawa pracy, jakie są konieczne z uwagi na charakter służby. Dlatego też nie jest uzasadnione, aby między innymi prawo do urlopu wychowawczego funkcjonariuszy było regulowane w sposób odrębny. Trybunał Konstytucyjny dostrzega oczywiście odmienną sytuację prawnej pracowników i funkcjonariuszy; pierwsi pozostają w stosunku pracy, drudzy w stosunku służbowym o charakterze administracyjnym. W orzeczeniu tym trybunał rozważał, czy można przyjąć tezę, że wyrażona w art. 5 kodeksu pracy zasada subsydiarnego stosowania przepisów kodeksu pracy odnosi się do stosunków pracy podlegających regulacjom szczególnym. A contrario, art. 5 kodeksu pracy nie może być traktowany jako bezpośrednia podstawa stosowania kodeksowych przepisów o urloпах wychowawczych do stosunku służbowego. Tak kategoryczne stanowisko, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, byłoby jednak wynikiem zbyt jednostronnej oceny sytuacji. Wydaje się bowiem, że w stosunku służbowym trzeba dostrzec, poza sferą praw i obowiązków ściśle związanych ze służbą, sferę ele-

(senator G. Sztark)

mentów o charakterze pracowniczym czy socjalnym. W ostatniej wymienionej sferze, przy braku wyraźnych przeciwwskazań czy to ustawowych, czy to wynikających z charakteru służby, nie powinno się wykluczać stosowania przepisów kodeksu pracy. Nie ma zatem podstaw, aby zasady tej nie przenieść na grunt omawianej ustawy. Administracyjnoprawny charakter stosunku zatrudnienia uzasadnia tylko takie odstępstwa od regulacji ogólnych prawa pracy, jakie są konieczne z uwagi na charakter służby. Nie ma powodów, aby w pozostałym zakresie stosować inne regulacje niż te, które wynikają z kodeksu pracy.

Przedstawię teraz podstawowe różnice między dotychczasowym a przewidywanym stanem prawnym i omówię proponowane zmiany.

Zmiany zawarte w art. 1 dotyczącym art. 44, art. 44a i art. 79 ustawy o Policji, w art. 2 dotyczącym art. 43 ustawy o Służbie Celnej, w art. 3 dotyczącym art. 93 ustawy o ABW i w art. 4 dotyczącym art. 82 ustawy o CBA spowodują, że funkcjonariusze niezależnie od płci będą mieli zagwarantowane równe prawo dostępu do uprawnień rodzicielskich.

Należałoby podkreślić, że już obecne postanowienia obowiązujących ustaw dotyczących funkcjonariuszy innych służb mundurowych gwarantują im zakres uprawnień rodzicielskich podobny do tego, który posiadają pracownicy. Są to: ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, ustawa z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, ustawa z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej oraz ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej.

Proponuje się więc, aby brzmienie ustawy o Policji, ustawy o Służbie Celnej, ustawy o ABW oraz Agencji Wywiadu oraz ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym w zakresie uprawnień rodzicielskich, jakie przysługują funkcjonariuszom, przybrało podobną formę redakcyjną jak obecnie obowiązujące przepisy wymienionych ustaw.

Omawiana ustawa będzie miała wpływ na wzrost wydatków budżetowych z uwagi na rozszerzenie na mężczyzn uprawnień zastrzeżonych obecnie wyłącznie dla funkcjonariuszy kobiet. Podstawowym zamiarem zmian ustawowych jest jednak przede wszystkim jednoznaczne i precyzyjne zapisanie w ustawie i zapewnienie w ten sposób dostępności do uprawnień rodzicielskich funkcjonariuszom bez różnicowania ich w dostępie do uprawnień, które nie są związane z cechami biologicznymi osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem i powinny przysługiwać pracownikom obu płci na równych zasadach.

Obowiązkiem władz publicznych jest zapewnienie równego traktowania, respektowania zakazu dyskryminowania w życiu społecznym, zawodowym czy gospodarczym. Jest to bowiem nakaz konstytucyjny wynikający z respektowania przez państwo praw człowieka i obywatela. Przedłożony projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

W imieniu połączonych komisji gorąco rekomenduję przyjęcie przez Wysoką Izbę jednolitego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję uprzejmie.

(Senator Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję raz jeszcze.

Państwo Senatorowie, przypominam czy też informuję, że jest z nami przedstawiciel rządu. Jest na sali pan minister Adam Rapacki, podsekretarz stanu.

Witam pana ministra.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pragnę bardzo serdecznie podziękować Wysokiej Izbie za zainicjowanie prac legislacyjnych nad projektowanymi zmianami. Zmiany realizujące dyspozycje wynikające z konstytucji, wychodzą im naprzeciw; są to też dyspozycje wynikające z wdrożenia prawa europejskiego. Chodzi o takie kwestie, które nie budzą najmniejszych wątpliwości, dlatego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji absolutnie popiera projekt uchwały. Dziękujemy jeszcze raz serdecznie za inicjatywę i za tak sprawne przygotowanie projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję panu.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się jak dotąd, jako jedyny, pan senator Władysław Dajczak.

Proszę.

Senator Władysław Dajczak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ustawa, nad którą Wysoki Senat proceduje, skłoniła mnie do sformułowania kilku, może dość ogólnych, uwag na przyszłość. Jest to inicjatywa, która niewątpliwie wymaga wsparcia. Nie budzi żadnych wątpliwości, ponieważ umożliwia funkcjonariuszom mężczyznom korzystanie z uprawnień związanych z rodzicielstwem na tych samych zasadach co kobietom, oczywiście z pominięciem tych uprawnień, które wynikają z biologicznych cech kobiety. Mam tu na myśli uprawnienia związane z ciążą kobiety.

Oczywiście ta sytuacja została uregulowana już kilka lat temu w kodeksie pracy, ale te ustawy, które są wymienione w tytule ustawy, zawierały zapisy, które uniemożliwiały właśnie funkcjonariuszom mężczyznom korzystanie z tego dobrodziejstwa. To nie budzi żadnych wątpliwości. Moje wątpliwości budzi za to zakres zmian, które zostają wprowadzone w tych ustawach. Mamy bowiem taką sytuację, że w szczególnych ustawach, które przyznają poszczególnym grupom pracowniczym uprawnienia związane z macierzyństwem, z rodzicielstwem... Pani senator sprawozdawca wspomniała, że nie można różnicować uprawnień wynikających z tego tytułu. A mamy taką właśnie sytuację, że to zróżnicowanie występuje i jest niczym nieuzasadnione.

Takim jaskrawym przykładem tego, co chcę tutaj w tej chwili przywołać, jest właśnie regulacja określona w kodeksie pracy w art. 148, a dotycząca możliwości niepodjęcia pracy w godzinach nadliczbowych oraz ograniczenia dobowego wymiaru czasu pracy. Dotyczy to właśnie tych służb, o których dziś mówimy, dotyczy to również pracowników ZOZ – w odpowiedniej ustawie to jest przywołane – dotyczy to również pracowników Państwowej Straży Pożarnej. I tutaj daje się przedstawicielom tych grup możliwość niepodjęcia pracy w godzinach nadliczbowych i ograniczenia dobowego wymiaru czasu pracy, kiedy wychowują dzieci w wieku do lat czterech.

Ale mamy przedziwną sytuację w jednej ustawie, w ustawie o służbie cywilnej, gdzie temu korpusowi pracowników przyznaje się takie samo uprawnienie, ale w wymiarze takim, że dotyczy to dzieci do lat ośmiu. Ja nie widzę dla tego żadnego uzasadnienia, ale być może ktoś z państwa będzie mógł mi powiedzieć, dlaczego ta grupa ma być tak uprzywilejowana, że wymienia się tu nie dzieci do czterech lat, tak jak w przypadku wszystkich innych grup, tylko dzieci do lat ośmiu? Czy akurat te dzieci wymagają jakiejś specjalnej troski? Myślę, że nie. Jest to według mnie wyraźne naruszenie konstytucyjnej równości obywateli wobec prawa. Myślę, że warto by było przy okazji takich nowelizacji jak ta, którą dzisiaj omawiamy, spojrzeć całościowo na problematykę spraw związa-

nych z możliwością korzystania z uprawnień wynikających z rodzicielstwa.

Taki sam problem jest również związany z możliwością zmiany czy ze zmianą miejsca pracy w przypadku funkcjonariuszy; również tam jest pewne różnicowanie.

Tak jak powiedziałem, może to wytwarzać poczucie pewnej niesprawiedliwości, niespójności czy nawet nielogiczności prawa. No bo niby dlaczego akurat ta grupa ma być tak uprzywilejowana, co wynika nie wiadomo z jakiego powodu? Tak że ja myślę, że dobrze by było, żebyśmy w przyszłości, jeśli będziemy poruszali takie kwestie, regulując wyrywkowo jakiś temat, spojrzeli na sprawę całościowo i spróbowali całościowo ją uregulować. Chodzi o to, żeby nie było takich sytuacji i żebyśmy nie musieli czekać na wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Przecież tutaj, w tej sytuacji, aż się prosi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego. I wtedy byśmy to poprawiali. Myślę, że może dobrze by było, aby Senat podjął taką inicjatywę i aby dla tej grupy urzędników państwowych, dla tej służby, opracowano taki kodeks pracy urzędników państwowych, kodeks pracy służby, funkcjonariuszy państwowych. Należałoby te tematy uregulować całościowo, aby nie było takich niepotrzebnych, niezgodnych, jak myślę, z prawem, niczym nieuzasadnionych i nielogicznych przepisów, które różnicują różne grupy społeczne w tym samym zakresie. Myślę, że to taka uwaga na przyszłość, aby kiedyś, jeśli taka inicjatywa będzie podejmowana w Senacie, spojrzeć całościowo na temat. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję Panie Senatorze.

Czy jeszcze ktoś zapisał się do głosu? Nie ma takiej osoby.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Ponieważ została zgłoszona poprawka – pani senator Grażyna Sztark złożyła poprawkę na piśmie – stwierdzam, że Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej i Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w celu dodatkowego zaopiniowania tej poprawki.

Dziękuję bardzo.

Przypominam państwu, że będziemy głosować nad tą ustawą w momencie, kiedy wszystkie... Przepraszam bardzo, termin głosowania podamy później. Najpierw komisje muszą się zebrać i zaopiniować tę poprawkę.

Przystępujemy w takim razie **do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów.

Projekt zawarty jest w druku nr 254, a sprawozdanie komisji w druku nr 254S.

Proszę teraz uprzejmie pana senatora Jana Rulewskiego, sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przypadł mi zaszczyt reprezentowania niemalże trzech podmiotów, bo dwóch komisji oraz tych państwa senatorów, zarówno z klubu PiS, jak i PO, którzy podpisali się pod wspólną inicjatywą dotyczącą ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Państwo senatorowie otrzymali druki, otrzymali projekt ustawy, dlatego, jak myślę, jestem zwolniony, jeśli nie będzie pytań, od obowiązku referowania. Powiem tylko, że sprawa ma charakter epizodyczny. Dotyczy woli autorów, popartych zgodnie przez obie komisje, aby okres występowania z roszczeniami wobec Skarbu Państwa w przypadku osób, które były prześladowane w walce o byt niepodległego państwa, został wydłużony do 17 listopada przyszłego roku. Wynikło to z informacji, które przeciekały do senatorów, zwłaszcza z informacji pochodzących od stowarzyszeń represjonowanych, jak również jest to odpowiedzią na prawną analizę tego zapisu.

Może od tego zaczniemy. Jak wiadomo, ustawa ta, podjęta w zeszłym roku przez Sejm i Senat poprzedniej kadencji, zakładała, że okres występowania z roszczeniami, dwojakiego rodzaju roszczeniami, o naprawę, o nawiązkę z tytułu poniesionej krzywdy oraz o odszkodowanie z tytułu poniesionych strat na podstawie orzeczeń uznanych za nieważne, powiedzmy, w większości z tytułu aresztowania bądź internowania, zakładała okres jednego roku. Tymczasem standardy prawne w Polsce wskazują, że nawet w bardziej błahych sprawach, takich jak na przykład operacja zakupu jakiegoś towaru, upoważnia się klienta do składania roszczeń w okresie dwóch lat. Nowelizowany kodeks postępowania cywilnego chyba w art. 117 powiada, że jeśli to roszczenie dotyczy organów państwa, to ten okres wynosi nawet trzy lata, a w sprawach nieobjętych szczegółowymi ustawami mówi się nawet o dziesięciu latach, a tymczasem w tak ważnej sprawie dotyczącej naprawy doznanych krzywd i odszkodowań określono tylko okres jednego roku. Dodajmy, że usta-

wa jest skierowana do robotników, do osób, których znajomość prawa, niekoniecznie z ich winy, jest ograniczona. W świecie szybko zmieniających się ustaw jest to okres stanowczo za krótki. Dotyczy to środowisk robotniczych, ale Polacy, którzy mają z tego tytułu prawo do roszczeń, są rozsiani po całym świecie. Przecież aparat represji stawiał sobie za cel między innymi rozproszenie Polaków, ich ekspulsję do innych krajów. Informacje prawne, jakie tam docierały, nie były dostatecznie jasne i możliwe do realizacji w ciągu tego roku.

Dodajmy jeszcze jedną sprawę – mianowicie roszczeniami objęci są również członkowie rodzin, którzy częstokroć znacznie później mogli odkryć dobro tej ustawy. Wprawdzie Ministerstwo Sprawiedliwości podczas pierwszego czytania w komisjach dowodziło, że ten określony roczny okres roszczeń przebiega bez większych zgrzytów, że nie ma żadnych przeszkód ani skarg z tytułu przyjmowania najpierw pozwów o unieważnienie wyroków, a później, jeśli sprawa dotyczy internowania, wniosków o wypłatę odszkodowań, trzeba jednak zauważyć, że nasilenie składania wniosków w gruncie rzeczy przypadło w połowie tego roku. Można zatem przypuszczać, że nie wszystkie wnioski złożono, że nie wszyscy mieli szansę skorzystać z konstytucyjnego uprawnienia. A dodajmy, że jest to roszczenie wobec Skarbu Państwa, wobec państwa, które przecież dopuściło się rażącego naruszenia praw obywatelskich. Uważam, podobnie jak inni, że oszczędność czasowa z tego tytułu nie jest uzasadniona. Szczególnie Wysoka Izba, szczególnie właśnie Senat powinien wszystkim tym, którzy z różnych przyczyn, z różnych powodów nie mogli o to występować, dać szansę złożenia pozwów lub wniosków przynajmniej przez cały rok.

Dodam, że opiniowałem to z jednym ze stowarzyszeń krajowych i opinia ta była jak najbardziej pozytywna. Dodam też, że podczas pierwszego czytania Ministerstwo Sprawiedliwości nie było przeciwne. Trzeba zauważyć, że uznało, iż obecne prawodawstwo też pozwala na dochodzenie tych roszczeń, mimo upływu terminu określonego w ustawie. Oczywiście jest to określone pod formułą „może”, ale obywatel może występować z roszczeniem, mimo że termin ten został przekroczony. Ministerstwo zapewniało, że nie wyobraża sobie, żeby to zostało poniechane w związku z upływem terminu. Jednakże chciałbym zwrócić w tym momencie uwagę, że bodajże art. 14 czy 19 konstytucji...

A, dziękuję, Pani Marszałek, że służy mi pani taką gotowością.

Tak, to art. 19 konstytucji powiada, że Rzeczpospolita Polska otacza specjalną opieką weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych. Skoro są to niewątpliwie weterani walk o niepodległość i jeśli ma być tak, że Polska otacza ich specjalną opieką, to nie można odsyłać

(senator J. Rulewski)

tych ludzi do ogólnie obowiązującego prawodawstwa, gdyż specjalna opieka, w moim przekonaniu, oznacza również stworzenie specjalnej ścieżki prawnej. I taka była inicjatywa Sejmu i Senatu w minionej kadencji. Chciałbym, aby w podobnym duchu była ta ustawa, a w ślad za tym uchwała Senatu o przyjęciu propozycji wnioskodawców. Dziękuję Pani Marszałek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Poczekajmy jeszcze chwilę.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie widzę osoby, która...

Pani senator Fetlińska, proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Chciałabym zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy nie zastanawiano się nad tym, żeby jednak wydłużyć bardziej ten okres, nawet do dziesięciu lat.

Sam pan stwierdził w swoim wystąpieniu, że w sprawach ważnych, istotnych, nawet według innych ustaw taki okres jest dziesięcioletni, a my znowu dawkujeśmy bardzo skromnie, dając tylko ten następny, kolejny rok. Skoro są to osoby rozproszone po całym świecie, to zanim dotrze informacja, znowu minie kolejny rok i znowu będziemy przedłużać czas obowiązywania ustawy. A zatem, czy nie należałoby jednak wydłużyć tego okresu do dziesięciu lat?

Senator Jan Rulewski:

Rzeczywiście jest tak, jak pani senator postuluje, gdyż w tej samej ustawie, wobec tych samych osób obowiązuje termin nieprzedawnialności nawet dłuższy niż dziesięć lat, bo dotyczy to zbrodni stalinowskich. Zbrodnie stalinowskie nie podlegają przedawnieniu, zatem te roszczenia też mu nie podlegają. Dlaczego wobec tego jako wnioskodawca nie wnosiłem o wydłużenie zgodnie z sugestią pani senator? Otóż dlatego, że uzyskałem informację, iż rząd, kontynuując pewne prace poprzedniego rządu, zamierza zgłosić inicjatywę ustawodawczą, nazwałbym ją skrótowo, parakombatancką, która obejmie te procesy i terminy, o których mówi pani senator. Ta ustawa ma charakter epizodyczny, w gruncie rzeczy dotyczy tylko aktu internowania, natomiast na pewno nie obejmuje innych aktów, na przykład tych nieustannych aresztowań na czterdzieści osiem godzin czy innego rodzaju represji, które nie są zaevidencjonowane jako orzeczenia sądu lub orga-

nów ścigania. Ta ustawa dotyczy tylko orzeczeń organów sądu, a nie tego, że ktoś został dyscyplinarnie zwolniony ze zmilitaryzowanego zakładu tylko dlatego, że nie przyszedł w sobotę do pracy, i może nawet poniósł większy szwank niż ci, którzy byli internowani na trzy dni; był taki przypadek. Ale tego ta ustawa rzeczywiście nie obejmuje. Ustawa nie obejmuje też, czego państwo pewno doświadcza, ludzi, którzy pod pozorem odbycia służby wojskowej byli gromadzeni w obozach wojskowych, zwłaszcza w Czerwonym Borze i w Chełmnie; chodzi o tak zwane ekstrema. Przewiduje się, że ustawa, nad którą prace w tej chwili wyszły już poza uzgodnienia rządowe i która jest w Komitecie Rady Ministrów, znajdzie swój finał w Sejmie i w Senacie. Niewątpliwie pochylimy się nad nią razem, myślę, że znowu razem, po to, żeby zamknąć tę księgę krzywd, księgę honoru i krzywd Polaków. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję. Dziękuję serdecznie, Panie Senatorze.

Jest z nami pan minister Zbigniew Wrona z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zapraszam pana.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Minister sprawiedliwości uczestniczył w przygotowywaniu projektu dzisiaj będącego przedmiotem debaty, między innymi przedstawił dane obrazujące wysokość odszkodowań, które są zasądzone, i liczbę tych spraw od 1990 r., kiedy to ustawa weszła w życie. I trzeba powiedzieć, że ta liczba utrzymywała się na poziomie od kilku do ponad siedmiu tysięcy rocznie, ale w ostatnich latach spadła: było ich pięćset jedenaście w 2006 r., trzysta czterdzieści w 2007 r. Z tym że trzeba wskazać na takie zjawisko, iż wpływ terminu, nad którym Wysoka Izba debatuje, najprawdopodobniej sprawił, że w pierwszym półroczu 2008 r. nastąpił, można powiedzieć, lawinowy wzrost liczby tych spraw: ze stu siedemdziesięciu dwóch w pierwszym półroczu 2007 r. do dwóch tysięcy trzydziestu pięciu w pierwszym półroczu 2008 r. Te dane wskazywałyby na to, że obywatele jednak znają prawo i wiedzą, że termin już niedługo upływie, w związku z czym spieszą się z wnioskami. Sprawa ta ma charakter szczególny, bo dotyczy osób pokrzywdzonych wskutek internowania w stanie wojennym.

Minister sprawiedliwości w pełni popiera pracę Wysokiej Izby nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos, to znaczy, zadać pytanie? Pani senator.

Panie Ministrze, proszę jeszcze na moment wrócić do mównicy.

Proszę, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, jak sam pan powiedział, z tego wynika, że obywatele znają prawo i korzystają z tej możliwości. Ale w związku z tą liczbą, która teraz tak gwałtownie się zwiększyła, chciałabym zapytać, jaka jest średnia zasądzona kwota odszkodowania. Bo...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: 15 tysięcy...)

To znaczy 20 tysięcy to jest maksymalnie, ale chodzi o to, jak to się średnio kształtuje. Czy ma pan takie dane?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Średnia wyliczona dla pierwszego półrocza 2008 r. wynosi dokładnie 15 tysięcy 763 zł. Myśmy przedstawiali to komisji pisemnie, ten materiał dostarczaliśmy na ręce pana przewodniczącego Kwiatkowskiego z Komisji Ustawodawczej.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś zapisał się do głosu? Spoglądam w listę mówców, jest ona pusta. Dziękuję uprzejmie.

Ponieważ nikt nie zapisał się do głosu, zamykam dyskusję.

Szanowni Państwo, informuję, że głosowanie nad projektem ustawy przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Panie i Panowie Senatorowie, Wysoka Izbo, informuję, że zastrzeżenia zgłoszone w dniu wczorajszym do przebiegu prac nad ustawą o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym zostały wyjaśnione. Praca w komisjach nad tym punktem odbyła się zgodnie z Regulaminem Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-

wy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 250, a sprawozdanie w druku nr 250A.

Teraz uprzejmie proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 19 września 2008 r. ustawie o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym.

Marszałek Senatu w dniu 23 września 2008 r. skierował ustawę do komisji. Połączone komisje zajęły się ustawą na posiedzeniu w dniu 8 października 2008 r.

Ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym ma dostosować kolejnictwo polskie do procesu liberalizacji tego działu gospodarki. W ustawie zaproponowano zmiany usprawniające restrukturyzację majątkową spółki PKP SA, w szczególności przez regulację stanów prawnych nieruchomości przeznaczonych pod infrastrukturę kolejową, i wzmacniające funkcje koordynacyjne PKP SA w stosunku do spółek utworzonych przez nią w celu prowadzenia działalności z zakresu przewozów kolejowych.

Aby ułatwić jednostkom samorządu terytorialnego lub wskazanym przez nie przedsiębiorcom przejmowanie zarządu nad liniami kolejowymi w celu ich dalszej eksploatacji, uproszczono procedurę uzyskania zgody właściwego ministra do spraw transportu. Wprowadzono zasadę, że linie kolejowe niebędące liniami o znaczeniu państwowym mogą być przez PLK SA albo przez PKP SA w porozumieniu z PLK SA, za zgodą ministra właściwego do spraw transportu, przekazywane nieodpłatnie na własność jednostce samorządu terytorialnego w celu wykonywania przewozów kolejowych, z zachowaniem istniejącego połączenia z siecią kolejową. Linie takie, zbędne dla działalności PLK SA, mogą być ponadto, za zgodą ministra właściwego do spraw transportu, sprzedawane przedsiębiorcom w trybie określonym w przepisach ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji.

(senator S. Jurcewicz)

W omawianej ustawie doprecyzowano przepisy określające zasady nabywania przez osoby uprawnione kolejowych lokali mieszkalnych, umożliwiono też przyspieszenie postępowania w sprawie sprzedaży lokali oraz uregulowano kwestie związane z przekazywaniem niesprzedanych lokali gminom.

Aby zachęcić jednostki samorządu terytorialnego do finansowania lub dofinansowania inwestycji strukturalnych, jako ekwiwalent zaproponowano przyznanie przewoźnikom kolejowym ulgi w opłacie podstawowej na określonych liniach kolejowych lub ich odcinkach.

Poza zmianami merytorycznymi w ustawie zawarto też zasugerowane przez Biuro Legislacyjne poprawki wynikające z nowelizacji innych usług i wejścia w życie ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym.

Ustawą zajmowały się połączone komisje, które po posiedzeniu w dniu 8 października rekomendują Senatowi jej przyjęcie z ośmioma poprawkami.

Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na dwie poprawki, gdyż większość poprawek ma charakter legislacyjny.

Poprawka piąta umożliwiła prezesowi Urzędu Transportu Kolejowego nadanie swoim decyzjom rygoru natychmiastowej wykonalności, jeżeli wymaga tego interes społeczny lub wyjątkowo ważny interes strony.

W poprawce siódmej komisje zaproponowały, aby jednostki samorządu terytorialnego mogły dotować przewozy osób wykonywane w ramach połączeń międzynarodowych, przygranicznych, transgranicznych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozostałe poprawki macie państwo uwidocznione w druku nr 250A.

Chciałbym także poinformować, że przez pana senatora Koguta została zgłoszona poprawka, która dotyczyła dworców. Niestety, nie została przyjęta przez komisje.

Posiedzenie komisji, jak pani marszałek była uprzejma zasygnalizować, miała momentami dosyć burzliwy przebieg, niemniej jednak sytuacja formalnie została wyjaśniona. Z dyskusji wynikł wniosek taki, aby poprawki, które miałyby być zgłaszane na posiedzeniu komisji, w miarę możliwości docierały do komisji jak najszybciej.

W imieniu połączonych komisji przedstawiam Senatowi ustawę i proszę, aby raczył ją przyjąć wraz z proponowanymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję. Proszę zostać.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

Jest z nami na sali pan minister Juliusz Engelhardt, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Witam bardzo serdecznie. Czy pan minister chce się ustosunkować do tematu?

(Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Juliusz Engelhardt: Nie.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu ministrowi, który jest z nami? Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo.

W takim razie otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się – nie zgadną państwo, kto – senator Stanisław Kogut.

(Senator Stanisław Kogut: Normalne.)

(Senator Czesław Ryszka: A ja nie jestem zapisany?)

W sprawach kolei państwowych na razie nie.

Senator Stanisław Kogut:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Rozpatrujemy dziś kolejną korektę, nowelizację dwóch ustaw. Pierwsza ustawa to ustawa o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji PKP, a druga to ustawa o transporcie kolejowym.

Pierwsza z nich, ustawa o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”, została uchwalona 8 września w 2000 r. Dziś mamy 16 października 2008 r. Minęło osiem lat i miesiąc. W 2000 r. zakładano, że ustawa regulująca tryb przekształceń własnościowych naszego kolejowego przewoźnika zostanie w rozsądnym czasie zrealizowana. Uczestniczyłem wtenczas w tych pracach jako przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”. Wtenczas zakładano, że powstający rynek przewozów kolejowych zostanie podporządkowany racjonalnym regulacjom administracyjnym ustawy o transporcie kolejowym. Minęło osiem lat i oto kolejny raz nowelizujemy ustawę o komercjalizacji PKP. Powinniśmy już dawno zapomnieć o procesie przebudowy firmy, tymczasem znów zmieniamy zasady przeprowadzania tej operacji. Wstydliwie w przepisie umieszczamy dane adresowe kolejnych kilkunastu nowelizacji. Zasady przebudowy Polskich Kolei Państwowych, reguły, według których przebiega ten proces, parlament zmieniał już na wniosek administracji kilkanaście razy. To tak, jakbyśmy wyszli na boisko pograć w piłkę nożną, a pod koniec meczu zaczęli rzucać do kosza.

Panie Ministrze, ile jeszcze nowelizacji czeka tę ustawę? Przecież powinna ona już dawno być wykonana i zapomniana. Kiedy zakończy się proces przekształceń PKP trwający już drugą pięciolatkę? Kiedy będziemy mogli powiedzieć pasażerom, że koniec z prowizorką, zaczynamy normalność na torach? Proszę podać Izbie datę zakończenia

(senator S. Kogut)

przekształceń PKP. Obawiam się, że nieprędko to nastąpi – dopóki nie zaczniemy szanować kilku, zdawałoby się, oczywistych zasad.

Po pierwsze, należy poważnie traktować wszystkich partnerów. Niedawno akceptowaliśmy pomysł komunalizacji Przewozów Regionalnych. Pomysł, jak wynika z dochodzących do mnie informacji, napotyka opór podstawowego partnera – samorządów wojewódzkich. Przyczyną tego oporu jest nieokreśloność, mówiąc delikatnie, kalkulacji finansowych. Kondycję firmy i jej przewidywaną rentowność przedstawialiśmy optymistycznie, a nie wolno było przed samorządowymi partnerami ukrywać prawdy. Ja z tej mównicy o tej prawdzie mówiłem, o ogromnym zadłużeniu ukrytym Przewozów Regionalnych. Ale wtenczas nikt nie przyjmował moich argumentów.

Po drugie, trzeba pamiętać o wszystkich kosztach, także nowelizacji. To nie tylko czas nas wszystkich, koszt druków senackich i sejmowych, czas pracy obsługi, a potem koszt druku w „Dzienniku Ustaw”. To także czas, w którym wykonawcy na sieciach muszą poznać i opanować nowe zasady. Łatwo się przepisy pisze, na papierze wszystko wygląda elegancko, lecz potem, w czasie realizacji, pojawiają się kolejne wątpliwości wymagające kolejnych korekt. Nowelizując te przepisy, przeprowadzamy kolejne testy na żywym organizmie polskich kolei, a przy okazji skutecznie pozbawiamy zainteresowanych poczucia stabilizacji.

Pracownicy kolei, do których skierowaliśmy w ciągu ostatnich lat tyle kolejnych korekt przepisów, zakładają zapewne, że nieostatnia to korekta. Odpowiednio do tych prognoz mogą też traktować nowe prawo. A my już dziś wiemy, że niektóre rozwiązania będą wymagały korekt. Łatwo je wskazać, choć trudniej byłoby zaproponować dziś poprawki, mieszcząc się w zakresie dopuszczalnej ingerencji Senatu.

Przykładem przepisu, który przyjdzie zmienić, może być wymóg koordynacji rozkładów jazdy, regulowany w ustawie o transporcie kolejowym. Narzuca się pytanie: dlaczego koordynacja ma być dwukrotna? Pierwszy raz – dokonywana przed złożeniem wniosków o rozdzielenie tras pomiędzy przewoźników, drugi raz – przeprowadzana pod nadzorem zarządcy infrastruktury. Powstaje też pytanie: a gdzie koordynacja kolejowego rozkładu jazdy z innymi środkami transportu? W zakresie koordynacji rozkładów jazdy wciąż jeszcze jesteśmy na niższym poziomie niż polski transport zbiorowy w latach osiemdziesiątych.

Szanowni Państwo, jako kolejarz i pasażer muszę z przykrością stwierdzić fakt następujący: tak wielki system jak kolej potrzebuje racjonalnych zasad funkcjonowania, żeby właściwie służyć państwu i narodowi. Tymczasem prawo kolejowe,

dzisiaj przez nas zmieniane, nadal będzie złe. A niedobre prawo ma nieraz równie szkodliwy wpływ na punktualność, prędkość i częstotliwość kursowania pociągów jak uszkodzenie torów, defekt lokomotyw.

Miałem złożyć poprawkę na temat dworców kolejowych, ale pan minister mi wyjaśnił, że tą poprawką zaszkodziłbym projektowi budżetu, bo wprowadziłbym do niego dodatkowe sumy na modernizację dworców.

Jako senator już drugą kadencję chcę się ustosunkować do pracy Komisji Gospodarki Narodowej. Całkowicie podzielałam stanowisko pani marszałek, że takiej atmosfery nie było na posiedzeniach komisji gospodarki w poprzedniej kadencji. To, co się teraz dzieje... Uważam, że prace należy koordynować, że przedstawiciele ministerstw muszą przychodzić przygotowani. I nie może być tak, że na posiedzeniach komisji krążą kartki, żeby wprowadzać poprawki. Albo jesteśmy przygotowani, albo nie!

Nie wnosiłem... Bo to ja byłem autorem tej poprawki, która wzbudziła tyle emocji – tu w głosowaniu było 10 do 9. I, Pani Marszałek, mam taką prośbę, żeby przeskoczyć przewodniczących komisji, żeby po każdym głosowaniu podawali wyniki. A nie to, że jest 10 do 9, a później się mówi: robimy reasumpcję głosowania. No, nie może tak być, bo to urąga Senatowi, urąga randze izby refleksji. A przecież komisja gospodarki jest częścią izby refleksji. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę, pan senator Czesław Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie będzie tylko, tak skromnie powiem, dalekim echem tego, co przedmówca tutaj powiedział. Zresztą zabieram głos jako szary obywatel, który na co dzień korzysta z usług PKP, chociaż także jako były poseł, który w 1999 r. głosował za programem restrukturyzacji PKP, licząc na to, że właśnie powstałe od tego czasu spółki kolejowe będą miały możliwość działania w warunkach rynkowych.

Złośliwie się mówi, że jak dotychczas efektem tych działań na kolei było jedynie zmniejszenie zatrudnienia o ponad sto tysięcy osób, i to głównie na stanowiskach niższego szczebla, oraz wzrost o kilkaset procent kadry kierowniczej. Mówię o tym nie bez przyczyny. Jaka jest kondycja polskiej kolei, każdy widzi – nie najlepsza. Poziom infrastruktury kolejowej, a także jakość transportu na szynach wskazują wyraźnie, że

(senator Cz. Ryszka)

jest to dziedzina absolutnie niedofinansowana. Ale obserwujemy i to, że jest tam zła organizacja, marnotrawstwo, nieumiejętność gospodarowania w powstałych spółkach. Ileż to już razy mówiliśmy w tej Izbie, że kolej powinna na przykład przejąć znaczną część transportu ludzi i towarów, aby odciążać drogi. Ale jak dotąd są to jedynie pobożne życzenia.

Bardzo często czaruje się nas atrakcyjnymi projektami, na przykład tym o budowie kolei dużych prędkości. Można się z tego cieszyć, ale na pewno nie uszczęśliwimy tym milionów Polaków, raczej wydamy ogromne pieniądze na kilka tras, a jeszcze bardziej zaniedbamy z braku pieniędzy lokalne połączenia, z których korzysta większość podróżnych.

Co należałoby zrobić, aby zachęcić ludzi do korzystania z usług kolei? To jest ważne pytanie. Przypomnę, że w ciągu roku w naszym kraju korzysta z pociągów zaledwie dwieście osiemdziesiąt milionów pasażerów, spośród miliarda użytkowników wszystkich rodzajów transportu. Trochę lepiej jest w przypadku przewozów towarowych – tu kolej przewozi około 15% z półtora miliarda wszystkich przewożonych towarów. Krótko mówiąc, kolej przegrywa z przewoźnikami drogowymi, co jest zrozumiałe. Wiem, że pociąg nie wygra rywalizacji z samochodem. Ale trzeba zdecydowanie lepiej wykorzystywać sieć kolejową, uczynić ją bardziej sprawną, przyjemniejszą, poprawić jakość usług.

Jak powiedziałem, to są oczywiście nasze pobożne życzenia, bo stan infrastruktury na wielu liniach jest okropny, na wielu odcinkach szybciej jeździło się przed II wojną światową. Ponad 40% torów pozwala na jazdę z prędkością nie większą niż 80 km/h. Pomijam tu oczywiście połączenia Warszawy z Poznaniem, Krakowem czy Katowicami, gdzie jeździ się trochę szybciej, lepiej, wygodniej. Dworce, wagony, jakość usług – na to należy zwrócić uwagę.

Następna sprawa, rozkład jazdy, o którym tutaj mówił senator Kogut. Połączenia lokalne. Przykładowo, nie rozumiem, dlaczego w Czechach, w kraju o wiele mniejszym o Polski, kraju górzystym, jest dziennie dwa razy tyle połączeń kolejowych co u nas, dwa razy więcej.

Wspomniałem o problemie transportu towarów koleją. Od czasów PRL kolej nastawiła się wyłącznie na przewóz surowców, masy towarowej. Trudno, aby było inaczej, skoro brakuje nowoczesnych bocznic, urządzeń przeładunkowych, składów, kontenerów itd. Przewoźnicy, zarówno PKP Cargo, jak i prywatne spółki, narzekają także na wysokość taryfy za dostęp do sieci kolejowej. Oplaca się organizować tylko duże transporty, bo za krótsze składy pociągów trzeba więcej zapłacić.

Jednym słowem na dobrym transporcie kolejowym skorzystałaby gospodarka, dlatego należy

kolej dofinansować, zakupić odpowiedni tabor, unowocześnić linie kolejowe. I tego na pewno nie załatwią samorządy, które przejmują połączenia lokalne.

Popieram obecne zmiany w ustawie o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawę o transporcie kolejowym. To są oczekiwane zmiany, regulują różne kwestie zaniedbane, pominięte w procesie dotychczasowej restrukturyzacji. Ale tak jak tutaj powiedział senator Kogut, to wszystko są zmiany tymczasowe, zmiany, które nie obejmują całości tej dziedziny, jaką jest kolej. Nie wystarczy tylko zmieniać, nowelizować zaszłości, trzeba po prostu zakończyć ten ogromny proces zmian na kolei, niezbędny wewnątrz grup PKP. Apeluję do ministerstwa, żeby to jak najszybciej uczynić.

Samorządy wykazują duże zainteresowanie mieniem kolejowym, zwłaszcza dworcami. Faktycznie, dworce kolejowe powinny być elementem szerszych usług. Mogą tu powstać centra handlowe, różnego rodzaju obiekty użyteczności publicznej, komercyjnej. Stary model dworców kolejowych nie sprawdza się w warunkach gospodarki rynkowej, wysoko konkurencyjnej. W związku z tym ta wydzielona integralna część może być związana z obsługą ruchu pasażerów, a pozostała część może być finansowana ze środków publicznych, w tym także samorządowych.

W tych wszystkich zmianach trzeba widzieć całość, jakąś jedność i uważać, żeby nie naruszyć sieci linii kolejowych. Bo to, co dzisiaj jest może nieeksploatowane, to, co może komuś wydaje się niepotrzebne, jutro może okazać się niezwykle przydatne. Dlatego dobry jest w ustawie zapis określający, że działalność prowadzona przez Polskie Linie Kolejowe nie jest nastawiona na maksymalizację zysku. Jeżeli zostały wypracowane środki, to spółka przeznaczająca je na inwestycje infrastrukturalne.

Nie będę teraz wchodził w szczegóły nowelizacji. Popieram te zmiany, ale mam nadzieję, że zostaną one wykorzystane do usprawnienia funkcjonowania kolei, a nie do robienia interesów, tak jak to bardzo często obserwujemy, do czego nierzadko dochodzi. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz, zgodnie z kolejnością, głos zabierze pan senator Stanisław Jurcewicz, a następnie pan senator Grzegorz Banaś.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie! Jak zwykle zmobilizował mnie do zabrania głosu pan senator Kogut. Co prawda, może nie mogę

(senator S. Jurcewicz)

się z nim równać, jeśli chodzi o szczegółową znajomość tematu, ale zauważam pewne stwierdzenia, które nie mają racji bytu.

Bardzo gorąco będę dopingował rząd, aby szybciej skończył procesy związane z Polskimi Kolejami Państwowymi. Cieszę się z tego. To dobrze. O tym była mowa przed chwilą, ileż to trzeba zrobić. Tyle tylko, że nie robiono tego wcześniej. Jest to druga ustawa, z zapowiadanych trzech, zmierzająca do realizacji strategii kolejnictwa. Padł argument, że samorządowcy oporują. W mojej ocenie, jest to różnica zdań, a nie opór, wręcz odwrotnie, samorządowcy mają w niektórych kwestiach inne zdanie. Szanowni Państwo, to jest informacja z ostatniego spotkania, między innymi miałem przyjemność rozmawiać z marszałkami województw w tymże budynku.

(Senator Stanisław Kogut: Ile pieniędzy żądają?)

Nareszcie jest mowa o dużym zadłużeniu, olbrzymim. Pytam jako obywatel tego państwa: kto je spowodował? Cieszę się, że pan senator to zauważył. Gdzie jest gospodarność, dobre działanie? Gdzie ono było, skoro teraz my, mieszkańcy naszego kraju, musimy to jakoś rozwiązać, prawda? Za pieniądze podatników musimy to ratować. I tak trzeba, tak trzeba, bo to jest olbrzymia firma, duża rzesza ludzi.

Pragnę nie podzielić, Panie Senatorze Kogut, pańskiego stwierdzenia dotyczącego poczucia stabilizacji. Gdzie ono jest? Otóż w tej ustawie. Przytaczam art. 74a, 74b. Tak, tu jest troska o pracowników, do czego się i ja dopisuję. Proszę państwa, przecież jednym z elementów tej stabilizacji są mieszkania. Wiemy, choć nie jest to wiedza powszechna, że jedną z działalności PKP były mieszkania, prawda, olbrzymia ilość. Ta ustawa dąży do tego, żeby każdy zajął się swoją podstawową działalnością. Otóż, jest w tej ustawie bardzo dobry zapis, który sankcjonuje to, że za każdy rok pracy przysługuje sześcioprocentowe pomniejszenie wartości wykupu mieszkania. Mówimy o poczuciu stabilizacji, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Kogut: Nie wierzę, to było dawno.)

Działalność socjalna, spółki, które przejmują itd. Jest to zapisane w art. 74a i 74b.

(Rozmowy na sali)

Jedną chwileczkę. Krótka, jako pasażer. Gdzie to było przez tyle lat? Jak pan słusznie zauważył, ta firma była już firmą kadrową, nie firmą, która pracowała na rzecz pasażerów. Ilu dyrektorów... Tych danych nie znałem, dziękuję za ich podanie – niesamowita sprawa. Dlaczego tylko dwieście osiemdziesiąt osiem milionów pasażerów jest faktycznie przewożonych? Ano między innymi dlatego, że eksploatacja... Ponoć tory ginęły. To są informacje publiczne, znane. Mosty. Kto za to odpowiada? Kto to budował? Jakież to

jest działanie, za które my musimy teraz płacić? Ta ustawa nareszcie, co jeszcze raz podkreślam, powoduje, że spółki zajmą się podstawową działalnością.

Przewozy regionalne. Proszę państwa, ta ustawa między innymi umożliwi samorządom dofinansowywanie budynków i zakupu taboru, zakupu tak zwanych szynobusów – ja z takim określeniem się spotkałem. Fizycznie samorzady już to zakupują. I nareszcie przewozy regionalne, które są oceniane – pan senator Ryszka był uprzejmy zaznaczyć, w jaki sposób... Ustawa ta spowoduje przejście przez samorzady przewozów regionalnych przy przejściu linii. Z tym elementem związana jest jeszcze jedna bardzo ważna – w mojej ocenie, a myślę, że nie tylko mojej – sprawa. Przecież w chwili obecnej trzeba niejednokrotnie przemieszczać się do pracy, pokonując różne odległości. To nie chodzi tylko o transport ciężarowy, który bardzo mocno eksploatuje nasze drogi, ale także o przywrócenie przewozów regionalnych, dobre skomunikowanie. Ale od kogo to zależy? Od ludzi, od przedsiębiorstw, także PKP. Stworzy to lepszą możliwość i znalezienia miejsca pracy, i dotarcia do tego miejsca pracy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę pana senatora Grzegorza Banasia.

Proszę.

Senator Grzegorz Banaś:

Uprzejmie dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Chciałbym przez chwilę zaprzętnąć uwagę Wysokiej Izby, ale nie merytorycznymi argumentami, bo o nich bardzo bogato wypowiedali się dyskutanci. Chciałbym powiedzieć o czymś, co się wydarzyło w trakcie posiedzenia połączonych komisji, które debatowały w tejże sprawie, o czymś, co z mojego punktu widzenia, zresztą nie tylko mojego, bo wielu kolegów senatorów podziela mój pogląd, można nazwać manipulacją podczas głosowania i co nie powinno się zdarzać, niezależnie od charakteru obrad Wysokiej Izby, tego, czy to są obrady plenarne, czy obrady komisji.

Otóż, Szanowni Państwo, mam przed sobą wyciąg ze stenogramu tegoż posiedzenia. Wspólne posiedzenie komisji prowadził wtedy pan przewodniczący senator Mariusz Witczak. Pan senator Stanisław Kogut złożył poprawkę do projektu ustawy, nad którą dzisiaj debatujemy. Zarządzono głosowanie nad tą poprawką. Wynik był taki: 10 głosów za, 7 – przeciw. Oznacza to, że poprawka senatora Koguta została przyjęta. Ale senator prowadzący, pan Mariusz Witczak, nie pogodził się

(senator G. Banaś)

z takim oto przebiegiem głosowania i zmanipulował je. Zauważył, że jeden z senatorów zagłosował nie tak, jak według pana senatora Witczaka powinien, chociaż każdy z nas przecież wykonuje mandat w zgodzie ze swoim sumieniem i przekonaniem. Nie kończąc głosowania, zarządził reasumpcję, a przypominam, że reasumpcja ma miejsce tylko wtedy, jeżeli nie można ustalić wyniku głosowania lub pojawia się jakaś bardzo ważna przyczyna. Okazało się, że tą ważną przyczyną był fakt, iż poprawka uzyskała akceptację, wobec czego należało doprowadzić do sytuacji takiej, w której tej akceptacji nie będzie. I pan senator raz jeszcze zarządził głosowanie. Wynik: 10 na 10, tym razem wszyscy zagłosowali tak, jak już nie nakazuje sumienie, tylko tak, jak nakazała dyscyplina partyjna. Według mnie, jest to manipulowanie wynikami głosowania i coś, co się nie powinno w żaden sposób przydarzyć.

Mówię to z przykrością na forum Wysokiej Izby, bo sądzę, że takie rzeczy należy piętnować w każdym momencie, a najlepiej to robić szybko, by to piętnowanie było skuteczne. Dziękuję bardzo za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym jest kolejnym wyrazem troski, ale i bezradności, o czym mówiono przy okazji oceny legislacji postępującej i coraz bardziej drobiazgowej, przeregulowanej, bezradności po transformacji ustrojowej w 1989 r., wywołanej spożytkowaniem mienia ogólnonarodowego. Jestem świadkiem... Brałem udział w pracach od pierwszej ustawy o prywatyzacji do stworzenia na stałe instytucji, która jest sprzeczna z zasadami gospodarki rynkowej, komercjalizacji, która miała trwać tylko dwa lata, a później miała być dalsza prywatyzacja, wreszcie w pracach o specjalnej ustawie o instytucji Polskie Koleje Państwowe. Miała być umowa między administracją rządową a tą specjalnie wydzieloną pulą majątkową. Również uchwała o przywróceniu ciągłości między II i III Rzeczypospolitą wskazywała na ochronę dziedzictwa Rzeczypospolitej – przy interwencji państwa i w ramach dobrego partnerstwa publiczno-prywatnego zbudowano Port

„Gdynia”, COP – Centralny Okręg Przemysłowy, stworzono wielką potęgę na miarę europejskiej infrastruktury kolejowej, nadając kolejarzom status funkcjonariusza publicznego. To był wielki skok naprzód. Po roku 1989 nastąpiła degradacja tego, co odziedziczyliśmy. Ja widzę podział i nieporadność w synchronizacji zarządzania mieniem ogólnonarodowym. Puste... Nie wiem, kto te szyny rozbiera, dawniej robione na prowincji. Myślę, że będziemy mogli zażądać od poszczególnych spółek rozliczenia z tego, co się stało. Te szyny to jest duży majątek, który idzie do hut na przetop. Ile tego było? Ja bym chciał od Ministerstwa Infrastruktury dostać inwentaryzację. I tego zażądamy – rozliczenia z majątku, z odpisów amortyzacyjnych, które każda spółka powinna robić. Myślę, że totalna nieodpowiedzialność za to, co dostaliśmy do ręki jako dobro narodowe, jest jednym z mankamentów transformacji, która miała miejsce w naszym kraju.

Dużo jeżdżę koleją. Widzę ruiny w mieniu kolejowym, zniszczone dworce, tak jak byłby jakiś stan postępującej wojny w Polsce – mienie porzucone, nie ma kto się tym zająć. Jest wiele mienia porzuconego po transformacji. Cały Fundusz Wczasów Pracowniczych – mienie ogromne, które rząd polski porzucił po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Takim mieniem porzuconym jest ogromna infrastruktura kolei. I bardzo dobrze, że szukamy rozwiązań. Ta ustawa ma pozytywny wydźwięk, ale za mało pozytywny, jest za płytka. Należało za złotówkę oddać zdewastowane mienie tym, którzy potrafiliby nim gospodarować. Jeżeli mówimy o przedsiębiorczości, o wolnym rynku, o tym wszystkim, to tylko deklamujemy, przerzucamy tylko w spółki fundusze publiczne, dalej degradując mienie publiczne, którymi te spółki zarządzają. To dotyczy i LOT, i Polskich Kolei Państwowych. Czas się opamiętać. I nie ma nikogo, bo się okazuje, że władza ucieka od odpowiedzialności, od zarządzania stoczniami, od wspierania kolei. Jak najdalej od nas. I teraz takim pozornym beneficjentem są samorzady. To, że przrzućmy odpowiedzialność z tej władzy na samorzady, nie oznacza, że rozwiązaliśmy problem. Samorzady i tak w tej chwili mają dosyć zadań, przy niedostatku funduszy. W związku z tym nie ulegajmy pozorom. Jestem zdania, że te rozwiązania trzeba też wypróbować. No, coś trzeba robić. Nie można sięść i być bezradnym. Jest to jednak ciągle niezadowolający stan.

Dlatego pozwolę sobie złożyć jedną poprawkę, bo obserwuję zdegradowane małe stacje, gdzie stoją ruiny, których nikomu się nie daje. Jak pies ogrodnika. Nikomu się nie da, ani prywatnemu wykonawcy... Może samorzady się tym zajmą, a może jeszcze kto inny. Nie, proszę państwa, trzeba to oddać prywatnym przedsiębiorcom, tam, gdzie chcą wziąć te ruiny za cenę ich remontowania, utrzymania. Wciągnąć trzeba... Jeżeli

(senator P. Andrzejewski)

mówimy o partnerstwie publiczno-prywatnym, to nie tylko z wielkimi kapitałami, z wielkimi bankami na świecie, ale także ze zwykłymi ludźmi, którzy jeszcze są aktywni, chcą na tym mieniu cokolwiek robić. Skoro kolej mnoży wydawnictwa, jeżdżymy InterCity, mnoży się koszty funkcjonowania... Efekt w zakresie zagospodarowania tego mienia jest stosunkowo mizerny. A ja mam właściwie na co dzień, co tydzień, wgląd w to – państwo pewnie też – jeżdżąc po Polsce.

Wydaje mi się, że jeżeli mówimy, iż powinno nastąpić nieodpłatne przekazanie albo sprzedaż linii kolejowych niebędących liniami o znaczeniu państwowym, o których mowa w art. 18a i art. 18b... Nie wiem, dlaczego indywidualni przedsiębiorcy są tu degradowani. Są tylko samorządy i jakieś spółki. Myślę, że może być także przekazanie prywatnym osobom, tylko – na jakich zasadach? Czy oddajemy i nie mamy już za to odpowiedzialności? Uciekamy, znika to z naszego pola odpowiedzialności? Czy też, oddając te nieruchomości, należy rozważyć kwestię obciążania ich określonymi służebnościami na rzecz spółek, na rzecz kolei, na rzecz gmin? Ale to trzeba – w myśl obowiązujących zasad, że tu nie ma innego wyjścia, jak tylko dać samorządom – dać tym spółkom ustawowe uprawnienie do tego. I do tego zmierza moja poprawka, żeby podmioty, które będą to otrzymywać, nie były żyłowane finansowo, żeby spółki nie pęczniały przez to, że będą wyprzedawać to mienie, a państwo polskie nie pęczniało od prywatyzacji, która tak naprawdę jest ucieczką od odpowiedzialności, od gospodarności. Chodzi więc o to, żeby zwiększono użyteczność tych nieruchomości przez tak zwane służebności. Oddajemy stację w Swarzewie, przy Półwyspie Helskim, gdzie są ruiny, gdzie jest wstyd przed zagranicznymi gośćmi. Patrzymy na to i oni na to patrzą...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Gdynia.)

Gdynia. Wałace się dworce. Przecież to jest tragedia z punktu widzenia polskiej polityki zagranicznej. To jest wizerunek Polski w stanie upadku, a Polska nie jest w stanie upadku.

Chodzi o to, żeby te podmioty mogły nie tylko żądać, aby parę złotych z tego wyciągnąć, ale żeby były minimalne koszty i minimalne wynagrodzenie, jeżeli ktoś chce wziąć te ruiny. Chodziłoby jednak o obciążanie nieruchomości – tej gruntowej pod budynkami czy z punktu widzenia prawa budowlanego budowlami – służebnością, jeśli jest to konieczne do zwiększania użyteczności innej nieruchomości. Jest to cel społeczny, który musi być realizowany prywatnymi rękami, przez prywatnych przedsiębiorców. Na tym polega zasada subsydiarności państwa, a nie tylko na zrzucaniu odpowiedzialności na samorządy. To jest pozorne

załatwienie tej sprawy. Dlatego pozwalam sobie złożyć taką poprawkę.

Dlaczego ten zapis jest konieczny? Bo jeżeli chodzi o prawa człowieka, to wszyscy wiemy: można robić wszystko z wyjątkiem tego, co jest zabronione. Jeśli jednak chodzi o organa władzy, to można robić tylko to, na co zezwala ustawa. Chciałbym więc, żeby ustawa na to zezwalała, żeby prywatne podmioty w zamian za przejęcie tych ruin, nieruchomości, mienia niechcianego, mienia, którym ani kolej, ani spółki nie potrafią dysponować, w zamian za zastąpienie tych podmiotów w gospodarności na rzecz społeczną miały takie uprawnienie, otrzymywały te nieruchomości. Dziękuję bardzo. Składam taką poprawkę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę jeszcze na pięć minut pana senatora Koguta.

(Senator Stanisław Kogut: Pięć?)

Już raz pan występował.

(Senator Stanisław Kogut: Tak, tak.)

(Senator Ryszard Bender: Tak ciekawie mówi, że można...) (Wesołość na sali)

Senator Stanisław Kogut:

Pani Marszałek, chcę odpowiedzieć panu senatorowi Jureckiemu...

(Głos z sali: Jurcewiczowi.)

Tak jest. W związku z tym... Proszę?

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Któremu senatorowi?)

Poprzednikowi.

(Głos z sali: Nie ma.)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Jest Jurcewicz.)

Jurcewiczowi. Kolego Drogi, trzeba zabierać głos wtedy, kiedy wie się coś konkretnie na dany temat. Wystąpić i uprawiać filozofię, nie wiedząc, jak powstawała ustawa o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji – to trochę wstyd.

Pierwsza sprawa – ta ustawa miała na celu przekształcenie firmy państwowej w firmę prywatną prawa spółek handlowych.

Druga kwestia – jeżeli, Kolego Drogi, mówisz na temat samorządów, to powiedz do końca. Samorządy jednoznacznie stwierdzają, że przejmą przewozy regionalne, jeżeli budżet państwa przekaże 2 miliardy 600 milionów zł. Trzecia sprawa – to ja podpisywałem porozumienia, gdy był obecny pan premier Hausner, gdzie samorządy miały mieć z PIT i CIT 538 milionów zł, a okazało się, że otrzymały tylko 440 milionów zł. Tu obecny pan minister faktycznie w wielu swoich książkach pisał, że aby przewozy regionalne funkcjonowały

(senator S. Kogut)

właściwie, trzeba 2 miliardów zł. A tak to jest to – tak jak powiedział pan senator Andrzejewski – zepchnięcie odpowiedzialności na samorządy.

Sprawa następna. Na mocy tej ustawy z 2000 r. kolejarze mogli kupić mieszkania po preferencyjnych cenach. Ta ustawa powstała za AWS. Było to uwłaszczenie pracowników kolejowych na mieni. Taka jest prawda. Czasem wartość tego mieszkania wynosiła 2 tysiące zł i więcej kosztował notariusz, który miał przygotować akt notarialny. Brano bowiem cenę wolnorynkową. Nie mówmy też, że liczba przewożonych pasażerów spadła dlatego, że szyny kradną, mosty się wałają. To jest naprawdę nieprawda. Ta liczba spadła dlatego, że kiedyś uruchamianych było na dobę trzy tysiące trzysta pociągów regionalnych, a dzisiaj niecały tysiąc. Zostały całkowicie zerwane połączenia komunikacyjne. Weź pan, Przyjacielu Drogi, popatrz na rozkład jazdy, na to, co się dzieje. Ja naprawdę mówię od serca. Nie jestem złośliwie, broń Boże, nastawiony ani do senatora Jurcewicza, ani do nikogo. Stwierdzam po prostu fakty. To, co się dzieje na kolei teraz, też mi zarzucono... Pan minister Engelhardt powiedział kiedyś, że wszystko uzgodnione, nie ma psychozy, nie ma strachu. To dlaczego senatorowie Platformy ze Śląska przychodzą do mnie i mówią, że następuje łączenie zakładów, z ośmiu zakładów w jeden zakład taborowy, że ustawiają się kolejki związkowców, żeby coś zrobić? Będziemy mówić na temat emerytur pomostowych, wtedy też wystąpię i zabiorę głos. Ale chodzi o bezpieczeństwo pasażerów.

Naprawdę, nie chcę, żeby ktoś to odebrał jako moją złośliwość, broń Boże. Ja patrzę na dobro kolei. Drodzy Państwo, jeżeli ktoś mi pokaże, że w jakimś kraju świata poprzez usamorządowanie zrobiono reformę kolei, to naprawdę pójdę na kłęczkach na Jasną Górę. Niech mi ktoś pokaże, że koleje regionalne są dochodowe w jakimkolwiek kraju świata, że nie ma dotacji z budżetu centralnego i z budżetów regionalnych. Słusznie dopominają się marszałkowie... I pan senator Jurcewicz ma w tym momencie rację, że tabor autobusów szynowych można zakupić ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Tu ma w 100% rację.

Nie chcę przeciągać swej wypowiedzi, bo ja emocjonalnie podchodzę do tego tematu. Przepraszam, jeżeli kogoś obraziłem, ale naprawdę uważam, że ten problem musi być rozwiązany. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo, bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz jeszcze pięć minut dla pana senatora Jurcewicza.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Otrzymałem propozycję od senatora Ryszki, żebyśmy poszli do jakiegoś wagonu, cokolwiek to znaczy...

Panie Senatorze, ja też podchodzę do tego emocjonalnie i nie zamierzam nikogo urazić. Podzielim zdanie pana senatora Andrzejewskiego. Tak, powstaje pytanie, dlaczego jest taki stan, dlaczego to są ruiny i kto do tego dopuścił. Dlaczego nikt nie odpowiada? Gdzie byli wszyscy przez te lata? To jest jedna sprawa. A jeżeli chodzi o poprawkę, to mam pytanie do pana ministra. Czy w ten sposób, jaki jest proponowany, można ustawowo zmusić spółkę – powtarzam: spółkę, bo to już jest spółka – do przekazania majątku? Ja mam wątpliwości, ponieważ regulują to pewne ustawy dotyczące rachunkowości, dotyczące w tym zakresie spółek i możliwości wyzbycia się majątku, powiem ogólnie. Dlatego wam wątpliwości, Panie Senatorze, co do poprawki.

Jeżeli chodzi o samorządy, to zgadzam się z panem senatorem Kogutem w jednym: do tej pory co najmniej 50% połączeń w regionie zostało w ogóle zlikwidowanych. Dlaczego? Otóż, proszę państwa, dysponuję dokumentem – jeżeli pan senator sobie życzy, to go pokażę – który potwierdza, że na prośbę zarządu województwa, ogólnie rzecz biorąc, przyszła odpowiedź, że nie, my nie uruchomimy, bo nie ma gdzie, bo nie ma torów. No, na litość boską, to gdzie i kto tym majątkiem dysponował?

Zatem, Panie Senatorze, myślę, że i ja, i pan myślimy tak samo, w dobrym kierunku, i myślimy o pracownikach tejże spółki, ale jedno jest pewne: jeżeli rząd będzie czekał, to będzie podobna sytuacja jak w stoczni. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo. Dziękuję państwu.

Nikt więcej nie zapisał się do zabrania głosu.

Czy pan minister chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Juliusz Engelhardt: Tak.)

Jeszcze powinnam powiedzieć: zamykam dyskusję.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Juliusz Engelhardt:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Rzeczywiście było tu wiele wypowiedzi i padło bardzo dużo pytań, ja nie jestem w stanie ad hoc

(podsekretarz stanu J. Engelhardt)

odpowiedzieć na wszystkie postawione tu pytania czy omówić wszystkich zagadnień, które zostały poruszone w wypowiedziach państwa senatorów. Niemniej jednak bardzo dziękuję za te wystąpienia, bo odczytuję je, i te polemiki również, jako wyraz troski o stan polskiego transportu kolejowego. I taki charakter ma właśnie przedłożony Wysokiemu Senatowi projekt.

Jest to kolejny projekt i można powiedzieć: niestety kolejny. Pan senator Kogut pytał, ile nowelizacji czeka jeszcze ustawę komercjalizacyjną, która została uchwalona w 2000 r. i była już kilkanaście razy nowelizowana. Na to pytanie, Wysoki Senacie, nie można jednoznacznie odpowiedzieć. Mamy na pewno przygotowaną kolejną nowelizację, jest to tak zwany projekt drugi. Czekają na pewne uzgodnienia w Komisji Europejskiej, bo jest związany z pomocą publiczną, ale z całą pewnością nie wyklucza jakichś potencjalnych kolejnych nowelizacji ustawy, którą w skrócie nazywam komercjalizacyjną, w zakresie Polskich Kolei Państwowych.

Dlaczego? Życie pisze nam nowe rozdziały, dochodzą nowe zagadnienia. Przecież w 2000 r. autorzy ówczesnej ustawy nie zdawali sobie sprawy... Nawet nie mogli przewidzieć wielu problemów, z którymi stykaliśmy się na bieżąco. Na przykład nie przewidziano faktu, że proces podziału przedsiębiorstwa PKP będzie wywoływał skutki podatkowe, i to w poważnym stopniu. W związku z tym każda zmiana polegająca na wydzieleniu majątku jest obciążana określonymi podatkami naliczanymi na zasadach ogólnych, co z kolei przy określonej sytuacji finansowej powoduje obciążenia niemożliwe do zapłacenia przez spółkę PKP SA.

Chodzi również o samą problematykę własności gruntów, która w tej pierwotnej ustawie, trzeba powiedzieć, nie była prawidłowo uregulowana. Jak państwo wiedzą, cały system prawny dotyczący nieruchomości w Polsce jest i tak skomplikowany i zagmatwany, a tu jeszcze doszła problematyka nieruchomości kolejowych, więc wielu spraw nie można było przewidzieć.

Poza tym w owym czasie rząd nie zakładał istotnego wsparcia procesów restrukturyzacyjnych i trzeba powiedzieć, że w kolejnych latach borykaliśmy się z tymi problemami. Chciałbym też podkreślić, bo może warto to powiedzieć, Panie Senatorze Kogut, że my przecież realizujemy strategię transportu kolejowego przyjętą przez poprzedni rząd. My nie odrzuciliśmy dokumentu i programu restrukturyzacyjnego dobrze przygotowanych przez poprzedni rząd i kontynuujemy, ulepszymy ten proces, bo oceniliśmy, że jest to proces bardzo pozytywnie przygotowany, chcemy go dokończyć.

A na pytanie retoryczne pana senatora, kiedy będzie koniec tych przekształceń, też nie jestem

w stanie teraz odpowiedzieć, bo przecież to zależy od bardzo wielu czynników, od tego, jak dalej się potoczą sprawy usamorzadowania, zaprojektowanej strategii prywatyzacji polegającej na wejściu na giełdę. Na przykład nie można było przewidzieć bieżącej sytuacji na rynkach światowych i na giełdzie, ale przecież w strategii zakładamy wprowadzenie spółki PKP InterCity na giełdę, zakładamy wprowadzenie spółki PKP Cargo na giełdę. Z pewnością będą kontynuowane działania restrukturyzacyjne i prywatyzacyjne w innych spółkach, które nie wejdą na giełdę, będą prywatyzowane w innym trybie.

Oczywiście tych działań jeszcze jest dość dużo, ta ustawa stanowi jednak istotny postęp usprawniający ten proces. Ustawa ta wynika też z potrzeb, jakie niesie życie, z praktyki, z tego, jakie były bariery w funkcjonowaniu spółek grupy PKP, i dlatego ma taki charakter. Można się było zapoznać z tym, czego ona głównie dotyczy. Dodajmy, że jest to duży krok w stronę samorządów, w stronę tego, by za tak zwanym usamorzadowaniem spółki Przewozy Regionalne, o której była tu mowa, poszły też możliwości dla samorządów w zakresie przejmowania dworców kolejowych w mniejszych miastach. Podzielam te opinie. Pan senator Andrzejewski wygłosił... Panie Senatorze, jako człowiek związany z naszą koleją państwową też się wstydę za nasze dworce, wstydę się, że tak wyglądają. Jest mi po prostu wstyd.

Chciałbym podkreślić, że po raz pierwszy Wysoki Senat ma okazję uchwalić ustawę, która umożliwi dofinansowanie remontów dworców z budżetu państwa. Takiej możliwości nie było, o taką możliwość PKP starało się przez wiele, wiele lat, takiej możliwości w ogóle nie było w systemie prawnym, nie było takiego tytułu prawnego. Oczywiście przy tak wielkiej liczbie dworców, które posiada PKP – ponad tysiąc dwieście małych i dużych dworców – nie było formalnej możliwości utrzymania tej substancji; ubolewam nad tym. Niemniej jednak stwarzamy pewne możliwości.

Nie mogę się odnieść... Przeskoczę do ostatniego mówcy, pana senatora Andrzejewskiego, ale chciałbym się odnieść tylko do tej ewentualnej poprawki. Nie znam formalnie tej poprawki i ad hoc w ogóle nie mógłbym się odnieść do propozycji. Chciałbym podkreślić w tym kontekście jedno: że w ustawie zaprojektowaliśmy, i jest to w przepisach, po pierwsze, możliwość przekazania samorządowi na jego wniosek całego dworca wraz z gruntami na własność, o ile samorząd taką wolę wyraża, bo są samorzady, które taką wolę deklarują, chętnie by to przejęły i mają swój projekt zagospodarowania obiektów dworcowych, a są takie, które tego nie chcą.

(Senator Stanisław Kogut: Oczywiście dobrownie.)

Po pierwsze, jest tutaj stworzona taka możliwość i osobiście oceniam, że to jest bardzo pozyty-

(podsekretarz stanu J. Engelhardt)

wna możliwość, że jeśli samorząd będzie chciał, to to weźmie. Uważam, że to doprowadzi do istotnej poprawy stanu dworców w całej Polsce, zwłaszcza tych mniejszych.

Po drugie, jest możliwość przekazania samorządowi na jego wniosek linii kolejowej, która nie jest linią o znaczeniu państwowym, i są takie samorządy, na przykład urząd marszałkowski Dolnego Śląska przejął od nas linię kolejową. Będziemy je przekazywać, dzięki właśnie tej ustawie jest stworzona taka możliwość, o ile samorząd deklaruje prowadzenie działalności przewozowej na tej linii, a nie rozbiórkę tej linii.

Po trzecie, jest możliwość sprzedaży nawet przedsiębiorcy prywatnemu takiej linii, o ile samorząd byłby niezainteresowany, też oczywiście w określonym trybie.

I tutaj dochodzę do zarówno dworca, jak i samej linii. Spółka PKP SA jest spółką Skarbu Państwa, obowiązuje tryb określony w ustawie ogólnej o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, więc nie można po prostu tak za złotówkę przekazać dworca, tym bardziej że jesteśmy przecież zainteresowani tym, żeby była zachowana funkcja transportowa dworca, czyli obsługa pasażerów, parkingi, kasy biletowe i inne elementy z tym związane, niezależnie od tego, kto jest właścicielem dworca. Chcielibyśmy dokonać zmiany – i ta ustawa, Panie Senatorze, zmierza w tym kierunku – struktury właścicielskiej dworców, przekazać samorządom ewentualnie w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego...

(Senator Stanisław Kogut: Ale tego nie ma. W tej ustawie tego nie ma, Panie Ministrze.)

Idziemy w tym kierunku. Bo dzisiejsze przepisy – tak, chciałem o tym powiedzieć – już umożliwiają pójście w tym kierunku, a w drugim projekcie, w kolejnym projekcie, bo ten projekt mówi o liniach kolejowych, przedstawiamy problematykę dworcową. Ale to zmierza w tym samym kierunku, żeby przekazać dworce na własność samorządom, ewentualnie, jeśli będą chciały, ale na podstawie umowy, w której będzie określone, co tam będzie zrobione, o ile oczywiście samorząd ma jakiś projekt zagospodarowania, albo w trybie partnerstwa publiczno-prywatnego przedsiębiorcom zainteresowanym zagospodarowaniem dworca. I oczywiście dostrzegamy taką konieczność. To jest pewne, że tak chcemy zrobić, i oczywiście wtedy też pewnie będę występował przed Wysoką Izbą, żeby uchwalić ten projekt odnoszący się do dworców, bo dzisiaj mówię o liniach.

Jest tutaj szereg pytań, które stawiał pan senator Kogut.

(Senator Stanisław Kogut: To na piśmie.)

Jeśli chodzi o opór samorządów, to może to nie jest opór, Panie Senatorze, tylko są określone oczekiwania. I chciałbym powiedzieć, że rząd

ostatnio opracował i przekazał samorządom projekt porozumienia w sprawie usamorzadowania, w którym określono, że wartość inwestycji w zakresie taboru pasażerskiego na lata 2009–2020 wynosić będzie 7,5 miliarda zł, z tego 3,6 miliarda zł będzie do roku 2015. Rząd określił źródła finansowania tego programu i myślę, mam taką nadzieję, że rozmowy, które aktualnie prowadzimy z marszałkami województw, doprowadzą do pozytywnego finału, tak jak to przewiduje uchwalony już przez Wysoką Izbę pierwszy projekt.

Tutaj jeszcze pada pytanie pana senatora, dlaczego dwukrotna koordynacja rozkładów jazdy. Otóż odpowiadając na to pytanie, chciałbym wrócić do zapisów ustawy, a przy tym chciałbym jeszcze podkreślić, że w pracach nad samą ustawą, we wszystkich etapach pracy nad tą ustawą bardzo czynnie uczestniczyli przedstawiciele samorządów. I jeśli chodzi o wspomnianą przez pana senatora koordynację, to jest tak, że w Polsce mamy taki system, że zarządca infrastruktury kolejowej jest odrębnym podmiotem, na rynku funkcjonuje wielu operatorów przewozów, a także może funkcjonować wielu organizatorów przewozów. I ten proces – w moim przekonaniu – jest prawidłowo zaplanowany czy zaprojektowany w ustawie. Polega on na tym, że przewoźnicy i organizatorzy przewozów osób przed złożeniem wniosków do zarządcy o określony rozkład jazdy, o przydzielenie tras pociągów, wzajemnie uzgadniają, jakiego rozkładu chcą, a następnie zarządca przydziela im te trasy, oczywiście zgodnie z wnioskami, z tym że oczywiście muszą być skoordynowane dogodne połączenia dla pasażerów. Ja oceniam, że ten przepis jest pozytywnie skonstruowany, prawidłowo, i myślę, że on poprawi skomunikowanie kolei z innymi środkami transportu, zwłaszcza w regionach.

To tyle, jeśli chodzi o wypowiedź pana senatora Koguta.

Pan senator Ryszka... Panie Senatorze, ja dziękuję też za tę wypowiedź, bo z pańskiej wypowiedzi wynika troska o całokształt spraw kolejowych, bym powiedział. Dziękuję za wsparcie tej ustawy. Trudno jest mi się odnieść do pewnych tez pana senatora. Pan senator wspominał, że redukcja zatrudnienia i wzrost liczebności kadry kierowniczej to są jedyne efekty dotychczasowych działań. Tu chciałbym wypowiedzieć się troszeczkę polemicznie. Nie jest tak, Panie Senatorze, bo społeczeństwo polskie... Oczywiście kolej zawsze jest przedmiotem krytyki, niemniej jednak chciałbym powiedzieć, że na przykład ofertę spółki InterCity nasze społeczeństwo ocenia bardzo pozytywnie, z badań to wychodzi, ludzie akceptują te połączenia. Co więcej, gdyby spółka PKP InterCity chciała wycofać niektóre połączenia, to spotkamy się z olbrzymią falą protestów. To znaczy, że ludzie to akceptują, ludzie tego chcą.

(podsekretarz stanu J. Engelhardt)

Podobnie jest, jeżeli chodzi o przewozy regionalne, gdyż pewne, powiedzmy, zagrożenia finansowe, brak dofinansowania jakiegoś pociągu powodują ostatecznie jego odwołanie, ale to wywołuje również oddźwięk społeczny, bo społeczeństwo chce i właśnie poprzez swoich przedstawicieli w parlamencie, poprzez panów senatorów, panów posłów, mam wiele wizyt... To znaczy, że ludzie chcą.

Oczywiście nasze społeczeństwo czasami jest niezadowolone, i słusznie, z jakości świadczonych usług i na pewno trzeba ją poprawiać. Ta ustawa też temu służy. Trzeba poprawiać, bez dwóch zdań, jakość świadczonych usług. Ale chciałbym też podkreślić, że na przykład kolejowe przewozy pasażerskie w ostatnim okresie, właśnie dzięki tym działaniom restrukturyzacyjnym, ośmieliłbym się stwierdzić, rosną, i to dynamicznie. Kolejowe przewozy pasażerskie w Polsce w pierwszym półroczu w stosunku do roku ubiegłego wzrosły prawie o 9%.

(Senator Tadeusz Skorupa: Bo benzyna droga.)

Praca przewozowa wzrosła prawie o 8%. To znaczy, że ten rynek rośnie, jeżeli chodzi o udział kolei, to znaczy, że oferta kolejowych spółek pasażerskich, takich jak InterCity, Przewozy Regionalne, Koleje Mazowieckie, szybka kolej w Trójmieście, spotyka się z akceptacją społeczną i ludzie korzystają z kolei, zwłaszcza w sytuacji, kiedy na przykład na linii Warszawa – Łódź kursują nowoczesne składy, kiedy Koleje Mazowieckie kupiły nowoczesne składy pociągów. Ludzie akceptują takie oferty i myślę, że jest jednak poparcie społeczne, że to, o czym pan mówił, to nie jest jedyny efekt.

Chciałbym też odnieść się do tej tezy pana senatora, że rząd lansuje program budowy kolei dużych prędkości, a to oznacza, że zabierze pieniądze na remonty klasycznych linii, których stan jest zły itd. Oczywiście, Panie Senatorze, takie tezy są spotykane, ale chciałbym zapewnić, że w rządzie nie ma takiego myślenia, iżby zabrać pieniądze z remontów tej podupadłej, trzeba to przyznać, infrastruktury kolejowej w Polsce i przeznaczyć je na spektakularny projekt pod tytułem „koleje dużych prędkości”. Absolutnie takie myślenie jest wykluczone. Projekt kolei dużych prędkości jest projektem, który będzie sfinansowany z innych źródeł, i projekt ten nie naruszy ewentualnych pieniędzy budżetowych, które miały być przeznaczone na remonty infrastruktury. Zresztą nie możemy mówić o projekcie kolei dużych prędkości w ten sposób, że my już mamy miliardy na te koleje i teraz po prostu zamiast je przeznaczyć na remonty, przeznaczymy na koleje dużych prędkości. To nie jest prawda, finansowanie na koleje dużych prędkości trzeba zdobyć zupełnie odrębnie, w odrębnym trybie i to jest zupełnie inny problem.

No, tych pytań było wiele, Panie Senatorze. Ja nie odniosę się do wszystkich... Jeszcze raz bardzo dziękuję, gdyż ja również podzielałam te obawy ogólne, które pan senator wyraził, bo, no cóż, można powiedzieć, pan senator ma rację w wielu kwestiach dotyczących stanu infrastruktury, kolei.

Zapisałem sobie jedno stwierdzenie. Panie Senatorze, tak, kolej trzeba dofinansować, to prawda, i kolej o to zabiega, dlatego że kolej była przez lata niedofinansowana. I taki jest stan rzeczywisty, borykamy się z różnymi problemami, w tym przede wszystkim ze złym stanem infrastruktury konwencjonalnej w całej Polsce. Jest to stan, niestety, zły. I zawsze zabiegamy o wsparcie finansowe dla tego procesu.

Pan senator Jurcewicz... Oczywiście pytanie, kto spowodował zadłużenie, to jest też temat rzeka. To jest oczywiście sekwencja pewnych niekonsekwencji, bym powiedział, od 2001 r., kiedy to utworzono spółkę PKP Przewozy Regionalne, w ramach restrukturyzacji i w ramach tej pierwotnej ustawy, i nie zapewniono właściwych źródeł dofinansowania działalności w zakresie kolejowych przewozów regionalnych. Od tego się zaczęło, długi spółki zaczęły narastać, tę spółkę trzeba było po drodze, kiedyś tam, oddłużyć. Teraz, w tym programie rząd oddłużył spółkę kwotą 2 miliardów 160 milionów zł i po tym przewidzianym przez rząd oddłużeniu, bo to oddłużenie trwa, jest przewidziane na ten rok i do końca przyszłego roku, spółka nie będzie miała zadłużenia długoterminowego, a zatem rząd ją w pełni oddłuży.

Pozostaje jeszcze pewna nierozliczona strata bilansowa z lat ubiegłych, ale to nie jest zadłużenie spółki, tylko nierozliczona strata bilansowa, problem taki, bym powiedział, troszkę księgowy do odpowiedniego rozliczenia w latach następnych.

Pozostawiam zatem bez odpowiedzi pytanie, kto to spowodował, bo była to sekwencja działań, Panie Senatorze.

No i pan senator Andrzejewski... Ja też dziękuję za tę wypowiedź i za tę troskę, którą pan senator wyraził w swoim wystąpieniu. Rzeczywiście, tak to się zdarzyło w Polsce, że przez wiele, wiele lat, trzeba powiedzieć, od początku transformacji, środowisko kolejowe zabiegało o większe wsparcie na procesy inwestycyjne, na usługi publiczne, które kolej świadczy. I trzeba powiedzieć, że nie było to wsparcie na wystarczającym poziomie, pomimo że na przykład co roku przedstawiamy Komisji Infrastruktury sprawozdanie na temat stanu polskiej infrastruktury kolejowej. Trzeba powiedzieć, że parlament jest na bieżąco informowany, jaki jest stan infrastruktury kolejowej i zainteresowani parlamentarzyści wiedzą, że ten stan jest zły i że trzeba go poprawić.

(podsekretarz stanu J. Engelhardt)

Dlatego też w ubiegłym okresie rząd wprowadził pewne regulacje dodatkowe, na przykład umożliwił dofinansowanie kosztów utrzymania infrastruktury kolejowej bezpośrednią dotacją. To dofinansowanie w tym roku wynosi 500 milionów zł, w roku przyszłym będzie wynosić 680 milionów zł. To dofinansowanie w Polsce, wobec kosztów całkowitych, wynosi około 15% kosztów utrzymania infrastruktury kolejowej i ma na celu również obniżenie stawek dostępu czy stabilizowanie stawek dostępu, które płać przewoźnicy za dostęp do infrastruktury. Niemniej jednak chciałbym wskazać, że na przykład koleje niemieckie otrzymują dofinansowanie na poziomie 40% kosztów utrzymania, koleje holenderskie, francuskie zaś – gdzieś na poziomie 50% kosztów utrzymania infrastruktury. To służy generalnie polityce transportowej państwa, o której tutaj pośrednio była mowa, temu, by obniżyć stawki dostępu do infrastruktury, czyli obniżyć koszt całkowity usługi kolejowej, gdyż to powoduje większą skłonność klientów do korzystania z usług kolejowych. Taką politykę rząd aktualnie realizuje. Niemniej jednak kwoty tego zasilenia, trzeba powiedzieć, są jeszcze zbyt małe, żeby widać było konkretne efekty, ale wierzę, że w kolejnych latach będzie lepiej.

Pani Marszałek, ja pewnie nie odpowiedziałem wyczerpująco, bo było dużo pytań. Jeśli jest taka potrzeba, ja bym prosił, by zechcieli mi państwo umożliwić ustosunkowanie się do nich na piśmie – jeśliby któryś z panów senatorów sobie życzył szczegółowego wyjaśnienia co do postawionego pytania, na które nie udzieliłem odpowiedzi. Tak że deklaruje taką gotowość.

(Senator Ryszard Bender: Pani Marszałek, czy mógłbym prosić... Tylko półtora zdania na wyjaśnienie pewnej kwestii szczegółowej.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo przepraszam, ale już jest po sekwencji pytań. Bardzo przepraszam, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, serdecznie panu dziękuję za obszernie wyjaśnienie pewnych kwestii podjętych przez senatorów. Bardzo serdecznie panu dziękuję za obecność. Bardzo szczegółowo odpowiedział pan na pytania, ale rozumiem, że jeśli na przykład są dodatkowe, takie, jakie zgłasza pan senator Bender, to można zapytać już w kuluarach czy poprosić o odpowiedź na piśmie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Juliusz Engelhardt: Tak, tak jest.)

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie, ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Ko-

misję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do tego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Szanowni Państwo, w tym momencie chcę ogłosić przerwę w obradach do godziny 17.30, wtedy będą głosowania.

Teraz jeszcze komunikaty, proszę o ich wysłuchanie, ponieważ będą dotyczyły najbliższych procedur.

Senator Sekretarz Waldemar Kraska:

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sali nr 176.

W dniu dzisiejszym na trzydzieści minut przed rozpoczęciem głosowań w sali nr 217 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia poprawki zgłoszonej na posiedzeniu plenarnym do projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Służbie Celnej i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się o godzinie 16.00 w sali nr 217. Porządek obrad: po pierwsze, rozpatrzenie zgłoszonych przez grupę senatorów zarzutów w sprawie uchyleń regulaminowych przy rozpatrywaniu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym; po drugie, rozpatrzenie zgłoszonych na posiedzeniu plenarnym wniosków do wymienionej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Zarządzam przerwę do 17.30.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 18 do godziny 17 minut 33)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o zajmowanie miejsc.

Wysoki Senacie, wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc. Już to uczynili.

Przystąpimy teraz do całego bloku głosowań. Przedtem, ponieważ wycofanie poprawki może odbywać się przed blokiem głosowań, oddaję głos panu senatorowi Andrzejewskiemu.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pragnę, zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu, wycofać poprawkę pierwszą do ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw. Mówi ona, iż nie stosuje się ustawy do osób, których pochodzenie polskie lub obywatelstwo polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą.

Motyw wycofania poprawki jest krótki: brak sprzężenia systemowego w wyniku tego zapisu. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czyli ta pierwsza poprawka zostaje wycofana, nie poddajemy jej pod głosowanie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Jest wycofana.)

Wysoki Senacie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego siódmego** porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Drugie czytanie ustawy odbyło się na osiemnastym posiedzeniu Senatu 25 września. Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, aby ustosunkowały się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków. Sprawozdanie o projekcie tej ustawy to druk nr 177X.

Pan senator Stanisław Jurcewicz, jako sprawozdawca tych trzech komisji, proszony jest o przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu trzech połączonych komisji, to jest: Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, przedstawić sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Senat na osiemnastym posiedzeniu w dniu 25 września bieżącego roku, po przeprowadzonym drugim czytaniu, zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 września bieżącego roku ustosunkowały się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków. Komisje poparły wniosek zawarty w zestawieniu wniosków i wnoszą o jego przyjęcie przez Senat wraz z jednolitym projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartymi w druku nr 177S. Proszę o jego przyjęcie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy pan senator chce jeszcze zabrać głos jako wnioskodawca?

(Senator Stanisław Jurcewicz: Nie, dziękuję.)

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu senatorowi? Jeżeli nie, to możemy przystąpić do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Proszę państwa, teraz odczytam formułę ogólną, której potem nie będę powtarzał.

Zgodnie z Regulaminem Senatu głosowania odbywają się przy użyciu aparatury elektronicznej i polegają na naciśnięciu przycisku aparatury i podniesieniu ręki.

Wszyscy to wiemy, jest to ogólna norma, która będzie nas obowiązywała w każdym szczególnym przypadku. (Oklaski)

W pierwszej kolejności przeprowadzimy głosowanie nad poprawką – druk nr 177X, a następnie nad przyjęciem projektu w całości w brzmieniu zaproponowanym przez komisje, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną poprawką. Poprawka ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 83 – za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 4)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy – Prawo o ruchu drogowym w całości, ze zmianą wynikającą z poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (Głosowanie nr 5)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Pan senator Stanisław Jurcewicz będzie nas reprezentował w dalszych pracach nad ustawą.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego ósmego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym.

Drugie czytanie odbyło się 25 września 2008 r. Senat skierował projekt do Komisji Ustawodawczej i Komisji Gospodarki Narodowej. Sprawozdanie znajduje się w druku nr 158X.

Proszę pana senatora Kazimierza Kleinę o przedstawienie sprawozdania obu komisji.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie obu komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym wraz z zestawieniem wszystkich wniosków.

Senat na osiemnastym posiedzeniu w dniu 25 września 2008 r., po przeprowadzonym drugim czytaniu, zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu, skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 września 2008 r. ustosunkowały się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków. Komisje poparły wnioski zawarte w punktach: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10, zestawienia wniosków i wnoszą o ich przyjęcie przez Senat wraz z jednolitym projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym i projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartymi w druku nr 158S.

W załączeniu przekazujemy informację o zgodności z prawem Unii Europejskiej poprawek zgłoszonych w trakcie drugiego czytania projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, czy chce pan zabrać jeszcze głos w tej sprawie jako wnioskodawca?

(*Senator Kazimierz Kleina:* Dziękuję bardzo.)

Czy są jakieś pytania do pana senatora występującego w obu rolach?

Proszę bardzo, pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Czy uważa pan, że kierowca prowadzący kolejkę turystyczną, który ukończył osiemnaście lat, w pełni gwarantuje bezpieczeństwo przewożonym turystom? Bez badań psychotechnicznych? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Nad tą sprawą dyskutowaliśmy podczas posiedzenia komisji. No i po dyskusji, a także po zasięgnięciu opinii ministerstwa, uznaliśmy, że rozwiązanie, jakie proponujemy, jest rozwiązaniem prawidłowym, taką propozycję przyjęliśmy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan senator Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, proszę raz jeszcze powiedzieć – ja wiem, że już tego typu odpowiedź padała wielokrotnie, ale przed głosowaniem chciałbym usłyszeć raz jeszcze – czy ci, którzy do tej pory wykonywali tę usługę, działali w sposób nielegalny, i w związku z tym projekt ustawy, nad którym debatujemy, porządkuje przepisy prawa w tej materii. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Tak, ustawa porządkuje pewne dotychczasowe niedociągnięcia prawne, które wynikały głównie z niepełnych rozwiązań w ustawie o ruchu drogowym, i ta nasza inicjatywa ma te sprawy porządkować.

(*Senator Grzegorz Banaś:* Przepraszam bardzo, Panie Marszałku.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Chcę uzyskać od pana jednoznaczną odpowiedź także na pierwszy człon mojego pytania: czy do tej pory prowadzono tego typu działalność w sposób nielegalny?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Kazimierz Kleina:

Ja nie jestem właściwą osobą do tego, żeby oceniać, czy te czy inne osoby prowadzą działalność gospodarczą zgodnie z prawem, czy niezgodnie z prawem. Wydaje mi się, że od tego są inne służby. Do tej pory ci wszyscy, którzy prowadzili tego typu działalność, działali w takich warunkach prawnych, jakie im umożliwiano, otrzymywali stosowne zgody. Ale nie mnie oceniać, czy oni w sposób prawidłowy respektowali wszystkie przepisy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym.

Najpierw oczywiście głosowanie nad poprawkami, a potem nad całością ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami. Uwaga, nad poprawkami: pierwszą, drugą, czwartą, piątą, siódmą, ósmą, dziewiątą i dziesiątą, należy głosować łącznie.

Poprawka pierwsza ma na celu takie zdefiniowanie kolejki turystycznej, aby jednoznacznie przesądzić, że kolejka jest zespołem odrębnych pojazdów składających się z ciągnika rolniczego albo pojazdu wolnobieżnego oraz przyczepy lub przyczep. Jednocześnie poprawka ogranicza brzmienie przepisu do samej definicji kolejki, rezygnując z określenia, w tym miejscu ustawy, warunków, pod jakimi dozwolony jest przewóz osób w przyczepie kolejki. Takie zdefiniowanie kolejki turystycznej, przy jednoczesnej rezygnacji z konstrukcyjnego ograniczenia jej prędkości do 20 km/h, powoduje konieczność dalszych zmian zawartych w poprawkach: drugiej, czwartej, piątej, siódmej, ósmej, dziewiątej i dziesiątej.

Poprawka druga wprowadza regulację dotyczącą warunków, w których dopuszczalny jest przewóz osób w przyczepie kolejki turystycznej, a następne poprawki konsekwentnie zmierzają do odrębnego traktowania pojazdów kolejki turystycznej, w tym do oddzielnego dopuszczenia do ruchu i rejestrowania oraz oddzielnego podlegania badaniom technicznym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przypominam, chodzi o poprawki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 50 – za, 31 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia usuwa zbędne unormowanie; zgodnie z brzmieniem dotychczasowych przepisów ustawy na organizatora imprezy jest już nałożony obowiązek uzgadniania z policją przebiegu trasy i miejsca imprezy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 50 – za, 31 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta wprowadza obowiązek uzyskania odpowiedniej adnotacji w dowodzie rejestracyjnym pojazdu silnikowego kolejki turystycznej, potwierdzającej dopuszczenie do ruchu w ramach zespołu pojazdów.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 49 – za, 29 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 48 – za, 29 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie Senat upoważnił senatora Kazimierza Kleinę do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Wysoki Senacie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego dziewiątego** porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zawarty jest w druku nr 286.

Pan senator Piotr Zientarski już się zbliża do mównicy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na podstawie art. 14 ust. 1 Regulaminu Senatu Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawia następujący projekt uchwały: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Piotra Kaletę z Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz wybiera senatora Piotra Kaletę do Komisji Gospodarki Narodowej”. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Jeżeli nie, to możemy przystąpić do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za projektem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 78 – za, 5 – przeciw, 1 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Widzę, że pan senator Sadowski już się zbliża.

Proszę bardzo o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sławomir Sadowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak pan marszałek wspomniał, wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Komisje, po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu wczorajszym wniosków zgłoszonych w dniu 15 października 2008 r. w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w punktach: drugim, trzecim, czwartym, piątym, siódmym, ósmym, dziewiątym, dziesiątym, jedenastym, dwunastym, trzynastym, czternastym i piętnastym.

Chcę podkreślić, że większość z tych poprawek wczoraj została omówiona przez marszałka Zbigniewa Romaszewskiego oraz przeze mnie.

A wczoraj obradowaliśmy nad poprawkami zgłoszonymi przez senatora Stanisława Jurcewiczę i obie zostały pozytywnie zaopiniowane.

Swoją poprawkę wycofał natomiast, jak już słyszeliśmy, senator Andrzejewski.

Jeżeli jest konieczność, to mogę wyjaśnić, na czym polegają te poprawki, ale macie je państwo tutaj...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ja będę wyjaśniał sens tych poprawek podczas ich odczytania.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcieliby zabrać głos w tej sprawie?

(Senator Sławomir Sadowski: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Rozumiem, dziękuję.

W takim razie przystępujemy do głosowania, najpierw nad poprawkami, a następnie nad ustawą w całości.

Proszę państwa, co do poprawki pierwszej, którą pan senator Andrzejewski wycofał, to czy ktoś chciałby podtrzymać tę poprawkę? Skoro nie ma chętnego, to nie głosujemy nad tą poprawką.

Poprawka druga ma charakter technicznolegislacyjny.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za... A nie, przepraszam.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka trzecia rozszerza zakres spraw przekazanych do uregulowania rozporządzeniem wydanym na podstawie art. 11c ust. 8 ustawy o cudzoziemcach o konieczność określenia miejsca i czasu przeprowadzenia wywiadu środowiskowego przez funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz wskazania dokumentów upoważniających do sprawdzenia lokalu cudzoziemca.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby podstawą do odmowy wydania przepustki cudzoziemcowi będącemu członkiem załogi statku morskiego wpływającego do portu morskiego oraz unieważnienia tej przepustki mogły być względy zagrożenia dla obronności lub bezpieczeństwa państwa, ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego; jednocześnie poprawka koryguje błędne odesłanie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta modyfikuje przepis określający przesłanki uzasadniające odmowę wjazdu cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w taki sposób, aby uwzględnić, iż podstawą odmowy może być jedynie nieposiadanie przez cudzoziemca wystarczających środków utrzymania na czas trwania planowanego pobytu oraz na powrót do państwa pochodzenia lub na tranzyt albo dokumentu potwierdzającego możliwość uzyskania takich środków zgodnie z prawem.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta. Jeżeli ją przyjmujemy, nie będziemy głosować nad poprawką siódmą. Poprawka szósta, korygując nieprecyzyjność językową, zmienia zasadę, zgodnie z którą cudzoziemiec może uzyskać wizę krajową uprawniającą go do wjazdu i pobytu na terytorium RP przez okres trzech miesięcy, jeżeli wjazd na podstawie tej wizy nastąpi pierwszego dnia jej ważności.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 33 głosowało za, 51 – przeciw. **(Głosowanie nr 15)**

Zatem głosujemy nad poprawką siódmą. Ma ona na celu doprecyzowanie przepisu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma wprowadza nowy typ wizy, tak zwaną wizę studencką, który pozwoli na łatwiejszą obserwację migracji wśród studentów będących cudzoziemcami oraz gromadzenie danych statystycznych w tym zakresie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma na celu skonkretyzowanie przesłanki uzasadniającej odmowę wydania wizy krajowej. Podstawą odmowy wydania wizy ma być nieuzasadnienie przez cudzoziemca celu i warunków planowanego pobytu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta modyfikuje... Przepraszam, chciałem być za szybki.

Poprawka dziesiąta ma charakter legislacyjny, zmierza do prawidłowego uchylenia przepisów.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta modyfikuje przepis dotyczący przedłużania terminu przekazywania przez zobowiązane do tego podmioty informacji o tym, czy wjazd i pobyt cudzoziemca na terytorium RP stanowi zagrożenie dla obronności i bezpieczeństwa państwa, w taki sposób, aby przepis dotyczył tylko informacji, na których przekazanie ustawa przewiduje trzydzieści dni.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta zmierza do zachowania obecnie obowiązującego rozwiązania umożliwiającego uzyskanie zezwolenia na osiedlenie się każdemu cudzoziemcowi przebywającemu nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej przez okres co najmniej dziesięciu lat na podstawie zgody na pobyt tolerowany; nowelizacja nie przewiduje takiej możliwości w stosunku do cudzoziemca posiadającego zgodę na pobyt tolerowany ze względu na to, że jego wydalenie jest niewykonalne z przyczyn niezależnych od organu wykonującego decyzję o wydaleniu i od cudzoziemca.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 38 głosowało za, 46 – przeciw. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami trzynastą i piętnastą głosujemy łącznie. Zmierzają one do uwzględnienia w ustawie zasady techniki prawodawczej, zgodnie z którą akty wykonawcze wydane na podstawie zmienianych upoważnień ustawowych utrzymuje się w mocy tylko czasowo.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka czternasta zmierza do uwzględnienia w ustawie o Karcie Polaka nowego rodzaju wizy, która będzie wydawana posiadaczom Karty Polaka.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 23**)

Poprawka została przyjęta.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 24**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej, które po dyskusji przygotowały wspólne sprawozdanie.

Pan senator Zbigniew Cichoń proszony jest o przedstawienie tegoż sprawozdania.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja po rozważeniu poprawek proponuje uwzględnienie poprawek pierwszej, drugiej, szóstej, ósmej i dziewiątej. Pozostałe poprawki nie uzyskały akceptacji komisji.

Najważniejsza przyjęta poprawka to skreślenie w §4 w sformułowaniu „art. 202 §2, 2a” tegoż zapisu „2a”, a to w związku z tym, że potem, w dalszej kolejności jest przyjęta najbardziej zasadnicza poprawka, która eliminuje w ogóle przyjęcie §2a. Komisja doszła do wniosku, że przyjęcie §2a jest zbyt ciężkie. Wprowadzenie osobnej penalizacji pornografii z udziałem fantomów, a nie realnych osób, właściwie uznaliśmy za zbyt ciężkie, albowiem przy prawidłowej wykładni pojęcia treści pornograficznych można obejmować nim również owe fantomy. W związku z tym §2a został przewidziany do skreślenia.

Następnie, proszę państwa, jest poprawka...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, bardzo dziękuję, bo ja będę przedstawiał treść poprawek bez numerów paragrafów w trakcie głosowania...

(Senator Zbigniew Cichoń: Sens poprawek?)

Tak, ja myślę, że wystarczy, nie powtarzajmy tego.

(Senator Zbigniew Cichoń: Dobrze. Czyli już tego nie powtarzać, tak? Proszę państwa, sens poprawek jest taki, że...)

(Wesołość na sali) (Oklaski)

(Senator Zbigniew Cichoń: ...że, proszę państwa...)

(Rozmowy na sali)

(Senator Zbigniew Cichoń: Proszę państwa, bo ja chciałbym być zrozumiany...)

(Wesołość na sali)

(Senator Zbigniew Cichoń: Nie wiem, czy pan marszałek...)

Panie Senatorze, pan przedstawił numery poprawek, a mnie proszę zostawić trud wyjaśnienia treści poprawek w trakcie głosowania. Może tak.

(Senator Zbigniew Cichoń: Aha, dobrze. Przepraszam, najmocniej przepraszam, zapędziłem się. Dziękuję i przepraszam.)

Myślę, że tak będzie sprawniej.

Czy pozostały senator sprawozdawca i senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać głos?

Rozumiem, że pan senator... A, jest pan rzeczywiście wymieniony jako wnioskodawca – pan senator Kazimierz Wiatr.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ponieważ moja poprawka nie została poparta przez komisję, chciałbym w dwóch zdaniach powiedzieć o sensie tej poprawki. Otóż gdyby tak się zdarzyło, że poprawka o wykreśleniu zapisów o fantomach nie uzyskałaby poparcia Izby, moja poprawka szłaby w tym kierunku, ażeby zmienić sankcje za te czyny, ponieważ w tej sytuacji, gdyby pozostała taka sankcja, jaką przyjął Sejm, oznaczałoby to, że ta działalność nie jest zaliczana do pornografii, co kompletnie rozbija orzekanie, tym bardziej że nie ma tej definicji. Tak że gdyby tak się stało, to oczywiście o to bym prosił. A jeżeli nastąpi wykreślenie, to oczywiście wtedy to nie ma sensu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy zatem do głosowania, najpierw nad poprawkami, potem nad ustawą w całości.

Jeżeli poprawka pierwsza zostanie przyjęta, wykluczy to głosowanie nad poprawką trzecią oraz spowoduje konieczność modyfikacji następnych poprawek.

Poprawka pierwsza ma na celu niedodawanie do kodeksu karnego przepisu, który penalizuje czyny polegające na prezentowaniu małoletniemu poniżej lat piętnastu treści pornograficznych

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

zawierających wytworzone lub przetworzone wizerunki małoletnich oraz rozpowszechnianiu takich treści pornograficznych w sposób umożliwiający małoletniemu poniżej lat piętnastu zapoznanie się z nimi.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga wyraźnie stanowi, że przestępstwo zaistnieje również wtedy, gdy treści pornograficzne będą zawierać wizerunek jednego małoletniego uczestniczącego w jednej czynności seksualnej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka jest przyjęta.

Poprawkę trzecią opuszczam, ponieważ pierwsza została przyjęta.

Poprawka czwarta ma na celu zaostrzenie kar grożących za przestępstwa seksualne.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 37 głosowało za, 45 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta stanowi, że do stwierdzenia popełnienia czynu zabronionego konieczne będzie wykazanie celu, w jakim działał podejrzany.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 33 głosowało za, 49 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szósta uprawnia pokrzywdzonego lub inne osoby, na których rzecz orzeczono środek karny o charakterze pieniężnym, do uczestniczenia w posiedzeniu, na którym sąd polski rozpoznaje sprawę wystąpienia do właściwego sądu lub innego organu państwa wykonania orzeczenia.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma nakazuje informowanie sprawcy, który przebywa za granicą, o prawie udziału w posiedzeniu, na którym sąd polski rozpoznaje sprawę wystąpienia do innego państwa o wykonanie orzeczenia.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów 36 głosowało za, 47 – przeciw. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki ósmą i dziewiątą przegłosujemy łącznie. Mają one na celu poprawienie niewłaściwego sformułowania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

83 senatorów solidarnie poprawiło nieprawidłowe sformułowanie. **(Głosowanie nr 31)**

Możemy zatem, po przyjęciu tej poprawki, głosować nad podjęciem uchwały w całości.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 32)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki, jest on w druku nr 265A.

Najpierw głosujemy nad poprawką, a potem oczywiście nad całą ustawą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką. Poprawka ta, przypominam, Komisji Obrony Narodowej, wprowadza sankcję karną za niestawienie się osoby obowiązanej do wojskowej pracowni psychologicznej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została przyjęta.

Głosowanie nad całością uchwały.

Proszę państwa, przycisk obecności.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Obrony Narodowej, które po dyskusji przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono w druku nr 257Z.

Pan senator Mieczysław Augustyn proszony jest o przedstawienie sprawozdania obu komisji.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje na swoim posiedzeniu postanowiły zaaprobować poprawki drugą, trzecią, piątą, szóstą, siódmą, dziewiątą, dziesiątą i jedenastą. Proszę o poparcie stanowiska komisji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Henryk Górski jest sprawozdawcą mniejszości połączonych komisji. Proszę o przedstawienie wniosków mniejszości...

(Głos z sali: Ale nie ma go.)

Czy senator Andrzej Owczarek chciałby zabrać głos?

(Senator Andrzej Owczarek: Nie, dziękuję.)

W takim razie, proszę państwa, możemy przystąpić do głosowania, najpierw nad poprawkami, a potem oczywiście nad uchwałą w całości.

Poprawki pierwszą i czwartą mamy przegłosować łącznie. Celem tych poprawek jest przyznanie prawa do bezterminowej pomocy rekonwersyjnej wszystkim żołnierzom, którzy zostali zwolnieni ze służby w następstwie wypadku lub choroby pozostających w związku z pełnieniem służby, bez różnicowania ich uprawnień ze względu na to, czy pełnili oni służbę w kraju, czy za granicą.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 35 głosowało za, 48 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawki zostały odrzucone.

Możemy zatem przegłosować poprawkę drugą. Ma ona charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia stanowi, że pomoc rekonwersyjna dla dzieci i małżonka żołnierza, który zginął lub poniósł śmierć w związku z wykonywaniem zadań służbowych, będzie przysługiwała bezterminowo.

Przyciski obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta uzupełnia upoważnienie do wydania rozporządzenia, które będzie określało warunki i tryb udzielania pomocy rekonwersyjnej, o żołnierzy objętych tą pomocą, wskazanych w dodanym art. 133a ust. 2.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szóstą ujednotacza terminologię ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

84 obecnych senatorów, 83 – za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki siódmą i dziewiątą przegłosujemy łącznie. Ujednotaczą one terminologię ustawy i wydłużają okres, w jakim dziecko pobierające rentę rodzinną będzie uprawnione do pobierania pomocy pieniężnej na kontynuowanie nauki, do ukończenia przez to dziecko dwudziestego piątego roku życia.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

83 obecnych senatorów, 82 – za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawki zostały przyjęte.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka ósma stanowi, że rodzaje świadczeń z funduszu socjalnego będzie określała ustawa, a nie, jak dotychczas, minister obrony narodowej w drodze rozporządzenia. Ponadto poprawka przenosi katalog świadczeń socjalnych do ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

84 obecnych senatorów, 37 – za, 47 – przeciw.

(Głosowanie nr 41)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziesiąta ma na celu doprecyzowanie przepisu i podkreślenie, że pomoc pieniężna na kontynuowanie nauki jest jednym ze świadczeń socjalnych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

84 obecnych senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka jedenasta precyzuje przepis.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

84 obecnych senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 43)**

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w całości.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

83 obecnych senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 44)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam: Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy zatem do głosowania nad tą propozycją.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

84 obecnych senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 45)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam: Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która przygotowała sprawozdanie zawarte w druku nr 255Z.

Proszę pana senatora Przemysława Błaszczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska wnosi o przyjęcie następujących poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, siódmej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, piętnastej i szesnastej.

Poprawki: piąta, jedenasta, dwunasta, trzynasta i czternasta, uzyskały poparcie mniejszości komisji i w takiej formie zostały przedstawione Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Sprawozdawcą mniejszości komisji jest pan senator Chróścikowski.

Proszę o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę o poparcie wniosków.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan senator Zdzisław Pupa, jako przedstawiciel mniejszości komisji, chciałby przedstawić sprawozdanie?

Senator Zdzisław Pupa:

Proszę o poparcie poprawek z uwagi na to, że te poprawki w sumie dają możliwość wprowadzenia grzywnien przy nikłej szkodliwości społecznej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy inni senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać głos? Rozumiem, że nie ma chętnych.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności poprawki, a potem oczywiście uchwała w całości.

Poprawka pierwsza ma na celu doprecyzowanie przepisów w celu jednoznacznego wskazania, z których państw przywożone artykuły rolno-spożywcze muszą być poddane obowiązkowi kontroli jakości handlowej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

83 obecnych senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka przyjęta.

Poprawki drugą, trzecią, dziesiątą i szesnastą przegłosujemy łącznie. Uzupełniają one przyjęte przez Sejm regulacje dotyczące nadzoru sprawowanego przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w odniesieniu do jaj. Dotyczy to wskazania organu właściwego do wydania decyzji w sprawie zwolnienia z obowiązku znakowania jaj kierowanych bezpośrednio do przemysłu oraz warunków formalnych tego wniosku.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Poprawki zostały jednomyślnie przyjęte przez 83 obecnych senatorów. **(Głosowanie nr 47)**

Czwartą i piętnastą przegłosujemy łącznie. Jeżeli je przyjmujemy, to wykluczy to głosowanie nad kolejnymi poprawkami, piątą, szóstą i czternastą. Poprawki czwarta i piętnasta wprowadzają bezwzględny obowiązek podawania do publicznej wiadomości informacji zawartych w decyzjach z kontroli jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych dotyczących zafałszowania tych artykułów.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

83 obecnych senatorów, 50 – za, 32 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka siódma... Chwileczkę, pominę kilka, które są nieaktualne... Poprawka siódma zmierza do ujednolicenia terminologii stosowanej w ustawie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

83 obecnych senatorów, 82 – za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została przyjęta.

Ósmą i dziewiątą przegłosujemy łącznie. Mają one na celu doprecyzowanie przepisów, które określają moment wygaśnięcia uprawnień rzeczoznawcy w związku z upływem czasu od zdania egzaminu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

84 obecnych senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawki jedenastą i dwunastą należy przegłosować łącznie. Modyfikują one przepisy dotyczące kar administracyjnych, przywracając możliwość nakładania grzywien w drodze mandatu karnego w przypadku wprowadzania do obrotu w sposób nieświadomy lub niezamierzony artykułów rolno-spożywczych nieodpowiadających jakości handlowej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

84 obecnych senatorów, 39 – za, 45 – przeciw.

(Głosowanie nr 51)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka trzynasta rozszerza zakres przepisu umożliwiającego nałożenie kary pieniężnej na czyny polegające na niezgodności produktu z jakością deklarowaną przez producenta nie tylko w oznakowaniu tego artykułu, ale również w innych dokumentach dotyczących tego artykułu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

84 obecnych senatorów, 36 – za, 48 – przeciw.

(Głosowanie nr 52)

Poprawka została odrzucona.

Możemy w tym momencie przystąpić do głosowania nad ustawą w całości.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

84 obecnych senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 53)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam: Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt, w którym wnosi o wpro-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

wadzenie poprawek do ustawy zawartej w druku nr 256A, zatem najpierw głosujemy nad poprawkami.

Poprawki pierwsza i druga redagują przepisy przy użyciu terminologii prawnej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

83 obecnych senatorów, 80 za, 3 – przeciw.

(Głosowanie nr 54)

W związku z tym poprawki zostały przyjęte.

Trzecia poprawka wprowadza konieczne następstwa o charakterze legislacyjnym w przepisie odsyłającym do przepisu zmienionego w nowelizacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została przyjęta.

Ustawa w całości.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 57)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawia projekt, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy, druk nr 272A. W pierwszej kolejności głosujemy nad poprawką, potem nad ustawą.

Poprawka zmierza do sformułowania zawartego w przepisie odesłania w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka przyjęta, zatem teraz ustawa w całości.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 79 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 59)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności i Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiały projekt uchwały, w którym wnoszą o wprowadzenie poprawek. To druki senackie nr 260A i 260B.

Najpierw poprawki, a potem całość.

Przystępujemy do głosowania.

Nad poprawkami pierwszą i drugą głosujemy łącznie. Mają one na celu doprecyzowanie relacji między przepisami ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka przyjęta.

Rozumiem, że kworum nam się zwiększyło z 79 senatorów do 83.

(Głos z sali: Trochę przybyło.)

Falowanie, takie delikatne.

Poprawka trzecia zmierza do uściślenia normy wskazującej podmiot obowiązany do ponoszenia kosztów unieszkodliwienia lub znakowania niezakwalifikowanych plastycznych materiałów wybuchowych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Możemy przystąpić do głosowania nad ustawą w całości.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 62)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Wysoki Senacie, **powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawia wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, druk nr 261A. Głosujemy zatem nad projektem tej ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 63)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która przygotowała sprawozdanie po debacie. Znajduje się ono w druku nr 262Z.

Pan senator Adam Massalski proszony jest o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu z obrad, które odbyły się 15 października, w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o nadaniu nowej nazwy Akademii Pedagogicznej imienia Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Komisja po dyskusji postanowiła przedstawić wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca Janusz Rachoń chce zabrać głos? Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania. I teraz proszę państwa, w pierwszej kolejności przeprowadzamy głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a jeżeli odrzucimy ten wniosek – nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przyjęciem ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów 43 głosowało za, 35 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 64)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Pedagogicznej imienia Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, głosując za przyjęciem ustawy bez poprawek.

Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską...

(Głosy z sali: Dwunasty.)

Przepraszam, Karta Polaka podkleiła mi się tu jakoś bardzo podejrzanie. Bardzo przepraszam. Feralnie chciałem przejść do trzynastki.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Sprawozdanie to druk nr 263Z.

Pan senator Piotr Zientarski proszony jest o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą mam zaszczyt przedstawić stanowisko komisji przyjęte na posiedzeniu w dniu 15 października. Po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty w tym dniu nad ustawą o zmianie ustawy o Karcie Polaka, komisja przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki drugą i trzecią. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy pani senator Janina Fetlińska chciałaby zabrać głos?

(Senator Janina Fetlińska: Tak, Panie Marszałku.)

Zapraszam na mównicę, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Powiem bardzo krótko. Sens poprawki, którą chciałabym wprowadzić, polega na tym, że osoba starająca się o Kartę Polaka zamiast szeregu dokumentów swoich dziadków, rodziców lub pradziadków przedstawia Kartę Polaka rodziców, dziadków lub pradziadków. To ułatwia konsulowi podjęcie decyzji i przyspiesza de facto sprawę, ona nie musi być tak długo rozpatrywana. Nie zmienia to pozostałych warunków uzyskania Karty Polaka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Zatem możemy głosować nad poprawkami.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza – ta, którą przedstawiła przed chwilą pani senator Fetlińska – modyfikuje jeden z warunków, których łączne spełnienie umożliwia przyznanie Karty Polaka, umożliwiając przyznanie karty osobie, której co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków posiadało albo posiada Kartę Polaka.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów 36 – za, 42 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga uzupełnia o status bezpaństwowca...

(Rozmowy na sali)

Wysoka Izbo, *silentium!*

Poprawka druga uzupełnia o status bezpaństwowca przepis dotyczący zakresu danych zawartych w rejestrze złożonych wniosków o przyznanie Karty Polaka, decyzji wydanych w tych sprawach oraz przyznanych i unieważnionych Kart Polaka.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów 81 – za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zobowiązuje konsula do wydania Karty Polaka z terminem ważności na czas nieoznaczony na wniosek posiadacza karty przyznanej, w okresie od dnia wejścia w życie ustawy o Karcie Polaka do dnia wejścia w życie nowelizacji, osobie, która w dniu przyznania miała ukończonych sześćdziesiąt pięć lat.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy – za. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów wszyscy – za. **(Głosowanie nr 68)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (DHS) (Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Możemy zatem głosować nad wnioskiem.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów wszyscy – za. **(Głosowanie nr 69)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (DHS) (Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu...

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze Zientarski, proszę nie gadać.

(Wesołość na sali)

...między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskim, z jednej strony, a Republiką Czarnogóry, z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.
Państwo Senatorowie, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy – za. **(Głosowanie nr 70)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskim, z jednej strony, a Republiką Czarńogóry, z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które przygotowały wspólne sprawozdanie, zawarte w druku nr 264Z.

Pan senator Augustyn już czeka, żeby przedstawić sprawozdanie.

Zapraszam.

Senator Mieczysław Augustyn:

Połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek: pierwszej, drugiej, czwartej, piątej, szóstej, siódmej i ósmej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą zabrać głos? Dziękuję.

Zatem możemy przystąpić do głosowania najpierw nad poprawkami, a potem oczywiście nad uchwałą w całości.

Poprawki pierwsza, piąta, siódma i ósma zmierzają do rozszerzenia uprawnień rzecznika praw dziecka o jego udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, występowanie do Sądu Najwyższego o wyjaśnienie przepisów budzących wątpliwości w praktyce oraz wnoszenie kasacji albo skargi kasacyjnej od prawomocnego orzeczenia.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów 80 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka druga ma na celu zawężenie wymogów dotyczących niekaralności rzecznika praw dziecka do niekaralności za przestępstwa umyślne ścigane z urzędu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów 77 – za, 2 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu zwiększenie ochrony prawnej rzecznika praw dziecka dotyczącej uprawnień ze stosunku pracy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów 30 – za, 49 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 73)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta precyzuje przyznane rzecznikowi praw dziecka uprawnienie do żądania wszczęcia przez uprawnionego oskarżyciela postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu i zapewnia tym samym zgodność ustawy z zasadami materialnego prawa karnego oraz postępowania karnego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów 81 – za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 74)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ma na celu zagwarantowanie w ustawie respektowania zasady niezależności urzędu rzecznika praw obywatelskich w zakresie podejmowania spraw.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 75)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Możemy przystąpić do głosowania nad uchwałą w całości.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów 78 – za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 76)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Albanii, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Obrony Narodowej przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Głosujemy nad tym projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 80 obecnych senatorów wszyscy – za. (**Głosowanie nr 77**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Albanii, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Chorwacji, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.

Komisja Spraw Zagranicznych i Komisja Obrony Narodowej przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Głosujemy nad tym projektem.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy – za. (**Głosowanie nr 78**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Chorwacji, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

W dniu dzisiejszym zostało przedstawione sprawozdanie oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy. Przypominam, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Komisje wprowadziły poprawki do przedstawionego projektu, są one zawarte w druku nr 200S. Komisje proponują, aby Senat upoważnił senatora

Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad ustawą.

Przystępujemy zatem do głosowania nad projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów wszyscy – za. (**Głosowanie nr 79**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Pan senator Bohdan Paszkowski będzie nas reprezentował w dalszych pracach nad projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

W dniu dzisiejszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, które obejmuje jedynie głosowanie. Druk nr 201S.

Komisja proponuje, aby pan senator Leon Kieres reprezentował nas w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów wszyscy – za. (**Głosowanie nr 80**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Pan senator Leon Kieres będzie nas reprezentował podczas prac sejmowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przed nami trzecie czytanie. Przypominam, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Komisje wprowadziły poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat projektu ustawy z poprawkami. Jest to zawarte w druku nr 219S.

Pan senator Augustyn będzie nas reprezentował podczas prac sejmowych.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów wszyscy – za. **(Głosowanie nr 81)**

Stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Senat upoważnił pana senatora Augustyna do reprezentowania izby wyższej w izbie niższej.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydawanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Poprawka komisji zawarta jest w druku nr 254S.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił senatora Rulewskiego do reprezentowania nas w Sejmie.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy oraz nad podjęciem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy – za. **(Głosowanie nr 82)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Reprezentowanie nas w dalszych pracach Senat powierzył senatorowi Rulewskiemu.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Proszę bardzo sprawozdawcę, pana senatora Kazimierza Kleinę, o zabranie głosu.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, przedstawiam sprawozdanie z naszego posiedzenia.

Komisje na posiedzeniu w dniu 16 października bieżącego roku po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty w dniu 16 października 2008 r. nad ustawą o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym przedstawiają wysokiemu Senatowi następujące stanowisko.

Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki zawarte w punktach: pierwszym, drugim, trzecim, piątym, szóstym, siódmym, ósmym i dziewiątym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy panowie senatorowie Andrzejewski i Jurciewicz chcą zabrać głos? Dziękuję.

Głosujemy zatem nad przedstawionymi poprawkami, a potem oczywiście nad uchwałą w całości.

Poprawka pierwsza zastępuje przepisy odsyłające do nieobowiązującej ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o transporcie kolejowym odesłaniami do aktualnego aktu prawnego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 80 obecnych senatorów 77 – za, 3 wstrzymało się od głosowania. **(Głosowanie nr 83)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 81 obecnych senatorów 80 – za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 84)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter doprecyzowujący.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 81 obecnych senatorów wszyscy – za. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta wprowadza możliwość uzależnienia nieodpłatnego przekazania albo sprzedaży linii kolejowych niebędących liniami o znaczeniu państwowym, o których mowa w art. 18a

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

i art. 18b, od obciążenia nieruchomości gruntowej pod liniami kolejowymi służebnością, jeżeli jest to konieczne dla zwiększenia użyteczności innej nieruchomości.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 81 obecnych senatorów 31 – za, 47 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta polega na skreśleniu przepisu dodającego w ust. 3a do art. 44 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP, ponieważ taką samą treść posiada już inny artykuł.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 81 obecnych senatorów 73 – za, 5 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 87)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta umożliwiła prezesowi Urzędu Transportu Kolejowego nadawanie swoim decyzjom rygoru natychmiastowej wykonalności, jeżeli wymaga tego interes społeczny lub wyjątkowo ważny interes strony.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 81 obecnych senatorów 76 – za, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 88)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 81 obecnych senatorów wszyscy – za. **(Głosowanie nr 89)**

Poprawka ósma zmierza do tego, aby jednostki samorządu terytorialnego mogły udzielać dotacji na przewozy osób wykonywane w połączeniach międzynarodowych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 90)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta dodaje do ustawy przepis przejściowy mający zapobiec sytuacji, w której wejście ustawy w życie spowoduje utratę mocy przez akt wykonawczy wydany na podstawie delegacji zmienianej niniejszą ustawą.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 91)**

Poprawka została przyjęta.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad uchwałą w całości.

Kto jest obecny?

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 80 obecnych senatorów 52 głosowało za, 1 – przeciw, 27 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 92)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym.

W związku z podjętymi uchwałami proszę jeszcze raz senatorów, którzy mają nas reprezentować, żeby reprezentowali nas przyzwoicie i skutecznie.

Przystępujemy, Wysoki Senacie, do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Teraz będzie trzydziestosekundowa przerwa techniczna.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniami nie przeprowadza się dyskusji. Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wyłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym mu na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut.

Proszę pana senatora Stanisława Karczewskiego o wyłoszenie oświadczenia.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oświadczenie moje skierowane jest do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, a dotyczy sprawy szkodzenia wizerunkowi Polski w Europie i świecie. Oświadczenie to zostało podpisane przez wszystkich senatorów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Panie Premierze!

(senator S. Karczewski)

Jako senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej z oburzeniem obserwujemy ciągle krytykowanie i dyskredytowanie przez pana oraz pańskich ministrów, a także polityków Platformy Obywatelskiej, prezydenta Polski, profesora Lecha Kaczyńskiego.

Gani się prezydenta za wszystko: za korzystanie z jego własnych uprawnień, za to, że chce zwołać Radę Gabinetową, że chciał jechać na szczyt Rady Europejskiej, że zawetował dwie z blisko stu ustaw. Przebija w tym zachowaniu kompletny brak szacunku wobec głowy państwa i, w konsekwencji, brak szacunku dla majestatu Rzeczypospolitej.

Zachowanie pana oraz pańskiego rządu w sprawie udziału prezydenta w szczycie Rady Europejskiej należy określić jako skandaliczne. Najpierw podjęliście państwo niewiążącą z mocy prawa uchwałę, która mówiła, że skład polskiej delegacji na posiedzenie Rady Europejskiej wyznacza premier. Potem urzędnik z pańskiej kancelarii oświadczył, że podróż prezydenta została zakwalifikowana jako prywatna. Następnie urzędnik z Ministerstwa Spraw Zagranicznych napisał do głowy państwa, że nie udziela żadnych informacji prezydentowi, ponieważ w jego odczuciu nie jest to konieczne. W tym czasie również inni ministrowie i politycy Platformy Obywatelskiej wypowiadali się w mediach, że prezydent nie jest potrzebny na szczycie, że nie powinien jechać, ponieważ może dojść do kompromitacji. Na koniec rozpoczęło się zamieszanie z samolotem, które kompromituje pański rząd, a zwłaszcza ministra Bogdana Klicha.

Panie Premierze, oczekiwaliśmy, że pan jako pierwszy w Platformie Obywatelskiej opamięta się i, kierując się interesem Polski, odłoży na bok kwestie ambicjonalne, prestiżowe i propagandowe. Tak się, niestety, nie stało. Jak to się ma do pańskich słów: „Będziemy czasami spierać się na tematy ważne, jak długość misji wojskowych w Iraku czy tarcza antyrakietowa, ale z całą pewnością problemy logistyczne i organizacyjne nie będą stanowiły problemu”? Te słowa wypowiedział pan, Panie Premierze, 12 grudnia 2007 r., pytany o koordynację podróży zagranicznych premiera i prezydenta.

Niejako przy okazji pragniemy sprostować kłamliwe oskarżenia polityków Platformy Obywatelskiej obciążających prezydenta odpowiedzialnością za niepowodzenia w sprawie limitów CO₂. Nie jest prawdą, że prezydent rok temu to wynegocjował. Na szczycie Rady Europejskiej, w którym uczestniczył Lech Kaczyński, przyjęto polityczne ustalenia, że w ogóle trzeba zredukować tę emisję, zaś konkretne

limity emisji były przydzielane już na etapie prac rządowych – jeszcze w lutym bieżącego roku wiceminister środowiska Stanisław Gawłowski zapewniał, że limity CO₂ nie będą przyczyną zmian cen prądu. Jak się te słowa mają do pańskich ostatnich demagogicznych chwytów, że ceny energii mogą wzrosnąć o 90% z winy prezydenta?

Panie Premierze, pan i pańska kancelaria przekroczyliście w tym momencie granice demokratycznej rywalizacji. Wprowadziliście państwo formy właściwe polityce wyzbytej hamulców, elementarnej poczucia przyzwoitości i myślenia o narodowym interesie. Protestujemy wobec takich zachowań, oczekujemy stosownych przeprosin pana prezydenta i opamiętania na przyszłość. (Oklaski)

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Ja kieruję pytanie do ministra spraw zagranicznych.

Panie Ministrze, proszę o udzielenie informacji, jakie były i są reakcje Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz rządu polskiego na stwierdzone fakty prześladowania osób wyznania chrześcijańskiego, w tym katolików pochodzenia polskiego – chodzi również o kwestię traktowania tych prześladowań w kategoriach zbrodni przeciwko ludzkości – w Indiach?

Proszę pana marszałka o nadanie temu wystąpieniu, zgodnie z regulaminem, charakteru pytania kierowanego przez pana marszałka. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Informuję, że protokół dziewiętnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam dziewiętnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	.	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	-	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	.	+	+	+	-	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	.	.	.	+	+	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	.	.	.	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	?	-	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	.	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	.	.	.	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	?	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	.	.	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+
52 K. Majkowski	.	.	.	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	-	+	+	+	+	+	-	-	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
24 P.K. Głowski	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	-	+	#	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 Ł.M. Abgarowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 Z.H. Meres	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+
56 A. Misiólek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski
60 M. Okła	+	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	-	-	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł
80 W. Sidorowicz	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	+	+	?	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szalaniec
86 A. Szewiński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając
98 K.P. Zaremba	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	83	83	82	83	83	82	83	83	82	82	82	82	82	82	82	82	80	82	82	82
Za	83	82	82	43	36	81	83	83	82	82	80	77	30	81	80	78	80	82	82	82
Przeciw	0	0	0	35	42	0	0	0	0	0	0	2	49	0	1	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	3	5	1	0	0	0	0	2	3	3	0	1	4	0	0	0	0
Nie głosowało	0	1	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
7 R.J. Bender	+	+	?	+	+	?	-	+	+	+	+	?
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	?
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	?
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
47 S. Kowalski
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	?
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	.
56 A. Misiołek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski
60 M. Okła	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
67 A. Person
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	?
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	?
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzeciński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	?
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
Obecnych	82	82	80	81	81	81	81	81	81	80	81	80
Za	82	82	77	80	81	31	73	76	81	79	80	52
Przeciw	0	0	0	0	0	47	5	0	0	0	0	1
Wstrzymało się	0	0	3	0	0	3	3	4	0	1	1	27
Nie głosowało	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 19. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z wieloma dochodzącymi do mnie sygnałami od rolników, dotyczącymi ustalania dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych, zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na następujący, jakże ważny problem.

Problem dotyczy dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego, który ustala się na podstawie obwieszczenia prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Na podstawie art. 18 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym, DzU z 2006 r. Nr 136 poz. 969, ustalono, że przeciętny dochód z pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym z 1 ha przeliczeniowego w 2007 r. wynosił 2220 zł.

Liczba hektarów przeliczeniowych w odniesieniu do gruntów gospodarstw rolnych stanowi podstawę opodatkowania podatkiem rolnym. Ustalana jest na podstawie powierzchni, rodzajów i klas użytków rolnych wynikających z ewidencji gruntów oraz zaliczenia do okręgu podatkowego. Przeliczeniu na hektary przeliczeniowe podlegają również grunty pod zabudowaniami, w tym także pod obiektami służącymi do prowadzenia działów specjalnych produkcji rolnej w gospodarstwach rolnych. Ustalono cztery okręgi podatkowe, do których zalicza się gminy, miasta oraz dzielnice w miastach w zależności od warunków ekonomicznych i produkcyjno-klimatycznych. Przeliczniki powierzchni użytków rolnych i zasady przeliczania na hektary przeliczeniowe innych gruntów gospodarstw rolnych zawarte są w ustawie o podatku rolnym.

Według tego przelicznika za rok 2007 przeciętny dochód z pracy wynosił 2220 zł. Wielu rolników się z tym nie zgadza, gdyż wiedzą, że jest to niemożliwe. Jednym z ważniejszych argumentów jest fakt, że z 1 ha określonej jakości gleby w znakomitej większości nie da się uzyskać dochodu w wysokości 2220 zł.

Przez tak krzywdzący przelicznik przeciętnego dochodu z 1 ha przeliczeniowego wiele studiujących dzieci rolników jest pozbawionych stypendium socjalnego, gdyż z przelicznika wynika, że dany rolnik ma bardzo duży roczny dochód, co w większości gospodarstw nie jest prawdą. Kryterium uzyskania takiego stypendium jest niski dochód na jednego członka rodziny. Bardzo często przelicznik ten wskazuje na ogromny dochód rolnika, a rzeczywistość jest zupełnie inna.

Z przykrością muszę stwierdzić, że taki stan rzeczy jest obserwowany w bardzo wielu gospodarstwach rolnych. Często przez tak nierealistyczny przelicznik młode osoby mają zamkniętą drogę do edukacji, gdyż rodziny zwyczajnie nie stać na przykład na opłacenie stancji na studiach, dojazdów itp.

W związku z tym proszę uprzejmie o odpowiedź na moje pytania. Czy prezes Rady Ministrów dostrzega ten problem? W jaki sposób ma zamiar go rozwiązać? Czy nie warto zastanowić się nad innym rodzajem ustalania przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Do wiadomości:

- minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki
- prezes Głównego Urzędu Statystycznego Józef Oleński

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Banasia

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Działając na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, DzU Nr 73 poz. 350 z późn. zmianami, i kierując się słusznym interesem mojego wyborcy, zwracam się do Pana Ministra o udzielenie mi niezbędnych informacji i wyjaśnień w sprawie braku jakiegokolwiek odpowiedzi na pismo złożone przez pana Romana Piwowara, zamieszkałego w Kielcach, ul. Wierzbowa 3, do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie w dniu 17 lipca 2008 r. Wnoszę także o poinformowanie mnie o działaniach podjętych przez Pana Ministra we wskazanej sprawie oraz ich wynikach.

Uzasadnienie:

Pan Roman Piwowar, zamieszkały w Kielcach, ul. Wierzbowa 3, jako jeden z moich wyborców zgłosił się do mojego Biura Senatorskiego w Kielcach z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie nieudzielenia mu odpowiedzi na pismo skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego w Warszawie, dotyczące inwestycji przy ulicy Śniadeckich w Kielcach. Z wyjaśnień zainteresowanego przedstawionych w czasie wskazanej wizyty wynika, iż w dniu 17 lipca 2008 r. Roman Piwowar wysłał skargę na bezczynność ministerstwa. Niestety, do dnia dzisiejszego nie otrzymał żadnej odpowiedzi na to pismo.

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator ziemi świętokrzyskiej czuję się zobowiązany interweniować we wszelkich sprawach dotyczących poprawy warunków życia jej mieszkańców i dlatego też, kierując się interesem społecznym, a także słusznym interesem mojego wyborcy, zwracam się do Pana Ministra o udzielenie mi niezbędnych informacji i wyjaśnień w sprawie braku jakiegokolwiek odpowiedzi na pismo wniesione przez pana Romana Piwowara.

Jednocześnie wnoszę o poinformowanie mnie o działaniach podjętych przez Pana Ministra we wskazanej sprawie oraz ich wynikach.

Z poważaniem
Grzegorz Banaś

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Banasia

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Spółeczność położonego w województwie świętokrzyskim powiatu opatowskiego bardzo negatywnie ocenia propozycję Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczącą reorganizacji sądów powszechnych w Polsce, w tym likwidacji Sądu Rejonowego w Opatowie. Dano temu wyraz między innymi w stanowisku podjętym przez radę powiatu wyrażającym dezaprobatę dla działań ministerstwa skutkujących likwidacją przywołanej placówki. Należy przypomnieć, że 12 września tego roku nakładem środków publicznych – państwowych i samorządowych – oddano do użytkowania nowo wybudowaną siedzibę tegoż sądu.

Rady dwóch gmin z powiatu opatowskiego, to jest Tarłowa i Ożarowa, mając na uwadze dobro swoich mieszkańców, od lat zwracają się do starosty opatowskiego o podjęcie działań rozciągających jurysdykcję sądu na mieszkańców ich gmin. Wreszcie, nie bez znaczenia z punktu widzenia sprawności administracji państwowej jest utrzymanie działania sądu i prokuratury rejonowej w granicach administracyjnych województwa, jak i sprawne działanie starosty w imieniu Skarbu Państwa.

Sumując, działania ministerstwa spowodują niepotrzebne koszty społeczne i realne. Pokażą brak poszanowania dla wydatkowania środków publicznych i utrudnią wykonywanie działań starosty opatowskiego jako reprezentanta Skarbu Państwa.

Zwracam się zatem do Pana Ministra o ponowne przeanalizowanie przygotowywanego projektu, jak również wzięcie pod uwagę słusznych postulatów społeczności powiatu opatowskiego. Oczekuję na odpowiedź w tej sprawie.

Pozostaję z poważaniem
Grzegorz Banaś

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, na jakim etapie są prace prowadzone w związku z reorganizacją Państwowej Inspekcji Sanitarnej i czy ma ona być włączona do administracji zespolonej, a nie, jak do tej pory, podlegać Ministerstwu Zdrowia. Z konsultacji, które przeprowadziłem wśród różnych środowisk związanych z Inspekcją Sanitarną w Małopolsce, wynika obawa, że eksperyment ten się nie powiedzie, podobnie jak miało to miejsce w latach 1999–2001. Szczególnie organizacje związkowe wskazują na konieczność centralizacji Inspekcji Sanitarnej, zwłaszcza w obliczu zagrożeń związanych z bioterroryzmem i epidemiami.

Podnoszony jest fakt, że badania laboratoryjne w zakresie monitoringu wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, a także jakości zdrowotnej żywności, wykonują tylko niektóre powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne wyposażone w akredytowane laboratoria. Kto w związku z tym będzie wykonywał badania w stacjach, w których nie ma zaplecza laboratoryjnego?

Uprzejmie proszę Panią Minister o informacje i odpowiedź na postawione pytania.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

Szanowny Panie Komendancie!

Zwracam się do pana z prośbą o zainteresowanie się sytuacją taboru samochodowego Komisariatu Policji w Kalwarii Zebrzydowskiej, w którym jest jedynie pięć samochodów, a obszar działań tej jednostki jest bardzo rozległy. W związku z tym, że Kalwaria Zebrzydowska jest miejscem kultu religijnego i corocznie przyjeżdża tam około półtora miliona pielgrzymów, trzeba zapewnić miastu odpowiednią ochronę, zwiększając liczbę radiowozów.

Żywię głęboką nadzieję, że pan komendant udzieli stosownego merytorycznego i materialnego wsparcia komisariatowi policji, a przez to społeczności Kalwarii Zebrzydowskiej.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błasczyka

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Andrzeja Urbańskiego

Zwracam się z pytaniem, czy prawdą jest, że w przyszłym roku z ramówki Telewizji Polskiej SA ma zniknąć pasmo rolnicze, które TVP planuje zastąpić pasmem poradnikowym. Miałoby zniknąć nadawane wczesnym popołudniem pasmo rolnicze, a zamiast niego po 15.00 emitowane będą programy poradnikowe sponsorowane przez firmy z poszczególnych branż.

Pragnę poinformować, że programy te były i są jednymi z nielicznych podejmujących tematykę rolniczej i skierowanych głównie do rolników i producentów rolnych.

Jako rolnik, a zarazem senator wybrany w okręgu typowo rolniczym wyrażam zaniepokojenie tymi planami zmian w ramówkach TVP.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błasczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysłowa Błaszczyka

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jak wynika z wyliczeń Polskiej Organizacji Gazu Płynnego (POGP) zrzeszającej największe podmioty działające w tym sektorze, całkowita sprzedaż gazu skroplonego LPG w Polsce w roku 2007 wyniosła 2,44 miliona t, co oznacza spadek o 0,4% w porównaniu z 2006 r. Można jednocześnie przypuszczać, że rok 2008 również będzie rokiem spadku.

Pragnę zapytać, czy resort finansów nadal obstaje przy swoim stanowisku i zamierza podnieść stawki podatku akcyzowego na gaz płynny do napędu silników spalinowych (LPG) z 695 zł/1 tysiąc kg do 1,1 tysiąca zł/1 tysiąc kg, czyli o prawie 60%. Będzie to oznaczać wzrost akcyzy na 1 l autogazu o 28 gr, po uwzględnieniu VAT.

Zauważam jednocześnie, że stawka akcyzy w Polsce na LPG jest dużo wyższa od stawki minimalnej (125 euro/1 tysiąc kg) i wynosi według obecnego kursu ponad 206 euro. Po podwyżce wzrośnie do aż 327,4 euro. Wyższa jest na przykład w Danii, gdzie wynosi około 475 euro. Warto przy tym pamiętać, że wysokość akcyzy dla LPG (paliw silnikowych) była ustalana w Polsce wtedy, gdy złotówka była słabsza, i wraz z jej umacnianiem wzrasta w porównaniu z innymi państwami UE. Porównując poziomy opodatkowania akcyzą LPG w Polsce i w innych krajach Europy, trzeba pamiętać, że u nas produkty te są obłożone dodatkową opłatą paliwową, która wynosi 105 zł za 1 t paliwa lub gazu.

Tanienie ropy na rynkach światowych spowoduje, że jazda samochodami zasilanymi autogazem stanie się nieopłacalna, a jak wiemy, z takiego rodzaju paliwa najczęściej korzystają najmniej zamożni obywatele, jak również małe i średnie przedsiębiorstwa.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błasczyka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z planowaną reformą Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, jej wejściem w życie już od 1 stycznia 2009 r., w imieniu własnym, a także mieszkańców domów samopomocy, osób z zaburzeniami psychicznymi, dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie, ich rodzin i bliskich oraz pracowników i dyrekcji ośrodków, domów mających za zadanie udzielanie pomocy osobom, które tego najbardziej potrzebują w związku ze swoją niepełnosprawnością, pragnę wyrazić moje zaniepokojenie i zadać pytania.

Konieczność utrzymania środowiskowych domów samopomocy i tym podobnych ośrodków przez gminy stanowić będzie dla jednostek samorządowych zbyt duże obciążenie finansowe. Brak środków na ten cel lub ich ograniczenie spowodować może między innymi likwidację takich ośrodków, obniżenie standardu usług w ośrodkach, pogorszenie stanu psychofizycznego osób niepełnosprawnych, pogorszenie sytuacji materialnej niepełnosprawnych i ich rodzin.

Czy rząd się tego nie obawia? Czy może zagwarantować, a jeśli tak, to w jaki sposób, że w związku z planowaną reformą te obawy są bezzasadne i się nie spełnią?

W placówkach często są osoby nie tylko z jednej gminy czy powiatu, ale przywożone są one z kilku, czasami nawet bardzo oddalonych, gmin i powiatów. Jak w takim przypadku miałyby wyglądać dofinansowanie oraz rozliczanie środków finansowych?

Czy nie należałoby przeprowadzić konsultacji społecznych wśród samorządów, dyrekcji ośrodków i ich mieszkańców i przesunąć o co najmniej rok planowaną reformę?

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błasczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura wpłynęło stanowisko Sejmiku Województwa Lubelskiego w sprawie propozycji podziału Narodowego Funduszu Zdrowia na sześć funduszy regionalnych. Oto jego treść.

„Sejmik Województwa Lubelskiego z uwagą i niepokojem obserwuje prace nad projektem ustawy w sprawie podziału NFZ na sześć funduszy regionalnych i likwidację lubelskiego oddziału.

Sejmik Województwa Lubelskiego jest przeciwny proponowanym zmianom legislacyjnym dotyczącym funkcjonowania NFZ, które zakładają zlikwidowanie wszystkich oddziałów funduszu po wschodniej stronie Wisły, w tym oddziału w Lublinie. Województwo lubelskie, jako czwarte pod względem liczby ludności województwo w Polsce oraz ósme pod względem wysokości środków w Narodowym Funduszu Zdrowia, powinno mieć własny, samodzielny oddział funduszu. Lublin jest największym miastem wschodniej Polski, prężnym ośrodkiem uniwersyteckim z renomowanym Uniwersytetem Medycznym, w ramach którego funkcjonują specjalistyczne jednostki kliniczne. Warto przypomnieć, że wśród funkcjonujących niedawno branżowych kas chorych oddział tej kasy był zlokalizowany w stolicy Lubelszczyzny.

Reasumując, uważamy, iż likwidacja oddziału NFZ w Lublinie może spowodować dalsze zmniejszenie środków finansowych na świadczenia zdrowotne na terenie Lubelszczyzny i Polski Wschodniej.

Sejmik wyraża opinię, że Lublin powinien być siedzibą samodzielnej jednostki organizacyjnej finansującej świadczenie usług zdrowotnych na terenie obejmującym regiony Polski Wschodniej.”

W kolejnych słowach przewodniczący sejmiku zwraca się z apelem do parlamentarzystów ziemi lubelskiej o wsparcie i włączenie się w realizację wniosku, co niniejszym czynię, zwracając się do Pani Minister z prośbą o podjęcie stosownych działań uwzględniających stanowisko Sejmiku Województwa Lubelskiego.

Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpłynęło stanowisko Sejmiku Województwa Lubelskiego w sprawie wprowadzenia systemowych rozwiązań na rynku skupu owoców w Polsce. Oto jego treść.

„Sejmik Województwa Lubelskiego, mając na uwadze powtarzające się protesty producentów owoców w kraju i naszym regionie związane z niestabilnymi cenami skupu, wyraża poparcie dla tych działań i uważa, że konieczne jest podjęcie stosownych przeciwdziałań. Ostatni protest sadowników świadczy dobitnie, że konieczne są działania zmierzające do długotrwałej stabilizacji na rynku skupu owoców i ich przetwórstwa.

Dlatego zwracamy się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, aby w porozumieniu ze Związkiem Sadowników RP, Krajową Unią Producentów Soków i firmami przetwórczymi przygotował odpowiednie rozwiązanie prawne, zapobiegające niestabilności w skupie i przetwórstwie owoców.”

W kolejnych słowach przewodniczący sejmiku zwraca się z apelem do parlamentarzystów ziemi lubelskiej o wsparcie i włączenie się w realizację wniosku, co niniejszym czynię, zwracając się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie stosownych działań uwzględniających stanowisko Sejmiku Województwa Lubelskiego.

Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Z ogromnym niepokojem obserwuję opieszałość we wdrażaniu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, w szczególności działań Osi 3 „Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej”.

Samorządowcy z małych społeczności wiejskich już od dwóch lat czekają na możliwość zdobycia środków w ramach działania 3.3 „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” oraz działania 3.4 „Odnowa i rozwój wsi”. W przypadku gmin wiejskich będzie to jedyna możliwość pozyskania środków pomocowych na realizację projektów w zakresie gospodarki wodno-ściekowej czy inwestycji dotyczących infrastruktury turystycznej, sportowej lub społeczno-kulturalnej. Kryteria ustalone w ramach regionalnych programów operacyjnych czy dużych projektów ministerialnych przy skromnych możliwościach budżetowych skutecznie uniemożliwiają im pozyskanie środków z tych źródeł.

Dwa lata są już stracone i obawy, że środki w Osi 3 PROW mogą zostać niewykorzystane, są w pełni uzasadnione. Oczekuję natychmiastowego podjęcia działań ze strony MRiRW jako Instytucji Zarządzającej programem i wyjaśnienia, kto spowodował tak wielkie opóźnienia we wdrażaniu działań Osi 3 PROW – strona ministerialna na czele z Komitetem Monitorującym czy organy samorządów województw jako Instytucje Wdrażające.

Pragnę podkreślić, że informacje zamieszczone na stronie internetowej zarówno Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak i urzędów marszałkowskich są niewystarczające, a wręcz można odnieść wrażenie, że wszystkie działania PROW są realizowane, chyba że zaniechano prac nad nimi.

Brak rzetelnych i aktualnych informacji bulwersuje środowiska wiejskie, które oczekują szybkiego wdrożenia całego programu.

Łączę wyrazy szacunku
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Aktualne problemy amerykańskiej gospodarki niewątpliwie wpłyną negatywnie na gospodarkę państw Unii Europejskiej, co z kolei może przełożyć się także na sytuację polskiej gospodarki, kondycję polskich firm oraz tempo wzrostu gospodarczego. Pierwszym tego przejawem jest obecna sytuacja finansowa Republiki Islandii.

Dlatego też, wobec zagrożenia kryzysem finansowym innych państw europejskich, w tym także Rzeczypospolitej Polskiej, pragnę zwrócić się do Pana Ministra z zapytaniem, czy polski rząd jest przygotowany na ryzyko wystąpienia w Polsce kryzysu finansowego oraz jakie przewiduje środki celem jego uniknięcia lub co najmniej zniwelowania jego ewentualnych skutków. Czy w ostatnim czasie zostały opracowane metody, których zastosowanie będzie sprzyjało ustabilizowaniu rynku finansowego w Polsce oraz zapobieżeniu jego upadkowi, a jeżeli tak, to jakie? Jeżeli takie plany jeszcze nie powstały, to proszę o wskazanie terminu podjęcia prac nad nimi bądź ich ewentualnego ukończenia i przedstawienia opinii publicznej.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

W związku z niepokojącymi działaniami podejmowanymi przez marszałka województwa podlaskiego, pana Jarosława Dworzańskiego, w zakresie rozdysponowywania funduszy unijnych w regionie podlaskim postuluję objęcie nadzorem instytucji zarządzającej, ze szczególnym uwzględnieniem podjętej decyzji z dnia 14 października 2008 r. w zakresie unieważnienia uchwały zarządu z dnia 23 września 2008 r. zatwierdzającej listę rankingową podmiotów, które pozytywnie przeszły ocenę merytoryczną i formalną w ramach trybu konkursowego działania 6.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Jest to pierwsza taka decyzja w województwie, a sądzę, że i w całym kraju były to decyzje nieliczne. Aby zapobiec ręcznemu sterowaniu w przydzielaniu środków unijnych, wnoszę o pilną kontrolę. W przypadku zwłoki zobligowany będę do powiadomienia organów ścigania. Niedopuszczalne jest, aby marszałek bez uzasadnionych merytorycznie i faktycznie przyczyn anulował etap trybu konkursowego.

Marszałek na konferencji prasowej wskazał, iż Ministerstwo Rozwoju Regionalnego pisemnie zobowiązało go do unieważnienia oceny merytorycznej ze względu na zmianę przepisów w zakresie pomocy publicznej. Inne przyczyny wskazane jako dodatkowe to brak przejrzystości oceny, polityczne relacje i brak doświadczonych podmiotów na liście wygranych.

Dlatego też pragnę zwrócić się do Pani Minister z następującymi zapytaniami.

Czym kierowało się Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, dążąc do unieważnienia zatwierdzonej listy rankingowej?

Czy istniały przesłanki merytoryczne do unieważnienia przeprowadzonej oceny merytorycznej?

Czy ponowna weryfikacja wniosków według tych samych kryteriów i metod, przeprowadzona przez tych samych ekspertów, może skutkować inną punktacją?

Czy marszałek może unieważnić decyzję zarządu, dążąc do wpisania na listę rankingową podmiotów, które odpowiadają jego kryteriom? I jakie są te kryteria, skoro ważniejsze są od poprawnej oceny merytorycznej i formalnej? Należy przecież pamiętać, iż winny mieć na uwadze rozwój województwa podlaskiego, a nie wspieranie związanych z marszałkiem podmiotów.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Zaniepokojona sytuacją Muzeum Kopernika w Rzymie, którego zbiory od czasu zamknięcia muzeum, to jest od 2000 r., niszczone w związku z przechowywaniem w niewłaściwych warunkach, chciałabym zwrócić uwagę na fakt, iż nasze wspólne dobro, jakim jest unikatowa kolekcja muzealna, nasze dziedzictwo narodowe, mające służyć popularyzacji polskiej nauki i kultury, pozbawione jest właściwej ochrony.

Muzeum Kopernika w Rzymie to dar Polaka, uczestnika powstania styczniowego, emigranta. Dar dla narodu włoskiego, oficjalnie przekazany w 1882 r., z warunkiem, że muzeum i istniejąca przy nim biblioteka mają być udostępniane uczonym i zwiedzającym.

Emigrantem darczyńcą był Artur Wołyński, wielki patriota i społecznik, postać barwna i trochę zagadkowa. Po upadku powstania styczniowego znalazł się, podobnie jak wielu jego uczestników, we Francji. Następnie przeniósł się do Italii, gdzie rozwinął aktywną działalność naukową i popularyzującą polską naukę i kulturę. Jednym z jego dzieł było Museo Copernicano, zainicjowane w 1873 r., w czterechsetlecie urodzin Mikołaja Kopernika.

Artur Wołyński zgromadził w nim szereg cennych eksponatów, rękopisów i książek, które kupował z własnych, więcej niż skromnych, środków – zmarł w nędzy w wieku czterdziestu dziewięciu lat – oraz pozyskiwał od Polaków na emigracji i w kraju, a także z obserwatoriów astronomicznych z całego świata. W 1887 r. zbiory muzealne liczyły tysiąc trzydzieści dzieł w tysiącu stu osiemdziesięciu tomach, sto dwadzieścia dziewięć rękopisów, dziewięćset sześćdziesiąt dwa autografy astronomów, sto cztery instrumenty naukowe, sześćdziesiąt cztery obrazy, sto siedemnaście medali złotych i brązowych wybitych ku czci Kopernika itd. – łącznie dwa tysiące pięćset sześć przedmiotów o znacznej wartości zabytkowej. Do swojej śmierci w 1893 r. Wołyński zdążył znacznie powiększyć kolekcję.

Po jego śmierci muzeum przechodziło różne koleje losu. Ostatecznie połączono je z Obserwatorium Astronomicznym na Monte Mario w Rzymie i tam w 1938 r. odbyła się uroczysta inauguracja obserwatorium i muzeum w obecności włoskiego ministra oświecenia publicznego i polskiego ambasadora. Muzeum Astronomiczne i Kopernikańskie, które razem z biblioteką zajmowało całe piętro budynku (dwanaście obszernych sal), uważane było wtedy za jeden z najważniejszych tego typu zbiorów rozproszonych po całym świecie.

Niestety, już w końcu lat pięćdziesiątych ówczesny dyrektor obserwatorium jako astronom mało się interesował muzeum. Brakowało bibliotekarza i konserwatora zbiorów. Były okresy, kiedy zbiorów nie udostępniano. Kolekcję Wołyńskiego przemieszano z innymi materiałami. Podobnie było w okresie późniejszym. W latach osiemdziesiątych niektóre cenne eksponaty zostały skradzione i nie zdołano ich odzyskać. W roku 2000 ostatecznie zamknięto muzeum w związku z zamierzoną zmianą przeznaczenia budynku na Monte Mario. Jednak od tego czasu zbiory Wołyńskiego pozostają nadal w zajmowanych pomieszczeniach, niszczone i nieudostępniane, ze szkodą dla nauki i jej popularyzacji. Stan ten pozostaje w wyraźnej sprzeczności ze wspomnianym aktem donacyjnym Wołyńskiego z 1882 r.

Ze względu na to oraz fakt, że na kolekcję Wołyńskiego złożyły się przede wszystkim dary społeczeństwa polskiego, wydaje się słuszne, aby polskie środowisko naukowe zwróciło się o interwencję w tej sprawie do władz włoskich. Chodziłoby przede wszystkim o uporządkowanie zbiorów, ich konserwację i udostępnienie, zgodnie z aktem donacyjnym fundatora.

Dlatego też, biorąc pod uwagę wartość historyczną zgromadzonych zbiorów muzealnych, zwracam się do Panów Ministrów z zapytaniem, czy rząd polski interweniował już w tej sprawie u władz włoskich, czy przedsięwzięte zostały działania, aby ratować te wartościowe zbiory. Jeśli dotychczas tego nie uczyniono, zwracam się z wielką prośbą, aby uczyniono to natychmiast, tak żeby uchronić te bezcenne pamiątki polskiej kultury, będące jednocześnie dowodem bezgranicznej miłości Polaków do ojczyzny, przed całkowitym zniszczeniem lub rozgrabieniem.

Chciałabym nadmienić, iż jest wiele osób, którym nie jest obojętny los dziedzictwa narodowego, jakim jest Muzeum Kopernika w Rzymie. Są to między innymi: doc. dr hab. Jan Piskurewicz (prof. UKSW, IHN PAN), prof. dr hab. Elżbieta Jastrzębowska (kierownik Stacji PAN w Rzymie), doc. dr hab. Leszek Zasztowt (IHN PAN, prof. UW), doc. dr hab. Jarosław Włodarczyk (IHN PAN), prof. dr hab. Bolesław Orłowski (IHN PAN), doc. dr hab. Bożena Urbanek (IHN PAN, SUM). Te osoby już podniosły tę sprawę w swoich wystąpieniach listowych i za serdeczną troskę o polskie pamiątki historyczne bardzo im dziękuję.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak, do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowni Państwo!

Po zapoznaniu się z pierwszym numerem biuletynu „Ubóstwo.pl”, wydawanego przez Fundację „Polska Akcja Humanitarna”, który został poświęcony zagadnieniom współpracy rozwojowej, ze szczególnym naciskiem na polską walkę z ubóstwem, doszłam do wniosku, iż należy podjąć wszelkie działania, aby możliwie szybko zakończyć pracę nad projektem ustawy o współpracy rozwojowej.

Polska współpraca na rzecz rozwoju odbywa się w oparciu o środki pochodzące z rezerwy celowej wydzielanej z budżetu. O wysokości rezerwy decydują posłowie na Sejm RP przy okazji prac nad ustawą budżetową. Minister spraw zagranicznych zwraca się do ministra finansów o uruchomienie środków z rezerwy budżetowej. Procedura jest długotrwała i dopiero po jej zakończeniu MSZ może rozpisać konkurs na projekty z zakresu pomocy rozwojowej. Zwykle pod koniec marca ogłaszany jest przez ministra spraw zagranicznych konkurs na granty dla organizacji pozarządowych, a w ciągu kolejnych trzech miesięcy następują rozstrzygnięcie, negocjowanie i podpisanie umów. W związku z tym, iż środki na pomoc rozwojową pochodzą z rezerwy celowej, muszą zostać wydane do końca roku budżetowego. Oznacza to, że organizacje pozarządowe mają wydać pieniądze i zrealizować projekty do grudnia danego roku. W praktyce oznacza to niemożność podejmowania przez organizacje pozarządowe długofalowych działań pomocowych oraz ograniczenie zakresu działań i celów (wielu ważnych, potrzebnych beneficjentom projektów nie można zrealizować ze względu na ograniczenia czasowe). W przypadku udzielania pomocy rozwojowej w krajach najbiedniejszych dodatkowym utrudnieniem stają się warunki klimatyczne. W drugiej połowie roku w wielu miejscach jest pora deszczowa czy wcześniej niż w Polsce rozpoczynająca się zima. W rzeczywistości na pomoc organizacje mają już nie pół roku, ale dwa, trzy miesiące.

Obecnie obowiązujące regulacje prawne uniemożliwiają realizację działań z zakresu pomocy zagranicznej w sposób efektywny, adekwatny do aktualnych wyzwań, dlatego też uważam, iż należy uporządkować ustawowo współpracę rozwojową, oddzielić politykę pomocy sąsiedzkiej od współpracy rozwojowej. Moim zdaniem Polska potrzebuje jak najszybciej ustawy o pomocy rozwojowej. Rozsądnym rozwiązaniem byłoby wydzielenie w budżecie, podczas opracowywania budżetu na kolejny rok, środków przeznaczonych na współpracę rozwojową, tak aby od początku roku móc ogłosić konkursy na granty dla organizacji pozarządowych.

W związku z tym zwracam się z zapytaniem do Pani Minister i Panów Ministrów, jakie są szanse na określenie budżetu polskiej pomocy i na jakim etapie są prace nad projektem ustawy o pomocy rozwojowej. Niestety, brak struktur, efektywnych procedur i mechanizmów świadczenia pomocy rozwojowej stawia Polskę w niekorzystnym świetle na tle innych państw europejskich, w tym krajów, które razem z Polską wstąpiły do Unii Europejskiej.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie wszelkich działań mających na celu ratowanie pałacu w Sztynorcie na Mazurach, który poza tym, że ma walory kulturowe, stanowi symbol oporu stawianego przez mieszkańców Mazur Hitlerowi.

Pałac ten dawniej zamieszkiwała rodzina Lehndorffów, jeden z najstarszych w Prusach Wschodnich rodów szlacheckich. Pojawili się oni w tym regionie jeszcze w czasach krzyżackich, około 1422 r., i bardzo szybko stali się niezwykle zamożni i wpływowi. Pałac Lehndorffów budowano przez wiele lat. Pierwsza wersja powstała w pierwszej połowie XVI wieku, kolejna w latach 1554–1572, jednak zasadniczą część budowy przeprowadzono w latach 1689–1691. Powstał wtedy dwukondygnacyjny budynek z charakterystyczną wieżbą dachową. Przed budynkiem znajduje się dziedziniec z widokiem na Jezioro Sztynorskie. W latach 1650–1680 posadzono słynne sztynorskie dęby. Osiemnastohektarowy park okalający pałac był jednym z największych w tamtym okresie. Pałac uzyskał ostateczny kształt w latach 1860–1880. Do końca II wojny światowej był siedzibą rodu Lehndorff-Mgowskich. Ostatni właściciel należący do tego rodu, porucznik Heinrich von Lehndorff, brał udział w antyhitlerowskim spisku zakończonym nieudaną zamachem Stauffenberga, za co został stracony, a jego rodzina trafiła do obozu koncentracyjnego.

Sztynort odwiedzany był często przez biskupa Ignacego Krasickiego, który w korespondencji opisał ówczesne życie skupiające się wokół pałacu. Listy przepełnione są zachwytem nad urokiem oraz niecodzienną atmosferą tego miejsca. Biskup, odwiedzając pewnego razu Heinricha Lehndorffa, powiedział: „kto ma Sztynort, ten posiada Mazury”.

Po wojnie, do roku 1983, Sztynort był siedzibą państwowego gospodarstwa rolnego.

Cenne dzieła sztuki zaginęły, a pałac wraz z przyległymi budynkami wymaga dziś niezwłocznego i poważnego remontu. Od 1998 r. właścicielem całego kompleksu sztynorskiego jest firma T.I.G.A. Yacht & Marina, która nie przeprowadza żadnych szerzej zakrojonych prac konserwatorsko-budowlanych.

Brak zdecydowanych działań ratunkowych spowoduje w najbliższym czasie zawalenie się pałacu, co będzie niepowetowaną stratą dla europejskiego dziedzictwa kulturowego. Zniknie z naszego terenu niezwykle cenny zabytek, będący świadectwem życia i działania wielkiego rodu Lehndorffów, który miał olbrzymie zasługi dla Polski, a w czasie II wojny światowej zdecydowanie wystąpił przeciwko narodowemu socjalizmowi.

W imieniu mieszkańców Warmii i Mazur gorąco proszę pana ministra o zainteresowanie się opisaną sprawą. Uważam, że powinniśmy zrobić wszystko, by uratować pałac w Sztynorcie przed popadnięciem w ruinę.

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

W nawiązaniu do moich wcześniejszych próśb i apeli zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie wszelkich działań zmierzających do ochrony zabytków na Warmii i Mazurach.

W obecnym roku prawie wszystkie wnioski dotyczące ratowania niezwykle cennych zabytków ruchomych, skierowane z naszego regionu do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zostały odrzucone ze względu na zbyt małą liczbę otrzymanych punktów. Z uwagi na kryteria zawarte w programie MKiDN jest to dla mieszkańców naszego regionu absolutnie niezrozumiałe. Ministerstwo odrzuca wnioski dotyczące ołtarzy znajdujących się w bardzo złym stanie zachowania, będących wspaniałymi dziełami sztuki barokowej wykonanymi w warsztatach artystów tworzących na najwyższym ówczesnym europejskim poziomie, a dotacje zostają przekazane na rzecz kilku obiektów neogotyckich pochodzących z końca XIX i początku XX wieku, których stan na tle innych zabytków ruchomych jest zupełnie znośny.

Głównymi problemami konserwatorskimi w regionie warmińsko-mazurskim są: ogromne nagromadzenie zabytków ruchomych i nieruchomych, znacznie większe niż w innych regionach Polski; fatalny stan zachowania zabytków spowodowany specyficznym klimatem, gdyż wilgoć i niskie średnie temperatury roczne sprzyjają rozwojowi drewnojadów i grzybów; brak okresowych zabiegów konserwatorskich, bo w większości przypadków nie wykonywano ich od ponad stu lat, ostatnie nieprofesjonalne konserwacje wykonywane były przez Niemców w wieku XIX i w pierwszej dekadzie XX wieku; do tej pory najniższy w Polsce, pomimo ogromu potrzeb, budżet wojewódzkiego konserwatora zabytków; mizerne dotacje MKiDN na tle innych regionów; brak środków własnych koniecznych do udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, a biedne parafie, często znajdujące się na popegeerowskich terenach wiejskich, nie są w stanie sfinansować nawet podstawowych prac zabezpieczających cenne zabytki, tak aby powstrzymać ich postępującą destrukcję.

Popadający w ruinę skarb w postaci zabytków Warmii i Mazur jest zbyt cenny, żeby pogodzić się z jego utratą. Apel, który do pana kieruję, wyraża oczekiwania całej społeczności warmińsko-mazurskiej.

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Prokuratorze!

Zwracam się do Pana Prokuratora Generalnego jako bezpośredniego przełożonego Naczelnego Prokuratora Wojskowego o bardzo pilne wszczęcie postępowania wyjaśniającego, mającego na celu ustalenie winnych zaniedbań popełnionych przez prokuratorów wojskowych podczas śledztwa w sprawie wydarzeń w Nangar Khel w Afganistanie.

Z treści uzasadnienia postanowienia Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z 9 października 2008 r. jednoznacznie wynika, że prokuratorzy wojskowi zaniechali przeprowadzenia elementarnych czynności procesowych, co skutkowało cofnięciem aktu oskarżenia do prokuratury i koniecznością uzupełnienia śledztwa z uwagi na liczne, zarówno ilościowe, jak i jakościowe, błędy Naczelnej Prokuratury Wojskowej. W tej sytuacji stało się wysoce pożądane pilne wszczęcie postępowania wyjaśniającego, gdyż opinia publiczna jest bardzo zaniepokojona mało profesjonalnymi działaniami Naczelnej Prokuratury Wojskowej dotyczącymi tragicznych wydarzeń w Nangar Khel.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o wsparcie podejmowanych przez władze Łodzi oraz MPK-Łódź Spółka z o.o. działań dotyczących dodatkowego dofinansowania projektu budowy Łódzkiego Tramwaju Regionalnego. Projekt ten należy do największych inwestycji w Polsce podlegających refundacji z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Ma on charakter priorytetowy i prestiżowy: zwiększa dostępność Łodzi jako centrum aglomeracji, poprawia sytuację na lokalnym rynku pracy, umożliwia prowadzenie skutecznej polityki rewitalizacji centrum miast, umożliwia zmniejszenie emisji substancji szkodliwych, jest również alternatywą dla komunikacji indywidualnej. To jedno z najistotniejszych przedsięwzięć, które zasadniczo wpłynie na rozwój Łodzi i regionu łódzkiego.

Wartość projektu ŁTR w okresie od złożenia wniosku do chwili obecnej wzrosła z planowanej kwoty 217 milionów 435 tysięcy 985 zł 45 gr do kwoty 281 milionów 206 tysięcy 171 zł 9 gr. Było to spowodowane w znacznej mierze gwałtownym wzrostem cen materiałów i usług budowlanych, który miał miejsce w 2006 r. i 2007 r., w czasie, gdy przeprowadzane były przetargi na wybór wykonawców projektu. Wzrost wartości projektu o sumę 75 milionów zł spowodował zmniejszenie poziomu dofinansowania z 50% do 32,63%. Tak znaczny wzrost kosztów realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia może mieć niekorzystny wpływ zarówno na sytuację beneficjenta końcowego projektu, jak i na sytuację miasta Łodzi jako podmiotu uczestniczącego w jego realizacji.

Mając na uwadze przedstawione fakty, uprzejmie proszę Panią Minister o rozważenie możliwości dodatkowego dofinansowania projektu kwotą 37 milionów 587 tysięcy 592 zł do łącznej kwoty 140 milionów 598 tysięcy 85 zł. Jednocześnie, w związku z podejmowanymi staraniami o zwiększenie dofinansowania, uprzejmie proszę Panią Minister o uwzględnienie wniosku beneficjenta MPK-Łódź Spółka z o.o. o przesunięcie terminu finansowego zakończenia realizacji projektu do 31 października 2008 r.

Szanowna Pani Minister! Mając na uwadze ogromne znaczenie, jakie ma budowa ŁTR dla rozwoju Łodzi i regionu łódzkiego, oraz widząc, że jest potrzebą mieszkańców naszego miasta, by realizacja tego przedsięwzięcia przebiegała harmonijnie, zwracam się do Pani Minister o udzielenie władzom Łodzi i MPK-Łódź Spółka z o.o. pomocy zgodnie z przedstawioną powyżej propozycją.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku ze złożonym przez pana Włodzimierza Tomaszewskiego, wiceprezydenta miasta Łodzi, na ręce parlamentarzystów ziemi łódzkiej projektem ustawy o zmianie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o pomocy społecznej, zwracamy się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o zapoznanie się z niniejszym projektem oraz o ustosunkowanie się do zaproponowanego zapisu. Głównym celem projektu ustawy jest wprowadzenie do katalogu świadczeń zdrowotnych dwudziestoczterogodzinnej opieki pielęgniarstwa nad pacjentami przebywającymi w domach pomocy społecznej, która byłaby finansowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia w ramach kontraktu zawieranego ze świadczeniodawcą, a nie z domem pomocy społecznej. Pragniemy podkreślić, że o problemie związanym z zatrudnieniem pielęgniarek w domach pomocy społecznej informowaliśmy Panią Minister w oświadczeniu senatorskim złożonym podczas czternastego posiedzenia Senatu RP w dniu 26 czerwca 2008 r. Widzimy potrzebę jak najszybszej zmiany przepisów prawnych regulujących kwestię dotyczącą zatrudnienia personelu medycznego w wymienionych placówkach. Przedmiotowy projekt ustawy załączamy do niniejszego pisma*, a jego uzasadnienie podajemy poniżej.

Zgodnie z zapisami ustawy o pomocy społecznej domy pomocy społecznej (DPS) świadczą usługi (w tym pielęgnacyjne i opiekuńcze) osobom wymagającym całodobowej opieki z powodu wieku lub choroby na poziomie obowiązującego standardu określonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Znaczna część mieszkańców DPS to osoby ciężko chore, leżące, wymagające na co dzień opieki i specjalistycznych usług pielęgniarstwa w podobnym zakresie, jak na oddziałach szpitalnych (na przykład podawanie kroplówek, wykonywanie iniekcji, opatrywanie odleżyn, karmienie dojelitowe itd.), których nie może wykonać nikt inny oprócz pielęgniarki. Zgodnie z obowiązującymi przepisami DPS nie powinny jednak udzielać świadczeń zdrowotnych, a jedynie umożliwić do nich dostęp. Jednocześnie obecne zapisy ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz zakresy i rodzaje świadczeń kontraktowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia nie uwzględniają specyficznej sytuacji mieszkańca DPS, to jest konieczności dostępu do opieki pielęgniarstwa na terenie domu przez całą dobę. Pielęgniarka środowiskowa czy pielęgniarka opieki długoterminowej nie są w stanie tego zapewnić. Taka sytuacja powoduje, że DPS z konieczności faktycznej, kierując się dobrem swoich mieszkańców, zatrudniają pielęgniarki, które zgodnie z przepisami są pracownikami samorządowymi, a nie pracownikami opieki zdrowotnej, ze wszystkimi tego konsekwencjami, w szczególności w zakresie zasad wynagradzania i wysokości wynagrodzeń, obecnie dużo niższych niż w placówkach opieki zdrowotnej. Następstwem niskich płac w DPS jest odchodzenie pielęgniarek do pracy w ZOZ lub ich wyjazd za granicę. Aby zapobiec brakowi opieki pielęgniarstwa w DPS, dostosować opiekę do potrzeb mieszkańców DPS, finansowaną ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, i doprowadzić do spójności przepisów systemu opieki zdrowotnej oraz systemu ochrony zdrowia, wprowadza się zmiany w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i ustawie o pomocy społecznej. Proponowane zmiany wprowadzają całodobową opiekę pielęgniarstwa w domach pomocy społecznej realizowaną przez świadczeniodawcę, którym może być pielęgniarka prowadząca indywidualną lub grupową praktykę pielęgniarstwa lub zakład opieki zdrowotnej zatrudniający pielęgniarki. Świadczenia te są finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia na podstawie kontraktów, miejscem ich realizacji jest DPS (który nadal nie jest świadczeniodawcą), a organizacja udzielania świadczeń na terenie domu określona jest w porozumieniu zawierającym pomiędzy świadczeniodawcą i domem pomocy społecznej.

Szanowna Pani Minister! Jeszcze raz uprzejmie prosimy o zapoznanie się z załączonym projektem ustawy* oraz ustosunkowanie się do jego zapisów.

Z poważaniem
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Od kilku miesięcy trwają prace związane z modernizacją kompleksu 8156 przy ulicy 6 Sierpnia 92 w Łodzi, którego użytkownikiem jest obecnie Centrum Szkolenia Wojskowych Służb Medycznych. Otrzymane środki finansowe niestety nie są wystarczające, by pokryć koszty związane z remontem oraz zaopatrzeniem kompleksu w niezbędny sprzęt.

Przygotowanie obiektów kompleksu do zadań inwestycyjnych i remontowo-konserwacyjnych ujętych w Centralnych Planach Inwestycji Budowlanych rozpoczęto w pierwszym kwartale 2008 r. Wartość podstawowych prac związanych z modernizacją i dostosowaniem do potrzeb szkolenia wojskowych służb medycznych według Minimalnych Wojskowych Wymagań Organizacyjno-Użytkowych oszacowano na kwotę około 54 milionów PLN. W sierpniu bieżącego roku dokonano korekty w Centralnych Planach Inwestycji Budowlanych. Korekta dotyczyła remontu budynku nr 48, w którym znajduje się kuchnia wraz ze stołówką, oraz budynku nr 46, przeznaczonego na internat, i opiewała na ogólną kwotę 16 milionów 550 tysięcy PLN. Pozostałe zadania przesunięto na lata 2010–2012.

W celu zapewnienia ciągłości prac związanych z remontami kompleksu 8156 należy opracować projekt modernizacji technicznej zawierający szczegółowy kosztorys inwestorski oraz projekt techniczny. Przedsięwzięcie to będzie realizowane przez Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Bydgoszczy po wprowadzeniu do CPIB zadań na 2009 r.

W trzecim kwartale 2008 r. Centrum Szkolenia Wojskowych Służb Medycznych otrzymało z Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Bydgoszczy 300 tysięcy PLN. Kwota ta wystarczyła jedynie na wymianę części okien w budynku dydaktycznym. W ostatnim kwartale bieżącego roku centrum ma zakupić autobus pasażerski, trzy radiostacje KF oraz sprzęt kwaterunkowy, co również pochłonie ogromne fundusze.

Szanowny Panie Ministrze, proces zagospodarowania kompleksu 8156 i rozpoczęcia w nim programowego szkolenia wojskowych służb medycznych uzależniony jest od przydzielonych środków budżetowych na realizację modernizacji technicznej obiektów infrastruktury.

W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o przydzielenie w roku 2009 środków finansowych, które zapewnią sprawne prowadzenie prac modernizacyjnych na terenie kompleksu, a tym samym przyspieszą rozpoczęcie szkolenia wojskowych służb medycznych.

Z poważaniem
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetynny

W związku z projektem ustawy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 października 2008 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie oraz ustawę o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (druk nr 1073) oraz projektem ustawy z dnia 10 czerwca 2008 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie, zgłaszamy następujące pytania i wątpliwości dotyczące dalszego funkcjonowania Ochotniczych Hufców Pracy.

Przypominamy, że Ochotnicze Hufce Pracy to państwowa jednostka organizacyjna działająca na rzecz zapobiegania wykluczeniu społecznemu młodzieży. Ochotnicze Hufce Pracy funkcjonują głównie jako instytucja ułatwiająca kontynuację nauki i zatrudnienia przez młodzież, która wypadła z systemu edukacji i jest defaworyzowana na rynku pracy. Mówiąc kolokwialnie, to młodzież, której nikt nie chce, a ona przecież też musi mieć szansę na normalne życie. Oferta OHP jest ostatnią szansą dla tysięcy dziewcząt i chłopców pozostających na granicy wykluczenia społecznego. Zapewnia im przygotowanie do pełnienia oczekiwanych ról społecznych. To właśnie poprzez naukę w OHP młodzież, która przerwała obowiązek szkolny, uzupełnia wykształcenie ogólne i zdobywa kwalifikacje zawodowe.

Pozwolimy sobie postawić następujące pytania i przedstawić pewne refleksje.

Ochotnicze Hufce Pracy realizują zadania państwa zgodnie z postanowieniami zawartymi w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20 kwietnia 2004 r. Zadania te realizują przy współpracy z wieloma partnerami społecznymi, takimi jak szkoły, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, Policja, sądy, opieka społeczna, którzy pełnią podobne funkcje w zakresie kształcenia, resocjalizacji i wychowania młodzieży, przy czym OHP są jedyną instytucją, która w sposób kompleksowy zajmuje się tą młodzieżą, doprowadzając ją do określonego miejsca akceptowanego społecznie. Wspomniane instytucje zgłaszają uzasadnione obawy, że bez pomocy OHP szkoły nie poradzą sobie z taką młodzieżą, stąd logicznym następstwem takiego stanu rzeczy pozostanie dla tej młodzieży ulica. Tradycją naszego systemu wychowania stało się, że młodzież z problemem nieprzystosowania społecznego spycha się do OHP z przekonaniem, że, przekazana pod kuratelę kadry wychowawczej OHP, młodzież ta nie tylko ukończy szkoły, ale także zdobędzie zawód. W skali roku jest to liczba trzydziestu trzech tysięcy młodych ludzi.

Istnieją uzasadnione obawy, że gdy przekażemy OHP samorządom, nie wszędzie ich znaczeniu zostanie nadana odpowiednia ranga. Nie musi to koniecznie wynikać z niechęci czy niedoceniań wagi problemu, ale z prostego faktu, że często górę wezmą inne priorytety, wynikające nie tylko z bieżących potrzeb regionu, ale dużego zróżnicowania możliwości finansowych poszczególnych obszarów. To dlatego problematyka młodzieży wykluczonej społecznie nie we wszystkich rejonach kraju zostanie równo potraktowana, mimo że jest to niekwestionowany problem całego społeczeństwa, a więc państwa.

Czy zasadna jest likwidacja Ochotniczych Hufców Pracy, które funkcjonują od ponad pięćdziesięciu lat w dobrej, sprawdzonej strukturze organizacyjnej, wykazując się skuteczną sprawnością organizacyjną, opierającą się na wypracowanych standardach zapewniających kompleksowe zajęcie się tą szczególną młodzieżą na wielu płaszczyznach? Czy zasadna jest likwidacja instytucji posiadającej sprawdzoną, dobrze przygotowaną kadrę wychowawczą, długoletnie doświadczenie w obszarach kształcenia i wychowania oraz rynku pracy? Czy zasadna jest likwidacja instytucji posiadającej dobrze wyposażone i funkcjonujące internaty, bazę dydaktyczną, warsztaty szkoleniowo-produkcyjne? Czy zasadna jest likwidacja organizacji, która, wzbogacając swoją ofertę dla młodzieży, nie wyciąga ręki po pieniądze państwowe, ale dzięki swojej inwencji i znajomości problemu potrafi wykorzystywać możliwości wynikające z naszej przynależności do Unii Europejskiej i pozyskiwać środki finansowe, które przeznaczone są wyłącznie na realizację zadań związanych z edukacją i wychowaniem młodzieży oraz rynkiem pracy? Dzięki temu zrealizowany został szereg programów, którymi objęto ponad trzydzieści tysięcy młodych ludzi w skali kraju.

Warto zaznaczyć, iż OHP to jedyna organizacja w Europie, która, udzielając pomocy młodym ludziom i ich rodzinom, funkcjonuje jako organizacja państwowa. Wynika to po części z zapisu w konstytucji, art. 71, a także z ponadpięćdziesięcioletniego doświadczenia, które wskazuje, że tak poważny problem powinien być rozstrzygany przez państwo.

Trafność polskich rozwiązań została dostrzeżona przez wiele państw członkowskich UE. W Niemczech oraz krajach skandynawskich trwa dyskusja na temat powołania centralnej instytucji zajmującej się problematyką trudnej młodzieży oraz upowszechniania naszych doświadczeń w tej dziedzinie.

Warto podzielić się refleksją, że kwestie kształcenia młodzieży oraz opieki nad młodzieżą wykluczoną ze społeczeństwa są problemami trwającymi tak długo, jak nasza cywilizacja. Nauczaniem zajmuje się szkoła, której metody pedagogiczne są doskonałe przez wieki. Niezależnie od epoki i dokonujących się zmian politycznych, szkoła stara się wpajać wartości dobre i sprawdzone.

Wydaje się, że Ochotnicze Hufce Pracy, organizacja, która przez pięćdziesiąt lat istnienia, niezależnie od ustroju, dawała młodzieży to, czego często nie potrafiła jej dać rodzina, jest organizacją niezwykle potrzebną. Dlatego prosimy Pana Premiera o powtórny analizę tej sprawy, w szczególności jeśli chodzi o negatywne konsekwencje wynikające z planów dokonania zmian w funkcjonowaniu OHP, i ewentualną zmianę planów legislacyjnych dotyczących tej problematyki oraz o odpowiedź na nasze wątpliwości dotyczące konsekwencji planowanych działań.

Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Oświadczenie dotyczy Ochotniczych Hufców Pracy.

W związku z rządowym projektem ustawy z dnia 2 października 2008 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie oraz ustawę o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (druk nr 1073), przygotowanym co prawda przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale w zakresie merytorycznym dotyczącym problematyki pracy i polityki społecznej, którą zajmuje się pani minister, zgłaszamy następujące pytania i wątpliwości dotyczące dalszego funkcjonowania Ochotniczych Hufców Pracy.

Przypominamy, że Ochotnicze Hufce Pracy to państwowa jednostka organizacyjna działająca na rzecz zapobiegania wykluczeniu społecznemu młodzieży. Ochotnicze Hufce Pracy funkcjonują głównie jako instytucja ułatwiająca kontynuację nauki i zatrudnienia przez młodzież, która wypadła z systemu edukacji i jest defaworyzowana na rynku pracy. Mówiąc kolokwialnie, to młodzież, której nikt nie chce, a ona przecież też musi mieć szansę na normalne życie. Oferta OHP jest ostatnią szansą dla tysięcy dziewcząt i chłopców pozostających na granicy wykluczenia społecznego. Zapewnia im przygotowanie do pełnienia oczekiwanych ról społecznych. To właśnie poprzez naukę w OHP młodzież, która przerwała obowiązek szkolny, uzupełnia wykształcenie ogólne i zdobywa kwalifikacje zawodowe.

Pozwolimy sobie postawić następujące pytania i przedstawić pewne refleksje.

Ochotnicze Hufce Pracy realizują zadania państwa zgodnie z postanowieniami zawartymi w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20 kwietnia 2004 r. Zadania te realizują przy współpracy z wieloma partnerami społecznymi, takimi jak szkoły, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, Policja, sądy, opieka społeczna, którzy pełnią podobne funkcje w zakresie kształcenia, resocjalizacji i wychowania młodzieży, przy czym OHP są jedyną instytucją, która w sposób kompleksowy zajmuje się tą młodzieżą, doprowadzając ją do określonego miejsca akceptowanego społecznie. Wspomniane instytucje zgłaszają uzasadnione obawy, że bez pomocy OHP szkoły nie poradzą sobie z taką młodzieżą, stąd logicznym następstwem takiego stanu rzeczy pozostanie dla tej młodzieży ulica. Tradycją naszego systemu wychowania stało się, że młodzież z problemem nieprzystosowania społecznego spycha się do OHP z przekonaniem, że, przekazana pod kuratelę kadry wychowawczej OHP, młodzież ta nie tylko ukończy szkoły, ale także zdobędzie zawód. W skali roku jest to liczba trzydziestu trzech tysięcy młodych ludzi.

Istnieją uzasadnione obawy, że gdy przekażemy OHP samorządom, nie wszędzie ich znaczeniu zostanie nadana odpowiednia ranga. Nie musi to koniecznie wynikać z niechęci czy niedoceniań wagi problemu, ale z prostego faktu, że często górę wezmą inne priorytety, wynikające nie tylko z bieżących potrzeb regionu, ale dużego zróżnicowania możliwości finansowych poszczególnych obszarów. To dlatego problematyka młodzieży wykluczonej społecznie nie we wszystkich rejonach kraju zostanie równo potraktowana, mimo że jest to niekwestionowany problem całego społeczeństwa, a więc państwa.

Czy zasadna jest likwidacja Ochotniczych Hufców Pracy, które funkcjonują od ponad pięćdziesięciu lat w dobrej, sprawdzonej strukturze organizacyjnej, wykazując się skuteczną sprawnością organizacyjną, opierającą się na wypracowanych standardach zapewniających kompleksowe zajęcie się tą szczególnie młodzieżą na wielu płaszczyznach? Czy zasadna jest likwidacja instytucji posiadającej sprawdzoną, dobrze przygotowaną kadrę wychowawczą, długoletnie doświadczenie w obszarach kształcenia i wychowania oraz rynku pracy? Czy zasadna jest likwidacja instytucji posiadającej dobrze wyposażone i funkcjonujące internaty, bazę dydaktyczną, warsztaty szkoleniowo-produkcyjne? Czy zasadna jest likwidacja organizacji, która, wzbogacając swoją ofertę dla młodzieży, nie wyciąga ręki po pieniądze państwowe, ale dzięki swojej inwencji i znajomości problemu potrafi wykorzystywać możliwości wynikające z naszej przynależności do Unii Europejskiej i pozyskiwać środki finansowe, które przeznaczone są wyłącznie na realizację zadań związanych z edukacją i wychowaniem młodzieży oraz rynkiem pracy? Dzięki temu zrealizowany został szereg programów, którymi objęto ponad trzydzieści tysięcy młodych ludzi w skali kraju.

Warto zaznaczyć, iż OHP to jedyna organizacja w Europie, która, udzielając pomocy młodym ludziom i ich rodzinom, funkcjonuje jako organizacja państwowa. Wynika to po części z zapisu w konstytucji, art. 71, a także z ponadpięćdziesięcioletniego doświadczenia, które wskazuje, że tak poważny problem powinien być rozstrzygany przez państwo.

Trafność polskich rozwiązań została dostrzeżona przez wiele państw członkowskich UE. W Niemczech oraz krajach skandynawskich trwa dyskusja na temat powołania centralnej instytucji zajmującej się problematyką trudnej młodzieży oraz upowszechniania naszych doświadczeń w tej dziedzinie.

Warto podzielić się refleksją, że kwestie kształcenia młodzieży oraz opieki nad młodzieżą wykluczoną ze społeczeństwa są problemami trwającymi tak długo, jak nasza cywilizacja. Nauczaniem zajmuje się szkoła, której metody pedagogiczne są doskonałe przez wieki. Niezależnie od epoki i dokonujących się zmian politycznych, szkoła stara się wpajać wartości dobre i sprawdzone.

Wydaje się, że Ochotnicze Hufce Pracy, organizacja, która przez pięćdziesiąt lat istnienia, niezależnie od ustroju, dawała młodzieży to, czego często nie potrafiła jej dać rodzina, jest organizacją niezwykle potrzebną. Dlatego, mając na uwadze zakres merytoryczny spraw, za które odpowiada pani w rządzie, prosimy panią minister o powtórny analizę problemu.

Z poważaniem
Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

W związku z wystąpieniem ognisk choroby Aujeszky'ego u świń na terenie gminy Mieleszyn w powiecie gnieźnieńskim, zwracam się do Pana Ministra o podjęcie interwencji i udzielenie pomocy rolnikom, których stada hodowlane zostały dotknięte chorobą.

Wprowadzone przez powiatowego lekarza weterynarii środki mające zapobiec rozprzestrzenianiu się ogniska chorobowego (oprócz szczepień i eliminacji stada podstawowego – zakaz krycia naturalnego i sztucznej inseminacji), powodują przerwanie produkcji w większości gospodarstw rolnych. Stanowi to bezpośrednią przyczynę kłopotów finansowych. Większość rolników jest bowiem obciążona kredytami zaciągniętymi na rozwój produkcji trzody chlewnej, których bez pomocy zewnętrznej nie będą w stanie spłacać.

W związku z tym wydaje się niezbędne udzielenie rolnikom pomocy finansowej w procesie odbudowy produkcji.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Niniejszym oświadczeniem pragnę zwrócić uwagę, że opublikowane rozporządzenie MEN z 25 września 2008 r. wywołało zrozumiałe oburzenie wśród rodziców i ich dzieci – uczniów szkół średnich z oddziałami nauczania dwujęzycznego. Przyczyną tego stanu jest §1 pkt 4 wspomnianego rozporządzenia, który wprost likwiduje zewnętrzne matury dwujęzyczne. Dla takiego działania ministerstwa wyrażam brak zrozumienia, co uzasadniam poniżej.

Po wstąpieniu Polski do UE nasza młodzież musi konkurować na różnych płaszczyznach z rówieśnikami z całej Europy, a dwujęzyczne opanowanie wiedzy specjalistycznej z przedmiotów takich jak matematyka, fizyka, biologia, chemia, historia czy geografia na pewno to zadanie ułatwia. Jak stwierdzają uczniowie, których obejmie rozporządzenie, cały ich trud związany z nauką dwujęzyczną okazuje się daremny.

Sądzę, że nowa regulacja najwcześniej może być wprowadzona w ten sposób, by objęła swym działaniem młodzież, która dopiero w przyszłym roku rozpocznie naukę w szkole średniej, a nie – jak to zapisano w rozporządzeniu – tych, którzy podchodzić będą do egzaminu maturalnego w roku szkolnym 2009/2010. Takie rozwiązanie byłoby zgodne z zasadą, że reguły gry nie zmienia się w trakcie meczu, a właśnie tak postąpiono.

Czy wydając to rozporządzenie zdawała sobie Pani Minister sprawę, że przekreśli tym wieloletnią współpracę na przykład szkół dwujęzycznych z językiem francuskim z Ambasadą Francji? Obawiam się, że znacznie obniży się zaangażowanie ambasady w naukę języka francuskiego w szkołach czy też zmniejszy się częstotliwość wysyłania polskich uczniów na stypendia. Do tej pory ambasada wydawała certyfikat rządu francuskiego zaświadczający o znajomości tego języka na poziomie rodzimego użytkownika. Podstawą wystawienia zaświadczenia jest zdanie zewnętrznego egzaminu maturalnego na poziomie dwujęzycznym z języka francuskiego i z wybranego przedmiotu. Teraz pozbawia się młodzież możliwości uzyskania przedmiotowego certyfikatu i świadectwa umożliwiającego podjęcie bez egzaminu studiów, na przykład na Sorbonie. Dodam, że świadectwo takie promują także nasze uczelnie, przyznając dodatkowe punkty. W tej sytuacji nie mogę zgodzić się z jednym z akapitów uzasadnienia do rozporządzenia, że zmiany nie wpłyną na procedurę rekrutacji na studia.

Uważam, że likwidacja zewnętrznych matur dwujęzycznych obniża rangę szkół dwujęzycznych, a możliwość zdawania wewnętrznych egzaminów wypacza ideę porównywalności wyników egzaminów. To z tego też powodu uczelnie nie będą uznawać takich egzaminów maturalnych.

Kolejną wątpliwość, jaka nasuwa się w związku z rozporządzeniem, to koszty, jakie będą generowane w trakcie przygotowania dwujęzycznego arkusza maturalnego na poziomie każdej szkoły. Czy ministerstwo wyasygnuje dla tych szkół dodatkowe środki pieniężne? Oczywiście jest, że łączny koszt będzie wielokrotnością liczby szkół oferujących taki egzamin w stosunku do arkusza przygotowanego centralnie. To ewidentne marnowanie publicznych pieniędzy!

Z informacji, jakie posiadam, wynika, że szkoły nie zostały odpowiednio wcześniej poinformowane o planowanych zmianach. Fakt ten potwierdza wykaz przedstawicieli, z którymi przeprowadzono konsultacje społeczne. W wykazie tym nie znajduję nikogo, kto związany jest ze szkołami dwujęzycznymi. Mam nadzieję, że przytoczone fakty pozwolą Pani Minister na zrewidowanie stanowiska wobec szkół dwujęzycznych i wprowadzenie koniecznych korekt w rozporządzeniu, tak aby szkoły te mogły funkcjonować na dotychczasowych zasadach.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

5 października 2008 r. obchodziliśmy siedemdziesiątą piątą rocznicę powołania do życia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia imienia Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku. Rybnicka szkoła to jedna z najbardziej znanych szkół muzycznych w kraju. Wykształciła wielu wybitnych artystów, odnoszących sukcesy na krajowych i międzynarodowych scenach. Profesor Lidia Grychtołówna, profesor Henryk Mikołaj Górecki, profesor Piotr Paleczny czy też Adam Makowicz to tylko niektórzy z nich.

Nowa siedziba Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia imienia Karola i Antoniego Szafranków jest jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów w kraju. Adaptacja budynków poszpitalnych na potrzeby placówki trwała od lutego 2001 r. do września 2003 r. i kosztowała 12 milionów zł. Na kwotę tę złożyła się dotacja Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – 700 tysięcy zł, oraz środki z budżetu miasta Rybnika w wysokości 11 milionów 300 tysięcy zł.

Pomimo poniesienia olbrzymich kosztów, ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń szkoła nie może zaoferować młodzieży podjęcia nauki w sekcji perkusyjnej. Rozwiązaniem jest adaptacja budynku znajdującego się obok szkoły, ale stan techniczny nie pozwala obecnie na jego użytkowanie. Po remoncie to właśnie w nim mogłaby zacząć funkcjonować sekcja perkusyjna. Niestety, obecny budżet szkoły pozwala wyłącznie na prowadzenie bieżącej działalności i nie można z niego pokryć kosztów remontu. Miasto, które zainwestowało już tak olbrzymie pieniądze, nie jest w stanie przeznaczyć dalszych środków, gdyż priorytetem jest dokończenie budowy systemu kanalizacyjnego.

W tej sytuacji dyrekcja szkoły zwróciła się z prośbą do podległych Panu Ministrowi jednostek o zabezpieczenie odpowiednich kwot w budżecie ministerstwa na 2009 r. na remont wspomnianego budynku.

Jestem głęboko przekonany, że pomysł wsparcia remontu przez stronę rządową jest możliwy do realizacji. Działanie to będzie wspaniałym przykładem pomyślnego wsparcia działań samorządu przez ministerstwo. Liczę – wraz z całą społecznością aglomeracji rybnickiej – że powyższa sprawa znajdzie zrozumienie Pana Ministra.

W związku z powyższym zapytam: czy w planach budżetowych na 2009 r. są zabezpieczone środki na przeprowadzenie remontu budynku z przeznaczeniem na użytkowanie przez sekcję perkusyjną Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia imienia Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku?

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

Szanowny Panie Komendancie!

Zgodnie z doniesieniami prasowymi, 22–26 października 2008 r. w Warszawie ma się odbyć tak zwany Festiwal Tęczowych Rodzin, podczas którego mają się „ujawnić” publicznie pary homoseksualne z dziećmi.

Kolejny raz obserwujemy atak na instytucję rodziny, przeprowadzony przez marginalne, ale krzykliwe i dysponujące znacznymi środkami organizacje homoseksualistów. W przypadku tak zwanego Festiwalu Tęczowych Rodzin mamy do czynienia z wyjątkowo obrzydliwym happeningiem, który nie dość, że będzie kpina z ładu moralnego i prawnego ugruntowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, to odbędzie się kosztem nieletnich.

W programie imprezy czytamy, że mowa będzie o „możliwości adopcji dziecka przez osobę homoseksualną oraz przez parę tej samej płci” na gruncie polskiego ustawodawstwa oraz o „możliwości korzystania przez polskie lesbijki z technik wspomaganego rozrodu”. Zaplanowane zostało również „czytanie bajki dla dzieci o tematyce gejowsko-lesbijskiej”. Czyn ten może wypełniać znamiona przestępstwa opisanego w art. 202 §2 kodeksu karnego, który mówi, że kto małoletniemu poniżej lat piętnastu prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Wskazuję również, że zgodnie z art. 18 Konstytucji RP zasadą ustrojową naszego państwa jest ochrona przez władze publiczne małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, macierzyństwa, rodzicielstwa i rodziny. Rodziny, powszechnie definiowanej jako komórka wychowawcza złożona z małżonków, czyli kobiety i mężczyzny, lub małżonków i dzieci, a także ogółu krewnych obojga małżonków. Rodzina to wreszcie miejsce, w którym uspołecznia się nowo narodzony człowiek.

Naczelną zasadą postępowania przyjętą w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich jest dobro nieletniego wyrażające się w dążeniu do osiągnięcia korzystnych zmian w jego osobowości i zachowaniu. Każdy, kto stwierdzi istnienie okoliczności świadczących o demoralizacji dziecka, zgodnie z cytowaną ustawą ma społeczny obowiązek odpowiedniego przeciwdziałania temu, a przede wszystkim zawiadomienia o tym rodziców, opiekuna, szkoły, sądu rodzinnego, policji lub innego właściwego organu.

Trudno nazwać zapowiadaną imprezę inaczej niż zorganizowanym działaniem prowadzącym do demoralizacji nieletnich i oburzającą prowokacją.

Zwracam się do Pana Komendanta z prośbą o zbadanie, czy w tym przypadku może zachodzić podejrzenie przygotowania do czynów, które doprowadzą w efekcie do demoralizacji nieletnich. Pragnę również zapytać, jak podległe Panu jednostki Policji zamierzają zareagować na organizację festiwalu.

Z wyrazami należącego szacunku
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z doniesieniami prasowymi 22–26 października 2008 r. w Warszawie ma się odbyć tak zwany Festiwal Tęczowych Rodzin, podczas którego mają się „ujawnić” publicznie pary homoseksualne z dziećmi.

Kolejny raz obserwujemy atak na instytucję rodziny, przeprowadzony przez marginalne, ale krzykliwe i dysponujące znacznymi środkami organizacje homoseksualistów. W przypadku tak zwanego Festiwalu Tęczowych Rodzin mamy do czynienia z wyjątkowo obrzydliwym happeningiem, który nie dość, że będzie kpina z ładu moralnego i prawnego ugruntowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, to odbędzie się kosztem nieletnich.

W programie imprezy czytamy, że mowa będzie o „możliwości adopcji dziecka przez osobę homoseksualną oraz przez parę tej samej płci” na gruncie polskiego ustawodawstwa oraz o „możliwości korzystania przez polskie lesbijki z technik wspomaganego rozrodu”. Zaplanowane zostało również „czytanie bajki dla dzieci o tematyce gejowsko-lesbijskiej”. Czyn ten może wypełniać znamiona przestępstwa opisanego w art. 202 §2 kodeksu karnego, który mówi, że kto małoletniemu poniżej lat piętnastu prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Zgodnie z art. 18 Konstytucji RP zasadą ustrojową naszego państwa jest ochrona przez władze publiczne: małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, macierzyństwa, rodzicielstwa i rodziny. Rodziny, powszechnie definiowanej jako komórka wychowawcza złożona z małżonków, czyli kobiety i mężczyzny, lub małżonków i dzieci, a także ogółu krewnych obojga małżonków. Rodzina to wreszcie miejsce, w którym społecznia się nowo narodzony człowiek.

Naczelną zasadą przyjętą w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich jest dobro nieletniego wyrażające się w dążeniu do osiągnięcia korzystnych zmian w jego osobowości i zachowaniu. Każdy, kto stwierdzi istnienie okoliczności świadczących o demoralizacji dziecka, zgodnie z cytowaną ustawą ma społeczny obowiązek odpowiedniego przeciwdziałania temu, a przede wszystkim zawiadomienia o tym rodziców, opiekuna, szkoły, sądu rodzinnego, policji lub innego właściwego organu. Demoralizacja nieletnich oznacza stan albo proces charakteryzujący negatywne postawy i zachowania w stosunku do obowiązujących w społeczeństwie podstawowych norm i zasad postępowania.

Trudno nazwać zapowiadaną imprezę inaczej niż zorganizowanym działaniem prowadzącym do demoralizacji nieletnich i oburzającą prowokacją. Spotkanie to odbieram również jako początek kampanii na rzecz tak zwanej legalizacji homoseksualnych konkubinatów i zmian w ustawodawstwie mających na celu dopuszczenie możliwości adoptowania dzieci przez pary homoseksualne. Moim obowiązkiem jako senatora Rzeczypospolitej Polskiej i obywatela jest przeciwdziałanie hucpiarskim zamiarom organizatorów wspomnianego festiwalu. Czuję się zobowiązany do podjęcia wszelkich działań prowadzących do zapobieżenia tej masowej demoralizacji dzieci.

Zwracam się do pana prokuratora generalnego z pytaniem, czy przedmiotowa impreza może wypełniać znamiona przestępstwa i czy podległe panu prokuratorowi organy prokuratury monitorują sytuację związaną z tym festiwalem. Pragnę również zapytać, czy Rada Ministrów, Ministerstwo Sprawiedliwości lub podległe Radzie Ministrów organy administracji publicznej monitorują problem dzieci wychowywanych przez homoseksualistów i czy ewentualnie podejmują działania w celu przeciwdziałania demoralizacji nieletnich wychowywanych w homoseksualnych konkubinatach.

Z poważaniem
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Panie Ministrze!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Rady Powiatu w Pleszewie w sprawie planowanej likwidacji sądów rejonowych. Sprawa ta dotyczy także Ostrzeszowa, a być może także Kępna.

Z doniesień prasowych wynika, że Ministerstwo Sprawiedliwości w ramach szukania oszczędności zamierza w roku 2009 zlikwidować sto dziesięć sądów rejonowych. W pierwszej kolejności mają być likwidowane placówki w miastach powiatowych, w których orzeka do dziesięciu sędziów.

Należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy w Pleszewie zatrudnia sześciu sędziów, jednego asesora i jednego referendarza. Stąd uzasadnione są obawy Rady Powiatowej w Pleszewie.

W okresie od stycznia 2007 r. do sierpnia 2008 r. do tegoż sądu wpłynęły dwadzieścia cztery tysiące sto dwadzieścia dwie sprawy, czyli w ciągu półtora roku ową instytucję odwiedziła ponad 1/3 mieszkańców powiatu.

Owe dane dowodzą, że kryterium obsady etatowej w sądach czy ekonomika ich działania nie mogą być jedynymi wyznacznikami uzasadniającymi burzenie mapy sądów rejonowych w Polsce. Kryteria te powinny uwzględnić również wymiar społeczny danego przedsięwzięcia. Sąd Rejonowy w Pleszewie jest efektem wieloletnich starań i troski lokalnych władz samorządowych o zapewnienie mieszkańcom powiatu dostępu do instytucji użyteczności publicznej, z finansowym wsparciem ich tworzenia łącznie. Nie po to były angażowane środki powiatu w tworzenie sądu (kosztem własnych zadań), aby po latach mu go odebrano, a nie ulega wątpliwości, że tego typu instytucja jest niezbędna mieszkańcom powiatu.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra zapytaniem, jakie merytoryczne przesłanki zadecydowały o tym, że to właśnie sądy rejonowe w Pleszewie i Ostrzeszowie, a być może także w Kępnie, jako jedne z pierwszych spośród stu dziesięciu sądów rejonowych w całej Polsce zostały wytypowane do likwidacji?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny oraz minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowny Panie Ministrze! Pani Minister!

Na początku września Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ostrzegła, że co dziesiąty lek sprzedawany w Polsce może być podrabiany. Specyfiki te mogą być bardzo groźne dla zdrowia i życia obywateli. Zamiast pomagać mogą poważnie szkodzić, a w ekstremalnych przypadkach ich stosowanie może być przyczyną śmierci. Niepokojący jest fakt, iż w ostatnim czasie nastąpił zdecydowany przyrost (o prawie 1700%) stwierdzonych przypadków nielegalnego importu tych specyfików, co świadczy o skali zjawiska. Równie niepokojące jest to, że nielegalny handel podróbkami farmaceutycznymi staje się nowym źródłem dochodów dla zorganizowanych grup przestępczych.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, czy i jakie działania zostały podjęte, aby przeciwdziałać temu groźnemu zjawisku.

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny oraz do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowny Panie Premierze! Panie Ministrze! Pani Minister!

Kilkanaście dni temu pojawiło się poważne zagrożenie żywnościowe. W produktach pochodzących głównie z Chin lub produkowanych z wykorzystaniem powstałych tam komponentów wykryto niebezpieczną dla zdrowia i życia substancję – cyjanuramid, zwany melaminą. Spożycie produktów zawierających ten groźny związek, głównie mleka, spowodowało liczne i poważne zachorowania, w szczególności wśród dzieci. Niestety, niektóre przypadki zachorowań skończyły się tragicznie. W wyniku zatrucia kilkoro dzieci zmarło. Ta niebezpieczna substancja została wykryta również w innych krajach, w tym należących do Unii Europejskiej.

Melamina została także wykryta wcześniej, w 2007 r., w paszach dla zwierząt. Jej obecność stwierdzono głównie w glutenie pszennym pochodzenia chińskiego.

Zaniepokojony tą sytuacją w trosce o bezpieczeństwo zdrowia i życia obywateli Rzeczypospolitej zwracam się z prośbą o udzielenie mi informacji na temat działań, jakie zostały podjęte w związku z tym zagrożeniem. Czy odpowiednie inspekcje wykryły obecność melaminy i jej pochodnych w produktach żywnościowych znajdujących się w handlu w Polsce? Jakie podjęto działania, aby zabezpieczyć polski rynek przed tymi substancjami? Czy wystąpiły jakieś negatywne skutki zdrowotne spowodowane tymi substancjami? Czy obecne w handlu produkty wykonane z tworzyw sztucznych i przeznaczone do kontaktu z żywnością zawierające melaminę stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi? Czy pojawienie się melaminy w łańcuchu pokarmowym zwierząt hodowlanych stanowi zagrożenie dla spożywających mięso i jego przetwory?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Klimowicza wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Problematykę rekompensat za tak zwane mienie zabużańskie, po pięćdziesięciu latach oczekiwań przez osoby uprawnione do zwrotu zobowiązań Skarbu Państwa, uregulowała dopiero ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 169, poz. 1418 z późniejszymi zmianami). Według docierających do nas informacji otrzymanych od wyborców nasuwają się głębokie wątpliwości co do terminowości wypłat odszkodowań przez Ministerstwo Skarbu Państwa i powołaną do realizacji tego celu instytucję bankową. Ponadto osoby uprawnione do otrzymania rekompensat nie mogą się dowiedzieć, jaki będzie przybliżony termin wypłat, otrzymują informacje wieloznaczne, probabilistyczne, zdawkowe lub niekonkretne. Na stronie internetowej resortu – www.msp.gov.pl – w zakładce „roszczenia zabużańskie” znajdujemy informacje z dnia 29 grudnia 2006 r. modyfikowane 18 września 2008 r.: „Kolejnym etapem przewidzianym do wykonania w roku 2007 jest wdrożenie w urzędach wojewódzkich kompatybilnego programu do obsługi wojewódzkich rejestrów osób uprawnionych w celu zapewnienia transmisji danych z rejestrów wojewódzkich do rejestru centralnego, warunkujące sprawną realizację pozostałych potwierdzonych już uprawnień zabużańskich w liczbie ok. 4 tys. Wypłaty rekompensat następować będą w miarę pozyskiwania środków finansowych ze sprzedaży przez Agencję Nieruchomości Rolnych nieruchomości rolnych Skarbu Państwa”.

Biorąc pod uwagę fakt, że osoby kwalifikujące się do wypłat rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej są ludźmi w bardzo zaawansowanym wieku, w wielu przypadkach bytującymi w niezwykle trudnych warunkach socjalnych, którzy przez kilka dziesięcioleci nie doczekali się realizacji zobowiązań przez państwo polskie, zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o informacje dotyczące:

- stanu realizacji wdrożenia w urzędach wojewódzkich kompatybilnego programu do obsługi wojewódzkich rejestrów osób uprawnionych, o których mowa powyżej;
- systemu informacji dla osób uprawnionych do wypłat rekompensat z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej o postępie zaawansowania realizacji potwierdzonych już uprawnień zabużańskich;
- terminu zakończenia wypłaty rekompensat, które otrzymały prawomocne decyzje odpowiednich wojewodów w latach 2006 i 2007;
- prognozy ilościowej realizacji wypłat rekompensat w kolejnych latach.

Z wyrazami szacunku
Janusz Rachoń
Leon Kieres
Paweł Klimowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do prezydent miasta stołecznego Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz

W związku z prośbą pana Ryszarda Bandosza* zwracam się o wyjaśnienie poruszonych przez ww. pana kwestii i udzielenie pisemnej odpowiedzi.

Z poważaniem
Stanisław Kogut

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawłaka

W związku z prośbą Pana Wiktora Smotera z Gorlic w sprawie wynalazku o nazwie „Turbina samopęd” i bardzo złym traktowaniem tego Pana przez Departament Rozwoju Gospodarki, zwracam się do Pana Premiera o objęcie nadzorem sprawy tego wynalazku*.

Z pozdrowieniem
Stanisław Kogut

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Gmina Pisz, pomimo iż jest największą pod względem obszaru gminą w Polsce, nie ma domu pomocy społecznej lub innego miejsca, gdzie osoby niepełnosprawne umysłowo w stopniu średnim i głębokim mogłyby uzyskać codzienną pomoc i wsparcie. Dlatego też z wielką nadzieją i zadowoleniem przyjąłem wiadomość o inicjatywie księdza Marcina Pysza.

Pisz to gmina biedna, znaczna część młodych ludzi wyjeżdża stąd w poszukiwaniu pracy bądź do większych miast, bądź za granicę Polski. Pozostają ludzie starsi i schorowani.

Powstanie takiej inicjatywy znacznie złagodziłoby te skutki. Chodzi o utworzenie placówki pobytu dziennego dla osób niepełnosprawnych umysłowo oraz punktu wsparcia dla ich rodzin. Środowiskowy Dom Samopomocy (ŚDS) w Piszcu obejmie swoim działaniem czterdziestu podopiecznych oraz szacunkowo około stu dwudziestu członków ich rodzin. W siedmiu salach terapeutycznych (dwie sale wsparcia psychicznego, gastronomiczna, komputerowa, plastyczna, muzyczna, fizjoterapii) oraz na terenie ogrodu przy parafii odbywać się będą zajęcia dla podopiecznych. Podopieczni, w ramach pobytu dziennego, objęci zostaną pełną opieką i wyżywieniem. Rodziny podopiecznych będą mogły skorzystać z pomocy prawnej i psychologicznej, uzyskać wsparcie duchowe oraz materialne. W celu wspierania osób szczególnie potrzebujących parafia przewiduje pomoc z ramienia Preussische Genossenschaft des Johanniterordens, Deutsches Rotes Kreuz i innych instytucji charytatywnych krajowych i zagranicznych.

Parafia ewangelicko-augsburska w Piszcu dysponuje odpowiednim zapleczem lokalowym. Posiada wolnostojący budynek o powierzchni użytkowej 145 m² oraz budynek parafialny, w którym powierzchnia do wykorzystania na potrzeby ŚDS wynosi 238 m². Oba budynki wymagają modernizacji i przystosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ze względu na niewielkie zasoby finansowe parafii podjęto działania zmierzające do uzyskania funduszy zewnętrznych z przeznaczeniem na remont i adaptację budynków. Pierwszym etapem technicznym jest termomodernizacja obiektów. Jednocześnie przewiduje się wykonanie wewnątrz budynków prac remontowych polegających na przystosowaniu pomieszczeń dla osób niepełnosprawnych, remoncie i przebudowie sal terapeutycznych, budowie trzech łazienek, podjazdów dla wózków oraz innych niezbędnych udogodnień. Z założenia działalność ŚDS jest działalnością ciągłą i długotrwałą, tak więc wyremontowane budynki służyć będą przez wiele lat osobom niepełnosprawnym umysłowo i ich rodzinom.

Biorąc pod uwagę potrzebę utworzenia placówki, gdzie osoby niepełnosprawne umysłowo z terenu gminy Pisz i gmin ościennych uzyskałyby wsparcie socjalne, materialne i duchowe, proboszcz parafii ks. Marcin Pysz złożył wniosek do kierowanego przez Pana Ministra resortu z prośbą o dofinansowanie tej inwestycji ze środków Funduszu Kościelnego. Uzyskanie dofinansowania z Funduszu Kościelnego pozwoli na terminowe zakończenie robót budowlanych i uruchomienie ŚDS. Dzięki dotacji parafia będzie mogła uniknąć zaciągania wysoko oprocentowanych pożyczek, których spłata mogłaby być w przyszłości utrudnieniem w działaniu ŚDS i samej parafii. Działalność ŚDS jest działalnością charytatywną, nie zaś zarobkową, a ideałem jest samofinansowanie się przedsięwzięcia poprzez subwencje wojewódzkie, podpisanie umów z NFZ itp.

Zwracam się do Pana Wicepremiera z prośbą o wsparcie tej ze wszech miar słusznej i potrzebnej inicjatywy.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

W związku z wprowadzeniem jednorodnych grup pacjentów oraz tym, że możliwe jest już rozliczenie funkcjonowania tego systemu po pierwszych trzech miesiącach, pragnę prosić Pana Prezesa o przeanalizowanie realizacji procedur na oddziałach intensywnej opieki medycznej (skala TISS), ponieważ według oceny dyrektorów placówek, ordynatorów tych oddziałów oraz konsultantów, rentowność tych oddziałów podczas wykonywania kontraktu po wprowadzeniu JGP zmniejszyła się o mniej więcej 30%. Według moich respondentów nie ma na to wpływu zmiana sposobu rozliczania pacjentów za pierwszy i ostatni dzień pobytu (liczone jako jeden dzień) oraz rozliczania pacjentów przyjętych po zabiegach operacyjnych (pierwsze dwa dni nieliczone w ramach OIOM). Zwracano uwagę, że nie ma stanowiska NFZ co do rozliczenia pacjentów na oddziale intensywnej opieki medycznej w przypadku zgonu pacjenta (rozliczenia całego pobytu czy minusowanie jednego dnia).

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Rady EkoFunduszu Tomasza Żylicza

Zwracam się z prośbą do Rady EkoFunduszu o ponowne rozpatrzenie wniosku spółki PGK „Ekom” w Nysie w sprawie dofinansowania przedsięwzięcia pod nazwą „Regionalne Centrum Gospodarki Odpadami – Nysa”. Brak środków finansowych nie pozwoli bowiem na wdrożenie prawidłowego systemu gospodarki odpadami w regionie, który pod względem zasobów przyrodniczych, kulturowych i turystycznych jest jednym z najważniejszych w południowo-zachodniej Polsce.

Przesyłam w załączeniu wystąpienie pani burmistrz miasta Nysy oraz inne materiały w sprawie wniosku „Regionalne Centrum Gospodarki Odpadami – Nysa”*.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

Zwracam się do Pana Dyrektora z prośbą o zabezpieczenie kwoty 10 milionów zł w budżecie na 2009 r. na wykup gruntów pod budowę obwodnicy miasta Nysy i Niemodlina w ciągu DK nr 41 Nysa–Prudnik–Trzebinia–granica państwa oraz w ciągu DK nr 46 Kłodzko–Nysa–Opole–Częstochowa–Szczekociny.

Oddział Generalny Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Opolu wykonał już studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe na realizację obwodnicy Nysy i Niemodlina, a wojewoda opolski ma wydać decyzję środowiskową. Kwota 10 milionów zł jest niezbędna na wykup gruntów pod budowę obwodnicy miasta Nysy – grunty są własnością gminy. Decyzja ta przyspieszy budowę obwodnicy w Nysie i zakończenie tego zadania do roku 2012. Ponadto Ministerstwo Infrastruktury uważa, że środki finansowe na wykup gruntu powinny znaleźć się w budżecie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Występując w imieniu parlamentarzystów Opolszczyzny ze wszystkich opcji politycznych oraz samorządowców szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego uważam, że realizacja tego zadania i zakończenie jego realizacji przed rokiem 2012 jest działaniem priorytetowym dla województwa opolskiego i popieranym przez obecny rząd.

Z poważaniem
Norbert Krajczy
Grzegorz Wojciechowski
Piotr Kaleta
Krzysztof Majkowski
Waldemar Kraska
Kazimierz Jaworski
Bronisław Korfanty
Wojciech Skurkiewicz
Witold Idczak
Tadeusz Gruszka
Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy

Moje oświadczenie dotyczy inicjatywy przekazania samorządom środków na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych.

Gdy pełniłem dyżury senatorskie, wielokrotnie zgłaszali się do mnie przedstawiciele organizacji pozarządowych. Sygnalizowali problem związany z inicjatywą przekazania samorządom środków na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z propozycją zawieszenia do dnia 1 stycznia 2010 r. decyzji o przekazaniu samorządom wojewódzkim i powiatowym środków na realizację zadań określonych w rozporządzeniu ministra pracy i polityki społecznej z dnia 7 lutego 2008 r. i cofnięcia decyzji o rozwiązaniu zawartych pomiędzy PFRON a organizacjami pozarządowymi porozumień w ramach programu Partner III.

Inicjatywa przekazania samorządom środków na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych jest ze wszech miar słuszna, jednak jej wdrożenie pozostawia wiele do życzenia. Obecnie część instytucji samorządowych nie jest gotowa do przejęcia zadań realizowanych dotychczas przez oddziały PFRON. Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest brak informacji na temat kwot, które zostaną przekazane, oraz pełnych wykazów zawartości merytorycznej i finansowej porozumień zawieranych w ramach programu Partner III.

Wycofanie się w tym momencie przez PFRON z finansowania zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej rodzi wiele negatywnych skutków.

Przerwanie ciągłości rehabilitacji w przypadku niektórych schorzeń, na przykład stwardnienia rozsianego, może mieć nieodwracalne i katastrofalne skutki.

Zagrożone może być istnienie wielu organizacji pozarządowych, z uwagi na perspektywę uruchomienia finansowania najwcześniej w połowie 2009 r.

Zagrożone może być także istnienie wielu stałych placówek, ponieważ rezygnować z pracy będzie wykwalifikowany personel, który ze względu na brak możliwości finansowania etatów będzie zmuszony szukać nowego zatrudnienia.

Złamana zostanie zasada zaufania obywateli do państwa; organizacje pozarządowe w dobrej wierze zawierały wieloletnie porozumienia w ramach programu Partner III, na tej podstawie planując swoje działania i rozwój. Zerwanie porozumień z dnia na dzień i niemożność przejęcia tego zobowiązania przez samorządy budzi poważne wątpliwości.

W nierówny sposób traktowane są różne instytucje, które mają realizować zadania określone w rozporządzeniu MPiPS z 7 lutego 2008 r. Samorządy wojewódzkie i powiatowe mogą być informowane o wysokości środków przekazanych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów o tak zwanym algorytmie dopiero na bazie zatwierdzonego i przyjętego budżetu. PFRON dysponuje już zaś wiedzą o wysokości środków przeznaczonych na rehabilitację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych w zakresie zadań ogłaszanych centralnie przez tę instytucję, opierając się na projekcie planu finansowego na rok następny. Powoduje to, że PFRON ogłosi konkursy już w roku 2008, a samorządy ze względu na wymagane procedury ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie będą musiały czekać z ich ogłoszeniem przynajmniej do połowy 2009 r.

Samorządy wojewódzkie i powiatowe zostaną obciążone kolejnymi zadaniami bez przekazania na ten cel dodatkowych, a przynajmniej wystarczających środków finansowych. W takiej sytuacji ze względu na brak środków finansowych zagrożona jest realizacja zadań przez organizacje pozarządowe. Dodatkowym problemem jest fakt, że nie ma żadnych gwarancji, iż środki przekazane przez PFRON zostaną wykorzystane na zadania zbieżne z tymi finansowanymi w ramach programu Partner III. Decyzja o podziale środków będzie bowiem każdorazowo podejmowana przez sejmiki wojewódzkie i rady powiatów.

Radykalnie zmieniona zostanie polityka finansowania działań stałych realizowanych przez organizacje pozarządowe. Obecnie ze środków PFRON mogły one finansować wydatki z okresu przed podpisaniem umowy, na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie taka sytuacja jest niemożliwa. Oznacza to, że organizacje pozarządowe będą pozbawione możliwości korzystania ze środków PFRON przez co najmniej pół roku.

Jestem przekonany, że przekazanie finansowania działań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej samorządom powinno zostać poprzedzone wielowątkowymi konsultacjami społecznymi.

W związku z tą sytuacją spotkałem się z przedstawicielami organizacji pozarządowych oraz urzędnikami samorządu województwa łódzkiego i gminy Łódź, otrzymałem propozycję konkretnych rozwiązań, które moim zdaniem powinny być wzięte pod uwagę w trakcie prac nad trybem zlecenia omawianych zadań.

Samorządy województw i samorządy powiatowe powinny być informowane o wysokości środków z algorytmu najpóźniej do połowy października roku poprzedzającego rok realizacji zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej. Powinno to się odbywać na podstawie projektu budżetu państwa z zachowaniem formuły, że „środki mogą ulec zmianie po przyjęciu budżetu, ale nie mogą zostać zmniejszone”. Da to możliwość ogłaszania konkursów do 30 listopada roku poprzedniego.

Należy umożliwić samorządom zawieranie z organizacjami pozarządowymi takich umów, które pozwolą na finansowanie zadań od początku kolejnego roku.

Zapewnić trzeba podział środków finansowych w kolejnych latach w taki sposób, by zagwarantować finansowanie działań organizacji pozarządowych w podobnej wysokości, jak to było planowane na podstawie porozumień zawartych w ramach programu Partner III.

Konieczne jest wprowadzenie możliwości realizowania działań jednorazowych, tak zwanych imprez integracyjnych, na podstawie konkursów, które będą ogłaszane kilka razy w roku, należy zatem zachować mechanizm podobny do tak zwanego modułu B programu Partner III.

Stworzyć trzeba taki system aktualizacji wysokości środków z algorytmu, by kwota na zadania o charakterze regionalnym nie była mniejsza niż w roku poprzednim i była dodatkowo aktualizowana o wskaźnik inflacji.

Zagwarantować należy takie rozwiązanie prawne, które umożliwi samorządom przejęcie pracowników merytorycznych odpowiedzialnych obecnie w PFRON za realizację programu Partner III oraz zapewni środki finansowe na ten cel.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Składam oświadczenie w sprawie zmiany przepisów dotyczących miejsc postojowych dla inwalidów.

Coraz częściej się zdarza, że kierowcy parkują na miejscach przeznaczonych dla inwalidów. Obecnie za parkowanie na miejscu z kopertą grozi 100 zł grzywny i jeden punkt karny. Zatem wyjątkowo słuszną jest inicjatywa zmierzająca do podwyższenia mandatu do 500 zł.

Niestety sytuacja wygląda dramatycznie poza drogami publicznymi, na przykład przy hipermarketach, multipleksach i centrach handlowych. Kierowcy mogą tam parkować na miejscach dla niepełnosprawnych zupełnie bezkarnie. Funkcjonariusze policji oraz straży miejskiej są w takich sytuacjach bezsilni, ponieważ w świetle obowiązujących przepisów nie mogą podjąć tam interwencji.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informacje na temat stanu przygotowań do zmian w prawie o ruchu drogowym pozwalających karać kierowców parkujących na kopertach dla niepełnosprawnych mandatami na kwotę 500 zł oraz pięcioma punktami karnymi.

Proszę również o informację, czy zamierza Pan podjąć działania, których efektem będzie umożliwienie służbom mundurowym, policji oraz straży miejskiej, skutecznej kontroli miejsc postojowych dla niepełnosprawnych także na terenie ogólnodostępnych parkingów prywatnych.

Zmiany te przyczyniłyby się w znacznym stopniu do ułatwienia funkcjonowania osobom niepełnosprawnym, które dzięki temu mogłyby aktywniej uczestniczyć w życiu społecznym.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

W związku z przyszłorocznymi planami Ministerstwa Edukacji Narodowej mającymi na celu likwidację dwujęzycznych matur chcę przypomnieć, że egzaminy te z całą pewnością są krokiem milowym w systemie polskiej edukacji na poziomie szkół średnich.

Uczniowie chcący zdawać dwujęzyczną maturę, podejmują tę decyzję już w momencie pomyślnego zdania egzaminów do szkoły średniej. Zazwyczaj uczą się o rok dłużej od swoich rówieśników, ponieważ uczęszczają do klas zerowych, w których doskonalą wybrany język obcy. Dzięki egzaminowi dojrzałości zdawanemu w dwóch językach absolwenci szkół średnich mogą zacząć studia w wielu państwach europejskich bez dodatkowych egzaminów. Po likwidacji systemu matur dwujęzycznych ta możliwość zostanie im odebrana.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o ponowną analizę planów dotyczących likwidacji matur dwujęzycznych.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W Polsce działa prawie sześćdziesiąt tysięcy stowarzyszeń. Ich członków łączą wspólne zainteresowania, pasje i problemy. Dzięki działalności w stowarzyszeniach ludzie mają poczucie, że nie są sami ze swoimi kłopotami, często udzielają sobie wzajemnego wsparcia.

Niestety, coraz trudniej jest zarejestrować stowarzyszenie. Przyczyną jest między innymi termin, w którym stowarzyszenia muszą składać poprawione wersje dokumentów rejestracyjnych, jeżeli ich pierwotna wersja zawierała błędy wykazane przez sąd. Termin ustawowy – siedem dni roboczych, niestety, często jest zbyt krótki, aby nanieść poprawki i ponownie zebrać wymagane podpisy członków zarządu. Efektem jest potrzeba ciągłego wznawiania procesu rejestracji stowarzyszenia, a tym samym ograniczenie możliwości zrzeszania.

Zwracam się zatem z prośbą do Pani Minister o rozważenie możliwości zmian ustawowych w tym zakresie, szczególnie w kierunku wydłużenia owego terminu, dzięki czemu zostanie ułatwiony proces rejestracji stowarzyszenia.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Ministerstwo Sprawiedliwości, jak informuje prasa, planuje reorganizację struktury sądów rejonowych w Polsce. Od pewnego czasu docierają do mnie sygnały, że likwidacja ta może dotknąć sądy rejonowe w Brzezinach i Rawie Mazowieckiej. Tymczasem w rozmowie, którą odbyłem z Panem Ministrem w trakcie wyjazdowego posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa w Nałęczowie, poinformował mnie Pan, że likwidacja tych placówek nie wchodzi w rachubę, a brana jest pod uwagę wyłącznie możliwość reorganizacji pracy poszczególnych wydziałów.

W związku z tym zwracam się z prośbą o informację na temat planów wobec sądów rejonowych w Brzezinach i Rawie Mazowieckiej.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Łódź, największe miasto w województwie, nie posiada bezpośredniego połączenia kolejowego w systemie InterCity z Wrocławiem i Warszawą. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest ciągle pogarszający się stan infrastruktury kolejowej na odcinku Łódź – Wrocław. W poprzednich latach istniało połączenie InterCity, ale w 2004 r. zostało zlikwidowane z powodu ciągle wydłużającego się czasu podróży, który na trasie Warszawa-Wrocław przez Łódź przekraczał nawet pięć godzin. Mimo iż wspomniana trasa jest najkrótszym połączeniem kolejowym między Warszawą i Dolnym Śląskiem, pociągi na niej kursujące osiągały prędkość taką samą, jak w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Dodatkowym problemem jest różna wycena remontu infrastruktury kolejowej na tym odcinku. Każda z zainteresowanych stron przedstawia własne wyliczenia, które znacząco się od siebie różnią.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informacje na temat stanu przygotowań do remontu wspomnianego odcinka trasy kolejowej, planowanego terminu jego rozpoczęcia i zakończenia, a także o przedstawienie całościowego kosztorysu tej inwestycji. Warto mieć na uwadze fakt, że obecnie Łódź jest jedynym miastem w kraju, przez które nie przejeżdżają składy PKP InterCity.

Ponadto zauważyć trzeba, że spółka PKP InterCity już dziś deklaruje przekazanie składów kolejowych na wspomnianą trasę, jeżeli tylko poprawi się stan infrastruktury kolejowej. W projekt powrotu pociągów InterCity na trasę Wrocław – Warszawa przebiegającą przez Łódź zaangażowani są senatorowie oraz marszałkowie województw łódzkiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego. Jest to inwestycja ważna dla tych regionów i jej rychła realizacja przyczyni się do ich szybszego rozwoju, a także poprawi komfort podróży mieszkańców.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa zarządu Polskich Kolei Państwowych SA Andrzeja Wacha

Łódź, największe miasto w województwie, nie posiada bezpośredniego połączenia kolejowego w systemie InterCity z Wrocławiem i Warszawą. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest ciągle pogarszający się stan infrastruktury kolejowej na odcinku Łódź – Wrocław. W poprzednich latach istniało połączenie InterCity, ale w 2004 r. zostało zlikwidowane z powodu ciągle wydłużającego się czasu podróży, który na trasie Warszawa-Wrocław przez Łódź przekraczał nawet pięć godzin. Mimo iż wspomniana trasa jest najkrótszym połączeniem kolejowym między Warszawą i Dolnym Śląskiem, pociągi na niej kursujące osiągały prędkość taką samą, jak w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Dodatkowym problemem jest różna wycena remontu infrastruktury kolejowej na tym odcinku. Każda z zainteresowanych stron przedstawia własne wyliczenia, które znacząco się od siebie różnią.

W związku z tym zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o informacje na temat stanu przygotowań do remontu wspomnianego odcinka trasy kolejowej, planowanego terminu jego rozpoczęcia i zakończenia, a także o przedstawienie całościowego kosztorysu tej inwestycji. Warto mieć na uwadze fakt, że obecnie Łódź jest jedynym miastem w kraju, przez które nie przejeżdżają składy PKP InterCity.

Ponadto zauważyć trzeba, że spółka PKP InterCity już dziś deklaruje przekazanie składów kolejowych na wspomnianą trasę, jeżeli tylko poprawi się stan infrastruktury kolejowej. W projekt powrotu pociągów InterCity na trasę Wrocław – Warszawa przebiegającą przez Łódź zaangażowani są senatorowie oraz marszałkowie województw łódzkiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego. Jest to inwestycja ważna dla tych regionów i jej rychła realizacja przyczyni się do ich szybszego rozwoju, a także poprawi komfort podróży mieszkańców.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Zwracam się z gorącą prośbą i wnioskiem o podjęcie decyzji w zakresie realizacji budowy budynku na potrzeby Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia, który jest obecnie jednym z największych sądów rejonowych w Polsce.

Siedziba sądu znajduje się w trzech budynkach: przy alei Kościuszki 107/109, ulicy Pomorskiej 21 oraz 37. Sąd ten obejmuje swą właściwością terytorialną trzy dzielnice: Śródmieście, Bałuty i Polesie. W ubiegłym roku wpłynęło do niego łącznie ponad sto osiemdziesiąt tysięcy spraw.

Sąd pracuje w bardzo trudnych warunkach. Najbardziej dramatyczna jest sytuacja w Wydziale Ksiąg Wieczystych przy ulicy Pomorskiej 21. Dlatego też Ministerstwo Sprawiedliwości wielokrotnie zwracało uwagę na konieczność podziału sądu, jak i wydziału, co w aktualnych warunkach lokalowych jest niemożliwe.

Nowo tworzony sąd objąłby swoją właściwością terytorialną dzielnice Bałuty i Polesie. Stanowią one łącznie około 40% powierzchni miasta i zamieszkuje w nich około 48% mieszkańców Łodzi.

W nowym sądzie, gdyby powstał w jednym budynku, przewiduje się utworzenie dziesięciu wydziałów orzeczniczych: po dwa wydziały cywilne, karne, rodzinne i nieletnich, grodzkie, ksiąg wieczystych, sekcję wykonania orzeczeń dla wydziałów grodzkich, a ponadto oddziały: administracyjny, finansowy, gospodarczy, informatyczny oraz kadr. W nowym sądzie siedzibę znalazłyby również dwa wydziały ksiąg wieczystych.

Sąd Okręgowy w Łodzi od ponad roku podejmuje szereg działań zmierzających do rozwiązania tej trudnej sytuacji. Do władz miasta Łodzi zostało skierowane pismo z prośbą o informację, czy w zasobach miasta znajdują się nieruchomości odpowiadające potrzebom sądu. Sąd nie uzyskał jednak żadnej odpowiedzi, a z tego rozeznania wynika, że ani miasto Łódź, ani Skarb Państwa nie dysponują taką nieruchomością.

W odpowiedzi na zamieszczone przez sąd ogłoszenie wpłynęło kilka ofert. Aby rozpocząć rozmowy i negocjacje z oferentami niezbędne są zapewnienie, że wybudowany obiekt zostanie wykupiony lub wynajęty od inwestora na wcześniej uzgodnionych warunkach, i zgoda na to. Takiego zapewnienia Sąd Okręgowy złożyć nie może. Mogłby to uczynić dysponent główny środków, czyli Ministerstwo Sprawiedliwości. Proponowany tryb realizacji inwestycji gwarantuje wykonanie jej w czasie i cyklu, który – z uwagi na obowiązujące procedury – byłby niemożliwy do osiągnięcia w przypadku realizacji inwestycji przez sąd. Podkreślić należy, że przyjęcie takiego rozwiązania umożliwi szybką realizację zapisów dotyczących podziału Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oraz dokonanie podziału Wydziału Ksiąg Wieczystych tegoż sądu.

Konieczność polepszenia bardzo trudnej sytuacji lokalowej sądu, perspektywa szybkiej poprawy warunków obsługi interesantów oraz warunków pracy sądu przemawiają za przyjęciem takiego rozwiązania. Zostałoby to z pewnością pozytywnie przyjęte przez społeczność Łodzi.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z prośbą o podjęcie zdecydowanych działań mających na celu poprawę warunków lokalowych łódzkiego sądownictwa oraz szybkie podjęcie decyzji w sprawie budowy budynku na potrzeby Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia. Oczywiście możliwe jest także inne rozwiązanie – jeżeli takie istnieje – które przyczyniłoby się do rozstrzygnięcia problemu funkcjonowania Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia. Z uwagi jednak na opisaną tu obecną sytuację sądu problem wymaga jak najszybszego podjęcia decyzji. Mając świadomość, że jest to decyzja o dużym wymiarze finansowym, zwracam uwagę na propozycje rozwiązania sprawy, które umożliwiają przesunięcie w czasie finansowania projektu.

Jeszcze raz gorąco proszę o analizę sytuacji i odpowiedź w sprawie perspektyw oraz ewentualnie czasu realizacji tego projektu.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Oświadczenie dotyczy przekazanego do Parlamentu 29 września 2008 r. projektu budżetu państwa na rok 2009.

Jak wynika z informacji przekazanych mi z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, projekt budżetu państwa w znacznym stopniu odbiega od zapotrzebowania w zakresie środków przeznaczonych na realizację Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego, które zostały określone w wypełnionym druku F-NSRO skierowanym do ministra rozwoju regionalnego w dniu 25 sierpnia 2008 r. Urząd Marszałkowski w Łodzi wniósł o zabezpieczenie w budżecie na te potrzeby kwoty 665 milionów zł, podczas gdy projekt budżetu stanowi, iż wydatki budżetu państwa na ten cel w 2009 r. mają wynosić 190 milionów zł, w tym 173 miliony z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jest to kwota niewystarczająca chociażby dlatego, że pełne zapotrzebowanie beneficjentów wybranych w ramach indywidualnych projektów kluczowych na ten rok wynosi ponad 600 milionów zł. W takiej sytuacji przeprowadzenie w 2009 r. nowych naborów projektów dla Regionalnego Programu Operacyjnego staje się bezcelowe.

Projekt budżetu państwa zawiera również informację, że wydatki planowane na dofinansowanie realizacji programów operacyjnych będą mogły zostać zwiększone z rezerwy celowej. Niestety, środki w tej rezerwie nie są podzielone pomiędzy poszczególne województwa i w związku z tym nie mogą stanowić podstawy dla planowania działań Instytucji Zarządzającej Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Łódzkiego. Wynika to z dyspozycji art. 207 ustawy o finansach publicznych, zgodnie z którym zaciąganie zobowiązań dla całego programu musi następować z uwzględnieniem limitów określonych w ustawie budżetowej. W sytuacji, gdyby budżet państwa został przyjęty w obecnej formie, zagrożona byłaby realizacja Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań w celu znacznego zwiększenia poziomu zobowiązań możliwych do zaciągnięcia przez Instytucję Zarządzającą Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Łódzkiego w 2009 r. poprzez zwiększenie kwoty przeznaczonej na realizację tego programu w załączniku nr 16 do projektu ustawy budżetowej bądź też o oficjalne poinformowanie tej instytucji, iż w 2009 r. do tej dyspozycji pozostanie kwota – w ramach opisanej wyżej rezerwy celowej – stanowiąca różnicę pomiędzy zapotrzebowaniem województwa łódzkiego zgłoszonym w ramach przygotowania F-NSRO a kwotą przewidzianą w załączniku nr 16.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Massalskiego oraz senatora Grzegorza Banasia

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Działając na podstawie art. 15 oraz 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ujednolicony tekst ustawy opracowany na podstawie: DzU z 2003 r. Nr 221 poz. 2199; z 2004 r. Nr 116 poz. 1202 i Nr 210 poz. 2135; z 2005 r. Nr 48 poz. 446 i Nr 169 poz. 1414; z 2006 r. Nr 104 poz. 708, zwracamy się o szczegółowe wyjaśnienie sytuacji dotyczącej planowanej od lat, a dotychczas niezrealizowanej budowy zbiornika wodnego Chęciny na rzece Białej Nidzie.

Oświadczenie niniejsze podyktowane jest troską o los mieszkańców wsi Mosty i Choiny w województwie świętokrzyskim, które, zgodnie z istniejącym od dziesięcioleci pomysłem utworzenia tak zwanego morza chęcińskiego, miały być zalane w związku z tą inwestycją.

Należy w tym miejscu nakreślić króciutki rys historyczny narodzin pomysłu zalania obszarów w pobliżu Chęcin w celu utworzenia wielkiego zbiornika zaporowego, zwanego potocznie „morzem”.

Historia budowy zbiornika sięga lat trzydziestych XX wieku, kiedy Polska miała utrudniony dostęp do Bałtyku, a tym samym nadzieje wielu Polaków zrodziły koncepcję utworzenia namiastki morza w centrum kraju, właśnie w rejonach przylegających do Chęcin. Pierwotnie planowano zalać obszar około 7000 ha, co czyniłoby ten obiekt największym tego typu w naszej ojczyźnie. Pierwsze badania i pomiary geologiczne odbyły się dopiero w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, jednak koncepcja utworzenia tego wielkiego zbiornika, jaka została opracowana przez Państwową Akademię Nauk, obejmowała już tereny jedynie 3000 ha. W latach siedemdziesiątych XX wieku przystąpiono do scalania gruntów na obszarze przewidzianym pod zbiornik, jednak mimo dostarczania pewnych elementów pod budowę zapory w miejscowości Mosty budowy nie rozpoczęto do chwili obecnej. Przez minione siedem dziesięcioleci pojawiały się różne koncepcje budowy rzeczonego zbiornika oraz obszaru, jaki miałby pod jego budowę być zalany. Także funkcja, jaką ten zbiornik miałby spełniać, zmieniała się co jakiś czas w pomysłach i koncepcjach władz. Początkowo miał służyć jako źródło energii, później pełnić funkcję głównie nawadniająca pobliskie tereny, a wreszcie w obecnie istniejącej koncepcji ma służyć do zaopatrywania w wodę Kielc i części powiatu kieleckiego.

Wskazać w tym miejscu należy, iż koncepcje różnych władz zawiadujących tym pomysłem zmieniają się, nie dając do chwili obecnej żadnego rezultatu, poza jednym. Pomysł utworzenia morza chęcińskiego zaważył od samego początku na losie mieszkańców kilku wsi, w szczególności Mostów i miejscowości Choiny, albowiem od dziesięcioleci nie mogą oni normalnie funkcjonować w swojej ojczyźnie, na ziemi którą od kilku pokoleń uprawiali ich przodkowie.

Ludność ze wskazanych miejscowości, pomimo tego, że żyjemy w XXI wieku, została pozbawiona elementarnych praw do dysponowania swoją własnością. Na terenach, na których mieszkają jako przeznaczonych pod zalanie, nie są wydawane pozwolenia na budowę nowych domów, ludzie tam mieszkający mają zakaz przeprowadzania jakichkolwiek prac modernizacyjno-remontowych w swoich własnych gospodarstwach. Sytuacja taka zmusiła wielu mieszkańców wspomnianych wsi do wyprowadzenia się i niejednokrotnie pozostawienia swoich gruntów. Wielu mieszkańców, nie mogąc normalnie prowadzić gospodarstw, oddało je na rzecz Skarbu Państwa za skromną rentę, której wysokość nie była uzależniona w żaden sposób od przekazywanego arealu użytków ani od klasy ziemi.

Takie działania władz były rażąco niesprawiedliwe, albowiem nie oferowały w zamian za grunty przeznaczone do zalania odszkodowań ani gruntów zamiennych pozwalających tamtejszej ludności na osiedlenie się w innym miejscu i normalne egzystowanie.

Stanowczo należy podkreślić, iż żadne planowane inwestycje władz, czy to na szczeblu wojewódzkim, czy też krajowym, nie mogą być usprawiedliwieniem dla uniemożliwienia już dwóm pokoleniom ludności kilku wsi egzystencji oraz szans na rozwój.

Ekspertyza wykonana w ostatnich latach na zlecenie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie nie pozostawia żadnych złudzeń co do opłacalności i funkcjonalności zbiornika Chęciny. Ekspert w tym zakresie – profesor Andrzej Szczepański z Akademii Górniczo-Hutniczej – wskazał, iż budowa zbiornika Chęciny na Białej Nidzie nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Byłyby to olbrzymie koszty, rzędu około 800 milionów zł, a poza tym zbiornik miałby być rezerwuarem wody pitnej między innymi dla mieszkańców Kielc, którzy nie zgłaszają takich potrzeb. Dodać jeszcze wypada, iż woda ta

byłaby gorszej jakości niż ta, z której korzystają obecnie kielczanie. Innym problemem jest fakt stosunkowo dużej przepuszczalności gruntów oraz zbyt mała głębokość zalewu, jaki miałby powstać.

Wszystkie okoliczności i fakty w sprawie przemawiają za tym, żeby budowę zbiornika Chęciny na Białej Nidzie uregulować w sposób ostateczny, a mieszkańcom wsi Mosty i Choiny oraz miejscowości przylegających do tych terenów umożliwić godziwe życie i zadośćuczynienie za lata doznanych z tego tytułu niesprawiedliwości.

Dlatego też zwracamy się do Panów Ministrów z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania:

Jak Panowie Ministrowie ustosunkowują się do budowy zbiornika Chęciny na rzece Białej Nidzie?

Czy według Panów Ministrów pomysł utworzenia morza chęcińskiego w obecnych realiach, kiedy zupełnie zmieniły się okoliczności związane z dostępem Polski do Morza Bałtyckiego, ma rację bytu i jest wart poparcia?

Jakie działania zamierzacie Panowie Ministrowie podjąć w celu ostatecznego podjęcia decyzji o realizacji koncepcji powstania zbiornika Chęciny lub ostatecznego zaniechania jego budowy i zapewnienia mieszkańcom terenów przeznaczonych pod zalanie możliwości normalnego egzystowania?

Prosimy także o określenie terminu, w którym Szanowni Panowie Ministrowie podejmiecie decyzję w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Adam Massalski
Grzegorz Banaś

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Staraniem władz samorządu powiatu i miasta Wieruszowa oraz dzięki przychylności poprzednich ministrów sprawiedliwości utworzone zostały i działają w naszym mieście IX Wydział Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych i VII Wydział Sądu Grodzkiego Sądu Rejonowego w Wieluniu. Władze samorządowe powiatu wyremontowały i przekazały na ten cel swój obiekt.

Wprowadzenie systemu elektronicznej księgi wieczystej w całym kraju spowodowało, że pomieszczenia, którymi dysponuje IX Wydział Zamiejscowy KW w Wieruszowie, są na ten cel niewystarczające i według informacji uzyskanej z Ministerstwa Sprawiedliwości ma to być przeniesione z powrotem do sądu w Wieluniu.

Uważam, że taka zmiana spowodowałaby znaczne pogorszenie obsługi mieszkańców i utrudnienie współpracy z innymi instytucjami powiatu wieruszowskiego. Postuluję utrzymanie w Wieruszowie IX Wydziału Zamiejscowego Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Wieluniu, co zostałoby w bardzo pozytywny sposób przyjęte przez społeczeństwo.

Samorząd powiatowy proponuje wykorzystanie budynku, który aktualnie jest w dyspozycji powiatu, na siedzibę wydziału ksiąg wieczystych. Obecnie obiekt ten jest pustostanem, który powiat planował wykorzystać na potrzeby własne. Według służb inwestycyjnych Sądu Okręgowego w Sieradzu budynek ten spełnia wymogi co do powierzchni, kubatury, położenia i stanu technicznego. Samorządy deklarują pomoc materialną w celu przyspieszenia prac adaptacyjnych w tym budynku.

Argumenty, jakie przemawiają za pozostawieniem w Wieruszowie zamiejscowego wydziału ksiąg wieczystych to:

1. Bliskie położenie wydziału ksiąg wieczystych i Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Wieruszowie, jednostek na co dzień współpracujących, co umożliwi sprawną obsługę mieszkańców i podmiotów gospodarczych.

2. Wydział prowadzi 19211 ksiąg wieczystych i 1784 zbiory dokumentów – łącznie 20995 dokumentów, dla 7 gmin i miasta, razem dla 43 tysięcy mieszkańców. Średnio miesięcznie wpływa 255.55 spraw, a w dzienniku odpisów 218.22, co przeciętnie daje 473.77 spraw miesięcznie. Odnotować należy tendencję wzrostową, na przykład w miesiącu wrześniu wpłynęło w dzienniku KW i Zd łącznie 337 wniosków, a w dzienniku odpisów 225, razem są to 562 sprawy. Jest to liczba spraw porównywalna z liczbą spraw w powiatach poddębickim i pajęczańskim, gdzie elektroniczna księga wieczysta będzie prowadzona. Czas oczekiwania na odpisy wynosi zaledwie kilka godzin, a w innych miastach kilkanaście dni. Przeniesienie ksiąg wieczystych spowoduje wydłużenie czasu obsługi i zwiększy uciążliwość dla naszych mieszkańców oraz wywoła ogromne niezadowolenie społeczne.

3. Rozpoczęcie procesu inwestycyjnego dotyczącego trasy szybkiego ruchu S8 na naszym terenie to również wzrost zapotrzebowania na usługi wydziału ksiąg wieczystych.

4. Wydział ksiąg wieczystych dysponuje księgami wieczystymi z byłego województwa poznańskiego objętymi katastrum pruskim, a wydział geodezji starostwa powiatowego posiada dokumentację geodezyjną i kartograficzną oraz księgi ewidencyjne (matrykuły) tych terenów. Są to dokumenty z XIX i XX wieku. Rozdzielenie tego w znaczny sposób utrudni ich wykorzystanie.

5. Kolejne przenoszenie wydziału ksiąg wieczystych spowodowałoby w niektórych przypadkach czterokrotną zmianę numeracji K.W., a w konsekwencji prowadzona baza ewidencji gruntów i budynków oraz modernizacja ewidencji stałyby się nieaktualne. Spowoduje to poniesienie kolejnych nakładów na ich aktualizację.

6. Współdziałanie wydziału ksiąg wieczystych z notariuszem, mającym swoją siedzibę w Wieruszowie, to również przejaw bliskości tych instytucji i ich służebnej roli w stosunku do mieszkańców.

Proszę Pana Ministra o uwzględnienie tych słusznych postulatów samorządów powiatu wieruszowskiego i gminy Wieruszów.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Owczarek

Oświadczenie złożone przez senator Marię Pańczyk-Pozdziej

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

W związku z tym, iż gmina Świerklaniec w powiecie tarnogórskim jest permanentnie pomijana w planach inwestycyjnych dotyczących gospodarki wodno-ściekowej, proszę Panią Minister o przeanalizowanie zagadnienia i ewentualną korektę tychże planów. Chodzi o ratowanie przed zanieczyszczeniem zbiornika wody pitnej dla pięciuset tysięcy mieszkańców, a także ochronę unikatowego drzewostanu i roślinności w parku świerklanieckim.

Brak kanalizacji w tym rejonie, nieszczelne szamba i zwykły brak świadomości ekologicznej wśród ludzi są powodem dużego zanieczyszczenia wód gruntowych, co wiąże się z postępującą degradacją zarówno środowiska, jak i świerklanieckiego zbiornika. Ponadto rozbudowa lotniska w Pyrzowicach i związany z tym rozwój przyległych miejscowości bez dalszej budowy systemów kanalizacyjnych spowodują ogromne zagrożenie dla wód powierzchniowych zlewu górnej Brynicy. Wszystko to każe bić na alarm.

Proszę Panią Minister o przeanalizowanie podanych faktów i odpowiednie działania w tej sprawie.

Z poważaniem
Maria Pańczyk-Pozdziej

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Panie Ministrze!

Nie jestem zadowolony z odpowiedzi Pańskiego zastępcy, Marka Staszaka, na moje oświadczenie z dnia 26 czerwca 2008 r. złożone podczas czternastego posiedzenia Senatu RP w sprawie o sygnaturze BM-III-051-293(6)/08/PR BM-I-0700-59(3)/08. Krótko mówiąc, jest to kolejne pismo Prokuratury Krajowej, które rozmija się ze stanem faktycznym. Po raz kolejny Prokuratura Krajowa nie udzieliła odpowiedzi na kluczowe pytania:

1. Dlaczego popiera akt oskarżenia w sprawie Ds. 186/05, skoro nie posiada żadnych podstaw faktycznych? Przecież nie nastąpiło wyłudzenie kredytu z banku PKO BP O/Centrum Kalisz poprzez wprowadzenie banku w błąd co do celu kredytowania.

Akt oskarżenia stwierdza, że kredyt miał być wyłudzony na „modernizację istniejącego zestawu komputerowego” poprzez zawarcie umowy o kredyt bezgotówkowy na zakup zestawu komputerowego o wartości 3 tysięcy 520 zł, to jest komputera i monitora. Ten akt oskarżenia stanowi rażąco obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 1 §1 k.k. w związku z art. 286 §1 k.k., przez zastosowanie tego ostatniego przepisu do stanu faktycznego polegającego na podpisaniu umowy kredytowej przez Wiesławę Górczyńską, mimo że tak ustalony stan faktyczny nie zawiera znamion czynu zabronionego opisanego w tym przepisie ani w żadnym innym przepisie k.k.

W umowie kredytowej towar określono bowiem jako „komputer + monitor”, nie precyzując w żaden sposób konfiguracji sprzętowej komputera: nie określono marki i parametrów procesora, płyty głównej, pamięci RAM, twardego dysku, monitora, kart graficznej i dźwiękowej, klawiatury et cetera. Prokurator twierdzi, notabene wyłącznie na podstawie pomówień oszustów Zenona Bieli i Ferdynanda Górnego, że kredyt został wykorzystany na jakąś rzekomą modernizację istniejącego komputera. Nie określa przy tym konfiguracji zmodernizowanego komputera, a więc nie precyzuje zespołów podlegających „modernizacji”, czyli wymianie. Nie wiadomo zatem, co rzekomo dostarczono do „starego” komputera: Inny procesor? Inną płytę główną? Inną pamięć RAM? Inny twardego dysk? Inny monitor? Inne karty graficzną i dźwiękową? Inną klawiaturę? A zatem nawet gdyby dać wiarę Bieli i Górnemu, że wykonali rzekomo jakąś bliżej nieokreśloną usługę „modernizacji”, to wobec braku sprecyzowania konfiguracji komputera w umowie kredytowej zarówno „modernizacja”, jak i „nowy” zestaw komputerowy w równym stopniu spełniają warunki „celu kredytowania” opisanego jako „komputer + monitor”. W obu przypadkach mamy do czynienia z zestawem komputerowym, a skoro bank nie zastrzega w umowie kredytowej żadnej konkretnej konfiguracji, która stanowiłaby wzorzec określający, co miało być dostarczone, a czego rzekomo nie dostarczono za zgodą Górczyńskich, to nie ma żadnych podstaw do prokuratorskich oskarżeń o wyłudzenie kredytu „na inny cel”.

Umowa kredytowa była na tyle ogólna, że zarzut wyłudzenia „innego” komputera niż określony w umowie jest całkowicie bezprzedmiotowy. Tym bardziej, że bank potwierdził w piśmie z dnia 7 kwietnia 2008 r., że nie prowadził rejestru rzeczy przewłaszczonej, będących przedmiotem kredytowania, a zatem „wzorcowej” (celowej) konfiguracji komputera nie określono także w innych ewentualnych zasobach informacyjnych banku. Z treści umowy kredytowej podpisanej przez Wiesławę Górczyńską jednoznacznie wynika, że bankowi było wszystko jedno, jaki komputer będzie finansowany kredytem. Kredyt, nominalnie zwany kredytem bezgotówkowym na zakup artykułów przemysłowych i usług oraz przeniesienie własności rzeczy ruchomej na zabezpieczenie, był – wobec braku rejestru rzeczy przewłaszczonej – de facto zwyczajnym kredytem ratalnym na zakup rzeczy, przekazanym przez bank na konto sprzedawcy (pismo z dnia 7 kwietnia 2008 r.).

Akt oskarżenia nie zawiera w swojej treści opisu żadnego czynu Górczyńskich, który byłby wyłudzeniem ani jakimkolwiek innym czynem zabronionym. Podpisanie umowy kredytowej przez Wiesławę Górczyńską nie jest przestępstwem. Niepodpisanie umowy kredytowej przez Janusza Górczyńskiego tym bardziej nie jest przestępstwem, zwłaszcza że prokuratura bezspornie ustaliła, że jego podpis na umowie kredytowej jako gwaranta został sfalszowany.

2. Moim zdaniem obowiązkiem prokuratury – wobec takiego stanu faktycznego jednoznacznie wynikającego z dokumentów bankowych – jest natychmiastowe wycofanie z sądu bezpodstawnego oskarżenia Wiesławy i Janusza Górczyńskich. Prokuratura nie może się uchylać od tego obowiązku z powołaniem się na art. 14 §2 k.p.k. Wprawdzie zgodnie z przywoływanym przepisem „odstąpienie oskarżyciela pu-

blicznego od wniesionego oskarżenia nie wiąże sądu”, ale gdyby nawet sąd zamierzał prowadzić bezpodstawny proces, to będzie to związane z wyłączną odpowiedzialnością sądu, a nie prokuratury.

3. Odrębną kwestią są nieprawidłowości Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej i Sądu Rejonowego w Śremie w sprawach II K 604/04 i II Kp 183/05. W świetle materiału dowodowego zgromadzonego przez prokuraturę bezsporne jest oszustwo popełnione przez Zenona Bielę i Ferdynanda Górnego na szkodę Wiesławy i Janusza Górzyńskich (przyznanie się przez Zenona Bielę, że nie dostarczył komputera zamówionego pisemnie, brak dowodu zakupu zespołów do komputera i posługiwanie się fałszywą fakturą w celu upozorowania zakupu zespołów, sfalszowanie podpisu Janusza Górzyńskiego na umowie kredytowej, przywłaszczenie przez Zenona Bielę kwoty kredytu przyznanego przez bank Wiesławie Górzyńskiej i podzielenie się tymi pieniędzmi z F. Górnym, przyznanie się przez Z. Bielę do potwierdzania nieprawdy na umowie poprzez podanie nieistniejącego numeru fabrycznego komputera i fałszywe stwierdzenie, że towar został odwieziony na adres wskazany w umowie, a J. Górzyński złożył podpis jako gwarant w jego obecności). Twierdzenie, że wiarygodne jest twierdzenie Z. Bieli i F. Górnego, że dostarczono Górzyńskim jakąś modernizację „starego komputera”, mimo że nie istnieją na to żadne dokumenty, a w szczególności żadne dowody zakupu części do modernizacji, ani nawet nie określono zakresu domniemanej modernizacji (co „modernizowano” i przy pomocy jakich zespołów), jest niewiarygodną naiwnością prokuratury i sądów, a przede wszystkim oczywistą i rażącą obrazą przepisów prawa. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą SN dowód z pomówienia musi podlegać weryfikacji poprzez inne dowody – obowiązuje tutaj zasada nieufności i „ponadprzeciętnej skrupulatności” (między innymi SN II KRN 8/94, Wokanda, 1994, nr 8, s. 17 czy też SN 7.10.99, II KKN 505/97, OSNPP 3/2000, poz. 5) Postępowanie w sprawie o oszustwo popełnione na szkodę Górzyńskich winno być bezwzględnie wznowione, w szczególności wobec wyników postępowania skargowoyjaśniającego zainicjowanego w banku PKO BP przez Krystynę Górzyńską, działającą z upoważnienia Wiesławy i Janusza Górzyńskich.

4. Nieprawdą jest, że niewielkim uchybieniem jest wymienienie w wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej II K 604/04 dotyczącym Zenona Bieli nazwisk Wiesławy i Janusza Górzyńskich jako rzekomych współsprawców przestępstwa popełnionego przez Zenona Bielę.

Po pierwsze, na rozprawie tej nie prowadzono żadnego postępowania dowodowego (Z. Biela dobrowolnie poddał się karze), a wyrok jest w oczywisty sposób błędny, gdyż opiera się wyłącznie na pomówieniu Zenona Bieli – wbrew wszystkim innym dowodom – że to Górzyńscy oszukali bank, a Biela był tylko ich pomocnikiem, gdy w rzeczywistości Z. Biela oszukał i bank, i Górzyńskich.

Po drugie, utrwalone orzecznictwo SN i ETPC zabrania w takiej sytuacji wymieniania nazwisk współsprawców („W każdym wypadku, gdy sąd ustala, że współsprawcą przestępstwa jest osoba niebędąca oskarżoną w danej sprawie, to w części dyspozytywnej wyroku powinien posługiwać się określeniem zastępującym nazwisko tego współsprawcy, na przykład określeniem «inny sprawca» lub «inny nieustalony sprawca»” – wyrok z dnia 11 lutego 1991 r., sygnatura V KRN 386/90).

5. Nadto nieprawdą jest, że sprawa rzekomego współsprawstwa czynu oszustwa przez Górzyńskich i Bielę została wyłączona do odrębnego postępowania z powodów merytorycznych – domniemanej konieczności wydania opinii psychiatrycznej w stosunku do Janusza Górzyńskiego. Zlecenie badań psychiatrycznych w stosunku do tegoż jest poważnym nadużyciem sądowym, gdyż Janusz Górzyński nigdy nie leczył się psychiatrycznie, za to wyposażał większość szpitali psychiatrycznych w Polsce. Przypadki nadużywania psychiatrii sądowej do „załatwiania niewinnych” zostały potępione przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 lipca 2007 r., sygnatura akt SK 50/06, są one Senatowi RP bardzo dobrze znane, a na mocy wspomnianego wyroku TK Senat przygotowuje zasadniczą nowelizację art. 203 k.k.

6. Wyjaśnienia wymaga ponadto to, dlaczego wbrew nowym faktom i dowodom przedstawionym przez Janusza Górzyńskiego Sąd Rejonowy w Gostyniu nie uchylił postanowienia o tymczasowym aresztowaniu Górzyńskiego (postanowień z dnia 20 sierpnia 2008 r. oraz 18 września 2008 r.) ani też nie odniósł się do złożonego wniosku o wystąpienie do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k., ani też do kolejnego wniosku o umorzenie sprawy z uwagi na oczywisty i niewątpliwy brak podstaw oskarżenia. Te działania Sądu Rejonowego w Gostyniu są kolejnym przejawem rażącego łamania przepisów prawa procesowego.

Z uwagi na przedstawione fakty po raz kolejny proszę Pana Ministra o interwencję w tej sprawie.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Sadowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

W końcu września 2008 r. otrzymałem od Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie pismo, w którym wyraża on zaniepokojenie decyzją komendanta głównego Policji wyrażoną w piśmie Ko3052/08 z dnia 28 sierpnia 2008 r. Skutkiem tej decyzji ma być zmniejszenie o sto pięć liczby policyjnych etatów poprzez zredukowanie o 1/3 stanu osobowego oddziału prewencji w Olsztynie. Plany komendy głównej dotyczące likwidacji w naszym województwie stu pięciu etatów policyjnych zostały przyjęte z wielkim zaniepokojeniem nie tylko przez policjantów, lecz także przez wojewodę warmińsko-mazurskiego, marszałka województwa, Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa oraz obywateli naszego regionu.

O ile mi wiadomo, zmniejszenie liczby etatów ma dotyczyć także innych województw położonych na tak zwanej ścianie wschodniej. Ta kontrowersyjna decyzja może wywołać negatywne skutki w postaci pogorszenia właściwego stanu bezpieczeństwa w województwie, osłabienia motywacji policjantów do pracy oraz obniżenia poczucia porządku publicznego wśród obywateli.

Na pewno działania komendy głównej mające na celu poprawę funkcjonowania policji w największych aglomeracjach są zasadne. Działania te „nie mogą się jednak odbywać kosztem tych regionów, które w walce o odpowiedni poziom bezpieczeństwa wypracowały najbardziej skuteczne metody”. Sprawa na zewnątrz wygląda tak, że „w nagrodę za bardzo dobrą pracę policjanci otrzymali karę w postaci zabrania im stu pięciu etatów w województwie warmińsko-mazurskim”.

Mając na uwadze te kwestie, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o interwencję.

Z poważaniem
Sławomir Sadowski

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Składam oświadczenie w sprawie sytuacji Fortis Banku w kontekście finansowania inwestycji z zakresu ochrony środowiska w Polsce.

Panie Premierze!

W ostatnich tygodniach doniesienia krajowych i zagranicznych stacji telewizyjnych, portali internetowych i prasy drukowanej w głównej mierze poświęcone były sprawom kryzysu na światowych rynkach finansowych. Kryzys ten zbliża się także do Europy, a zatem i do naszego kraju, gdyż problemy banków już zaczynają dotyczyć na przykład inwestycji związanych z ochroną środowiska i ekologią. Znamiennym przykładem zagrożenia, jakie niesie obecna sytuacja na rynkach finansowych, jest kwestia francusko-belgijsko-holenderskiego konsorcjum finansowego, w ramach którego funkcjonuje Fortis Bank. O złej kondycji finansowej tego podmiotu świadczy chociażby decyzja o dofinansowaniu go przez rządy krajów Beneluksu. W ostatnich publikacjach „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” pojawiły się informacje, że bliskie jest ogłoszenie upadłości tego banku, a to może spowodować problemy dotyczące krajowych inwestycji realizowanych w obszarze ochrony środowiska, w przypadku których jednym z elementów umowy finansowej jest właśnie Fortis Bank.

W związku z tą sytuacją niepokojąca wydaje się wygłaszana przez ministra środowiska Macieja Nowickiego opinia, że konieczna jest prywatyzacja Banku Ochrony Środowiska. Powszechnie wiadomo, że BOŚ ze swoim zasobem kadrowym, zapleczem intelektualnym i wyspecjalizowanymi procedurami jest jednym z najlepszych i najbardziej potrzebnych elementów, służących prowadzeniu w prawidłowy sposób inwestycji okołosrodowiskowych. Kluczowe zatem z punktu widzenia realizacji celów ochrony środowiska i wpływu instytucji rządowych na prawidłową realizację polityki ekologicznej państwa jest zachowanie dotychczasowej roli i formy banku. Ogólnie nie chodzi o to, aby Bank Ochrony Środowiska był typową komercyjną spółką nastawioną wyłącznie na maksymalizację zysków, ale aby zabezpieczał również podstawowe interesy państwa i finansowanie elementarnych projektów środowiskowych dla sektora publicznego i prywatnego. Doświadczenia ostatnich kilku tygodni napawają obawami o zabezpieczenie podstawowych obowiązków rządu dotyczących realizacji polityki ekologicznej państwa.

W związku z tymi spostrzeżeniami proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy administracja rządowa jest przygotowana na ewentualny upadek Fortis Banku i w konsekwencji zachwianie finansowania projektów ekologicznych na terenie Polski?
2. Czy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ewentualnie WFOŚiGW, ma plan awaryjny dotyczący utrzymania montażu finansowego inwestycji w zakresie finansowania ochrony środowiska?
3. Czy samorządy i podmioty prywatne są poinformowane o problemach, które mogą nadejść w razie upadłości Fortis Banku?
4. Ile inwestycji proekologicznych współfinansowanych jest przez Fortis Bank w Polsce?
5. Kto obecnie prowadzi sprawy właścicielskie BOŚ SA: minister skarbu, minister środowiska, minister finansów, NFOŚiGW czy ktoś inny?
6. Jaka jest obecna polityka rządu w sprawie banków, w których jednostki sektora finansów publicznych posiadają akcje – dotyczy to szczególnie BOŚ SA oraz PKO BP i PKO SA – w świetle zapowiadanej przez różne kraje UE nacjonalizacji banków?
7. Czy rozważane jest utrzymanie funkcji branżowego Banku Ochrony Środowiska odnośnie do polityki ekologicznej państwa?
8. Czy zasadne jest prywatyzowanie na siłę wyspecjalizowanej instytucji finansowej, jaką jest Bank Ochrony Środowiska?
9. Czy nie należy zachować roli BOŚ jako średniej wielkości banku i umacniać jego pozycji jako banku wspierającego samorządy, związki gmin i małe przedsiębiorstwa w wypełnianiu coraz ostrzejszych norm ochrony środowiska?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Panie Ministrze!

Oświadczenie to dotyczy sytuacji w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu.

W ostatnich dniach z niepokojącym nasileniem docierają do mnie informacje o nieprawidłowościach związanych z funkcjonowaniem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu. Z wielkim smutkiem, wręcz żałowaniem, przyjmuję informacje, że z powodu decyzji podejmowanych przez kierownictwo RDLP we Wrocławiu cierpią uczeni ludzie i ich rodziny.

Pracownicy, którzy zwracają się do mnie z prośbą o interwencję, wskazują na szereg nieprawidłowości związanych z polityką kadrową, a także arogancją przełożonych w stosunku do podwładnych. Najgorsze jest to, że takie działania – jak wynika z relacji pracowników – podejmują związkowcy, którzy powinni stać na straży przestrzegania praw pracowniczych.

W związku z zaistniałą sytuacją proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Czy zmiany kadrowe w biurze RDLP we Wrocławiu oraz w nadleśnictwach tej jednostki podejmowane przez po dyrektora Wojciecha Adamczaka odbywały się i odbywają za wiedzą i aprobatą dyrektora generalnego Lasów Państwowych?

Czy przy podejmowaniu decyzji kadrowych w RDLP we Wrocławiu nie nastąpiło naruszenie stosownych ustaw oraz zarządzeń dyrektora generalnego Lasów Państwowych?

Czy stanie się regułą, że na stanowiskach naczelników wydziałów merytorycznych (na przykład Wydziału Kadr i Szkoleń RDLP we Wrocławiu) będą zatrudnione osoby, które zasiadają na ławie oskarżonych w procesie karnym, choć przecież ustawa o lasach w art. 45 w sposób precyzyjny wskazuje, kto może być pracownikiem Służby Leśnej?

Jak kierownictwo Ministerstwa Środowiska i Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych widzi możliwość rozwiązania narastających problemów i konfliktów w RDLP we Wrocławiu?

W załączeniu przekazuję pisma Ryszarda Grusia kierowane do p.o. dyrektora RDLP we Wrocławiu oraz dyrektora generalnego Lasów Państwowych*.

Wojciech Skurkiewicz

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

W ostatnich miesiącach prowadzono modernizację i remont drogi krajowej nr 62, łączącej Płock z Warszawą, bezpośrednio na odcinku wjazdowym do Płocka, wzdłuż osiedli Imielnica i Parcele. Modernizacja polegała między innymi na wymianie nawierzchni przedmiotowego odcinka drogi. Nie dokonano jednak jej poszerzenia, nie wybudowano pobocza ani chodników, nie utworzono także żadnych zatok na przystankach autobusowych, choć kilka przystanków znajduje się na zmodernizowanym odcinku drogi, a w bezpośrednim sąsiedztwie drogi nie znajdują się żadne zabudowania. Fakt ten powoduje utrudnienia w ruchu, stwarza dodatkowe zagrożenie i niebezpieczeństwo dla wszystkich uczestników ruchu drogowego.

W związku z tym mam pytanie do Pana Dyrektora: czy w przypadku prowadzenia modernizacji i remontów dróg krajowych nie można poprawić standardów i zdecydować, że tam, gdzie jest to możliwe, należy zbudować utwardzone chodniki i zatoki autobusowe? Czy te zmienione standardy nie powinny dotyczyć także odcinków dróg krajowych położonych w granicach administracyjnych miast?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z informacją o przyznanej przez ministra finansów akredytacji dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do obsługi funduszy unijnych proszę o udzielenie informacji, kiedy zakończy się proces oceny wniosków i podpisywanie umów z beneficjentami działań programu PROW w priorytetach dotyczących modernizacji gospodarstw rolnych i inwestycji przedsiębiorstw w branży rolnej i leśnej. Wnioski w przypadku tych działań składane były w roku ubiegłym oraz w pierwszej połowie roku bieżącego.

Kiedy planowane są kolejne nabory w tych i innych działaniach PROW?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Proszę o udzielenie informacji o stanie przygotowań i planowanym terminie ogłoszenia rozporządzenia ministra rozwoju regionalnego dotyczącego udzielania wsparcia finansowego na inwestycje z zakresu infrastruktury telekomunikacyjnej i energetyki.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Jacka Swakoń

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Dyrektywa 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 13.10.2003 r. ustanawiająca system handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie oraz zmieniająca dyrektywę Rady 96/61/WE w art. 11 ust. 2 i ust. 4, po pierwsze, nakłada na państwa członkowskie Unii obowiązek podjęcia decyzji o rozdziale uprawnień do emisji gazów cieplarnianych w pięcioletnich okresach na dwanaście miesięcy przed rozpoczęciem pięcioletniego okresu. Po drugie, obliuguje państwa członkowskie do rozdziału całkowitej liczby uprawnień przyznanych na dany rok do 28 lutego tego roku.

Z tego, co mi wiadomo, do dnia dzisiejszego nie weszło w życie rozporządzenie o rozdziale uprawnień na okres 2008–2012, nie przyznano także uprawnień operatorom instalacji emitujących gazy cieplarniane na bieżący rok.

Czy w związku z niedotrzymaniem wymienionych terminów nie grożą Polsce postępowania przed europejskimi trybunałami w przypadku egzekwowania od operatorów instalacji kar wynikających z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22.12.2004 r. o handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów cieplarnianych i innych substancji (DzU Nr 281, poz. 2784)? Czy z uwagi na to rząd nie dostrzega konieczności odstąpienia od sankcji (kar) określonych w ustawie?

Czy Ministerstwo Środowiska popiera podejmowanie przez uprawnione organy pozytywnych decyzji w sprawie pokrywania deficytów uprawnień uprawnieniami do emisji przyznawanymi na następny rok okresu rozliczeniowego (art. 47 ust. 1 wymienionej ustawy)? Czy w ramach tych decyzji operatorzy będą mogli swobodnie pokrywać deficyt występujący w przypadku niektórych swoich instalacji nadwyżką uprawnień (na przykład na skutek redukcji emisji), która wystąpi w związku z działalnością pozostałych instalacji danego operatora?

Czy Ministerstwo Środowiska zamierza wydać wytyczne w sprawie opisanych tu sytuacji dla właściwych organów ochrony środowiska (wydającym pozwolenia na emisję Krajowemu Administratorowi Systemu Handlu Uprawnieniami do Emisji oraz wojewódzkim inspektorom ochrony środowiska)?

Projekt nowej ustawy z dnia 23.06.2008 r. o wspólnotowym systemie handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów cieplarnianych zakłada w art. 19 ust. 1 swobodne rozporządzanie uprawnieniami do emisji.

Czy w ramach swobody rozporządzania operator może pokrywać deficyt uprawnień do emisji występujący w danym roku „zapożyczeniem” uprawnień, którymi będzie dysponował w roku następnym? Czy, poza odpowiednią liczbą uprawnień, występują inne warunki skutecznego przeprowadzenia tej operacji?

Z poważaniem
Jacek Swakoń

Oświadczenie złożone przez senatora Jacka Swakoń

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Czy Ministerstwo Infrastruktury rozważa wprowadzenie do ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz powiązanych aktów prawnych zmiany poprzez wprowadzenie instytucji rejestracji importowej pojazdu, która umożliwiłaby obywatelom RP czasowe zarejestrowanie pojazdu w celu jego importu?

Aktualnie obywatele RP zobowiązani są do ponoszenia wysokich opłat na rzecz państw trzecich z tytułu czasowej rejestracji pojazdu, uiszczanych za pośrednictwem podmiotów (firm) pośredniczących, w celu przewozu przez ich terytorium. Koszt takich tablic wykupywanych od niemieckich pośredników wynosi ponad 250 euro. Wydatki z tego tytułu ponoszone przez obywateli RP wynoszą kilkadziesiąt milionów euro rocznie.

Import samochodów używanych po wejściu Polski do Unii Europejskiej sięga blisko miliona pojazdów rocznie. W przeważającej większości wypadków jest to import indywidualny lub pozornie indywidualny, z uwagi bowiem na skomplikowane i kosztowne procedury przewozowe trudnią się tym firmy z pogranicza szarej strefy podatkowej. Większość pojazdów importowanych do Polski to pojazdy w wieku od sześciu do dziesięciu lat, które często w momencie zakupu są już wyrejestrowane przez poprzednich właścicieli. Oczywiście są konsekwencje przejazdu pojazdem wyrejestrowanym nieposiadającym ubezpieczenia OC. Do sprowadzenia pojazdu do Polski konieczne jest przeprowadzenie przez nabywcę czasochłonnej i kosztownej rejestracji czasowej – wykupienie tak zwanych tablic wywozowych i ubezpieczenia.

W celu uproszczenia procedury rejestracyjnej prowadzonej przez lokalne organy administracji wykorzystywana jest możliwość wykupienia tablic wywozowych od lokalnych pośredników, którzy z tego tytułu doliczają wysoką prowizję. W większości państw UE możliwe jest dokonanie przez importera (nabywcę) czasowej rejestracji pojazdu w celu jego importu bez wskazania marki, modelu i oznaczeń indywidualnych pojazdów. Rejestrujący otrzymuje dowód rejestracyjny in blanco i dopiero po dokonaniu zakupu samodzielnie wpisuje do otrzymanego od organu dokonującego czasowej rejestracji dowodu rejestracyjnego informacje o marce, modelu i numerach identyfikacyjnych. Integralną częścią czasowego pozwolenia jest karta pojazdu, która określa parametry nabytego pojazdu oraz jego indywidualne oznaczenia*.

Z poważaniem
Jacek Swakoń

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich

Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań dotyczących zmiany ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (DzU z 2006 r. Nr 121 poz. 844 ze zm.) w związku z pojawieniem się w obrocie prawnym wykładni przepisu art. 5 ust. 1 pkt 2d wymienionej ustawy, która powoduje zawężone stosowanie preferencyjnej stawki podatku dla podatników podatku od nieruchomości prowadzących działalność gospodarczą w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych.

W wyniku takiej wykładni pomieszczenia o charakterze administracyjnym, gospodarczym i socjalnym, w tym także pomieszczenia zajęte na bazę noclegową, choć niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania zakładu opieki zdrowotnej, nie są objęte preferencyjną stawką podatku od nieruchomości, gdyż nie są przeznaczone bezpośrednio do udzielania świadczeń zdrowotnych, o których mowa w art. 3 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (DzU z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.).

Na przykład w wypadku Uzdrowiska „Połczyn” SA odmienna interpretacja tej ustawy, dokonana przez gminę Połczyn-Zdrój (decyzja z 16 stycznia 2008 r., znak FG V-3310/22/03/07/08; FG V-3310/22/04/07/08; FG V-3310/22/05/07/08; FG V-3310/22/06/07/08; FG V-3310/22/07/07/08) i utrzymana w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Koszalinie 17 kwietnia 2008 r. (SKO.SP.53/59/2008; SKO.SP.53/77/2008; SKO.SP.53/78/2008; SKO.SP.53/79/2008; SKO.SP.53/80/2008), spowodowała powstanie zobowiązania podatkowego w wysokości 1.440.059,70 zł (słownie: jednego miliona czterystu czterdziestu tysięcy pięćdziesięciu dziewięciu złotych i siedemdziesięciu groszy). Dodatkowo do wymienionej kwoty zostaną doliczone odsetki za okres od 2003 do 2007 r. Jak wynika z posiadanych przeze mnie informacji, inne samorządy także obciążają spółki uzdrowiskowe zwiększonymi stawkami podatku od nieruchomości za pięć lat wstecz. Naliczony domiar powoduje powstanie zobowiązań podatkowych wielkich rozmiarów, których spółki uzdrowiskowe nie są w stanie uregulować.

Spółki uzdrowiskowe udzielają świadczeń zdrowotnych w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego, którymi zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych (DzU Nr 167, poz. 1399 ze zm.) są: szpitale uzdrowiskowe, sanatoria uzdrowiskowe oraz prewentoria uzdrowiskowe dla dzieci. Zgodnie z przepisami wymienionej ustawy do ich zadań należy w szczególności zapewnienie pacjentowi udzielania całodobowych świadczeń zdrowotnych w warunkach stacjonarnych oraz opieki lekarskiej i całodobowej opieki pielęgniarskiej. Lecznictwo uzdrowiskowe realizowane jest w obiektach, które muszą spełniać wymogi określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 21 sierpnia 2006 r. w sprawie wymagań, jakie powinny spełniać zakłady i urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego (DzU Nr 161, poz. 1142), wydanym w celu zapewnienia bezpieczeństwa pacjenta i zachowania standardów świadczeń zdrowotnych. Jednym z wymogów tego rozporządzenia jest posiadanie pokoi łóżkowych (pokoi dla chorych) oraz zespołów pomieszczeń pielęgnacyjnych i ogólnych (między innymi pokoi dla pracowników medycznych i administracyjnych, pomieszczeń gospodarczych, jadalni wraz z pomieszczeniami przyległymi). Wobec tego nie można zgodzić się z twierdzeniem, że nie zachodzi bezpośredni związek tych pomieszczeń z udzielaniem świadczeń zdrowotnych.

Ustawa z dnia 21 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (DzU Nr 210, poz. 2135 ze zm.) w definicji świadczenia zdrowotnego wymienia „świadczenia zdrowotne rzeczowe i świadczenia towarzyszące”, gdzie świadczeniem towarzyszącym jest zakwaterowanie i wyżywienie w zakładzie opieki zdrowotnej całodobowej. Bez zapewnienia zakwaterowania i wyżywienia pacjentom kierowanym na leczenie w warunkach zakładów lecznictwa uzdrowiskowego nie byłoby możliwe zawarcie kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia. Nie da się prowadzić działalności gospodarczej w zakresie świadczeń zdrowotnych bez całej infrastruktury właściwej dla prowadzenia działalności leczniczej. Egzekwowanie przez gminę Połczyn-Zdrój – w związku z odmienną interpretacją ustawy – pokrycia zobowiązań podatkowych w pełnej wysokości wraz z odsetkami w konsekwencji doprowadzi do zapaści finansowej Uzdrowiska „Połczyn” SA, które nie jest w stanie udźwignąć zapłaty tak znacznych rozmiarów bez obniżenia jakości świadczonych usług.

Należy zwrócić uwagę, iż zmiana stanowiska zmierzająca w kierunku nieobjęcia preferencyjną stawką pomieszczeń administracyjnych, gospodarczych i socjalnych jako nieprzeznaczonych do udzielania

świadczeń zdrowotnych, choć związanych z prawidłowym funkcjonowaniem zakładu opieki zdrowotnej (wraz z bazą noclegową, jeśli nie jest ona jednocześnie zajęta na udzielanie świadczeń zdrowotnych), stawia w pozycji uprzywilejowanej gminy uzdrowiskowe, które trzykrotnie będą otrzymywały środki związane z podatkiem od nieruchomości, budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych w formie: po pierwsze, opłaty z tytułu wymienionego podatku w pełnej wysokości; po drugie, opłaty uzdrowiskowej od osób fizycznych przebywających dłużej niż dobę w celach zdrowotnych, turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych w miejscowościach znajdujących się na obszarach, którym nadano status uzdrowiska, za każdy dzień pobytu w takich miejscowościach, zgodnie z zapisami ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym (DzU Nr 167, poz. 1399 ze zm.) – warto zaznaczyć, iż inicjatywą ustawodawcy podczas prac nad wspomnianym aktem było wprowadzenie powyższego uprawnienia w celu zrekompensowania gminom utraty części dochodów w związku z obniżeniem podatku od zakładów opieki zdrowotnej; i po trzecie, dotacji z budżetu państwa w wysokości równej wpływom z tytułu opłaty uzdrowiskowej pobranej w uzdrowisku w roku poprzedzającym rok bazowy w rozumieniu ustawy z 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (DzU Nr 203, poz. 1966 oraz z 2005 r. Nr 249, poz. 2104).

Mając na uwadze fakt, że lecznictwo uzdrowiskowe jest integralną częścią systemu ochrony zdrowia województwa zachodniopomorskiego, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przeanalizowanie podanej argumentacji i wsparcie działań na rzecz zmiany interpretacji przepisów zmierzającej w kierunku obniżenia preferencyjną stawką podatku od nieruchomości pomieszczeń administracyjnych, gospodarczych i socjalnych jako powierzchni przeznaczonych do udzielania świadczeń zdrowotnych.

Z poważaniem
Grażyna Anna Sztark
Jan Olech
Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do głównego inspektora pracy Tadeusza Zajęca

Szanowny Panie Inspektorze!

Dnia 16 kwietnia 2008 r. w Zakładach Produkcji Cukierniczych Vobro w Brodnicy nastąpił śmiertelny w skutkach wypadek, któremu uległ Krzysztof Prusiewicz, syn Danuty i Jerzego Prusiewiczów, zam. Górczenica 5, 87-300 Brodnica. Wyjaśnienie okoliczności tego tragicznego zdarzenia było przedmiotem mojego zapytania senatorskiego z dnia 7 października 2008 r., skierowanego do Pana. Podczas badania przyczyn wypadku doszło do naruszenia zasady niezależności i bezstronności kontroli, bowiem postępowanie kontrolne było prowadzone przez inspektora Państwowej Inspekcji Pracy, którego rodzina prowadziła firmę zapewniającą obsługę BHP w kontrolowanym zakładzie. Według doniesień lokalnych mediów („Nowości” z 9 sierpnia 2008 r.) sytuacji, w których pracownik PIP kontrolował podmioty obsługiwane przez rodzinną firmę, było więcej.

Ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 13 kwietnia 2007 r. w art. 48 ust. 1 stanowi, że pracownik Państwowej Inspekcji Pracy nie może wykonywać zajęć, które godziłyby w interes Państwowej Inspekcji Pracy lub byłyby niezgodne z jej zadaniami, a także pozostawałyby w sprzeczności z obowiązkami pracownika lub mogłyby wywoływać podejrzenie o stronniczość lub interesowność. Ponadto zgodnie z art. 39 ust. 5 pracownikiem Państwowej Inspekcji Pracy nadzorującym lub wykonującym czynności kontrolne może być osoba, która daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków służbowych. zatem w świetle tych przepisów należy uznać, że w przedmiotowej sprawie wystąpiła przesłanka stronniczości.

Mając na względzie prawa pracownicze oraz prawidłowe funkcjonowanie gwaranta przestrzegania prawa pracy, będę zobowiązany za udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy istnieją wytyczne Głównego Inspektoratu Pracy określające katalog stanów prawnych i faktycznych, w których powinno nastąpić wyłączenie pracownika PIP od prowadzenia czynności kontrolnych?

Czy pracownicy PIP przed rozpoczęciem kontroli składają oświadczenie woli o braku jakichkolwiek czynników podważających gwarancję bezstronności kontroli?

Czy w określonym przypadku nie doszło do niedopełnienia czynności nadzorczych przez Okręgowego Inspektora Pracy wobec inspektora prowadzącego czynności kontrolne w ZPC Vobro?

Czy i jaką odpowiedzialność porządkową lub dyscyplinarną za naruszenie obowiązków służbowych poniósł inspektor prowadzący kontrolę w ZPC Vobro?

Czy według Pana oceny stan prawny *de lege lata*, mający gwarantować niezależność kontroli podejmowanej przez inspektorów PIP, jest właściwy i zapobiega ewentualnym nadużyciom?

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Od 1 marca obowiązuje ograniczenie ilości paliwa, które może być wwieziona do Polski w bakach ciężarówek bez opłat celnych i podatkowych, do 200 l. Wprowadzenie ograniczenia wynika z różnicy w cenach paliwa, przede wszystkim oleju napędowego, w Polsce i krajach wschodnich. Znacznie wyższe ceny paliwa w Polsce skłaniały przed 1 marca 2003 r. do wwożenia w głównych oraz dodatkowych zbiornikach samochodów ciężarowych paliwa nawet powyżej 1000 l jednorazowo.

Taka sytuacja miała niewątpliwie negatywny wpływ na wysokość dochodów budżetowych z tytułu ceł i podatków bezpośrednich i pośrednich, a także na konkurencyjność i rentowność polskich firm transportowych. Z informacji prasowych wynika, że w Ministerstwie Finansów podjęto prace nad zmianą przepisów znosząc wspomniane na wstępie ograniczenie. Jako uzasadnienie projektowanych zmian podaje się konieczność dostosowania prawa krajowego do prawa unijnego, z czym trudno się zgodzić, albowiem dyrektywa Rady 2007/74/WE z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie zwolnienia towarów przywożonych przez osoby podróżujące z państw trzecich z podatku od wartości dodanej i akcyzy, dotyczy osób fizycznych, nie zaś podmiotów prowadzących działalność gospodarczą.

W tej sytuacji zwracam się do Pana Premiera o wnikliwą analizę przedstawionej kwestii oraz podjęcie decyzji, które będą dobrze służyć interesom budżetowym i gospodarczym Rzeczypospolitej.

Z poważaniem
Henryk Woźniak

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka

Oświadczenie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniewa Sosnowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do oświadczenia senatorskiego z dnia 22 kwietnia 2008 r. w sprawie budowy jednostki ratowniczo-gaśniczej w Gorzowie Wielkopolskim pragnę poinformować, iż wstrzymanie inwestycji powoduje społeczne niezadowolenie, a wręcz wystawia na publiczne pośmiewisko sprawność działania administracji państwowej – kopia artykułu w „Gazecie Lubelskiej”.

W odpowiedzi z dnia 27 maja bieżącego roku, sygnatura BPS/DSJ-043-423/08, którą Pan Minister był łaskaw przygotować na wspomniane oświadczenie, zawarta była deklaracja, iż wprawdzie w trakcie roku budżetowego nie jest już możliwe zwiększenie nakładów, ale kontynuacja zadania inwestycyjnego zostanie uwzględniona w budżecie na rok 2009. Tak to zrozumiałem. Ale dzisiaj wygląda na to, że ktoś o tej rozgrzebanej gorzowskiej inwestycji zapomniał. Racjonalność działania i efektywność gospodarowania środkami publicznymi bezwzględnie wymaga bezzwłocznego wznowienia przedmiotowej inwestycji. Jest jeszcze czas, by można było to zrobić w ramach prac nad projektem budżetu państwa na 2009 r.

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o osobiste zainteresowanie się tą kwestią i uwzględnienie w przyszlórocznym budżecie nakładów niezbędnych do kontynuacji inwestycji w przyszłym roku.

Z poważaniem
Henryk Woźniak

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Moje głębokie zaniepokojenie wzbudziły informacje dotyczące tegorocznego egzaminu na aplikacje prawnicze, które otrzymałem z racji pełnienia funkcji senatora Rzeczypospolitej. W moim przekonaniu odpowiedni poziom kształcenia przyszłych aplikantów podczas aplikacji wymaga weryfikacji wiedzy kandydatów na aplikacje poprzez egzamin o takiej skali trudności, aby z jednej strony pozwolił on wybrać najlepszych kandydatów do zawodu, a z drugiej strony korespondował z poziomem wiedzy, jakiej należałoby oczekiwać od absolwenta studiów prawniczych.

Z licznych skarg i zapytań, jakie otrzymuję w tej sprawie, wynika, że skala trudności testu oraz jego zakres tematyczny w istotny sposób wykraczały poza zakres wiedzy wymaganej od osoby, która dopiero aplikuje do wykonywania w przyszłości zawodu, co stoi w sprzeczności z właściwym sposobem sprawdzania wiedzy i nie odpowiada przygotowaniu kandydatów. Moje zaniepokojenie uzasadnia fakt, że na dwanaście tysięcy osiemset dwadzieścia dziewięć osób, które przystąpiły do egzaminów, test zaliczyło jedynie tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć, czyli 13,24%, w tym na aplikację adwokacką dostało się 11,68% zdających, na radcowską – 11,56%, zaś na notarialną – 25,29%. Są w Polsce regiony, gdzie na przykład aplikacji adwokackiej nie rozpocznie nikt lub rozpocznie ją jedna osoba.

Próbując wesprzeć aspiracje młodych ludzi, mając również na uwadze to, że nikomu w Rzeczypospolitej Polskiej nie można zamykać dostępu do wykonywania zawodu, proszę pana ministra o pilne podjęcie działań, które rozwiążą problemy osób zdających w 2008 r. egzamin na aplikacje prawnicze oraz w przyszłości zapobiegną sytuacjom podobnym do tegorocznej.

Jako działania ad hoc proponuję rozważenie wystąpienia z inicjatywą legislacyjną lub wyrażenie poparcia dla propozycji zmian w ustawie z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (DzU z 2002 r. Nr 123 pozycja 1058 z późniejszymi zmianami) oraz w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (DzU z 2002 r. Nr 123 pozycja 1059 z późniejszymi zmianami) w zakresie ustalania wyniku egzaminu konkursowego na aplikację w roku 2008 i jednocześnie podjęcie prac legislacyjnych nad systemową zmianą zasad naboru na aplikacje prawnicze. Proponuję, aby zmiany w wymienionych ustawach upoważniały ministra sprawiedliwości do obniżenia wymaganej liczby punktów uzyskanych na egzaminie na aplikację w roku 2008, na przykład o czterdzieści punktów, i uzależnienie zakwalifikowania danego kandydata od przedstawienia przez niego patrona, który wyrazi pisemną zgodę na pełnienie tej funkcji. Z opinii osób, z którymi miałem okazję rozmawiać, wynika, że obniżenie w 2008 r. wymaganej liczby punktów do stu pięćdziesięciu odpowiada zakresowi wiedzy wymaganemu w ramach normalnego kursu pięcioletnich studiów prawniczych.

Z wyrazami szacunku
Henryk Woźniak

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

W niniejszym oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na problem handlu w miejscach, gdzie jest to zabronione, a także na brak stosownych regulacji z zakresu prawa wykroczeń, umożliwiających podjęcie przez jednostki samorządu terytorialnego skutecznej walki z tym zjawiskiem.

Praktyki stosowane przez niektórych przedsiębiorców, jak również osoby prowadzące działalność bez wymaganej rejestracji, wiążą się z nielegalnym zajmowaniem powierzchni handlowych w miejscach publicznych nieprzeznaczonych do tego. W rezultacie dochodzi do uszczuplenia dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Nadto sprawa ma wymiar etyczny i sprawiedliwościowy, gdyż przedsiębiorcy, którzy legalnie korzystają z powierzchni handlowych w miejscach publicznych, mogą czuć się pokrzywdzeni wskutek działań nieuczciwych podmiotów.

Konwent Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Województwa Zachodniopomorskiego przedłożył propozycję zmian kodeksu wykroczeń oraz rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z 17 listopada 2003 r. w sprawie wykroczeń, za które strażnicy gminni są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatów. Stanowisko to zostało przekazane do Pana Ministra w piśmie z dnia 6 października 2008 r. Propozycje zakładają wprowadzenie do katalogu wykroczeń wykroczenia polegającego na handlu w miejscu, gdzie jest to zabronione, a także rozszerzają kompetencje straży gminnej do nakładania mandatów karnych za ten typ czynu karalnego.

Mając na uwadze to, iż problem jest zauważany przez dużą część jednostek samorządu terytorialnego, konieczność wprowadzenia tych zmian należy potraktować w sposób priorytetowy. I o to wnoszę w niniejszym oświadczeniu.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 19. posiedzeniu Senatu

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 października 2008 r.

w sprawie uczczenia 30. rocznicy wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową

Mija 30 lat od chwili, w której radosne „Habemus Papam” oznajmiło światu wybór Kardynała z Krakowa Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i początek pontyfikatu Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II, pontyfikatu, który zmienił oblicze ziemi, „tej ziemi”. Znaczenie tego pontyfikatu podkreślają doskonale słowa André Frossarda: „Dowiedzieliśmy się, że przyszedł z Polski, ale ja odnoszę wrażenie, że przyszedł wprost z Galilei, krok w krok za Apostołem Piotrem”.

Otrzymaliśmy wyjątkowy dar, dar życia w tych samych czasach, w których żył Jan Paweł II, dar słuchania Jego słów i czerpania z Jego nauk. Otrzymaliśmy Papieża, który był prawdziwie człowiekiem wiary, nadziei i miłości. Człowieka, który wskazywał całemu światu, jak czynić życie bardziej ludzkim.

U podstaw Jego nauczania znajdowało się zawsze wielkie umiłowanie człowieka, podkreślanie jego niezbywalnej godności i wynikających z tego praw osoby ludzkiej.

Powtarzał nam, że jedynie na fundamencie prawdy i wolności, cywilizacji miłości, obrony godności każdego człowieka i każdego życia może istnieć trwały pokój wewnętrzny i zewnętrzny.

Przypominał, że w świecie, w którym ludzie stają się coraz bardziej od siebie zależni, ludzkość powinna stawać się coraz bardziej wspólnotą.

Pokazał nam, jak można budować wspólnotę, nie wyrzekając się własnej wiary, miłości do własnego narodu, nie rezygnując z obrony własnego systemu wartości, a jednocześnie obdarzając szacunkiem wyznawców innych religii, przedstawicieli innych narodów i kultur.

Uczył nas, że żadna wspólnota nie może przetrwać bez prawdziwej solidarności. Pamiętamy jego słowa: „Solidarność to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnocie. Nie może być walka silniejsza niż solidarność”.

Zwracając się do nas polityków, na których ciąży szczególna odpowiedzialność za wolność i niepodległość Ojczyzny, upominał, że jedynym celem naszych działań powinno być dobro człowieka i dobro wspólne, a nie grupowe czy indywidualne korzyści. Przypominał zasady, na jakich powinno opierać się odrodzone niepodległe państwo polskie.

Przenikliwy Papież z „dalekiego kraju” przestrzegał wolnego człowieka przed zastępowaniem cywilizacji miłości konsumpcyjną cywilizacją śmierci. Niezapomniane są jego słowa, że demokracja sprowadzona do reguły rządów większości może się zamienić w jawny lub ukryty totalitaryzm.

Postawie Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II zawdzięczamy w ogromnej mierze upadek muru dzielącego Europę i powrót Polski do rodziny wolnych narodów zjednoczonej Europy. To w Parlamencie niepodległej Polski w czerwcu 1999 roku powiedział: „Wydarzenia w Polsce sprzed dziesięciu lat stworzyły historyczną szansę, by kontynent europejski, porzuciwszy ostatecznie ideologiczne bariery, odnalazł drogę ku jedności. Mówiłem o tym wielokrotnie, rozwijając metaforę «dwóch płuc», którymi winna oddychać Europa, zespalając w sobie tradycje Wschodu i Zachodu.”

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wielkiemu Polakowi, Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II oraz wyraża wdzięczność za świadectwo życia i wartości, które przekazał w swoim nauczaniu.

Pamiętając, że dalsza realizacja tego przesłania ciągle przed nami, wyrażamy nadzieję, że spełnią się prośby wiernych – „Santo subito” – ponawiane od dnia Jego odejścia do domu Ojca i Sługa Boży Papież Jan Paweł II zostanie wkrótce wyniesiony na ołtarze.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 października 2008 r.

dla uczczenia postaci i dokonań błogosławionego Ojca Honorata Koźmińskiego

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 20. rocznicę beatyfikacji Ojca Honorata Koźmińskiego i 180. rocznicę Jego urodzin oddaje Mu hołd jako wybitnemu kapłanowi patriocie, wielkiemu reformatorowi życia społecznego i religijnego przełomu XIX i XX wieku.

Ojciec Honorat Koźmiński urodził się 16 października 1829 r. w Białej Podlaskiej. Do kapucynów wstąpił w 1848 r. w Lubartowie, święcenia kapłańskie przyjął w 1852 r. Jego postawa wobec władz carskich, jako gwardiana klasztoru warszawskiego, a później generalnego komisarza prowincji, była pełna godności i patriotyzmu. Po powstaniu styczniowym, gdy w zaborze rosyjskim zakazano działalności zakonów, Ojciec Honorat założył wiele zgromadzeń ukrytych, zarówno męskich, jak i żeńskich, opartych na regule trzeciego zakonu św. Franciszka, które obok służby Bogu wspierały idee patriotyczne oraz dążenia niepodległościowe.

Wierny przekonaniu, iż „tu Opatrzność Boża nas postawiła, tu pracować będziemy”, mimo carskich represji Ojciec Honorat Koźmiński zjednoczył wokół swoich działań patriotycznych, charytatywnych i religijnych tysiące osób, wskazując im najważniejsze pola pracy: kształcenie młodzieży, wychowanie dzieci, służbę chorym, opiekę nad ubogimi, wyzyskiwanymi i odrzuconymi, podnoszenie poziomu kulturalnego uwłaszczonego ludu wiejskiego. Był wybitnym wykładowcą teologii, kaznodzieją, spowiednikiem oraz działaczem społecznym - poświęcając się w tym pracy nad trzeźwością narodu - zwracał się również do współczesnych w licznych publikacjach o tematyce religijnej i społecznej.

Nie doczekał odzyskania przez Polskę niepodległości; zmarł 16 grudnia 1916 r. w Nowym Mieście nad Pilicą, wśród współbraci kapucynów.

Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił Go błogosławionym 16 października 1988 r., w 10. rocznicę swego pontyfikatu.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznaje błogosławionego Ojca Honorata Koźmińskiego za godny naśladowania wzór Polaka oddanego sprawom Ojczyzny, wzór działacza społecznego, którego nie zniechęciły skrajnie trudne warunki, poświęcającego się obronie godności Polaków w zniewolonym kraju. Senat oddaje hołd Jego postawie moralnej, wierności wartościom oraz oddaniu Ojczyźnie, która, według słów samego Koźmińskiego, wymaga ciągłej pracy i troski.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do środowisk wychowawczo-oświatowych i naukowych z apelem o popularyzowanie wiedzy o postaci i zasługach Ojca Honorata Koźmińskiego.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Jednocześnie upoważnia senatora Stanisława Jurcewicza do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym

Art. 1.

W ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.¹⁾) w art. 8 ust. 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Kartę parkingową osobie, o której mowa w ust. 1, wydaje się na podstawie wydanego przez zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności orzeczenia o niepełnosprawności, wydanego przed ukończeniem 16 roku życia, orzeczenia o zaliczeniu do znacznego, umiarkowanego, lub lekkiego stopnia niepełnosprawności o przyczynie niepełnosprawności z kodu R lub N, lub na podstawie orzeczenia wydanego przez organy rentowe równoważnego na mocy przepisów szczególnych z orzeczeniami o niepełnosprawności.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Przedstawiony projekt ustawy zmierza do doprecyzowania art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, poprzez wskazanie wprost, że kartę parkingową osobie niepełnosprawnej o obniżonej sprawności ruchowej wydaje się także na podstawie orzeczenia o niepełnosprawności, wydanego przed ukończeniem 16 roku życia.

W obowiązującym stanie prawnym z brzmienia art. 8 ust. 5 ustawy – Prawo o ruchu drogowym wynika, że kartę parkingową wydaje się na podstawie, wydanego przez zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności, orzeczenia o zaliczeniu do znacznego, umiarkowanego, lub lekkiego stopnia niepełnosprawności o przyczynie niepełnosprawności z kodu R lub N lub na podstawie orzeczenia wydanego przez organy rentowe równoważnego na mocy przepisów szczególnych z orzeczeniami o niepełnosprawności.

W przepisie pominięto orzeczenia o niepełnosprawności, wydane przed ukończeniem 16 roku życia, jako podstawę do wydania karty parkingowej.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, osobą niepełnosprawną jest osoba, której niepełnosprawność została potwierdzona orzeczeniem o zakwalifikowaniu przez organy orzekające do jednego z trzech stopni niepełnosprawności, tj. znacznej, umiarkowanej lub lekkiej; orzeczeniem o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy - na podstawie odrębnych przepisów; orzeczeniem o niepełnosprawności, wydanym przed ukończeniem 16 roku życia.

Osoby, które nie ukończyły 16 roku życia zaliczane są do osób niepełnosprawnych, jeżeli mają naruszoną sprawność fizyczną lub psychiczną o przewidywanym okresie trwania powyżej 12 miesięcy, z powodu wady wrodzonej, długotrwałej choroby lub uszkodzenia organizmu, powodującą konieczność zapewnienia im całkowitej opieki lub pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych w sposób przewyższający wsparcie potrzebne osobie w danym wieku. W przypadku tych osób nie określa się stopnia niepełnosprawności.

Z przywileju posiadania karty parkingowej, na podstawie której osoba niepełnosprawna może nie stosować się do niektórych znaków drogowych dotyczących zakazu ruchu lub postoju, w zakresie określonym przepisami, mogą skorzystać **tylko niepełnosprawni o obniżonej sprawności ruchowej**.

Na podstawie wyraźnego upoważnienia zawartego w art. 8 ust. 2, z prawa do niestosowania się do niektórych znaków drogowych korzysta również kierujący pojazdem przewożący osobę niepełnosprawną o obniżonej sprawności ruchowej, ale tylko wówczas, gdy przewozi tę osobę pojazdem samochodowym, zaopatrzoną w kartę parkingową.

Zmiana art. 8 ust. 5 ustawy spowoduje, że osoby niepełnosprawne o obniżonej sprawności ruchowej poniżej 16 roku życia będą uprawnione do ubiegania się o wydanie karty parkingowej a kierujący pojazdem, przewożący taką osobę samochodem, zaopatrzoną w kartę parkingową będzie miał prawo nie stosować się do niektórych znaków drogowych.

Projektowana ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa, a jej przedmiot jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo
o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym.

Jednocześnie upoważnia senatora Kazimierza Kleinę do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym

Art. 1.

W ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 2 w pkt 58 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 59 w brzmieniu:
„59) kolejka turystyczna - zespół pojazdów składający się z ciągnika rolniczego albo pojazdu wolnobieżnego, oraz przyczepy (przyczep) dostosowanej do przewozu osób w ramach prowadzonej działalności turystycznej.”;
- 2) w art. 63 w ust. 3 w pkt 2 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
„3) osób w przyczepie (przyczepach) kolejki turystycznej pod warunkiem, że osoby te przewożone są wyłącznie na miejscach siedzących.”;
- 3) w art. 66 po ust. 5 dodaje się ust. 5a w brzmieniu:
„5a. Minister właściwy do spraw transportu określi, w drodze rozporządzenia, warunki techniczne pojazdów wchodzących w skład kolejki turystycznej oraz zakres ich niezbędnego wyposażenia.”;
- 4) w art. 71:
 - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Dokumentem stwierdzającym dopuszczenie do ruchu pojazdu samochodowego, ciągnika rolniczego, pojazdu wolnobieżnego wchodzącego w skład kolejki turystycznej, motoroweru lub przyczepy, w tym przyczepy wchodzącej w skład kolejki turystycznej, jest dowód rejestracyjny albo pozwolenie czasowe. Przepis ten nie dotyczy pojazdów, o których mowa w ust. 3.”,

¹ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 109, poz. 925, Nr 175, poz. 1462, Nr 179, poz. 1486 i Nr 180, poz. 1494 i 1497, z 2006 r. Nr 17, poz. 141, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 190, poz. 1400, Nr 191, poz. 1410 i Nr 235, poz. 1701, z 2007 r. Nr 52, poz. 343, Nr 57, poz. 381, Nr 99, poz. 661, Nr 123, poz. 845 i Nr 176, poz. 1238 oraz z 2008 r. Nr 37, poz. 214, Nr 100, poz. 649 i Nr 163, poz. 1015.

- b) ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Zespół pojazdów składający się z pojazdu samochodowego o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t i przyczepy albo autobusu i przyczepy oraz kolejka turystyczna mogą być dopuszczone do ruchu po uzyskaniu odpowiedniej adnotacji w dowodzie rejestracyjnym pojazdu silnikowego, dokonanej na podstawie przeprowadzonego badania technicznego. Przepis ten nie dotyczy motocykla.”;
- 5) w art. 79 w ust. 4 w pkt 4 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 5 w brzmieniu:
„5) wywiezionego z kraju, o którym mowa w ust. 1 pkt 3.”;
- 6) w art. 81:
a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Właściciel pojazdu samochodowego, ciągnika rolniczego, pojazdu wolnobieżnego wchodzącego w skład kolejki turystycznej, motoroweru lub przyczepy jest obowiązany przedstawiać go do badania technicznego.”;
b) po ust. 6 dodaje się ust. 6a w brzmieniu:
„6a. Okresowe badania techniczne pojazdów wchodzących w skład kolejki turystycznej przeprowadza się corocznie.”;
- 7) w art. 88:
a) w ust. 2 pkt 9 otrzymuje brzmienie:
„9) kategorii T – ciągnikiem rolniczym z przyczepą (przyczepami) lub pojazdem wolnobieżnym z przyczepą (przyczepami);”;
b) w ust. 3 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) kategorii B+E, C+E, C1+E, D+E lub D1+E – uprawnia do kierowania ciągnikiem rolniczym z przyczepą (przyczepami) lub pojazdem wolnobieżnym z przyczepą (przyczepami).”;
- 8) po art. 95a dodaje się art. 95b w brzmieniu:
„Art. 95b. Kierującym kolejką turystyczną może być osoba, która ukończyła 18 lat.”.

Art. 2.

W ustawie z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 125, poz. 874, z późn. zm.²⁾) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 3 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Przepisów ustawy nie stosuje się również do turystycznego przewozu osób wykonywanego kolejką turystyczną, o której mowa w przepisach ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.³⁾).”;
- 2) w art. 4 pkt 8a otrzymuje brzmienie:
„8a) przystanek – miejsce przeznaczone do wsiadania lub wysiadania pasażerów na danej linii komunikacyjnej, oznaczone w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, z informacją o rozkładzie jazdy, z uwzględnieniem godzin odjazdów środków transportowych przewoźnika drogowego uprawnionego do korzystania z tego miejsca.”;

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

² Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2007 r. Nr 176, poz. 1238 i Nr 192, poz. 1381.

³ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 109, poz. 925, Nr 175, poz. 1462, Nr 179, poz. 1486 i Nr 180, poz. 1494 i 1497, z 2006 r. Nr 17, poz. 141, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 190, poz. 1400, Nr 191, poz. 1410 i Nr 235, poz. 1701, z 2007 r. Nr 52, poz. 343, Nr 57, poz. 381, Nr 99, poz. 661, Nr 123, poz. 845 i Nr 176, poz. 1238 oraz z 2008 r. Nr 37, poz. 214, Nr 100, poz. 649 i Nr 163, poz. 1015.

UZASADNIENIE

Proponowana nowelizacja zmierza do wyłączenia spod wymogu uzyskania licencji na wykonywanie transportu drogowego działalności polegającej na turystycznym przewozie osób kolejką turystyczną. Zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 3 ust. 1a ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, jej przepisy nie będą stosowane do turystycznego przewozu osób wykonywanego kolejką turystyczną.

Przewóz osób kolejką turystyczną w ramach usług turystycznych ma charakter lokalny i sezonowy, nie będzie więc stanowić poważnej konkurencji dla przewoźników realizujących przewozy osób w ramach już posiadanych licencji.

Wyłączenie powyższej działalności spod wymogów ustawy o transporcie drogowym wymaga dokonania niezbędnych zmian w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Zmiany te wprowadzają się do wprowadzenia do ustawy definicji kolejki turystycznej oraz wprowadzenia kolejnych zmian w przepisach ustawy dotyczących porządku i bezpieczeństwa ruchu na drogach, warunków dopuszczenia pojazdów do ruchu, badań technicznych oraz przepisów dotyczących uprawnień do kierowania pojazdami.

Zgodnie z dodawaną definicją kolejki turystycznej kolejką tą jest zespół pojazdów składający się z ciągnika rolniczego albo pojazdu wolnobieżnego, oraz przyczepy (przyczep) dostosowanej do przewozu osób w ramach prowadzonej działalności turystycznej. Zgodnie z delegacją przewidzianą dla ministra właściwego do spraw transportu minister ten w rozporządzeniu określi warunki techniczne pojazdów wchodzących w skład kolejki oraz zakres jej niezbędnego wyposażenia.

Aby zapewnić bezpieczeństwo przewożonych osób wprowadza się obowiązek rejestracji wszystkich pojazdów wchodzących w skład kolejki przed ich dopuszczeniem do ruchu drogowego oraz obowiązek przeprowadzania corocznych okresowych badań technicznych tych pojazdów. W myśl dokonywanych zmian w dowodzie rejestracyjnym pojazdu silnikowego kolejki turystycznej, powinna znaleźć się stosowna adnotacja potwierdzająca, po przeprowadzonym badaniu technicznym, dopuszczenie kolejki do ruchu. Kolejne rozwiązania związane z bezpieczeństwem przewożonych osób sprowadzają się do obowiązku przewożenia pasażerów kolejki wyłącznie na miejscach siedzących oraz do wprowadzenia zasady, że kierującym kolejką turystyczną może być osoba, która ukończyła 18 lat.

Zmiany w przepisach dotyczących uprawnień do kierowania pojazdami umożliwiają uzyskanie kategorii prawa jazdy, które uprawnia do kierowania kolejką turystyczną. Zmiany te likwidują jednocześnie lukę prawną w zakresie uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdem wolnobieżnym z przyczepą (możliwość ciągnięcia przyczepy przez pojazd wolnobieżny przewiduje obecnie art. 62. ust. 4 nowelizowanej ustawy).

Poza kwestiami dotyczącymi kolejek turystycznych, w ustawie zaproponowano także uregulowanie sprawy powtórnej rejestracji pojazdu, który wcześniej został wyrejestrowany w związku z jego wywozem z kraju (art. 1 pkt 5 noweli). Konieczność wyeliminowania tej luki prawnej jest podnoszona przez osoby wracające z zagranicy samochodami, które wcześniej zostały w naszym kraju wyrejestrowane. Zmiana wynika także z obowiązku respektowania zasady swobodnego przepływu osób i towarów we Wspólnocie Europejskiej.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Wejście w życie ustawy nie spowoduje wydatków ze strony budżetu państwa oraz nie wpłynie na dochody jednostek samorządu terytorialnego.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Piotra Kaletę z Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz wybiera senatora Piotra Kaletę do Komisji Gospodarki Narodowej.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 października 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w pkt 1 wyrazy „25, 28, 30–33 i 46” zastępuje się wyrazami „art. 25, art. 28, art. 30–33 i art. 46”;
- 2) w art. 1 w pkt 4, w art. 11c w ust. 8:
 - a) w pkt 1 wyrazy „oraz jego zakres” zastępuje się wyrazami „, zakres wywiadu oraz miejsce i czas jego przeprowadzania”,
 - b) pkt 2 otrzymuje brzmienie:
 - „2) tryb sprawdzania lokalu, o którym mowa w ust. 2, dokumenty upoważniające do przeprowadzenia sprawdzenia, a także sposób dokumentowania tych czynności, uwzględniając konieczność właściwej organizacji przeprowadzenia sprawdzenia lokalu, w tym zawiadomienia cudzoziemca, oraz uzyskania przez Straż Graniczną informacji o faktycznym miejscu i okolicznościach pobytu cudzoziemca.”;
- 3) w art. 1 w pkt 6, w art. 13a:
 - a) w ust. 8 wyrazy „art. 21 ust. 1 pkt 7–10” zastępuje się wyrazami „art. 21 ust. 1 pkt 7–11”,
 - b) w ust. 9 w pkt 2 wyrazy „art. 21 ust. 1 pkt 4 lub 7–10” zastępuje się wyrazami „art. 21 ust. 1 pkt 7–11”;
- 4) w art. 1 w pkt 11, w art. 21 w ust. 1 w pkt 6 po wyrazie „tranzyt” dodaje się wyrazy „albo dokumentu potwierdzającego możliwość uzyskania takich środków zgodnie z prawem”;
- 5) w art. 1 w pkt 17, w art. 26 w ust. 6 wyrazy „licząc od daty jej ważności” zastępuje się wyrazami „licząc od pierwszego dnia jej ważności”;
- 6) w art. 1 w pkt 17, w art. 28 w ust. 1:
 - a) po pkt 7 dodaje się pkt 7a w brzmieniu:
 - „7a) odbycia studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich albo studiów trzeciego stopnia.”;
 - b) w pkt 8 po wyrazie „dydaktycznym” dodaje się wyrazy „, innym niż cel, o którym mowa w pkt 7a”;
- 7) w art. 1 w pkt 17, w art. 35 pkt 7 otrzymuje brzmienie:
 - „7) nie uzasadnił celu lub warunków planowanego pobytu.”;
- 8) w art. 1:
 - a) w pkt 17 pozostawia się nowe brzmienie art. 25–42 ze zdaniem wstępnym w brzmieniu:
 - „art. 25–42 otrzymują brzmienie.”;
 - b) dodaje się pkt 17a w brzmieniu:
 - „17a) uchyla się art. 42a.”;
 - c) zmianę brzmienia art. 43–45 umieszcza się w pkt 17b ze zdaniem wstępnym w brzmieniu:
 - „art. 43–45 otrzymują brzmienie.”;
 - d) dodaje się pkt 17c w brzmieniu:
 - „17c) uchyla się art. 45a i art. 45b.”;
 - e) zmianę brzmienia art. 46–48 umieszcza się w pkt 17d ze zdaniem wstępnym w brzmieniu:
 - „art. 46–48 otrzymują brzmienie.”;
- 9) w art. 1 w pkt 29 w lit. b:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
 - „ust. 3–7 otrzymują brzmienie.”;
 - b) po ust. 6 dodaje się ust. 7 w brzmieniu:
 - „7. W szczególnie uzasadnionych przypadkach termin 30-dniowy, o którym mowa w ust. 5, może być przedłużony do 3 miesięcy, o czym organ obowiązany do przekazania informacji zawiadamia wojewodę.”;
- 10) w art. 1 w pkt 50, ust. 2 otrzymuje brzmienie:
 - „2. Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze rozporządzenia, tworzy i likwiduje strzeżone ośrodki, określa organ Straży Granicznej, któremu ośrodek ma podlegać, oraz może wskazać okres niezbędny na zorganizowanie jego funkcjonowania, mając na względzie istniejące potrzeby w tym zakresie.”;
- 11) po art. 16 dodaje się art. 16a w brzmieniu:

„Art. 16a. W ustawie z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka (Dz. U. Nr 180, poz. 1280 oraz z 2008 r. Nr 52, poz. 305) w art. 5 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Posiadacz Karty Polaka może ubiegać się o zwolnienie z opłaty za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku o wydanie wizy krajowej w celu korzystania z uprawnień wynikających z posiadania Karty Polaka lub o refundację tej opłaty.”;

12) w art. 23 w pkt 2 po wyrazie „moc” dodaje się wyrazy „do czasu wydania nowych przepisów wykonawczych na podstawie art. 109 ust. 2 tej ustawy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 22. posiedzeniu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, Senat proponuje wprowadzenie 12 poprawek do ustawy.

Poprawka nr 2 rozszerza zakres spraw przekazanych do uregulowania rozporządzeniem, które zostaną wydane na podstawie art. 11c ust. 8 ustawy o cudzoziemcach, o konieczność określenia miejsca i czasu przeprowadzania wywiadu środowiskowego przez funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz wskazania dokumentów upoważniających do sprawdzenia lokalu cudzoziemca. Izba uznała, że rozszerzenie o te kwestie zakresu spraw regulowanych rozporządzeniem umożliwi skuteczniejszą realizację przepisów ustawowych.

Poprawka nr 3 zmierza do tego, aby podstawą do odmowy wydania przepustki cudzoziemcowi będącemu członkiem załogi statku morskiego przybywającemu do polskiego portu morskiego oraz unieważnienia tej przepustki mogły być względy zagrożenia dla obronności lub bezpieczeństwa państwa, ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego; jednocześnie poprawka koryguje błędne odesłanie do art. 21 ust. 1 pkt 4.

Poprawka nr 6 wprowadza nowy typ wizy (tzw. wiza studencka). Senat uznał za zasadne wprowadzenie nowego rodzaju wizy, która pozwoli na łatwiejszą obserwację migracji wśród studentów będących cudzoziemcami oraz gromadzenie danych statystycznych w tym zakresie.

Izba przyjęła grupę poprawek, które służą uzupełnieniu rozwiązań prawnych przyjętych w niniejszej ustawie bądź ich uściśleniu (poprawki nr 4, 7, 9 i 11).

Poprawka nr 4 zmierza do skorelowania treści przepisu wskazującego przesłanki legalnego wjazdu na terytorium RP (art. 15 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o cudzoziemcach) z przepisem wskazującym podstawy odmowy wjazdu (art. 21 ust. 1 pkt 6 ustawy o cudzoziemcach). W przekonaniu senatorów, skoro ustawodawca dopuszcza możliwość wjazdu na terytorium RP cudzoziemca posiadającego dokument potwierdzający możliwość legalnego utrzymywania się na terytorium RP bez posiadania środków finansowych w chwili tego wjazdu, powinien również odpowiednio uwzględnić tą okoliczność w przepisie określającym formalno - prawne podstawy odmowy wjazdu. W związku z powyższym, proponuje się modyfikację art. 21 ust. 1 pkt 6 w taki sposób, aby uwzględnić, iż podstawą odmowy wjazdu może być nieposiadanie przez cudzoziemca wystarczających środków utrzymania w odniesieniu do długości i celu planowanego pobytu lub środków na powrót do państwa pochodzenia lub tranzyt albo dokumentu potwierdzającego możliwość uzyskania takich środków zgodnie z prawem.

Poprawka nr 7 ma na celu skonkretyzowanie przesłanki uzasadniającej odmowę wydania cudzoziemcowi wizy krajowej. Zdaniem Senatu, brzmienie art. 35 pkt 7 ustawy o cudzoziemcach, przewidujące, iż podstawą odmowy wydania wizy krajowej może być niespełnienie „*innych przesłanek do jej wydania*”, bez ich bliższego określenia, stwarza ryzyko uznaniowego rozstrzygnięcia przez właściwy organ o przyznaniu lub odmowie przyznania wizy. Propozycja Izby zmierza do tego, aby podstawą odmowy wydania wizy krajowej było nieuzasadnienie przez cudzoziemca celu i warunków planowanego pobytu.

Poprawka nr 9 odnosi się do nowej treści art. 62 ust. 5 ustawy o cudzoziemcach. Przepis ten wskazuje dwa różne terminy, w których mają być przekazywane - przez zobowiązane do tego podmioty - informacje o tym, czy wjazd i pobyt cudzoziemca na terytorium RP stanowi zagrożenie dla obronności i bezpieczeństwa państwa. Obok dotychczas obowiązującego terminu 30-dniowego wprowadzono termin 7-dniowy przy udzielaniu tych informacji w odniesieniu do grupy cudzoziemców wymienionych w art. 53a ust. 2. Zgodnie natomiast z treścią art. 62 ust. 7, „*W szczególnie uzasadnionych przypadkach termin, o którym mowa w ust. 5, może być przedłużony do 3 miesięcy(...)*”. Zmiana treści art. 62 ust. 5 (wprowadzenie dwóch terminów) bez zmiany treści art. 62 ust. 7, którego brzmienie odnosi się do dotychczasowego art. 62 ust. 5 (jeden termin na przekazanie informacji) powodować będzie trudności w jego stosowaniu, ze względu na niejasność co do terminu, którego dotyczy ust. 7. Senat uznał, iż możliwość przedłużenia terminu powinna dotyczyć tylko tych informacji, na których przekazanie ustawa przewiduje 30 dni.

Poprawka nr 11 zmierza do uwzględniania w ustawie o Karcie Polaka nowego rodzaju wizy, która będzie wydawana posiadaczom Karty Polaka (wiza krajowa w celu korzystania z uprawnień wynikających z posiadania Karty Polaka).

Poprawka nr 8 ma charakter legislacyjny - zmierza do prawidłowego uchylecia niektórych przepisów ustawy o cudzoziemcach. Zmiana w art. 1 pkt 17 ustawy nadaje nowe brzmienie art. 25-48, z wyjątkiem art. 42a, art. 45a i art. 45b, co wiąże się z koniecznością ich wyraźnego uchylecia. Poprawki nr 10 i 12 zmierzają do uwzględnienia w ustawie zasady techniki prawodawczej, zgodnie z którą akty wykonawcze wydane na podstawie zmienianych upoważnień ustawowych utrzymuje się w mocy tylko czasowo. Poprawka nr 1 ma charakter techniczno-legislacyjny, natomiast poprawka nr 5 koryguje nieprecyzyjność językową.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1:
 - a) w pkt 1, w § 4 wyrazy „art. 202 § 2, 2a i 4” zastępuje się wyrazami „art. 202 §2 i 4”,
 - b) w pkt 3 skreśla się lit. a;
- 2) w art. 1 w pkt 3 w lit. b, w §4b wyrazy „wytworzone albo przetworzone wizerunki małoletnich uczestniczących w czynnościach seksualnych” zastępuje się wyrazami „wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej”;
- 3) w art. 2 w pkt 1, w art. 611fe po wyrazie „prokurator,” dodaje się wyrazy „pokrzywdzony lub inna osoba albo podmiot uprawniony, o których mowa w art. 611fb §3,”;
- 4) w art. 2 w pkt 1, w art. 611ff w §3 wyrazy „orzeczenia państwa” zastępuje się wyrazami „orzeczenia sądu lub innego organu państwa”;
- 5) w art. 4 w pkt 2, w tytule rozdziału 20a, w art. 116a, w tytule rozdziału 20b oraz w art. 116b w §1 wyrazy „orzeczenia państwa członkowskiego” zastępuje się wyrazami „orzeczenia sądu lub innego organu państwa członkowskiego”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 19 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, proponuje wprowadzenie do jej tekstu 5 poprawek.

Najważniejszą z nich jest poprawka oznaczona nr 1. Polega ona na skreśleniu przepisu art. 202 § 2a Kodeksu karnego, który penalizuje czyny polegające na prezentowaniu małoletniemu poniżej lat 15 treści pornograficznych zawierających wytworzone lub przetworzone wizerunki małoletnich oraz rozpowszechnianiu takich treści pornograficznych w sposób umożliwiający małoletniemu poniżej lat 15 zapoznanie się z nimi.

Senat stwierdził, że całą zawartość normatywną tego przepisu wyczerpuje istniejący już przepis art. 202 § 2. Penalizuje on te same czyny a jedyną różnicą jest specyficzny rodzaj prezentowanej lub rozpowszechnianej treści pornograficznej, to jest takiej, która przedstawia wytworzone lub przetworzone wizerunki małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej.

Senatorowie biorący udział w debacie wyrazili swoje przekonanie, że odpowiednia wykładnia rozszerzająca pojęcia „treść pornograficzna”, w ten sposób by obejmowała ono swym zakresem także takie treści pornograficzne, które przedstawiają wytworzone lub przetworzone wizerunki małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej, pozwala uznać istnienie przepisu art. 202 § 2a za zbędne.

Senat uznał, że przepisy proceduralne winny w bardziej widoczny sposób odzwierciedlać troskę ustawodawcy uwzględniającego stanowisko i interes pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, toteż kolejna zmiana wprowadzona przez Senat do ustawy, ma na celu przyznanie pokrzywdzonemu lub innej osobie, na której rzecz orzeczono środek karny o charakterze pieniężnym, prawa uczestniczenia w posiedzeniu, na którym sąd polski rozpoznaje sprawę wystąpienia do właściwego sądu lub innego organu innego państwa, gdy istnieje konieczność wykonania orzeczenia za granicą (poprawka nr 3).

Pozostałe poprawki oznaczone numerami 2, 4 i 5 mają na celu doprecyzowanie przepisów ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy
o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej
oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1 w pkt 42 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 224” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b oraz dodaje się lit. a w brzmieniu:

„a) pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) nie zgłasza się do rejestracji albo nie stawia się do poboru przed wójtem lub burmistrzem (prezydentem miasta), właściwą komisją lekarską lub wojskowym komendantem uzupełnień w określonym terminie i miejscu, nie stawia się do wojskowej pracowni psychologicznej albo nie przedstawia dokumentów, których przedstawienie zostało nakazane,”,”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w 3 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, proponuje wprowadzenie do jej tekstu jednej poprawki.

W dodawanym ustawą (w art. 1) art. 44a ust. 1 wprowadza się obowiązek kierowania wszystkich poborowych i żołnierzy rezerwy, przed powołaniem ich do czynnej służby wojskowej, do wojskowej pracowni psychologicznej w celu wydania orzeczenia psychologicznego w zakresie braku przeciwwskazań do odbywania określonej służby. W przypadku niestawienia się osoby obowiązanej na badania, o fakcie niestawienia informuje się wojskowego komendanta uzupełnień.

Senat zwrócił uwagę na to, że przepisy wskazanego art. 44a, ani inne zawarte w ustawie nie stanowią jakie konsekwencje poniesie osoba obowiązana w związku z faktem niestawienia się w wojskowej pracowni psychologicznej. Zdaniem Senatu nie ma istotnej mocy wiążącej taki obowiązek, który nie jest obwarowany żadną sankcją. Przedłożona poprawka jest propozycją rozwiązania tej kwestii.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3 w lit. a wyraz „Żołnierz” zastępuje się wyrazami „Były żołnierz”;
- 2) w art. 1 w pkt 3 w lit. b oraz w art. 2 w pkt 2, w art. 133a w ust. 3 wyrazy „mogą korzystać” zastępuje się wyrazami „mogą bezterminowo korzystać”;
- 3) w art. 2 w pkt 2, w art. 133a w ust. 4 wyrazy „o których mowa w ust. 1” zastępuje się wyrazami „o których mowa w ust. 1 i 2”;
- 4) w art. 3, w art. 50a w ust. 1 wyrazy „Dziecku, któremu przysługuje renta rodzinna” zastępuje się wyrazami „Dziecku, które pobiera rentę rodzinną”;
- 5) w art. 3, w art. 50a w ust. 2 wyrazy „jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia” zastępuje się wyrazami „jeżeli ukończyły 16 rok życia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 25 roku życia”;
- 6) w art. 5 w pkt 1, w art. 27 w ust. 6:
 - a) wyrazy „16 lat życia” zastępuje się wyrazami „16 roku życia”,
 - b) wyrazy „do osiągnięcia 25 lat życia” zastępuje się wyrazami „do ukończenia 25 roku życia”;
- 7) w art. 5 w pkt 1, w art. 27 w ust. 11 w pkt 1 wyrazy „świadczeń socjalnych, wysokość” zastępuje się wyrazami „świadczeń socjalnych, a w szczególności wysokość”;
- 8) w art. 6 w pkt 1 w lit a, w ust. 3 w lit. a tiret pierwsze otrzymuje brzmienie:
„–w wysokości obliczonej według ilości norm przysługujących zmarłemu żołnierzowi w dniu śmierci.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 3 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, proponuje wprowadzenie do jej tekstu 8 poprawek.

Poprawka oznaczona nr 2 wprowadza zmiany do przepisów, które przyznają pomoc rekonwersyjną dzieciom i małżonkowi żołnierza, który zaginął lub poniósł śmierć w związku z wykonywaniem zadań służbowych. Ponieważ przepisy te odsyłają do pomocy, o której mowa w ust. 1, uzasadnionym jest rozumowanie, z którego wynika, że pomoc rekonwersyjna będzie przyznawana przez okres dwu lat od chwili zaginięcia lub śmierci żołnierza. Za taką wykładnią przepisu przemawia również brzmienie innych przepisów zawartych w zmienianych artykułach (ust. 1a w art. 120 ustawy, o której mowa w art. 1 oraz ust. 2 w art. 133a ustawy, o której mowa w art. 2) wyraźnie przyznających tę pomoc bezterminowo żołnierzom, którzy zostali zwolnieni ze służby w następstwie wypadku lub choroby, pozostających w związku z pełnieniem służby za granicą. W przypadku małoletnich dzieci zaginionego lub zmarłego żołnierza prawo do pomocy rekonwersyjnej przyznane na 2 lata wydaje się iluzoryczne i możliwe do wykonania w znacznie ograniczonym wymiarze. Stąd propozycja Senatu, by pomoc przyznawana rodzinie zaginionego lub zmarłego żołnierza przysługiwała bezterminowo.

Wprowadzenie poprawki nr 4 Senat uznał za wskazane ze względu na potrzebę ujednoczenia terminologii ustawy. Senat wyraża także tą poprawką swoje przekonanie, że organy przyznające pomoc na kontynuowanie nauki powinny stwierdzać, czy dane dziecko pobiera rentę rodzinną, nie powinny natomiast ponownie badać czy renta rodzinna dziecku przysługuje.

Pragnąc wyrazić potrzebę wsparcia i zrozumienia dla trudnej sytuacji rodzin żołnierzy, którzy ponieśli śmierć w związku z wykonywaniem zadań służbowych Senat zdecydował, że pomoc pieniężna na kontynuowanie nauki będzie obejmowała dzieci uczące się i studiujące do ukończenia przez nie 25 roku życia. Propozycje takich zmian zawierają poprawki nr 5 i 6.

W przepisie art. 23 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych, który stanowi, że w razie śmierci żołnierza jego rodzinie przysługuje odprawa mieszkaniowa dwukrotnie zapisano, że warunkiem przyznania tej odprawy jest: (w przepisach ust. 3 pkt 1 i 2) „nabycie przez żołnierza do dnia śmierci uprawnień do emerytury” oraz (drugi raz w przepisie ust. 3 w lit. a) „spełnianie przez żołnierza w dniu śmierci warunków do uzyskania emerytury wojskowej lub wojskowej renty inwalidzkiej”. Senat po wyjaśnieniu powyższej kwestii uznał potrzebę wprowadzenia odpowiedniej poprawki, polegającej na wykreśleniu zbędnego powtórzenia (poprawka oznaczona nr 8).

Pozostałe poprawki oznaczone numerami 1, 3 i 7 mają na celu doprecyzowanie przepisów ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty
z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 października 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 3, ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Artykuły rolno-spożywcze przywożone z państw niebędących członkami Unii Europejskiej, z wyłączeniem państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, mogą być dopuszczone do obrotu w rozumieniu przepisów prawa celnego, pod warunkiem przeprowadzenia kontroli jakości handlowej przez organ Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.”;

2) w art. 1 po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:

„5a) w art. 15 pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) może określić szczegółowy zakres i sposób znakowania nieprzeznaczonych bezpośrednio dla konsumenta finalnego niektórych grup i rodzajów opakowanych artykułów rolno-spożywczych lub artykułów rolno-spożywczych bez opakowań”;

3) w art. 1 po pkt 8 dodaje się pkt 8a w brzmieniu:

„8a) po art. 17c dodaje się art. 17d w brzmieniu:

„Art. 17d.

1. Wojewódzki inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych właściwy ze względu na miejsce prowadzenia produkcji jaj jest organem właściwym w sprawie zwolnienia, o którym mowa w art. 11 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr 589/2008 z dnia 23 czerwca 2008 r. ustanawiającego szczegółowe zasady wykonywania rozporządzenia Rady WE nr 1234/2007 w sprawie norm handlowych w odniesieniu do jaj (Dz. Urz. UE L 163 z 24.06.2008, str. 6, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem nr 589/2008”.
2. Zwolnienie, o którym mowa w ust. 1, zwane dalej „zwolnieniem”, jest dokonywane w drodze decyzji.
3. Wniosek o zwolnienie zawiera w szczególności:
 - 1) nazwę, siedzibę i adres albo imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i adres wnioskodawcy;
 - 2) kod producenta.
4. Podmiot, który uzyskał zwolnienie jest obowiązany:
 - 1) prowadzić ewidencję jaj nieoznakowanych zawierającą:
 - a) nazwę albo imię i nazwisko i adres odbiorcy jaj,
 - b) miejsce przeznaczenia jaj,
 - c) liczbę lub masę jaj z podaniem daty ich wysłania;
 - 2) informować pisemnie właściwego wojewódzkiego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych o zamiarze dostawy jaj do odbiorców w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, na 14 dni przed każdą wysyłką jaj, podając:
 - a) nazwę albo imię i nazwisko oraz adres odbiorcy jaj,
 - b) miejsce przeznaczenia jaj,
 - c) masę lub liczbę wysyłanych jaj.
5. Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, na podstawie informacji przekazanych przez wojewódzkiego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, przekazuje informacje, o których mowa w ust. 4 pkt 2, właściwym organom zainteresowanych państw członkowskich Unii Europejskiej, zgodnie z art. 11 ust. 2 lit. a rozporządzenia nr 589/2008.
6. Wojewódzki inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych cofa w drodze decyzji zwolnienie, jeżeli podmiot nie wypełnia obowiązków, o których mowa w ust. 4.
7. Właściwy powiatowy lekarz weterynarii niezwłocznie informuje właściwego wojewódzkiego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych o wydaniu decyzji ograniczającej lub zakazującej produkcji jaj, dotyczącej podmiotu, który uzyskał zwolnienie.
8. W przypadku cofnięcia zwolnienia podmiot może ubiegać się o uzyskanie zwolnienia nie wcześniej niż po upływie 3 lat.
9. Wojewódzki inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych niezwłocznie powiadamia o zwolnieniu oraz o cofnięciu zwolnienia powiatowego lekarza weterynarii właściwego

ze względu na miejsce produkcji jaj oraz Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, który prowadzi wykaz podmiotów, które posiadają zwolnienie.”; ”;

- 4) w art. 1 w pkt 10, w art. 29 ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Informacje zawarte w decyzjach, o których mowa w ust. 1, dotyczące zafałszowania artykułów rolno-spożywczych, podaje się do publicznej wiadomości, z pominięciem informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa oraz inne tajemnice podlegające ochronie na podstawie przepisów odrębnych.”;
- 5) w art. 1 w pkt 13, w art. 37 w ust. 1 - 3 wyrazy „z listy” zastępuje się wyrazami „z rejestru”;
- 6) w art. 1 w pkt 13, w art. 37 w ust. 1 wyrazy „po upływie” zastępuje się wyrazami „z chwilą upływu”;
- 7) w art. 1 w pkt 13, w art. 37 w ust. 3 po wyrazie „następuje” dodaje się wyrazy „z mocy prawa.”;
- 8) w art. 1 w pkt 15 w lit. b, w ust. 2 w pkt 1 wyrazy „rozporządzenia Komisji (WE) nr 589/2008 z dnia 23 czerwca 2008 r. ustanawiającego szczegółowe zasady wykonywania rozporządzenia Rady WE nr 1234/2007 w sprawie norm handlowych w odniesieniu do jaj (Dz. Urz. UE L 163 z 24.06.2008, str. 6, z późn. zm.), zwanego dalej”rozporządzeniem nr 589/2008”,” zastępuje się wyrazami „rozporządzenia nr 589/2008”;
- 9) w art. 2 w pkt 2, ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Informacje zawarte w decyzjach, o których mowa w ust. 1, dotyczące zafałszowania artykułów rolno-spożywczych, podaje się do publicznej wiadomości, z pominięciem informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa oraz inne tajemnice podlegające ochronie na podstawie przepisów odrębnych.”;
- 10) po art. 5 dodaje się art. 5a i 5b w brzmieniu:
„Art. 5a. Decyzje w sprawie zwolnienia, o którym mowa w art. 11 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr 589/2008 z dnia 23 czerwca 2008 r. ustanawiającego szczegółowe zasady wykonywania rozporządzenia Rady WE nr 1234/2007 w sprawie norm handlowych w odniesieniu do jaj (Dz. Urz. UE L 163 z 24.06.2008, str. 6, z późn. zm.), wydane przed dniem wejścia w życie ustawy, uznaje się za decyzje wydane na podstawie art. 17d ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.
Art. 5b. Przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 15 pkt 6 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 15 pkt 6 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 16 października 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 10 poprawek.

Wprowadzając poprawkę nr 1 Senat pragnął jednoznacznie wskazać, z jakich państw przywożone artykuły rolno-spożywcze muszą być poddane kontroli jakości handlowej. Obowiązki tej kontroli poddane mają być artykuły rolno-spożywcze przywożone z państw niebędących członkami Unii Europejskiej z wyjątkiem Lichtensteinu, Islandii i Norwegii, które są członkami Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA), będąc jednocześnie stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym.

Poprawki nr 2, 3, 8 i 10 uzupełniają przyjęte przez Sejm regulacje dotyczące nadzoru sprawowanego przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w odniesieniu do jaj.

Dotyczy to wskazania organu właściwego do wydania decyzji w sprawie zwolnienia z obowiązku znakowania jaj kierowanych bezpośrednio do przemysłu, warunków formalnych wniosku o takie zwolnienie oraz obowiązków podmiotu zwolnionego z konieczności znakowania. Uzupełnienie regulacji przyjętych przez Sejm w powyższym zakresie Senat uznał za konieczne w związku z przepisami rozporządzenia Komisji (WE) nr 589/2008 z dnia 23 czerwca 2008 r., ustanawiającego szczegółowe zasady wykonywania rozporządzenia Rady (WE) nr 1234/2007 w sprawie norm handlowych w odniesieniu do jaj. Przepisy te pozwalają państwom członkowskim na zwolnienie przedsiębiorstwa, na jego wniosek, z obowiązku znakowania jaj, w przypadku gdy jaja są dostarczane do przemysłu spożywczego bezpośrednio z miejsca produkcji.

Przyjmując poprawki nr 4 i 9, wprowadzające bezwzględny obowiązek podawania do publicznej wiadomości informacji zawartych w decyzjach z kontroli jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, Senat pragnął wyeliminować uznaniowość organu kontroli w tej kwestii.

Wprowadzenie takiego rozwiązania, ze względu na bardzo dużą ilość decyzji dotyczących naruszeń wymogów jakościowych, wymagało jednak ograniczenia zakresu publikowanych informacji. Zdaniem Senatu, obowiązek publikowania powinien dotyczyć jedynie uchybień o największym stopniu szkodliwości, tj. dotyczących zafałszowania wprowadzanych na rynek artykułów rolno-spożywczych.

Poprawka nr 5 zmierza do ujednolicenia terminologii stosowanej w ustawie, bowiem w innych przepisach nie używa się pojęcia „lista rzeczoznawców” lecz „rejestr rzeczoznawców”.

Przyjmując poprawki nr 6 i 7 Senat uznał za konieczne doprecyzowanie przepisów, które w praktyce mogłyby być interpretowane niejednoznacznie.

Chodzi o moment wygaszenia uprawnień rzeczoznawcy w związku z upływem czasu od zdania egzaminu, tj. o jednoznaczne stwierdzenie, czy utrata uprawnień następuje z chwilą upływu 3 lat, czy dopiero z momentem skreślenia z listy rzeczoznawców? Zgodnie z przepisem wprowadzonym w nowelizacji przez Sejm (art. 37 ust. 3), skreślenie z listy rzeczoznawców ma być jedynie czynnością techniczną, dokonywaną bez podejmowania decyzji administracyjnej. Takie rozwiązanie dodatkowo przemawia za koniecznością wyraźnego przesądzenia, że uprawnienia rzeczoznawców do wykonywania określonych czynności wygasają z mocy ustawy z momentem upływu 3 lat od chwili zdania egzaminu, jeśli egzamin ten nie zostanie zdany ponownie.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw
i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych
oraz o produktach tradycyjnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 9, w art. 17 w ust. 1 wyrazy „której uzasadnionego interesu dotyczy postępowanie w sprawie rejestracji,” zastępuje się wyrazami „mająca uzasadniony interes”;
- 2) w art. 1 w pkt 19, w art. 28 w ust. 1 wyrazy „której uzasadnionego interesu dotyczy postępowanie” zastępuje się wyrazami „mająca uzasadniony interes, w postępowaniu”;
- 3) w art. 1 w pkt 28 w lit. a po wyrazach „w ust. 1” stawia się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako tiret drugie oraz dodaje się tiret pierwsze w brzmieniu:
„– wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„Główny Inspektor w ramach nadzoru, o którym mowa w art. 39 ust. 1 pkt 2:”,”;
- 4) w art. 1 w pkt 42, w art. 57 w ust. 1 w pkt 1 w lit. b wyrazy „oraz w zakresie innych praktyk mogących” zastępuje się wyrazami „lub stosując inne praktyki mogące”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 16 października 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw i postanowił wprowadzić do niej 4 poprawki.

W poprawkach nr 1 i nr 2 Senat przeredagował przepisy stosując odpowiednią dla instytucji prawnej, której te przepisy dotyczą, terminologię prawną. Postępowanie w sprawie rejestracji nie dotyczy uzasadnionego interesu osoby, która może wnieść zastrzeżenie do wniosku o rejestrację. Postępowanie to dotyczy, przede wszystkim, interesu prawnego podmiotu ubiegającego się o rejestrację produktu a zastrzeżenie do wniosku o rejestrację może złożyć podmiot, którego interes prawny i faktyczny może być w związku z tym postępowaniem naruszony.

Poprawka nr 3 ma charakter legislacyjny, wprowadza zmiany w przepisie odsyłającym do zmienionego w nowelizacji art. 39 ust. 1 pkt 2, w którym zniesiono podział tego przepisu na lit. a i b.

Poprawka nr 4 ma charakter redakcyjny, poprawia niezrozumiały przepis. Zmiana, zdaniem Senatu, jest konieczna, bowiem dotyczy dyspozycji przepisu karnego.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących
z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1, w art. 9a w ust. 5 wyrazy „ust. 3 pkt 1–3” zastępuje się wyrazami „ust. 3”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 16 października 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 1 poprawkę.

Poprawka ma na celu sformułowanie zawartego w dodawanym art. 9a w ust. 5 odesłania zgodnie z zasadami techniki prawodawczej. W przepisie tym, w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, mówiąc o informacjach właściwych poszczególnym rodzajom beneficjentów odsyła się do ust. 3 pkt 1–3 tego artykułu, zamiast do ust. 3 (analogicznie, jak to uczyniono w ust. 4 tego artykułu). W ust. 3 katalog informacji właściwych poszczególnym rodzajom beneficjentów ujęto w trzech punktach. Zdaniem Senatu, sposób sformułowania odesłania w ust. 5 mógł sugerować, że w ust. 3 są więcej niż trzy punkty.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej
w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią,
amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym
oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2, w ust. 4 po wyrazie „producenta” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 5”;
- 2) w art. 2 w pkt 4, w ust. 4a po wyrazie „znakowane” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 4b”;
- 3) w art. 3 w ust. 4 wyraz „oraz” zastępuje się wyrazem „albo”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, postanowił wprowadzić do jej tekstu 3 poprawki.

Dwie pierwsze poprawki mają charakter precyzujący, ponieważ uwzględniają relacje między przepisami, z których jeden formułuje zasadę, a drugi wyjątek od tej zasady.

Poprawka nr 3 uściśla normę wskazującą podmiot obowiązany do ponoszenia kosztów unieszkodliwienia lub znakowania nieznakowanych plastycznych materiałów wybuchowych. Zaproponowane przez Izbę brzmienie art. 3 ust. 4 zawiera rozwiązanie, w myśl którego koszty te będą ponoszone albo przez służby mundurowe, albo przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą, w zależności od tego w czym posiadaniu znajdują się materiały wybuchowe.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Pedagogicznej
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 dodaje się pkt 4 w brzmieniu:

„4) w art. 23 w ust. 2 pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) obywatelstwo albo status bezpaństwowca;”.”;

2) w art. 2 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:

„2. Na wniosek posiadacza Karty Polaka, o której mowa w ust. 1, konsul właściwy ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy wydaje Kartę Polaka z terminem ważności na czas nieoznaczony.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat uznał za konieczne wprowadzenie do nowelizacji ustawy o Karcie Polaka dwóch poprawek.

Poprawka pierwsza uzupełnia o status bezpieczeństwa przepis art. 23 ust. 2 nowelizowanej ustawy dotyczący zakresu danych zawartych w rejestrze złożonych wniosków o przyznanie Karty Polaka, decyzji wydanych w tych sprawach oraz przyznanych i unieważnionych Kart Polaka (a w konsekwencji także w centralnym rejestrze przyznanych oraz unieważnionych Kart Polaka) - analogicznie jak uczynił to Sejm w odniesieniu do art. 13 ust. 1 dotyczącego danych zawartych we wniosku o wydanie Karty Polaka.

Poprawka druga zobowiązuje konsula do wydania Karty Polaka z terminem ważności na czas nieoznaczony - na wniosek posiadacza Karty przyznanej, w okresie od dnia wejścia w życie ustawy o Karcie Polaka do dnia wejścia w życie nowelizacji, osobie, która w dniu przyznania miała ukończone 65 lat. Ponieważ wejście w życie art. 2 nowelizacji spowoduje niezgodność terminu określonego w Karcie ze stanem prawnym wynikającym z tego przepisu, należy zdaniem Senatu umożliwić usunięcie tej niezgodności.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską
a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu
przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR)
do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (DHS)
(Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r.
oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 września 2008 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (DHS) (Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu
między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z jednej strony,
a Republiką Czarnogóry, z drugiej strony,
sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. ustawy o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Czarnogóry, z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 października 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz niektórych innych ustaw”;
- 2) w art. 1:
 - a) w pkt 1, w ust. 4 w pkt 3 po wyrazie „umyślne” dodaje się wyrazy „ścigane z urzędu”,
 - b) w pkt 3, w pkt 4 po wyrazie „umyślne” dodaje się wyrazy „ścigane z urzędu”;
- 3) w art. 1 w pkt 4, w art. 10 w ust. 1 w pkt 4 po wyrazach „o przestępstwa” dodaje się wyrazy „ścigane z urzędu”;
- 4) w art. 1 w pkt 4, w art. 10 w ust. 1 po pkt 6 dodaje się pkt 6a–6c w brzmieniu:
 - 6a) zgłosić udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym wszczętym na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich lub w sprawach skarg konstytucyjnych dotyczących praw dziecka oraz brać udział w tym postępowaniu,
 - 6b) występować z wnioskami do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów prawnych dotyczących praw dziecka, budzących wątpliwości w praktyce lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie,
 - 6c) wnieść kasację albo skargę kasacyjną od prawomocnego orzeczenia, na zasadach i w trybie określonych w odrębnych przepisach,”;
- 5) w art. 1 w pkt 5, w art. 10a w ust. 1 skreśla się wyrazy „, w tym Rzecznika Praw Obywatelskich”;
- 6) po art. 1 dodaje się art. 1a w brzmieniu:

„Art. 1a. W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

 - 1) art. 398 otrzymuje brzmienie:
„Art. 398.
§ 1. Od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie strona, Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich lub Rzecznik Praw Dziecka może wnieść skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.
§ 2. Wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę wyłącza – w zaskarżonym zakresie - wniesienie skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka.”;
- 2) w art. 398 § 2 otrzymuje brzmienie:
„§ 2. Prokurator Generalny może oprzeć skargę kasacyjną na podstawach określonych w § 1, jeżeli przez wydanie orzeczenia doszło do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego, Rzecznik Praw Obywatelskich - jeżeli przez wydanie orzeczenia doszło do naruszenia konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela, a Rzecznik Praw Dziecka – jeżeli przez wydanie orzeczenia doszło do naruszenia praw dziecka.”;
- 3) w art. 398 § 2 otrzymuje brzmienie:
„§ 2. Termin do wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka wynosi sześć miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli strona zażądała doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem - od chwili doręczenia orzeczenia stronie.”;
- 4) w art. 398 w § 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:
„W razie wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka odpowiedź na skargę mogą wnieść obydwie strony.”;
- 5) art. 398 otrzymuje brzmienie:
„Art. 398. W razie wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka koszty procesu w postępowaniu kasacyjnym podlegają wzajemnemu zniesieniu.”;

- 6) art. 424 otrzymuje brzmienie:
„Art. 424. W wypadkach określonych w art. 424 § 1 i 2 skargę może wnieść także Prokurator Generalny, jeżeli niezgodność orzeczenia z prawem wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego, Rzecznik Praw Obywatelskich, jeżeli niezgodność orzeczenia z prawem wynika z naruszenia konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela, albo Rzecznik Praw Dziecka, jeżeli niezgodność orzeczenia z prawem wynika z naruszenia praw dziecka.”;
- 7) art. 424 otrzymuje brzmienie:
„Art. 424. Po doręczeniu skargi stronie przeciwnej, a gdy skargę wniósł Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich lub Rzecznik Praw Dziecka - obydwu stronom, sąd przedstawia niezwłocznie akta sprawy Sądowi Najwyższemu.”;
- 7) po art. 2 dodaje się art. 2a–2e w brzmieniu:
„Art. 2a. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
1) art. 521 otrzymuje brzmienie:
„Art. 521. Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich, a także Rzecznik Praw Dziecka może wnieść kasację od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie.”;
2) w art. 524 § 2 otrzymuje brzmienie:
„§ 2. Terminu do wniesienia kasacji, wskazanego w § 1, nie stosuje się do kasacji wnoszonej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka.”;
3) w art. 526 § 2 otrzymuje brzmienie:
„§ 2. Jeżeli kasacja nie pochodzi od prokuratora, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich albo Rzecznika Praw Dziecka, powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym.”.
- Art. 2b. W ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
1) w art. 27 w pkt 8 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 9 w brzmieniu:
„9) Rzecznik Praw Dziecka, jeżeli zgłosił udział w postępowaniu wszczętym na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich lub w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej dotyczącej praw dziecka.”;
2) w art. 51 otrzymuje brzmienie:
„Art. 51.
1. O wszczęciu postępowania Trybunał informuje Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka; art. 33 stosuje się odpowiednio.
2. Rzecznik Praw Obywatelskich i Rzecznik Praw Dziecka może, w terminie 60 dni od otrzymania informacji, zgłosić udział w postępowaniu.”.
- Art. 2c. W ustawie z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 Nr 133, poz. 848) w art. 110 w § 1 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:
„Kasację w sprawach o wykroczenia może wnieść wyłącznie Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich lub Rzecznik Praw Dziecka, a w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych także Naczelny Prokurator Wojskowy.”.
- Art. 2d. W ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1277, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
1) art. 8 otrzymuje brzmienie:
„Art. 8. Prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Rzecznik Praw Dziecka mogą wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu, a także wnieść skargę, skargę kasacyjną, zażalenie oraz skargę o wznowienie postępowania, jeżeli według ich oceny wymagają tego ochrona praworządności, praw człowieka i obywatela lub praw dziecka. W takim przypadku przysługują im prawa strony.”;
2) w art. 175 § 2 otrzymuje brzmienie:
„§ 2. Przepisu § 1 nie stosuje się, jeżeli skargę kasacyjną sporządza sędzia, prokurator, notariusz, radca Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa albo profesor lub doktor habilitowany nauk prawnych, będący stroną, jej przedstawicielem lub pełnomocnikiem albo jeżeli skargę kasacyjną wnosi prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich lub Rzecznik Praw Dziecka.”;
3) w art. 177 § 2 otrzymuje brzmienie:
„§ 2. Termin do wniesienia skargi kasacyjnej dla stron wiąże również prokuratora, Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka. Jeżeli jednak orzeczenia nie doręcza się stronie prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich i Rzecznik Praw Dziecka mogą w terminie trzydziestu dni od dnia wydania orzeczenia wystąpić o sporządzenie uzasa-

dnienia orzeczenia i wnieść skargę kasacyjną w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia odpisu orzeczenia z uzasadnieniem.”

Art. 2e. W ustawie z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052, z 2004 r. Nr 25, poz. 219 oraz z 2006 r. Nr 157, poz. 1119) w art. 60 § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. Z wnioskiem, o którym mowa w § 1, mogą wystąpić również Rzecznik Praw Obywatelskich i Prokurator Generalny oraz, w zakresie swojej właściwości, Rzecznik Praw Dziecka, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego i Rzecznik Ubezpieczonych.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego
o akcesji Republiki Albanii, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2008 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Albanii, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego
o akcesji Republiki Chorwacji, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2008 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Chorwacji, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Jednocześnie upoważnia senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

Art. 1.

W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 130² uchyla się § 4;
- 2) uchyla się art. 479^{8a};

¹ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1965 r. Nr 15, poz. 113, z 1974 r. Nr 27, poz. 157 i Nr 39, poz. 231, z 1975 r. Nr 45, poz. 234, z 1982 r. Nr 11, poz. 82 i Nr 30, poz. 210, z 1983 r. Nr 5, poz. 33, z 1984 r. Nr 45, poz. 241 i 242, z 1985 r. Nr 20, poz. 86, z 1987 r. Nr 21, poz. 123, z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 4, poz. 21 i Nr 33, poz. 175, z 1990 r. Nr 14, poz. 88, Nr 34, poz. 198, Nr 53, poz. 306, Nr 55, poz. 318 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 7, poz. 24, Nr 22, poz. 92 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 12, poz. 53, z 1994 r. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, Nr 43, poz. 189, Nr 73, poz. 350 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 270, Nr 54, poz. 348, Nr 75, poz. 471, Nr 102, poz. 643, Nr 117, poz. 752, Nr 121, poz. 769 i 770, Nr 133, poz. 882, Nr 139, poz. 934, Nr 140, poz. 940 i Nr 141, poz. 944, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 757, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 269 i 271, Nr 48, poz. 552 i 554, Nr 55, poz. 665, Nr 73, poz. 852, Nr 94, poz. 1037, Nr 114, poz. 1191 i 1193 i Nr 122, poz. 1314, 1319 i 1322, z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 49, poz. 508, Nr 63, poz. 635, Nr 98, poz. 1069, 1070 i 1071, Nr 123, poz. 1353, Nr 125, poz. 1368 i Nr 138, poz. 1546, z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 26, poz. 265, Nr 74, poz. 676, Nr 84, poz. 764, Nr 126, poz. 1069 i 1070, Nr 129, poz. 1102, Nr 153, poz. 1271, Nr 219, poz. 1849 i Nr 240, poz. 2058, z 2003 r. Nr 41, poz. 360, Nr 42, poz. 363, Nr 60, poz. 535, Nr 109, poz. 1035, Nr 119, poz. 1121, Nr 130, poz. 1188, Nr 139, poz. 1323, Nr 199, poz. 1939 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 9, poz. 75, Nr 11, poz. 101, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 871, Nr 93, poz. 891, Nr 121, poz. 1264, Nr 162, poz. 1691, Nr 169, poz. 1783, Nr 172, poz. 1804, Nr 204, poz. 2091, Nr 210, poz. 2135, Nr 236, poz. 2356 i Nr 237, poz. 2384, z 2005 r. Nr 13, poz. 98, Nr 22, poz. 185, Nr 86, poz. 732, Nr 122, poz. 1024, Nr 143, poz. 1199, Nr 150, poz. 1239, Nr 167, poz. 1398, Nr 169, poz. 1413 i 1417, Nr 172, poz. 1438, Nr 178, poz. 1478, Nr 183, poz. 1538, Nr 264, poz. 2205 i Nr 267, poz. 2258, z 2006 r. Nr 12, poz. 66, Nr 66, poz. 466, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 186, poz. 1379, Nr 208, poz. 1537 i 1540, Nr 226, poz. 1656 i Nr 235, poz. 1699, z 2007 r. Nr 7, poz. 58, Nr 47, poz. 319, Nr 50, poz. 331, Nr 61, poz. 418, Nr 99, poz. 662, Nr 106, poz. 731, Nr 112, poz. 766 i 769, Nr 115, poz. 794, Nr 121, poz. 831, Nr 123, poz. 849, Nr 176, poz. 1243, Nr 181, poz. 1287, Nr 192, poz. 1378 i Nr 247, poz. 1845 oraz z 2008 r. Nr 59, poz. 367, Nr 96, poz. 609 i 619, Nr 110, poz. 706, Nr 116, poz. 731, Nr 119, poz. 772, Nr 120, poz. 779, Nr 122, poz. 796 i Nr 171, poz. 1056.

3) w art. 479¹² § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. W razie niezłożenia odpisu wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania lub reklamacji wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu przesyłką poleconą, stosuje się przepis art. 130.”.

Art. 2.

Do postępowań nakazowych niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r. (sygn. akt P 39/06).

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja wyroku: Dz. U. z 2007 r. Nr 247, poz. 1845 (dzień publikacji wyroku – 29 grudnia 2007 r.). Pełny tekst wyroku wraz uzasadnieniem: OTK Z.U. z 2007 r. Nr 11A, poz. 161.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 130² § 4 zdanie pierwsze w związku z art. 494 § 1 Kodeksu, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w zakresie, w jakim w postępowaniu w sprawach gospodarczych przewidują, że sąd odrzuca nieopłacone zarzuty od nakazu zapłaty, wniesione przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej zapłaty, są niezgodne z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP.

Ten typ wyroku (wyrok zakresowy), nie ma skutku uchylającego dany przepis, jednak powoduje wygaśnięcie określonej treści normatywnej wynikającej z przepisu.

2.2. Art. 130² § 1–4 Kodeksu stanowią, że:

„§ 1. Pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, które nie zostało należycie opłacone, przewodniczący zwraca bez wezwania o uiszczenie opłaty, jeżeli pismo podlega opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu.

§ 2. W terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma z przyczyn określonych w § 1 strona może uiścić brakującą opłatę. Jeżeli opłata została wniesiona we właściwej wysokości, pismo wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia. Skutek taki nie następuje w razie kolejnego zwrotu pisma z tej samej przyczyny.

§ 3. Sąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego środki odwoławcze lub środki zaskarżenia (apelację, zażalenie, skargę kasacyjną, skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty, skargę na orzeczenie referendarza sądowego) podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia.

§ 4. Przepisy § 1–3 stosuje się do pisma wniesionego w postępowaniu w sprawach gospodarczych także wówczas, gdy przedsiębiorcy nie reprezentuje adwokat lub radca prawny. Zarządzenie o zwrocie pisma powinno zawierać określenie wysokości należnej opłaty stosunkowej, jeżeli opłata została uiszczona w niewłaściwej wysokości, oraz wskazanie skutków ponownego wniesienia pisma”.

Istnienie przepisów § 1–3 podyktowane jest chęcią usprawnienia i przyspieszenia postępowania, czemu sprzyja nałożenie ostrzejszych rygorów formalnych na stronę, szczególnie w sytuacji, kiedy strona reprezentowana jest przez profesjonalistę.

Natomiast § 4 rozciąga rygory poprzednich paragrafów także na przedsiębiorcę niereprezentowanego przez profesjonalistę. Sytuacja takiego przedsiębiorcy została zrównana z przedsiębiorcą reprezentowanym przez profesjonalistę.

Art. 494 Kodeksu stanowi, iż:

„§ 1. Sąd odrzuca zarzuty wniesione po upływie terminu, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne, jak również zarzuty, których braków pozwany nie usunął w terminie.

§ 2. Nakaz zapłaty, przeciwko któremu w całości lub w części nie wniesiono skutecznie zarzutów, ma skutki prawomocnego wyroku”.

W momencie odrzucenia – zgodnie z § 3 – zarzutów od nakazu zapłaty pozwany nie ma już jakiegokolwiek możliwości uiszczenia opłaty sądowej, podczas gdy w wypadku innych pism procesowych, w tym pozwu, strona ma możliwość uiszczenia brakującej opłaty, co ma dodatkowy wymiar na tle kwestionowanego art. 130² § 4 kodeksu – dotyczy bowiem także stron (przedsiębiorców) niereprezentowanych przez adwokata lub radcę prawnego.

Powstaje sytuacja, w której „pозwany przedsiębiorca niereprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – inaczej niż powód także będący przedsiębiorcą – nie dysponuje ze względów ściśle formalnych (nieopłacenie zarzutów od nakazu zapłaty bez możliwości usunięcia braku) możliwością przedstawienia sądowi argumentacji (która – w pewnych sytuacjach – może podważać zasadność wydania nakazu zapłaty), a ta wszak mogłaby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, które będzie w ten sposób wydane jedynie na

podstawie argumentacji strony przeciwnej. Należy przy tym uwzględnić, że nakaz zapłaty ma skutki prawomocnego wyroku”, co oznacza, że nie służą już od niego środki odwoławcze.

2.3. Artykuł 45 Konstytucji stanowi, iż „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Artykuł 32 mówi, że „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

„Z zasady równości wynika nakaz równego, czyli jednakowego, traktowania wszystkich adresatów norm prawnych charakteryzujących się w takim samym stopniu tą samą, relewantną cechą, co oznacza zarówno zakaz dyskryminowania, jak i faworyzowania takich osób”. Zdaniem TK cechą relewantną jest w badanym wypadku bycie stroną postępowania nakazowego. Skutki odrzucenia zarzutów od nakazu zapłaty są natomiast znacznie bardziej dolegliwe dla pozwanego od skutków zwrotu pozwu dla powoda (pозew można wnieść ponownie, o ile roszczenie nie uległo przedawnieniu), co następuje w wypadku jego nieopłacenia. Identyczne zatem uchybienie po stronie pozwanego i powoda wywołuje drastycznie odmiennie skutki w zakresie efektywnej realizacji prawa do sądu. Motyw przyjętej przez ustawodawcę regulacji nie uzasadnia odmiennego od pozostałych stron postępowania nakazowego traktowania przedsiębiorców uczestników postępowania nakazowego. Oczywiście co do przedsiębiorców zasadne jest oczekiwanie podwyższonej staranności nie tylko w zakresie prowadzonej przez nich działalności o charakterze profesjonalnym, ale także w zakresie sądowego sporu gospodarczego, ale nie znaczy to, że wymagania procesowe im stawiane mają być takie jak w wypadku profesjonalnych pełnomocników świadczących pomoc prawną. Rygoryzm skutków wniesienia nieopłaconego pisma zawierającego zarzuty w postępowaniu nakazowym w sprawach gospodarczych jest identyczny w sytuacji, gdy strona miała profesjonalnego pełnomocnika i gdy działała bez niego. O ile nie budzi sprzeciwu rygoryzm uchybienia obowiązkom wynikającym z konieczności opłacenia pisma w pierwszej sytuacji, o tyle inna musi być ocena sytuacji drugiej. Dlatego wniesienie nieopłaconych zarzutów w postępowaniu nakazowym, skutkujące ich odrzuceniem bez wezwania do opłacenia, można uznać za mieszczące się w zakresie regulacyjnej swobody ustawodawcy – jeśli chodzi o stronę postępowania gospodarczego reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika. Nie jest natomiast trafne wiązanie identycznych skutków prawnych z sytuacją, gdy podmiot (gospodarczy) działa sam. Wprawdzie w obu wypadkach w postępowaniu (nakazowym) mamy do czynienia z działaniem profesjonalnych podmiotów gospodarczych, jednakowoż za dopuszczalnością odrzucenia nieopłaconego pisma procesowego bez wezwania – przemawia względ na profesjonalizm reprezentacji prawnej, nie zaś okoliczność, że sam spór ma charakter gospodarczy (a więc, że jego strony są profesjonalistami w zakresie jakiejś branży). Inaczej mówiąc: w art. 130² § 1–3 kodeksu *ratio legis* normowania jest związana z profesjonalnym charakterem reprezentacji w procesie. Tymczasem nakaz odesłania do dyspozycji tych przepisów w art. 130² § 4 kodeksu dotyczy sytuacji znamiennej profesjonalizmem czynności obrotu, na tle których powstał spór. Są to sytuacje nieporównywalne z punktu widzenia cech relewantnych. Dlatego też kontrolowany przepis narusza konstytucyjną zasadę równości.

Odnosząc się do art. 78 Konstytucji („Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji”) TK przypomniał swoje wcześniejsze orzeczenie (P 9/01): „Prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji może być naruszone zarówno bezpośrednio (przez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji), jak i pośrednio (przez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia apelacji, które czynność tę czyniłyby nadmiernie utrudnioną)”.

Kwestionowana regulacja powoduje, że niewypełnienie warunków formalnych (nieuiszczenie opłaty) bez możliwości sanacji braku wpływa na prawo strony do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Strona pozwana w tej sytuacji nie ma możliwości ani przedstawić swej argumentacji (i doprowadzić do „rozpatrzenia” sprawy), ani też zaskarżyć orzeczenia wydanego z pominięciem jej argumentacji do sądu wyższej instancji. „Nakaz zapłaty – jakkolwiek jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji – ma charakter orzeczenia wstępnego (choć w pewnych sytuacjach ostatecznego i możliwego do wyegzekwowania). Jego wydanie nie jest równoznaczne z rozpatrzeniem sprawy, zaś sprawa podlega rozpatrzeniu – we właściwym tego słowa znaczeniu – dopiero i tylko w razie skutecznego (prawidłowego) wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu”. Z tych więc powodów TK uznał art. 130² § 4 zdanie pierwsze w związku z art. 494 § 1 kodeksu, w zakresie wskazanym w sentencji za niezgodny z art. 78 Konstytucji.

Trybunał podkreślił, że orzeka tylko w granicach zadanego przez sąd pytania prawnego. Pytanie dotyczyło art. 130² § 4 w zakresie, w jakim w postępowaniu w sprawach gospodarczych przewiduje, że sąd odrzuca nieopłacone zarzuty od nakazu zapłaty, wniesione przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej zapłaty. Tymczasem § 3 do którego odsyła § 4, odnosi się także do innych środków odwoławczych i środków zaskarżenia, o ile tylko mogą być one wniesione przez samą stronę, niereprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika.

Skutkiem tego orzeczenia jest „wewnętrzne zróżnicowanie sytuacji z jednej strony objętych postępowaniem nakazowym, a z drugiej — wyczerpujących pozostały zakres kontrolowanego przepisu. TK nie ma możliwości orzekania poza granicami zadanego pytania prawnego, nawet jeśli te same względy konstytucyjne przemawiałyby za podobnym rozstrzygnięciem w stosunku do całości normowania art. 130² §4 k.p.c.”. Jak stwierdził TK „Ład legislacyjny musi tu zapewnić swym działaniem ustawodawca”.

2.4. Wyrok wywołuje skutki z dniem ogłoszenia.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego oraz biorąc pod uwagę wyraźne sugestie wyrażone przez TK w uzasadnieniu wyroku, zaproponować należy uchylenie w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w art. 130² całego § 4.

Zaproponowana nowelizacja, tzn. uchylenie § 4, pozwoli na zrównanie procesowe podmiotów nieprofesjonalnych, niezależnie od tego, czy prowadzą działalność gospodarczą czy nie.

Niezbędną konsekwencją uchylenia powyższego przepisu jest także konieczność uchylenia art. 479^{8a} oraz „technicznej” nowelizacji art. 479¹² § 3.

Pozostawienie art. 479^{8a} oznaczałoby, że jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu:

– w jednej sytuacji – przewidzianej w art. 130 § 1 – wskutek *niezachowania warunków formalnych* lub jeżeli od pisma nie uiszczono należytej opłaty – przewodniczący *wzywa stronę*, pod rygorem zwrócenia pisma, *do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go* w terminie tygodniowym,

– w drugiej sytuacji – przewidzianej w art. 479^{8a} – wskutek *niezachowania warunków formalnych* – przewodniczący *zwraca stronie pismo bez wzywania* do jego poprawienia lub uzupełnienia.

Pierwszy przepis, obliguje przewodniczącego, kiedy nie zachowano warunków formalnych lub (alternatywa łączna!) od pisma nie uiszczono opłaty – do wezwania strony do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go. Drugi zaś dotyczący tylko niezachowania warunków formalnych, obliguje przewodniczącego – do zwrócenia pisma bez wzywania do poprawienia lub uzupełnienia.

Gdyby pozostawić oba przepisy i traktować art. 479^{8a} jako *lex specialis*, mniejsze braki formalne (tylko niezachowanie warunków formalnych) powodowałyby większe dolegliwości (zwrócenie pisma bez wzywania do uzupełnienia), niż w sytuacji gdyby przedsiębiorca niezachował warunków formalnych i jednocześnie nienależycie opłacił pismo (choć również gdy pismo spełnia warunki formalne, ale nie zostało opłacone).

Wykonanie wyroku TK, w zakresie uchylenia art. 130² § 4 nie powinna powodować takich możliwości. Stąd uchylenie także całego art. 479^{8a} jest niezbędne.

W konsekwencji uchylenia art. 479^{8a}, niezbędna jest też zmiana odesłania w art. 479¹² § 3. Zamiast do art. 479^{8a}, należy w nim odesłać do art. 130, który zgodnie z wyrokiem TK, powinien być stosowany również do niereprezentowanego przez zawodowego prawnika przedsiębiorcy.

Jednocześnie proponuje się w przepisie przejściowym, by do postępowań nakazowych niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy stosować przepisy nowe. W pozostałym zakresie nowe przepisy byłyby stosowane do postępowań wszczętych po wejściu w życie ustawy.

4. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

5. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/5433 /2008/DP/ma

Warszawa, dnia 30 września 2008 r.

Pan Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 200s, pismo z dnia 25 września 2008 r., nr BPS/KU-034/77.1/08) uprzejmie informuję, że nie zgłaszam uwag do przedstawionego projektu.

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Jednocześnie upoważnia senatora Leona Kieresa do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

Art. 1.

W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.¹⁾) w art. 394¹ § 1 otrzymuje brzmienie:

¹Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1965 r. Nr 15, poz. 113, z 1974 r. Nr 27, poz. 157 i Nr 39, poz. 231, z 1975 r. Nr 45, poz. 234, z 1982 r. Nr 11, poz. 82 i Nr 30, poz. 210, z 1983 r. Nr 5, poz. 33, z 1984 r. Nr 45, poz. 241 i 242, z 1985 r. Nr 20, poz. 86, z 1987 r. Nr 21, poz. 123, z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 4, poz. 21 i Nr 33, poz. 175, z 1990 r. Nr 14, poz. 88, Nr 34, poz. 198, Nr 53, poz. 306, Nr 55, poz. 318 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 7, poz. 24, Nr 22, poz. 92 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 12, poz. 53, z 1994 r. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, Nr 43, poz. 189, Nr 73, poz. 350 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 270, Nr 54, poz. 348, Nr 75, poz. 471, Nr 102, poz. 643, Nr 117, poz. 752, Nr 121, poz. 769 i 770, Nr 133, poz. 882, Nr 139, poz. 934, Nr 140, poz. 940 i Nr 141, poz. 944, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 757, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 269 i 271, Nr 48, poz. 552 i 554, Nr 55, poz. 665, Nr 73, poz. 852, Nr 94, poz. 1037, Nr 114, poz. 1191 i 1193 i Nr 122, poz. 1314, 1319 i 1322, z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 49, poz. 508, Nr 63, poz. 635, Nr 98, poz. 1069, 1070 i 1071, Nr 123, poz. 1353, Nr 125, poz. 1368 i Nr 138, poz. 1546, z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 26, poz. 265, Nr 74, poz. 676, Nr 84, poz. 764, Nr 126, poz. 1069 i 1070, Nr 129, poz. 1102, Nr 153, poz. 1271, Nr 219, poz. 1849 i Nr 240, poz. 2058, z 2003 r. Nr 41, poz. 360, Nr 42, poz. 363, Nr 60, poz. 535, Nr 109, poz. 1035, Nr 119, poz. 1121, Nr 130, poz. 1188, Nr 139, poz. 1323, Nr 199, poz. 1939 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 9, poz. 75, Nr 11, poz. 101, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 871, Nr 93, poz. 891, Nr 121, poz. 1264, Nr 162, poz. 1691, Nr 169, poz. 1783, Nr 172, poz. 1804, Nr 204, poz. 2091, Nr 210, poz. 2135, Nr 236, poz. 2356 i Nr 237, poz. 2384, z 2005 r. Nr 13, poz. 98, Nr 22, poz. 185, Nr 86, poz. 732, Nr 122, poz. 1024, Nr 143, poz. 1199, Nr 150, poz. 1239, Nr 167, poz. 1398, Nr 169, poz. 1413 i 1417, Nr 172, poz. 1438, Nr 178, poz. 1478, Nr 183, poz. 1538, Nr 264, poz. 2205 i Nr 267, poz. 2258, z 2006 r. Nr 12, poz. 66, Nr 66, poz. 466, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 186, poz. 1379, Nr 208, poz. 1537 i 1540, Nr 226, poz. 1656 i Nr 235, poz. 1699, z 2007 r. Nr 7, poz. 58, Nr 47, poz. 319, Nr 50, poz. 331, Nr 61, poz. 418, Nr 99, poz. 662, Nr 106, poz. 731, Nr 112, poz. 766 i 769, Nr 115, poz. 794, Nr 121, poz. 831, Nr 123, poz. 849, Nr 176, poz. 1243, Nr 181, poz. 1287, Nr 192, poz. 1378 i Nr 247, poz. 1845 oraz z 2008 r. Nr 59, poz. 367, Nr 96, poz. 609 i 619, Nr 110, poz. 706, Nr 116, poz. 731, Nr 119, poz. 772, Nr 120, poz. 779, Nr 122, poz. 796 i Nr 171, poz. 1056.

„§ 1. Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji:

- 1) odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia;
- 2) co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2007 r. (sygn. akt SK 3/05).

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2007 r., Nr 61, poz. 418 (dzień publikacji wyroku – 6 kwietnia 2007 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK Z.U. z 2007 r., Nr 3A, poz.32.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 393¹⁸ § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, w brzmieniu obowiązującym do czasu jego uchylecia przez art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji.

2.2. Art. 393¹⁸ § 2 Kodeksu do czasu jego uchylecia brzmiał następująco: „W sprawach, w których przysługuje kasacja, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 392, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji”.

Trybunał zauważył, że postępowanie w zakresie kosztów procesu jest „postępowaniem akcesoryjnym w stosunku do postępowania głównego. Rozstrzygnięcie sądu o ostatecznym rozdziale kosztów procesu (...) oparte jest na zasadzie unifikacji i koncentracji kosztów procesu. Zgodnie z tymi zasadami, rozstrzygnięcie o kosztach następuje dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji”.

Stąd nie rozstrzyga się o kosztach w wyroku wstępnym, częściowym lub umarzającym postępowanie z powództwa głównego albo z powództwa wzajemnego, gdy nadal toczy się postępowanie z powództwa wzajemnego albo głównego.

„Wyjątek od zasady rozstrzygania o kosztach w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji przewiduje art. 108 § 2 kpc, zgodnie z którym sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia (art. 386 § 2 i 4 kpc), pozostawia mu także rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej”. „Sąd drugiej instancji rozstrzyga o kosztach procesu tylko, gdy oddała apelację lub w razie jej uwzględnienia lub gdy zmienia zaskarżony wyrok”.

Rozstrzygnięcie o kosztach zapada zawsze w formie postanowienia zamieszczonego w sentencji orzeczenia.

„Kolejne postanowienia o kosztach w orzeczeniach kończących sprawę w instancji dotyczą w kolejnych stadiach orzekania innego zakresu i wymiaru tych kosztów”. W zakresie orzekania o kosztach za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekł o kosztach w danym zakresie po raz pierwszy.

W sprawie, która była przyczyną złożenia skargi konstytucyjnej sąd apelacyjny, który w danej sprawie był sądem drugiej instancji, orzekał o kosztach procesu (w tym również o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym) po raz pierwszy.

W świetle zaskarżonego przepisu strona nie mogła jednak tego orzeczenia zaskarżyć.

2.3. Artykuł 78 Konstytucji stanowi, iż „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”. Przepis ten dotyczy zarówno postępowania przed organami administracji, jak i postępowania sądowego.

Oprócz tego, Konstytucja w art. 176 ust. 1 stanowi, iż „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”. Przepis ten dotyczy tylko postępowania sądowego. Stanowi on *lex specialis* w stosunku do art. 78. O ile art. 78 pozwala ustawodawcy na wprowadzenie wyjątków od prawa do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, to art. 176 ust. 1 brzmi dość kategorycznie i nie przewiduje możliwości wprowadzenia wyjątków od zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego.

Zdaniem Trybunału „prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd II instancji może być naruszone bezpośrednio (poprzez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji), jak i pośrednio (poprzez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia apelacji, które czynność tę czyniłyby nadmiernie utrudnioną)” (P 9/01).

Zgodnie z wcześniejszym orzecznictwem TK „apelacja powinna gwarantować ponowne, merytoryczne zbadanie sprawy. Osiągnięcie celu tego postępowania nie jest bowiem możliwe, gdy kontrola ograniczy się do prawidłowości zastosowania przepisów przez sąd pierwszej instancji” (SK 10/03).

Wedle Trybunału zasada dwuinstancyjności zakłada: 1) dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, 2) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego, 3) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne.

W konkluzji TK uznał, że „postanowienie o kosztach postępowania wydane w danym zakresie (tj. w odniesieniu do kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym w związku z wniesieniem kasacji skarżącego oraz kosztów końcowego postępowania przed sądem apelacyjnym) nie było wydawane wcześniej i mogło być wydane tylko przez sąd apelacyjny w końcowym orzeczeniu. Orzeczenie o wskazanym tu zakresie kosztów było materialnie pierwszym orzeczeniem o kosztach”.

Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji postanowienia o kosztach postępowania również dotyczy zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego; wynikają z niej pośrednio również – konieczność umożliwienia stronom postępowania zaskarżenia orzeczenia o kosztach, w zakresie, w jakim jest to – materialnie – pierwsze orzeczenie w tej kwestii. Stąd art. 393¹⁸ § 2 kpc jest w wymienionym zakresie z Konstytucją niezgodny.

Artykuł 393¹⁸ § 2 kpc został (łącznie z całym rozdziałem) uchylony. Od dnia 5 maja 2005 r., niejako w jego miejsce wprowadzono nowy przepis w zasadzie o identycznej treści normatywnej. Trybunał nie mógł się jednak do niego odnieść, ponieważ nowy przepis nie był przedmiotem skargi. W uzasadnieniu zasygnalizował jednak, że art. 394¹ ma w zasadzie identyczną treść jak uznany za niezgodny z konstytucją art. 393¹⁸, który został uchylony i zastąpiony przez ten pierwszy.

Stąd interwencja ustawodawcy wydaje się konieczna.

2.4. Wyrok wywołuje skutki z dniem ogłoszenia.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku art. 394¹ § 1 można nadać brzmienie sprowadzające się do oznaczenia pewnego fragmentu dotychczasowej treści jako pkt 1 oraz dodania pkt 2. Drugi punkt stanowiłby wykonanie wyroku.

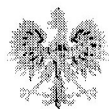
Brzmienie pkt 2, choć nie jest dosłownym powtórzeniem sentencji wyroku, ogranicza się do oddania istoty tego wyroku. Chodzi o to, by umożliwić zaskarżenie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji. Na postanowienie służy, zgodnie projektem, zażalenie do Sądu Najwyższego.

4. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Wysokość kosztów rozpatrywania zażaleń na postanowienia sądów drugiej instancji w przedmiocie kosztów procesu nie będzie odbiegać od wysokości kosztów rozpatrywania innych zażaleń składanych do Sądu Najwyższego.

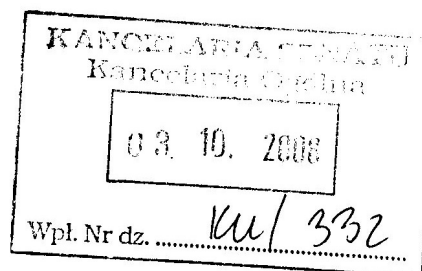
5. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



**URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
Mikołaj Dowgielewicz**

Min.MD/5498/2008/DP/ma



Warszawa, dnia 01 października 2008 r.

**Pan Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**


Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 201s, pismo z dnia 25 września 2008 r., nr BPS/KU-034/77.2/08) uprzejmie informuję, że nie zgłaszam uwag do przedstawionego projektu.

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Z up. Sekretarza Komitetu
Integracji Europejskiej


PODSEKRETARZ STANU
Sławomira Jędrzejewska

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Jednocześnie upoważnia senatora Mieczysława Augustyna do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

**o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej
oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych**

Art. 1.

W ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 10b:

a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Koszty utworzenia, działalności i wynikające ze zwiększenia liczby uczestników warsztatu są współfinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zwanego dalej „Funduszem” oraz ze środków samorządu powiatowego, lub innych źródeł, z zastrzeżeniem ust. 2a, 2b, 3 i 4 oraz art. 68c ust. 1.”,

b) po ust. 2 dodaje się ust. 2a i 2b w brzmieniu:

„2a. Koszty działalności warsztatu są finansowane ze środków samorządu powiatowego w wysokości co najmniej 10% tych kosztów.

2b. Procentowy udział w kosztach, o których mowa w ust. 2a, może być zmniejszony, pod warunkiem znalezienia innych źródeł finansowania, przeznaczanych w szczególności na rozwój działalności warsztatu.”;

2) w art. 29:

a) w ust. 1 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:

„Gmina, powiat oraz fundacja, stowarzyszenie lub inna organizacja społeczna, której statutowym zadaniem jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych, zwane dalej „organizatorem”, może utworzyć wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo jednostkę i uzyskać dla tej jednostki status zakładu aktywności zawodowej, jeżeli: „,

b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Koszty:

- 1) utworzenia zakładów aktywności zawodowej są współfinansowane ze środków Funduszu, z zastrzeżeniem art. 68c ust. 2 pkt 2, organizatora i innych źródeł; zakłady te nie mogą prowadzić działalności polegającej na wytwarzaniu wyrobów przemysłu paliwowego, tytoniowego, spirytusowego, winiarskiego, piwowarskiego, a także pozostałych wyrobów alkoholowych o zawartości alkoholu powyżej 1,5% oraz wyrobów z metali szlachetnych albo z udziałem tych metali lub handlu tymi wyrobami;
 - 2) działania zakładów aktywności zawodowej są współfinansowane ze środków Funduszu, z zastrzeżeniem art. 68c ust. 2 pkt 1, oraz ze środków samorządu województwa w wysokości co najmniej 10%, z tym że procentowy udział samorządu województwa w kosztach może być zmniejszany, pod warunkiem znalezienia innych źródeł finansowania działania zakładu aktywności zawodowej.”,
- c) po ust. 3a dodaje się ust. 3b–3d w brzmieniu:
- „3b. W razie likwidacji lub utraty statusu zakładu aktywności zawodowej, niewykorzystane według stanu na dzień likwidacji lub utraty statusu zakładu aktywności zawodowej środki zakładowego funduszu aktywności podlegają niezwłocznie wpłacie do Funduszu, z zastrzeżeniem ust. 3c.
 - 3c. Wpłacie do Funduszu podlega także kwota odpowiadająca kwocie wydatkowanej ze środków zakładowego funduszu aktywności na nabycie, wytworzenie lub ulepszenie środków trwałych w związku z modernizacją zakładu, utworzeniem lub przystosowaniem stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych - w części, która nie została pokryta odpisami amortyzacyjnymi, ustalonymi przy zastosowaniu stawek amortyzacyjnych wynikających z Wykazu rocznych stawek amortyzacyjnych na dzień zaistnienia okoliczności, o których mowa w ust. 3b.
 - 3d. Przepisu ust. 3b i 3c nie stosuje się w przypadku, gdy likwidacja zakładu następuje w związku z przejęciem zakładu przez inny zakład aktywności zawodowej lub w wyniku połączenia z zakładem aktywności zawodowej, a niewykorzystane środki funduszu podlegają przekazaniu w terminie do 3 miesięcy na zakładowy fundusz aktywności zakładu przejmującego zakład likwidowany.”;
- 3) w art. 68c:
- a) w ust. 1 w pkt 1:
 - lit. b otrzymuje brzmienie:
„b) w 2008 r. i w latach następnych – 90% tych kosztów.”,
 - uchyla się lit. c,
 - b) w ust. 2:
 - pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) działania zakładu aktywności zawodowej wynosi:
 - a) w 2007 r. - 95% tych kosztów,
 - b) w 2008 r. i w latach następnych – 90% tych kosztów; „,
 - w pkt 2 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„utworzenia zakładu aktywności zawodowej wynosi:”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2009 r.

UZASADNIENIE

Propozycja nowelizacji ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (j.t. Dz. U. 2008 Nr 14, poz. 92) wynika z potrzeby doprecyzowania niektórych rozwiązań w systemie finansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej (dalej wtz) oraz zakładów aktywności zawodowej (dalej zaz), które budzą wątpliwości zarówno jednostek samorządów terytorialnych jako realizatorów powyższego zadania jak i przedstawicieli środowisk działających na rzecz osób niepełnosprawnych, w szczególności w zakresie:

- 1) doprecyzowania systemu finansowania warsztatów terapii zajęciowej,
- 2) utrzymania maksymalnego finansowania kosztów funkcjonowania w wysokości 90 % przez PFRON (art. 68c ustawy),
- 3) zmian w systemie finansowania zakładów aktywności zawodowej.

Ad. 1. W obecnym stanie prawnym kwestię finansowania kosztów działalności warsztatu terapii zajęciowej reguluje art. 10b ustawy, zgodnie z którym koszty utworzenia, działalności i wynikające ze zwiększenia liczby uczestników warsztatu są współfinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), ze środków samorządu terytorialnego lub z innych źródeł.

Współfinansowanie działalności warsztatów odbywa się ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w wysokości określonej przepisem art. 68c ust. 1 pkt 1 ustawy oraz ze środków samorządu powiatowego, do zadań którego, zgodnie z art. 35a ust. 1 pkt 8 ustawy, należy dofinansowanie kosztów tworzenia i działania wtz. Obowiązek dofinansowania warsztatu przez powiat nie ma jednak charakteru wyłącznego, ponieważ może zostać ograniczony lub zastąpiony dofinansowaniem pochodzącym z innych źródeł, np. ze środków jednostki prowadzącej warsztat lub środków gminy albo województwa jako jednostek samorządu terytorialnego. Ograniczenie lub wyłączenie obowiązku powiatu zależy jednak od decyzji podmiotu zamierzającego podjąć się tego współfinansowania (w ustawie o rehabilitacji jednostka prowadząca warsztat i zamierzająca podjąć się tego współfinansowania mieścić się będzie w kategorii *innego źródła*), która ma charakter suwerenny.

Nieznalezienie *innego źródła* współfinansowania, przy bierności pozostałych jednostek samorządu terytorialnego nie zwalnia powiatu z nałożonego przepisami ustawy o rehabilitacji obowiązku finansowego.

Interpretacja powyższych przepisów stwarza jednak liczne problemy, szczególnie po stronie jednostek samorządu terytorialnego, jak również przedstawicieli środowisk działających na rzecz osób niepełnosprawnych.

W celu wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych odnośnie zakresu obowiązku finansowania kosztów działalności wtz przez powiat, proponuje się wprowadzenie następujących zmian, polegających na usystematyzowaniu zakresu obowiązków związanych z finansowaniem wtz przez samorząd powiatowy przy jednoczesnej możliwości pozyskiwania środków na ten cel z innych źródeł:

a) wprowadzenie przepisu zobowiązującego wprost samorząd powiatowy do finansowania kosztów działalności warsztatów terapii zajęciowej.

Celem nowelizacji jest określenie zakresu obowiązku finansowania działalności warsztatu przez powiat, stąd propozycja (art. 10b ust. 2a) dodania przepisu, który wprost zobliguje samorząd powiatowy do finansowania co najmniej 10 % kosztów działalności wtz. Zmiana ta uwzględni możliwości samorządu powiatowego zabezpieczenia środków w budżecie powiatu na ten cel w proponowanej wysokości.

Wprowadzenie powyższej zmiany powoduje konieczność zmiany art. 68c ustawy dotyczącego procentowego udziału w finansowaniu działalności wtz przez PFRON.

b) utrzymanie możliwości finansowania kosztów działalności wtz również z innych źródeł.

Zobowiązanie samorządu powiatowego do pokrycia 10% kosztów działalności warsztatu nie może pozbawić podmiotów prowadzących warsztat możliwości pozyskiwania innych dodatkowych środków, w tym w szczególności na rozwój wtz.

Proponowana nowelizacja ustawy ma na celu zmianę systemu finansowania kosztów działalności warsztatu poprzez wprowadzenie zasady (art. 10b ust. 2b), która umożliwi zmniejszenie procentowo określonej wysokości środków przekazywanych na działalność wtz przez powiat w sytuacji znalezienia innych źródeł finansowania.

Taka nowelizacja gwarantuje stabilność funkcjonowania wtz i realizację jego podstawowych celów terapeutycznych. Wprowadzenie przedmiotowej regulacji do ustawy ma na celu zachowanie możliwości dofinansowania funkcjonowania wtz z innych źródeł, z wyraźnym określeniem, że środki te będą przeznaczane w szczególności na ich rozwój - wzbogacenie i poszerzenie działalności merytorycznej warsztatu (np. zajęć terapeutycznych, warsztatów prozawodowych, itp.). Celem takiej regulacji jest podniesienie poziomu usług świadczonych uczestnikom warsztatów terapii zajęciowej i procentowego udziału środków przeznaczanych na działalność merytoryczną (terapię) w ogólnych kosztach funkcjonowania wtz, albowiem udział ten zmniejsza się z roku na rok. Jest to niezmiernie ważne, bowiem z przeprowadzonych

analiz wynika, że dynamiczny rozwój liczby wtz oraz liczby uczestników nie pociąga za sobą wymiernych skutków w postaci przechodzenia uczestników wtz na rynek pracy.

Ad. 2. W chwili obecnej Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest zobowiązany do finansowania kosztów funkcjonowania wtz maksymalnie do 90% tych kosztów oraz zobowiązany do finansowania przedmiotowych kosztów w wysokości 85% w roku 2009 i latach następnych.

Projekt zakłada utrzymanie współfinansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych maksymalnie do 90% ogółu kosztów funkcjonowania wtz. Jest to poziom finansowania z roku 2008.

Druga zmiana dotyczy uchylenia w art. 68c w ust. 1 pkt 1 lit. c tj. przepisu stanowiącego, iż w 2009 r. i w latach następnych maksymalne dofinansowanie kosztów działalności wtz ze środków PFRON będzie wynosiło 85 % tych kosztów.

Wprowadzenie powyższych zmian oraz zmiany art. 10b, (który nakłada wprost obowiązek finansowania działalności wtz przez samorząd powiatowy) spowoduje utrzymanie stałego współfinansowania warsztatów terapii zajęciowej ze środków PFRON i ze środków własnych samorządów powiatowych w proporcji odpowiednio do 90% i co najmniej 10% ogółu kosztów funkcjonowania wtz w 2009 r. i w latach następnych.

Jak wynika z danych PFRON za rok 2007 współfinansowanie ze środków PFRON wszystkich warsztatów w Polsce wyniosło w 2007 r. 94,66 % ogółu kosztów. Samorządy powiatowe przekazały 4,55%, z innych źródeł sfinansowano 0,79% kosztów działania warsztatu. Oznacza to, że samorządy powiatowe zrealizowały w 2007 r. nałożone ustawowo zadania dotyczące współfinansowania wtz. Pozostawienie finansowania na poziomie roku 2008 wydaje się racjonalnym rozwiązaniem ze względu na sygnalizowane przez samorządy coraz większe trudności w zakresie pokrywania rosnących kosztów działalności warsztatów terapii zajęciowej. Jednocześnie 10% zaangażowanie samorządów w koszty działalności wtz jest wystarczająco motywujące samorządy do zainteresowania i współodpowiedzialności za terapię realizowaną w warsztatach.

Propozycja zmiany art. 68 c jest wynikiem sygnalizowania, w licznych protestach organizacji działających na rzecz środowisk osób niepełnosprawnych problemów we współpracy z samorządem w kwestii interpretacji przepisów dotyczących obowiązku współfinansowania wtz przez powiat i prób przerzucania tego obowiązku na „inne podmioty” w szczególności na jednostki prowadzące wtz oraz trudności zgłaszanych przez organy jednostek samorządów terytorialnych, które sygnalizują problem z zarezerwowaniem w swoich budżetach przedmiotowych środków w wysokości wyższej niż dotychczas.

Ad. 3. Analogiczne zasady dotyczące zmian w systemie finansowania wtz zastosowano do określenia zasad finansowania kosztów działania zakładów aktywności zawodowej. Jednocześnie utrzymano dotychczasowe zapisy finansowania kosztów utworzenia zakładów aktywności zawodowej.

Ponadto w art. 29 ustawy dodano ustępy 3b-3d, celem których jest wypełnienie luki prawnej dotyczącej nieuregulowanej sytuacji zakładów aktywności zawodowej w przypadku likwidacji lub utraty statusu zakładu aktywności zawodowej. Organizator zakładu aktywności zawodowej jest zobowiązany do utworzenia wyodrębnionego konta, na które przekazywane są środki pochodzące ze zwolnienia z podatków np. od nieruchomości, rolnego, leśnego oraz wpływy z dochodu związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej. Przedmiotowe środki tworzą zakładowy fundusz aktywności. W sytuacji likwidacji lub utraty statusu zakładu aktywności zawodowej środki zgromadzone na koncie zakładowego funduszu aktywności powinny zostać niezwłocznie przekazane (z wyjątkiem sytuacji określonej w ust 3d) – analogicznie do środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych – Państwowemu Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W obecnej sytuacji prawnej przedmiotowe środki zostałyby w dyspozycji organizatora zakładu aktywności zawodowej.

W obecnym stanie prawnym zagadnienie wysokości środków przekazywanych przez PFRON na działalność warsztatu terapii zajęciowej regulowane jest przepisami wykonawczymi do ustawy. W celu poprawy sytuacji finansowej konieczna jest zmiana obecnego przepisu w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 maja 2003 r. w sprawie algorytmu przekazywania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym dotyczącego wysokości kwoty stanowiącej podstawę wyliczenia kwoty na działalność wtz (kwoty środków na dofinansowanie rocznego pobytu jednego uczestnika w wtz) oraz zwiększenia wysokości kwoty przypadającej na jedną osobę niepełnosprawną zatrudnioną w zaz.

Potrzeba wprowadzenia tych zmian wynika z faktu, iż dotychczasowe wyliczone kwoty wg kosztów z 2002 r. wynoszą: 13 414,00 zł (rocznego pobytu jednego uczestnika wtz) oraz 16 772,00 zł (roczna kwota przypadającej na jedną osobę niepełnosprawną zatrudnioną w zaz.) i od 2003 r. nie uległy one zmianie. Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, iż w 2007 r. nastąpił wzrost cen towarów i usług o 10,3 % w porównaniu z rokiem 2002, to mając na uwadze dalszy rozwój wtz i zaz, konieczne jest podjęcie działań zmierzających do usprawnienia finansowania tych jednostek, przez zwiększenie kwoty środków na dofinansowanie ro-

cznego pobytu jednego uczestnika w wtz oraz wysokości kwoty przypadającej na jedną osobę niepełnosprawną zatrudnioną w zaz.

Projekt ustawy nowelizującej ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nie powoduje skutków finansowych w roku 2009 w zakresie planu finansowego Funduszu w pozycji przelewy redystrybucyjne i umożliwia Funduszowi finansowanie warsztatów i zakładów w kolejnych latach według stabilnych zasad.

Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/5504/08/DP/as

Warszawa, dnia 2 października 2008 r.

Pan
Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat RP

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem *ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (druk nr 219s)* (pismo BPS/KU-034/78-2/08) pragnę poinformować, iż nie zgłaszam uwag.

Z poważaniem,

Do uprzejmej wiadomości:
Pani Jolanta Fedak
Minister Pracy i Polityki Społecznej

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych
za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Jednocześnie upoważnia senatora Jana Rulewskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

**o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych
za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego**

Art. 1.

W ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149, z późn. zm.¹⁾) w art. 8 ust. 2c otrzymuje brzmienie:

„2c. Żądanie odszkodowania i zadośćuczynienia za szkodę i krzywdę wynikłe z wykonania decyzji, o której mowa w ust. 1, należy zgłosić w sądzie okręgowym, w którego okręgu zamieszkuje osoba składająca żądanie, w terminie do dnia 18 listopada 2009 r.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

¹ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1993 r. Nr 36, poz. 159, z 1995 r. Nr 28, poz. 143, z 1998 r. Nr 97, poz. 604, z 2002 r. Nr 240, poz. 2055, z 2004 r. Nr 273, poz. 2703 oraz z 2007 r. Nr 191, poz. 1372.

UZASADNIENIE

Przedkładany projekt stanowi nowelizację ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Celem projektu jest przedłużenie, z 1 roku do 2 lat, terminu, w którym osoby internowane w oparciu o dekret z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym, będą miały możliwość wystąpienia z żądaniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Termin ten będzie określony datą konkretną tj. 18 listopada 2009 r.

Powyższe uprawnienie zostało przyznane internowanym w okresie stanu wojennego na podstawie ustawy z dnia 19 września 2007 roku o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Dotychczasowe funkcjonowanie znowelizowanej ustawy, w zakresie art. 8 ust. 2c, nie pozostawia wątpliwości, że roczny termin na składanie żądań przez osoby uprawnione okazał się zbyt krótki. Wydaje się, że spełnienie wymogu złożenia żądania w ustawowym terminie jest problematyczne w szczególności w przypadku osób, które mają miejsce zamieszkania poza granicami Polski. Jest to związane przede wszystkim z brakiem informacji o przysługujących tej grupie uprawnieniach.

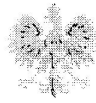
Wejście w życie przedłożonych zmian niesie ze sobą skutki budżetowe.

W uzasadnieniu do projektu nowelizacji z 2007 r. (druk sejmowy nr 595) powoływano się na dane uzyskane z Instytutu Pamięci Narodowej, z których wynikało, że projekt obejmie 9732 osoby internowane. Zakładano, że w przypadku każdego uprawnionego zostanie zasądzona najwyższa dopuszczalna kwota 25 tys. zł, co dawałoby łącznie 243 mln 300 tys. zł.

Precyzyjne określenie kosztów realizacji projektu nie jest jednak możliwe, bowiem o wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia każdorazowo orzeka sąd. Ponadto szczegółowe wyliczenie kosztów wymaga dokładnego określenia liczby osób uprawnionych i zebrania informacji o zakończonych i toczących się postępowaniach sądowych.

Jako najistotniejszy skutek społeczny wejścia w życie projektowanej ustawy należy wskazać stworzenie osobom uprawnionym możliwości dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia.

Przedmiot projektowanej ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.



**URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU**

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD ~~2360~~ /08/DP/db

Warszawa, dnia 13 października 2008 r.

**Pan Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

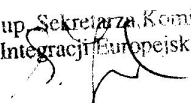
Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druk senacki nr 254) sporządzona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494) w związku z art. 60 ust. 3 pkt 1 i ust. 5 Regulaminu Senatu przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza.

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożoną przez Komisję Ustawodawczą ustawą o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (pismo z dnia 10.10.2008 r., nr BPS/KU-034/95/08), pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Projektowany akt prawny nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Z up. Sekretarza Komitetu
Integracji Europejskiej

PODSEKRETARZ STANU
Sidonia Łódzkiejewska

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 16 października 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji
i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”
oraz ustawy o transporcie kolejowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3 po lit. a dodaje się lit.... w brzmieniu:
„...) ust. 3 i 4 otrzymują brzmienie:
„3. Zarządzanie liniami kolejowymi PLK SA obejmuje również zadania, o których mowa w art. 60 ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym, wykonywane przez Straż Ochrony Kolei, wchodząca w strukturę organizacyjną PLK SA.
4. PLK SA staje się zarządcą infrastruktury, w rozumieniu ustawy, o której mowa w art. 14 ust. 2 pkt 2.”;”;
- 2) w art. 1 w pkt 5 w lit. a, w ust. 2 wyrazy „na podstawie” zastępuje się wyrazami „na podstawie”;
- 3) w art. 1 w pkt 5 w lit. a, w ust. 2 wyrazy „z zastrzeżeniem ust. 2b” zastępuje się wyrazami „z zastrzeżeniem ust. 2b i 6a”;
- 4) w art. 1 w pkt 21 skreśla się lit. b;
- 5) w art. 2 po pkt 1 dodaje się pkt... w brzmieniu:
„...) w art. 13 po ust. 6 dodaje się ust. 6a w brzmieniu:
„6a. W zakresie regulacji transportu kolejowego Prezes UTK wydaje, na wniosek lub z urzędu decyzje, którym może w całości lub w części nadać rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli wymaga tego interes społeczny lub wyjątkowo ważny interes strony.”;”;
- 6) w art. 2 w pkt 9, w ust. 2 w pkt 2 wyraz „podróżny” zastępuje się wyrazem „podróży”;
- 7) w art. 2 w pkt 9 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 40a” dodaje się dwukropkę, pozostałą treść oznacza się jako lit. a oraz dodaje się lit. b–d w brzmieniu:
„b) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:
„2a. Przewozy, o których mowa w ust. 2, mogą być dotowane z dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego.”,
c) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Umowę o świadczenie usług publicznych, o których mowa w ust. 1 i 2a, zawiera z przewoźnikiem kolejowym minister właściwy do spraw transportu, jednostka samorządu terytorialnego, jednostki samorządu terytorialnego łącznie albo minister właściwy do spraw transportu i jednostka (jednostki) samorządu terytorialnego łącznie.”,
d) dodaje się ust. 6 w brzmieniu:
„6. Minister właściwy do spraw transportu może za zgodą marszałka województwa upoważnić go do dokonania wyboru przewoźnika, o którym mowa w ust. 4. Czynności w ramach tego upoważnienia mają charakter nieodpłatny.”;
- 8) po art. 3 dodaje się art. 3a w brzmieniu:
„3a. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 17a ust. 11 ustawy, o której mowa w art. 2, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 17a ust. 11 ustawy, o której mowa w art. 2, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie dłużej jednak, niż przez okres 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 września 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym, postanowił wprowadzić do niej 8 poprawek.

Poprawka nr 1 zastępuje przepisy odsyłające do nieobowiązującej ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o transporcie kolejowym, odesłaniami do aktualnego aktu prawnego.

Poprawki nr 2 i 6 mają charakter redakcyjny.

W poprawce nr 3 Senat zmodyfikował art. 18 ust. 2 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (art. 1 pkt 5 lit. a noweli). Przepis ten stanowi, że PKP SA, PLK SA oraz niektóre spółki utworzone do prowadzenia przewozów kolejowych, są obowiązane uzyskać zgodę ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie czynności prawnej w zakresie rozporządzenia składnikami aktywów trwałych, jeżeli wartość rynkowa przedmiotu rozporządzenia przekracza równowartość w złotych kwoty 50 000 euro, z zastrzeżeniem jednak ust. 2b - wskazującego wyjątki od tej zasady. Senat uznał, że poczynione w art. 18 ust. 2 zastrzeżenie powinno być uzupełnione o wskazanie ust. 6a - przepisu, który również zawiera odstępstwo od obowiązku uzyskania zgody na rozporządzenie częścią infrastruktury kolejowej.

Przyjmując poprawkę nr 4 Senat skreślił przepis dodający ust. 3a do art. 44 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, ponieważ taką samą treść posiada już art. 44 ust. 2 pkt 1.

Poprawka nr 5 jest konsekwencją skierowanego do naszego kraju upomnienia Komisji Europejskiej dotyczącego niedostosowania przepisów krajowych do prawa wspólnotowego w zakresie uprawnień do wydawania decyzji przez kolejowy organ regulacyjny. Dyrektywa 2001/14/WE nakłada na organ regulacyjny obowiązek podejmowania środków korygujących sytuację na rynku w ciągu dwóch miesięcy od otrzymania odpowiedniej informacji. Poprawka nr 5 ma wykonać zalecenie Komisji Europejskiej, umożliwiając Prezesowi UTK wydawanie, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, decyzji nie ulegających zawieszeniu z uwagi na wniesione odwołanie.

Poprawka nr 7 zmierza do tego, aby jednostki samorządu terytorialnego mogły udzielać dotacji na przewozy osób wykonywane w połączeniach międzynarodowych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. W opinii Senatu wprowadzenie takiego rozwiązania umożliwi samorządom, współpracującym z partnerami po drugiej stronie granicy, poprawę obsługi komunikacyjnej w regionach przygranicznych.

Poprawka nr 8 dodaje do ustawy przepis przejściowy mający zapobiec sytuacji, w której wejście ustawy w życie spowoduje utratę mocy przez akt wykonawczy wydany na podstawie delegacji zmienianej niniejszą ustawą.

Treść

19. posiedzenia Senatu w dniach 15 i 16 października 2008 r.

(Obrady w dniu 15 października)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Przyjęcie protokołów szesnastego i siedemnastego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o zmianę kolejności rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym	
senator Stanisław Karczewski	6
Przyjęcie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad dziewiętnastego posiedzenia	
senator Czesław Ryszka	7
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski	7
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Sławomir Sadowski	10
Zapytania i odpowiedzi	
senator Marek Konopka	11
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski	12
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	12
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski	13
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	13
senator Janina Fetlińska	14
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	14
senator Bogdan Borusewicz	15
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	15
senator Sławomir Sadowski	16
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	16
senator Ryszard Górecki	16
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	17
senator Janina Fetlińska	17
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	17
senator Bogdan Borusewicz	18
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	18
senator Tadeusz Gruszka	19
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	19
senator Stanisław Kogut	20
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	20
senator Tadeusz Skorupa	21
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	21
senator Lucjan Cichosz	21
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	21
senator Andrzej Misiólek	22
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	22
senator Zbigniew Meres	22
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	22
Otwarcie dyskusji	
senator Stanisław Jurcewicz	23
senator Piotr Andrzejewski	23
Zamknięcie dyskusji	

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk	24	wy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw		Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej senator sprawozdawca Henryk Górski.	37
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Zbigniew Cichoń.	25	Otwarcie dyskusji Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Marek Trzcіński	27	Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Zapytania i odpowiedzi senator Piotr Andrzejewski	27	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	38
senator sprawozdawca Zbigniew Cichoń.	27	Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej senator sprawozdawca Andrzej Owczarek	40
senator Ryszard Knosala	28	Sprawozdanie mniejszości Komisji Obrony Narodowej senator sprawozdawca mniejszości Henryk Górski.	40
senator sprawozdawca Marek Trzcіński	28	Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej sekretarz stanu Czesław Piątas.	41
senator sprawozdawca Zbigniew Cichoń.	28	Otwarcie dyskusji senator Maciej Grubski	41
senator Ryszard Knosala	29	Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca Zbigniew Cichoń.	29	Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej	
senator Janusz Rachoń	29	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Henryk Woźniak	42
senator sprawozdawca Zbigniew Cichoń.	29	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa podsekretarz stanu Krzysztof Łaszkiewicz	43
senator Krzysztof Kwiatkowski	30	Zapytania i odpowiedzi senator Janina Fetlińska.	43
senator sprawozdawca Zbigniew Cichoń.	30	podsekretarz stanu Krysztof Łaszkiewicz	43
senator Zbigniew Meres	30	Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca Zbigniew Cichoń.	30	Zamknięcie dyskusji	
senator Ryszard Knosala	31	Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw	
senator Janusz Rachoń	31	Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senator sprawozdawca Przemysław Błaszczuk	44
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	31		
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Knosala	32		
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	33		
senator Ryszard Knosala	33		
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	33		
Otwarcie dyskusji senator Kazimierz Wiatr	34		
senator Piotr Andrzejewski	35		
Zamknięcie dyskusji			
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	36		
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-			

Zapytania i odpowiedzi		
senator Ryszard Knosala	45	
senator sprawozdawca		
Przemysław Błaszczyk	45	
senator Maria Pańczyk-Pozdziej	46	
senator sprawozdawca		
Przemysław Błaszczyk	46	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		
podsekretarz stanu		
Artur Ławniczak	46	
Wystąpienie głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych		
główny inspektor		
Monika Rzepecka	47	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Ryszard Knosala	48	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	49	
senator Maria Pańczyk-Pozdziej	49	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	49	
senator Janina Fetlińska	50	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	50	
senator Jadwiga Rotnicka	51	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	51	
senator Grzegorz Wojciechowski	51	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	51	
senator Bogdan Borusewicz	51	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	52	
senator Lucjan Cichosz	52	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	52	
senator Bogdan Borusewicz	53	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	53	
senator Zdzisław Pupa	53	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	53	
senator Janina Fetlińska	54	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	54	
senator Przemysław Błaszczyk	54	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	54	
senator Lucjan Cichosz	55	
główny inspektor		
Monika Rzepecka	55	
Otwarcie dyskusji		
senator Zdzisław Pupa	55	
senator Piotr Głowski	57	
senator Jerzy Chrościkowski	57	
senator Piotr Głowski	59	
Zamknięcie dyskusji		
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		
wy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw		
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska		
senator sprawozdawca		
Andrzej Grzyb	59	
Otwarcie dyskusji		
Zamknięcie dyskusji		
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw		
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska		
senator sprawozdawca		
Piotr Głowski	60	
Otwarcie dyskusji		
Zamknięcie dyskusji		
Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego		
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		
senator sprawozdawca		
Stanisław Bisztyga	62	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności		
senator sprawozdawca		
Jan Rulewski	62	
Otwarcie dyskusji		
Zamknięcie dyskusji		
Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym		
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		
senator sprawozdawca		
Eryk Smulewicz	63	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Grzegorz Banaś	64	
senator sprawozdawca		
Eryk Smulewicz	64	
Wznowienie obrad		
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)		
podsekretarz stanu		
w Ministerstwie Finansów		
Ludwik Kotecki	64	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Grzegorz Banaś	64	

podsekretarz stanu		Wystąpienie podsekretarz stanu w Minister-	
Ludwik Kotecki	65	stwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
senator Grzegorz Banaś	65	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Grażyna Praweńska-Skrzypek	74
Ludwik Kotecki	65	Zapytania i odpowiedzi	
Otwarcie dyskusji		senator Andrzej Szewiński	75
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Punkt jedenasty porządku obrad: stano-		Grażyna Praweńska-Skrzypek	75
wisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu		rektor Akademii Pedagogicznej	
nowej nazwy Akademii Pedagogicznej im.		im. Komisji Edukacji Narodowej	
Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie		w Krakowie	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji		Michał Śliwa.	75
i Sportu		Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca		senator Józef Bergier.	76
Adam Massalski	65	senator Stanisław Bisztyga.	77
Zapytania i odpowiedzi		senator Janusz Rachoń	77
senator Janusz Rachoń	66	senator Adam Massalski	79
senator sprawozdawca		senator Grzegorz Banaś	79
Adam Massalski	66	senator Andrzej Misiołek	79
senator Janusz Rachoń	66	senator Adam Massalski	80
senator sprawozdawca		senator Ryszard Knosala	80
Adam Massalski	67	Zamknięcie dyskusji	
senator Krzysztof Piesiewicz	67	Punkt dwunasty porządku obrad: stano-	
senator sprawozdawca		wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia-	
Adam Massalski	67	nie ustawy o Karcie Polaka	
senator Stanisław Jurcewicz	67	Sprawozdanie Komisji Spraw Emigracji	
senator sprawozdawca		i Łączności z Polakami za Granicą	
Adam Massalski	67	senator sprawozdawca	
senator Józef Bergier.	68	Piotr Zientarski	81
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Adam Massalski	68	senator Krzysztof Kwiatkowski	81
senator Andrzej Misiołek	68	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Piotr Zientarski	81
Adam Massalski	69	Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-	
senator Grzegorz Banaś	69	stwie Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Adam Massalski	69	Jan Borkowski	82
senator Norbert Krajczy	69	Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Czesław Ryszka	82
Adam Massalski	70	sekretarz stanu	
senator Andrzej Misiołek	70	Jan Borkowski	82
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Adam Massalski	70	Jan Borkowski	82
senator Jadwiga Rotnicka	70	senator Krystyna Bochenek	83
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Adam Massalski	71	Jan Borkowski	83
senator Józef Bergier.	71	senator Henryk Woźniak	84
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Adam Massalski	71	Jan Borkowski	84
senator Tadeusz Skorupa	71	senator Krzysztof Kwiatkowski	85
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Adam Massalski	72	Jan Borkowski	86
senator Tadeusz Skorupa	73	senator Grzegorz Wojciechowski	86
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Adam Massalski	73	Jan Borkowski	87
senator Ryszard Knosala	73	senator Marek Konopka	88
senator Czesław Ryszka	73	sekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Jan Borkowski	88
Adam Massalski	74	senator Piotr Andrzejewski	88

sekretarz stanu		
Jan Borkowski	88	
senator Grzegorz Wojciechowski	89	
sekretarz stanu		
Jan Borkowski	89	
senator Grzegorz Banaś	90	
senator Adam Massalski	90	
sekretarz stanu		
Jan Borkowski	90	
senator Henryk Woźniak	90	
sekretarz stanu		
Jan Borkowski	91	
senator Czesław Ryszka	91	
sekretarz stanu		
Jan Borkowski	91	
Otwarcie dyskusji		
senator Czesław Ryszka	92	
senator Bronisław Korfanty	93	
senator Andrzej Owczarek	94	
senator Janina Fetlińska	95	
senator Józef Bergier	95	
senator Piotr Andrzejewski	96	
Zamknięcie dyskusji		
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych		
sekretarz stanu		
Jan Borkowski	97	
Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznych Stanów Zjednoczonych (DHS) (Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r.		
Sprawozdanie Komisji Praw Człowiek i Praworządności		
senator sprawozdawca		
Krzysztof Piesiewicz	98	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		
senator sprawozdawca		
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	99	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych		
senator sprawozdawca		
Krzysztof Zaremba	99	
Otwarcie dyskusji		
Zamknięcie dyskusji		
Punkt czternasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Czarnogóry, z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r.		
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych		
senator sprawozdawca		
Maciej Grubski	100	
Otwarcie dyskusji		
Zamknięcie dyskusji		
Komunikaty		

(Obrady w dniu 16 października)

Wznowienie posiedzenia		
Powitanie gości		
Punkt siedemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 30. rocznicy wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową		
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej		
senator sprawozdawca		
Zbigniew Cichoń	102	
Otwarcie dyskusji		
Zamknięcie dyskusji		
Głosowanie nr 1	103	
Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia 30. rocznicy wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową		
Punkt osiemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 180. rocznicę urodzin Ojca Honorata Koźmińskiego		
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu		
senator sprawozdawca		
Piotr Andrzejewski	103	
Otwarcie dyskusji		
senator Stanisław Karczewski	104	
senator Czesław Ryszka	105	
senator Ryszard Bender	107	
senator Władysław Sidorowicz	108	
senator Stanisław Bisztyga	108	
Zamknięcie dyskusji		
Głosowanie nr 2	109	
Głosowanie nr 3	109	
Podjęcie uchwały dla uczczenia postaci i dokonań błogosławionego Ojca Honorata Koźmińskiego		
Wznowienie obrad		

Punkt piętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe

Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki

Spółecznej

senator sprawozdawca

Małgorzata Adamczak 109

Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji

i Sportu

senator sprawozdawca

Kazimierz Wiatr 110

Otwarcie dyskusji

senator Czesław Ryszka 112

senator Mieczysław Augustyn 113

senator Kazimierz Wiatr 114

senator Małgorzata Adamczak 116

senator Piotr Andrzejewski 116

senator Zbigniew Romaszewski 117

senator Mieczysław Augustyn 118

Zamknięcie dyskusji

Punkt szesnasty porządku obrad: informacja Rzecznika Praw Dziecka o działalności za rok 2007 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka

rzecznik praw dziecka

Marek Michalak 119

Zapytania i odpowiedzi

senator Mieczysław Augustyn 121

rzecznik Marek Michalak 122

senator Stanisław Gogacz 122

rzecznik Marek Michalak 122

senator Grzegorz Wojciechowski 122

rzecznik Marek Michalak 123

senator Stanisław Jurcewicz 123

rzecznik Marek Michalak 123

senator Małgorzata Adamczak 124

rzecznik Marek Michalak 124

senator Piotr Gruszczyński 124

rzecznik Marek Michalak 124

senator Grzegorz Wojciechowski 125

rzecznik Marek Michalak 125

senator Piotr Gruszczyński 126

rzecznik Marek Michalak 126

senator Stanisław Jurcewicz 126

rzecznik Marek Michalak 126

senator Grzegorz Czelej 127

rzecznik Marek Michalak 127

senator Grzegorz Czelej 128

senator Grzegorz Banaś 128

rzecznik Marek Michalak 128

senator Przemysław Błaszczak 128

rzecznik Marek Michalak 128

senator Piotr Kaleta 128

rzecznik Marek Michalak 129

senator Zbigniew Cichoń 129

rzecznik Marek Michalak 129

senator Grzegorz Wojciechowski 129

rzecznik Marek Michalak 130

senator Piotr Kaleta 130

rzecznik Marek Michalak 130

senator Grzegorz Banaś 130

rzecznik Marek Michalak 131

Otwarcie dyskusji

senator Mieczysław Augustyn 131

senator Mieczysław Augustyn 132

senator Jan Rulewski 133

senator Piotr Kaleta 134

Zamknięcie dyskusji

Punkt dziewiętnasty i dwudziesty po-

rzędu obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o ratyfikacji Protoko-

łu do Traktatu Północnoatlantyckiego

o akcesji Republiki Albanii, sporządzo-

anego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.; sta-

nowisko Senatu w sprawie ustawy o ra-

tyfikacji Protokołu do Traktatu Północ-

noatlantyckiego o akcesji Republiki

Chorwacji, sporządzonego w Brukseli

dnia 9 lipca 2008 r.

Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-

sji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ob-

rony Narodowej

senator sprawozdawca

Stanisław Bisztyga 135

Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-

sji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ob-

rony Narodowej

senator sprawozdawca

Władysław Sidorowicz 136

Otwarcie łącznej dyskusji

Zamknięcie łącznej dyskusji

Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad:

drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy

– Kodeks postępowania cywilnego

Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-

sji Ustawodawczej oraz Komisji Praw

Człowieka i Praworządności

senator sprawozdawca

Bohdan Paszkowski 137

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 138

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt dwudziesty drugi porządku obrad:

drugie czytanie projektu ustawy o zmianie

ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-

sji Ustawodawczej oraz Komisji Praw

Człowieka i Praworządności

senator sprawozdawca

Leon Kieres 138

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości

podsekretarz stanu

Zbigniew Wrona 139

Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	140
Wystąpienie pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych pełnomocnik rządu Jarosław Duda	140
senator Mieczysław Augustyn	141
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Służbie Celnej i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Grażyna Sztark	141
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji podsekretarz stanu Adam Rapacki	143
Otwarcie dyskusji senator Władysław Dajczak	144
Zamknięcie dyskusji	
Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
Punkt dwudziesty piąty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Jan Rulewski	145
Zapytania i odpowiedzi senator Janina Fetlińska	146
senator sprawozdawca Jan Rulewski	146
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	146
senator Janina Fetlińska	147
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	147
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	147
Otwarcie dyskusji senator Stanisław Kogut	148
senator Czesław Ryszka	149
senator Stanisław Jurcewicz	150
senator Grzegorz Banaś	151
senator Piotr Andrzejewski	152
senator Stanisław Kogut	153
senator Stanisław Jurcewicz	154
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury podsekretarz stanu Juliusz Engelhard	154
Komunikaty	
Wznowienie obrad senator Piotr Andrzejewski	159
Punkt dwudziesty siódmy porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	159
Głosowanie nr 4	159
Głosowanie nr 5	159
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym	
Punkt dwudziesty ósmy porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Kazimierz Kleina	160

Zapytania i odpowiedzi			
senator Tadeusz Skorupa	160		
senator sprawozdawca			
Kazimierz Kleina	160		
senator Grzegorz Banaś	160		
senator sprawozdawca			
Kazimierz Kleina	160		
Głosowanie nr 6	161		
Głosowanie nr 7	161		
Głosowanie nr 8	161		
Głosowanie nr 9	161		
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym			
Punkt dwudziesty dziewiąty porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich			
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich			
senator sprawozdawca			
Piotr Zientarski	161		
Głosowanie nr 10	161		
Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich			
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej			
senator sprawozdawca			
Sławomir Sadowski	162		
Głosowanie nr 11	162		
Głosowanie nr 12	162		
Głosowanie nr 13	162		
Głosowanie nr 14	163		
Głosowanie nr 15	163		
Głosowanie nr 16	163		
Głosowanie nr 17	163		
Głosowanie nr 18	163		
Głosowanie nr 19	163		
Głosowanie nr 20	163		
Głosowanie nr 21	163		
Głosowanie nr 22	163		
Głosowanie nr 23	164		
Głosowanie nr 24	164		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw			
Punkt drugi porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej			
senator sprawozdawca			
Zbigniew Cichoń	164		
senator Kazimierz Wiatr	164		
Głosowanie nr 25	165		
Głosowanie nr 26	165		
Głosowanie nr 27	165		
Głosowanie nr 28	165		
Głosowanie nr 29	165		
Głosowanie nr 30	165		
Głosowanie nr 31	165		
Głosowanie nr 32	165		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw			
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 33	165		
Głosowanie nr 34	166		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych			
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Obrony Narodowej			
senator sprawozdawca			
Mieczysław Augustyn	166		
Głosowanie nr 35	166		
Głosowanie nr 36	166		
Głosowanie nr 37	166		
Głosowanie nr 38	166		
Głosowanie nr 39	166		
Głosowanie nr 40	166		
Głosowanie nr 41	167		
Głosowanie nr 42	167		
Głosowanie nr 43	167		
Głosowanie nr 44	167		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw			
Punkt piąty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 45	167		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej			
Punkt szósty porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska			
senator sprawozdawca			
Przemysław Błaszczak	167		
Sprawozdanie mniejszości komisji			
senator sprawozdawca mniejszości			
Jerzy Chróścikowski	167		
Sprawozdanie mniejszości			
senator sprawozdawca mniejszości			
Zdzisław Pupa	167		
Głosowanie nr 46	168		
Głosowanie nr 47	168		
Głosowanie nr 48	168		
Głosowanie nr 49	168		
Głosowanie nr 50	168		
Głosowanie nr 51	168		
Głosowanie nr 52	168		

Głosowanie nr 53	168	Głosowanie nr 66	171
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw		Głosowanie nr 67	171
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 68	171
Głosowanie nr 54	169	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka	
Głosowanie nr 55	169	Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 56	169	Głosowanie nr 69	171
Głosowanie nr 57	169	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych dotyczących przelotu pasażera (PNR) do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych (DHS) (Umowa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Brukseli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyngtonie dnia 26 lipca 2007 r.	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw		Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 70	172
Głosowanie nr 58	169	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Czarnogóry, z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r.	
Głosowanie nr 59	169	Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw		Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)		senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 60	169	Mieczysław Augustyn	172
Głosowanie nr 61	169	Głosowanie nr 71	172
Głosowanie nr 62	170	Głosowanie nr 72	172
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego		Głosowanie nr 73	172
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 74	172
Głosowanie nr 63	170	Głosowanie nr 75	172
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym		Głosowanie nr 76	172
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		Punkt dziewiętnasty porządku obrad (cd.)	
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 77	173
Adam Massalski	170	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Albanii, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.	
Głosowanie nr 64	170	Punkt dwudziesty porządku obrad (cd.)	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie		Głosowanie nr 78	173
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego o akcesji Republiki Chorwacji, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.	
Sprawozdanie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą		Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad (cd.)	
senator sprawozdawca			
Piotr Zientarski	170		
senator Janina Fetlińska.	171		
Głosowanie nr 65	171		

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
Głosowanie nr 79	173
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
Głosowanie nr 80	173
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych	
Głosowanie nr 81	174
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych	
Punkt dwudziesty piąty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego	
Głosowanie nr 82	174
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego	
Punkt dwudziesty szósty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina	174
Głosowanie nr 83	174
Głosowanie nr 84	174
Głosowanie nr 85	174
Głosowanie nr 86	175
Głosowanie nr 87	175
Głosowanie nr 88	175
Głosowanie nr 89	175
Głosowanie nr 90	175
Głosowanie nr 91	175
Głosowanie nr 92	175
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym	
Oświadczenia	
senator Stanisław Karczewski	175
senator Piotr Andrzejewski	176
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 19. posiedzenia Senatu	
Oświadczenie złożone	
przez senator Małgorzatę Adamczak	191
Oświadczenie złożone	
przez senatora Grzegorza Banasia	192
Oświadczenie złożone	
przez senatora Grzegorza Banasia	193
Oświadczenie złożone	
przez senatora Stanisława Bisztygę	194
Oświadczenie złożone	
przez senatora Stanisława Bisztygę	195
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Przemysłowa Błaszczyka	196
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Przemysłowa Błaszczyka	197
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Przemysłowa Błaszczyka	198
Oświadczenie złożone	
przez senatora Lucjana Cichosza	199
Oświadczenie złożone	
przez senatora Lucjana Cichosza	200
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Władysława Dajczaka	201
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jana Dobrzyńskiego	202
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jana Dobrzyńskiego	203
Oświadczenie złożone	
przez senator Janinę Fetlińską	204
Oświadczenie złożone	
przez senator Janinę Fetlińską	205
Oświadczenie złożone	
przez senatora Ryszarda Góreckiego	206
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Ryszarda Góreckiego	207
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Macieja Grubskiego	208
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Macieja Grubskiego	209

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	210	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	234
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	211	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	235
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	212	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	236
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	214	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	237
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	216	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	238
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	217	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	239
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	218	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	240
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego	219	Oświadczenie złożone przez senatora Adama Massalskiego oraz senatora Grzegorza Banasia	241
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego	220	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka	243
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	221	Oświadczenie złożone przez senatora Marię Pańczyk-Pozdziej	244
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	222	Oświadczenie złożone przez senatora Zdzisława Pupę	245
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	223	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	246
Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Klimowicza wspólnie z innymi senatorami	224	Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Sadowskiego	248
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	225	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	249
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	226	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	250
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę	227	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	251
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	228	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	252
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	229	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	253
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami	230	Oświadczenie złożone przez senatora Jacka Swakonia	254
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	231	Oświadczenie złożone przez senatora Jacka Swakonia	255
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	233	Oświadczenie złożone przez senatora Grażynę Sztark wspólnie z innymi senatorami	256
		Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka	257
		Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka	259

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka.	260	gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i te- chnologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym oraz ustawy o materia- łach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.	290
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka.	261	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwaran- cyjnym	292
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego	262	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nada- niu nowej nazwy Akademii Pedagogicz- nej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.	293
Uchwały		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka	294
Uchwała Senatu w sprawie uczczenia 30. ro- cznicy wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową	265	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Umowy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o przetwarzaniu i przekazywaniu przez przewoźników lotniczych danych doty- czących przelotu pasażera (PNR) do De- partamentu Bezpieczeństwa Wewnętrz- nego Stanów Zjednoczonych (DHS) (Umo- wa PNR z 2007 r.), sporządzonej w Bruk- seli dnia 23 lipca 2007 r. oraz w Waszyng- tonie dnia 26 lipca 2007 r.	296
Uchwała Senatu dla uczczenia postaci i do- konań błogosławionego Ojca Honorata Koźmińskiego	266	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Układu o Stabilizacji i Stowarzysze- niu między Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Czarnogóry, z drugiej strony, sporządzonego w Luksemburgu dnia 15 października 2007 r.	297
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym	267	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy o wynagrodzeniu osób za- jmujących kierownicze stanowiska państwowe	298
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym	269	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o raty- fikacji Protokołu do Traktatu Północno- atlantyckiego o akcesji Republiki Alba- nii, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.	302
Uchwała Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich	272	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Protokołu do Traktatu Północnoat- lantyckiego o akcesji Republiki Chorwa- cji, sporządzonego w Brukseli dnia 9 lipca 2008 r.	303
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach raz niektórych innych ustaw.	273	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	304
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.	276	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego	310
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obro- ny Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodo- wych	278	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz	
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy za- wodowych oraz o zmianie niektórych in- nych ustaw.	280		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensa- ty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypos- politej Polskiej.	282		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych in- nych ustaw.	283		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oz- naczeń produktów rolnych i środków spo- żywczych oraz o produktach tradycyj- nych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	286		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pocho- dzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspól- nej polityki rolnej oraz o zmianie niektó- rych innych ustaw	288		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o wykonywaniu działalności			

zatrudnianiu osób niepełnosprawnych . . . 315	Państwa Polskiego 321
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o transporcie kolejowym. . . 324